

**Miscellanea  
Historico-Iuridica**

## **Współautorzy tomu XVII, zeszyt 1**

Kama Chlabicz (Polska Akademia Nauk w Warszawie)  
Janusz Danieluk (Archiwum Państwowe w Białymstoku)  
Katarzyna Doliwa (Uniwersytet w Białymstoku)  
Katarzyna Dunaj (Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości  
w Łomży)  
Włodzimierz Gogłóza (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)  
Michał Górski (Uniwersytet Jagielloński)  
Dorota Haponiuk (Uniwersytet w Białymstoku)  
Oskar Kanecki (Akademia Pomorska w Słupsku)  
Justyna Konikowska-Kuczyńska (Uniwersytet w Białymstoku)  
Marcin Łysko (Uniwersytet w Białymstoku)  
Janusz Markowski (Uniwersytet w Białymstoku)  
Kinga Michałowska (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)  
Kamil Niewiński (Uniwersytet w Białymstoku)  
Sanita Osipova (University of Latvia, Riga)  
Emilia Płońska (Uniwersytet w Białymstoku)  
Łukasz Presnarowicz (Uniwersytet w Białymstoku)  
Krzysztof Prokop (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)  
Bartosz Kamil Truszkowski (Uniwersytet w Białymstoku)  
Joanna Ewa Utkin (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)  
Krzysztof Zaorski (Uniwersytet Warszawski)

UNIwersytet w Białymstoku  
Wydział Prawa  
Katedra Filozofii i Historii Prawa

# Miscellanea Historico-Iuridica

Tom XVII, zeszyt 1

pod redakcją  
Piotra Fiedorczyka



Białystok 2018

### **Rada Naukowa/Scientific Board:**

Soazick Kerneis (Université Paris Ouest Nanterre La Défense, France); Adam Lityński (Humanitas University, Sosnowiec, Poland); Marju Luts-Sootak (University of Tartu, Estonia); Piotr Niczyporuk (University of Białystok, Poland); Kenneth J. Pennington (The Catholic University of America, Washington, USA); Janis Pleps (University of Latvia); Anton D. Rudokvas (St. Petersburg University, Russia); Karel Schelle (Masaryk University, Brno, Czech Republic); Dariusz Szpoper (Pomeranian University in Slupsk, Poland); Charles Szymanski (Vytautas Magnus University, Kaunas, Lithuania); Jaroslav Volkonovski (University of Białystok, Faculty in Vilnius, Lithuania); Jan Zabłocki (Cardinal Stefan Wyszyński University, Warsaw, Poland)

### **Redakcja/Editors:**

Piotr Fiedorczyk (redaktor naczelny/chief editor),  
Bartosz Kamil Truszkowski (sekretarz/secretary)

### **Redaktorzy Tematyczni/Subject Editors:**

Piotr Niczyporuk (prawo rzymskie/Roman Law)  
Karol Łopatecki (historia prawa – średniowiecze i czasy nowożytne/history of law – medieval period and early modern times)  
Marcin Łysko (historia prawa – XX wiek/history of law – 20th century)  
Karol Kuźmicz (historia doktryn polityczno-prawnych/history of political and legal thought)

### **Redakcja i korekta/Correction:**

Janina Demianowicz (język polski/Polish)  
Richard Crow (język angielski/English)

### **Adres Redakcji/Editors' Adress:**

Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku,  
15–213 Białystok, ul. Mickiewicza 1; tel. (fax): (+48) 85 732 70 62  
e-mail: [miscellanea@uwb.edu.pl](mailto:miscellanea@uwb.edu.pl); <http://www.prawo.uwb.edu.pl/miscellanea>

### **Recenzenci/Reviewers:**

Wiktor Hołubko, Adam Lityński

Projekt okładki: Teodor Worona  
Skład i redakcja techniczna: Katarzyna Sakowska

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2018

„Miscellanea Historico-Iuridica” są umieszczone od 2008 r. w wykazie czasopism punktowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na potrzeby oceny parametrycznej jednostek naukowych (8 pkt)

Abstracts of articles published in “Miscellanea Historico-Iuridica” are available online by “The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) under: <http://cejsh.icm.edu.pl>, by Index Copernicus and by Central and Eastern European Online Library (CEEOL)

Publikacja w cenie 21 zł do nabycia:  
15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20B, p. 7  
e-mail: [ac-dw@uwb.edu.pl](mailto:ac-dw@uwb.edu.pl); tel. 85 745 71 02

**ISSN 1732–9132**

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku  
15–328 Białystok, ul. Świerkowa 20B, p. 7, tel. 85 745 71 02  
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>; e-mail: [ac-dw@uwb.edu.pl](mailto:ac-dw@uwb.edu.pl)

Druk i oprawa: [volumina.pl](http://volumina.pl), Daniel Krzanowski



# Spis treści

Od Redakcji..... 7

## I. „LUDZIE – IDEE – PRAWO. STO LAT OD ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI”. ARTYKUŁY POKONFERENCYJNE

### **Katarzyna Doliwa**

„A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę, zobaczę” – postawy młodego pokolenia literatów wobec odzyskania niepodległości ..... 11

### **Krzysztof Prokop**

W poszukiwaniu systemu rządów u progu niepodległości (1918–1921) ..... 25

### **Katarzyna Dunaj**

Parlamentarny system rządów w Polsce i Niemczech po I wojnie światowej ..... 43

### **Bartosz Kamil Truszkowski**

Walka o świeckie państwo w II Rzeczypospolitej. Memoriał Polskiego Związku Myśli Wolnej z 1933 r. .... 61

### **Emilia Płońska**

Stanisława Filipina Paleolog w walce o odzyskanie i utrzymanie niepodległości. Służba kobiet w strukturach Policji Państwowej okresu międzywojennego ..... 75

### **Michał Górski**

Niepodległość kosztuje. Początki podatku dochodowego w II Rzeczypospolitej ..... 93

### **Kamil Niewiński**

Dzieje zastępstwa procesowego Skarbu Państwa od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. .... 109

### **Janusz Markowski**

Leon Petrażycki – „ordynarny” profesor ..... 121

### **Dorota Haponiuk**

Uwagi o pracach nad polskim kodeksem zobowiązań z 1933 r. ze szczególnym uwzględnieniem zasady słuszności ..... 143

### **Łukasz Presnarowicz**

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – rys historyczny ..... 155

### **Marcin Łysko**

Ewolucja polskiego systemu prawa wykroczeń w XX w. .... 167

**Justyna Konikowska-Kuczyńska**

Odpowiedzialność karna z tytułu nieuprawnionego rozpowszechniania utworu.  
Stanowiska w doktrynie i orzecznictwie w ujęciu historycznym..... 193

## II. VARIA

**Sanita Osipova**

The Baltic States as a legal culture space within the discourse of law history  
processes (searching for the identity of Baltic law)..... 209

**Włodzimierz Gogłóża**

Przemoc w średniowiecznej Islandii – skala, charakter i czynniki ograniczające ..... 227

**Oskar Kanecki**

Wpływ wojny z Rosją na kształt i funkcjonowanie sądownictwa na terenie Wilna  
w latach 1655–1660..... 253

**Janusz Danieluk**

Funkcjonowanie notariatu w Cesarstwie Rosyjskim na przykładzie akt  
zespołu Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie..... 267

**Krzysztof Zaorski**

Udział Bronisława Hełczyńskiego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej  
Rzeczypospolitej Polskiej ..... 309

**Kinga Michałowska**

Ewolucja i wyodrębnienie „rodzinnych dóbr osobistych” – zagadnienia wybrane ..... 345

**Kama Chlabcz**

Pozycja ustrojowa oraz zadania Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej  
w sprawach własności przemysłowej w ujęciu historycznym..... 361

## III. WSPOMNIENIA

**Joanna Ewa Utkin**

Wspomnienie o Witoldzie Świącickim. Lata 1945–1965 ..... 377

## IV. KRONIKA

Kronika Katedry Filozofii i Historii Prawa (rok 2017)..... 401

**Contents** ..... 405

## Od Redakcji

Niniejszy zeszyt zawiera w pierwszej swojej części artykuły, które były prezentowane na konferencji „Ludzie – idee – prawo sto lat od odzyskania niepodległości”. Konferencja odbyła się na Wydziale Prawa UwB w dniach 15–16 maja 2018 r. i była zorganizowana przez Studenckie Koło Historii Prawa. Niniejszym dziękujemy Dziekanowi prof. zw. dr hab. Emilowi W. Pływaczewskiemu za wsparcie finansowe konferencji.

Osobne podziękowania kierujemy do Prezydenta Miasta Białegostoku pana prof. dr. hab. Tadeusza Truskolaskiego oraz dwóch jego zastępców: Przemysława Tuchlińskiego i Rafała Rudnickiego. Dzięki sponsoringowi miasta konferencja mogła odbyć się w szerokiej formule uczestników z całego kraju. Jej rezultatem są prezentowane artykuły.

*Piotr Fiedorczyk*



I  
**„LUDZIE – IDEE – PRAWO.  
STO LAT OD ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI”**  
**ARTYKUŁY POKONFERENCYJNE**



**Katarzyna Doliwa**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: kdoliwa@uwb.edu.pl

ORCID 0000-0001-8583-8379

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.01

## **„A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę, zobaczę” – postawy młodego pokolenia literatów wobec odzyskania niepodległości**

### **ABSTRAKT**

Celem opracowania jest przedstawienie artystycznych postaw polskich pisarzy wobec odzyskanej właśnie niepodległości. W pierwszych latach niepodległej Polski młodzi twórcy, przyszli skamandryci i futuryści, realizowali zaskakujący postulat dotychczasowego „wielkiego moralizatora” – Stefana Żeromskiego – by zdjąć z literatury ciężary dydaktyczne. Odtąd literatura służyć miała służyć nie, jak dotąd, krzewieniu patriotyzmu i wychowywaniu młodych, tylko samemu pięknu i artyzmowi, pochwale tego, co za piękne czy istotne uznawał sam pisarz. Twórczość literacka „wyszła na ulicę” – podejmowano tematy dotąd uważane za błahe, związane z życiem codziennym, powstawały kabarety, mnożyły się happeningi. Niestety, wskazania Żeromskiego dotyczące uwolnienia literatury z jej funkcji służebnej, moralizatorskiej, mogły znaleźć zastosowanie jedynie w kilku pierwszych latach odrodzonej Rzeczypospolitej – wielka historia zmusiła twórców, by ponownie zabrali głos w sprawach ważnych.

### **ABSTRACT**

#### **The attitude of the young generation of Polish writers to regaining independence**

The aim of the paper is to present the artistic attitudes of the most outstanding Polish writers towards the newly regained independence. In the first years of independent Poland young artists carried out surprising postulate of the “great moralizer” Stefan Żeromski, who called for literature to be deprived of didactic functions. From that

time on, the role of literature was not to serve the propagation of patriotism and raise young people, but rather to serve beauty and artistry and to praise what the writer recognized as beautiful or important. Literary work “has gone out into the street” – topics that were considered to be trivial but related to everyday life were raised, cabarets were created and happenings were multiplying. Unfortunately, Żeromski’s indications about the emancipation of literature from its moralistic function could only be applied in the first few years of the reborn Republic – history forced its creators to speak again on more important issues.

**Słowa kluczowe:** Julian Tuwim, Stefan Żeromski, kawiarnia literacka „Pod Picadorem”, manifestacje artystów, literatura dwudziestolecia międzywojennego

**Key words:** Julian Tuwim, Stefan Żeromski, literary café “Pod Picadorem”, artists’ manifestations, literature of the interwar period

Opracowanie niniejsze jest rezultatem zorganizowanej przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku konferencji „Ludzie – Idee – Prawo. Sto lat od odzyskania niepodległości”. Opisano w nim postawy polskich literatów wobec odzyskanej właśnie niepodległości, nawiązano zatem do dwóch pierwszych członów tytułu konferencji. Tak się jednak złożyło, że wielu z wybitnych pisarzy międzywojnia miało istotne związki z prawem, wielu było prawnikami: Bolesław Leśmian pracował jako notariusz, Jan Brzechwa był adwokatem i cenionym specjalistą z zakresu prawa autorskiego, prawo studiował Leopold Staff, właśnie prawo było pierwszym wyborem Juliana Tuwima i Jarosława Iwaszkiewicza – obaj zaczęli studia prawnicze, choć ich nie ukończyli – Tuwim studiował prawo w Warszawie, a Iwaszkiewicz w Kijowie.

Czas po odzyskaniu niepodległości to okres w dziejach literatury polskiej niepowtarzalny, kiedy życie literackie rozkwitało z niespotykaną ani wcześniej, ani potem bujnością. Między I a II wojną światową Polacy mieli nareszcie szansę, by cieszyć się codziennością, celebrować ją, i z szansy tej korzystali ze wszystkich sił. Należeli do pokolenia, które według słów Kazimierza Wierzyńskiego „na historycznej loterii wygrało los szczęścia”. Poczucie wyjątkowości tego okresu mieli wszyscy polscy pisarze, Tadeusz Peiper<sup>1</sup>, twórca Awangardy Krakowskiej, wyrażał głos swojej generacji pisząc: „Przeżywamy epokę nieporównywalną z żadną inną w historii Polski; nic w naszych dziejach nie da się zestawić z faktem zniesienia rozbiorów; tylko raz stopa wieków mija taką chwilę”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Tadeusz Peiper, syn znanego krakowskiego adwokata Marka Peipera też studiował prawo – w Berlinie, studia przerwał ze względu na wybuch wojny.

<sup>2</sup> T. Peiper, *Pisma wybrane*, Warszawa 1979, s. 247.



Krótki czas „normalności” wypracowany został przez kilka pokoleń Polaków. Twórcy czasu II Rzeczypospolitej mogli pisać beztrąsko na dowolny, nawet błahy temat, dzięki temu, że ich poprzednicy przez ponad sto lat troszczyli się przede wszystkim o narodową sprawę – w ich tekstach dobro narodu ważniejsze było od dobra poszczególnych osób – i tak wrażliwy Gustaw z „Dziadów” musiał stać się niezłomnym Konradem, najważniejszym uczuciem w życiu Kordiana była nienawiść do cara, a nie miłość do kobiety. Kmicic, zanim wrócił do ukochanej, najpierw musiał walczyć o ojczyznę, z kolei *Wesele* Wyspiańskiego nie było opowieścią o związku młodych ludzi tylko bolesną diagnozą stanu polskiego społeczeństwa<sup>3</sup>.

Polscy pisarze nie czekali biernie na niepodległość – w wielkiej wojnie, która przyniosła upragnioną wolność walczyło wielu polskich literatów, i wielu z nich władało szablą równie dobrze jak piórem: żołnierzem był carski więzień polityczny – Kazimierz Wierzyński, był nim Julian Przyboś, który walczył w 1918 r. w formacji Orląt Lwowskich (za co później otrzymał Krzyż Obrońców Lwowa), w Legionach Piłsudskiego służyli Andrzej Strug, Władysław Broniewski, a nawet Stefan Żeromski, który zaciągnął się do Legionów jako niemłody już mężczyzna. Sprawie polskiej służyły także pisarki – np. Kazimiera Iłłakowiczówna, która była sanitariuszką. Pisarze nosili mundury także w czasie wojny polsko-bolszewickiej: Antoni Słonimski<sup>4</sup> był korespondentem wojennym, Jarosław Iwaszkiewicz zwykłym szeregowcem, a Broniewski zdobył stopień kapitana<sup>5</sup>.

Postacią niezwykle ważną dla Polaków tamtych czasów był wspomniany wyżej Stefan Żeromski – nie tylko wybitny pisarz, ale także wielki autorytet literacki i społeczny, przy tym zagorzały zwolennik obywatelskich obowiązków pisarzy, kładący duży nacisk na społeczne zadania twórców. Żeromski w rok od wybuchu wojny, w 1915 r., kiedy trudno było jeszcze przewidywać jak się światowy konflikt zakończy, zaskoczył wszystkich odczytem „Literatura a życie polskie”. Stwierdził w nim, że w wolnej Polsce powinna panować pełna wolność twórcza pisarzy. W czasach zaborów rolą literatury było zastępowanie nieistniejących instytucji życia społecznego, dbałość o to, by kultura polska przetrwała. W nowej, wolnej Polsce misję szerzenia patriotyzmu i wychowywania młodzieży przejmą specjalnie do tego przeznaczone organizacje i struktury. Rolą pisarzy powinna stać się nieskrępowana twórczość – i tylko ona. Szerzenie misji nie powinno być już zadaniem pisarzy, powinni oni dbać wyłącznie o artyzm ich pracy. Jako wzór dla pisarza przytacza Żeromski słowa G. Papiniego, włoskiego literata związanego z futuryzmem: „Od spraw politycznych jest we Włoszech minister spraw zagranicznych, od spraw społecznych – minister spraw wewnętrznych. Ja jestem od spraw literackich i tylko tymi sprawami się zajmuję”<sup>6</sup>. Zdaniem Żeromskiego

3 A. Zawada, *Dwudziestolecie literackie*, Wrocław 1995, s. 9.

4 Żona Słonimskiego, Janina Konarska, ceniona malarka, była na tej wojnie sanitariuszką.

5 A. Zawada, op. cit., s. 12.

6 J. Kwiatkowski, *Literatura Dwudziestolecia*, Warszawa 1990, s. 7-8.

teraz właśnie nadszedł czas, „by piśmiennictwo polskie weszło w swoje własne kolisko”, by oddało „sprawy polityczne i społeczne w powołane, wyciągnięte ręce”<sup>7</sup>. Wystąpienie Żeromskiego, autorytetu i wizjonera, spotkało się z wielkim społecznym rezonansem, wstrząsnął on umysłami Polaków i światem literackim na dwa sposoby. Po pierwsze – autonomiczny charakter literatury w wolnej Polsce postulował twórca, który był dotąd największym chyba zwolennikiem moralnej służby pisarzy i literatury zaangażowanej. Po drugie – mocna wiara Żeromskiego w rychłe nadejście niepodległości udzieliła się rodakom, to był moment, w którym Polacy uwierzyli, że rychłe odzyskanie wolności naprawdę jest możliwe<sup>8</sup>.

Pamiętniki i dzienniki z pierwszych dni niepodległej Polski pokazują dobitnie, że nastroje pierwszych tygodni wolności były euforyczne. Jędrzej Moraczewski, późniejszy premier i minister, ale też publicysta, pisał: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach prysły kordony. Nie ma *ich*. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzieli. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu najwyższej radości”<sup>9</sup>.

Juliusz Kaden-Bandrowski, piśmudczyk i pisarz, nazwał ten stan „radością z odzyskanego śmietnika”<sup>10</sup>. Określenie to, być może nie brzmiące najlepiej, nie było wcale lekceważące, opisywało za to dosyć wiernie rozpaczliwy stan odzyskanego kraju – w jeden organizm scalono ziemie przez ponad sto dwadzieścia lat poddane wyniszczającej polityce zaborców, ziemie różniące się w dodatku znacznie pod względem ekonomicznym. Ale choć gospodarcza kondycja kraju była opłakana i odtworzyć należało właściwie wszystko, młode pokolenie literatów wzięło sobie do serca dyrektywę Żeromskiego i realizowało ją w pełni. Słowa Pisarza przełożył na język poezji młody, osiemnastoletni Jan Lechoń, który w wierszu *Herostrates* z 1917 r. pisał: „Ja nie chcę nic innego, niech jeno mi płacze / Jesiennych wiatrów gęźbą w półnagich badyłach; / A latem niech się słońce przegląda w motylach, / A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę, zobaczę”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> A. Zawada, op. cit., s. 14.

<sup>9</sup> J. Moraczewski, *Przewrót w Polsce*, Warszawa 1919, s. 17.

<sup>10</sup> Wyrażenie to pochodzi z opublikowanej w 1923 r. powieści *General Barcz*, która reklamowana była jako pierwsza literacka próba ukazania rzeczywistości odrodzonej Polski.

<sup>11</sup> J. Lechoń, *Karmazynowy poemat*, Warszawa 1920, s. 5. *Herostrates* otwierał liczący zaledwie siedem wierszy tomik, który przyniósł autorowi wielką sławę. *Karmazynowy poemat* jest wyrazem niepokoju Lechonia o Polskę, o jej przyszły kształt, o to, czy polskie społeczeństwo sprosta wyzwaniom nowoczesności, czy wyzwoli się od kultu martyrologicznej przeszłości, zob. J. Kwiatkowski, op. cit., s. 46-47.

*Herostratesa* powszechnie odczytywano jako programową deklarację przeciwko nakładaniu na literaturę obowiązków moralnych i patriotycznych<sup>12</sup>; autor świadomie bluźni tutaj przeciw wielkiej martyrologicznej tradycji, kreśli wizję zburzonych Łazienek i zabicia widma Kilińskiego. Ostatnie wersy wiersza Lechonia – „I chciałbym raz zobaczyć, gdy przeszłość wyżeniem, / Czy wszystko w pył rozkruszę, czy... Polskę obudzę. – zaświadczają, że negując określoną perspektywę pisania o polskich sprawach, nie odrzuca on jednak całkowicie poezji wieszczej, w której twórca jawi się jako przewodnik czy przywódca społeczeństwa. Zmienia się za to istotnie sposób tworzenia poezji – z patetycznego i monumentalnego na zwykły i współczesny, odtąd miała ona towarzyszyć czytelnikowi w jego codziennym życiu w odrodzonej, wolnej ojczyźnie.

Lechoniowi w zamiśle uwolnienia poezji z patriotycznych obowiązków wtórował, wtedy również młody i nieznany Antoni Słonimski, który w *Czarnej wiosnie*<sup>13</sup> pisał: „Ojczyzna moja wolna, wolna... / Więc zrzucam z ramion płaszcz Konrada”<sup>14</sup>. Wiersz Słonimskiego, o pacyfistycznej i kosmopolitycznej wymowie, skonfiskowany przez cenzurę zaraz po wydaniu, cieszył się u progu niepodległości ogromną popularnością, wielka była jego siła oddziaływania, a ze szczególnym entuzjazmem powtarzała słowa poety warszawska młodzież<sup>15</sup>. Odrzucony przez Słonimskiego „płaszcz Konrada” stał się symbolem moralnych zobowiązań poety wobec społeczeństwa, jego wyjątkowego posłannictwa.

Wskazówkami Żeromskiego dotyczącymi nowego modelu literatury najbardziej chyba przejął się inny przyszły skamandryta, Julian Tuwim, który w marcu 1918 r. na łamach studenckiego pisma „Pro Arte et Studio” wystąpił z wierszem *Wiosna*<sup>16</sup>. Publikacja *Wiosny* Tuwima wywołała skandal – oto nikomu nieznany poeta publikuje obrazoburczy i obsceniczny wiersz, gdzie wiosna opisywana jest zupełnie inaczej niż dotychczas, jako czas szczególnego rozpasania, wszechobecnej rui. Reakcją na wiersz Tuwima był szereg wypowiedzi prasowych, ganiących lub broniących twórcę. Oburzenie wyrażano odwołując

<sup>12</sup> J. Kądziała, J. Kwiatkowski, I. Wyczańska, *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku, Literatura polska okresu międzywojennego*, t. 1, Kraków 1979, s. 160.

<sup>13</sup> *Czarna wiosna*, uważana za najlepszy wiersz Słonimskiego, została włączona do tomu *Parada z 1920 r.*

<sup>14</sup> A. Słonimski, *Poezje zebrane*, Warszawa 1964, s. 62.

<sup>15</sup> J. Kądziała, J. Kwiatkowski, I. Wyczańska, op. cit., t. 2, s. 274-275. Słonimski stał się w latach późniejszych niezwykle popularny także jako autor felietonów, „Kronik Tygodniowych” publikowanych na ostatniej stronie „Wiadomości Literackich”, zob. R. Loth, *Przedmowa*, [w:] A. Słonimski, *Kroniki tygodniowe 1927-1931*, Warszawa 2001, s. IX.

<sup>16</sup> *Wiosna* nie była pierwszym opublikowanym wierszem Tuwima, pisał i drukował swoje wiersze już wcześniej – pierwszy ukazał się w „Kurierze Warszawskim” w 1913 r., zob. *Rozmowy z Tuwimem*, red. T. Januszewski, Warszawa 1994, s. 28. Od maja 1916 r. młody student prawa (a potem polonistyki) publikował w „Pro Arte et Studio”, zob. M. Urbanek, *Tuwim. Wylękniony bluźnierca*, Warszawa 2013, s. 37.

się do inwektyw, co stanie się wyróżnikiem krytycznych polemik czasów dwudziestolecia. Na przykład „Gazeta Poranna 2 Grosze” swój emocjonalny komentarz zatytułowała *Pornograf żydowski*<sup>17</sup>. Krytykowano Tuwima powszechnie, nieprzychylnie recenzje zamieściły: „Przegląd Poranny”, „Myśl Niepodległa” i „Kurier Polski”<sup>18</sup>. Proniemiecki i antypolski „Goniec Poranny” uznał wiersz za hymn na cześć „ruj i poróbstwa”, a jego autora przedstawiał następująco: „pan Tuwim odsłaniający ohydę bruków miasta i roztaczający przed nami woń miejskiej kloaki, oddziaływa na młode dusze jak najzjadliwsza trucizna”<sup>19</sup>. Napaści prasowe to nie jedyna reakcja na wiersz Tuwima; oburzenie wyrażały także organizacje studenckie – studentki zbierały podpisy pod protestem przeciwko drukowaniu utworów obrażających uczucia estetyczne, przeciwko „ohydnym w swym wyuzdaniu elaboratom poetyckim p. Tuwima”<sup>20</sup>. Studenci z kolei opublikowali w „Pro Arte et Studio” list, w którym zarzucali Tuwimowi, że brutalnie pozbawił poezję jej podstawowego atrybutu – piękna. „Twoja *Wiosna* – to *Dzieje grzechu* w miniaturze: zbrodnia, chuć, gwałt, wyuzdanie i dzieciobójstwo. To, co starczyło Żeromskiemu na dwa tomy powieści, Ty, Kolego, skondensowałeś w jednym wierszu (...). Kobieta w definicji twej jest jedynie aparatem do rodzenia potomstwa, w całym zaś utworze nieustannie podnieconą seksualnie – samicą”<sup>21</sup>. Wybitny humanista Juliusz Kleiner zmuszony został do rezygnacji z funkcji opiekuna pisma „Pro Arte et Studio”, dlatego, że tutaj właśnie ukazał się kontrowersyjny utwór przyszłego skamandryty<sup>22</sup>. Atakowano twórcę *Wiosny* ze wszystkich stron, ale miał też obrońców – w obronie Tuwima wystąpili m.in. J. Lechoń i W. Zawistowski, odwołując się do wolności słowa i wolności artystycznej. Lechoń pisał o artystach, którzy „kują jutro z samych siebie”, argumentował, że poezja nie uznaje dystynkcji tematów i słów na brzydkie i ładne, wzniosłe i wulgarne. Wyrażał przekonanie, że poezja prawdziwa – na przykład *Wiosna* Tuwima – objawia, że „wszystko jest piękne, wszystko jest od Boga, chociaż zbłąkane, zbrukane i nędzne”<sup>23</sup>. Zawistowski z kolei dowodził, że: „Występować przeciwko wolności światopoglądu to występować przeciwko życiu i jego tężyźnie”<sup>24</sup>. O tym, jak wielką siłą rażenia miał młodzieńczy wiersz Tuwima świadczyć może fakt, że budził emocje nawet po upływie dekady. „Wiadomości Literackie” w numerze z 13 maja 1928 r. opublikowały niepodpisany artykuł *Wojna o „Wiosnę” Tuwima*. W tekście pojawił się rękopis *Wiosny* oraz obszernie fragmenty recenzji krytycznych bądź broniących autora<sup>25</sup>. Wojna

<sup>17</sup> Zob. idem, *Tuwim*, Wrocław 2004, s. 33-35.

<sup>18</sup> M. Szpakowska, „*Wiadomości Literackie*” *prawie dla wszystkich*, Warszawa 2012, s. 142.

<sup>19</sup> *Wspomnienia o Julianie Tuwimie*, red. W. Jedlicka, M. Topornicki, Warszawa 1963, s. 76.

<sup>20</sup> M. Urbanek, *Tuwim. Wylękniony bluźnierca*, s. 40.

<sup>21</sup> Idem, *Tuwim*, s. 33-35.

<sup>22</sup> A. Zawada, op. cit., s. 38.

<sup>23</sup> A. Kowalczykowa, *Programy i spory literackie w dwudziestoleciu 1918–1939*, Warszawa 1981, s. 32.

<sup>24</sup> M. Szpakowska, op. cit., s. 143.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 142.

o *Wiosnę* pokazywała, że u zarania niepodległości miejsce literatury w katalogu powszechnie cenionych wartości było niezwykle wysokie<sup>26</sup>.

Do „wojny o *Wiosnę*” powróciły w 1936 r. „Wiadomości Literackie” w swoim primaaprilisowym wydaniu – Tuwim tłumaczył tutaj, że pierwotnie *Wiosna* miała zupełnie inny charakter, a zmiany w wierszu wymusił na nim – wówczas początkującym, naiwnym i przestraszonym poecie z prowincji – redaktor M. Grydzewski. Tuvim przekonywał, że jego utwór był początkowo peanem na cześć wiosny – słońca, zieleni, strumyków, kwiatów i ptaków. To redaktor Grydzewski zażądał, aby niewinny poeta zawarł w wierszu „realistyczną ohydę seksualnego pożądania”, „rozbuchaną na wiosnę płeć” i „erotyzm kolektywizmu”. Na nieśmiałe protesty autora reagować miał redaktor okrzykami: „Dawajcie futuryzmu!”, „Dawajcie wyzwolenie z pęt zaśnieżonej tradycji”, „Wysuwajcie seksus na czoło”<sup>27</sup>.

Znamienne, że ukazanie się *Wiosny*, choć wywołało tak liczne kontrowersje, nie ściągnęło wówczas na głowę autora bezpośredniego zagrożenia, wojna o *Wiosnę* dotyczyła raczej kwestii literackich. Inny charakter miała burza wywołana opublikowaniem w roku 1929 r. na łamach „Robotnika” wiersza *Do prostego człowieka z nośną frazą „różnij karabinem w bruk ulicy”*. Tym razem Tuwim spotkał się z zarzutem braku patriotyzmu, oskarżano go wręcz o zdradę, głośno mówiono o groźących twórcy zarzutach prokuratorskich<sup>28</sup>. Wśród krytykujących, obok narodowców i wojskowych, były też osoby dotąd poecie życzliwe, np. Anna Iwaszkiewicz pisała: „Tuwim to prosta dusza, biedny strachliwy Żydek na którego nie wiedzieć jak spadł ten boski dar wielkiego talentu (...). Co mu strzeliło do głowy politykować”<sup>29</sup>.

Wydarzeniem, które najlepiej oddawało nastroje młodych literatów w pierwszych chwilach wolności było powstanie w Warszawie kawiarni poetów „Pod Picadorem”. Została ona otwarta przy Nowym Świecie 57 już po upływie dwóch tygodni od ogłoszenia niepodległości, 29 listopada 1918 r. Specjalne zezwolenie wydał reprezentujący Wydział Prasowy Komendantury Miasta podporucznik Felsztyński<sup>30</sup>, który przy okazji wydania zgody wręczył „kolegom poetom” zeszyt pełen własnych wierszy (jak widać, poezja i jej uprawianie były u progu niepodległości bardzo popularne<sup>31</sup>). Organizatorem przedsięwzięcia był młody poeta,

<sup>26</sup> Wojnę o *Wiosnę* z dzisiejszej perspektywy można by uznać za doskonały chwyt marketingowy – z pewnością w znacznym stopniu przyczyniła się do powodzenia pierwszego tomu poetyckiego Tuwima *Czyhanie na boga*. Gdy tom się ukazał – kilka tygodni po publikacji obrazoburczej *Wiosny* – nazwisko jego autora było już powszechnie znane.

<sup>27</sup> M. Urbanek, *Tuwim. Wylękniony błuźnierca*, s. 42.

<sup>28</sup> Tuwim nie do końca zdawał sobie sprawę z tego, jak wielki skandal wywołała tym razem publikacja jego wiersza, nie był świadomy, w jak groźnej znalazł się sytuacji i jakie są jej możliwe konsekwencje, zob. P. Matywiecki, *Twarz Tuwima*, Warszawa 2007, s. 121-122.

<sup>29</sup> A. Iwaszkiewiczowa, *Dzienniki i wspomnienia*, Warszawa 2000, s. 242, cyt. za M. Szpakowska, op. cit., s. 143.

<sup>30</sup> L. Sadkowska-Mokkas, *Warszawa Skamandrytów*, Warszawa 2016, s. 59.

<sup>31</sup> M. Urbanek, *Tuwim*, s. 38.

a później znany adwokat, Tadeusz Raabe, a założyciele to Jan Lechoń, Antoni Słonimski i Julian Tuwim. Choć kawiarnia „Pod Picadorem” istniała zaledwie kilka miesięcy, to przeszła do legendy jako pełen fantazji wyczyn grupy młodych artystów<sup>32</sup>, wyczyn, który wpisywał się świetnie w niezwykłą atmosferę tamtych czasów: „Wymyślili kabaret, gdy Polski jeszcze nie było. Otwierali Picadora już w pijanej wolności Warszawie, która właśnie rozbroiła niemieckich żandarmów, przywitała powracającego z Magdeburga Józefa Piłsudskiego i szykowała się do przejęcia władzy z rąk wojska”<sup>33</sup>.

Wedle zamysłu twórców kawiarnia literacka miała być pierwszą w dwudziestoleciu zorganizowaną, metodyczną próbą wprowadzenia w życie postulatów wykształcenia nowego modelu literatury<sup>34</sup>. Kawiarnia przyszłych skamandrytów miała być miejscem narodzin nowej poezji, ale najpierw starano się tutaj zburzyć konwencje przejęte po poprzednich epokach – elitarny charakter poezji oraz dystans między nią i poetami a zwykłym życiem<sup>35</sup>. Znamienne, że czystą poezję mieszano tu z tekstami kabaretowymi, a patos – z ironią i groteską. (Mistrzem takiej żonglerki był J. Tuwim, powszechnie uważany za najlepszego poetę<sup>36</sup> i jednego z najlepszych autorów tekstów kabaretowych lat dwudziestych<sup>37</sup>). Częstym punktem programu były parodie – pikadorcy parodiowali dramaturgów, liryków i siebie nawzajem. Irena Krzywicka wspomina: „Obok porywającego uroku nowej poezji, tkwił tam dowcip doskonały i nieoczekiwany. A któżby się spo-

<sup>32</sup> Pierwsze wieczory poetyckie w „Pod Picadorem” wracają wielokrotnie we wspomnieniach ich twórców (Słonimskiego, Iwazkiewicza czy Wierzyńskiego) i uczestników (np. Ireny Krzywickiej, Izabeli Czajki-Stachowicz) i zwykle, co charakterystyczne, wspomnienia te przyjmują konwencję przypowieści, mitu, czy legendy, zob. L. Sadkowska-Mokkas, op. cit., s. 63-69, zob. też J. Kumaniecka, *Saga rodu Słonimskich*, Warszawa 2003, s. 95-100.

<sup>33</sup> M. Urbanek, *Tuwim*, s. 39.

<sup>34</sup> J. Kądziała, J. Kwiatkowski, I. Wyczańska, op. cit., t. 2, 274.

<sup>35</sup> Pikadorcykom powiódł się zamysł wyprowadzenia poezji na ulicę. Ich poezja się sprzedawała, a oni sami byli zaczepiani przez przypadkowych przechodniów z prośbą o wiersz (prośbom takim nie odmawiał ponoć nigdy Lechoń, który deklamować potrafił w każdych warunkach). Przez lata funkcjonowali w powszechnej pamięci jako niepodzielni władcy literackiego parnasu: szesnaście lat od powstania ich kawiarni w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie wystawiono sztukę *Rzeczpospolita poetów* L. H. Morstina, w której przedstawiono państwo rządzone przez poetów. Na jego czele stał Julian Turlaw (autor sztuki nie ukrywał, że jego pierwowzorem był Tuwim), który odwołując się do fraz z utworów autora *Wiosny*, ogłosił własny program. Jego przepis na państwo nawiązywał bezpośrednio do marzeń pikadorcyków: państwo poetów to państwo wolne, samodzielne, realizujące postulat równości, państwo bez policji, bez wojska, a nawet pieniędzy, zob. M. Urbanek, *Tuwim*, s. 39.

<sup>36</sup> Za księcia poetów uważali Tuwima nawet koledzy po piórze. Jan Lechoń po jego śmierci pisał: „Pamiętam, ile razy za jego życia mówiłem: teraz wypada nam mówić, że Staff jest największym poetą naszych czasów, ale skoro tylko umrze, powiemy że był nim Tuwim. Staff żyje jeszcze, ale już dzisiaj wychodzi na moje”, J. Tuwim, *Listy do przyjaciół-pisarzy*, Warszawa 1979, s. 62.

<sup>37</sup> R.M. Groński, *Jak w przedwojennym kabarecie. Kabaret warszawski 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 68-69. Publikacja R.M. Grońskiego najlepiej chyba i najpełniej opisuje istotę i funkcje kabaretu czasów dwudziestolecia międzywojennego. O roli „Picadora” jako miejscu konsolidacji środowisk literackich i promowania określonych literackich postaw pisze A. Z. Makowiecki, *Warszawskie kawiarnie literackie*, Warszawa 2013, s. 79-99.



dziewał dowcipu po poezji, która zawsze była w Polsce taka uroczysta”<sup>38</sup>. Program otwierała następująca zapowiedź Słonimskiego: „My tutaj wam sprzedamy każdego wieczora, / Liryczność, co was słodko po buzi poklepie. / Za wasze kilka groszy czeka was perora, / Co kastetem będzie was tłułka po czerepie, / Aż otworzycie gęby i obłeśne ślepie, / Nagle przed wami słowo się zatrzepie, / Jako czerwona chusta w ręku pikadora”<sup>39</sup>.

Niezwykle na owe czasy kontrowersyjna była kampania reklamowa kawiarni literackiej – w całym mieście rozrzucono ulotki informujące o jej otwarciu. Równolegle w warszawskiej prasie ukazywały się liczne anonse dotyczące nowego przedsięwzięcia. Podobne reklamowe zabiegidotoczyły wcześniej twórczości poetyckiej – powszechnie uznawano, że zmasowana akcja promocyjna do poezji nie pasuje<sup>40</sup>. Jeszcze więcej emocji wzbudziło wśród warszawiaków odwoływanie się pikadorczyków do wzorów kawiarni literackich modnych w rewolucyjnej Rosji. Młodzi twórcy ogłaszali rewolucję artystyczną i dyktaturę proletariatu. Ideę kawiarni najlepiej oddaje odezwa pikadorczyków, wydana w dniu jej otwarcia. Oto jej treść:

#### „RODACY!

Robotnicy, żołnierze, dzieci, starcy, ludzie, kobiety, inteligenci i pisarze dramatyczni!

Dnia 29 listopada w piątek o godz. 9 wieczór otwiera się: Pierwsza Warszawska Kawiarnia Poetów POD PICADOREM, Nowy Świat Nr 57. Sumienie młodej Warszawy artystycznej! Wielka Kwatera Armii Zbawienia Polski od całej współczesnej literatury ojczystej. Codziennie od 9 – 11 wielki turniej poetów, muzyków, malarzy”.

#### MŁODZI ARTYŚCI WARSZAWSCY ŁĄCZCIE SIĘ !!! (...)<sup>41</sup>

Pikadorczycy świadomie lekceważyli dotychczasowe dobre poetyckie praktyki i traktowali poezję jako sztukę na sprzedaż: wstęp kosztował 5 marek (była to wówczas niemała kwota) a kontakty między publicznością a poetami opisywał i wyceniał specjalny, autoironiczny regulamin, informujący, że poeci z “Pod Picadora” udzielają audiencji w przerwach między poszczególnymi występami. Podania o audiencje należy składać dzień wcześniej w kancelarii kawiarni. Cennik przedstawiał się następująco: rozmowa z poetą z prawem podania ręki kosztowała 50 marek, objaśnienia przeczytanego utworu – 75 marek, ofiarowanie rękopisu bez dedykacji – 150 marek, z dedykacją zaś – marek 500. Dodanie w dedykacji słowa „kochanemu” było towarem luksusowym, za który należało dopłacić kolejnych 100 marek<sup>42</sup>. Propozycje matrymonialne<sup>43</sup> poeci przyjmowali wyłącznie we czwartki, a składać je mogły, jak stanowił regulamin, kandydatki dysponujące posagiem przekraczającym 75 tysięcy marek (za to bez różnicy płci, narodowości i wyznania). Regulamin nakazywał spoglądanie na poetów z należyłym szacunkiem, zabraniał bicia ich krzesłami, laskami lub rękoma, a także zakazywał odgadywania rymów recytowanych wierszy.

<sup>38</sup> I. Krzywicka, *Wyznania gorszycielki*, Warszawa 2013, s. 206.

<sup>39</sup> *Wspomnienia o Julianie Tuwimie*, s. 86.

<sup>40</sup> L. Sadkowska-Mokkas, op. cit., s. 61.

Mimo relatywnie wysokiej opłaty za wstęp (darmowy był tylko pierwszy występ), kawiarnia „Pod Picadorem” przyciągała publiczność od pierwszych dni swojego istnienia – bywali wśród niej pisarze starszego pokolenia – Berent, Żeromski, Leśmian, Sieroszewski i Staff, prawnicy krytyk Adolf Nowaczyński, słynna śpiewaczka Lucyna Messal, wybitna aktorka Helena Sulima, przychodzili tu wojskowi, zarówno belwederczycy (z Wieniawą-Długoszewskim na czele), jak i endecy. Iwaszkiewicz w swoich wspomnieniach zaświadcza, że występy „Pod Picadorem” przynosiły twórcom całkiem spore zyski, pozwalające na utrzymanie<sup>44</sup>.

Jak widać, po regulacjach cennika jednym z celów pikadorczyków była zabawa, ale nie był to cel podstawowy czy najważniejszy. Za główne swoje zadanie uważali strącenie twórczości literackiej z dwóch piedestałów – po pierwsze z tego, na którym literatura znajdowała się od ponad stu lat, jako krzewicielka patriotyzmu, po drugie, z tego, na którym ustawili ją twórcy Młodej Polski, i który skutecznie odgradzał twórcę i literaturę od zwykłego człowieka<sup>45</sup>. Dwa te cele realizowali twórcy „Pod Picadorem” żywiąc swoisty kult nowoczesności i realizując w swych wierszach poetykę codzienności – ich teksty opisywały najnowsze wynalazki, chwaliły miasto, codzienność i zwyczajność, a możliwości świata przedstawionego w ich wierszach wydawały się nieograniczone. Pomocna w znoszeniu barier między twórcami i sztuką a odbiorcą była panująca w lokalu atmosfera, która według wspomnień bywalców była wyjątkowa: rozmawiano tu z publicznością, nieustannie improwizowano, użyczano głosu gościom-poetom, zarówno młodym (w ten sposób założycielom kawiarni „objawił się” Wierzyński), jak i tym ze starszego pokolenia. Stałym punktem programu była w „Pod Picadorem” krytyka mecenasa Józefa Kuśmidrowicza, wyimaginowanego zwolennika małomieszczańskiej estetyki, uosobienie wszystkiego, z czym twórcy kawiarni chcieli, za pomocą słowa, walczyć – kołtuństwa, bigoterii i zacierzwienia.

Pikadorczycy zainicjowali nową formę wpływu literatów na życie kulturalne kraju – manifestacje artystów. Były one skierowane przeciwko dyrekcji teatrów warszawskich, a ich powodem było promowanie słabych sztuk współczesnych (A. Słonimski zwał je sztukami „patriotyczno-literackimi”) oraz hołdowanie niewyrobionym mieszczańskim gustom. Pierwszy protest miał miejsce 21 grudnia 1918 r. na premierze sztuki Stefana Krzywoszewskiego *Pani Chorażyna* w Teatrze Polskim, który mieścił się przy ul. Karasia 2 we wspaniałym gmachu o wysublimowanej architekturze<sup>46</sup>. Zadaniem Słonimskiego, Tuwima, Lechonia, Iwaszkiewicza

41 Przedruk w „Wiadomościach Literackich” 1926, nr 51-52, cyt. za A. Kowalczykowa, op. cit., s. 35.

42 L. Sadkowska-Mokkas, op. cit., s. 62.

43 Regulamin zastrzegwał, że zaręczony już Tuwim propozycji takich nie przyjmuje.

44 A. Zawada, op. cit., s. 36.

45 A. Kowalczykowa, op. cit., s. 40-41.

46 L. Sadkowska-Mokkas, op. cit., s. 77-79.



i Karskiego było wygwizdanie sztuki, młodzi poeci demonstracyjnie z niej szydzili podkreślając gromkimi brawami każdy banalny i zdawkowy tekst wygłaszany przez aktorów<sup>47</sup>. Główna rola w proteście przypadła Lechoniowi – po pierwszym akcie wskoczył niespodziewanie na scenę z bukietem kwiatów w dłoni i publicznie odczytał protest przeciwko wystawianiu na „pierwszej scenie polskiej” bezwartościowych miernot, po czym wręczył kwiaty aktorce grającej w sztuce główną rolę. (W tym samym czasie na głowy publiczności posypać się miały ulotki z tekstem przemówienia Lechonia, jego koledzy – Witkowski, Świdwiński i Grydzewski rozrzucić je mieli z galerii, niestety – zapatrzeni w sztukę, zapomnieli o ulotkach). Odezwa pikadorczyków stwierdzała, co następuje: „Młodzież literacka piętnuje niesłychany fakt wystawiania na deskach pierwszego w Polsce teatru sztuki p. Stefana Krzywoszewskiego jako ciężką obrazę sceny narodowej, protestuje jak najkategoryczniej przeciw podporządkowaniu interesów artystycznych względom kasowym – czego wyrazem jest dzisiejsza premiera (...)”<sup>48</sup>. Publiczność oburzona przerwaniem spektaklu, gniew swój wyrażała głośnymi krzykami, domagając się usunięcia Lechonia ze sceny. Sprawa skończyła się skandalem: policja zabrała poetę na najbliższy komisarjat, a całe zajście skwapliwie i obszernie komentowała prasa<sup>49</sup>.

Kawiarnia „Pod Picadorem” i manifestacje w czasie przedstawień znamiłowały nowy układ relacji między twórcami a czytelnikami. W pierwszych miesiącach niepodległości podobnych wydarzeń artystycznych było wiele, niedługo po pikadorczykach w podobnym duchu wystąpili futurysty z Warszawy i Krakowa – pikadorczyków i futurystów powszechnie mylili zarówno czytelnicy, jak i krytycy, o Tuwimie pisano np., że jest „pierwszym futurystą Polski”. Powołaniem futuryzmu było nieustanne poszukiwanie atmosfery skandalu, zabawy, czegoś co wykracza poza ustalone normy i konwenanse. Jego istotą było wszystko co dziwne, inne, wszystko, co neguje ustalony porządek<sup>50</sup>. Ten styl postępowania nie był tylko wyrazem mody na poszukiwanie nowych form komunikowania się z odbiorcą, też miał swoje głębsze uzasadnienie. Wszyscy młodzi twórcy zdawali sobie sprawę z oczekiwań, jakie mają wobec nich starsi pisarze, wszyscy czuli się odpowiedzialni za aktywne współtworzenie nowej ojczyzny, chcieli, by literatura zeszała z wyżyn do poziomu codzienności. Wymagało to zbudowania własnego programu, stąd w pierwszych latach niepodległości mnóstwo było ideowych i artystycznych deklaracji. Co znamienne, niemal wszystkie określały stosunek pisarzy do tradycji, co świadczy o tym, jak mocno osadzone były w ówczesnej świadomości historycznie ukształtowane wzorce ideowe i artystyczne, i jak silne było, pokoleniowe niemal, pragnienie ich odrzucenia<sup>51</sup>.

47 M. Urbanek, *Tuwim*, s. 44.

48 A. Iwaszkiewiczowa, *Dziennik*, Warszawa 1993, s. 70.

49 M. Urbanek, *Tuwim*, s. 44.

50 A. Kowalczykowa, op. cit., s. 50.

51 Ibidem, s. 42-43.

Atmosfera entuzjazmu i beztrioskiej zabawy opadła, kiedy młodzi pisarze dostrzegli jak wielkie problemy narastają w wywalczonej z takim trudem ojczyźnie: gwałtownie rośnie inflacja, upadają kolejne rządy, w życiu publicznym coraz częściej pojawiają się wyzwiska i groźby użycia fizycznej przemocy. Wreszcie doszło do zbrodni, która wstrząsnęła wszystkimi Polakami – w grudniu 1922 r. z rąk zamachowca w sali Zachęty zginął pierwszy prezydent wolnej Polski. I to był moment, w którym pisarze odrodzonej Rzeczypospolitej po raz pierwszy zwątpili w to, że mogą pozwolić sobie na tworzenie wolnej, niezaangażowanej dydaktycznie literatury. Większość z nich sięgnęła po porzucony tak niedawno płaszcz Konrada, poczuła się zobowiązana, by zabrać głos. Tuwim ogłosił wówczas wiersz *Pogrzeb prezydenta Narutowicza*, wskazując ugrupowania prawicowe jako pośrednio odpowiedzialne za zbrodnię. Poeta wiedział, że publikacja wiersza wywoła skierowane na niego antysemickie ataki, nie mógł jednak milczeć. Pikadorczycy tworzyli literaturę wolną, liczyły się dla nich przede wszystkim kwestie artystyczne. Ci sami pisarze przemienieni w skamandrytów zmuszeni zostali przez wypadki historii do powrotu do modelu, który tak bardzo chcieli wcześniej porzucić – literatury zaangażowanej społecznie, moralnie, budzącej postawy obywatelskie. Postulowana przez Żeromskiego era totalnej wolności w literaturze polskiej trwała zaledwie cztery lata.

## Bibliografia

- Appel W., *Meandry skamandrytów*, Toruń 2011.
- Dunin-Wąsowicz K., *Warszawa 1914–1918*, Warszawa 1989.
- Groński R. M., *Jak w przedwojennym kabarecie. Kabaret warszawski 1918–1939*, Warszawa 1987.
- Iwaskiewicz J., *Książka moich wspomnień*, Warszawa 2010.
- Iwaskiewiczowa A., *Dziennik*, Warszawa 1993.
- Kądziała J., Kwiatkowski J., Wyczańska I., *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku, Literatura polska okresu międzywojennego*, Kraków 1979, t. 1, 2.
- Kowalczykowska A., *Programy i spory literackie w dwudziestoleciu 1918–1939*, Warszawa 1981.
- Krzywicka I., *Wyznania gorszycielki*, Warszawa 2013.
- Kwiatkowski J., *Literatura Dwudziestolecia*, Warszawa 1990.
- Lechoń J., *Karmazynowy poemat*, Warszawa 1920.
- Matywiecki P., *Twarz Tuwima*, Warszawa 2007.
- Moraczewski J., *Przewrót w Polsce*, Warszawa 2015.
- Peiper T., *Pisma wybrane*, Warszawa 1979.
- Rozmowy z Tuwimem*, red. T. Januszewski, Warszawa 1994.

- Sadkowska-Mokkas L., *Warszawa Skamandrytów*, Warszawa 2016.
- Słonimski A., *Alfabet wspomnień*, Warszawa 1975.
- Słonimski A., *Kroniki tygodniowe 1927–1931*, Warszawa 2001.
- Słonimski A., *Poezje zebrane*, Warszawa 1964.
- Szpakowska M., *„Wiadomości Literackie” prawie dla wszystkich*, Warszawa 2012.
- Tuwim J., *Listy do przyjaciół-pisarzy*, Warszawa 1979.
- Urbanek M., *Tuwim*, Wrocław 2004.
- Urbanek M., *Tuwim. Wylękniony bluźnierca*, Warszawa 2013.
- Wierzyński K., *Kawiarnia „Pod Pikadorem”*, [w:] *Rozmowa z puszcza*, Warszawa 1991.
- Wspomnienia o Julianie Tuwimie*, red. W. Jedlicka, M. Topornicki, Warszawa 1963.
- Zaruba J., *Z pamiętników bywalca. Patrząc na Warszawę*, Warszawa 2007.
- Zawada A., *Dwudziestolecie literackie*, Wrocław 2005.

## STRESZCZENIE

Zamierzeniem autorki artykułu była analiza postawy młodych polskich pisarzy, głównie przyszłych Skamandrytów, wobec odzyskanej właśnie niepodległości. W oparciu o liczne pamiętniki i wspomnienia z epoki opisano, w jaki sposób debiutujący u progu niepodległości literaci – ci którzy mieli kształtować literackie gusta Polaków w odrodzonej ojczyźnie, następcy Staffa i Żeromskiego – próbowali stworzyć nowy model uprawiania literatury. Przeprowadzona w tekście analiza rozmaitych utworów literackich – wierszy, odezów czy manifestów – pokazuje powszechną w tym czasie tendencję młodych twórców do rezygnacji z ważkich tematów, którymi żyła dotąd polska literatura. Decyzją debiutujących wówczas pisarzy do rangi tematu utworu literackiego podniesione zostały codzienność, żart i zabawa. Podjęta na fali powszechnego w społeczeństwie entuzjazmu próba uwolnienia literatury z obowiązków dydaktycznych, zwolnienia jej z roli strażniczki sumień, nie powiodła się – okazała się jedynie kilkuletnim epizodem, ewenementem w dziejach literatury polskiej, a przy tym niezwykle, bezprecedensowym wydarzeniem w życiu społeczno-kulturalnym kraju.

## SUMMARY

### **The attitude of the young generation of Polish writers to regaining independence**

The author's intention was to analyze the attitude of young Polish writers, mainly future Skamandrites, towards the newly regained independence. Based on numerous

diaries and memoirs from the era, it was described how the writers debuting at the dawn of independence – those who were to shape the literary tastes of Poles in a reborn homeland, successors of L. Staff and S. Żeromski – tried to create a new model of practicing literature. The analysis of various literary works – poems, proclamations and manifestos – presented in the text – shows the tendency of young artists at that time to surrender important subjects that Polish literature had hitherto lived on. The decision of writers debuting at the time, was to raise everyday life, jokes and fun to the rank of a theme for literary work. The attempt to free literature from its teaching duties, to release it from the role of guardian of conscience, failed miserably. The episode lasted only a few short years, unheard of in the history of Polish literature, and an unusual, unprecedented event in the socio-cultural life of the country.

**Krzysztof Prokop**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
e-mail: krzysztof.prokop@uph.edu.pl

ORCID 0000-0002-3447-4592

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.02

## **W poszukiwaniu systemu rządów u progu niepodległości (1918–1921)**

### **ABSTRAKT**

Przedmiotem opracowania jest określenie okoliczności, które określiły system rządów II Rzeczypospolitej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości (pod koniec 1918 r.). Artykuł poświęcony jest trzem kwestiom: systemowi rządów na przełomie 1918 i 1919 r., systemowi rządów w okresie obowiązywania Małej Konstytucji oraz systemowi rządów w projektach konstytucji II Rzeczypospolitej. Autor wskazuje, iż przesłanki parlamentarnego systemu rządów pojawiły się już w pierwszych tygodniach funkcjonowania polskich władz państwowych. Pod rządami Małej Konstytucji z 20 lutego 1919 r. podjęto próbę zainstalowania systemu rządów zgromadzenia. Okazało się to niemożliwe ze względu na wysoki autorytet głowy państwa – Józefa Piłsudskiego, który piastował również funkcję Naczelnego Wodza. Projekty konstytucji zakładały (w większości) słabą pozycję prezydenta. W ten sposób Konstytucja z 17 marca 1921 r. przyjęła parlamentarno-gabinetowy system rządów, wzorowany na III Republice Francuskiej.

### **ABSTRACT**

#### **In the search of a system of government at the beginning of independence (1918–1919)**

The subject of the article is to identify the factors and conditions that determined the system of government of the II Republic of Poland in the first years after regaining independence at the end of 1918. The study is devoted to three issues: the system of government at the turn of 1918 and 1919, the system of government under the Small

Constitution and the system of government in the light of drafts of the Constitution of the II Republic of Poland. According to the author substitutes of the parliamentary system of government were born already in the first weeks of the functioning the Polish state authorities. Under the Small Constitution of 20 February 1919, an attempt was made to introduce the system of parliamentary supremacy. This turned out to be impossible given the high level of authority enjoyed by the country's head of state – Józef Piłsudski, who also served as its commander in chief. Drafts of the Constitution assumed (mostly) the weak position of the president. In this way, the Constitution of 17 March 1921 adopted the parliamentary-cabinet system of government, which was modeled on the system adopted by the III French Republic.

**Słowa kluczowe:** II Rzeczpospolita, system rządów, konstytucja, parlament, głowa państwa

**Key words:** The Second Polish Republic, system of government, constitution, parliament, head of state

## Uwagi wstępne

Pierwszy okres funkcjonowania niepodległej Rzeczypospolitej poświęcony był – oprócz walki o ustalenie granic państwa i obrony przed bolszewicką nawałą – pracom nad określeniem ustroju, co wiązało się z koniecznością uchwalenia konstytucji. Niniejsze opracowanie poświęcone jest trzem zagadnieniom: 1) ustrojowi państwa polskiego na przełomie 1918 i 1919 r., tj. do czasu zebrania się Sejmu Ustawodawczego, 2) systemowi rządów w okresie obowiązywania Małej Konstytucji z dnia 20 lutego 1919 r.<sup>1</sup>, 3) charakterystyce projektów konstytucji składanych przez stronnictwa parlamentarne i ośrodek rządowy w kontekście parlamentarno-gabinetowego systemu rządów przyjętego ostatecznie przez Konstytucję uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy w dniu 17 marca 1921 r., czyli tzw. konstytucję marcową<sup>2</sup>.

Celem artykułu jest określenie czynników i uwarunkowań, które ostatecznie przesądziły o kształcie systemu rządów II Rzeczypospolitej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Autor wskazuje, iż od pierwszych tygodni funkcjonowania władz państwa polskiego rodziły się namiastki systemu parlamentarnego. Mała Konstytucja przyniosła formalne ustanowienie systemu rządów zgromadzenia z dominującą pozycją Sejmu Ustawodawczego, którego władza była formalnie nieograniczona. Niemniej projekty konstytucji przedstawione w 1919 r. niemal bez wyjątków przewidywały oparcie struktury konstytucyjnych

<sup>1</sup> Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa (Dz.U.R.P. nr 19, poz. 226).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 44, poz. 267 z późn. zm.).

organów państwowych na mechanizmach parlamentarnego systemu rządów. Ostatecznie większość parlamentarna, w ślad za stosownymi przedłożeniami rządowymi, zdecydowała o ustanowieniu parlamentarno-gabinetowego systemu rządów, opierając się na wzorcach ustrojowych III Republiki Francuskiej.

## Ustrój państwa polskiego na przełomie 1918 i 1919 r.

Okres rozbiorów sprawił, że przerwaniu uległa ciągłość polskich instytucji konstytucyjnych. Po stu dwudziestu trzech latach niewoli okazało się, że wzorce ustrojowe wypracowane pod koniec XVIII w. nie nadają się do zastosowania w nowych warunkach społeczno-politycznych<sup>3</sup>. Aż do formalnego zakończenia działań wojennych silny wpływ na procesy ustrojowe miały decyzje podejmowane przez mocarstwa zaborcze<sup>4</sup>. Ustaleniu formy rządów nie sprzyjały też spory w obozie niepodległościowym co do kształtu ustrojowego niepodległej Rzeczypospolitej.

Sytuacja polityczna w pierwszych dniach listopada 1918 r. była niezwykle skomplikowana i labilna<sup>5</sup>. W poszczególnych dzielnicach powstawały polskie ośrodki władzy<sup>6</sup>. Szczególnie istotne znaczenie miało utworzenie w Lublinie, w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r., Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. Rząd stanął w jawnej w opozycji do rezydującej w Warszawie Rady Regencyjnej. Organ ten reprezentował władze okupacyjne<sup>7</sup> i z tego też powodu w pierwszych dniach listopada 1918 r. nie był już zdolny do realnego sprawowania rządów<sup>8</sup>.

W tym stanie rzeczy decydujące znaczenie miała decyzja władz okupacyjnych o zwolnieniu z internowania Józefa Piłsudskiego<sup>9</sup>. W dniu 10 listopada 1918 r. J. Piłsudski powrócił do Warszawy z magdeburskiego więzienia. W dniu

<sup>3</sup> Por. W. Komarnicki, *Ustrój Polski współczesnej*, Wilno 1937, s. 1-2; S. Rogowski, *Małe konstytucje (1919–1947–1992)*, „Przegląd Sejmowy” (dalej: PS) 1999, nr 2, s. 12-13.

<sup>4</sup> Równie istotne znaczenie co obecność wojsk okupacyjnych na ziemiach polskich miały wydarzenia rewolucyjne w państwach zaborczych.

<sup>5</sup> Jak stwierdził Marian Kallas: „Dzień 11 listopada 1918 r. był pierwszym dniem niepodległości Polski, w którym władza «leżała na ulicy»” (M. Kallas, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2006, s. 253).

<sup>6</sup> Zob. D. Górecki, *Powstawanie władz naczelnych w odradzającej się Polsce (1914–1919)*, Łódź 1983, s. 84 i nast.

<sup>7</sup> „Polska Rada Regencyjna wobec nieistnienia monarchii polskiej nie sprawowała regencji, lecz była organem powołanym do życia przez okupantów do określonych funkcji. Rada Regencyjna powstała nie z woli narodu polskiego, lecz z woli okupantów i nie sprawowała władzy najwyższej, jak monarcha lub regent, lecz tylko władzę zależną i dlatego też nie miała stanowiska monarchy” (Z. Cybichowski, *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, t. 1, Warszawa 1925, s. 201).

<sup>8</sup> M. Kallas, op. cit., s. 255.

<sup>9</sup> Dla współczesnych J. Piłsudski „był uosobieniem czynnego, ofiarnego patrioty, walczącego z zaborcami”, a jego sile sprzyjało szesnastomiesięczne odsunięcie od wpływu na bieg wydarzeń politycznych (J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Poznań 2005, s. 265).



11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała mu władzę wojskową „wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju”<sup>10</sup>. Trzy dni później Rada Regencyjna złożyła również na ręce J. Piłsudskiego władzę cywilną, po czym uległa samorozwiązaniu<sup>11</sup>.

System organów państwowych niepodległej Rzeczypospolitej do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego opierał się na władzy osobistej J. Piłsudskiego<sup>12</sup>. Miała ona charakter pierwotny, ponieważ powstające pod koniec 1918 r. organy niepodległego państwa polskiego nie wykazywały ciągłości z dawnymi organami władz okupacyjnych<sup>13</sup>. Inna sprawa, że J. Piłsudski zadbał o formalne przekazanie mu władzy wojskowej i cywilnej przez Radę Regencyjną, by uniknąć ze strony politycznych przeciwników zarzutu nadużywania sytuacji dla własnych korzyści.

Niemniej formalnym aktem przekazania władzy przez Radę Regencyjną nie należy przyznawać większego znaczenia<sup>14</sup>. Abstrahując od tego, iż – jak wspomniano wyżej – organ ten nie posiadał w listopadzie 1918 r. realnej władzy, podnieść należy, iż J. Piłsudski nie upatrywał, ogólnie rzecz biorąc, źródła swojej władzy w akcie jej przekazania przez ciało utożsamiane z byłym zaborcą<sup>15</sup>. Trzeba też podkreślić, iż J. Piłsudskiemu podporządkował się rząd lubelski<sup>16</sup>. We wstępie do dekretu z 22 listopada 1918 r. O najwyższej władzy reprezentacyjnej

<sup>10</sup> Dz.Pr.P.P. nr 17, poz. 38.

<sup>11</sup> Dz.Pr.P.P. nr 17, poz. 39.

<sup>12</sup> Por. T. Ciświcki, *O Naczelniku Państwa i Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej. Studium prawno-polityczne*, Poznań 1922, s. 1 i nast.

<sup>13</sup> Pogląd W. Komarnickiego, zgodnie z którym J. Piłsudski od 11 listopada 1918 r. sprawował rządy wspólnie z Radą Regencyjną (zob. W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne (Geneza i system)*, Warszawa 1922, s. 51), doczekał się konstruktywnej krytyki we współczesnej literaturze; zob. jednak uwagę P. Kierończyka (*Nadrzędność parlamentu – mit czy realna alternatywa ustrojowa? Analiza wybranych przykładów*, Gdańsk 2009, s. 166), iż „wraz z władzą *de facto* dyktatorską, Piłsudski objął urząd regenta Królestwa Polskiego”. W każdym razie wraz z podjęciem przez Radę Regencyjną decyzji o samorozwiązaniu owa rzekoma współwładza nie mogła już istnieć.

<sup>14</sup> Por. J. Pajewski, op. cit., s. 266: „Piłsudski miał wówczas, zwłaszcza po otrzymaniu nominacji na Naczelnego Wodza, pełną, nieograniczoną możliwość uchwycenia rządów siłą bez oglądania się na regentów czy na kogokolwiek innego. Stał jednak i on na gruncie wcale nie rewolucyjnej zasady ciągłości i władzę, która sama szła mu w ręce, wołał przyjąć od Rady Regencyjnej w drodze aktu prawnego”; zob. także D. Górecki, op. cit., s. 147-150.

<sup>15</sup> Por. G. Górski, *Polonia Restituta. Ustrój państwa polskiego w XX wieku*, Lublin 2007, s. 42-43; A. Burda, *Konstytucja marcowa*, Lublin 1983, s. 12.

<sup>16</sup> W dniu 14 listopada 1918 r. Ignacy Daszyński otrzymał z rąk J. Piłsudskiego misję utworzenia rządu, który miał sprawować władzę do czasu zebrania się Sejmu Ustawodawczego (Dz.Pr.P.P. nr 17, poz. 40). Daszyński nie zdołał wykonać tego zadania ze względu na opór środowisk pravicowych i dlatego zastąpił go inny socjalista, Jędrzej Moraczewski. W dniu 18 listopada 1918 r. utworzył on Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej (zob. M. Kallas, op. cit., s. 256; J. Pajewski, op. cit., s. 267-268). Jak podkreśla D. Górecki, nazwa gabinetu J. Moraczewskiego wskazuje na chęć podkreślenia kontynuacji rządu lubelskiego (op. cit., s. 156); por. B. Leśnodorski, *Wielkości i nędze odrodzenia państwowego. O Polsce na przełomie lat 1918/1919*, „Państwo i Prawo” 1978, z. 10, s. 12.



Republiki Polskiej<sup>17</sup>, będącego pierwszym aktem konstytucyjnym niepodległej Rzeczypospolitej, J. Piłsudski nawiązywał do funkcjonowania Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, a nie faktu przejścia władzy cywilnej i wojskowej z rąk Rady Regencyjnej<sup>18</sup>.

Na mocy dekretu z 22 listopada 1918 r. J. Piłsudski objął stanowisko Tymczasowego Naczelnika Państwa. Biorąc pod uwagę, iż autorem dekretu był on sam, doszło w ten sposób do formalnego ustanowienia dyktatury<sup>19</sup>. Nie należy jednak nadawać temu terminowi znaczenia pejoratywnego. Była to dyktatura specyficzna, temporalnie ograniczona, z wyraźnie określonym celem, jakim było jak najszybsze zorganizowanie i przeprowadzenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, czyli ciała przedstawicielskiego pełniącego funkcję konstytuancy<sup>20</sup>. O takim charakterze dyktatury J. Piłsudskiego świadczy nie tylko przyjęty przez niego tytuł (Tymczasowy Naczelnik Państwa), lecz przede wszystkim całość działań podjętych w celu ekspresowego wręcz tempa przeprowadzenia wyborów parlamentarnych w trudnych warunkach funkcjonowania młodego państwa i to w dodatku na podstawie jednej z najbardziej postępowych ordynacji wyborczych w ówczesnej Europie, dopuszczającej kobiety do realizacji czynnego i biernego prawa wyborczego<sup>21</sup>.

Formalną podstawą władzy Piłsudskiego nie był zatem akt przekazania mu przez Radę Regencyjną władzy cywilnej i wojskowej, lecz wspomniany wyżej dekret z dnia 22 listopada 1918 r. Na mocy dekretu J. Piłsudski jako Tymczasowy Naczelnik Państwa sprawował „najwyższą władzę” do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego oraz powoływał odpowiedzialny przed nim rząd, na czele którego stał Prezydent Ministrów. Podstawową formą stanowienia prawa były dekryty uchwalane przez rząd i zatwierdzane przez Tymczasowego Naczelnika Państwa. Dekryty traciły moc obowiązującą w razie nieprzedstawienia ich do zatwierdzenia przez Sejm Ustawodawczy na jego pierwszym posiedzeniu.

Już na mocy wspomnianego dekretu nastąpiło zakotwiczenie w polskim systemie ustrojowym podstawowych reguł parlamentarnego systemu rządów, a zwłaszcza zasady kontrasygnaty. Podlegały jej akty wydawane przez Tymczasowego Naczelnika Państwa. Aktu kontrasygnaty udzielali ministrowie. Siłą rzeczy dekret ustanawiał polityczną odpowiedzialność rządu i jego członków przed J. Piłsudskim, niemniej wskazywał również, iż będzie ona trwała tylko do czasu zebrania się Sejmu Ustawodawczego. Zatem zgromadzenie przedstawicielskie

<sup>17</sup> Dz.Pr.P.P. nr 17, poz. 41.

<sup>18</sup> Jak zwraca uwagę Z. Cybichowski, już w dekrete z 14 listopada 1918 r. „Piłsudski pominął milczeniem rezygnację Rady Regencyjnej, nie chcąc stwarzać pozoru, że istnieje ciągłość prawna pomiędzy kompetencjami Rady Regencyjnej i jego działalnością” (Z. Cybichowski, op. cit., s. 205).

<sup>19</sup> Por. W. Komarnicki, *Ustrój...*, s. 24; A. Korobowicz, *Pierwsze miesiące niepodległości – kształtowanie ustroju i prawotwórstwo*, PS 1999, nr 1, s. 72; Z. Witkowski, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej 1921–1935*, Warszawa 1987, s. 15–17.

<sup>20</sup> Por. S. Rogowski, op. cit., s. 15.

<sup>21</sup> Zob. Z. Iłski, *Formuła wyborcza u progu niepodległej Polski (do 1922 r.)*, Toruń 2013, s. 444–447.

miało ocenić kwestię kontrasygnaty i ewentualnej odpowiedzialności ministrów za jej udzielenie<sup>22</sup>. Dekret z 22 listopada 1918 r. wyraźnie wskazywał na tymczasowy charakter rozwiązań ustrojowych. Ich finałem miało być zebranie się Sejmu Ustawodawczego i podjęcie przez konstytuante decyzji o zaadaptowaniu określonego systemu rządów.

Mimo aktu formalnego przekazania władzy przez Radę Regencyjną (a więc organ stanowiący przejaw monarchicznej formy państwa) J. Piłsudski, idąc w ślad za dominującymi w polskim życiu politycznym tego okresu poglądami, posługiwał się w wydawanych przez siebie aktach formułą „Republika Polska”<sup>23</sup>. W ten sposób już pod koniec 1918 r., a nie na późniejszym etapie prac konstytucyjnych, zapadła decyzja o przyjęciu republikańskiej formy państwa<sup>24</sup>. W tym przedmiocie istniała po odzyskaniu niepodległości pełna zgoda między największymi siłami politycznymi. Spośród projektów konstytucji przedstawionych kilka miesięcy później Sejmowi Ustawodawczemu żaden nie przewidywał restytucji monarchii. Konstytucja z 17 marca 1921 r. posłużyła się natomiast – wywodzącą się z okresu przedrozbiorowego – nazwą „Rzeczpospolita”, która stała się od tej pory synonimem republikańskiej formy państwa<sup>25</sup>.

Jak wynika z powyższego, na przełomie 1918 i 1919 r. system organizacji władz państwowych opierał się na władzy osobistej J. Piłsudskiego. Miała ona charakter ograniczony pod względem temporalnym, o czym świadczyła najbardziej nazwa urzędu: Tymczasowy Naczelnik Państwa. Józef Piłsudski deklarował również bezzwłoczne złożenie dymisji na ręce Sejmu Ustawodawczego, co rzeczywiście nastąpiło. Warto też zwrócić uwagę, że istotą aktu z dnia 20 lutego 1919 r., nazywanego Małą Konstytucją, było przejęcie najwyższej władzy państwowej z rąk J. Piłsudskiego przez Sejm Ustawodawczy i powierzenie mu stanowiska Naczelnika Państwa. Nie był już to urząd „tymczasowy” w takim sensie, że wynikał z woli organu przedstawicielskiego, a nie osobistej decyzji J. Piłsudskiego. Treść komentowanego aktu przesądza również o następczej legitymizacji działań J. Piłsudskiego w okresie między przejęciem władzy wojskowej i cywilnej z rąk Rady Regencyjnej a zebraniem się Sejmu Ustawodawczego<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Inaczej: A. Deryng, *Akty rządowe głowy państwa*, Lwów 1934, s. 57-58, zdaniem którego z rzezconego dekretu nie wynikała zasada odpowiedzialności członków gabinetu przed Sejmem Ustawodawczym za działania Tymczasowego Naczelnika Państwa; por. A. Kulig, *Kształtowanie formy rządów u progu niepodległej Polski (1917–1926)*, Warszawa 2013, s. 57-58.

<sup>23</sup> Por. W. Komarnicki, *Polskie...*, s. 52.

<sup>24</sup> Jak podkreślił S. Starzyński, decyzję tę zatwierdził pośrednio Sejm Ustawodawczy, ustanawiając w Małej Konstytucji republikańską organizację władz państwowych (*Współczesny ustroj prawno-polityczny Polski i innych krajów słowiańskich*, Lwów 1928, s. 13).

<sup>25</sup> W. Komarnicki, *Ustrój...*, s. 37. Dodać należy, iż wydarzenia z listopada 1918 r. przesądziły również o odrzuceniu koncepcji „republiki rad” forsowanej przez komunistów (A. Korobowicz, op. cit., s. 70; M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969, s. 34).

<sup>26</sup> Por. A. Kulig, op. cit., s. 146.

## Ustrój państwa w okresie obowiązywania Małej Konstytucji

Zasadniczy przełom ustrojowy nastąpił wraz z zebraniem się Sejmu Ustawodawczego, wybranego 26 stycznia 1919 r. Od tego momentu odpowiedzialność za losy państwa spoczęła na organie przedstawicielskim, na ręce którego tymczasowy dyktator złożył swoją władzę. Sejm Ustawodawczy pełnił rolę konstytuanta. Miał doprowadzić do uchwalenia pierwszej ustawy zasadniczej i ustalić podstawowe zasady ustroju państwa.

Bardzo szybko, bo już 20 lutego 1919 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił Małą Konstytucję<sup>27</sup>, która określiła ustrój Rzeczypospolitej do czasu wejścia w życie właściwej konstytucji. Akt ten odrzucał zasadę trójpodziału władz, wprowadzając zamiast niej zasadę nadrzędnej pozycji Sejmu Ustawodawczego, charakterystyczną dla systemu rządów zgromadzenia. Zgodzić się należy z opinią, iż zasada owa „nie wynikała z żadnych założeń teoretycznych, lecz była wyrazem silnych i zrozumiałych tendencji zapewnienia reprezentacji narodowej decydującego wpływu na budowanie ustroju niepodległego państwa”<sup>28</sup>. Dlatego też twórcy Małej Konstytucji określili władzę Sejmu Ustawodawczego jako suwerenną. Wychodząc z poszanowania zwierzchniej władzy Narodu, w związku z brakiem możliwości jej bezpośredniej realizacji, uznali, że władza suwerena realizowana będzie przez organ przedstawicielski, reprezentujący jego wolę.

Pogląd ten był efektem wpływu konstytucjonalizmu francuskiego. Ewolucja ustroju III Republiki prowadziła na przełomie XIX i XX w. do dominacji parlamentu w strukturze organów państwowych. Rządy parlamentarne uważano za równoznaczne ze spełnieniem testu demokratycznego ustroju państwa. Zasadę suwerenności ludu (narodu) utożsamiano z suwerennością parlamentu<sup>29</sup>. Dlatego też w realiach pierwszych lat II Rzeczypospolitej władzę Sejmu Ustawodawczego uważano za formalnie nieograniczoną, poza zobowiązaniem się do uchwalenia konstytucji i tym samym zakończenia jego kadencji<sup>30</sup>.

Respektowaniu zwierzchniej pozycji Sejmu Ustawodawczego sprzyjał wynik wyborów. Żadna z sił politycznych nie zdobyła przewagi wobec pozostałych, w rezultacie czego nie mogła wykrystalizować się stabilna większość rządowa. W praktyce funkcjonowania systemu politycznego dominowały gabinety technokratyczne (pozaparlamentarne). Zjawiskiem charakterystycznym dla polskiej demokracji parlamentarnej było w tym okresie tworzenie się doraźnych koalicji

<sup>27</sup> Określenie to było znane w języku prawniczym już w okresie II Rzeczypospolitej; zob. W. Komarnicki, *Ustrój...*, s. 25-26. Wcześniej wspomniany autor używał formuły „krótka konstytucja” (idem, *Polskie...*, s. 73).

<sup>28</sup> A. Kulig, op. cit., s. 10.

<sup>29</sup> Zob. więcej: K. Grzybowski, *Demokracja francuska*, Kraków 1947, s. 36 i nast.

<sup>30</sup> W. Komarnicki, *Polskie...*, s. 65. W innym miejscu wspomniany autor pisał: „Sejm ma kompetencje ograniczone przepisami konstytucji, dopóki jednak ich nie ma, konstytuanta działa, jako władza, zarządzająca wszelkie stosunki w państwie, będąca źródłem wszelkich władz” (idem, *Ustrój...*, s. 25); por. G. Górski, op. cit., s. 55.

stronictw w celu przyjęcia przez izbę określonych rozwiązań, towarzyszące niechęci do wzięcia pełnej odpowiedzialności za funkcjonowanie gabinetu<sup>31</sup>.

Stosownie do zasady suwerenności parlamentu określono pozycję głowy państwa i gabinetu, podporządkowując je ciału przedstawicielskiemu. Nominalnym wyrazem nadrzędnej pozycji ustrojowej Sejmu Ustawodawczego było uznanie Naczelnika Państwa za „najwyższego wykonawcę” jego uchwał w sprawach cywilnych i wojskowych. W ten sposób twórcy Małej Konstytucji usiłowali ograniczyć dużą swobodę J. Piłsudskiego w wykonywaniu władzy państwowej, czemu jednak stał na przeszkodzie brak normatywnego określenia kompetencji Naczelnika Państwa<sup>32</sup>.

Rząd był powoływany – w pełnym składzie – przez Naczelnika Państwa na podstawie porozumienia z Sejmem. Naczelnik Państwa oraz Rząd byli odpowiedzialni przed Sejmem za sprawowanie swego urzędu. Mała Konstytucja nie dokonywała bliższej charakterystyki owej odpowiedzialności, w związku z czym uznać należy, iż była to zarówno odpowiedzialność konstytucyjna (za przekroczenie kompetencji), jaką normalnie egzekwuje się wobec osoby sprawującej urząd głowy państwa (prezydenta), jak i polityczna<sup>33</sup>. Naczelnik Państwa i Rząd ponosili bowiem odpowiedzialność za kierunek prowadzonej polityki<sup>34</sup>. Umożliwiając parlamentowi pociągnięcie Naczelnika Państwa do odpowiedzialności politycznej. Mała Konstytucja wprowadzała rozwiązanie stojące w opozycji do jednego z kluczowych mechanizmów parlamentarnego systemu rządów, jakim jest polityczna neutralizacja głowy państwa.

Ustanowienie odpowiedzialności Naczelnika Państwa przed Sejmem Ustawodawczym nie oznaczało rezygnacji z kontrasygnaty, instytucji podstawowej dla parlamentarnego systemu rządów, funkcjonującej – co należy przypomnieć – już na podstawie przepisów dekretu z dnia 22 listopada 1918 r. Każdy akt państwowy Naczelnika Państwa wymagał podpisu właściwego ministra. Podkreślić należy, iż wspomniana wyżej potencjalna możliwość pociągnięcia Naczelnika Państwa przez Sejm Ustawodawczy do odpowiedzialności politycznej stawiała pod znakiem zapytania jedną z najbardziej podstawowych funkcji kontrasygnaty, jakim jest uwolnienie głowy państwa od odpowiedzialności politycznej za kontrasygnowany akt<sup>35</sup>.

Twórcy Małej Konstytucji odrzucili również inną podstawową regułę parlamentarnego systemu rządów, jaką jest możliwość rozwiązania ciała ustawodaw-

<sup>31</sup> A. Kulig, op. cit., s. 163-164.

<sup>32</sup> Por. Z. Witkowski, op. cit., s. 19-20.

<sup>33</sup> W. Komarnicki, *Polskie...*, s. 67.

<sup>34</sup> P. Kierończyk, *Nadrzędność...*, s. 174.

<sup>35</sup> Jak podkreśla A. Deryng, na tle przepisów Małej Konstytucji kontrasygnata zmieniła zasadniczo swoją funkcję, gdyż „stała się formą współdziałania organu złożonego, a nie sposobem przeniesienia i przejęcia odpowiedzialności lub sposobem ograniczenia władzy jednostki, której to władzy owa jednostka zupełnie nie posiadała” (A. Deryng, op. cit., s. 59).

czego przez egzekutywę. Fakt ten można wytłumaczyć – moim zdaniem – tyle chęcią zapewnienia supremacji Sejmu Ustawodawczego w systemie organów państwowych, ile również pełnioną przezeń funkcją konstytuancy. Parlament wybrany 26 stycznia 1919 r. miał przede wszystkim doprowadzić do uchwalenia konstytucji, w związku z czym nie do pogodzenia z tym zadaniem byłaby możliwość jego rozwiązania.

Normatywna (i jak się okazało w praktyce tylko teoretyczna) dominacja Sejmu Ustawodawczego była związana z chęcią osłabienia władzy J. Piłsudskiego. Wybory wygrał Związek Ludowo-Narodowy, a więc stronnictwo reprezentujące przeciwną opcję polityczną w stosunku do Naczelnika Państwa. Dlatego pojawiła się tendencja do wprowadzenia mechanizmów kontroli parlamentarnej nad jego działaniami<sup>36</sup>. Z tego też tytułu J. Piłsudski wyrażał niechęć wobec rozwiązań Małej Konstytucji<sup>37</sup>.

Faktyczna rola ustrojowa J. Piłsudskiego była znacznie silniejsza, niż by to wynikało z postanowień Małej Konstytucji. Niezależnie od osobistego autorytetu Naczelnika Państwa, wskazać należy, iż J. Piłsudski pełnił również funkcję Naczelnego Wodza, a państwo znajdowało się w stanie wojny. Literę Małej Konstytucji modyfikował ponadto nieopublikowany „protokół dodatkowy” do jej postanowień. Mowa jest o uchwale Konwentu Seniorów wskazującej, iż w przekonaniu wszystkich frakcji parlamentarnych pkt II/5 Małej Konstytucji dotyczący kontrasygnaty aktów Naczelnika Państwa nie obejmował rozporządzeń wojskowych<sup>38</sup>.

Kluczowe znaczenie dla określenia relacji między Naczelnikiem Państwa a Sejmem Ustawodawczym miała procedura powołania nowego rządu. Początkowo występowała praktyka zatwierdzania przez Konwent Seniorów kandydata na premiera wysuniętego przez Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu lub frakcje parlamentarne. Po zatwierdzeniu przez Konwent Seniorów kandydat otrzymywał z rąk Naczelnika Państwa misję utworzenia nowego rządu. Po przedstawieniu przez desygnowanego premiera kandydatów na ministrów Naczelnik Państwa powoływał gabinet<sup>39</sup>. Tworzony gabinet musiał uzyskać parlamentarną inwestyturę – zasadą było przeprowadzenie głosowania nad udzieleniem rządowi wotum zaufania<sup>40</sup>.

Należy przypomnieć, iż zgodnie z Małą Konstytucją cały skład gabinetu ustalany był na podstawie porozumienia Naczelnika Państwa z Sejmem Ustawodawczym. Tymczasem w praktyce przedmiotem uzgodnień była jedynie

<sup>36</sup> Por. S. Rogowski, op. cit., s. 16-17.

<sup>37</sup> Zob. W.T. Kulesza, *Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa*, PS 2007, nr 5, s. 40.

<sup>38</sup> M. Pietrzak, op. cit., s. 46-47.

<sup>39</sup> P. Kierończyk, *Nadrzędność...*, s. 176.

<sup>40</sup> A. Kulig, op. cit., s. 175.

osoba szefa rządu. Niezależnie od tego, iż Sejm Ustawodawczy godził się w ten sposób na uszczuplenie zakresu jego uprawnień wynikających *expressis verbis* z Małej Konstytucji<sup>41</sup>, gabinety, których skład nie był wcześniej ustalony w drodze konsultacji ze stronnictwami parlamentarnymi, miały problemy z uzyskaniem wotum zaufania<sup>42</sup>.

Zasada równowagi między Naczelnikiem Państwa a Sejmem Ustawodawczym ukształtowała się ostatecznie pod wpływem wydarzeń, które towarzyszyły dymisji rządu Antoniego Ponikowskiego w czerwcu 1922 r. Gabinet ustąpił na żądanie Naczelnika Państwa w związku z układem niemiecko-radzieckim w Rapallo, mimo że cieszył się zaufaniem większości parlamentarnej. Przyznał to sam premier, oświadczając, iż rząd „zgłosił dymisję natychmiast ze względu na brak zaufania Naczelnika Państwa do rządu”<sup>43</sup>. Kulminacją kryzysu gabinetowego była odmowa powołania przez Naczelnika Państwa na stanowisko premiera Wojciecha Korfantego, desygnowanego przez Sejm Ustawodawczy oraz złożony 26 lipca 1922 r. wniosek o udzielenie przez Sejm Ustawodawczy wotum nieufności wobec Naczelnika Państwa. Kryzys zakończył się powołaniem gabinetu Juliana Nowaka, akceptowanego zarówno przez głowę państwa, jak i większość parlamentarną. Ustalono w ten sposób zasadę równowagi między Sejmem Ustawodawczym a Naczelnikiem Państwa w procedurze powołania nowego rządu. Kandydat na premiera musiał cieszyć się zaufaniem nie tylko większości parlamentarnej, ale i głowy państwa<sup>44</sup>.

Tak oto praktyka ustrojowa zmodyfikowała literę Małej Konstytucji, której przepisy ewidentnie wprowadzały elementy systemu rządów zgromadzenia. Należały do nich: klauzula o władzy suwerennej Sejmu Ustawodawczego, kontrasygnata nastawiona wyraźnie w kierunku podporządkowania Naczelnika Państwa i ministrów Sejmowi Ustawodawczemu, kontrasygnowanie ustaw przez prezydenta ministrów i właściwego ministra, podczas gdy samego aktu podpisania ustawy dokonywał marszałek Sejmu, permanentny tryb pracy Sejmu, brak wpływu Naczelnika Państwa i rządu na posiedzenia (sesje) parlamentu oraz pozbawienie Naczelnika Państwa jakiegokolwiek wpływu na ustawodawstwo<sup>45</sup>.

Mechanizmy charakterystyczne dla systemu rządów zgromadzenia nie były rzeczą niespotykaną w ówczesnej Europie. W większości przypadków formuła rządów oparta na dominacji parlamentu przybierała postać efemerydy i znikła

41 Por. uwagę D. Góreckiego, który wskazał, iż „poddawanie pod dyskusję sejmową kandydatów do poszczególnych tek ministerialnych mogło prowadzić do przedłużających się kryzysów gabinetowych” (D. Górecki, op. cit., s. 194).

42 Por. A. Kulig, op. cit., s. 174.

43 K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty*, Warszawa – Kraków 1924, s. 622.

44 P. Kierończyk, *Nadrzędność...*, s. 177.

45 A. Kulig, op. cit., s. 187.



wraz z uchwaleniem właściwej konstytucji<sup>46</sup>. W późniejszym okresie przekształciła się w system parlamentarno-gabinetowy z preponderancją parlamentu. Wyjątkowy przypadek na tle państw ówczesnej Europy stanowi Estonia, gdzie konstytucja z 1920 r. nie przewidywała instytucji prezydenta. Funkcję głowy państwa sprawował premier, a kierowany przez niego gabinet był faktycznie komisją partii posiadających większość parlamentarną<sup>47</sup>.

W Polsce system rządów zgromadzenia nie mógł odnieść sukcesu ze względu na wysoki autorytet Naczelnika Państwa, który pozwolił mu na zrównoważenie pozycji ustrojowej Sejmu Ustawodawczego<sup>48</sup>. Należy w związku z tym podzielić pogląd, że pod rządami Małej Konstytucji występował system rządów parlamentarnych, ale w postaci atypowej, charakteryzującej się formalnym uzależnieniem od Sejmu nie tylko rządu, ale i głowy państwa oraz odrzuceniem koncepcji równowagi między władzą wykonawczą a ustawodawczą<sup>49</sup>. Niemniej praktyka ustrojowa przekreśliła ten kierunek ewolucji systemu rządów, prowadząc do zapewnienia faktycznej równowagi między Sejmem Ustawodawczym a Naczelnikiem Państwa. O występowaniu parlamentarnego systemu rządów świadczy też odpowiedzialność polityczna gabinetu przed Sejmem, dualistyczna egzekutywa oraz kontrasygnata aktów Naczelnika Państwa przez odpowiedniego ministra<sup>50</sup>.

## Koncepcje systemu rządów w projektach konstytucji

Doświadczenia nabyte w okresie obowiązywania Małej Konstytucji wpłynęły na kształt ustawy zasadniczej z 17 marca 1921 r. Okazało się, że zapewnienie parlamentarnej kontroli nad działaniami egzekutywy jest zabiegiem niewystarczającym dla ograniczenia jej znaczenia, przede wszystkim jeżeli chodzi o obszar uprawnień głowy państwa, piastującej jednocześnie stanowisko Naczelnego Wodza, w obszarze uprawnień wojskowych. Dlatego też większość parlamentarna zdecydowała o radykalnym ograniczeniu pozycji ustrojowej głowy państwa

<sup>46</sup> Por. M. Starzewski, *Konstytucja Republiki Czechosłowackiej*, Kraków 1926, s. 14 i nast.; K. Prokop, *Konstytucyjny system organów państwowych Republiki Litewskiej w pierwszych latach niepodległości (1918–1926)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. VIII, s. 89 i nast.; P. Kierończyk, *Wizja silnego parlamentu w pierwszych konstytucjach państw bałtyckich*, „Zeszyty Naukowe Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji” 2005, nr 1, s. 59 i nast.

<sup>47</sup> Zob. J. Zieliński, *Prezydent Republiki Estońskiej*, [w:] *Prezydent w państwach współczesnych. Modernizacja instytucji*, red. J. Osiński, Warszawa 2009, s. 161-162; S. Sagan, *Międzywojenne konstytucje Estonii*, [w:] *Prawo międzynarodowe, europejskie i krajowe – granice i wspólne obszary. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Genowefie Grabowskiej*, red. B. Mikołajczyk, J. Nowakowska-Małusecka, Katowice 2009, s. 490.

<sup>48</sup> S. Rogowski stwierdził, iż pod rządami Małej Konstytucji z 1919 r. „można raczej mówić o dominacji Naczelnika Państwa, ograniczonej przez Sejm” (S. Rogowski, op. cit., s. 21).

<sup>49</sup> Por. M. Pietrzak, op. cit., s. 50-51; P. Kierończyk, *Nadrzędność...*, s. 180; W.T. Kulesza, op. cit., s. 47.

<sup>50</sup> A. Kulig, op. cit., s. 169.

w konstytucji<sup>51</sup>, również w obszarze spraw wojskowych, spodziewając się dalszego piastowania tej funkcji przez J. Piłsudskiego<sup>52</sup>.

Istniała przy tym zgoda w przedmiocie oparcia systemu rządów w przyszłej konstytucji na zasadzie trójpodziału władz, a więc inaczej niż miało to miejsce pod rządami Małej Konstytucji. Projekty konstytucji, które przedstawiono w pierwszych trzech miesiącach kadencji Sejmu Ustawodawczego, prezentowały różne wizje ustrojowe, ale żaden z nich nie ustanawiał systemu rządów zgromadzenia, mimo że pewne cechy tego systemu rządów pojawiły się – jak wskazano wyżej – w literze Małej Konstytucji z 20 lutego 1919 r. Stronnictwa parlamentarne uważały bowiem formę ustrojową określoną w tymże akcie za twór przejściowy i kryzysowy<sup>53</sup>.

Nie zmienia to faktu, że w projektach konstytucji pojawiały się sformułowania nawiązujące do modelu rządów zgromadzenia. Chodzi zwłaszcza o projekt Związku Polskich Posłów Socjalistycznych oraz projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Projekt ZPPS stwierdzał, iż Sejm sprawuje „władzę najwyższą” w państwie, działając przy tym pod „bezpośrednią kontrolą narodu”. Przepis o najwyższej władzy Sejmu nie powinien być w tym przypadku interpretowany jako próba zainstalowania systemu rządów zgromadzenia, gdyż inne postanowienia projektu określały granice kompetencji zgromadzenia przedstawicielskiego. Przede wszystkim zaś decyzje Sejmu mogły być zakwestionowane przez obywateli za pomocą instytucji demokracji bezpośredniej<sup>54</sup>.

Supremację parlamentu, jednoizbowego Sejmu<sup>55</sup>, wybieranego na trzyletnią kadencję, przewidywał projekt PSL „Wyzwolenie”. Zakres uprawnień Sejmu wkraczał wyraźnie w obszar właściwości egzekutywy. Sejm obradował permanentnie i nie mógł być rozwiązany przed upływem kadencji. Cechy systemu

<sup>51</sup> Inaczej tę rzecz widział S. Starzyński, który stwierdził, iż wraz z wejściem w życie Konstytucji Marcowej nastąpiła „wielka różnica pomiędzy stanowiskiem i kompetencją rozszerzenia i usamoistnienia władzy wykonawczej, należącej dziś do Prezydenta w całej swej pojęciowej rozciągłości, a nie ograniczonej jedynie do wykonywania cudzych uchwał” (S. Starzyński, op. cit., s. 13).

<sup>52</sup> Określenie miejsca J. Piłsudskiego w systemie konstytucyjnych organów państwa należało do największych dylematów w czasie prac konstytucyjnych, które musiała rozstrzygnąć większość parlamentarna; G. Górski, op. cit., s. 59.

<sup>53</sup> Por. J. Czajowski, *Koncepcja formy rządu w projektach konstytucji niepodległej Rzeczypospolitej (1917–1920)*, [w:] *Model polskiego parlamentu*, red. M. Grzybowski, Kraków 1996, s. 50–51.

<sup>54</sup> A. Kulig, op. cit., s. 210.

<sup>55</sup> Jednoizbowość parlamentu należała do głównych punktów programu konstytucyjnego PSL „Wyzwolenie”. Kompromis osiągnięty w przedmiocie powołania Senatu odbył się bez udziału tej partii. Zob. J. Czajowski, M. Grzybowski, *Kilka refleksji o drugiej izbie ustawodawczej w II RP i projektach Konstytucji III RP*, [w:] *Regnare, gubernare, administrare: Prawo i władza na przestrzeni wieków. Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. S. Grodziski, A. Dziadzio, Kraków 2012, s. 233–234; por. W. Kowalski, *Koncepcje ustrojowe izby wyższej parlamentu w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2014, s. 62 i nast. Na temat dylematów związanych z utworzeniem izby drugiej parlamentu i jej roli w strukturze organów państwowych zob. J. Czajowski, *Senat Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji 1922–1927. Pozycja prawnokonstytucyjna i praktyka ustrojowa*, Warszawa 1999, s. 13 i nast.



rządów zgromadzenia widać też w konstrukcji rządu. Każdy z siedmiu jego członków stał na czele wyodrębnionego resortu. Inaczej jednak niż w przypadku systemu rządów zgromadzenia projekt przewidywał model parlamentarnej odpowiedzialności członków rządu, w postaci zarówno solidarnej, jak i indywidualnej.

W większości projektów relacje między głową państwa, rządem i parlamentem opierały się na zasadach parlamentarno-gabinetowego systemu rządów, przynajmniej jeśli chodzi o jego podstawowe reguły, jakimi są dualizm egzekutywy oraz odpowiedzialność polityczna gabinetu przed ciałem przedstawicielskim. Głowie państwa projekty przyznawały uprawnienie do powoływania członków rządu. Prezydent dysponował również szeregiem kompetencji wobec parlamentu. Miał prawo zwoływać, zamykać i odraczać sesje parlamentu, realizować inicjatywę ustawodawczą, zgłaszać weto ustawodawcze o charakterze zawieszającym oraz rozwiązywać parlament. Projekty podkreślały zasadę jednolitości działań egzekutywy, przewidując instytucję kontrasygnaty.

Mimo odrzucenia koncepcji systemu rządów zgromadzenia w większości projektów widoczne było przekonanie o szczególnym znaczeniu parlamentu, jako ciała przedstawicielskiego, reprezentującego bezpośrednio wolę suwerena, względem innych organów państwowych władzy ustawodawczej, zwłaszcza wobec egzekutywy<sup>56</sup>. Tendencja ta dominowała w czasie prac parlamentarnych nad projektem konstytucji i ostatecznie wywarła bezpośrednie odzwierciedlenie w literze konstytucji marcowej. Uważano, iż szczególna pozycja ustrojowa parlamentu wynika z jego naturalnej więzi z suwerenem (narodem). Wizję tę popierały zgodnie nie tylko partie lewicy, ale również i endecja, która w zwiększeniu kompetencji parlamentu widziała szansę na ograniczenie roli ustrojowej J. Piłsudskiego<sup>57</sup>.

Projekty nie przewidywały mechanizmów racjonalizujących funkcjonowanie systemu parlamentarnego. Również w czasie późniejszych prac nad projektem konstytucji w parlamencie nie zgłaszano tego typu propozycji. Jacek Czajowski uważa, że ten stan rzeczy daje się wytłumaczyć przywiązaniem do poszanowania pozycji ustrojowej parlamentu. Wprowadzenie mechanizmów ograniczających w jakikolwiek sposób jego uprawnienia wobec rządu byłoby „naruszeniem pozycji i zamachem na «autorytet» Sejmu”<sup>58</sup>.

Koncepcji szczególnej pozycji ustrojowej parlamentu nie uwzględnił projekt prof. Józefa Buzka – Klubu Pracy Konstytucyjnej, gdyż zakładał on federalną strukturę państwa polskiego i przeszczepienie prezydenckiego systemu rządów na wzór Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z założeniami tego systemu rządów prezydent był jedynym organem władzy wykonawczej (niezależnie od tego,

<sup>56</sup> J. Czajowski, *Koncepcja formy rządu...*, s. 17.

<sup>57</sup> Por. *ibidem*, s. 27 i 49-50.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 29.

że była przewidziana instytucja wiceprezydenta), równoważnym wobec izb parlamentarnych. Z innego powodu ideę dominacji parlamentu względem egzekutywy odrzucał projekt ankiety<sup>59</sup>. Stanowił on próbę pogodzenia parlamentarnego i prezydenckiego systemu rządów. Był to zatem projekt kompromisowy, uwzględniający obawy przed dominacją prezydenta (jak w II Republice Francuskiej), jak i parlamentu (izby pierwszej)<sup>60</sup>.

Zgłoszone projekty konstytucji zostały poddane krytyce, w rezultacie której Komisja Konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego opracowała swój własny projekt konstytucji. Projekt uwzględniał zgłoszone wcześniej projekty konstytucji, choć w różnym zakresie. W finale prac konstytucyjnych decydujące znaczenie odegrał „francuski” projekt konstytucji, przyjmujący doświadczenia ustrojowe III Republiki. Konstytucja z 1875 r. należy do najważniejszych aktów w dziejach europejskiego konstytucjonalizmu. Kreowała bowiem model republiki parlamentarnej w przeciwieństwie do znanej już dawniej republiki prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych<sup>61</sup>. Instytucje ustrojowe III Republiki Francuskiej odegrały przemożny wpływ na rozwiązania przyjmowane w innych państwach europejskich po I wojnie światowej, w tym również w Polsce.

Koncepcja radykalnego ograniczenia pozycji ustrojowej prezydenta zwyciężyła dopiero w końcowej fazie prac konstytucyjnych. Największe znaczenie miał pod tym względem projekt Ustawy Konstytucyjnej z 1 listopada 1919 r. opracowany przez rząd I.J. Paderewskiego. Po jego ogłoszeniu<sup>62</sup> projekt konstytucji stał się przedmiotem debaty plenarnej Sejmu Ustawodawczego. Spór toczył się głównie wokół modelu parlamentu (zagadnienia jedno- lub dwuizbowości), pozycji ustrojowej prezydenta oraz statusu ustrojowego Kościoła katolickiego i praw mniejszości narodowych<sup>63</sup>. Na tym etapie prac panowała natomiast zasadnicza zgoda w przedmiocie ustanowienia w Konstytucji II Rzeczypospolitej parlamentarno-gabinetowego systemu rządów.

<sup>59</sup> Ankieta była specjalną, trzydziestoosobową komisją powołaną przez premiera Ignacego Jana Paderewskiego. Ankieta ogłosiła swój projekt 12 marca 1919 r. Nie uzyskał on postaci formalnej inicjatywy ustawodawczej, niemniej odegrał ważną rolę w pracach konstytucyjnych, stanowiąc punkt odniesienia dla kolejnych projektów, zwłaszcza rządowych. Zob. S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977, s. 22; A. Kulig, op. cit., s. 191 i 195-196; M. Kallas, *Tryb zmiany ustawy zasadniczej w projektach konstytucyjnych z lat 1917-1920 oraz 1989-1991*, [w:] *Księga życia i twórczości. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi A. Tokarczykowi*, t. 5: *Prawo*, red. Z. Władek, Lublin 2013, s. 127; Z. Cybichowski, *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, t. 2, Warszawa 1927, s. 25 i nast.

<sup>60</sup> S. Krukowski, op. cit., s. 52-53.

<sup>61</sup> M. Szaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2009, s. 378.

<sup>62</sup> Projekt „francuski” został ostatecznie ukształtowany przez autopoprawki przyjęte przez gabinet Leopolda Skulskiego w dniu 19 stycznia 1920 r.

<sup>63</sup> M. Kallas, *Historia...*, s. 288; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791-1982*, Warszawa 1985, s. 192.

## Podsumowanie

Podstawową cechą ustroju odrodzonej Rzeczypospolitej była formalna dominacja parlamentu w strukturze organów państwowych. Pozycję taką przybrał Sejm Ustawodawczy, wybrany 26 stycznia 1919 r. na podstawie demokratycznego prawa wyborczego. Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Mała Konstytucja z dnia 20 lutego 1919 r. zawierała w swych postanowieniach cechy systemu rządów zgromadzenia. Niemniej wysoki autorytet J. Piłsudskiego oraz szeroki zakres jego władzy wynikający z faktu sprawowania funkcji Naczelnego Wodza powodował, że w praktyce funkcjonowały mechanizmy parlamentarnego systemu rządów. Zostały one zaszczerpione już w dekreście z dnia 22 listopada 1918 r. przez przyjęcie zasady kontrasygnaty aktów głowy państwa, którą następnie podtrzymała Mała Konstytucja z 1919 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż odpowiedzialność polityczna głowy państwa i rady ministrów przed zgromadzeniem przedstawicielskim stanowi wyłom w mechanizmach systemu rządów zgromadzenia, choć występuje w jego rewolucyjnych odmianach<sup>64</sup>. Brak czystych mechanizmów systemu rządów zgromadzenia, niezależnie od czynników natury faktycznej, umożliwił kształtowanie się relacji na linii Sejm Ustawodawczy – Naczelnik Państwa – Rząd w sposób charakterystyczny dla systemu parlamentarnego.

Przekonanie o potrzebie poszanowania mechanizmów parlamentarnego systemu rządów dominowało również w czasie prac nad uchwaleniem konstytucji niepodległej Rzeczypospolitej. Wśród zgłoszonych projektów konstytucji jedynie projekt prof. J. Buzka przewidywał oryginalną koncepcję wprowadzenia systemu rządów prezydenckich. Inne projekty zakładały utrzymanie podstawowych mechanizmów systemu rządów parlamentarnych. Ostry spór dotyczył poszczególnych elementów tego systemu (jak np. sposobu wyboru prezydenta czy kwestii istnienia i roli izby drugiej parlamentu). Ostatecznie zwyciężyła koncepcja zakładająca adaptację systemu rządów *a la française*, z ograniczoną rolą głowy państwa i dominacją izby pierwszej w systemie organów państwowych.

Określony przepisami konstytucji marcowej ustrój II Rzeczypospolitej z parlamentarno-gabinetowym systemem rządów na wzór III Republiki Francuskiej mieścił się w głównym nurcie rozwoju ówczesnego konstytucjonalizmu europejskiego. Francuski wzorzec ustrojowy był wówczas najbardziej popularny, choć modyfikowano go na potrzeby poszczególnych państw (np. konstytucja Republiki Litewskiej przewidywała mechanizm odpowiedzialności politycznej prezydenta). Na marginesie odnotować należy, iż w dwóch państwach europejskich, tj. Finlandii i Niemczech zaszło zjawisko prezydencjalizacji parlamentarnego systemu rządów przez umocnienie pozycji głowy państwa względem parlamentu

<sup>64</sup> A. Kulig, op. cit., s. 166.

i rządu. Tendencja ta odrodziła się po II wojnie światowej w postaci parlamentarno-prezydenckiego systemu rządów (V Republika Francuska), stając się atrakcyjnym wzorcem ustrojowym dla państw Europy Środkowo-Wschodniej (również Polski) po upadku reżimu komunistycznego w 1989 r.

## Bibliografia

- Adamczyk M., Pastuszka S., *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791–1982*, Warszawa 1985.
- Burda A., *Konstytucja marcowa*, Lublin 1983.
- Ciświcki T., *O Naczelniku Państwa i Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej. Studium prawnopolityczne*, Poznań 1922.
- Cybichowski Z., *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, t. 1, Warszawa 1925.
- Cybichowski Z., *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, t. 2, Warszawa 1927.
- Czajowski J., *Koncepcja formy rządu w projektach konstytucji niepodległej Rzeczypospolitej (1917–1920)*, [w:] *Model polskiego parlamentu*, red. M. Grzybowski, Kraków 1996.
- Czajowski J., *Senat Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji 1922–1927. Pozycja prawnokonstytucyjna i praktyka ustrojowa*, Warszawa 1999.
- Czajowski J., Grzybowski M., *Kilka refleksji o drugiej izbie ustawodawczej w II RP i projektach Konstytucji III RP*, [w:] *Regnare, gubernare, administrare: Prawo i władza na przestrzeni wieków. Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. S. Grodziski, A. Dziadzio, Kraków 2012.
- Deryng, A., *Akty rządowe głowy państwa*, Lwów 1934.
- Górecki D., *Powstawanie władz naczelnych w odradzającej się Polsce (1914–1919)*, Łódź 1983.
- Górski G., *Polonia Restituta. Ustrój państwa polskiego w XX wieku*, Lublin 2007.
- Grzybowski K., *Demokracja francuska*, Kraków 1947.
- Ilski Z., *Formuła wyborcza u progu niepodległej Polski (do 1922 r.)*, Toruń 2013.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2006.
- Kallas M., *Tryb zmiany ustawy zasadniczej w projektach konstytucyjnych z lat 1917–1920 oraz 1989–1991*, [w:] *Księga życia i twórczości. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi A. Tokarczykowi*, t. 5: *Prawo*, red. Z. Władek, Lublin 2013.
- Kierończyk P., *Nadrzędność parlamentu – mit czy realna alternatywa ustrojowa? Analiza wybranych przykładów*, Gdańsk 2009.
- Kierończyk P., *Wizja silnego parlamentu w pierwszych konstytucjach państw bałtyckich*, „Zeszyty Naukowe Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji” 2005, nr 1.

- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne (Geneza i system)*, Warszawa 1922.
- Komarnicki W., *Ustrój Polski współczesnej*, Wilno 1937.
- Korobowicz A., *Pierwsze miesiące niepodległości – kształtowanie ustroju i prawotwórstwo*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 1.
- Kowalski W., *Koncepcje ustrojowe izby wyższej parlamentu w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2014.
- Krukowski S., *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977.
- Kulesza W.T., *Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 5.
- Kulig A., *Kształtowanie formy rządów u progu niepodległej Polski (1917–1926)*, Warszawa 2013.
- Kumaniecki K.W., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty*, Warszawa – Kraków 1924.
- Leśnodorski B., *Wielkości i nędze odrodzenia państwowego. O Polsce na przełomie lat 1918/1919*, „Państwo i Prawo” 1978, z. 10.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Poznań 2005.
- Pietrzak M., *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969.
- Prokop K., *Konstytucyjny system organów państwowych Republiki Litewskiej w pierwszych latach niepodległości (1918–1926)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. IX.
- Rogowski S., *Małe konstytucje (1919–1947–1992)*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 2.
- Sagan S., *Międzywojenne konstytucje Estonii*, [w:] *Prawo międzynarodowe, europejskie i krajowe – granice i wspólne obszary. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Genowefie Grabowskiej*, red. B. Mikołajczyk, J. Nowakowska-Małusecka, Katowice 2009.
- Szaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2009.
- Starzewski M., *Konstytucja Republiki Czechosłowackiej*, Kraków 1926.
- Starzyński S., *Współczesny ustrój prawno-polityczny Polski i innych krajów słowiańskich*, Lwów 1928.
- Witkowski Z., *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej 1921–1935*, Warszawa 1987.
- Zieliński J., *Prezydent Republiki Estońskiej*, [w:] *Prezydent w państwach współczesnych. Modernizacja instytucji*, red. J. Osiński, Warszawa 2009.

## STRESZCZENIE

### W poszukiwaniu systemu rządów u progu niepodległości (1918–1921)

Celem artykułu jest określenie czynników i uwarunkowań, które ostatecznie przesądziły o kształcie systemu rządów II Rzeczypospolitej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Analizą zostały objęte przepisy aktów konstytucyjnych obowiązujących w latach 1918–1921 oraz projekty konstytucji Rzeczypospolitej

Polskiej (Konstytucji Marcowej). Bazę bibliograficzną stanowią opracowania naukowe współczesnej i międzywojennej doktryny prawa konstytucyjnego. W pracy wykorzystano metodę dogmatyczną, historyczną i (w niewielkim zakresie) porównawczą. Autor dochodzi do wniosku, iż od pierwszych tygodni funkcjonowania władz państwa polskiego rodziły się namiastki systemu parlamentarnego. Zdaniem autora Mała Konstytucja przyniosła formalne ustanowienie systemu rządów zgromadzenia z dominującą pozycją Sejmu Ustawodawczego, którego władza była formalnie nieograniczona. Niemniej praktyka ustrojowa prowadziła do zapewnienia faktycznej równowagi między Sejmem Ustawodawczym a Naczelnikiem Państwa. Projekty konstytucji przedstawione w 1919 r. niemal bez wyjątków przewidywały oparcie struktury konstytucyjnych organów państwowych na mechanizmach parlamentarnego systemu rządów.

### SUMMARY

#### **In the search of a system of government at the beginning of independence (1918–1919)**

The aim of the study is to determine the factors and conditions that ultimately determined the shape of the system of the government of the II Republic of Poland in the first years after regaining independence. The analysis includes the provisions of constitutional acts in force in 1918–1921 and drafts of the Constitution of the Republic of Poland (the March Constitution). The bibliographic basis is the scientific studies of the contemporary and inter-war doctrine of constitutional law. A dogmatic, historical and (to a lesser extent) comparative method is used in the article. The author comes to the conclusion that from the first weeks of functioning of the authorities of the Polish state, substitutes of the parliamentary system were born. According to the author, the Small Constitution brought the formal establishment of the system of supremacy of the parliament with the dominant position being held by the Legislative Sejm, the power of which was unlimited. However, the constitutional practice led to ensuring a real balance between the Legislative Sejm and the Head of State. Drafts of the Constitution presented in 1919, almost without exception, provided for basing the structure of constitutional state bodies on the mechanisms of the parliamentary system of government.

**Katarzyna Dunaj**

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży  
e-mail: kdunaj@interia.pl

ORCID 0000-0002-4788-6019

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.03

## **Parlamentarny system rządów w Polsce i Niemczech po I wojnie światowej**

### **ABSTRAKT**

Koniec I wojny światowej zbiegł się w Polsce i Niemczech z narodzinami parlamentarnego systemu rządów. O ile jednak Polska przyjęła klasyczne urządzenia ustrojowe zaczerpnięte z dominującym wówczas wzorcem *a la française*, o tyle Niemcy zdecydowali się na stworzenie oryginalnego systemu rządów parlamentarnych, z silną pozycją prezydenta wybieranego w wyborach powszechnych i bezpośrednich. Okazało się niebawem, iż w obu państwach zaszedł przypadek „demokracji, która przyszła za wcześnie”. Dość szybko nastąpił kryzys i upadek rządów parlamentarnych. Przedmiotem analizy podjętej przez autorkę jest refleksja nad rozwiązaniami niemieckiej konstytucji z 1919 r. i polskiej konstytucji marcowej (1921) kształtującymi parlamentarny system rządów ze szczególnym uwzględnieniem przesłanek, które doprowadziły do kryzysu i upadku demokracji parlamentarnej.

### **ABSTRACT**

#### **The parliamentary system of government in Poland and Germany after the First World War**

The end of the First World War coincided in Poland and Germany with the birth of a parliamentary system of government. However, while Poland adopted classical political devices derived from the then model *a la française*, which at that time dominated, Germany decided to create an original parliamentary system of government, with the strong position of a president elected by universal and direct election. It soon turned out that in both countries this resulted in a “democracy that



came too soon". Quite quickly, crisis and the collapse of parliamentary rule occurred. The subject of the analysis undertaken by the author is the reflection on the solutions of the German Constitution of 1919 and the Polish March Constitution of 1921, which shaped the parliamentary system of government, with particular reference to the premises that led to crisis and the collapse of parliamentary democracy.

**Słowa kluczowe:** parlamentarny system rządów, II Rzeczpospolita, Republika Weimarska, konstytucja marcowa, konstytucja weimarska

**Key words:** parliamentary system of government, the II Republic of Poland, the Weimar Republic, the March Constitution, the Weimar Constitution

## Uwagi wstępne

Po I wojnie światowej wykrystalizował się w Polsce i Niemczech parlamentarny system rządów. Polskie rozwiązania ustrojowe zawarte w konstytucji marcowej z 1921 r.<sup>1</sup> stanowiły odwzorowanie dominującego wówczas w Europie wzorca francuskiego (III Republika), natomiast w Niemczech konstytucja weimarska z 1919 r.<sup>2</sup> określiła podstawy oryginalnej odmiany parlamentarnego systemu rządów, który później został sklasyfikowany jako system parlamentar-no-prezydencki (mieszany).

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie instytucji kształtujących parlamentarny system rządów w Polsce i Niemczech po I wojnie światowej, określonych przepisami konstytucji marcowej z 1921 r. oraz konstytucji weimarskiej z 1919 r. Przedmiot analizy stanowią rozwiązania konstytucyjne określające relacje na linii parlament – prezydent, parlament – rząd oraz prezydent – rząd. Wśród rozwiązań instytucjonalnych określających parlamentarny system rządów kluczowe znaczenie odgrywały: tryb wyboru prezydenta, uprawnienia prezydenta wobec parlamentu (a w szczególności możliwość jego rozwiązania), mechanizmy odpowiedzialności politycznej rządu i ministrów (zaś w przypadku prezydenta Republiki Weimarskiej również prezydenta) oraz zasady i skutki kontrasygnowania aktów prezydenta przez członków gabinetu.

## Geneza systemu rządów parlamentarnych

W przypadku obu państw geneza parlamentarnego systemu rządów miała charakter rewolucyjny. O ile jednak w Niemczech rewolucja miała w dużej mierze charakter społeczny, spowodowany silnym wpływem komunistów, o tyle

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 44, poz. 267 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Die Verfassung des Deutschen Reichs vom 11. August 1919 („Reichsgesetzblatt” 1919, s. 1383).



w Polsce główny wysiłek skupił się na walce narodowowyzwoleńczej i odzyskaniu niepodległości.

Podstawowe mechanizmy parlamentarnego systemu rządów pojawiły się w Polsce już w dekreście z dnia 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej<sup>3</sup>. Niemniej z powodu braku funkcjonowania w tym okresie ciała przedstawicielskiego nie mogła wykształcić się odpowiedzialność polityczna rządu przed parlamentem<sup>4</sup>. Pojawiła się ona wraz z ukonstytuowaniem się Sejmu Ustawodawczego i uchwaleniem Małej Konstytucji<sup>5</sup>.

W przypadku Niemiec sytuacja wyglądała nieco inaczej, ponieważ podstawa parlamentarnego systemu rządów wykrystalizowała się w wyniku przemian systemu politycznego na przełomie XIX i XX w. Dopiero jednak wydarzenia z ostatnich tygodni I wojny światowej doprowadziły do usankcjonowania podstawowych mechanizmów parlamentarnego systemu rządów przez zmianę konstytucji cesarskiej w październiku 1918 r.<sup>6</sup> Twórcy tejże noweli ustanowili zasadę zaufania szefa rządu (kanclerza) przed parlamentem oraz rozszerzyli zakres aktów cesarskich objętych kontrasygnatą na sprawy dotyczące obszaru wojskowości<sup>7</sup>.

Obowiązywanie podstawowych zasad parlamentarnego systemu rządów potwierdziła ustawa o tymczasowej władzy w Rzeszy<sup>8</sup> uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe (*Nationalversammlung*) bezpośrednio po jego ukonstytuowaniu się<sup>9</sup>. Ustanawiała ona dualistyczną egzekutywę. Akty głowy państwa wymagały ministerialnej kontrasygnaty. Prezydent nie dysponował uprawnieniem rozwiązania parlamentu, co wiązać należy z faktem, iż Zgromadzenie Narodowe pełniło funkcję konstytuancy. Rząd ponosił polityczną odpowiedzialność przed parlamentem.

<sup>3</sup> Dz.Pr.P.P. nr 17, poz. 41.

<sup>4</sup> Art. 2 dekretu ustanawiał odpowiedzialność szefa rządu oraz ministrów przed Tymczasowym Naczelnikiem Państwa „aż do zebrania się Sejmu”. Należy zatem zakładać, iż już w pierwszych miesiącach niepodległości funkcjonowała zasada odpowiedzialności parlamentarnej członków gabinetu, choć mogła ona zostać wyegzekwowana dopiero po ukonstytuowaniu się ciała przedstawicielskiego.

<sup>5</sup> Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa (Dz.U.R.P. nr 19, poz. 226).

<sup>6</sup> Została ona poprzedzona przeprowadzoną kilka tygodni wcześniej reformą prawa wyborczego, której istotą było wprowadzenie proporcjonalnego systemu elekcji deputowanych.

<sup>7</sup> K. Dunaj, *Weimarski model prezydentury*, Warszawa 2010, s. 14. Na temat kontrasygnaty aktów cesarskich w świetle konstytucji z 1871 r. zob. M. Bożek, *Institucja kontrasygnaty na gruncie niemieckiego konstytucjonalizmu monarchicznego*, [w:] *Z dziejów prawa*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, cz. 7, Katowice 2005, s. 89 i nast.

<sup>8</sup> Gesetz über die vorläufige Reichsgewalt vom 10. Februar 1919 („Reichsgesetzblatt”, s. 169). Zob. A. Kulig, *Dwie prowizoryczne Konstytucje lutowe z 1919 roku: polska i niemiecka*, [w:] *Ustroje: historia i współczesność. Polska – Europa – Ameryka Łacińska. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Jackowi Czajowskiemu*, red. M. Grzybowski, G. Kuca, P. Mikuli, Kraków 2013, s. 188 i nast.

<sup>9</sup> Wybory do Zgromadzenia Narodowego odbyły się 19 stycznia 1919 r. Wygrała je SPD, której jednak nie udało się zdobyć bezwzględnej większości mandatów.

Pół roku później Zgromadzenie Narodowe ukończyło prace nad przygotowaniem ustawy zasadniczej republikańskich Niemiec<sup>10</sup>. Twórcy konstytucji weimarskiej z dnia 11 sierpnia 1919 r. usankcjonowali model parlamentarnego systemu rządów, ale inaczej niż w dominującym w ówczesnej Europie wzorcu francuskim, oparli go na zasadzie równowagi między egzekutywą i legislatywą<sup>11</sup>. Cel ten osiągnęli przez powierzenie wyboru prezydenta ogółowi obywateli, wyposażeń go w znaczące kompetencje (w tym rozwiązanie Reichstagu<sup>12</sup>) oraz możliwość odwołania prezydenta w drodze referendum przed upływem kadencji. Wybór takiego modelu ustrojowego zgodny też był z dotychczasowymi doświadczeniami monarchicznymi przy oczywistej potrzebie zniesienia cesarstwa wywołanej wynikiem I wojny światowej<sup>13</sup>.

Zarówno w Polsce, jak i Niemczech istniała, zasadniczo rzecz biorąc, zgoda co do republikańskiej formy państwa i to zanim wypowiedziało się na ten temat zgromadzenie przedstawicielskie (konstituanta). W przypadku Niemiec republika została ogłoszona w listopadzie 1918 r. Akt ten miał charakter spontaniczny, spowodowany zdyskredytowaniem monarchii Hohenzollernów<sup>14</sup>. W tym samym czasie Józef Piłsudski ogłosił w Warszawie powstanie rządu „Republiki Polskiej”. Jak się niebawem okazało, żadna z sił politycznych nie oczekiwała restauracji monarchii. W wszystkie projekty konstytucji złożone w pierwszych miesiącach funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego przewidywały republikańską formę państwa.

Najpoważniejszą siłą polityczną pod koniec 1918 r. stanowili w Polsce i Niemczech socjaliści. Potrafili oni opanować wpływy skrajnej lewicy i nie dopuścić do rewolucji komunistycznej. Zjawisko to było szczególnie istotne w Niemczech, gdzie wpływy komunistów były wyjątkowo silne. Rewolucja listopadowa 1918 r. rozpoczęła się od wybuchu powstania marynarzy w Kolonii, za którym stał skrajnie lewicowy Związek Spartakusa. Niemniej dzięki przekazaniu teki kanclerza szefowi SPD – Friedrichowi Ebertowi udało się zapobiec rewolucji komunistycznej w całym państwie, przy czym socjaldemokratyczny rząd nie zawahał się użyć w tym celu siły zbrojnej<sup>15</sup>.

Mimo że partie socjalistyczne odegrały kluczową rolę w pierwszym okresie nowej epoki, dość szybko utraciły przewagę w systemie politycznym –

<sup>10</sup> Zob. K. Dunaj, op. cit., s. 29 i nast.

<sup>11</sup> Zob. M. Bożek, *Geneza i założenia Konstytucji Weimarskiej*, [w:] *Ustrój polityczny państwa: Polska, Europa, świat. Prace ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Moldawie z okazji siedemdziesięciolecia urodzin*, red. S. Sulewski, J. Szymanek, Warszawa 2013, s. 254 i n.

<sup>12</sup> Silna pozycja ustrojowa prezydenta była odpowiedzią na oczekiwania ugrupowań prawicowych, które dysponowały znikomą reprezentacją w Zgromadzeniu Narodowym. Decyzja w tym względzie była tym łatwiejsza, że urząd prezydenta zarezerwowano dla lidera SPD – F. Eberta.

<sup>13</sup> K. Dunaj, *Weimarski...*, s. 10.

<sup>14</sup> Zob. *ibidem*, s. 15-17.

<sup>15</sup> Szczególnie groźna sytuacja miała miejsce w Bawarii, gdzie komuniści zdolali proklamować republikę rad.

przynajmniej jeżeli chodzi o Polskę. Wybory do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzone 26 stycznia 1919 r. wygrała bowiem endecja (Związek Ludowo-Narodowy), choć nie była w stanie zdominować prac parlamentarnych. Mimo to polityczni przeciwnicy J. Piłsudskiego doprowadzili do uchwalenia małej konstytucji, która formalnie zadeklarowała podległość Naczelnika Państwa Sejmowi Ustawodawczemu. W praktyce J. Piłsudski potrafił zapewnić sobie niezależność w obszarze spraw wojskowych jako Naczelny Wódz kierujący działaniami zbrojnymi w okresie walki o ustalenie granic państw i w obliczu wojny z Rosją bolszewicką. Inna sprawa, że żadne ze stronnictw parlamentarnych (łącznie ze Związkiem Ludowo-Narodowym) nie było w stanie przejąć pełnej odpowiedzialności za politykę państwa. Ukształtowała się w ten sposób równowaga między parlamentem a głową państwa, zwichnięta na korzyść ciała przedstawicielskiego (Sejmu – izby pierwszej parlamentu) dopiero wraz z wejściem w życie konstytucji marcowej.

W przypadku Niemiec rządy socjalistów okazały się zjawiskiem trwalszym. Przeprowadzili oni państwo przez okres trudnych miesięcy po zakończeniu I wojny światowej, a zwłaszcza – jak wspomniano wyżej – byli w stanie stłumić groźbę rewolucji komunistycznej. Na czele państwa stał socjalista F. Ebert, który został wybrany na prezydenta jeszcze na podstawie konstytucji tymczasowej i sprawował urząd do swojej śmierci w 1925 r. Inaczej niż w Polsce socjaliści wywarli decydujący wpływ na postanowienia konstytucji weimarskiej.

## Charakterystyka systemu rządów

Obie konstytucje (polska i niemiecka) opierały demokratyczny ustroj państwa na zasadzie suwerenności narodu. Konstytucja marcowa konsekwentnie realizowała zasadę demokracji przedstawicielskiej, starannie unikając jakichkolwiek odwołań do mechanizmów demokracji bezpośredniej, które mogłyby podważyć autorytet organu reprezentacyjnego (szczególnie w obszarze ustawodawstwa)<sup>16</sup>. Z innego założenia wychodzili twórcy konstytucji weimarskiej. Szanując podstawowe mechanizmy demokracji przedstawicielskiej wyrażali głęboką nieufność i obawę wobec możliwości zdominowania systemu politycznego przez parlament. Stąd wynikała nie tylko koncepcja silnej prezydentury, zdolnej do hamowania Reichstagu, ale również liczne przejawy demokracji bezpośredniej, które w określonych warunkach władne były kwestionować decyzje ciała ustawodawczego<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> Por. S. Krukowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. 2, Warszawa 1990, s. 71.

<sup>17</sup> Zob. K. Dunaj, *Demokracja bezpośrednia w Republice Weimarskiej: regulacje konstytucyjne i praktyka ustrojowa*, [w:] *Konstytucja – ustroj polityczny – system organów państwowych. Prace ofiarowane Profesorowi Marianowi Grzybowskiemu*, red. S. Bożyk, A. Jamróz, Białystok 2010, s. 139 i nast.

Konstytucja marcowa i konstytucja weimarska przyjmowały parlamentarny system rządów, ale o dwóch różnych obliczach. W przypadku konstytucji marcowej był to klasyczny system rządów parlamentarno-gabinetowych oparty na wzorcach ustrojowych III Republiki Francuskiej. Cechał się on ograniczoną rolą głowy państwa (prezydenta) sprowadzającą się do pełnienia czynności ceremonialnych<sup>18</sup> i skupienia czynnika decyzyjnego w izbie pierwszej parlamentu (Sejmie) oraz politycznie od niej uzależnionym gabinetem. Niezależnie od czerpania wzorców ustrojowych znaną Sekwany koncepcja ograniczonej prezydentury odpowiadała politycznym przeciwnikom J. Piłsudskiego, obawiającym się jego dominacji w systemie politycznym po wejściu w życie konstytucji i – jak się spodziewano – zachowaniu funkcji głowy państwa.

Jedną z najbardziej dyskusyjnych kwestii w czasie prac nad konstytucją marcową była dwuizbowość parlamentu. Ostatecznie twórcy polskiej konstytucji powołali do życia Senat, jako izbę drugą parlamentu, posiadającą jednak ograniczone uprawnienia (zasada bikameralizmu nieegalitarnego). Upośledzenie Senatu przejawiało się m.in. w postępowaniu ustawodawczym; mógł wstrzymać uchwalenie ustawy lub zaproponować wniesienie poprawek do jej projektu, lecz Sejm był władny odrzucić stanowisko Senatu większością 11/20 głosów<sup>19</sup>. Silnej pozycji ustrojowej Sejmu nie mógł zrównoważyć prezydent, wybierany przez parlament na siedmioletnią kadencję, bezwzględną większością głosów. Rola głowy państwa została ograniczona do pełnienia obowiązków ceremonialnych<sup>20</sup>.

Tymczasem w Niemczech zdecydowano się na dość znaczące umocnienie pozycji ustrojowej prezydenta. Sprzyjał temu układ sił na niemieckiej scenie politycznej w pierwszej połowie 1919 r. Jak wspomniano wyżej, czołową siłą polityczną byli socjaliści, których przywódca – F. Ebert zajmował urząd głowy państwa. Dużą rolę odegrała również tradycja rządów monarchicznych – prezydent miał być namiastką cesarza (*Ersatz-Kaiser*). W związku z powyższym twórcy konstytucji weimarskiej zdecydowali się na stworzenie oryginalnego systemu rządów opartego na zasadzie równowagi między legislatywą a egzekutywą. W razie powstania sporu między prezydentem (i rządem) a Reichstagem arbitrem stawał się lud – suweren, który rozstrzygał konflikt jako czynnik nadrzędny<sup>21</sup>. Narzędziem odpowiednim do tego było przeprowadzenie

<sup>18</sup> W. Komarnicki upatrywał podobieństwa urzędu Prezydenta RP do monarchy, który – w warunkach demokracji parlamentarnej – panuje, ale nie rządzi. W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne (Geneza i system)*, Warszawa 1922, s. 258.

<sup>19</sup> Zob. J. Czajowski, *Senat Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji 1922–1927. Pozycja prawnokonstytucyjna i praktyka ustrojowa*, Warszawa 1999, s. 115 i nast.

<sup>20</sup> Por. M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969, s. 63-64, który wskazuje na „uzależnienie” władzy wykonawczej od ustawodawczej.

<sup>21</sup> Zob. K. Grzybowski, *Dyktatura Prezydenta Rzeszy*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1933, t. XXVIII, s. 295-297.

przedterminowych wyborów do parlamentu, referendum nad odwołaniem prezydenta czy też wykorzystanie odpowiednich instytucji demokracji bezpośredniej.

## Tryb wyboru prezydenta

Kluczowe znaczenie dla określenia relacji na linii prezydent – parlament miał sposób elekcji głowy państwa. W przypadku Polski prezydent był wybierany przez Zgromadzenie Narodowe, które tworzyły połączone izby Sejmu i Senatu<sup>22</sup>. O obsadzie urzędu głowy państwa decydował zatem układ relacji między stronnictwami parlamentarnymi. Prezydent czerpał legitymację do sprawowania urzędu z rąk parlamentu, co w konsekwencji negatywnie wpływało na możliwość odegrania przez niego samodzielnej roli w polityce państwa<sup>23</sup>.

Zupełnie inaczej został ukształtowany tryb wyboru prezydenta Republiki Weimarskiej. Prezydent pochodził bowiem z wyboru dokonywanego bezpośrednio przez ogół obywateli<sup>24</sup>. Dzięki temu legitymizacja jego władzy była równa parlamentowi. Przez powierzenie ogółowi obywateli decyzji w sprawie wyboru deputowanych do Reichstagu z jednej strony i prezydenta z drugiej, twórcy konstytucji weimarskiej usiłowali zachować równowagę między legislatywą a egzekutywą. Do wyboru prezydenta wymagano uzyskania bezwzględnej większości głosów<sup>25</sup>. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyskał takiej większości, zarządzano nowe wybory (drugą turę głosowania). Nie miała ona charakteru balotażu, gdyż udział w niej mogli wziąć kandydaci niezgłoszeni w pierwszej turze<sup>26</sup>. Do uzyskania mandatu w drugiej turze wystarczała zwykła większość głosów. Pierwsze powszechne i bezpośrednie wybory prezydenckie przeprowadzono dopiero w 1925 r., po śmierci F. Eberta<sup>27</sup>. Wygrał je w drugiej turze kandydat prawicy – Paul von Hindenburg. Mandat do sprawowania

<sup>22</sup> Wybór prezydenta przez parlament miał miejsce również we Francji i większości innych republik europejskich. Zob. S. Starzyński, *Współczesny ustroj prawno-polityczny Polski i innych krajów słowiańskich*, Lwów 1928, s. 79-80.

<sup>23</sup> Zob. S. Bożyk, *Zasady wyboru prezydenta w aktach konstytucyjnych Rzeczypospolitej Polskiej (1921-1997)*, [w:] *O prawie, i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*, red. M. Mikołajczyk i in., Białystok – Katowice 2010, s. 16-17.

<sup>24</sup> Art. 41 ust. 1 konstytucji weimarskiej: „Der Reichspräsident wird vom ganzen deutschen Volke gewählt“. Zob. M. Bożek, *Wybory prezydenta w Republice Weimarskiej – teoria i praktyka*, [w:] *Z dziejów prawa*, red. A. Lityński, cz. 6, Katowice 2005, s. 107.

<sup>25</sup> Przedmiotowej regulacji nie zawierała konstytucja weimarska, lecz ustawa o wyborze prezydenta Rzeszy z 4 maja 1920 r. („Reichsgesetzblatt” 1920, s. 849).

<sup>26</sup> K. Dunaj, *Weimarski...*, s. 56.

<sup>27</sup> Jak wspomniano wyżej, F. Ebert objął urząd prezydenta Rzeszy na mocy tymczasowej konstytucji z 10 lutego 1919 r.

urzędu potwierdził on siedem lat później, lecz tym razem dysponował szerszym poparciem – SPD i partii centrowych<sup>28</sup>.

## Uprawnienia prezydenta wobec parlamentu

Prezydent Republiki Weimarskiej został wyposażony w znaczące kompetencje, pozwalające na równoważenie pozycji ustrojowej Reichstagu. Dotyczyły one w szczególności możliwości zablokowania wejścia w życie ustawy uchwalonej przez parlament. Działając na podstawie art. 70 Konstytucji z 1919 r. prezydent podpisywał ustawy, które zostały uchwalone zgodnie z konstytucją. Wobec braku sądu konstytucyjnego prezydent stawał się w ten sposób jedynym „strażnikiem konstytucji”<sup>29</sup>, władnym do oceny zgodności z konstytucją ustaw uchwalanych przez Reichstag nie tylko pod względem formalnym, ale również i materialnym<sup>30</sup>.

Podobnej kompetencji nie posiadał Prezydent RP na podstawie przepisów konstytucji marcowej. Ustrojodawca nie wyposażył go również w jakąkolwiek postać weta ustawodawczego. W rezultacie na prezydencie ciążył obowiązek podpisania każdej ustawy, nawet jeżeli wzbudzała ona wątpliwości co do zgodności z konstytucją<sup>31</sup>. Wyłączną bowiem formą kontroli konstytucyjności ustaw na tle przepisów konstytucji marcowej była samokontrola parlamentu<sup>32</sup>.

Jak wskazano wyżej, niemieckie i polskie rozwiązania konstytucyjne odbiegały od siebie w sposób znaczący również w aspekcie instytucji demokracji bezpośredniej. Były one całkowicie obce konstytucji marcowej, odgrywały zaś znaczącą rolę na tle przepisów konstytucji weimarskiej. Jedną z postaci referendum było w Niemczech referendum ustawodawcze. Do jego zarządzenia uprawniony był prezydent na podstawie art. 73 ust. 1 Konstytucji z 1919 r.<sup>33</sup> Możliwość poddania pod osąd suwerena ustawy uchwalonej przez parlament stanowiła ważny element równowagi egzekutywy i legislatywy, tak charakterystycznej dla koncepcji ustrojowej twórców konstytucji weimarskiej. W Polsce natomiast koncepcja

<sup>28</sup> W 1932 r. P. von Hindenburg pokonał A. Hitlera, który uzyskał poparcie niemal 37% głosujących.

<sup>29</sup> Zob. C. Schmitt, *Der Hüter der Verfassung*, Berlin 1996, s. 132 i nast.; K. Grzybowski, *Moderator imperii*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1963, z. 2, s. 117 i n.; por. J. Szymanek, *Arbitraż polityczny głowy państwa*, Warszawa 2009, s. 239 i nast.

<sup>30</sup> K. Dunaj, *Weimarski...*, s. 74. Reminiscencje okresu weimarskiego mają w Niemczech wpływ na współczesne rozwiązania konstytucyjne. Zob. M. Bożek, *Prezydenckie prawo kontroli konstytucyjności ustaw w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Księga pamiątkowa profesora Marcina Kudeja*, red. A. Łabno, E. Zwierzchowski, Katowice 2009, s. 166 i nast.

<sup>31</sup> Jak wskazuje Z. Witkowski, jedyną formą dezaprobaty prezydenta wobec aktu parlamentu byłaby jego dymisja – Z. Witkowski, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej 1921–1935*, Warszawa 1987, s. 67; por. M. Pietrzak, op. cit., s. 161.

<sup>32</sup> Por. S. Krukowski, op. cit., s. 82.

<sup>33</sup> Zob. K. Dunaj, *Demokracja...*, s. 142-145.



referendum ustawodawczego była nie do pogodzenia z zasadą supremacji Sejmu w systemie organów państwowych.

Jednym z naturalnych mechanizmów parlamentarnego systemu rządów jest instytucja rozwiązania parlamentu. Pozwala ona w razie kryzysu gabinetowego na odwołanie się do woli wyborców i wykształcenie nowej większości parlamentarnej gotowej do objęcia steru rządów. Dlatego też była znana obu komentowanym konstytucjom. W świetle postanowień konstytucji marcowej prezydent mógł postanowić o rozwiązaniu Sejmu, ale tylko za zgodą Senatu wyrażoną większością 3/5 głosów członków izby. Był to model przedterminowego zakończenia kadencji parlamentu zaczerpnięty z rozwiązań ustrojowych III Republiki Francuskiej<sup>34</sup>. Sejm mógł także podjąć uchwałę o samorozwiązaniu większością 2/3 głosów. W każdym przypadku rozwiązanie Sejmu oznaczało również rozwiązanie Senatu<sup>35</sup>.

Zupełnie inaczej wyglądała natomiast kwestia rozwiązania Reichstagu. W świetle art. 25 ust. 1 Konstytucji z 1919 r. Prezydent Republiki Weimarskiej mógł rozwiązać izbę „tylko jeden raz z tego samego powodu”<sup>36</sup>. W takiej sytuacji nowe wybory musiały się odbyć najpóźniej 60 dnia po rozwiązaniu parlamentu (art. 25 ust. 2). Nie zachodziła zatem różnica w porównaniu z normalnym przypadkiem upływu czteroletniej kadencji Reichstagu<sup>37</sup>. Nie przewidywano również szczególnego terminu na zebranie się izby po wyborach – wynosił on 30 dni<sup>38</sup>.

Posłużenie się przez twórców konstytucji weimarskiej materialną przesłanką „tylko jeden raz z tego samego powodu” było równoznaczne z odrzuceniem francuskiego modelu (rozwiązanie izby pierwszej za zgodą izby drugiej), któremu hołdowała – jak zaznaczono wyżej – również konstytucja marcowa<sup>39</sup>. Podkreślić należy, iż Prezydent Republiki Weimarskiej nie musiał liczyć się ze stanowiskiem innego organu państwowego, w czym należy upatrywać umocnienia jego pozycji ustrojowej<sup>40</sup>. Poza odpowiedzialnością konstytucyjną

<sup>34</sup> Z. Witkowski, op. cit., s. 68.

<sup>35</sup> Z tego też tytułu możliwość wyrażenia zgody przez izbę drugą na rozwiązanie parlamentu była iluzoryczna. Por. J. Czajowski, *Konstytucja marcowa: podział władz i jednolitość władzy (1921–1926)*, [w:] *Prawo – władza – społeczeństwo – polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Pałeckiego*, red. M. Borucka-Arctowa, Toruń 2006, s. 540; M. Pietrzak, *Rządy...*, s. 305–306.

<sup>36</sup> „Der Reichspräsident kann den Reichstag auflösen, jedoch nur einmal aus dem gleichen Anlaß“. Podobna przesłanka rozwiązania parlamentu pojawiła się w konstytucji marcowej w wyniku tzw. noweli sierpniowej, będącej konsekwencją zamachu majowego 1926 r.; A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do 1926 r.*, Warszawa 1972, s. 415.

<sup>37</sup> Zgodnie z art. 23 ust. 1 zd. drugie konstytucji wybory parlamentarne odbywały się w ciągu 60 dni od zakończenia kadencji Reichstagu.

<sup>38</sup> Art. 23 ust. 2 konstytucji.

<sup>39</sup> Wskazać należy, iż zgodnie z postanowieniami konstytucji z 1871 r. decyzję w sprawie rozwiązania izby pierwszej podejmowała izba druga (Bundesrat) za zgodą cesarza.

<sup>40</sup> Por. J. Wąsicki, *Rzesza a kraje niemieckie 1919–1949. Między unitaryzmem a federalizmem*, Poznań 1977, s. 153.

prezydenta nie było w konstytucji weimarskiej mechanizmów, które pozwalałyby na weryfikację decyzji o rozwiązaniu Reichstagu<sup>41</sup>, co było jedną z najistotniejszych przyczyn kryzysu ustrojowego Republiki Weimarskiej.

## Odpowiedzialność polityczna egzekutywy

Zarówno konstytucja marcowa, jak i konstytucja weimarska przyjmowały klasyczne mechanizmy odpowiedzialności politycznej rządu przed parlamentem<sup>42</sup>. Z racji na różnie ukształtowaną pozycję ustrojową głowy państwa inaczej jednak wyglądały realne możliwości ich realizacji. Prezydent RP dysponował kompetencją powołania i odwołania Rady Ministrów, lecz musiał uwzględnić stanowisko frakcji parlamentarnych<sup>43</sup>. W praktyce prezydent był jedynie notariuszem decyzji podejmowanych przez Sejm, czy też – mówiąc ściślej – przez stronnictwa parlamentarne<sup>44</sup>. Sejm mógł uchwalić wotum nieufności Radzie Ministrów lub jej członków bezwzględną większością głosów. Członkowie gabinetu ponosili odpowiedzialność solidarną i indywidualną. W świetle art. 58 Konstytucji Rada Ministrów i każdy z ministrów z osobna ustępowali na żądanie Sejmu<sup>45</sup>.

W Niemczech dla utworzenia rządu kluczowe znaczenie miało nie tylko zaufanie ze strony Reichstagu, ale również i prezydenta<sup>46</sup>. W ten sposób funkcjonowanie gabinetu, uzależnionego od obu tych organów, wpisywało się w konstrukcję zakładanej przez twórców konstytucji weimarskiej równowagi między legislatywą a egzekutywą<sup>47</sup>.

Działając na podstawie art. 53 konstytucji prezydent Republiki Weimarskiej powoływał i odwoływał szefa rządu (kanclerza Rzeszy), zaś na jego wnio-

<sup>41</sup> K. Dunaj, *Weimarski...*, s. 68-69.

<sup>42</sup> Konstytucja marcowa i konstytucja weimarska należały do grona pierwszych konstytucji, które określały w sposób bezpośredni odpowiedzialność polityczną rządu przed parlamentem. T. Kotłowski, *Historia Republiki Weimarskiej*, Poznań 2004, s. 27.

<sup>43</sup> Ministrowie byli powoływani na wniosek premiera.

<sup>44</sup> Pozornym wzmocnieniem uprawnień prezydenta w obszarze kreacji rządu było odstąpienie od wymogu postawionego przez Małą Konstytucję z 1919 r., by rząd był powoływany przez głowę państwa w porozumieniu z Sejmem. Z uwagi na fakt, iż Sejm dysponował łatwym do realizacji uprawnieniem obalenia gabinetu przez udzielenie mu wotum nieufności, tryb powołania Rady Ministrów po wejściu w życie konstytucji marcowej nie uległ zasadniczej zmianie. S. Krukowski, op. cit., s. 89-90; M. Pietrzak, op. cit., s. 141.

<sup>45</sup> Z. Witkowski, *Zakres konstytucjonalizacji zasad ustrojowych w polskich aktach konstytucyjnych XX wieku*, [w:] *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, red. P. Sarnecki, Warszawa 1997, s. 93.

<sup>46</sup> Konieczność posiadania przez rząd zaufania Reichstagu uważano za kwintesencję systemu rządów parlamentarnych w ówczesnych Niemczech. Zob. A. Kulig, *Kształtowanie formy rządów u progu niepodległej Polski (1917–1926)*, Warszawa 2013, s. 80-81 i tam przywołana literatura.

<sup>47</sup> D. Richter, *Verfassungsrechtliche Wege zur Rettung der Weimarer Republik: Die Vortragsnotiz aus der Wehrmachtteilung des Reichswehrministeriums betreffend Vorgehen gegen den Reichstag von 20. Januar 1933*, Baden-Baden 1998, s. 14-15.



sek – poszczególnych ministrów. Decyzja prezydenta w przedmiocie powołania kanclerza i ministrów nie była uzależniona – przynajmniej z formalnego punktu widzenia – od stanowiska frakcji parlamentarnych. Konstytucja nie określała w sposób bezpośredni wpływu Reichstagu na kształt rządu. Jeżeli jednak członkowie rządu posiadali stabilne zaplecze parlamentarne, wpływ prezydenta na kształt i działalność gabinetu był ograniczony, szczególnie do końca funkcjonowania Zgromadzenia Narodowego wybranego w styczniu 1919 r. Możliwość uchwalenia wotum nieufności kanclerzowi lub ministrowi powodowała, że wynik konsultacji głowy państwa z frakcjami parlamentarnymi miał kluczowe znaczenie dla politycznego oblicza gabinetu.

Konstytucja weimarska nie wymagała bezpośredniego udzielenia inwestytury parlamentarnej nowemu rządowi w formie przegłosowanego wotum zaufania. Ewentualne wyrażenie kanclerzowi wotum zaufania było aktem nierodzącym skutków prawnych<sup>48</sup>. Gabinet powołany do życia przez prezydenta mógł funkcjonować do czasu, gdy Reichstag przegłosował udzielenie mu wotum nieufności. Podobnie przedstawiał się stan przepisów konstytucyjnych w Polsce, niemniej ewolucja systemu politycznego nie zrodziła – jak w Niemczech – namiastek konieczności posiadania przez Radę Ministrów zaufania ze strony głowy państwa.

Zgodnie z art. 56 konstytucji marcowej Rada Ministrów ponosiła solidarną odpowiedzialność za ogólny kierunek działalności. Tymczasem charakterystyczną cechą rozwiązań konstytucji weimarskiej był brak odpowiedzialności solidarnej gabinetu. Reichstag mógł uchwalić wotum nieufności kanclerzowi lub poszczególnym ministrom. Zgodnie z art. 54 ust. 2 konstytucji każdy członek rządu musiał ustąpić, jeżeli Reichstag w sposób wyraźny wycofał swoje zaufanie<sup>49</sup>. W związku z podkreśloną wyżej koniecznością posiadania przez rząd podwójnego zaufania, członkowie rządu mogli być zdymisjonowani również przez prezydenta, z tym że w przypadku ministra ze stosownym wnioskiem musiał wystąpić kanclerz<sup>50</sup>.

Niezależnie od odpowiedzialności politycznej rządu konstytucja weimarska знаła, rzadko spotykany w parlamentarnych systemach rządów, mechanizm odpowiedzialności politycznej głowy państwa<sup>51</sup>. Prezydent mógł zostać złożony

<sup>48</sup> E. Zwierzchowski, *Prawnoustrojowe stanowisko kanclerza NRF*, Katowice 1972, s. 189.

<sup>49</sup> E. Zwierzchowski podkreśla logiczność tego rozwiązania z uwagi na fakt, że kanclerz (a nie cały gabinet) określał zasadniczy kierunek polityki państwa (art. 56 konstytucji). Odpowiadał zatem za całość polityki rządu, zaś ministrowie za jej część, odpowiadającą powierzonemu zakresowi spraw. *Ibidem*, s. 112-113.

<sup>50</sup> K. Stern, *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*, t. V: *Die geschichtlichen Grundlagen des Deutschen Staatsrechts*, München 2000, s. 597-598.

<sup>51</sup> Zob. K. Dunaj, *O specyficznych postaciach politycznej odpowiedzialności prezydenta*, [w:] *Z zagadnień współczesnych społeczeństw demokratycznych. Profesorowi Eugeniuszowi Zwierzchowskiemu*, red. A. Jamróz, S. Bożyk, Białystok 2006, s. 201 i nast.

z urzędu przed końcem kadencji pod dwoma warunkami. Najpierw musiała zostać podjęta przez Reichstag większością 2/3 głosów uchwała w sprawie zarządzenia referendum w przedmiocie złożenia prezydenta z urzędu<sup>52</sup>. W okresie między przyjęciem przez Reichstag wniosku o referendum i dniem referendum prezydent był zawieszony w sprawowaniu swojego urzędu. Oznaczało to, że był on w tym czasie z mocy ustawy pozbawiony możliwości wykonywania urzędu<sup>53</sup>. Znajdował zatem zastosowanie art. 51 Konstytucji traktujący o zastępowaniu prezydenta przez kanclerza<sup>54</sup>. W referendum za usunięciem prezydenta musiała się wypowiedzieć zwykła większość osób posiadających czynne prawo wyborcze w wyborach do Reichstagu. Jeżeli jednak prezydent nie został odwołany, izba ulegała rozwiązaniu<sup>55</sup>. Należy zaznaczyć, iż inaczej było w przypadku podjęcia przez prezydenta decyzji o rozwiązaniu izby. Nie ponosił on politycznego ryzyka związanego z tym aktem, chyba że w nowo wybranym parlamencie wyklarowałyby się większość gotowa do zarządzenia referendum w sprawie odwołania prezydenta, ewentualnie pociągnięcia go do odpowiedzialności konstytucyjnej lub karnej<sup>56</sup>.

## Kontrasygnata

Obie konstytucje uznawały konieczność kontrasygnowania aktów głowy państwa, niemniej znaczenie podpisu członka rządu było inne. Prezydent Rzeczypospolitej dzięki kontrasygnacie był politycznie zneutralizowany – stawał się nieodpowiedzialny<sup>57</sup>. Kontrasygnaty udzielał premier oraz ministrowie ponoszący odpowiedzialność polityczną przed Sejmem. W ten sposób (pośredni) izba pierwsza mogła również kontrolować poczynania głowy państwa zgodnie z klasycznymi urządzeniami parlamentarnego systemu rządów.

W Niemczech instytucja kontrasygnaty nie pełniła funkcji krępującej samodzielność prezydenta, ale raczej zapewniała jednolitość działań egzekutywy. Inaczej niż w Polsce kontrasygnata nie oznaczała ograniczenia pozycji ustrojowej

<sup>52</sup> Por. F. Poetzsch-Heffer, *Handkommentar der Reichsverfassung von 11 August 1919*, Berlin 1928, s. 213.

<sup>53</sup> W. Troitzsch, *Die Staatsrechtliche Stellung des Reichspräsidenten*, „Preußisches Verwaltungsblatt“ 1925/26, t. 47, nr 3, s. 27.

<sup>54</sup> F. Giese, *Verfassung des Deutschen Reiches von 11. August 1919. Taschenausgabe für Studium und Praxis*, Berlin 1925, s. 138.

<sup>55</sup> Por. A. Freytagh-Loringhoven, *Die Weimarer Verfassung in Lehre und Wirklichkeit*, München 1924, s. 132-133.

<sup>56</sup> Prezydent mógł być pociągnięty do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Najwyższym Trybunałem Państwowym (*Staatsgerichtshof*) ze względu na zawinione naruszenie konstytucji lub ustaw Rzeszy. Oprócz tego Reichstag mógł wyrazić zgodę na pociągnięcie prezydenta do odpowiedzialności karnej, którą ponosił przed zwykłym sądem. Jeżeli sąd orzekłby pozbawienie praw wyborczych, nastąpiłoby wygaśnięcie mandatu prezydenta.

<sup>57</sup> Jak wskazywał A. Deryng, prezydent odpowiadał jedynie za zdradę kraju, pogwałcenie konstytucji oraz popełnienie przestępstwa. A. Deryng, *Akty rządowe głowy państwa*, Lwów 1934, s. 408.

głowy państwa. Konstatacja ta wynika przede wszystkim z faktu, że prezydent dysponował swobodą powołania i odwołania rządu. Jeżeli więc urzędujący gabinet odmawiał kontrasygnowania aktu głowy państwa, prezydent dysponował odpowiednimi środkami, by doprowadzić do jego upadku i powołania gabinetu posłusznego jego woli. Zgodnie z art. 50 Konstytucji kontrasygnatą były objęte wszystkie rozporządzenia i zarządzenia prezydenta (*alle Anordnungen und Verfügungen des Reichspräsidenten*). W porównaniu do tego przepisu konstytucja marcowa używała szerszej formuły, uznając konieczność objęcia kontrasygnatą „aktów rządowych” (art. 44). Kontrasygnaty udzielał kanclerz lub odpowiedni minister. Bez kontrasygnaty rozporządzenie lub zarządzenie prezydenta Rzeszy było nieważne<sup>58</sup>. Skutkiem kontrasygnaty było przejście przez członka rządu odpowiedzialności za kontrasygnowany akt, zaś prezydent stawał się nieodpowiedzialny<sup>59</sup>. Ówczesna doktryna niemiecka nie uznawała kontrasygnaty za ograniczenie pozycji ustrojowej prezydenta. Wręcz przeciwnie, podkreślała umocnienie w ten sposób roli ustrojowej głowy państwa<sup>60</sup>.

### Okoliczności upadku parlamentarnego systemu rządów

System rządów parlamentarnych nie zdołał zakorzenić się w sposób trwały w obu państwach. W Polsce rządy parlamentarne skończyły się wraz z zamachem majowym J. Piłsudskiego (1926 r.). Był on spowodowany nie tylko ułomnościami instytucjonalnymi konstytucji marcowej, a zwłaszcza brakiem mechanizmów kompensujących przewagę Sejmu względem organów władzy wykonawczej i związanym z tym brakiem zdolności stronnictw parlamentarnych do uformowania stabilnej większości i wyłonienia sprawnie działającego gabinetu, ale również podjętą wcześniej decyzją – jeszcze w trakcie prac konstytucyjnych – nad stworzeniem mechanizmów uniemożliwiających pełnienie w dalszym ciągu J. Piłsudskiemu poważniejszej roli ustrojowej. Związane z tym było sprowadzenie funkcji prezydenta do wykonywania czynności ceremonialnych.

W Niemczech konstytucja weimarska zakładała silniejszą i aktywniejszą rolę głowy państwa, dzięki czemu prezydent mógł podejmować działania stabilizujące system rządów. Nie był jednak w stanie przeciwstawić się objęciu władzy przez siłę antysystemową, jaką byli naziści, skoro taką decyzję podjęli obywatele w wolnych i demokratycznych wyborach. W rezultacie demokracja weimarska –

<sup>58</sup> Por. uwagę H. Pohla, który stwierdzał, iż kontrasygnata jest warunkiem nadania aktowi prezydenta mocy obowiązującej (H. Pohl, *Die Zustandigkeiten des Reichspräsidenten*, [w:] *Handbuch des deutschen Staatsrechts*, t. 1, Hrsg. G. Anschütz, R. Thoma, Tübingen 1930, s. 484).

<sup>59</sup> Niemniej kontrasygnata nie stała na przeszkodzie do pociągnięcia prezydenta do odpowiedzialności konstytucyjnej lub odwołania w drodze referendum zarządzanego przez Reichstag. Por. A. Freytagh-Loringhoven, op. cit., s. 132.

<sup>60</sup> Zob. J. Hatschek, *Das Reichsstaatsrecht*, Berlin 1923, s. 262-264.

inaczej niż w Polsce – zgasła wskutek działania mechanizmów nominalnie przewidzianych przez konstytucję z 1919 r.

## Podsumowanie

W modelu weimarskim kluczowe znaczenie odgrywała zasada równowagi między legislatywą a egzekutywą. Tak przynajmniej została pomyślana przez twórców Konstytucji z 1919 r. W razie konfliktu między prezydentem czerpiącym legitymizację swojej władzy z wyborów powszechnych i bezpośrednich a Reichstagiem posiadającym podobny mandat do sprawowania władzy jego osądzenie należało do ogółu obywateli (ludu) przez przeprowadzenie nowych wyborów parlamentarnych lub podjęcie w referendum decyzji o odwołaniu prezydenta przed upływem jego kadencji.

W praktyce okazało się, że w warunkach demokracji weimarskiej tak skonstruowany model ustrojowy nie mógł sprawnie funkcjonować. W warunkach politycznej dekompozycji Reichstagu, szczególnie w okresie sukcesów wyborczych partii antysystemowych, prezydent zdobył dominującą pozycję, wykorzystując silne uprawnienia przyznane mu przez ustrojodawcę.

Niezależnie od uwarunkowań systemu politycznego mechanizm równowagi posiadał poważną wadę natury instytucjonalnej. Prezydent mógł praktycznie bez konsekwencji doprowadzić do rozwiązania Reichstagu, podczas gdy izba decydując się na odwołanie prezydenta w trybie głosowania ludowego ryzykowała własnym rozwiązaniem. W praktyce każdy z Reichstagów wybrany w latach 1920-1933 kończył swoją kadencję na mocy aktu rozwiązania przez prezydenta<sup>61</sup>. Tak więc mechanizm równowagi stworzony przez twórców konstytucji weimarskiej daleki był od ideału. Obawa przed przewagą ciała ustawodawczego doprowadziła do przyjęcia mechanizmów godzących w demokrację parlamentarną, a w szczególności praktycznie nieograniczonego prawa rozwiązania Reichstagu przez prezydenta.

Pod względem politycznym kryzys demokracji weimarskiej uwarunkowany był faktem, że stopniowo traciły na znaczeniu siły polityczne (centrowe i lewicowe), które doprowadziły do uchwalenia konstytucji weimarskiej. Kryzys gospodarczy przełomu lat dwudziestych i trzydziestych sprzyjał sukcesom wyborczym partii skrajnych: komunistów i nazistów. Objęcie teki kanclerza przez Adolfa Hitlera 31 stycznia 1933 r. odbyło się zgodnie z literą ustawy zasadniczej. Legalne były również działania związane z wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej. W warunkach stanu nadzwyczajnego konstytucja uległa zawieszeniu i nigdy formalnie nie została uchylona. Hitler skupił natomiast w swoim ręku władzę dyktatorską ograniczając działalność

<sup>61</sup> K. Dunaj, *Weimarski...*, s. 72.

Reichstagu i łącząc po śmierci Hindenburga w swoim ręku urząd kanclerza i głowy państwa jako wódz i kanclerz Rzeszy (*Reichsführer und Reichskanzler*).

W Polsce kryzys demokracji parlamentarnej spowodowany był głównie rozbiciem politycznym Sejmu, uniemożliwiającym stworzenie trwałej większości zdolnej do przejęcia steru rządów i ponoszenia odpowiedzialności za politykę państwa. Spośród trzynastu gabinetów funkcjonujących do zamachu majowego tylko pięć opierało się na frakcjach parlamentarnych, pozostałe miały charakter technokratyczny<sup>62</sup>. Zjawisko „sejmokracji” stało się bezpośrednią przyczyną zamachu stanu i zakończyło krótki okres demokracji parlamentarnej.

## Bibliografia

- Ajnenkiel A., *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do 1926 r.*, Warszawa 1972.
- Bożek M., *Geneza i założenia Konstytucji Weimarskiej*, [w:] *Ustrój polityczny państwa: Polska, Europa, świat. Prace ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Mołdawie z okazji siedemdziesięciolecia urodzin*, red. S. Sulewski, J. Szymanek, Warszawa 2013.
- Bożek M., *Instytucja kontrasygnaty na gruncie niemieckiego konstytucjonalizmu monarchicznego*, [w:] *Z dziejów prawa*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiski, cz. 7, Katowice 2005.
- Bożek M., *Prezydenckie prawo kontroli konstytucyjności ustaw w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Księga pamiątkowa profesora Marcina Kudeja*, red. A. Łabno, E. Zwierzchowski, Katowice 2009.
- Bożek M., *Wybory prezydenta w Republice Weimarskiej – teoria i praktyka*, [w:] *Z dziejów prawa*, red. A. Lityński, cz. 6, Katowice 2005.
- Bożyk S., *Zasady wyboru prezydenta w aktach konstytucyjnych Rzeczypospolitej Polskiej (1921-1997)*, [w:] *O prawie, i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*, red. M. Mikołajczyk i in., Białystok – Katowice 2010.
- Czajowski J., *Konstytucja marcowa: podział władz i jednolitość władzy (1921-1926)*, [w:] *Prawo – władza – społeczeństwo – polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Paleckiego*, red. M. Borucka-Arctowa, Toruń 2006.
- Czajowski J., *Senat Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji 1922-1927. Pozycja prawnokonstytucyjna i praktyka ustrojowa*, Warszawa 1999.
- Deryng A., *Akty rządowe głowy państwa*, Lwów 1934.
- Dunaj K., *Demokracja bezpośrednia w Republice Weimarskiej: regulacje konstytucyjne i praktyka ustrojowa*, [w:] *Konstytucja – ustrój polityczny – system organów państwowych. Prace ofiarowane Profesorowi Marianowi Grzybowskiemu*, red. S. Bożyk, A. Jamróz, Białystok 2010.

<sup>62</sup> M. Pietrzak, *Druga Rzeczpospolita*, [w:] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 523.

- Dunaj K., *O specyficznych postaciach politycznej odpowiedzialności prezydenta*, [w:] *Z zagadnień współczesnych społeczeństw demokratycznych. Profesorowi Eugeniuszowi Zwierzchowskiemu*, red. A. Jamróz, S. Bożyk, Białystok 2006.
- Dunaj K., *Weimarski model prezydentury*, Warszawa 2010.
- Freytagh-Loringhoven A., *Die Weimarer Verfassung in Lehre und Wirklichkeit*, München 1924.
- Giese F., *Verfassung des Deutschen Reiches von 11. August 1919. Taschenausgabe für Studium und Praxis*, Berlin 1925.
- Grzybowski K., *Dyktatura Prezydenta Rzeszy*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1933, t. XXVIII.
- Grzybowski K., *Moderator imperii*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1963, z. 2.
- Hatschek J., *Das Reichsstaatsrecht*, Berlin 1923.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne (Geneza i system)*, Warszawa 1922.
- Kotłowski T., *Historia Republiki Weimarskiej*, Poznań 2004.
- Krukowski S., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. 2, Warszawa 1990.
- Kulig A., *Dwie prowizoryczne Konstytucje lutowe z 1919 roku: polska i niemiecka*, [w:] *Ustroje: historia i współczesność. Polska – Europa – Ameryka Łacińska. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Jackowi Czajowskiemu*, red. M. Grzybowski, G. Kuca, P. Mikuli, Kraków 2013.
- Kulig, *Kształtowanie formy rządów u progu niepodległej Polski (1917–1926)*, Warszawa 2013.
- Pietrzak M., *Druga Rzeczpospolita*, [w:] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
- Pietrzak M., *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969.
- Poetzsch-Heffer F., *Handkommentar der Reichsverfassung von 11 August 1919*, Berlin 1928.
- Pohl H., *Die Zustandigkeiten des Reichspräsidenten*, [w:] *Handbuch des deutschen Staatsrechts*, t. 1, Hrsg. G. Anschütz, R. Thoma, Tübingen 1930.
- Richter D., *Verfassungsrechtliche Wege zur Rettung der Weimarer Republik: Die Vortragsnotiz aus der Wehrmachtteilung des Reichswehrministeriums betreffend Vorgehen gegen den Reichstag von 20. Januar 1933*, Baden-Baden 1998.
- Schmitt C., *Der Hüter der Verfassung*, Berlin 1996.
- Starzyński S., *Współczesny ustrój prawno-polityczny Polski i innych krajów słowiańskich*, Lwów 1928.
- Stern K., *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*, t. V: *Die geschichtlichen Grundlagen des Deutschen Staatsrechts*, München 2000.
- Szymanek J., *Arbitraż polityczny głowy państwa*, Warszawa 2009.
- Troitzsch W., *Die Staatsrechtliche Stellung des Reichspräsidenten*, „Preußisches Verwaltungsblatt“ 1925/26, t. 47, nr 3.



Wąsicki J., *Rzesza a kraje niemieckie 1919–1949. Między unitaryzmem a federalizmem*, Poznań 1977.

Witkowski Z., *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej 1921–1935*, Warszawa 1987.

Witkowski Z., *Zakres konstytucjonalizacji zasad ustrojowych w polskich aktach konstytucyjnych XX wieku*, [w:] *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, red. P. Sarnecki, Warszawa 1997.

Zwierzchowski E., *Prawnoustrojowe stanowisko kanclerza NRF*, Katowice 1972.

## STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest analiza modelu parlamentarnego systemu rządów w Polsce i Niemczech po I wojnie światowej. Specyfikę parlamentarnego systemu rządów określały w Polsce przepisy konstytucji marcowej z 1921 r., zaś w Niemczech – konstytucji weimarskiej z 1919 r. W artykule zostały poddane analizie następujące czynniki: tryb wyboru prezydenta, uprawnienia prezydenta wobec parlamentu (a w szczególności możliwość jego rozwiązania), mechanizmy odpowiedzialności politycznej rządu i ministrów (zaś w przypadku prezydenta Republiki Weimarskiej również prezydenta) oraz zasady i skutki kontrasygnowania aktów prezydenta przez członków gabinetu. W pracy wykorzystano dorobek polskiej i niemieckiej doktryny prawa konstytucyjnego. Zdaniem autorki obie konstytucje zawierały niewłaściwe rozwiązania instytucjonalne, które przyczyniły się w efekcie do kryzysu i upadku parlamentarnego systemu rządów.

## SUMMARY

### **The parliamentary system of government in Poland and Germany after the First World War**

The purpose of the article is to analyze the model of the parliamentary system of government in Poland and Germany after the First World War. The specificity of the parliamentary system of government in Poland was defined in the March Constitution of 1921, and in Germany – in the Weimar Constitution of 1919. The following factors were analyzed in the article: the procedure of the election of the president, the president's power over parliament (in particular the potential to dissolve the chamber), the mechanisms of political responsibility of the government and ministers (and in the case of the Weimar Republic – also the president) and the rules and effects of countersignature of presidential acts by members of the cabinet. According to the author, both constitutions contained the wrong institutional solutions, which contributed to the crisis and collapse of the parliamentary system of government.





**Bartosz Kamil Truszkowski**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: b.truszkowski@hotmail.com

ORCID 0000-0002-5568-5807

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.04

## **Walka o świeckie państwo w II Rzeczypospolitej. Memoriał Polskiego Związku Myśli Wolnej z 1933 r.**

### **ABSTRAKT**

Artykuł ma na celu zarysowanie problematyki prób sekularyzacji państwa polskiego w okresie międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem działalności ruchu wolnomyślicielskiego. Poprzez krótki opis kształtowania się postawy wolnomyśliciela na przestrzeni dziejów, propagowania jej na terenach polskich w okresie zaborów, a także historię funkcjonowania Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich i Polskiego Związku Myśli Wolnej autor dociera do memoriału tego ostatniego skierowanego do premiera Janusza Jędrzejewicza w 1933 r. List nakreśla problemy z jakimi stykały się osoby bezwyznaniowe i przynależące do wyznań nieuznawanych, a także argumenty ku opracowaniu świeckich przepisów o prawie małżeńskim, rejestracji stanu cywilnego i grzebaniu zmarłych. Następnie autor stara się odpowiedzieć na pytanie dlaczego postulaty te nie zostały zrealizowane na podstawie analizy dalszych losów PZWM i stosunków na linii Kościół-państwo polskie.

### **ABSTRACT**

#### **The fight for a secular state in the Second Polish Republic. Memorial of the Polish Association of Free Thought from 1933**

The article aims to outline the issues involved in attempts to secularize the Polish state in the interwar period, with particular emphasis on the activity of the free-thinking movement. Through a brief description of how the freethinker's attitude evolved over the years, propagating its ideas in Poland during the partitions, and the history of the Polish Association of Freethinkers and the Polish Association of Free Thought, the author presents the PAFT memorial sent to prime minister Janusz Jędrzejewicz in 1933. The letter outlines the problems which irreligious citizens and citizens being members of unrecognized religions had to struggle with, as well as

arguments for the development of secular regulations on marital law, registration of civil status and burial of the deceased. The author then attempts to answer the question why these postulates were never implemented on the basis of an analysis of the further fate of PAFT and relations between the Catholic Church and the Polish state.

**Słowa kluczowe:** II Rzeczpospolita, Polski Związek Myśli Wolnej, wolnomyślicielstwo, laicyzacja, akta stanu cywilnego, relacje państwo–kościół

**Key words:** The Second Polish Republic, Polish Association of Free Thought, freethinking, secularization, vital records, state-church relations

## Rzeczpospolita w 1933 r.

W pierwszych latach swego istnienia II Rzeczpospolita była w wielu aspektach dość kruchym i niestabilnym państwem. Nie było jasno dominującej opcji politycznej, pewnych społecznie i niebudzących kontrowersji poglądów, kierunku, w którym nieprzerwanie miał „maszerować” kraj. Mimo to udało mu się skutecznie ugruntować swój niepewny byt. W 1920 r. na fali patriotycznego uniesienia udało się odnieść ogromny sukces militarny w postaci powstrzymania bolszewickiej nawałnicy. W 1922 r. w wyniku działań zbrojnych, plebiscytów i zmyślnego pozorowanego buntu generała Żeligowskiego na Wileńszczyźnie ustalono ostateczny terytorialny kształt kraju. Niestety, na skutek napięć społecznych i politycznych oraz problemów gospodarczych, kraj zamiast się stabilizować pogrążał się w chaosie, co spowodowało zbrojny zamach stanu przeprowadzony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r. Zaprowadzone przez niego rządy sanacyjne w wielu aspektach stępiły odśrodkowe czynniki destrukcyjne, ceną jednak było niebezpieczne zbliżanie się do standardów autokratycznych.

W interesującym nas 1933 r. odrodzone państwo polskie istniało na mapie powojennej Europy już 15 lat. W tym czasie kierowało nim dwadzieścia sześć rządów (licząc od rządu Moraczewskiego) pod przewodnictwem szesnastu premierów (pięciu sprawowało urząd więcej niż raz), przy pięciu głowach państwa (zaliczając dwukrotne pełnienie obowiązków prezydenta przez marszałka Macieja Rataja) i czterech kadencjach Sejmu (wraz z Sejmem Ustawodawczym). Trudno więc mówić tu o długotrwałej stabilności politycznej, gdyż nawet w obozie sanacyjnym tempo zmian w obsadzie najwyższych stanowisk państwowych pozostało imponujące. Rodziło to istotne trudności w wymagającym pilnego uporządkowania systemie prawnym.

W poszarpanej prawnie przez lata zaborów II RP od początku obowiązywały trzy ustawodawstwa zaborcze (a nawet pięć, licząc oddzielnie prawa Królestwa Polskiego i prawa węgierskie na skrawkach Spisza i Orawy). Dla unormowania i ujednolicenia sytuacji, oprócz działań poszczególnych ministerstw, powołano Komisję Kodyfikacyjną. Do 1933 r. udało jej się przygotować kodeksy postępowania karnego (1928), postępowania cywilnego (1930), karny (1932), zobowiązań (1933, wszedł w życie w roku 1934), a także m.in. takie ustawy, jak prawo wekslowe (1924), prawo autorskie (1926) czy prawo o ustroju sądów powszechnych (1928)<sup>1</sup>. Jakkolwiek należy mieć wielki respekt przed osiągnięciami Komisji Kodyfikacyjnej, należy również zwrócić uwagę na gałęzie prawa czy poszczególne zagadnienia, które pozostały zaniedbane. Bowiem nie tylko do 1933 r., ale do końca funkcjonowania II Rzeczypospolitej nie udało się uchwalić tak istotnych dla państwa i społeczeństwa aktów jak kodeks cywilny czy ustawa regulująca prawo o aktach stanu cywilnego. Nie była to do końca wina Komisji Kodyfikacyjnej, gdyż zgodnie ze swą powinnością dostarczała ona odpowiednie projekty organom decyzyjnym. Niestety zdarzało się, że upadały one w wyniku spornych kwestii i braku politycznego konsensusu. Los taki spotkał obszerny projekt ustawy o aktach stanu cywilnego uchwalony przez Komisję 9 marca 1931 r.

Informacje o takim „zamrażaniu” istotnych projektów docierały do opinii publicznej i organizacji społecznych prowokując manifesty ich niezadowolenia. Przykładem takowego może być list adresowany w 1933 r. do Prezesa Rady Ministrów, które to stanowisko sprawował w tamtym czasie Janusz Jędrzejewicz. 23 listopada tego roku Zarząd Główny Polskiego Związku Myśli Wolnej skierował do premiera memoriał wzywający do reform mających na celu zeświecczenie pewnych instytucji prawnych dotyczących każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Sprawa religii i jej obecności w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa zawsze rozpałała gorące dyskusje, a i nierzadko prowadziła do sporów i wojen. I choć środowisk głoszących poglądy laicyzacyjne w tym okresie nie brakowało, nawet tak zorganizowanych i powszechnych, jak chociażby socjaliści czy komuniści, nie miały one wystarczającej siły, aby przeciwstawić się silnym instytucjom religijnym od wieków zajmujących centralne miejsce w życiu społeczno-politycznym. Naturalnie, na terenach polskich prym wiódł Kościół rzymskokatolicki. Rodzi to jednak pytanie dlaczego nie podjęto żadnych kroków ku krzewieniu świeckości w życiu publicznym po zmianie władzy w 1926 r. Rządy sanacji można w wielu aspektach oceniać różnie, ale trudno nie przyznać, że władza centralna uległa przy piłsudczykach znacznemu wzmocnieniu, a państwo uzyskało w końcu kierunek, w którym miało się rozwijać i reformować. Odpowiedź na powyższe pytanie może nasunąć nam zarys historii Polskiego Związku Myśli Wolnej, a także treść wystosowanego przez niego listu.

<sup>1</sup> A. Redzik, *Komisja tworzenia dobrego prawa*, „Palestra” 2009, nr 9-10, s. 163.

## Idea myśli wolnej – geneza i założenia

Organizacja ta powstała w 1928 r. jako platforma do propagowania i promocji idei świeckiego stylu życia, liberalizmu i wolnomyslicielstwa, jednak jej podstawy, zarówno ideologiczne jak i organizacyjne, powstały sporo wcześniej. Postawa wolnomysliciela wykształciła się w czasach oświecenia, odwoływała się do liberalizmu w kwestiach politycznych, wyznaniowych i społecznych. Pierwszy raz tak określił ją John Toland (1670–1762) mając przez to na myśli odrzucenie wszelkich nieracjonalnych elementów występujących w ważnych dla człowieka sferach życia, z naciskiem na kwestie tradycji religijnych<sup>2</sup>. Rozpowszechnienie tego poglądu nastąpiło w XIX w. i wyrosło z bardzo niejednorodnych założeń i środowisk. Miał on na ogół charakter antyklerykalny, choć nie zawsze tożsamy z ateizmem. W pewnych kręgach wyznające go stowarzyszenia i poszczególne osoby spełniały nawet warunki do zakwalifikowania ich do dziwnej hybrydy za jaką uznać można „religię bezwyznaniową” bądź „religię bez boga”. Elementami charakterystycznymi dla wszystkich tych grup był postulat poznawania świata przez rozum i doświadczenie, uznanie równości każdej istoty ludzkiej, walka o podstawowe prawa dla każdego człowieka, laickość i odrzucenie wszelkich dogmatów religijnych, politycznych czy narodowych. Pierwsze tego typu organizacje powstawały w Stanach Zjednoczonych oraz na terenach Europy Zachodniej. Wszystkie podkreślały, że nie miały nic wspólnego z masonerią, która opierała się na zasadzie towarzystwa zamkniętego i zobowiązanego do zachowywania wielu sekretów, wolna myśl miała być natomiast postawą zupełnie jawną i poddaną szerokiej kontroli publicznej.

W Polsce idea wolnomyslicielstwa nigdy nie rozpowszechniła się znacząco i nie uzyskała takich wpływów jak chociażby we Francji. Co nie oznacza, że była ruchem marginalnym, udało jej się utworzyć całkiem bogatą historię działalności. Początkowo rozwijała się wyłącznie za granicą, potem zaczęła przenosić się na ziemię polskie. Pierwsza tego typu organizacja powstała dość późno, bo niszę w tym względzie zajęła założona w Paryżu w lipcu 1907 r. Polska Liga Wolnej Myśli. Polska idea wolnomyslicielstwa rozwijała się jednak już wcześniej, głównie na bazie antyklerykalizmu i radykalizmu ludowego, wspierana i przecinająca się z pozytywizmem, neoromantyzmem i marksizmem. Z inicjatywy sekcji paryskiej, warszawskiej i galicyjskiej, korzystając z odwilży panującej w zaborze rosyjskim po rewolucji 1905 r., 8 grudnia tego samego roku zorganizowano w Warszawie I Krajowy Zjazd Wolnomyslicielstwa Polskiego, na którym utworzono Stowarzyszenie Wolnomyslicieli Polskich (SWP)<sup>3</sup>. Żądało ono „świeckiej metryki, świeckiego ślubu, świeckiego rozvodu, świec-

<sup>2</sup> L. Pełka, *Kształtowanie się polskiego ruchu laickiego*, [w:] *100 lat polskiego ruchu świeckiego* (specjalna wkładka), „Res Humana” 2008, nr 1(92), s. VI.

<sup>3</sup> Ibidem, s. VIII.

kiego pogrzebu i świeckiego sposobu zobowiązywania się w sądzie mówienia prawdy”. Carskie władze odmówiły jednak posłuchu takim wezwaniom i zakazały dalszej działalności organizacji w 1909 r.

W Polsce niepodległej Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich reaktywacji organizacyjnej dokonało w 1920 r., a formalne wznowienie nastąpiło w październiku roku następnego<sup>4</sup>. Za swe najważniejsze działania uznało walkę o prawne uznanie bezwyznaniowości, zupełne usunięcie religii ze szkół oraz oddzielenie Kościoła od państwa. Szybko jednak zaczęły krystalizować się oraz jawnie rywalizować ze sobą dwa przeciwstawne kierunki – liberalno-wolnomyślicielski (tzw. baudinowcy) oraz lewicowo-ateistyczny (tzw. hemplowcy). Ten drugi coraz bardziej zaczął odwoływać się do ideologii marksistowskiej, co było nie do pomyślenia dla zwolenników opcji pierwszej. Podziały te ujawniły się na II Krajowym Zjeździe w 1924 r., a na kolejnym zorganizowanym w roku następnym kierownictwo SWP przeszło w ręce lewicowców<sup>5</sup>. Od tego czasu zorganizowano jeszcze dwa zjazdy, na jednym z nich zgłoszono akces do Międzynarodówki Proletariackich Wolnomyślicieli. Władzy sanacyjnej nie podobał się nowy kierunek działalności organizacji, dlatego decyzją administracyjną zawieszono działalność, a następnie rozwiązano Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich w 1928 r. Motywowano to oczywistą działalnością antypaństwową SWP i poprzędzono rewizjami w prywatnych domach prominentnych działaczy. Zamknięto też wszelkie tytuły prasowe Stowarzyszenia: „Myśl Wolną” (1922–1928), „Myśl” (1927–1928), lubelskiego „Wolnomyśliciela” (1926–1928) i łódzkiego „Antyklerykała” (1926–1928)<sup>6</sup>.

Po poważnym zwrocie w kierunku komunistycznym następowała secesja ze strony opcji liberalnej. Szczególnie widoczna okazała się w łódzkim kole SWP, gdyż zaniepokojona miejscowa inteligencja w maju 1927 r. zdecydowała się doprowadzić do utworzenia odrębnego koła<sup>7</sup>. Zwolennicy rozłamu szacowali swe siły na ok. 150 osób, a głównymi organizatorami byli m.in. fabrykant i działacz społeczny Maurycy Poznański (1868–1937), adwokat Piotr Kon (1865–1937) i działacz PPS, pracownik samorządowy i dziennikarz Antoni Purtal (1895–1943). We wrześniu 1927 r. w tym gronie znalazł się lekarz internista Zdzisław Mierzyński (1861–1937), dotychczasowy przewodniczący łódzkiego koła SWP, autor głośnej rozprawy *Jak człowiek stworzył Boga*. Rozłamowcy uważali, że dotychczasowe kierownictwo SWP przesadnie uwikłało się w działalność polityczną, odchodząc od swych podstawowych powinności w postaci walki o świeckie państwo.

4 B. Wachowska, *Polski Związek Myśli Wolnej (1928–1936)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1991, nr 43, s. 57.

5 L. Pełka, op. cit., s. IX–X.

6 Ibidem.

7 B. Wachowska, op. cit., s. 57.

Secesjoniści reprezentujący postulaty liberalno-wolnomyślicielskie powołali w sierpniu 1928 r. Polski Związek Myśli Wolnej (PZMW), równocześnie powstawały koła w Łodzi i w Warszawie. To drugie współtworzyli m.in. językoznawca Jan Baudouin de Courtenay (1845–1929), publicysta i działacz społeczny ppłk Joachim Sołtys (1865–1948), adwokat i krytyk literacki Kazimierz Sterling (1875–1933), polityk i działacz PPS Ludwik Śledziński (1875–1944)<sup>8</sup>. Przewodniczącym został działacz PPS, lekarz chirurg prof. Zygmunt Radliński (1874–1941). W grudniu 1929 r. zorganizowano I Zjazd Krajowy PZM, na którym przyjęto program działania na rzecz laicyzacji życia publicznego. W 1930 r. zorganizowano w Warszawie tzw. Koło Intelktualistów, *think tank* organizacji, któremu przewodził Tadeusz Kotarbiński (1886–1981), filozof, etyk i logik, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Do ważnych działaczy można zaliczyć też takie postacie, jak historyk filozofii, etyki, pedagogiki oraz religioznawca prof. Ignacy Halpern-Myślicki (1874–1935), historyk i prawnik prof. Marcei Handelsman (1882–1945), późniejszy współzałożyciel UNICEF Ludwik Rajchman (1881–1965). Działalność PZMW wspierali znani pisarze Tadeusz Boy-Żeleński, Maria Dąbrowska i Antoni Słonimski.

Za swe cele naczelnie Związek uznał propagowanie zasad myśli wolnej o wzajemnej tolerancji w każdej dziedzinie życia osobistego i społecznego, sprzeciwianie się każdemu systemowi opartemu na gwałcie i przymusie oraz obronę wolności sumienia i prawa do samookreślenia jednostki. Oprócz laicyzacyjnych propozycji eksponowanych już wcześniej, naczelnie miejsce w programie Związku zajęła też organizacja cmentarzy dla bezwyznaniowców oraz ustanowienie świeckich aktów stanu cywilnego. Personalną bazę Związku stanowili działacze lewicy społecznej, socjaliści, demokratyczni komuniści, demokratyczna inteligencja, ludowcy, postępową młodzież szkolna i akademicka. W środowisku tej ostatniej działało w latach 1929–1933 Akademickie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli, po jego likwidacji działalność kontynuowano poprzez „Koło Racjonalistów”. Polski Związek Myśli Wolnej utrzymywał intensywny i częsty kontakt z lewicowymi organizacjami społecznymi i politycznymi, związkami zawodowymi i robotniczymi, klubami prodemokratycznymi, ligami broniącymi praw człowieka. Odnotowywano też współpracę z organizacjami o jawnie sanacyjnym charakterze. Działaniem podstawowym było krzewienie myśli laickiej, kultury i obyczajowości świeckiej przez wieczory dyskusyjne, odczyty oraz (nierazko rozpędzane przez policję) tzw. masówki antyreligijne. Odrodziła się także wolnomyślicielska prasa: „Życie Wolne” (1927–1928), „Wolnomyśliciel Polski” (1928–1935), „Racjonalista” (1930–1935), „Błyski Wolnomyślicielskie” (1933–1936) i pomorski „Pionier” (1935–1936)<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 59.

<sup>9</sup> L. Pełka, op. cit., s. X.



Mimo odcięcia się od prokomunistycznej działalności nieistniejącego już Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich w Polskim Związku Myśli Wolnej nadal występowały nastroje jawnie sympatyzujące z tą ideologią. Nie zwracano się w kierunku sowieckim, ale regularne odczyty o osobie i poglądach Karla Marxa świadczyły o pewnej życzliwości dla jego idei. Z drugiej strony Związek dbał jednak, aby nie były one dominujące i kojarzące się z jego działalnością. Gdy działającemu przy łódzkim oddziale kole studiowania ekonomii politycznej władze administracyjno-policyjne zarzuciły propagowanie komunizmu Związek natychmiast rozwiązał koło, a jego liderów wydalil z organizacji<sup>10</sup>.

## Manifest z tęsknoty do państwa świeckiego napisany

Chcąc zwrócić jak najszerszą uwagę na swoje postulaty, Polski Związek Myśli Wolnej próbował dotrzeć do różnych odbiorców i środowisk. Naturalnie kluczowe okazało się zwrócenie uwagi władzom, poczynając od tych samorządowych. Na początku marca 1929 r. delegacja łódzkiego koła Związku odwiedziła wraz ze swym manifestem prezydenta Łodzi Bronisława Ziemięckiego (1885–1944)<sup>11</sup>. Wolnomyśliciele wnosili o założenie cmentarza komunalnego, laicyzację miejskich domów wychowawczych (gdzie dzieci miały pozostawać pod wpływem propagandy religijnej ze strony zakonnic) oraz wciągnięcie dzieci rodziców bezwyznaniowych (nieposiadających metryk kościelnych) do istniejących ksiąg stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich prowadzonych przez Urząd Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi. Przynależący do PPS prezydent Ziemięcki zapewnił delegatów o swojej osobistej sympatii do ich postulatów i zapewnił, że działania w kwestii organizacji cmentarza komunalnego już zostały podjęte.

Nawiasem mówiąc, komunalne władze Łodzi od dawna już zauważały wspomniany problem z rejestracją stanu cywilnego osób bezwyznaniowych. 14 kwietnia 1920 r., za kadencji prezydenta Aleksego Rzewskiego (1885–1939), Rada Miejska zwróciła się z prośbą do Sejmu Ustawodawczego o przygotowanie i uchwalenie tymczasowych przepisów usprawniających rejestrację osób wyznań niechrześcijańskich i umożliwiającą rejestrację osób bezwyznaniowych, a w dłuższej perspektywie o organizację powszechnych świeckich urzędów stanu cywilnego<sup>12</sup>. Z podobnym wezwaniem i prośbą o instrukcję postępowania w przypadku osób bezwyznaniowych wystąpiono 1 kwietnia 1921 r.

<sup>10</sup> B. Wachowska, op. cit., s. 65–66.

<sup>11</sup> *Myśl Wolna. Delegacja wolnomyślicielska u tow. prezydenta Ziemięckiego*, „Łodzianin” 1929, nr 10 (699), s. 3.

<sup>12</sup> Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: AAN, MWRIOP), syg. 641 – Akta stanu cywilnego – projekty ustaw w zakresie prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, poprawki, opinie, okólniki, przepisy, sprawy uregulowania różnic międzydzielnicowych (dalej: syg. 641), *Manifest Rady Miejskiej w Łodzi do Sejmu Ustawodawczego o ustanowienie powszechnego i niezależnego od władz duchownych urzędu stanu cywilnego*, k. 555.

do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>13</sup>. Przesłana po roku odpowiedź nie mogła być jednak satysfakcjonująca: „Ponieważ obowiązującemu dotychczas na obszarze. b. zaboru rosyjskiego ustawodawstwu nie jest znane pojęcie bezwyznaniowości, przeto aż do wydania nowych w tym względzie przepisów prawnych muszą być przestrzegane istniejące obecnie na tym obszarze postanowienia ustawowe co do prowadzenia ksiąg metrykalnych i wpisywania do nich aktów stanu cywilnego”<sup>14</sup>. Tak jak prawie wszystkie problematyczne kwestie związane z prowadzeniem rejestracji stanu cywilnego, tak i ta ciągnęła się przez cały okres II RP, mimo ciągłych wezwań łódzkich władz komunalnych kierowanych do przeróżnych instytucji centralnych.

Analogiczne działania podejmowano na szczeblu centralnym. Zarząd Główny Polskiego Związku Myśli Wolnej realizując swoje założenia programowe zwrócił się 23 listopada 1933 r. z odezwą do Prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza (1885–1951). Był on najodpowiedniejszym adresatem w tej sprawie, gdyż oprócz szefa rządu piastował w tamtym czasie jednocześnie funkcję ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Na wstępie Związek podkreślił niezwykle ważną rolę państwa demokratycznego, które powinno być jedno dla wszystkich i spełniać funkcję spoiwa państwowego i obywatelskiego<sup>15</sup>. Fundamentalne znaczenie w tej kwestii, oprócz konstytucji, miały pełnić kompleksowe ustawy regulujące różne dziedziny życia zwane porządkowo kodeksami. Wyrażając zadowolenie z przyjęcia i wejścia w życie jednolitego kodeksu karnego (opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną i wprowadzony w 1932 r. tzw. kodeks Makarewicza), zarząd PZMW wyraził jednak zaniepokojenie brakiem unifikowanego dla całego obszaru kraju kodeksu cywilnego, szczególnie części traktującej o stosunkach rodzinnych i związanych z nią regulacji o prowadzeniu akt stanu cywilnego.

Związek zwrócił uwagę, że pomimo piętnastu lat istnienia i funkcjonowania niepodległego państwa polskiego, materia tak istotna jak prowadzenie akt stanu cywilnego nadal nie została jednolicie uregulowana na obszarze całego kraju. Mogliśmy wyodrębnić pięć różnych systemów różnie określających urzędników i sposób rejestracji, przy czym tylko jeden miał mieć charakter świecki i podlegać kontroli i nadzorowi władz administracyjnych i państwowych. Autorzy listu mieli na myśli rozwiązania funkcjonujące w byłej dzielnicy pruskiej, w rzeczywistości podobny funkcjonował także na obszarze Spiszu i Orawy. Pozostałe opierały się na przekazaniu tej niezwykle ważnej pracy, jak to określono, „orga-

<sup>13</sup> *W sprawie reorganizacji urzędów stanu cywilnego*, Dziennik Zarządu m. Łodzi nr 40 (156), 26 IX 1922, s. 9-11.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>15</sup> AAN, MWRiOP, syg. 641, *Memorjał Zarządu Głównego Polskiego Związku Myśli Wolnej do Prezesa Rady Ministrów*, z dn. 23 XI 1933 r., k. 246.



nizacjom całkowicie prywatnym”, czyli gminom wyznaniowym, co miało być już sposobem „nigdzie niepraktykowanym”<sup>16</sup>.

Materia ta istotnie uregulowana była na polskich ziemiach w sposób skomplikowany i nacechowany podziałem dzielnicowym. Na terenach byłego Królestwa Polskiego normował ją Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r. Utrzymując zaprowadzoną za czasów Księstwa Warszawskiego świecką rejestrację stanu cywilnego jedynie dla wyznań niechrześcijańskich i niezarejestrowanych wyznań chrześcijańskich, powierzył prowadzenie ksiąg stanu cywilnego dla członków wszystkich tolerowanych głównych wyznań chrześcijańskich lokalnym duchownym<sup>17</sup>. Administracja państwowa przechowywała duplikaty ksiąg, które miały jednocześnie charakter metryk kościelnych i akt stanu cywilnego. Stan bezwyznaniowy nie istniał w tymże systemie prawnym, gdyż każdy obywatel miał obowiązek przynależności do jakiegoś wyznania. Na obszarze leżącym w granicach ówczesnego Cesarstwa Rosyjskiego (Białostoczczyzna i tereny zabużańskie) obowiązywał IX tom Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego (*Svod Zakonov*) z 1832 r. ustanawiający wyłącznie wyznaniową rejestrację<sup>18</sup>. System ten charakteryzował się dużym chaosem i niedokładnością, a księgi nie miały charakteru ksiąg publicznych. Mieszane, wyznaniowo-świeckie regulacje mogliśmy spotkać na ziemiach byłego zaboru austriackiego. Tu należało sięgnąć po Kodeks Cywilny z 1811 r. (*Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch*) i wiele innych aktów wykonawczych. Zdecydowanej większości rejestracji dokonywali proboszczowie lokalnych parafii, gdyż podlegali jej członkowie wyznań chrześcijańskich<sup>19</sup>. Wyznaniowe urzędy metrykalne zajmowały się członkami wyznań niechrześcijańskich, a nieliczne świeckie urzędy członkami wyznań prawnie nieuznanych i bezwyznaniowcami.

Na obszarze byłego zaboru pruskiego rejestrację stanu cywilnego powierzono urzędnikom świeckim na podstawie Kodeksu Cywilnego Niemieckiego (*Bürgerliches Gesetzbuch*) z 1896 r. oraz wcześniejszej ustawy z 6 lutego 1875 r. o rejestracji stanu cywilnego i o zawieraniu małżeństw<sup>20</sup>. Wyznanie danego obywatela nie miało znaczenia, dla wszystkich prowadzono jednolite akty stanu cywilnego. Także na niewielkim terenie Spiszu i Orawy obowiązywała całkowicie świecka rejestracja wynikająca z węgierskiej ustawy XXXIII z 1894 r. o metrykach państwowych<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> W. Jemielity, *Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” 1995, nr 1-2 (38), s. 167.

<sup>18</sup> K. Krasowski, *Prawo o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 2, s. 229.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 230.

<sup>20</sup> W. Hrynicky, *Organizacja rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*, „Ius Novum” 2016, nr 4, s. 362-364.

<sup>21</sup> J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Jego geneza i zasady przewodnie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 3-4, s. 27.

Polski Związek Myśli Wolnej zauważył, że na terenach polskich znajdujących się pod rządami Kodeksu Napoleona świecka rejestracja aktów stanu cywilnego już funkcjonowała, jednak została zniesiona przez przepisy Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego. Z tego też powodu na obszarach byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego osoby, które formalnie zerwały ze swoją, jak to określił Związek, „przeważnie paszportową przynależnością wyznaniową”, nie miały możliwości rejestrować urodzeń, zgonów i ślubów<sup>22</sup>. Nie mogły też legalnie grzebać swych zmarłych, gdyż nawet w stolicy nie funkcjonował ani jeden gminny cmentarz.

Związek wchodząc w moralizatorski ton odwołał się do powinności państwa jako podmiotu aspirującego do pozycji państwa-suwerena niedzielącego się władzą z nikim (co trzeba przyznać było dość autorytarnym określeniem jego roli). Dalej jednak stwierdził, że państwo powinno być dla obywateli „wszystkiem”, a jego obowiązkiem powinno być zaprowadzenie porządku w tak ważnych i delikatnych sferach, jak urodzenia, zgony i śluby. Natomiast ówczesna Rzeczpospolita pozwalała, aby te ważne dla prawa cywilnego kwestie załatwiały organizacje wyznaniowe niemające nic wspólnego z funkcjonowaniem nowoczesnego państwa i gwałcąc zasadę, że religia jest prywatną sprawą każdego człowieka<sup>23</sup>. W związku z tym Polska jako państwo narodowościowe (a nie narodowe), powinno dążyć do związania wszystkich mieszkających w niej narodowości na wiele sposobów, których podwaliną powinien być właśnie jednolity system rejestracji aktów stanu cywilnego.

Aby więc „nie oddawać młodych obywateli polskich w ręce obcego kleru” oraz aby „kler nie groził państwu jego własnymi obywatelami”, Polski Związek Myśli Wolnej apelował o wprowadzenie w życie opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną ustaw o aktach stanu cywilnego dla całego państwa i o prawie małżeńskim, ze ślubami cywilnymi i rozwodami orzukanymi przez sądy państwowe, a także ustawy z dnia 17 września 1932 r. o grzebaniu zmarłych. Ta ostatnia obowiązywała formalnie od 25 października 1932 r., jednak w praktyce jej przepisy do listopada roku następnego pozostawały martwe, gdyż jak zauważył PZMW „niema dotąd na całym obszarze 32-miljonowego państwa ani jednego cmentarza gminnego”<sup>24</sup>.

Taki stan rzeczy wolnomyśliciele skomentowali bardzo dosadnie, gdyż stwierdzili, że brak bądź tylko pozorne działanie uregulowań tego typu naraża tysiące osób na „niesłychane szykany i trudności”, stanowi niepotrzebne utrudnienia w ich życiu oraz gwałt na ich przekonaniach i sumieniach. Miał on także rodzić wielki chaos prawny i administracyjny, gdyż wiele osób nie chcąc postępować wbrew swym przekonaniom nie chrzcilo dzieci, co powo-

<sup>22</sup> AAN, MWRiOP, syg. 641, *Memorjał...*, k. 247.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem, k. 249.

dowało absurdalną sytuację niemożności ich zarejestrowania i dobrowolne zrzeczenie się państwa z informacji o pewnej liczbie dorastającej młodzieży. Rodziło to problemy natury oświatowej, poborowej i podatkowej. Podsumowując swą odezwę, PZMW stwierdził, że obywatele bezwyznaniowi nie chcą od państwa polskiego niczego innego jak możliwości życia zgodnie ze swoimi przekonaniami wewnętrznymi<sup>25</sup>.

Kończąc swe pismo, Zarząd Główny Polskiego Związku Myśli Wolnej nadmieniał, że przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt ustawy o aktach stanu cywilnego mający ujednoczyć tę kwestię na obszarze całego kraju nie był jedynym przygotowywanym aktem w tej materii<sup>26</sup>. Zauważono, że przed kilkoma laty Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało projekt rozporządzenia o świeckiej rejestracji akt stanu cywilnego w byłym zaborze rosyjskim, który został zaakceptowany i poparty przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Na tym etapie zakończył się jednak jego marsz ku stanowi się obowiązującym aktem prawnym, gdyż utknął on w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

### **Wolna Myśl – antypaństwowa czy politycznie niewygodna?**

Okazało się, że zawarte w manifestie postulaty nie dość, że nie znalazły wśród sanacyjnych polityków posłuchu, to i cała działalność wolnomyślicielska zaczynała być powoli wpisywana na czarną listę. Można ku temu znaleźć co najmniej trzy powody.

Pierwszy był najbardziej prozaiczny – rząd chciał utrzymywać dobre stosunki z organizacjami wyznaniowymi, przede wszystkim z dominującym Kościołem rzymskokatolickim. Forsując coraz bardziej autorytarny charakter zarządzania państwem, poparcie Kościoła było kluczowe dla uspokojenia mas i realizowania polityki państwowej również z ambony kościelnej. Podłoże relacji obozu sanacyjnego z Kościołem stanowiła osobista znajomość Marszałka Piłsudskiego z papieżem Piusem XI, jeszcze z czasów gdy ten drugi jako kardynał Achille Ratti piastował funkcję nuncjusza apostolskiego w Polsce<sup>27</sup>. Obaj mieli podobne poglądy w wielu sprawach i widzieli siebie nawzajem jako wartościowych sojuszników. Watykan szybko skłonił więc krajowy kler do podporządkowania się, a nawet jawnego sprzyjania nowym poprzewrotowym rządóm. Nowa władza potrafiła się odwdziżyć szeregiem ustaw i rozporządzeń jednoznacznie korzystnych dla Kościoła, zarówno w sensie majątkowym, jak i możliwości poszerzania swojego wpływu wśród obywateli. W takiej sytuacji uleganie żądanióm

<sup>25</sup> Ibidem, k. 250.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> A. Trzeciński, *Stosunki państwo-Kościół po zamachu majowym*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5897,9> (19.04.2018).

organizacji jawnie antyreligijnych, a nawet sam dialog z nimi, mógł okazać się wejściem na bardzo grząski i niepewny grunt. Stąd też manifest był skazany na porażkę, a jego treść mogła wzbudzić większe zainteresowanie służb policyjnych niż władz ustawodawczych.

Drugim powodem braku przychylności do PZMW była postępująca radykalizacja charakteru organizacji w kierunku lewicowym. Napływający powoli byli członkowie nieistniejącego już Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich wprowadzali do związku tendencje lewicowo-ateistyczne, co znalazło oddźwięk w dyskusjach programowych na II (listopad 1931) i III (marzec 1933) Krajowym Zjeździe<sup>28</sup>. Jeszcze jaskrawiej ujawniło się to na IV Zjeździe (październik 1934), podczas którego solidaryzowano się z „dążeniami wyzwolenческими szerokich warstw włościan”, opowiedziano się po stronie walki proletariatu z faszyzmem, a ustrój kapitalistyczny określono mianem nikczemnego. I choć ideologia komunistyczna była jedynie jednym z wielu reprezentowanych w PZMW kierunków, a także nie odwoływał się on do Związku Radzieckiego i nie wzywał do rewolucji czy wystąpień antypaństwowych, to stawał się coraz większą bryłką soli w przeczulonej na zagrożenie komunistyczne sanacji.

Trzecim powodem popadnięcia w niełaskę, i kto wie czy nie kluczowym, okazało się zaangażowanie Związku w działalność prodemokratyczną, proobywatelską i prowolnościową. Współpracował on bowiem z wieloma organizacjami nieprzychylnymi ówczesnej władzy, jak Towarzystwo Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Zrzeszenie Prawników Socjalistów, Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci<sup>29</sup>. Polski Związek Myśli Wolnej oprócz swoich statutowych postulatów laicyzacyjnych, głośno domagał się amnestii dla więźniów politycznych i likwidacji obozu w Berezie Kartuskiej, wspierał strajkujących robotników, potępiał działania o charakterze militarnym i przeciwstawiał się „narastającemu procesowi faszycyzacji życia w Polsce”, co oczywiście było odniesieniem do rządów sanacji.

Argumentów ku kolejnym cięciom swobody działalności niewygodnym dla władzy środowiskom wciąż więc przybywało. W końcu niespecjalnie kojarzonej z pobłażliwością i tolerancją sanacji skończyła się cierpliwość w stosunku do grup najbardziej ją uwierających. 1 października 1936 r. rząd Felicjana Sławoja Składkowskiego rozwiązał Polski Związek Myśli Wolnej, wraz z paroma innymi organizacjami<sup>30</sup>. Niemające wielkiego posłuchu postulaty laicyzacji życia publicznego i świeckiego państwa straciły więc jedną z ostatnich platform do ich propagowania. Naturalnie, nie zostały do końca

<sup>28</sup> L. Pełka, op. cit., s. X.

<sup>29</sup> B. Wachowska, op. cit., s. 82.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 83-84.

trwania II Rzeczypospolitej zrealizowane w nikłym choć stopniu. Kościół był wszechobecny w oświacie i bardzo wpływowy w centralnych i lokalnych władzach administracyjnych. Cmentarzy komunalnych z nielicznymi wyjątkami nie organizowano. A zdecydowana większość obywateli aż do wejścia w życie powojennego dekretu z 25 września 1945 r. Prawo o aktach stanu cywilnego podlegała wyznaniowej rejestracji stanu cywilnego.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

*Manifest Rady Miejskiej w Łodzi do Sejmu Ustawodawczego o ustanowienie powszechnego i niezależnego od władz duchownych urzędu stanu cywilnego* (Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, syg. 641 – Akta stanu cywilnego – projekty ustaw w zakresie prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, poprawki, opinie, okólniki, przepisy, sprawy uregulowania różnic międzydzielnicowych, k. 555).

*Memoriał Zarządu Głównego Polskiego Związku Myśli Wolnej do Prezesa Rady Ministrów, z dn. 23 XI 1933 r.* (AAN, MWRiOP, syg. 641, k. 246-250).

### Opracowania

Adamów K., *Zarys dziejów ruchu wolnomyślicielskiego w II RP*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5406> (09.06.2007), (17.04.2018).

Hrynicki W., *Organizacja rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*, „Ius Novum” 2016, nr 4.

Jemielity W., *Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” 1995, nr 1-2 (38).

Krasowski K., *Prawo o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 2.

Litwin J., *Prawo o aktach stanu cywilnego. Jego geneza i zasady przewodnie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 3-4.

*Myśl Wolna. Delegacja wolnomyślicielska u tow. prezydenta Ziemięckiego*, „Łodzianin” 1929, nr 10 (699).

Pełka L., *Kształtowanie się polskiego ruchu laickiego*, [w:] *100 lat polskiego ruchu świeckiego* (specjalna wkładka), „Res Humana” 2008, nr 1(92).

Redzik A., *Komisja tworzenia dobrego prawa*, „Palestra” 2009, nr 9-10.

Trzeciński A., *Stosunki państwo-Kościół po zamachu majowym*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5897> (24.05.2008), (19.04.2018).

Wachowska B., *Polski Związek Myśli Wolnej (1928-1936)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1991, nr 43.

## STRESZCZENIE

Przez pierwsze 8 lat istnienia II Rzeczypospolitej grupy takie, jak socjaliści, komuniści i wolnomyśliciele (zorganizowani w Stowarzyszeniu Wolnomyślicieli Polskich) próbowały zainicjować procesy laicyzacji w życiu publicznym. Z powodu niestabilności politycznej i wielkiego wpływu Kościoła rzymskokatolickiego ich działania skazane były na niepowodzenie. Ich nadzieje wzrosły po majowym zamachu stanu w 1926 r., kiedy kierowana przez marszałka Józefa Piłsudskiego sanacja przejęła władzę w kraju. Ugrupowanie zwróciło się jednak ku autokracji i ścisłej współpracy z Kościołem, marginalizując grupy i jednostki postulujące laicyzację państwa. Lewicujące SWP zostało zdelegalizowane w 1928 r. i zastąpione przez bardziej liberalny Polski Związek Myśli Wolnej. W 1933 r. PZWM wystosował memoriał do premiera Janusza Jędrzejewicza, domagając się świeckich przepisów dotyczących aktów stanu cywilnego, świeckiego prawa małżeńskiego i organizacji cmentarzy państwowych. Szczególnie akcentowano brak akceptacji dla dyskryminacji osób bezwyznaniowych oraz przekazywanie bardzo istotnych dla państwa sfer życia obywateli instytucjom religijnym. Związek postulował również demokratyzację życia publicznego i często krytykował władze w przeróżnych aspektach, co doprowadziło do jego rozwiązania w 1936 r. Postulaty sekularyzacji nigdy nie zostały zrealizowane i do końca II Rzeczypospolitej wiele spraw regulowało mające często religijny charakter ustawodawstwo z czasów zaborów.

## SUMMARY

### **The fight for a secular state in the Second Polish Republic. Memorial of the Polish Association of Free Thought from 1933**

During the first 8 years of existence of the Second Polish Republic, groups such as the socialists, communists and freethinkers (associated in the Polish Association of Freethinkers) were trying to initiate secularization processes in public life. Due to political instability and prodigious influence of the Roman Catholic Church, their actions were doomed to failure. Their hopes increased after the May coup d'état in 1926, when the Sanation led by Marshall Józef Piłsudski took over power in the country. However, the Sanation turned towards autocracy and close cooperation with the Catholic Church, thus marginalizing those thinking differently. The leftist PAF was banned in 1928 and replaced by the more liberal Polish Association of Free Thought. In 1933 PAFT wrote a memorial to prime minister Janusz Jędrzejewicz demanding secular law on vital records, secular marriage law and the organization of state cemeteries. PAFT highlighted its lack of acceptance for the discrimination of irreligious citizens and the transfer of very important areas of the citizenry's life to religious institutions. The association also postulated the democratization of public life and frequently criticized the authorities, which ultimately led to it being outlawed in 1936. The postulates of secularization were never realized and to the end of the Second Republic many issues were regulated by the legislation of invaders (Prussian, Austrian and Russian) often having a religious character.

**Emilia Płońska**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: emiliaplonska@interia.pl

ORCID 0000-0001-5704-2445

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.05

## **Stanisława Filipina Paleolog w walce o odzyskanie i utrzymanie niepodległości. Służba kobiet w strukturach Policji Państwowej okresu międzywojennego**

### **ABSTRAKT**

Każda wojna ma swoich bohaterów, w osobie mężczyzn-żołnierzy, nie można jednak pominąć zaangażowania kobiet w walkę o niepodległość w czasie I wojny światowej, czy też ich czynnego udziału w zbrojnych zmaganiach o jej utrzymanie. Pozycja kobiety po I wojnie światowej znacznie się zmieniła. Doświadczenia wojenne pozwoliły kobietom, jeśli nie całkowicie, to choć częściowo, wyzwolić się ze sztywnych struktur, panujących w społeczeństwie patriarchalnym i zaangażować swoje siły we współdziałanie w budowaniu podstaw nowej Polski. Kluczową rolę w tych działaniach odegrała stojąca na czele powołanej w 1925 r. Policji Kobiecej Stanisława Filipina Paleolog. Funkcjonariuszki będące pod jej opieką dokładały wszelkich starań w niezawodne funkcjonowanie tworzących się struktur Policji Państwowej, walcząc m.in. z nielegalnym handlem kobietami, prostytutką, przestępczością nieletnich, handlem narkotykami. Przedmiotem analizy artykułu są działania podejmowane przez kobiety na rzecz odzyskania i utrzymania niepodległości, a w szczególności przez S. F. Paleolog. W pierwszej części artykułu zostało omówione zaangażowanie S. F. Paleolog w walkę o odzyskanie niepodległości oraz w jej obronę w latach 1914–1920. Druga część została poświęcona działalności policji kobiecej i roli jaką w niej odegrała S. F. Paleolog. Ostatnia część przekrojowo pokazuje zaangażowanie bohaterki w losy państwa w okresie II wojny światowej i jej życie po wojnie.



## ABSTRACT

### **Stanisława Filipina Paleolog in the fight to regain and maintain independence. Women's service in the structures of the State Police in the interwar period**

Every war has heroes, typically in the person of male-soldiers, but one cannot overlook the involvement of women in the struggle for independence during the First World War, or their active participation in the armed struggle for its subsequent maintenance.

The position of a woman after the First World War changed significantly. Military experience allowed women, if not completely, at least partially, to free themselves from the rigid structures prevailing in the patriarchal society and to commit their forces to cooperate in building the foundations of a new Poland. The key role in these activities was played by Stanisława Filipina Paleolog, who established the "Women's Police" in 1925. The officers under her command made every effort to assist in the reliable functioning of the emerging structures of the State Police, fighting, among other crimes, the illegal trafficking of women, prostitution, juvenile delinquency and drug trafficking.

The subject of the article's analysis is the actions taken by women to regain and maintain independence, in particular the efforts of Stanisława Paleolog. The first part of the article discusses her involvement in the struggle to regain independence and defend it during the years 1914-1920. The second part is devoted to the activities of the women's police and the role she played. The final part shows her commitment to the fate of the state during the Second World War and her life following the cessation of hostilities.

**Słowa kluczowe:** policja kobieca, dwudziestolecie międzywojenne, niepodległość, bezpieczeństwo, przemoc seksualna

**Key words:** female police, the interwar period, independence, security, sexual violence

## Wprowadzenie

Postać Stanisławy Filipiny Paleolog przeżywa w ostatnich latach swoisty renesans, ciesząc się bowiem niezwykle popularnością w środowisku naukowym. Przywoływana bywa w kontekście obchodów rocznicowych policji, wojska oraz wskrzeszana w świadomości społecznej jako patronka wielu szkół w Polsce. Biografia S. F. Paleolog, jej zasługi dla odzyskania niepodległości, a jeszcze większe dla jej utrzymania, są bezsporne lecz do niedawna zupełnie nieobecne w pamięci społecznej. Na wzrost zainteresowania jej osobą niewątpliwie ma wpływ międzywojenny okres jej działalności, z którego słynie, czyli okres służby w Policji Kobiecej, znajdujący się w strukturach Policji Państwowej II RP.



Jej biografię można podzielić na cztery zasadnicze okresy: (1) okres młodości i walczenia o odzyskanie niepodległości, (2) okres międzywojenny i praca w strukturach Policji Kobiecej, (3) okres II wojny światowej, (4) okres powojenny. Paradoksalnie najmniej znane, czy też rzetelnie zbadane są dwa ostatnie okresy. Najwięcej literatury przedmiotu można odnaleźć z okresu międzywojennego, ale ten okres działalności S. F. Paleolog jest też w jej biografii najbardziej interesujący i kluczowy dla jej roli w kontekście niepodległości.

Przedmiotem analizy są działania podejmowane przez kobiety na rzecz odzyskania i utrzymania niepodległości, a w szczególności przez S. F. Paleolog. Zamierzeniem badawczym autorki nie jest przywoływanie jej biografii, niejednokrotnie odtwarzanej w literaturze przedmiotu<sup>1</sup>, lecz podkreślenie roli kobiet, w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Ukazanie ich nieugiętej postawy w walce z przestępczością w kraju, niemoralnością i demoralizacją różnych środowisk społecznych, wiązało się bowiem z potrzebami świeżo odrodzonej ojczyzny. W pierwszej części artykułu zostało omówione zaangażowanie S. F. Paleolog w walkę o odzyskanie niepodległości oraz w jej obronę w latach 1914–1920. Druga część została poświęcona zagadnieniu formalnego udziału kobiet w strukturach policji państwowej i roli jaką w niej odegrała S. F. Paleolog. Ostatnia część przekrojowo pokazuje zaangażowanie bohaterki w losy państwa w okresie II wojny światowej i jej życie po wojnie.

Analiza podjętej problematyki opiera się zatem na ustaleniu w oparciu o literaturę przedmiotu roli kobiet reprezentujących formację policyjną w odzyskanie niepodległości.

Podstawowe metody badawcze wykorzystane w opracowaniu stanowią: metoda analizy i krytyki piśmiennictwa oraz analiza porównawcza opracowań teoretyczno-empirycznych i specjalistycznych z zakresu literatury przedmiotu<sup>2</sup>. Konstrukcja i zastosowane w opracowaniu proporcje wynikają ze specyfiki problemu, w związku z czym najmniej miejsca poświęcono na prezentację biografii bohaterki stosunkowo często przywoływanej w rozmaitych artykułach obecnych w literaturze przedmiotu, natomiast znacznie obszerniej scharakteryzowano

<sup>1</sup> Oprócz znanych opracowań A. Misiuka m.in. *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008; A. Głogowskiego, *Kobieta Policja Państwowa II RP w walce z międzynarodowym handlem ludźmi*, Kraków – Warszawa 2014 w najnowszych publikacjach nawet w jednej monografii postać i biografia S.F. Paleolog pojawiają się wielokrotnie. Por. A. Głogowski, *Kobiety w Policji Państwowej okresu międzywojennego*, [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018, s. 66-67; M. Winiarczyk-Kossakowska, *Kobiety w służbach mundurowych RP. Historia, teraźniejszość, specyfika przeciwdziałania dyskryminacji w grupach dyspozycyjnych*, [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018, s. 81-83; M. Płatek, *Czy policjantki potrzebują wsparcia przełożonych?*, [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018, s. 137-138; H. Michalak, *Kobiety w policji*, [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018, s. 250-251.

jej aktywność w okresie dwudziestolecia międzywojennego, ze szczególnym uwzględnieniem jej roli w kształtowaniu Policji Kobiecej, z której słyń.

## **Kobiety w walce o odzyskanie niepodległości – legia kobiet**

Kobiety w polskim ruchu niepodległościowym pełniły nie tylko rolę propagatorek walki o suwerenność, odnowy moralnej czy odbudowy tożsamości narodowej wśród Polaków. Brały również czynny udział w procesie odzyskiwania przez Polskę niepodległości.

Kobiety od początku wybuchu I wojny światowej podejmowały służbę na rzecz I Kompanii Kadrowej prowadząc działalność wywiadowczą dla oddziałów dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego<sup>3</sup>. Wiele kobiet znalazło się w służbie intendenckiej i sanitarnej, wiele walczyło w męskich przebraniach w Legionach, czy też ofiarnie i samotnie błąkając się po wielu drogach organizowało zbiórki finansowe i akcję propagandową na rzecz Legionów. Wiele Polek w tym również S. F. Paleolog działało również w strukturach Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Ich najważniejszym zadaniem było przenoszenie raportów i rozkazów między jednostkami POW a komendantem Legionów Polskich J. Piłsudskim. Do ich zadań należało również: przygotowanie do służby w regularnej armii, udział w akcjach specjalnych prowadzonych przez oddziały lotne, działalność propagandowa, obsługa magazynów broni, działalność wywiadowcza<sup>4</sup>.

Po zakończeniu I wojny światowej, w okresie zmagania z Ukraińcami o Lwów, sformowano pierwszy polski oddział wojskowy złożony z kobiet żołnierzy – Ochotniczą Legię Kobiet (OLK), którą dowodziła była członkini Organizacji Bojowej PPS, Aleksandra Zagórska. Jej adiutantką była S. F. Paleolog. Sformowany przez A. Zagórską oddział kurierek, przynosił rozkazy, meldunki, korespondencję służbową i prywatną, materiały wybuchowe i broń, zbierał wiadomości, przeprowadzał wywiady, werbowały ochotników. Oprócz nich w walkach z Ukraińcami wzięło udział w innym charakterze co najmniej kilkadziesiąt kobiet<sup>5</sup>.

Z inspiracji A. Zagórskiej próbowano zorganizować kobiecy oddział wojskowy. Ostatecznie wobec oporu czynników wojskowych zorganizowano początkowo Milicję Obywatelską Kobiet a następnie, za zgodą ppłk. Romana Jasińskiego, udało się utworzyć Ochotniczą Legię Kobiet, której zadania obejmowały służbę wartowniczą, etapową i w wyjątkowych wypadkach frontową. Do oddziału

<sup>2</sup> J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 72-73.

<sup>3</sup> M. Żuczkowski, *Służba Kobiet w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego na przykładzie Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski i Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 2, s. 79.

<sup>4</sup> H. Piwońska, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet – zadania i realizacja*, [w:] *Z dziejów Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Wojskowej Służby Kobiet*, red. E. Zawacka, Toruń 1999, s. 38; M. Żuczkowski, op. cit. s. 79.

<sup>5</sup> M. Żuczkowski, op. cit., s. 80.

napływały liczne ochotniczki z różnych części odradzającego się kraju i tak wiosną 1920 r. powstała jednolita organizacyjnie Ochotnicza Legia Kobiet z naczelnym dowództwem w Warszawie i batalionami, pełniącymi służbę garnizonową. Naczelniczką Wydziału OLK Ministerstwa Spraw Wojskowych została A. Zagórska. We wrześniu 1920 r. OLK liczyła ponad 2500 kobiet żołnierzy, lecz mimo podjętych prób reorganizacji, wiosną 1922 r. z powodów finansowych OLK zlikwidowano, co było w przypadku większości kobiet rozkochanych w sztuce wojennej ich osobistym dramatem. M. Żuczkowski wyraża przekonanie, że dzięki zaangażowaniu kobiet w walkę o odzyskanie niepodległości i w jej obronę w latach 1914–1921, dzięki ich karności, wytrwałości w wykonywaniu trudnych żołnierskich obowiązków Polki zapoczątkowały długotrwały proces przełamywania stereotypu, mówiącego, iż kobiety nie nadają się do służby wojskowej<sup>6</sup>.

### Kobiety w służbie Policji Kobiecej

Przysposobienie wojskowe kobiet w okresie międzywojennym okazało się być niezwykle przydatne w formowaniu nowych zadań, jakie stawiała przed nimi odradzająca się ojczyzna. Również na polu walki z przestępczością polskie kobiety tworzyły wysoce efektywną i docenianą międzynarodowo służbę kobiecą w ramach Policji Państwowej.

Ziemie polskie już od XIX w. były obszarem działalności zorganizowanych grup przestępczych trudniących się handlem kobietami i dziećmi. Problem ten „odziedziczyła” niepodległa Polska, w której po odzyskaniu niepodległości na ziemiach polskich obowiązywało pięć różnych systemów prawnych, pozostałych po okresie zaborów: austriacki, pruski, rosyjski, francuski (księgi II i III Kodeksu Napoleona) oraz węgierski (Spisz i Orawy)<sup>7</sup> i która musiała opracować własne narzędzia do skutecznego zwalczania tego procederu. Niezmiernie istotną kwestią było skodyfikowanie w jedną spójną całość ustawodawstwa, włącznie z kodeksem karnym odwołującym się do przestępstwa handlu ludźmi.

W Polsce międzywojennej handel ludźmi najczęściej dotyczył kobiet i dzieci. Do zasadniczych czynników sprawczych wpływających na rozwój zjawiska handlu ludźmi (kobietami i dziećmi) należy zaliczyć: (1) dobrze rozwiniętą sieć handlarzy ludźmi, będącą pozostałością po okresie zaborów; (2) sytuację gospodarczą, duże bezrobocie, brak pieniędzy, perspektyw godnej pracy oraz niskie wynagrodzenie kobiet pochodzących z warstwy robotniczej; (3) niski poziom świadomości społecznej wynikający z ówczesnego poziomu oświaty i rzadkie podejmowanie problemu przez prasę (4) deprawację w sferze moralności<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> M. Żuczkowski, op. cit., s. 81.

<sup>7</sup> J. Markiewicz, *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (wybrane zagadnienia)*, „Teki Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Nauk. Oddział w Lublinie” 2010, t. 3, s. 113.

<sup>8</sup> D. Dulak, *Handel ludźmi w II Rzeczypospolitej. Zarys zjawiska*, „Poliarchia” 2016, nr 2, s. 66.

Z jego międzynarodowym zasięgiem nie dawały sobie rady organizacje społeczne zajmujące się przed I wojną światową walką ze zjawiskiem nierządu. Pojęcie określane mianem „walki z nierządem” w realiach II Rzeczypospolitej obejmowało zarówno działania państwa i organizacji społecznych na rzecz ograniczania i przeciwdziałania zjawiskom prostytucji oraz handlu kobietami i dziećmi, jak i starania zmierzające w kierunku zwalczania ich skutków (m.in. chorób wenerycznych) oraz profilaktykę i leczenie chorób wenerycznych<sup>9</sup>.

Do podstawowych aspektów walki z nierządem zaliczano przeciwdziałanie pewnym określonym jego przejawom, będącym zjawiskiem patologii społecznej, jak: stręczycielstwo, sutenerstwo, zawodowa prostytucja, tajne domy prostytucji, itd. oraz handel kobietami i dziećmi. Dokumentem obowiązującym przez okres międzywojenny było Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o nadzorze nad nierządem z 1922 r.<sup>10</sup> O istocie problemu prostytucji świadczą oficjalne dane urzędowe mówiące o 4,6 tys. prostytuujących się kobiet w latach dwudziestych oraz o ponad 27 tys. (przy czym ponad 62% stanowiły prostytutki zawodowe, pozostałe to dorabiające) w połowie następczej dekady. Rzeczywista liczba prostytutek była jednak wielokrotnie wyższa, dlatego też, co jest podkreślane w literaturze przedmiotu, z bardzo dużym prawdopodobieństwem można mówić o co najmniej kilkudziesięciu tysiącach kobiet rocznie, które utrzymywały się z prostytucji bądź też dorabiała jako prostytutki, wykonując jednocześnie inny zawód<sup>11</sup>.

Nadzór nad legalną prostytucją sprawowały specjalne komisje sanitarno-obyczajowe. Od 1919 r. obowiązywał zakaz funkcjonowania domów publicznych, a zadaniem policji było ściganie prostytutek unikających badań lub łamiących prawo, sutenerów, handlarzy żywym towarem oraz likwidacja nielegalnych domów publicznych. W 1927 r. doszło do ujednoczenia prawa w kwestiach związanych z nierządem (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 r. o karach za handel kobietami i dziećmi oraz za inne popieranie nierządu)<sup>12</sup>. W myśl przepisów Kodeksu Karnego z 1932 r. karane było stręczycielstwo, sutenerstwo oraz handel kobietami i dziećmi w celach seksualnych (KK 1932 Rozdział XXXII)<sup>13</sup>. Ograniczaniu zjawiska prostytucji i handlu żywym towarem służyły również takie inicjatywy jak powołanie do życia w 1923 r.

<sup>9</sup> P. Grata, *Walka z nierządem w polityce państwa polskiego w latach 1918–1939*, [w:] *Metamorfozy Społeczne*, t. 6: *Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej*, red. M. Rodak, Warszawa 2013, s. 253.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego o nadzorze nad nierządem z 1922 r. (Dz. U. 1922 nr 78, poz. 715, s. 1388-1389). Por. P. Grata, op. cit., s. 257.

<sup>11</sup> M. Rodak, *Margines społeczny* [w:] *Metamorfozy Społeczne* t. 10: *Społeczeństwo międzywojenne: nowe spojrzenie*, red. J. Żarnowski, W. Mędrzecki, Warszawa 2015, s. 293.

<sup>12</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 r. o karach za handel kobietami i dziećmi oraz za inne popieranie nierządu (Dz. U. 1927 nr 70, poz. 614).

<sup>13</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz. U. 1932 nr 60, poz. 571)

Polskiego Komitetu do Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi<sup>14</sup>, którego członkami–założycielami były: Polskie Towarzystwo Eugeniczne, Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet, Ewangelickie Towarzystwo Ochrony Kobiet oraz Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet. W latach 1924–1939 funkcję prezesa piastował Witold Chodźko – minister zdrowia publicznego w latach 1918–1923<sup>15</sup>.

Od 1925 r. wsparciem dla całego aparatu „walki z nierządem” była powołana pod wpływem uchwał Ligi Narodów i IV Międzynarodowego Kongresu do zwalczania Handlu Kobietami i Dziećmi z 1924 r. w Grazu na wniosek Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, działająca w ramach struktur policji kryminalnej tzw. policja kobieca<sup>16</sup>.

Tworzenie „podwalin rodzimej policji kobiecej” rozpoczęła w dniu 18 VIII 1925 r., „w ramach przepisów wykonawczych do Instrukcji nadzoru nad osobami uprawiającymi nierząd zawodowo z 21 czerwca 1923 r. Komenda Główna Policji Państwowej (KG PP)<sup>17</sup>. Wtedy też zdecydowano o konieczności rozpoczęcia przeszkolenia kobiet. Wykonanie projektu zostało powierzone KG PP, która w porozumieniu z kobiecymi organizacjami społecznymi dokonała wyboru kandydatek do szkolenia funkcjonariuszy Policji Państwowej – kobiet<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> W strukturze Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w charakterze członków funkcjonowało 31 różnych organizacji. Należały do nich: Chrześcijański Związek Rękodzielniczy „Dźwignia”, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet Archidiecezji Warszawskiej, Katolicki Związek Polek, Narodowa Organizacja Kobiet, Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, Polskie Biuro Międzynarodowej Pomocy Emigrantom, Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami, Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet, Rada Narodowa Polek, Społeczność Chrześcijańska w Warszawie, Katolicki Związek „Caritas” Archidiecezji Warszawskiej, Stowarzyszenie „Młode Ziemiarki”, Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa”, Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna”, Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zgromadzenie Panien Kanoniczek i Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet (wszystkie z Warszawy), a także Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Krakowie, Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet w Poznaniu, Opieka nad Młodymi Kobietami we Lwowie, Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi (oddział w Grudziądzu), Kongregacja Pań Dzieci Marii z Krakowa, Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami (oddziały w Częstochowie, Katowicach, Kaliszu, Kielcach i Radomiu), Białostockie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet oraz Łódzkie Towarzystwo Ochrony Kobiet [w:] P. Gołdyn, *Pogarda dla zawodu, litość dla człowieka. Społeczno-edukacyjne formy działalności wobec kobiet zagrożonych prostytucją w Polsce (1918–1939)*, Kalisz 2013, s. 175.

<sup>15</sup> Por. Durlak, op. cit., s. 70-72; P. Gołdyn, op. cit., s. 173-174. Autorzy ci podają, że Komitet podzielono na sekcje: organizacyjną (do jej zadań należało tworzenie i koordynacja prac oddziałów), Misji Dworcowych, emigracyjną (jej celem było utrzymywanie kontaktu z Głównym Urzędem Emigracyjnym i Tow. Opieki nad kobietami emigrującymi przez stałe konwojentki, oraz tworzenie Sekcji Opieki nad Kobietami Polskimi poza granicami kraju), prasy i propagandy (uświadamianie i informowanie o zagrożeniu), zwalczania pornografii i finansową.

<sup>16</sup> M. Lipska-Toumi, *Prawo Polskie wobec zjawiska prostytucji w latach 1918–1939*, Lublin 2014, s. 197-198.

<sup>17</sup> A. Głogowski, *Policja Państwowa w walce z handlem kobietami*, [w:] *Policja Państwowa w drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015, s. 157-158.

<sup>18</sup> *Kobiety – funkcjonariuszami Policji Państwowej*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 18 lutego 1925, nr 9, s. 206.

Od kandydatek wymagano wysokiego poziomu moralnego (tzw. świadectwa moralności) i ideowego oraz kwalifikacji fachowych. Pierwszeństwo przyjęcia do służby miały kobiety, które (1) przeszły wykształcenie w oddziałach kobiecych podczas wojny lub były obeznane ze służbą wywiadowczą; (2) posiadały stosunkowo wysoki cenzus szkolny – ukończenie co najmniej 4 klas szkoły średniej, bądź też 7 oddziałów szkoły powszechnej; (3) miały odpowiedni wiek czyli 25-40 lat oraz zdolność fizyczną, a także (4) posiadały odpowiedni stan cywilny (przyjmowano tylko panny lub bezdzietne wdowy)<sup>19</sup>.

Przydzielone służbowo do poszczególnych urzędów Policji Państwowej (PP) funkcjonariuszki, na równi ze wszystkimi funkcjonariuszami miały korzystać z praw i obowiązków określonych w ustawie o Policji Państwowej<sup>20</sup>. Obowiązki i zadania funkcjonariuszek służby obyczajowej określała również specjalna instrukcja, według której ich rola miała polegać na służbie wywiadowczo-prewencyjnej<sup>21</sup>.

Zadaniem przyjętych z początkiem 1925 r. funkcjonariuszek tworzących brygadę sanitarno-obyczajową Urzędów śledczych pod dowództwem S. F. Paleolog była (1) służba obserwacyjna w miejscach największych skupisk ludzkich czyli na dworcach kolejowych, placach, miejscach zabaw publicznych; (2) wykrywanie domów publicznych, miejsc schadzek; (3) ujawnianie osób uprawiających nierząd zawodowo; (4) wykonywanie czynności pomocniczych w prowadzeniu dochodzeń (5) przeprowadzanie rewizji i badań policyjnych (6) aresztowanie przestępców i przekazywanie oskarżonych wymiarowi sprawiedliwości (7) czuwanie nad zgłaszaniem się zarejestrowanych w urzędzie sanitarnym prostytutek w określonym terminie na badania lekarskie (8) poszukiwania kobiet uprawiających nierząd potajemnie w celu poddania ich kontroli sanitarnej<sup>22</sup>.

Brygada S. F. Paleolog okazała się dobrze zorganizowaną i świetnie działającą komórką Policji Państwowej. W zwalczaniu takich przestępstw jak handel ludźmi, stręczycielstwo, sutenerstwo, przestępczość nieletnich odpowiednio przeszkolone funkcjonariuszki pod dowództwem S. F. Paleolog osiągały lepsze wyniki niż ich koledzy. Zgodnie z przyjętym założeniem władz państwowych, że kobiety radą i perswazją, a nie przemocą i środkami represyjnymi lepiej poradzą sobie ze złożonością problemów związanych z nierządem akcja zapobiegawcza prowadzona przez policjantki okazała się skuteczna. Paleolog dbała, by znajdujące się pod jej opieką funkcjonariuszki, nie siedziały w miejscu lecz były widoczne. Patrole były obecne w miastach, na dworcach kolejowych, w porcie gdańskim, w biurach pośrednictwa pracy. Funkcjonariuszki

<sup>19</sup> A. Głogowski, *Policja Państwowa w walce...*, s. 159.

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej (tekst ogłoszony Dz. Pr. P. P. 1919 r., nr 61, poz. 363).

<sup>21</sup> *Kobiety – funkcjonariuszkami Policji Państwowej...*, op. cit., s. 206.

<sup>22</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Opieki Społecznej (MOS), sygn. 236, k. 1.



współpracowały z Misjami Dworcowymi, biurami emigracyjnymi, organizacjami społecznymi. Nieustannie nachodziły podejrzane lokale, przeprowadzały rewizje, sporządzały protokoły uprzykrzając życie przedsiębiorczym właścicielkom domów schadzek<sup>23</sup>. Konkretyzacja i nierozproszenie działań wyróżniały polską policję kobiecą na tle innych policji kobiecych obecnych podówczas w Europie.

Najwięcej przestępstw ujawnianych przez policjantki związanych było z sutenerstwem, stręczycielstwem oraz prowadzeniem nielegalnych domów publicznych. W 1929 r. VI Brygada Sanitarno-Obyczajowa Urzędu Śledczego m. st. Warszawy (25 funkcjonariuszek) przeprowadziła 776 dochodzeń w różnych sprawach, osiągając imponujący wprost wynik 714 spraw wykrytych. Oprócz wyżej wymienionych przestępstw „Gazeta Polska. Pismo Codzienne” podaje przypadki zgwałceń, kazirodztwa, spędzenia płodu, handlu narkotykami<sup>24</sup>.

Znaczenie policji kobiecej w działaniach na rzecz walki z przestępczością, jak i szeroko rozumianym „nierządem” doceniała prasa oraz początkowo sceptycznie nastawione do pomysłu kobiet w roli policjantek zwierzchnictwo KGP PP. Pozytywne opinie na ich temat, wnioski o przydział policjantek do kolejnych zagrożonych zjawiskiem nierządu ośrodków miejskich zaowocowały poszerzeniem ich zadań o walkę z przestępczością nieletnich. W latach trzydziestych struktura Policji Kobiecej zaczynała ulegać przeobrażeniom, a kompetencje i zakres działania wzrastać. Znaczne rozszerzenie zakresu działań policji kobiecej nastąpiło z dniem 3 sierpnia 1935 r. W ramach Centrali Służby Śledczej, utworzono specjalną komórkę centrali policyjnej – referat do spraw oficerów i szeregowych kobiet PP<sup>25</sup>, którego zadaniem była koordynacja działalności policji kobiecej na terenie całego kraju. Do zakresu zadań referatu, na czele którego stała w randze podkomisarza Stanisława Paleolog należało: (1) ewidencja materiałów dotyczących handlu kobietami i dziećmi, nierządu, stręczycielstwa, sutenerstwa i pornografii; (2) prowadzenie dochodzeń w sprawach wielkiej wagi; (3) polityka personalna policji kobiecej, (4) szkolenie policjantek oraz (5) kontrola pracy policji na terenie całego kraju<sup>26</sup>.

Oprócz służby śledczej rozwijano prewencję w celu eliminacji przestępczości kobiet, dzieci i młodzieży. Materiał dotyczący zagrożonych środowisk stał się podstawą do opracowania ówczesnych sposobów profilaktyki i zapobiegania

<sup>23</sup> *Z działalności policji kobiecej*, „Bluszcz”. Pismo tygodniowe, ilustrowane dla kobiet, 1926, 30 października, nr 44, s. 1401.

<sup>24</sup> H. Siemieńska, *Policja kobieca*, „Gazeta Polska”. Pismo Codzienne, 1930, 7 maja, nr 123, s. 4.

<sup>25</sup> A. Misiuk, *Służba śledcza Policji Państwowej. Geneza, organizacja i kierunki działania*, [w:] *Policja Państwowa w drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015, s. 99.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 98.



przyczynom zagrożeń związanych z obecnością na ulicach porzuconych, wypędzonych, sprzedawanych dzieci<sup>27</sup>.

W związku z powyższym w zakresie obowiązków referatu znalazła się również obsługa tworzonych wówczas Izb Zatrzymań dla Nieletnich tzw. policyjnych izb zatrzymań dzieci i wykolejonej lub bezdomnej młodzieży<sup>28</sup>. Nieletnimi zajmowały się odpowiednio przeszkolone, funkcjonariuszki mundurowe<sup>29</sup> z plutonu mundurowego, zorganizowanego w Warszawie, składającego się z 25 szeregowych kobiet, na który nałożono zadania odrębne<sup>30</sup>, wspomagane fachową pomocą wychowawczyń<sup>31</sup>. Do utworzonej przy plutonie mundurowym policji kobiecej, Izby Zatrzymań dla Nieletnich, doprowadzano dzieci zatrzymane za wykroczenia, żebranie, włóczęgostwo, dzieci porzucone itp. Powstanie Izb Zatrzymań miało na celu ochronę i izolację dzieci przed demoralizacją ze strony dorosłych przestępców. Zatrzymywane w Izbach dzieci umieszczane były w zakładach poprawczych lub opiekuńczych różnych organizacji społecznych, z którymi policja kobieca ściśle współpracowała<sup>32</sup>. Skuteczność prowadzonych działań na terenie Izby Zatrzymań w Warszawie spowodowała organizację takich samych izb w Wilnie, Lwowie i od 1938 r. w Poznaniu (w Gdyni powstało Pogotowie Opiekuńcze dla nieletnich w wieku od 3 do 17 lat)<sup>33</sup>.

Rok 1935 był również dla samej S. F. Paleolog niezwykle ważny z uwagi na jej policyjną karierę, ponieważ ustanowione w tym roku stanowisko Komendanta Głównej Policji Kobiecej powierzono właśnie jej. W 1936 r. na mocy nowych przepisów o organizacji KG PP reorganizacji uległ Wydział IV. Pośród 6 samodzielnych referatów, znalazł się także Referat Policji Kobiecej<sup>34</sup>, natomiast w 1939 r. po kolejnej reorganizacji, gdy Centralę Służby Śledczej tworzyły 8 referatów, Referat Policji Kobiecej zachował swój status<sup>35</sup>.

<sup>27</sup> Raporty Komitetu nakreślają sytuację dzieci i młodzieży w kraju i dokładnie opisują imiennie przypadki „dzieci ulicy” wymagających pomocy i interwencji. Szczególnie istotnym przypadkiem deprawacji dzieci jest opisany tam przypadek aresztowanej w Warszawie 8-10-letniej dziewczynki (Żydówki) trudniącej się stręczycielstwem, na tyle skutecznej w działaniu, iż respekt przed nią czuli dorośli mężczyźni handlarze „żywym towarem”. Por. *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas od 1.04.1936 r. do 31.03.1937 r.*, Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, Warszawa 1938 s. 3-23.

<sup>28</sup> A. Głogowski, *Policja Państwowa w walce...*, s.161.

<sup>29</sup> Specjalny wzór umundurowania dla funkcjonariuszy Policji Państwowej – kobiet został wprowadzony przez ministra spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, zgodnie z rozporządzeniem z dnia 20 lipca 1935 r. o umundurowaniu i uzbrojeniu oficerów i szeregowych Policji Państwowej – kobiet (Dz. U. nr 57, pozycja 370).

<sup>30</sup> A. Głogowski, *Kobieca Policja Państwowa II RP w walce z międzynarodowym handlem ludźmi*, Kraków – Warszawa 2014, s. 33.

<sup>31</sup> *Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas od 1.04.1935 r. do 31.03.1936 r.*, „Eugenika Polska”. Zagadnienia rasy. Organ Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, 1937, wrzesień, t. XI, nr 3, s. 233.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 232-233.

<sup>33</sup> P. Grata, op. cit., s. 266.

<sup>34</sup> A. Misiuk, op. cit., s. 98.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 94.

Z pewnością za sukcesem młodych funkcjonariuszek stało odpowiednie, jak na ówczesne czasy, przygotowanie do pełnionych zadań. W okresie międzywojennym zorganizowano w sumie sześć szkoleń: (1) I szkolenie: 16 IV 1925 r. trwało 3 miesiące; (2) II szkolenie: 18 VI – 18 XI 1929 r.; (3) III szkolenie: 1935 r. trwało 3,5 miesiąca; praktyka 4 tygodnie; (4) IV szkolenie: 15 X 1935 r. – 5 miesięcy; (5) V szkolenie: 2 V 1938 r. – 9 miesięcy i 4 miesiące praktyk w jednostkach terenowych. Od 2 V – 1 VII 1938 r. – praktyki w brygadach kobiecych; następnie teoretyczne szkolenie w Szkole Oficerów PP w Warszawie; dodatkowy miesiąc szkolenia praktycznego w terenie, a następnie rozdanie dyplomów (Łódź, Lwów); (6) VI szkolenie: 2 VIII 1939 r. – przerwany wybuchem II wojny światowej<sup>36</sup>. System szkoleń nigdy nie był jednolity lecz systematycznie unowocześniany i dostosowywany do bieżących potrzeb. Oprócz kształcenia teoretycznego z zakresu prawa karnego, kryminologii i kryminalistyki, psychiatrii, pedagogiki i medycyny duży nacisk kładziono na ich praktyczne wyszkolenie<sup>37</sup>. Dodatkowy brak obciążenia w postaci troski o własną rodzinę i dzieci pozytywnie wpływał na ich poczucie obowiązkowości i zaangażowanie w pracy w walce z przestępczością.

Sukcesem międzynarodowym polskich funkcjonariuszek była m.in. pomoc w wykryciu i zlikwidowaniu wielkiej międzynarodowej organizacji handlarzy kobietami o nazwie Zwi Migdal, działającej na terenie Europy i Ameryki Południowej<sup>38</sup> oraz pozytywne opinie o kwalifikacjach i przygotowaniu zawodowym policjantek innych państw europejskich<sup>39</sup>.

W ciągu 20 lat istnienia państwa polskiego w okresie międzywojennym ustawodawstwo polskie nieustannie i systematycznie się zmieniało, tworząc postępowe prawo, którego z wielu powodów, głównie finansowych, nie można było w zastosować w praktyce. Proponowane rozwiązania koncepcyjne w szczególności dotyczące metod na walki z przestępczością były nowoczesne

<sup>36</sup> Informacje dotyczące dat wszystkich szkoleń, czasu ich trwania zostały zebrane w oparciu o opracowania z zakresu literatury przedmiotu oraz artykułów prasowych ukazujących się na łamach „Bluszczu”, „Gazety Administracji i Policji Państwowej”, „Gazety Polskiej” oraz inne pisma ukazujące się w prasie dwudziestolecia międzywojennego.

<sup>37</sup> Dokładny opis szkoleń podaje znawca tematyki A. Głogowski. W jego publikacjach odnaleźć można programy ówczesnego wyszkolenia kobiet z uwzględnieniem podziałów godzinowych wszystkich zajęć oraz wypisem wszystkich nauczanych przedmiotów teoretycznych, jak i programów szkoleń praktycznych. Por. A. Głogowski, *Kobiecea Policja Państwowa II RP w walce z międzynarodowym handlem ludźmi*, Kraków – Warszawa 2014, s. 30-43; idem, *Kobiety w Policji Państwowej okresu międzywojennego* [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018, s. 62-64. Interesujące wiadomości dotyczące fenomenu szkoleń przedstawia również S. M. Jankowski, *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2012, s. 204-215.

<sup>38</sup> A. Misiuk, op. cit., s. 100.; S. M. Jankowski, op. cit., s. 203.

<sup>39</sup> Mowa o przyjmowanej w 1935 r. delegacji angielskiej Policji kobiecej z Mary Sophie Allen na czele oraz wizycie superintendent Doroty Peto, angielskiej miejskiej komendantki policji kobiecej przy Scotland Yardzie w 1936 r. [w:] A. Misiuk, op. cit. s. 100; S. M. Jankowski, op. cit., s. 213.

i skuteczne<sup>40</sup>. Utrzymanie odzyskanej niepodległości w wielkiej mierze zależało od kondycji moralno-obyczajowej społeczeństwa, o czym doskonale wiedziała S. F. Paleolog, według której zapewnienie zajęcia (pracy i nauki) bląkającym się kobietom i dzieciom miało zbawienny wpływ na ich niekryminalną przyszłość.

Podkomisarz S. F. Paleolog prostytutkę postrzega jako chorobę społeczną, której nie da się wyleczyć odseparowaniem lecz solidnym lekarstwem. W „Uwagach do artykułu dr. Parey’a pisze ona, powołując się na zorganizowaną przez policję Izbę Zatrzymań na wzór domu pracy, w której prostytutki w czasie odsiadki kar administracyjnych znajdowały nie tylko opiekę lekarską i środki lecznicze, ale też pracę w różnych zawodach, że „wprowadzenie domów pracy dałoby duży rezultat w zmniejszeniu zastępu kobiet uciekających nieraz przed nędzą na drogę prostitucji”<sup>41</sup>. Potwierdzeniem tej tezy są raporty z 1939 r., z których wynika, że także młodzież chętnie oddaje się zajęciom, które mogłyby ich czegoś nauczyć i dobrze odnajduje się w systemie stworzonym dla nieletnich<sup>42</sup>. Postrzeganie państwa jako całego organizmu, było ideą przewodnią młodych funkcjonariuszek, które z jednakową atencją i uwagą podchodziły do wszystkich jego członków uznając, że profilaktyka i właściwe leczenie zdołają ocalić cały organizm. „Chcemy prostytutkę leczyć jako chorobę przynoszącą katastrofę życiową jednostkom, a podkopującą zdrowie i moralność całego społeczeństwa. Ale chcemy ją leczyć „nie jak wygodnie, lecz jak godnie”<sup>43</sup>.

## Wojenne i powojenne losy komisarz S. F. Paleolog

Wojenne losy S. F. Paleolog to m.in. (1) służba w Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa; (2) działalność konspiracyjna w ZWZ Armii Krajowej; (3) praca w kontrwywiadzie Okręgu Warszawskiego i kierownictwo brygadą obserwacyjno-wywiadowczą oraz żeńskimi grupami wywiadowczo-dywersyjnymi. Pani komisarz była również współorganizatorką Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa a w październiku 1944 r. została awansowana na stopień majora AK. Po wybuchu powstania warszawskiego służyła jako oficer informacyjny, zaś po jego upadku wraz z ludnością cywilną opuściła Warszawę.

Po zakończeniu II wojny światowej doświadczenie i umiejętności S. Paleolog nie zostały należycie wykorzystane. Zagrożona aresztowaniem, 10 sierpnia 1946 roku, opuściła Polskę i znalazła się w 2 Korpusie Polskim stacjonującym we Włoszech, a następnie została przeniesiona do Wielkiej Brytanii<sup>44</sup>. Zdobyte

<sup>40</sup> M. Rodak, op. cit., s. 315.

<sup>41</sup> S.F. Paleolog, *Uwagi do artykułu dr. Parey’a*, „Przegląd Policyjny”, 1936, styczeń, nr 1, s. 68.

<sup>42</sup> Relacja chłopca piszącego list do policjantek [w:] AAN 349/1 nr 4.5, s. 3-6.

<sup>43</sup> S.F. Paleolog, op. cit. s. 68.

<sup>44</sup> A. Głogowski, *Kobieca Policja Państwowa...*, op. cit., s. 49; S. M. Jankowski, op. cit., s. 215-219.

doświadczenie zawodowe oraz dawne uznanie zaowocowały zaproszeniem do współpracy z londyńskim Scotland Yardem w zakresie m.in. tworzenia struktur Policji Kobiecej oraz zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi. W 1952 roku S. Paleolog wydała w Anglii monografię policji kobiecej w Polsce pod tytułem „The women Police of Poland 1925 to 1939” angielskie tłumaczenie polskiego maszynopisu nie opublikowanego dotychczas w języku polskim<sup>45</sup>.

Warto też wspomnieć, że w latach 1955–1957 w emigracyjnym Rządzie RP pełniła rolę ministra, a 30 lipca 1957 r. została odznaczona przez Prezydenta RP na uchodźstwie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w długoletniej służbie państwowej. Nie było to pierwsze odznaczenie jakie otrzymała. W dowód uznania przyznano jej wcześniej inne odznaczenia: Krzyż Obrońców Lwowa, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych (1937 r. ), Srebrny Krzyż Zasługi (1944 r. ). S. Paleolog zmarła po wieloletniej chorobie 3 grudnia 1968 roku<sup>46</sup>.

## Podsumowanie

W Polsce międzywojennej główny ciężar walki z przestępczością spoczywał na barkach policji kryminalnej, która stanowiła jeden z pionów służbowych w strukturze Policji Państwowej, wyspecjalizowany do wykrywania i zwalczania przestępstw. Głównym czynnikiem kryminogennym w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej były skutki materialne i moralne I wojny światowej, do których zaliczyć można: (1) wycofanie przed nadejściem frontu milionów osób do Rosji; (2) zniszczenia i grabieże dóbr materialnych dokonywane w większości przez wojska zaborczych armii; (3) degradację rolnictwa i spadek produkcji przemysłowej (4) manifestacje uliczne i masowe strajki chłopskie i robotnicze (1936–1937). Połowa okresu międzywojennego przypadła na lata istotnych trudności gospodarczych zaś czynniki materialne bardzo silnie wpłynęły na wzrost przestępczości, zwłaszcza kradzieży i bandytyzmu<sup>47</sup>.

Materiał źródłowy (artykuły, informacje prasowe, filmy, zapisy archiwalne), wyraźnie wskazuje, że na terenie Europy, w tym II RP, zostały wprowadzone nowe sposoby reagowania na przemoc wobec kobiet i dzieci, które stawały się ofiarami cudzych interesów o charakterze międzynarodowym. Tradycyjne metody takie jak: śledztwa, dochodzenia uzupełniane były również przez środki medialne, które miały za zadanie uświadomienie społeczeństwu

45 A. Głogowski, *Kobiecej Policji Państwowej...*, op. cit., s. 49-50. A. Głogowski podaje rok 1952, jako rok wydania publikacji; inne źródła m.in. M. Płatek, op. cit., s. 137 – rok 1957).

46 S.M. Jankowski, op. cit., s. 220. Z relacji M. Płatek, op. cit., s. 137 wynika, że odrębne studia na temat S.F. Paleolog opracowuje obecnie filozof i kulturoznawca Remigiusz Rzyziński.

47 S. Kozdrowski, *Metody i zakres gromadzenia danych do statystyki policyjnej w II Rzeczypospolitej (1919–1934)*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2017 nr 2, s. 77 - 88.

niebezpieczeństw czyhających na bezbronne i ufne kobiety pozbawione pomocy męzowskiego czy też ojcowskiego ramienia<sup>48</sup>.

Zaangażowanie kobiet w odzyskanie niepodległości oraz w jej obronę jest zdecydowanie niedoceniane – S. Paleolog, A. Zagórska, Z. Zawiszanka, M. Zdziarska, O. Stawecka<sup>49</sup>, to tylko niektóre – nazwiska ocalone w ostatnich latach od zapomnienia. Ewolucja roli kobiety w obronności kraju biegnie od kobiety – matki żołnierza, kobiety – opiekunki rannych, kobiety w męskim przebraniu – konspiratorki poprzez ich jawną bojową rolę i zaangażowanie w czyn zbrojny, do czasów całkowitej feminizacji oręża.

Wojenna czy też policyjna służba kobiet nigdy nie była łatwa. Zawsze musiały udowodniać swą wartość i borykać się z ograniczonym zaufaniem otoczenia. Praca funkcjonariuszek policji w okresie międzywojennym była utrudniona przez stereotypy i opór społeczny. Wokół ich pracy krążyły opowiadki przekazywane sobie pocztą pantoflową o zamykaniu dzieci znajdujących na ulicy w więzieniach. Dodatkowo obywatele polscy niejednokrotnie sami utrudniali policjantkom umieszczanie dzieci w Izbach Zatrzymań wywołując awantury uliczne<sup>50</sup>. Również ze strony policjantów mężczyzn czy też cywilnych pracowników służby śledczej zdarzały się sytuacje konfliktowe, nieufność czy też drwina<sup>51</sup>. Odradzające się państwo formowało dopiero swoje oblicze i koncentrowało się na konserwowaniu istniejącego hierarchicznie uporządkowanego ładu społecznego i usuwaniu zjawisk dewiacyjnych<sup>52</sup>. Czternastoletnia służba kobiet w policji państwowej zasługuje na uznanie, a działalność na tym polu S. F. Paleolog szczególnego docenienia. Pod jej przywództwem policja kobieca była wzorem dla innych formacji kobiecych zorganizowanych w Europie. Szefowa struktur kobiecych S. F. Paleolog posiadając szeroką wiedzę na temat handlu kobietami, przyczyn oraz miejsc występowania prostytucji, metod eksploatacji i werbowania kobiet oraz ich reakcji na policyjną kontrolę, niejednokrotnie pomagała wyciągać kobiety z patologii, współpracowała ze stowarzyszeniami zajmującymi się rehabilitacją i przywróceniem kobiet do normalnego życia.

Współpraca kobiet w dziele walki z przestępczością w kraju była dowodem ich dbałości nie tylko o odzyskanie, ale i utrzymanie niepodległości kraju. Wypracowanie odpowiednich narzędzi oraz metod efektywnej walki z handlem ludźmi, stworzenie i realizacja przez instytucje rządowe i organizacje społeczne programów profilaktycznych, pomocowych i informacyjnych oraz tworzenie

<sup>48</sup> R. Suchenek, *Prasa i film II Rzeczypospolitej wobec handlu białymi niewolnicami*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2015, nr 11, s. 138-140.

<sup>49</sup> Ich biografie i działalność opisuje m.in. S. M. Jankowski, *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2012.

<sup>50</sup> AAN 349/1 nr 4.5, s. 2-4.

<sup>51</sup> S.M. Jankowski, op. cit., s. 206-207.

<sup>52</sup> B. Spengel, *Policja Państwowa a prewencja kryminalna*, [w:] *Policja Państwowa w drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015, s. 107.

nowych instytucji takich jak Policja Kobieta, poskutkowało stopniowym zmniejszaniem się skali przestępstw oraz minimalizacją ich skutków. Wzorce działań wypracowane w Polsce międzywojennej przez organy policyjne i organizacje międzynarodowe były wykorzystywane i kontynuowane w latach późniejszych.

## Bibliografia

### Źródła

- Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o policji państwowej (tekst ogłoszony Dz. Pr. P. P. 1919 r., nr 61, poz. 363).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. 1932 nr 60, poz. 571)
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego o nadzorze nad nierzędem z 1922 r. (Dz. U. 1922 nr 78, poz. 715, s. 1388-1389;)
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lipca 1927 r. o karach za handel kobietami i dziećmi oraz za inne popieranie nierzędu (Dz. U. 1927 nr 70, poz. 614).
- Rozporządzenie z dnia 20 lipca. 1935 r. o umundurowaniu i uzbrojeniu oficerów i szeregowych Policji Państwowej – kobiet (Dz. U. nr 57, poz. 370).
- Archiwum Akt Nowych (AAN) 349/1 Nr 4.5.
- Archiwum Akt Nowych (AAN) Ministerstwo Opieki Społecznej (MOS), sygn. 236, k. 1.
- Paleolog S.E., *Uwagi do artykułu dr. Parey'a*, „Przegląd Policyjny”, 1936, styczeń, nr 1.
- Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas od 1.04.1935 r. do 31.03.1936 r.*, „Eugenika Polska”. Zagadnienia rasy. Organ Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, 1937, wrzesień, t. XI, nr 3.
- Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za czas od 1.04.1936 r. do 31.03.1937r.*, Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, Warszawa 1938.

### Opracowania

- Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.
- Dulak D., *Handel ludźmi w II Rzeczypospolitej. Zarys zjawiska*, „Poliarchia” 2016, nr 2.
- Grata P., *Walka z nierzędem w polityce państwa polskiego w latach 1918–1939*, [w:] *Metamorfozy Społeczne*, t. 6: *Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej*, red. M. Rodak, Warszawa 2013.
- Głogowski A., *Kobieta Policja Państwowa II RP w walce z międzynarodowym handlem ludźmi*, Kraków – Warszawa 2014.
- Głogowski A., *Kobiety w Policji Państwowej okresu międzywojennego*, [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018.



- Głogowski A., *Policja Państwowa w walce z handlem kobietami*, [w:] *Policja Państwowa w drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015.
- Goldyn P., *Pogarda dla zawodu, litość dla człowieka. Społeczno-edukacyjne formy działalności wobec kobiet zagrożonych prostytutką w Polsce (1918–1939)*, Kalisz 2013.
- Jankowski S. M., *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2012.
- Kobiety – funkcjonariuszami Policji Państwowej*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 18 lutego 1925, nr 9.
- Kozdrowski S., *Metody i zakres gromadzenia danych do statystyki policyjnej w II Rzeczypospolitej (1919–1934)*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2017, nr 2.
- Lipska-Toumi M., *Prawo Polskie wobec zjawiska prostitucji w latach 1918–1939*, Lublin 2014.
- Markiewicz J., *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (wybrane zagadnienia)*, „Teki Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Nauk. Oddział w Lublinie” 2010, t. 3.
- Michalak H., *Kobiety w policji*, [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018.
- Misiuk A., *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008.
- Głogowski A., *Kobieca Policja Państwowa II RP w walce z międzynarodowym handlem ludźmi*, Kraków – Warszawa 2014.
- Misiuk A., *Służba śledcza Policji Państwowej. Geneza, organizacja i kierunki działania*, [w:] *Policja Państwowa w drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015.
- Piwońska H., *Przysposobienie Wojskowe Kobiet – zadania i realizacja*, [w:] *Z dziejów Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Wojskowej Służby Kobiet*, red. E. Zawacka, Toruń 1999, s. 38.
- Plątek M., *Czy policjantki potrzebują wsparcia przełożonych?*, [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018.
- Rodak M., *Margines społeczny*, [w:] *Metamorfozy Społeczne t. 10: Społeczeństwo międzywojenne: nowe spojrzenie*, red. J. Żarnowski, W. Mędrzecki, Warszawa 2015.
- Siemieńska H., *Policja kobieca*, „Gazeta Polska”. Pismo codzienne, 1930, 7 maja, nr 123.
- Spengel B., *Policja Państwowa a prewencja kryminalna* [w:] *Policja Państwowa w drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015, s. 107.
- Suchenek R., *Prasa i film II Rzeczypospolitej wobec handlu białymi niewolnicami*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2015, nr 11.
- Winiarczyk-Kossakowska M., *Kobiety w służbach mundurowych RP. Historia, teraźniejszość, specyfika przeciwdziałania dyskryminacji w grupach dyspozycyjnych*, [w:] *Kobiety w polskich służbach mundurowych. Role, zadania, wyzwania*, red. E. Waśko-Owsiejczuk, Warszawa 2018.



*Z działalności policji kobiecej, „Bluszcz”.* Pismo tygodniowe, ilustrowane dla kobiet, 30 października 1926, nr 44.

Żuczkowski M., *Służba Kobiet w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego na przykładzie Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski i Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2015, nr 2.

## STRESZCZENIE

Celem artykułu jest upowszechnienie wiedzy na temat roli kobiet w budowie niepodległej Polski poprzez przybliżenie działalności Stanisławy Filipiny Paleolog, wybitnej kobiecej postaci okresu II Rzeczypospolitej. Podstawowe metody badawcze wykorzystane w opracowaniu stanowią: metoda analizy i krytyki piśmiennictwa oraz analiza porównawcza opracowań teoretyczno-empirycznych i specjalistycznych z zakresu literatury przedmiotu. W toku analizy podjętej problematyki ustalono w oparciu o materiał archiwalny, jak również opracowania naukowe z zakresu literatury przedmiotu, rolę kobiet reprezentujących formację policyjną, w odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. Ukazano ich nieugiętą postawę w walce z przestępczością w kraju, niemoralnością i demoralizacją różnych środowisk społecznych.

## SUMMARY

**Stanisława Filipina Paleolog in the fight to regain and maintain independence.  
Women's service in the structures of the State Police of the interwar period**

The aim of the article is to disseminate knowledge about the role of women in the construction of independent Poland by illustrating the activities of Stanisława Filipina Paleolog, an outstanding female figure of the Second Polish Republic. The basic research methods used in the study are: a method of analysis and criticism of the literature, and a comparative analysis of theoretical-empirical and specialist studies in the field of the subject literature. Analysis of the issues taken up was established on the basis of archival material, as well as scientific studies in the field of literature on the subject, and the role of women representing the police force in Poland after it regained its independence in 1918. Collectively this revealed a relentlessness in the attitude of these women in the fight against crime, immorality and demoralization of various social environments in the country.



**Michał Górski**

Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: [michal.gorski@gmail.com](mailto:michal.gorski@gmail.com)

ORCID 0000-0002-8185-0052

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.06

## **Niepodległość kosztuje. Początki podatku dochodowego w II Rzeczypospolitej**

### **ABSTRAKT**

Dla odrodzonego państwa uzyskanie odpowiednich przychodów było niezbędne dla utrzymania niepodległości, w szczególności z powodów ogromnych wydatków wojenne. Podstawową kwestią z tym związaną było ustalenie kształtu opodatkowania ludności. Wśród nakładanych podatków bezpośrednich od początku wyróżniał się podatek dochodowy – nieznanym na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego, tj. na większości terytorium państwa. Kontrowersje budził nie tyle sam fakt jego wprowadzenia (jego idea miała duże poparcie wśród elit politycznych), ale rozwiązania przyjęte odnośnie do zastosowania progów podatkowych oraz zwolnień, gdyż to one skupiały jak w soczewce problemy i dylematy związane z tworzeniem polityki gospodarczej i społecznej odrodzonej Polski.

### **ABSTRACT**

#### **The cost of independence. The beginnings of income tax in Inter-war Poland**

For the reborn country in 1918, obtaining adequate revenues was necessary to maintain independence, particularly in relation to the cost of rebuilding the country's military. The basic issue here was determining the shape of taxation imposed on the citizens. Income tax distinguished itself among other direct taxes as, hitherto, it was unknown in the territories of the former Russian partition, i.e. in the largest part of the country. The controversy it created was not aroused by the fact of introducing the new tax (it was widely supported by political elites) but rather by the solutions adopted regarding the application of tax thresholds and exemptions; serving to clearly illustrate the problems and dilemmas associated with creating an economic and social policy in the new Poland.

**Słowa kluczowe:** podatek dochodowy, II Rzeczpospolita, pobór podatków, administracja skarbowa

**Key words:** income tax, Second Republic of Poland, tax collecting, tax authorities

Nie ulega wątpliwości, że kwestia odpowiedniego budżetu odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego miała kluczowe znaczenie dla utrzymania niepodległości<sup>1</sup>. Jedną z podstawowych pozycji po stronie przychodów były wpływy z danin publicznych. W tej kwestii przed odzyskaniem niepodległości na ziemiach polskich funkcjonowały różne uregulowania<sup>2</sup>. Jedną z głównych różnic w tym względzie dotyczyła podatku dochodowego. Według ówczesnych definicji dani- na ta była pobierana od „sumy wszystkich przychodów w pieniądzach lub wartościach pieniężnych, otrzymanych z poszczególnych źródeł po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, łącznie z corocznym prawidłowym odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza, oraz po potrąceniu strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu, o ile nie uwzględniono już w kosztach tych odpisów na zużycie oraz strat”<sup>3</sup>. Warto podkreślić, że w takiej formie podatek dochodowy był stosunkowo nową koncepcją<sup>4</sup>. Jego korzenie sięgają Wielkiej Brytanii końca XVIII w., kiedy to brytyjski premier William Pitt Młodszy, szukając środków na wojnę z Francją, przeforsował w parlamencie ustawę tzw. *Aid and Contribution Act* wprowadzającą opodatkowanie jednej, stałej daniny od wszystkich uzyskiwanych dochodów (m.in. z ziemi, kapitału, wynagrodzeń)<sup>5</sup>. Na stałe zagościła w brytyjskim systemie skarbowym

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest oparty na pracy magisterskiej autora *Niepodległość kosztuje. Pobór podatków bezpośrednich w Drugiej Rzeczypospolitej*, obronionej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego (promotor: prof. Marcin Kula).

<sup>2</sup> Dokładnie 7 odmiennych ustawodawstw podatkowych. E. Taylor, *Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej*, cz. 1, Poznań 1920, s. 24 i nast. P. Grata, *Kierunki polityki podatkowej państwa polskiego w roku 1919*, „Polityka i Społeczeństwo” 2010, nr 7, s. 50; por. też idem, *Monopole skarbowe w polityce podatkowej Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2009, s. 25 i nast.

<sup>3</sup> S. Głębiński, *Polskie prawo skarbowe*, Lwów 1928, s. 61.

<sup>4</sup> Wcześniej w tym zakresie dominowały albo podatek od przychodu (np. dziesięcina w starożytnym Izraelu) albo daniny od niektórych źródeł dochodu („ofiara wieczysta”, uchwalona przez Sejm Wielki, zwana inaczej „ofiara dziesiątego grosza”, w ramach której szlachta miała płacić 10%, a duchowieństwo 20% od swoich dochodów *na powiększenie sił krajowych*). Jednakże podatek ten obejmował jedynie dochody pochodzące z uprawy ziemi, pomijając inne źródła. Warto przy tym zwrócić uwagę, że opodatkowanie czystych dochodów postulowali już Andrzej Frycz Modrzewski i Jan Łaski. Por. J. Kulicki, *Rozwój podatku dochodowego w Polsce*, „Analizy BAS” 2011, nr 6 (50), s. 3 i podana tam literatura.

<sup>5</sup> Nowa danina była powszechnie krytykowana. Jeden z jej oponentów nazwał ją wręcz „potomstwem Robespiera”. Mimo to, po kilku poprawkach, przetrwała ona przez cały okres wojny, a nawet została propagandowo nazwana *the tax that beat Napoleon*. Por. Ch. Adams, *For Good and Evil. The Impact of Taxes on the Course of the Civilisation*, Lanham 1999, s. 349.

w połowie XIX w., a już wkrótce potem została w podobnym kształcie wprowadzona także m.in. w Austrii, Stanach Zjednoczonych (w czasach wojny secesyjnej, a potem od 1894 r.)<sup>6</sup> i Niemczech (od 1891 r.)<sup>7</sup>, w okresie I wojny światowej zaś – we Francji (1914) i w Imperium Rosyjskim (1916)<sup>8</sup>. Ponieważ w tym roku ziemie polskie zaboru rosyjskiego były zajęte przez wojska Niemiec i Austro-Węgier, w praktyce na ziemiach tych do czasu odzyskania niepodległości idea podatku dochodowego nie była znana.

To znaczne zróżnicowanie fiskalne pomiędzy poszczególnymi częściami odrodzonego państwa, połączone z oczekiwaniami w stosunku do „nowoczesnej” daniny (w tamtym okresie była ona uznawana za najbardziej nowoczesną w świecie, przez dostosowanie ciężaru do indywidualnych możliwości płatnika<sup>9</sup>) uzasadnia, żeby pochylić się nad kwestią podatku dochodowego w II Rzeczypospolitej. Dodatkową przyczyną podjęcia tego tematu jest szczególne miejsce tej daniny w kierunku polityki gospodarczej państwa, gdyż samo jej wprowadzenie, a w szczególności dylematy z nią związane (określenie skali progresji, kwoty wolnej od podatku i inne) dobrze odzwierciedla problemy związane z tworzeniem rozwiązań społeczno-gospodarczych odrodzonej Polski na bazie – czy też na „gruzach” – instytucji, tradycji i realiów gospodarczych państw zaborczych. W pracy tej poświęcę szczególną uwagę opodatkowaniu obywateli odrodzonego państwa, ponieważ, jak słusznie wskazuje J. Kulicki, „opodatkowanie dochodów osób fizycznych, a więc efektów aktywności zawodowej, gospodarczej, inwestycyjnej osób fizycznych oraz rozporządzania przez nich ich majątkiem (materialnym i intelektualnym), stanowiącego wyraz dbałości podatnika o sprawy finansowe jego i jego rodziny, należy do najistotniejszych zagadnień skarbowych poruszanych w teorii i praktyce”<sup>10</sup>.

## Pierwsze propozycje

Jak wspomniano, podatek dochodowy był uznawany przynajmniej wówczas za nowoczesną formę opodatkowania i rzeczywiście u progu niepodległości danina owa stanowiła ideę popularną wśród szerokiego kręgu polskich polityków. Już 20 lutego 1919 r., czyli zaraz po rozpoczęciu kadencji Sejmu Ustawodawczego, przedstawiciel PSL-Lewicy pochodzący z Małopolski, Franciszek Wójcik

<sup>6</sup> Podatek ten w Stanach wzbudzał jeszcze większe emocje niż w Anglii. Sąd Najwyższy uznał go za niekonstytucyjny (zwłaszcza elementy progresji) i dopiero wprowadzenie XVI poprawki do Konstytucji umożliwiło wprowadzenie daniny na stałe. Por. Ch. Adams, op. cit., s. 364.

<sup>7</sup> Choć już wcześniej bardziej „prymitywne” podatki od dochodu były uchwalane zarówno tam, jak i w innych krajach niemieckich. Por. B. Grossfeld, *Die Einkommensteuer: Geschichtliche Grundlagen Und rechtsvergleichender Ansatz*, Tübingen 1981, s. 33-45.

<sup>8</sup> P. Michalski, *Podatki bezpośrednie w Polsce w okresie pięciolecia 1918–1923*, Warszawa 1924, s. 130.

<sup>9</sup> E. Taylor, op. cit., s. 208.; P. Grata, *Kierunki polityki podatkowej...*, s. 51.

<sup>10</sup> J. Kulicki, op. cit., s. 2.

wraz 19 innymi posłami złożył wniosek o wprowadzenie podatku dochodowego na całym terytorium państwa. Winien on zawierać progresję i zapewniać minimum egzystencji<sup>11</sup> oraz stanowić podstawę całego systemu podatkowego<sup>12</sup>. Niedługo z podobnym wnioskiem, choć obejmującym zarówno daninę od dochodu jak i majątku, wyszli posłowie PSL-Piast z Janem Dąbskim na czele, również postulując minimum egzystencji i progresję<sup>13</sup>. Inny poseł tej partii, Andrzej Średniawski, proponował wprowadzenie podatku dochodowego na całym obszarze państwa; jego wystąpienie różniło się jednakże radykalnym postulatem zupełnej likwidacji innych danin bezpośrednich<sup>14</sup> oraz tym, iż nie gwarantowano w nim minimum egzystencji – wręcz podkreślono, iż powinien się on tyczyć „wszystkich obywateli państwa”<sup>15</sup>.

Wszystkie powyższe poselskie postulaty, choć wyznaczały pewne tendencje, składały się jedynie z kilku zdań, nie miały więc rangi pogłębionych propozycji zmian o charakterze ustrojowym. Jednakże już w kwietniu tego roku profesor prawa skarbowego Stanisław Głębiński (ze Związku Ludowo-Narodowego) złożył nie tylko wniosek, ale cały projekt ustawy o podatku dochodowym. Bazował on na ustawodawstwie pruskim, przewidując dziesięcioprogowy podatek progresywny w skali od 0,5% do 20%, z dość wysokim minimum egzystencji<sup>16</sup>. Tę ideę poparła spora część środowiska naukowego, które w rezolucji VI Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich odbytego w 1920 r. postulowało konieczność przesunięcia ciężaru opodatkowania na daniny bezpośrednie oraz wprowadzenie podatku dochodowego<sup>17</sup>. Jednakże temat, mimo zapowiedzi rządu o poborze tejże daniny począwszy od stycznia 1920 r.<sup>18</sup>, na pewien czas został zawieszony. Kluczową rolę odegrały tu z pewnością warunki wojenne, zwracano też uwagę, iż nawet istniejące obciążenia nie były ściągane<sup>19</sup>.

<sup>11</sup> Tak nazywano wówczas kwotę wolną od podatku i wydaje się, że tamta nazwa lepiej oddawała ideę tego rozwiązania.

<sup>12</sup> *Wniosek posła Wójcika i tow. [w sprawie wprowadzenia jednolitego podatku bezpośredniego]*, Biblioteka Sejmowa, Baza Parlamentariów II Rzeczypospolitej [dalej: BS ARS01], RPII/0/20.

<sup>13</sup> *Wniosek posła Jana Dąbskiego i tow. w sprawie zaprowadzenia podatku progresywnego od majątku i dochodu*, BS ARS01, RPII/0/34.

<sup>14</sup> Podatkami bezpośrednimi w II Rzeczypospolitej, poza dochodowym, były m.in. podatek gruntowy, od nieruchomości, przemysłowy, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn. Szerzej: G. Walkowski, *System polskiego prawa podatkowego w praktyce. Wybrane zagadnienia*, t. VII: *Źródła Polskiego Prawa Podatkowego*, cz. 4: *Podatki w dwudziestolecu międzywojennym (1918–1939)*, Bydgoszcz 2013, s. 310 i nast.

<sup>15</sup> *Wniosek posła Średniawskiego i tow. w sprawie zaprowadzenia jednolitego podatku dochodowego dla wszystkich*, BS ARS01, RPII/0/69.

<sup>16</sup> *Wniosek posłów Głębińskiego, Wł. Seydy, J. Wróblewskiego i tow. z projektem ustawy o podatku dochodowym*, BS ARS01, RPII/0/381.

<sup>17</sup> J. Lubowicki, *Polityka podatkowa Polski*, Poznań 1927, s. 34.

<sup>18</sup> T. Kubicki, *Rozwój podatku dochodowego w Polsce*, Warszawa 1930, s. 5.

<sup>19</sup> Wystąpienie posła Narodowego Zjednoczenia Ludowego Ryszarda Wojdalińskiego na posiedzeniu sejmowym w dniu 30 maja 1919 r., za: J. Lubowicki, op. cit., s. 27.

Dopiero w kwietniu 1920 r. właściwy projekt, autorstwa wiceministra skarbu prof. Romana Rybarskiego, został wysłany do Marszałka Sejmu<sup>20</sup>. W jego uzasadnieniu zawarto szereg argumentów na rzecz podatku dochodowego, a mianowicie: niedopuszczalną różnicę w obciążeniu pomiędzy różnymi częściami Rzeczypospolitej, znaczący deficyt w finansach państwa i nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy za pomocą nowej daniny. Ponowiono też postulat ograniczenia innych ciężarów bezpośrednich w przyszłości. Jednocześnie wiceminister zwrócił uwagę na konieczność zapewnienia skutecznego poboru poprzez współpracę ze stosownymi instytucjami oraz stosowanie sankcji karnych: „Projekt zmuszony był uznać za konieczne stosowanie kar wobec notorycznej dążności opodatkowywanych do ukrywania dochodu. Moralność podatkowa, niestety, i u nas nie podnosi się do takich wyżyn, aby można było zrzec się kar i polegać bez wahania na prawdziwości oświadczeń opodatkowywanych”<sup>21</sup>. Opisywane tu zjawisko notabene wielokrotnie przewijało się na kartach ówczesnych analiz.

## Ustawa o podatku dochodowym

Stosowna ustawa została uchwalona prawie trzy miesiące później, na 165 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 16 lipca 1920 r.<sup>22</sup>, obok innych ustaw skarbowych: m.in. o podatku od kapitałów czy też w przedmiocie wypuszczenia 4% państwowej pożyczki premiowej, tzw. Milionówki. Przeszła ona właściwie bez głosów sprzeciwu (kilka postulowanych poprawek upadło), choć na ten fakt wpłynęły zapewne istotniejsze problemy w postaci zbliżających się do Warszawy wojsk bolszewickich<sup>23</sup>. Sprawozdawca, poseł Związku Ludowo-Narodowego, Henryk Radziszewski, apelując o poparcie dla projektu, zwrócił uwagę na nietrafiony, jego zdaniem, pomysł podciągnięcia pod to także osób prawnych, co mogło skutkować podwójnym opodatkowaniem. W podsumowaniu stwierdził: „Sądzę, że podatek dochodowy, chociaż w konstrukcji swojej wadliwy, da jednak znaczne dochody skarbowi. Naturalnie będzie się go musiało poprawić. Nie miejmy pretensji do tworzenia teraz rzeczy doskonałych, bo chcąc czynić

<sup>20</sup> BS ARS01, RPII/0/1669.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U. 1920 nr 82, poz. 550 z późn. zm.).

<sup>23</sup> W związku z tym, wprowadzona danina spotkała się także z niewielką reakcją także w ówczesnie ukazujących się dziennikach. Jedyne „Kurier Poranny” w wydaniu wieczornym z 16 lipca odniósł się szerzej (przy tym krytycznie) do nowych ustaw podatkowych: „Nieomal bez słowa protestu, bez słowa krytyki, bez zainteresowania panowie posłowie wczoraj i dzisiaj uchwalili szereg nowych ciężarów, które spadają na obywateli państwa polskiego celem zasilenia skarbu polskiego. Zamiar chwalebny! Nikt przecież z posłów się nie zapytał pana ministra skarbu, czy te ciężary nie zabiją inicjatywy w handlu i przemyśle, i czy w ogóle nie uniemożliwią rozwoju gospodarczego w Polsce. Posłowie chłopscy uchwalają te ustawy z lekkim sercem, ponieważ tylko część z tych ostatnich spadnie także i na ich barki...”, „Kurier Poranny” 1920, 16 lipca (wydanie wieczorne).



rzeczy doskonałe, nie robiliśmy żadnych. Z temi uwagami i zastrzeżeniami wnoszę, ażeby Sejm raczył ten podatek uchwalić”<sup>24</sup>.

Podstawę opodatkowania stanowił czysty dochód (art. 6), czyli „ta część sumy przychodu z wszystkich poszczególnych źródeł majątkowych danego gospodarza, która pozostanie po opłaceniu wydatków, poniesionych celem uzyskania tych przychodów”<sup>25</sup>. Jego ustawową cechą była także periodiczność i/lub trwałość, tak więc nadzwyczajne dochody (z loterii, spadków, spieniężenia części majątku i innych) nie były obciążane tą daniną<sup>26</sup>. Do ustawy został również włączony – na wzór pruski – uzupełniający podatek majątkowy<sup>27</sup>. Ten ostatni jednak został wkrótce zastąpiony innym i nie odegrał właściwie żadnej roli<sup>28</sup>.

Zobligowane do zapłaty były osoby fizyczne, osoby prawne oraz spadki nieobjęte (art. 1). Wprowadzono minimum egzystencji, które różniło się w zależności od liczby mieszkańców w miejscowości płatnika (art. 2) – co było jak najbardziej uzasadnione, zważywszy na różnice ekonomiczne wewnątrz kraju. Przewidziano sześć zasadniczych rodzajów źródeł obciążanego dochodu (art. 3):

- 1) nieruchomości gruntowe, włączając w to także zyski z gospodarowania prywatnymi lasami, z polowania, rybołówstwa, a także otrzymywane czynsze, jeśli posiadłości były poddawane w dzierżawę<sup>29</sup>,
- 2) budynki – tak jak w przypadku danin realnych, również w przypadku gdy były one zajmowane przez samego właściciela; w takim przypadku za podstawę przyjmowano „czystą wartość użytkowania, jaką budynek lub części tegoż stanowią ze względu na ich jakość i położenie oraz miejscowe stosunki najmu” (art. 16),
- 3) przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, włączając w to każdy przejaw działalności gospodarczej, w tym kulturalnej czy literackiej,
- 4) kapitał, w tym odsetki od lokat bankowych, obligacji, dywidend, wierzytelności hipotecznych<sup>30</sup>,
- 5) wynagrodzenia oraz emerytury – liczone w wysokości 7/10 rzeczywiście uzyskiwanego dochodu,
- 6) tantiemy, tj. procenty od zysku lub obrotów wypłacane osobom zasiadającym we władzach przedsiębiorstw.

<sup>24</sup> Sprawozdanie stenograficzne ze 165. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 16 lipca 1920 r., BS ARS01, RPII/0/165.

<sup>25</sup> *Podatek dochodowy. Wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego*, Warszawa 1924, s. 14.

<sup>26</sup> Co nie znaczy, że w ogóle nie były opodatkowane (*vide* np. ustawa z dnia 29 maja 1920 r. w przedmiocie zmiany przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn (Dz. U. 1920 nr 49, poz. 299)).

<sup>27</sup> Szerzej: G. Walkowski, *op. cit.*, s. 336.

<sup>28</sup> S. Głębiński, *op. cit.*, s. 69.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>30</sup> Nie wliczano w to jednak amatorskich zysków spekulacyjnych, tj. zysków osiągniętych na zmianie wartości papierów wartościowych.

Cztery pierwsze źródła zwane były fundowanymi, w przeciwieństwie do dochodów z pracy, określanych niefundowanymi. Od wysokości przychodów z tych pierwszych źródeł płatnicy mogli odliczyć bezpośrednie wydatki z nimi związane: np. długi ciążące na gospodarstwie, opłacone podatki bezpośrednie (choć nie wszystkie), składki na ubezpieczenie, wypłacane renty rodzinne. Inną cechą charakterystyczną daniny były tzw. zniżki (w przypadku rodzin wielodzietnych) i zwyczajki (tzw. podatek kawalerski<sup>31</sup>). Od tak obliczonej sumy dochodu należało wyliczyć podatek, co nie było tak proste, zważywszy na skalę progresji – przewidziano aż 87 podstawowych progów podatkowych, od 0,5% do 25%. W dodatku zostały one zróżnicowane, tak jak i minimum egzystencji, w zależności od miejsca zamieszkania płatnika (art. 23). Do tego dochodziło specjalne dodatkowe obciążenie dla najwyższych dochodów, w wysokości do 10%. Ostateczna wysokość daniny mogła być zmniejszona przez urząd skarbowy w przypadku wystąpienia „nieszczęśliwych okoliczności” (art. 28). Całkowicie zwolnione były z kolei żołdy szeregowców w służbie czynnej, oficerów w czasie wojny oraz emerytury („pense”) przyznane uczestnikom powstań, co miało podkreślić uczczenie zasług weteranów przez odrodzone państwo.

## Kwestie proceduralne

Podstawą procedury poboru podatku był obowiązek złożenia przez osoby uzyskujące dochody powyżej ustawowego minimum deklaracji podatkowej na specjalnie przygotowanym formularzu w urzędzie skarbowym właściwym dla miejsca zamieszkania do dnia 1 marca (niekiedy termin ten był ustawowo wydłużany)<sup>32</sup>. Oświadczenie winno było zawierać dane płatnika, wymienienie źródeł dochodów i wydatków z poprzedniego roku (wraz z opisem i podaniem wysokości) oraz wyliczenie należnego podatku według załączonej skali progresji. Ponadto należało uwzględnić dochody członków rodziny będących na utrzymaniu płatnika, przynależne ulgi i inne. Termin płatności ustalono w dwóch ratach, do 15 listopada i 15 grudnia. (W późniejszych latach płatnik winien wpłacić połowę obliczonej przez siebie należnej sumy równocześnie wraz ze złożeniem zeznania). Ustawa przewidywała pobór podatku, poczynając od 1921 r., od dochodów uzyskanych w 1920 r., choć na ziemiach byłych zaborów pruskiego i austriackiego miały przejściowo obowiązywać stare przepisy (art. 156)<sup>33</sup>.

Kontrolą zeznań i wymierzaniem daniny zajmowały się (obywatelskie) komisje szacunkowe, których członkowie wybierani byli z grona miejscowych

<sup>31</sup> Który przetrwał do czasów PRL-u pod nazwą „bykowe”.

<sup>32</sup> *Jak bronić się przed niesłusznym wymiarem władz skarbowych*, oprac. L. Grabowski, Warszawa 1939, s. 8; G. Walkowski, op. cit., s. 332.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 9.

płatników – jedynie przewodniczący był urzędnikiem skarbowym (art. 31 i 33)<sup>34</sup>. W przypadku gdy, po złożeniu zeznania przez płatnika, komisja nabrała wątpliwości, miała żądać bardziej szczegółowych wyjaśnień (tzw. dekret wątpliwości). Jeżeli odpowiedź na dekret nie satysfakcjonowała organu, wówczas komisja obliczała wymiar niezależnie od treści deklaracji (na podstawie zeznań świadków, biegłych, zewnętrznych oznak bogactwa). Podobnie działo się również w przypadku, gdy deklaracja została złożona po terminie lub też wcale jej nie dostarczono. Od decyzji wymiarowej organu skarbowego służyło odwołanie w przeciągu 30 dni do wyższej instancji (komisji odwoławczej). Winno być ono złożone – w przeciwieństwie do samego zeznania – na piśmie. Złożenie odwołania nie wstrzymywało obowiązku zapłaty wymierzonej kwoty podatku.

Zasadniczo w inny sposób wyliczana i pobierana była danina od zarobków z pracy najemnej (art. 89). W tym przypadku, pracodawca winien obliczać co miesiąc należny od pracownika podatek w stosunku rocznym i, potrącając go od pensji, wpłacać na konto urzędu skarbowego. Winien on naturalnie zastosować tablicę z progami progresji oraz pamiętać o uwzględnieniu jedynie 7/10 wysokości rzeczywistego rocznego dochodu, bez wspomnianych „zwyżek” i „zniżek”. W tym przypadku kontrola skarbową ograniczała się do nadzoru nad prawidłowym potrącaniem zaliczek. Podobną, „pomocną” rolę w przypadku innego rodzaju dochodów pełnił obowiązek przekazywania urzędowi przez właścicieli budynków list z lokatorami uzyskującymi samoistne dochody oraz wysokości otrzymywanego od tych ostatnich komornego (art. 45-47).

Za składanie fałszywych zeznań groziła kara do jednego roku pozbawienia wolności. Notabene, także o wymiarze tej kary decydowała komisja, dopiero odwołanie rozpatrywał sąd powszechny (art. 94-99, art. 107). Ustawa przewidywała także kary grzywny za złożenie deklaracji po terminie, niedostarczenie deklaracji lub nieterminowe uiszczenie daniny.

## Praktyka poboru podatku i reakcje z tym związane

Do jednych z pierwszych zadań administracji skarbowej w zakresie podatku dochodowego należało informowanie o jego wprowadzeniu, zwłaszcza tam, gdzie poprzednio był on nieznan. Odbywało się to przede wszystkim w drodze publicznych obwieszczeń. Zawierały one informację o trybie złożenia zeznania i uiszczenia świadczeń, odpowiednie objaśnienia (także w formie mniej abstrakcyjnych przykładów) oraz przedstawiały kary za uchybienie obowiązkowi bądź zatajanie prawdziwego stanu posiadania<sup>35</sup>. Instruowano także pracodawców

<sup>34</sup> Jak wskazuje G. Walkowski, wybory członków komisji należało przeprowadzić w ten sposób, aby istniejące w każdym okręgu szacunkowym główne źródła dochodu były w miarę możliwości równomiernie reprezentowane. Ibidem, s. 557-558.

<sup>35</sup> Por. Archiwum Miasta Poznania [dalej: AMPoz], Akta Miast Poznania, 9031, npag; AMPoz, Maja-tek Sośnie – Diergardten, 25, k.37.

o obowiązku potrącania podatku od uposażeń<sup>36</sup>. Niekiedy zamieszczano w nich również informacje o wysokości minimum egzystencji, co pomagało rozeznąć czytającym, czy ciążył na nich obowiązek podatkowy<sup>37</sup>. System publicznych obwieszczeń miał w tamtych warunkach duże znaczenie, tym bardziej więc krytykowano zaniechania w tym względzie<sup>38</sup>. Do niepotrafiących czytać próbowano dotrzeć przez współpracę z wójtami i burmistrzami. Zresztą, w przypadkach takich, jak zwiększenie kar za zwłokę, informowanie o nich „w sposób jak najskuteczniej prowadzący do zapoznania szerokich mas ludności (...)” leżało „w dobrze rozumianym interesie” tychże wójtów i burmistrzów, na co wskazywał w liście z 1923 r. do Urzędu Gminy Nieborów Naczelnik Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Łowiczu<sup>39</sup>. Mimo stosowania akcji popularyzatorskich, w tym przez publiczne obwieszczenia i plakaty, większość płatników wstrzymywała się z deklarowaniem dochodów<sup>40</sup>. Sam rząd przyznawał, iż „90% płatników składa zeznania pod przymusem”<sup>41</sup>.

Wkrótce zresztą z wielu stron dało się słyszeć ogromne pretensje do administracji skarbowej. Zaczęło się już w pierwszym roku poboru (1921) – w maju Sejm uchwalił ustawę o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego<sup>42</sup>, która m.in. zobowiązała urzędników do praktycznie samodzielnego wymiaru podatku w przypadku niezłożenia zeznania. Choć miało to być rozwiązanie tymczasowe, godziło ono w instytucję obywatelskich komisji szacunkowych. Ponieważ, jak wspomniano, składanie deklaracji było raczej wyjątkiem niż regułą, już wkrótce do płatników trafiły nakazy płatnicze oparte tylko na wyliczeniach urzędów. Podniosły się przy tym protesty kwestionujące zbyt wysokie wyliczenia daniny, zwłaszcza na ziemiach wschodnich<sup>43</sup>. Urzędnikom zarzucano brak wykształcenia (45% z nich nie posiadało nawet niższego wykształcenia<sup>44</sup>), inkwizycyjne podejście przy opieraniu się na anonimowych informatorach i niewiarygodnych rzeczoznawcach<sup>45</sup>. Te wszystkie głosy przyniosły znaczący skutek – Ministerstwo Skarbu okólnikiem z października nakazało na tamtym obszarze egzekwowanie jedynie ¼ wymierzonej przez urzędy daniny<sup>46</sup>. Mimo

<sup>36</sup> AMPoz, Majątek Krucz Goraj – Hochbergowie, 686, npag.

<sup>37</sup> AMPoz, Majątek Krucz Goraj – Hochbergowie, 685, npag.

<sup>38</sup> Por. *Stanowisko Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów* (tzw. Lewiatan – M.G.) *wobec obowiązku płacenia podatków z 1921 r.*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], Dokumenty Życia Społecznego, sygn. DU XIII P.23[2496].

<sup>39</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (nowsze), 418, k. 90.

<sup>40</sup> P. Michalski, op. cit., s. 134.

<sup>41</sup> I. Weinfeld, *Podatek dochodowy i jego reforma*, Warszawa 1927, s. 5.

<sup>42</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego (Dz. U. 1921 nr 47, poz. 287).

<sup>43</sup> P. Michalski, op. cit., s. 134.

<sup>44</sup> J. Lubowicki, op. cit., s. 144 (w znaczeniu prawdopodobnie tzw. małej matury).

<sup>45</sup> I. Weinfeld, op. cit., s. 5.

<sup>46</sup> J. Lubowicki, op. cit., s. 11.

to kwestia niesprawiedliwego wymiaru była nieraz poruszana w parlamencie<sup>47</sup>. W efekcie ustawą z dnia 24 stycznia 1922 r. wstrzymano (znów tymczasowo) pobór i egzekucję wymierzonych, ale niezapłaconych kwot podatku dochodowego<sup>48</sup>. Jak wskazywał ironicznie Jerzy Lubowicki, „ta sama Izba, która tak chciała podatku dochodowego, teraz go wstrzymuje”<sup>49</sup>.

Złożoność poruszanego wyżej problemu trafnie streścił po latach jeden z twórców ustawy, Roman Rybarski: „podatek dochodowy wystawia moralność podatkową na ciężką próbę. Łatwiej tu dopuszczać się oszustw podatkowych, niż w wielu innych podatkach, trudniej też wykryć te oszustwa. By zapobiec wymknięciu się spod podatku, przyznaje się władzom skarbowym niekiedy bardzo daleko sięgające uprawnienia w ustalaniu dochodu, narusza tajemnicę bankową, zawodową itd. (...) Inkwizycyjny charakter podatku dochodowego, w związku ze zwiększeniem stawek, poderwał po wojnie jego popularność”<sup>50</sup>.

Krytyce podlegała szczególnie kwestia opodatkowania dochodów „niefundowanych” (z pracy). Na pierwszy rzut oka zostały one uprzywilejowane, gdyż, jak wspomniano, ta część podatku była płacona jedynie od 7/10 ich rzeczywistej wysokości. Jednakże sposób poboru stał się przyczyną ogromnego niezadowolenia – i to z dwóch powodów. Po pierwsze, uiszczanie (przez comiesięczne potrącanie przez pracodawców „na bieżąco”) rozpoczęło się 1 stycznia 1921 r., czyli znacznie wcześniej niż daniny od fundowanych dochodów (te ostatnie ściągane dopiero w roku następującym po ich uzyskaniu). Doprowadziło to do wystąpień robotniczych przeciwko nowej daninie<sup>51</sup>. Po drugie – co ważniejsze – w dobie hiperinflacji, przynajmniej aż do czasu zastosowania mnożników uwzględniających inflację, termin płatności miał krytyczne znaczenie dla realnej wartości świadczenia. W związku z tym, coraz bardziej różnicowała się sytuacja płatników tego samego podatku, na korzyść uiszczających daninę od źródeł fundowanych. Niewiele pomogło nawet uchwalenie oddzielnej skali progów oraz zróżnicowanie minimum egzystencji na korzyść pracowników<sup>52</sup>, gdyż w dobie inflacji owe rozwiązania nie miały większego znaczenia. Dopiero po wprowadzeniu złotego i stabilizacji waluty zaczęły one przynosić zakładany efekt.

47 Między innymi *Wniosek nagły posłów Jędrzeja Moraczewskiego, Mariana Seydy, Waszkiewicza i L. Gdyka, w przedmiocie czasowego normowania podstaw wymiaru państwowego podatku dochodowego i podatku majątkowego w związku z nadzwyczajnymi stosunkami, wywołanymi wojną*, BS ARS01, RPII/0/2735.

48 Ustawa z dnia 24 stycznia 1922 r. o zniesieniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego i o wstrzymaniu potrącenia podatku dochodowego przez służbodawców na zasadzie ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U. 1922 nr 11, poz. 86). Por. też T. Kubicki, op. cit., s. 12.

49 J. Lubowicki, op. cit., s. 52.

50 R. Rybarski, *Nauka skarbowości*, Warszawa 1935, s. 270.

51 T. Szturm de Sztrem, *Plące zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej*, Warszawa 1924, s. 57; P. Michalski, op. cit., s. 132.

52 Nowelizacja ustawy z dnia 14 kwietnia 1922. Por. T. Kubicki, op. cit., s. 21-22.

Krytykę poboru nowej daniny można także znaleźć w zachowanych w archiwach odwołaniach od decyzji podatkowych. Większość zawartych argumentów odnosiła się do błędnego stosowania prawa (np. oparcie się na nieodpowiedniej skali podatkowej lub na niewłaściwych mnożnikach w czasie inflacji, czy też nieuwzględnienie przysługujących zniżek)<sup>53</sup>, a także stosowanie nieaktualnych przepisów<sup>54</sup>. Kwestionowano też sposób szacowania wartości majątku (stanu budynków, maszyn i innych) lub uzyskiwanego dochodu, a także objęcie szacunkiem własności osób trzecich, przechowywanej jedynie w gospodarstwie płatnika<sup>55</sup>. Kontrowersje pojawiały się też na tle odpisów od przychodów, np. nie zawsze jasne rozróżnienie pomiędzy wydatkami na potrzeby domowe (niepotracalne), a gospodarcze (potracalne), jak również stosowanie amortyzacji.

Inny typ zarzutów dotyczył kwestii procedowania organów administracji, w szczególności nieuwzględniania wyjaśnień i dowodów przedstawianych przez płatnika oraz nieudzielenia informacji, na jakiej podstawie komisja wyliczyła wysokość podatku<sup>56</sup>. Ta ostatnia kwestia miała szczególne znaczenie z tego względu, że prawo nie przewidywało bezpośredniego wglądu do akt, skarżący się mógł więc bazować jedynie na pisemnym uzasadnieniu wymiaru<sup>57</sup>.

Jak wynika z danych statystycznych dostępnych na rok 1928 dla podatku dochodowego, odwołania przyniosły skutek w około 1/3 przypadków, co należy uznać za dosyć znaczący odsetek. Na 71 tys. tego rodzaju spraw uwzględniono bowiem całkowicie lub tylko częściowo 16 tys. odwołań<sup>58</sup>, a decyzji odmownych było ponad 48 tys. (reszta czekała jeszcze na rozstrzygnięcie)<sup>59</sup>. Najgorsza sytuacja pod tym względem występowała na terenie Izby Kieleckiej (gdzie pozytywnych decyzji było niewiele ponad 10%), najlepiej w Warszawie (ok. 40%). Dla danin, przy obliczaniu których przewidziano udział czynnika obywatelskiego, taką możliwość miał też przewodniczący komisji (urzędnik skarbowy), gdy jego zdanie zostało przegłosowane. Nie zdarzało się to często (352 razy w 1928 r.<sup>60</sup>), jednak dla władzy taka możliwość mogła mieć znaczenie także pozafiskalne, o czym świadczyła chociażby sprawa wybitnego przedstawiciela chadecji i przywódcy powstań śląskich, Wojciecha Korfantego, oskarżonego po zamachu majowym przez prasę sanacyjną o defraudacje, sprzyjanie niemieckiemu kapitałowi

53 AGAD, Archiwum Łubieńskich, 8, k. 37; AGAD, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (nowsze), 435, k. 40; ibidem, 428, k. 543 i nast.

54 AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów XI, 314, k. 51 i nast.

55 AGAD, Archiwum Łubieńskich, 8, k. 35 i nast.

56 Archiwum Państwowe w Warszawie [dalej: APW], Kancelaria Stefana Oderfelda adwokata w Warszawie, 2, k. 53.

57 *Jak bronić się przed niesłusznym wymiarem...*, s. 13.

58 Nieraz decyzja instancji odwoławczej zmniejszyła znacząco wymierzony podatek, nawet kilkakrotnie, por. AMPoz, Majątek Krucz Goraj – Hochbergowie, npag; Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Skarbu 1918–1939, 5581 (akta J.H. Hochberga), npag.

59 Ministerstwo Skarbu. Departament Podatków i Opłat, *Obciążenie państwem podatkami bezpośrednimi w roku 1928*, Warszawa 1930, s. 33. Notabene, powolne działanie urzędników skarbowych było zresztą jednym z najczęstszych zarzutów im stawianych.

60 Ibidem, s. 33.



oraz o oszustwa podatkowe<sup>61</sup>. Przewodniczący komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego odwołał się od decyzji tejże komisji uznając, iż przywódca powstań śląskich zataił znaczną część swoich dochodów (płynących głównie z udziałów w spółkach), czego rzeczona komisja rzekomo nie wzięła pod uwagę<sup>62</sup>. Ostatecznie, mimo usilnych starań władz (sprawą posła zajmował się wojewoda śląski Michał Grażyński, Oddział Wywiadowczy Ministerstwa Skarbu oraz Komisja Specjalna do spraw Nadużyć przy Premierze Rady Ministrów<sup>63</sup>), zapadły w tej sprawie wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego był korzystny dla Korfantego.

## Zakończenie

Z czasem stawało się coraz bardziej widoczne, że podatek dochodowy nie spełniał pokładanych w nim nadziei. W latach 1922–1924 stanowił on od 13 do 30% dochodów z danin bezpośrednich i od 2,6 do 6% ogólnych wpływów do budżetu<sup>64</sup>. W czasie dyskusji sejmowej w lutym 1923 r.<sup>65</sup> pojawiły się zresztą głosy krytycznie podsumowujące kilkuletnie doświadczenie funkcjonowania podatku na obszarze całego państwa. Nawet wiceminister skarbu Bolesław Markowski oświadczył, że nie może on (przynajmniej na razie) odgrywać wiodącej roli w systemie danin bezpośrednich. Poseł ZLN Jerzy Gościcki stwierdził wręcz „bankructwo idei zastosowania podatku dochodowego na gruncie rzeczywistego życia polskiego”<sup>66</sup>.

Mimo powyższych, pesymistycznych spostrzeżeń, II Rzeczypospolita nie zrzuciła bynajmniej idei opodatkowania dochodów. Ustawa z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej<sup>67</sup> m.in. rozciągnęła obowiązujące przepisy na terytorium całego państwa, do tej pory bowiem na ziemiach zachodnich wciąż funkcjonowało ustawodawstwo pruskie. Wprowadziła także 20% nadzwyczajny dodatek, który zresztą wkrótce stał się raczej normą niż wyjątkiem. Rok później, ustawą z dnia 18 marca 1925 r.<sup>68</sup>, przeliczono dotychczas-

<sup>61</sup> Por. Z. Landau, B. Skrzyszewska, *Wojciech Korfanty przed Sądem Marszałkowskim. Dokumenty*, Katowice 1964, wstęp, s. V-XIV.

<sup>62</sup> AAN, Ministerstwo Skarbu, 5742 [akta Wojciecha Korfantego], k. 391 i nast.

<sup>63</sup> Ibidem, k. 1; 231.

<sup>64</sup> T. Kubicki, op. cit., s. 42.

<sup>65</sup> Sprawozdanie posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 lutego 1923 r., BS ARS01, RPII/1/17. Por. też T. Kubicki, op. cit., s. 26-27.

<sup>66</sup> Sprawozdanie posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 lutego 1923, BS ARS01, RPII/1/17.

<sup>67</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. 1924 nr 13, poz. 110).

<sup>68</sup> Ustawa z dnia 18 marca 1925 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na zasadzie ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 14 lipca 1923 r., oraz na zasadzie ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. (Dz. U. 1925 nr 36, poz. 242).



sową skalę podatku na złote oraz ustalono jeszcze wyższą liczbę progów podstawowych. Podwyższono także minimum egzystencji dla dochodów fundowanych (1500 złotych zamiast dotychczasowych 1378 franków złotych), a niżono dla dochodów z pracy (2500 złotych zamiast 3212 franków złotych).

Czy podatek dochodowy spełnił pokładane w nim nadzieje? Z pewnością nie stał się on, jak liczono, podstawą systemu podatków bezpośrednich. Jako jedną z przyczyn podawano, o czym wspomnieliśmy, niską moralność podatkową obywateli, przedstawianą nieraz jako spadek po zaborach. Rząd bowiem tradycyjnie traktowany był jako wróg, „którego dobrem i wskazanym jest oszukiwać”<sup>69</sup>. Z drugiej strony także po odzyskaniu niepodległości założenie, że ludność będzie chętniej łożyć na utrzymanie własnego państwa – nawet, jeśli wydawało się logiczne – okazało się raczej być „mgłą patriotycznych iluzji”<sup>70</sup>.

Błędem było ograniczenie się do poboru podatku „u źródła” jedynie w przypadku dochodów z uposażeń. Jako wzór nadawałoby się ówczesne prawo angielskie, gdzie w podobny sposób opodatkowano m.in. dywidendy czy procenty od lokat<sup>71</sup>. Nieprzygotowani na pewno okazali się urzędnicy (zwłaszcza w byłej Kongresówce i na ziemiach wschodnich), nadzorujący nie tyle wymiar, co pobór daniny. Celnie podsumował ten stan Ignacy Weinfeld, którego zdaniem było to wprowadzenie pruskiego podatku bez pruskiej administracji<sup>72</sup>.

Warto podkreślić wybitnie socjalny charakter nowej daniny, w porównaniu zwłaszcza z obecnymi rozwiązaniami. Przypomnijmy – dzisiejsze stawki wynoszą w Polsce 18 i 32%, a minimum egzystencji wynosi 3091 zł. Wówczas zaś progi rozpoczynały się od 0,5%, a kwota wolna od podatku – po reformie Grabskiego – wynosiła 1500 zł (przykładowo, pensja urzędnicza wynosiła wówczas ok. 250-300 zł, czyli ok. 7-10 miesięcy pracy było zwolnionych od podatku). Innymi instrumentami polityki socjalnej państwa były ulgi dla rodzin wielodzietnych (przy zwyczajach dla osób samotnych), a także faworyzowanie dochodów uzyskanych z pracy nakładczej, choć to ostatnie rozwiązanie zupełnie się nie sprawdziło w dobie hiperinflacji. Z drugiej strony, ten socjalny charakter podatku powodował, że tracił on zasadę powszechności i jako taki nie miał szans zastąpić innych danin<sup>73</sup>. I tak np., w latach dwudziestych przeciętnie jedynie co dziesiąty czynny zawodowo obywatel uiszczal daninę od dochodów (zarówno fundowanych jak i niefundowanych)<sup>74</sup>.

Warto podkreślić pozytywny aspekt ustawy o podatku dochodowym w postaci udziału obywateli w procesie wymiaru daniny przez powołanie

<sup>69</sup> E. Taylor, op. cit., s. 209.

<sup>70</sup> R. Rybarski, *Ciążar podatków w Polsce*, Warszawa 1924, s. 14.

<sup>71</sup> M. Mikuśkiewicz, *Pobór podatku dochodowego „u źródła” – w Anglii, we Francji i w Polsce*, „Czasopismo Skarbowe” 1931, z. 6, s. 331-333.

<sup>72</sup> I. Weinfeld, op. cit., s. 6.

<sup>73</sup> P. Grata, *Monopole skarbowe...*, s. 54-55

<sup>74</sup> J. Lubowicki, op. cit., s. 133.

komisji obywatelskich, zwłaszcza że komisje te miały kompetencje władcze, a nie tylko doradcze, jak np. we Francji<sup>75</sup>. To także one – a nie przedstawiciele administracji skarbowej – miały prawo wymierzać ewentualne sankcje. Co więcej, odwołania od decyzji komisji w sprawach podatkowych również były rozpatrywane przez osoby wybrane z grona płatników. To, że decyzje obu instancji nie zawsze spełniały oczekiwania urzędników, świadczą nie tak znowu rzadkie odwołania, bądź skargi na wysokość wymiaru zgłaszane przez przewodniczących tychże komisji. Ten udział czynnika obywatelskiego w wykonywaniu władzy publicznej w dziedzinie ustalania wymiaru i poboru podatków należy docenić i zastanowić się, czy obecnie nie należałoby wrócić do chlubnej, sprawdzonej w tym względzie tradycji.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 29 maja 1920 r. w przedmiocie zmiany przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn (Dz. U. 1920 nr 49, poz. 299 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U. 1920 nr 82, poz. 550 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego (Dz. U. 1921 nr 47, poz. 287).
- Ustawa z dnia 24 stycznia 1922 r. o zniesieniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego i o wstrzymaniu potrącenia podatku dochodowego przez służbodawców na zasadzie ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U. 1922 nr 11, poz. 86).
- Ustawa z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. 1924 nr 13, poz. 110 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 18 marca 1925 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na zasadzie ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 14 lipca 1923 r., oraz na zasadzie ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. (Dz. U. 1925 nr 36, poz. 242).

### Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych  
Archiwum Łubieńskich, sygn. 8.

<sup>75</sup> T. Kubicki, op. cit., s. 9.

Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (nowsze), sygn. 418, 428, 435.

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów XI, sygn. 314.

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Skarbu 1918-1939, sygn. 5581, 5742.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Akta Miasta Poznania, sygn. 9031.

Majątek Krucz Goraj – Hochbergowie, sygn. 685, 686.

Majątek Sośnie – Diergardten, sygn. 25.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego,

Dokumenty Życia Społecznego, sygn. DU XIII P.23[2496].

Biblioteka Sejmowa,

Baza Parlamentariów II Rzeczypospolitej, różne sygnatury.

Archiwum Państwowe w Warszawie

Kancelaria Stefana Oderfelda adwokata w Warszawie, sygn. 2.

### **Opracowania**

Adams Ch., *For Good and Evil. The Impact of Taxes on the Course of Civilisation*, Lanham 1999.

Głąbiński S., *Polskie prawo skarbowe*, Lwów 1928.

Grata P., *Kierunki polityki podatkowej państwa polskiego w roku 1919*, „Polityka i Społeczeństwo” 2010, nr 7.

Grata P., *Monopole skarbowe w polityce podatkowej Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2009.

Grossfeld B., *Die Einkommensteuer: Geschichtliche Grundlagen und rechts-vergleichender Ansatz*, Tübingen 1981.

*Jak bronić się przed niesłusznym wymiarem władz skarbowych*, oprac. L. Grabowski, Warszawa 1939.

Kubicki T., *Rozwój podatku dochodowego w Polsce*, Warszawa 1930.

Kulicki J., *Rozwój podatku dochodowego w Polsce*, „Analizy BAS” 2011, nr 6 (50).

Landau Z., *Skrzeszewska Bronisława, Wojciech Korfanty przed Sądem Marszałkowskim. Dokumenty*, Katowice 1964.

Lubowicki J., *Polityka podatkowa Polski*, Poznań 1927.

Michalski P., *Podatki bezpośrednie w Polsce w okresie pięciolecia 1918–1923*, Warszawa 1924.

Mikuśkiewicz M., *Pobór podatku dochodowego „u źródła” – w Anglii, we Francji i w Polsce*, „Czasopismo Skarbowe” 1931, z. 6.

Ministerstwo Skarbu. Departament Podatków i Opłat, *Obciążenie państwowymi podatkami bezpośrednimi w roku 1928*, Warszawa 1930.

*Podatek dochodowy. Wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego*, Warszawa 1924.

Rybarski R., *Ciężar podatków w Polsce*, Warszawa 1924.

Rybarski R., *Nauka skarbowości*, Warszawa 1935.

Szturm de Sztrem T., *Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej*, Warszawa 1924.

Taylor E., *Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1920.

Weinfeld I., *Podatek dochodowy i jego reforma*, Warszawa 1927.

## STRESZCZENIE

W niniejszym artykule poruszam kwestię wprowadzenia podatku dochodowego na terytorium całego kraju Rzeczypospolitej po odzyskaniu niepodległości. Omówione są założenia przyjęte w stosunku do tej daniny u progu odzyskania niepodległości, wprowadzone regulacje prawne, jak również praktyka poboru tego podatku w oparciu o kwerendę archiwalną. Autor stawia tezę, że choć ekipy rządzące stojące u władzy w pierwszych latach II Rzeczypospolitej pokładały zbyt dużą nadzieję co do skuteczności podatku dochodowego dla budżetu państwa, to podatek ten, poza aspektami skarbowymi, miał pozytywny wpływ na rozwijanie partycypacji społecznej w formie obywatelskich komisji szacunkowych.

## SUMMARY

### **The cost of independence. The beginnings of income tax in Inter-war Poland**

This article is devoted to the introduction of income tax throughout the territory of the Republic of Poland after regaining independence in 1918. The author discusses the concepts related to the tax, together with newly-introduced legal regulations and practice of collection, basing on archival research. The main claim is that even though the authorities in the first years of the Second Polish Republic placed too much faith in the effectiveness of income tax in relation to the state budget, the new tax did have a positive impact on the development of social participation in the form of civic evaluation commissions.

**Kamil Niewiński**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: kamilnws18@gmail.com

ORCID: 0000-0002-1752-2871

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.07

## **Dzieje zastępstwa procesowego Skarbu Państwa od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r.**

### **ABSTRAKT**

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. w Polsce powołana została Prokuratoria Generalna RP. Zasłynęła, jako organ skupiający znakomitych fachowców, skutecznie broniący interesów Skarbu Państwa. Po drugiej wojnie światowej doszło do jej odtworzenia. Prokuratoria Generalna była wyjątkową instytucją w nowym systemie ustrojowym, narzuconym według wzorców Związku Radzieckiego. Nacjonalizacja przemysłu, rozszerzenie własności państwa i rozbudowa do kolosalnych rozmiarów administracji państwowo-gospodarczej sprawiły jednak, iż Prokuratoria Generalna nie mogła dłużej wypełniać swojej roli. W 1951 r. została zlikwidowana, a w jej miejsce powołano Urząd Zastępstwa Prawnego i wydziały prawne przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych. Trzy lata później doszło do decentralizacji obsługi prawnej Skarbu Państwa i państwowych jednostek gospodarczych. Doprowadziło to do wyodrębnienia się zawodu radcy prawnego. System ten przetrwał do 2006 r., kiedy to wznowiła działalność Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa.

### **ABSTRACT**

**The history of legal representation of the Treasury since Poland regained its independence in 1918**

After regaining independence in 1918, the General Counsel of the Republic of Poland was established. This institution gathered together a group of excellent professionals and became famous for its effectiveness in defending the interests of the Treasury. After World War II it was resurrected. The General Counsel became an

exceptional institution in the new political system, imposed according to patterns of the Soviet Union. The nationalization of industry, the expansion of state ownership and economic administration to colossal proportions meant that the General Counsel could no longer fulfill its role. In 1951 it was liquidated and the Office for Legal Assistance established. Three years later, Soviet models were reproduced by introducing a decentralized model of legal services for the Treasury. This led to the separation of the profession of legal advisers. Decentralized system lasted over half a century. In 2006, the General Counsel of the Treasury was reactivated.

**Słowa kluczowe:** Prokuratoria Generalna, zastępstwo prawne Skarbu Państwa, radcowie prawni

**Keywords:** General Counsel, legal representation of the Treasury, legal advisers

## Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1951)

W pełni zinstytucjonalizowana forma obrony interesów majątkowych Skarbu Państwa funkcjonowała na ziemiach polskich w okresie zaborów<sup>1</sup>. Były to – powołana w 1816 r. Prokuratoria Generalna Królestwa Polskiego<sup>2</sup>, działająca na obszarach zaboru rosyjskiego do 1915 r., oraz utworzona w 1850 r. Prokuratoria Skarbu, która chroniła majątek publiczny na terenach Galicji, należących do Cesarstwa Austrii, przekształconej niedługo później w Monarchię Austro-Węgierską<sup>3</sup>. W instytucjach tych zatrudniani byli głównie polscy prawnicy. Obok adwokatury, Prokuratoria Generalna Królestwa Polskiego była miejscem, w którym rozwijało się polskie prawo. Jan Jerzy Litauer nazwał tę instytucję „Ostatnią mohikanką polskośći urzędowej”<sup>4</sup>. Dzięki temu instytucja Prokuratorii zakorzeniła się w polskiej myśli prawniczej, nie była postrzegana, jako narzucony przez zaborców organ wyzysku, lecz jako profesjonalna instytucja dbająca o dobro publiczne, mająca polski charakter. Ponadto, w momencie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., grono najwybitniejszych polskich prawników stanowili adwokaci, a wśród cywilistów najbardziej

<sup>1</sup> B. Sitek, *Historia ochrony prawnych interesów Skarbu Państwa w Polsce*, „Journal of Modern Science” 2015, t. 3 (26), s. 170-171; M. Kallas, M. Krzymkowski, *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł*, Warszawa 2006, s. 129-130; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Zakamycze 2002, s. 144.

<sup>2</sup> K. Buczyński, P. Sosnowski, *Prokuratoria Generalna – 200 lat tradycji ochrony dobra publicznego*, Warszawa 2016, s. 13-66.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 69-109. M. Tkaczuk, *Galiczyjska Prokuratoria Skarbu we Lwowie i jej Ekspozytura w Krakowie*, „In Gremio” 2007, nr 7-8, s. 47-48.

<sup>4</sup> J.J. Litauer, *Z powodu stulecia Prokuratorii Generalnej Królestwa Polskiego. Nieurzeczywistniony projekt jej zniesienia (1831)*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1916, z. 4, s. 657.

doświadczoną i profesjonalną grupą byli radcowie Prokuratorii Generalnej Królestwa Polskiego oraz Prokuratorii Skarbu, której jednostki wciąż funkcjonowały we Lwowie i w Krakowie. Z tych względów, mimo iż organy zastępstwa procesowego były instytucją narzuconą przez zaborców, władze niepodległej Polski zdecydowały się na kontynuowanie tej tradycji i powołanie w 1919 r. Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej<sup>5</sup>.

Zadania Prokuratorii obejmowały zastępstwo procesowe w obronie praw i interesów majątkowych, a także praw i interesów publicznych państwa, wydawanie opinii i udzielanie porad prawnych na żądanie władz, współdziałanie przy zawieraniu umów i sporządzaniu dokumentów prawnych w sprawach majątkowych. Miała ona prowadzić szeroko pojętą obsługę prawną organów władzy, administracji, państwowych jednostek gospodarczych oraz fundacji. Prokuratoria była także powołana do 1925 r. do reprezentowania Kościoła katolickiego i innych Kościołów i wyznań religijnych oraz instytucji kościelnych w postępowaniach sądowych, których przedmiotem były majątki i beneficja kościelne.

Prokuratoria Generalna RP była podporządkowana najpierw Prezesowi Rady Ministrów, a od 1925 r. podlegała bezpośrednio ministrowi skarbu. Podległość miała jednak charakter kadrowy i organizacyjny. Prokuratoria była zaś organem niezależnym merytorycznie. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy sprawa miała szczególną wagę, radcom Prokuratorii mogły być wydawane wiążące wytyczne rządowe. O dochowywaniu faktycznej niezależności Prokuratorii może świadczyć fakt, iż mimo wielu perturbacji politycznych w kraju, nieprzerwanie od 1919 r. do 1939 r. jej prezesem był adwokat dr Stanisław Bukowiecki.

Prokuratoria Generalna w okresie międzywojnia „zasłynęła ze znakomitej jakości ochrony prawnej sprawowanej przez najwybitniejszych wówczas praktyków i przedstawicieli nauki”<sup>6</sup>. Nie była to jedynie pojedyncza subiektywna opinia. Ocena ta znajdowała również oparcie w obiektywnych danych, z których wynikało, iż był to organ niezwykle skuteczny<sup>7</sup>.

Jakość usług świadczonych przez tę instytucję docenili nawet przejmujący w 1944 r. władze, w wyswabdzanej z okupacji niemieckiej Polsce, polityczni stronnicy Związku Radzieckiego, wywodzący się ze środowiska tzw. polskich komunistów. Polska wchodziła wówczas na drogę głębokich przemian

5 Prokuratoria Generalna RP została powołana na mocy dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. nr 14, poz. 181). Niespełna pół roku później (31 lipca 1919 r.) Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę w przedmiocie utworzenia Prokuratorji Generalnej RP (Dz. U. nr 65, poz. 390). Od 1925 r. Prokuratoria działała na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 9 grudnia 1924 r. (Dz. U. nr 107, poz. 967).

6 W. Graliński, *Tradycja i postęp w instytucji Prokuratorii Generalnej RP*, „Teki Komisji Prawniczej” 2008, t. 1, s. 69.

7 W latach 1928–1937 Prokuratoria wygrała w całości lub w znacznej części 109 475 procesów opiekujących na łączną kwotę sporną 518 673 377 zł, przy 25 966 przegranych procesach, w których Skarb Państwa utracił łącznie 44 281 732 zł. B. Sałaciński, *Prokuratoria Generalna RP (1919–1939)*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 14–15, s. 203.



ustrojowych opartych na ideologii marksistowsko-leninowskiej i wzorcach stalinowskiego Kraju Rad. Jednak w zakresie zastępstwa procesowego Skarbu Państwa ujawniała się „polska droga do socjalizmu”. W ZSRR istniał zdecentralizowany system obsługi prawnej interesów majątkowych państwa, nie było centralnego organu zastępstwa procesowego. Mimo to w Polsce zdecydowano się reaktywować Prokuratorię Generalną RP, w oparciu o przepisy rozporządzenia z 1924 r.<sup>8</sup>, które przewidywały niezależność merytoryczną Prokuratorii. Była to bezprecedensowa sytuacja, w obliczu dążenia do podporządkowywania całego aparatu państwowego polityce i ideologii.

Odpowiedź na pytanie – dlaczego się na to zdecydowano? – była niezwykle prosta. W pierwszych latach po II wojnie światowej rywalizacja o władzę nie była jedynym priorytetowym zadaniem Polskiej Partii Robotniczej. Równie istotne były kwestie odbudowy struktur państwowych, potencjału gospodarczego, uporządkowania spraw obywatelskich i stosunków własnościowych. Niezwykle ważne stały się problemy odtworzenia, wzmocnienia i ochrony majątku państwowego, który miał stać się dominujący w gospodarce. Do tego niezbędne było zapewnienie profesjonalnego i skutecznego zastępstwa procesowego interesów Skarbu Państwa. Prokuratoria zajmowała się głównie zastępstwem w sprawach przywrócenia utraconego w wyniku wojny mienia nieruchomości i ruchomego, przejmowania mienia konfiskowanego osobom skazanym przez sądy wojskowe, regulacji stanu prawnego mienia opuszczonego i majątku pozostałego w związku z realizacją umów repatriacyjnych. W 1945 r. rozszerzono kompetencje Prokuratorii przyznając jej prawo występowania w sądowym postępowaniu niespornym (sprawy spadkowe, uznania za zmarłego oraz odtwarzania zaginionych dokumentów i ustalania treści akt stanu cywilnego). Ponadto Prokuratoria uczestniczyła w procesach prawodawczych, m.in. przy unifikacji prawa cywilnego<sup>9</sup>. Odgrywała więc istotną rolę w pierwszych latach powojennych, odnajdywała się w nowej rzeczywistości. Organ ten aktywnie uczestniczył w przeprowadzeniu reformy rolnej, w procesie nacjonalizacji przemysłu, wspierał wdrażanie nowego

<sup>8</sup> Prokuratoria Generalna RP wznowiła działalność 4 grudnia 1944 r. Zob. Pismo kierownika Resorту Gospodarki Narodowej i Finansów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 XII 1944 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), 579 Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej, sygn. 151, k. 15.

<sup>9</sup> Zob. Notatki z 16 V 1945 r. i z 6 XI 1947 r. o Prokuratorii Generalnej RP oraz dwie nietytułowane notatki z 1949 r. o historii i działalności tej instytucji, a także referat Prezesa Prokuratorii wygłoszony 20 IX 1950 r. na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Finansów, AAN, 679 Prokuratoria Generalna RP, sygn. 2, k. 1-3, 7-11, 42-44 i 56-104. Zob. też K. Buczyński, P. Sosnowski, op. cit., s. 164-165; M. Tkaczuk, *Sprawy majątków opuszczonych i porzuconych (poniemieckich) w praktyce prawnej Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1945-1949 jako przykład zaangażowania państwa w regulację sfery wolności* [w:] *Prawne aspekty wolności. Zbiór studiów*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, D. Wacinkiewicz, Toruń 2008, s. 273-286; M. Tkaczuk, *Sprawy repatriacyjno-ewakacyjne w praktyce prawnej Prokuratorii Generalnej w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „In Gremio” 2008, nr 9-10, s. 34.

ustroju i modelu gospodarki centralnie sterowanej. Paradoksalnie nowe rozwiązania ustrojowe stały się jednak przyczyną likwidacji Prokuratorii.

Prokuratoria stawała się bowiem organem niewydolnym przy dominującej własności Skarbu Państwa. Nie była w stanie obsługiwać rozbudowanego aparatu administracyjno-gospodarczego. Ostatecznie jej los przypieczętowało zniesienie w 1950 r. samorządu terytorialnego<sup>10</sup>. Dotychczasowe mienie samorządowe stało się majątkiem państwowym. Władze Prokuratorii już przed reformą wskazywały na braki kadrowe i organizacyjne, które nie pozwalały jej skutecznie działać<sup>11</sup>. Po tej reformie liczba spraw sądowych, które miała prowadzić Prokuratoria wzrastała blisko dwukrotnie. Utrzymanie scentralizowanej formy obsługi prawnej interesów majątkowych Państwa w rękach Prokuratorii zmusiłoby władze do znacznego zwiększenia etatów i środków budżetowych przeznaczonych na funkcjonowanie tej instytucji.

Na ostatecznej decyzji o likwidacji Prokuratorii w 1951 r. zaciążyły jednak nie tylko kwestie organizacyjno-finansowe, ale również polityczne. Scentralizowany model obsługi prawnej stawał się problematyczny dla władz, gdyż oddziały Prokuratorii zachowywały zbyt dużą niezależność od władz centralnych i terenowych, od wpływów partyjnych i rządowych, a także od kierownictw przedsiębiorstw i ich zarządów, które były odpowiedzialne w pierwszym rządzie za realizację dyrektyw partyjno-rządowych. Ponadto, nie bez znaczenia dla losów Prokuratorii Generalnej RP w Polsce Ludowej pozostawał fakt, iż była to instytucja o rodowodzie kapitalistycznym, pozbawiona „ducha nowego ustroju” oraz stale powtarzany argument, iż tego typu organ nie funkcjonował w Związku Radzieckim<sup>12</sup>.

### **Organy zastępstwa prawnego i decentralizacja obsługi prawnej (1951–1954)**

W 1951 r. Prokuratoria Generalna nie została jednak zupełnie zlikwidowana. Jej zadania i kadre przejęły organy zastępstwa prawnego<sup>13</sup>. Faktycznie zachowano Urząd Główny Prokuratorii pod zmienioną nazwą Urzędu Zastępstwa Prawnego. Zlikwidowano oddziały terenowe i delegatury Prokuratorii, a ich zadania przejęły utworzone przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych wydziały prawne. Najistotniejszym elementem reformy było podporządkowanie organów zastępstwa prawnego Radzie Ministrów. Podporządkowanie to miało charakter kadrowy, organizacyjny i także merytoryczny. Eksperyment

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. nr 14, poz. 130).

<sup>11</sup> Referat Prezesa Prokuratorii wygłoszony 20 IX 1950 r. na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Finansów, AAN, 679 Prokuratoria Generalna RP, sygn. 2, k. 92-94.

<sup>12</sup> Argument ten podnoszony był m.in. w opiniach Biura Prawnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, 195 Ministerstwo Przemysłu i Handlu, sygn. 4405 [brak numeracji porządkowej kart w teczce].

<sup>13</sup> Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o organach zastępstwa prawnego (Dz. U. nr 20, poz. 159).

związany z powołaniem nowego modelu organów zastępstwa prawnego przetrwał jedynie 3 lata. Już w 1954 r. organy te zostały zniesione. Wprowadzono wreszcie radziecki model zdecentralizowanej obsługi prawnej. Władze, urzędy, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i inne podmioty dysponujące majątkiem państwowym miały od tej pory samodzielnie działać przed sądem, organizować obsługę prawną i zapewniać zastępstwo procesowe we własnym zakresie. Model zdecentralizowany utrzymał się aż do 2006 r.

## Zawód radcy prawnego

Rozbudowany aparat państwowej administracji gospodarczej oraz akt decentralizacji sprawił, iż znacznie wzrosło zapotrzebowanie na obsługę prawną podmiotów gospodarczych. Dotychczas głównie zapewniali ją adwokaci<sup>14</sup>. Jednak z biegiem czasu wykształciła się odrębna specjalizacja prawnicza w tym zakresie i zaczął wyodrębniać się zawód radcy prawnego, specjalisty od obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej. Adwokaci tracili monopol na pełnienie tych funkcji. W 1961 r. uchwałą Rady Ministrów nr 533 uregulowane zostały ogólne zasady wykonywania obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych<sup>15</sup>. Wprowadzono zakaz łączenia zawodów radcy i adwokata. Akt decentralizacji był więc istotnym krokiem na długiej drodze do powołania samorządu radców prawnych<sup>16</sup>. Pełne wyodrębnienie zawodu i powołanie organów samorządowych nastąpiło w 1982 r. Organy samorządowe uzyskały jednak wówczas ograniczone kompetencje nadzorcze nad radcami prawnymi i jakością świadczonych przez nich usług obsługi prawnej i zastępstwa procesowego. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej radcowie mieli również ograniczoną niezależność, wyłącznie w zakresie działalności opiniodawczej, lecz nie w dziedzinie zastępstwa procesowego. Podlegali kierownictwu zatrudniających ich jednostek. Ponadto, ogólne kompetencje nadzorcze nad wykonywaniem zawodu radcowskiego posiadały organy państwowego arbitrażu gospodarczego. Dodatkowo ograniczony samorząd radcowski znajdował się pod nadzorem ministra sprawiedliwości. Pełnię samorządności radcowie prawni uzyskali dopiero w okresie transformacji ustrojowej w 1989 r. Przyczyniła się do tego reforma rozstrzygania sporów gospodarczych<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> K. Mamrot, *Adwokat czy radca prawny?*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1955, nr 8, s. 293.

<sup>15</sup> M.P. nr 96, poz. 406.

<sup>16</sup> *Zarys historii powstania samorządu radców prawnych*, oprac. Ośrodek Badawczy Radców Prawnych, „Radca Prawny” 1993, nr 3, s. 3-33; *XX lat samorządu radców prawnych 1982–2002*, red. J. Żuławski, Warszawa 2002, s. 129-145; J. Barańska-Głowacka, *Z kart historii samorządu radców prawnych*, Warszawa 2012, s. 49-59.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. nr 33, poz. 175).

Zlikwidowano wówczas instytucję państwowego arbitrażu gospodarczego i przekazano sprawy gospodarcze do właściwości sądów, a samorząd radcowski przejął pełnię kompetencji nadzorczych nad wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

### **Sprawa scentralizowania zastępstwa procesowego Skarbu Państwa w latach dziewięćdziesiątych XX w.**

W okresie transformacji nie powrócono do scentralizowanego systemu zastępstwa procesowego interesów Skarbu Państwa. W latach dziewięćdziesiątych kilkakrotnie temat ten powracał na forum parlamentarnym. W pierwszej i drugiej kadencji Sejmu do łaski marszałkowskiej trafiały poselskie<sup>18</sup>, rządowe<sup>19</sup> i obywatelskie<sup>20</sup> projekty ustaw w tym zakresie. Projektodawcy głównie odwoływali się do tradycji okresu II RP i proponowali przywrócenie Prokuratorii Generalnej. Innowacyjny był jedynie projekt poselski z 1993 r. ustawy o Zarządzie Skarbu Państwa<sup>21</sup>. Organ ten miał kompleksowo obsługiwać Skarb Państwa, zarządzać mieniem państwowym, wykonywać prawa właścicielskie w spółkach, bronić interesów Skarbu przed sądami.

W tym czasie nie było jednak woli politycznej przejścia do systemu scentralizowanego zastępstwa procesowego Skarbu Państwa. Projekty albo były odrzucane już na etapie pierwszego czytania, albo nie był im w ogóle nadawany bieg legislacyjny.

W latach 1993–1997 sprawa powołania Prokuratorii Generalnej stała na Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Przywrócenie tej instytucji przewidywał prezydencki projekt Konstytucji RP<sup>22</sup>. Prokuratoria, wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim i Najwyższą Izbą Kontroli, miały „urzeczywistniać imperium państwa w życiu gospodarczym”<sup>23</sup>.

Nie znalazła ona jednak swego miejsca w ostatecznej redakcji projektu Konstytucji, przyjętej w 1997 r. W dyskusji pojawiały się głosy, iż instytucja ta utrudniałaby sprawne zarządzanie majątkiem, że była anachronizmem i nie było potrzeby jej reaktywowania, tylko ze względu na to, iż funkcjonowała ona

<sup>18</sup> Poselski projekt ustawy o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 85 z dnia 15 I 1992 r.); poselski projekt ustawy o Skarbie Państwa (druk nr 138 z dn. 26 XI 1993 r.).

<sup>19</sup> K. Buczyński, P. Sosnowski, op. cit., s. 177-178.

<sup>20</sup> *Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze „Solidarności” 1980–1990*, oprac. K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Warszawa 2001, s. 522-524.

<sup>21</sup> Poselski projekt ustawy o Zarządzie Skarbu Państwa (druk nr 817 z dn. 17 III 1993 r.).

<sup>22</sup> Projekt Konstytucji RP podpisany przez Prezydenta Lecha Wałęsę i złożony w dniu 30 IV 1993 r., Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (dalej: KKZN) – Projekty Konstytucji RP, Warszawa 1993, s. 76.

<sup>23</sup> Punkt 6 uzasadnienia prezydenckiego projektu Konstytucji RP, ibidem, s. 80.

w II RP<sup>24</sup>. Jej reaktywacja znajdowała także zwolenników. Jednak ostatecznie uznano, iż nie należało sprawy jej powołania przesądzać w konstytucji<sup>25</sup>.

Zaawansowane prace legislacyjne nad przywróceniem instytucji Prokuraturii Generalnej przyniósł rok 1998. Ponownemu podjęciu tematu sprzyjała reforma, w ramach której powołano kolejne dwa szczeble samorządu terytorialnego – powiatowy i wojewódzki, przekazano im liczne zadania rządowe<sup>26</sup>. Jednostki te przejęły też część majątku państwowego. Dzięki temu możliwa była koncentracja zastępstwa procesowego Skarbu Państwa w rękach jednego urzędu. We wrześniu 1998 r. Sejm przyjął ustawę o Prokuraturii Generalnej<sup>27</sup>. W koncepcji rządzącej wówczas koalicji Akcja Wyborcza Solidarność – Unia Wolności miała ona być nie tylko organem pomocy prawnej, ale również stać się dodatkowo organem kontroli w zakresie dopuszczenia do rozporządzania majątkiem Skarbu Państwa. Chodziło tu przede wszystkim o wprowadzenie mechanizmu nadzoru w procesach prywatyzacyjnych. Koncepcja ta nie spotkała się jednak z uznaniem Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który w styczniu 1999 r. zawetował ustawę, podnosząc, iż Prokuratoria w tym kształcie dublowałaby kompetencje organów uprawnionych do zarządzania majątkiem i kontroli tych czynności, czyli kompetencji rządu, ministra skarbu i Najwyższej Izby Kontroli<sup>28</sup>.

## Reaktywacja Prokuraturii Generalnej i stan obecny tej instytucji

Temat przywrócenia Prokuraturii Generalnej powrócił w latach 2002–2004. Miało to związek z pojawiającymi się doniesieniami o nadużyciach w spółkach Skarbu Państwa i szkodliwej dla interesów gospodarczych prywatyzacji. Ponowna została propozycja utworzenia Prokuraturii Generalnej z poszerzonymi kompetencjami kontrolnymi w zakresie dopuszczenia do rozporządzania majątkiem Skarbu Państwa<sup>29</sup>. Zdecydowanie przeciw tej koncepcji występowały kolejne rządy Leszka Millera i Marka Belki. Argumenty były tożsame z tymi, jakie formułował Prezydent Kwaśniewski w wecie z 1999 r. W kontrze rząd

<sup>24</sup> K. Buczyński, P. Sosnowski, op. cit., s. 182.

<sup>25</sup> Zob. Biuletyn VI KKZN z 1994 r., s. 42-45; Biuletyn XI z lat 1994–1995, s. 94; Biuletyn XXIX z 1996 r., s. 47-50; Biuletyn XXX z 1996 r., s. 52-53; Biuletyn XXXI z 1996 r., s. 72-75; Biuletyn XXXIII z 1996 r., s. 13-14 i 39-40; Biuletyn XLV KKZN z 1997 r., s. 67.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. nr 91, poz. 576) oraz ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. nr 91, poz. 578).

<sup>27</sup> Zob. Proces legislacyjny nad ustawą o Prokuraturii Generalnej RP (druk nr 249 z 19 III 1998 r. oraz druk nr 534 z 21 VII 1998 r.) na stronie archiwum prac sejmowych: <http://orka.sejm.gov.pl/proc3.nsf/0/A15C13B5B237ADE5C1257456004D5B8A?OpenDocument> (29.09.2018).

<sup>28</sup> Zob. Wniosek Prezydenta RP z dnia 27 I 1999 r. o ponowne rozpatrzenie przez Sejm ustawy o Prokuraturii Generalnej RP (druk sejmowy nr 896).

<sup>29</sup> Poselskie projekty ustawy: o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (druk nr 1834 z dnia 14 VI 2002 r.) oraz o Prokuraturii Generalnej RP (druk nr 2791 z dnia 19 III 2004 r.).

M. Belki przygotował i przeforsował w Sejmie własny projekt ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa<sup>30</sup>, uchwalony 8 lipca 2005 r.<sup>31</sup> Utworzona wówczas Prokuratoria uzyskała kompetencje – podobne do swej poprzedniczki z okresu II RP – do zastępstwa procesowego, także przed międzynarodowymi organami orzekającymi, z tą różnicą, iż działać miała tylko w zakresie interesów majątkowych Państwa. Nie uzyskała kompetencji do obrony praw i interesów publicznych. Ponadto, podkreślono w ustawie niezależność Prokuratorii zarówno w dziedzinie opiniodawczej, jak i zastępstwa procesowego. Prokuratoria była związana jedynie wnioskami podmiotów reprezentujących Skarb Państwa w zakresie wszczęcia procesu, cofnięcia pozwu, uznania rozszczenia czy zawarcia ugody.

Obowiązująca dziś ustawa o Prokuratorii Generalnej RP przyjęta pod koniec 2016 r.<sup>32</sup> znacznie rozszerzyła kompetencje tego organu. Uprawnienia Prokuratorii w zakresie zastępstwa procesowego nie ograniczają się dziś do spraw majątkowych. Jest ona umocowana do zastępstwa Skarbu Państwa, a także organów administracji rządowej, państwowych jednostek organizacyjnych oraz, na zlecenie Rady Ministrów, państwowych osób prawnych i spółek z udziałem Skarbu Państwa przed sądami krajowymi. Prokuratoria jest także obrońcą praw i interesów Rzeczypospolitej przed międzynarodowymi organami jurysdykcyjnymi.

Prokuratoria jest nadal organem skutecznym, z wynikami zbliżonymi do przedstawianych wcześniej, jakie osiągała jej poprzedniczka w okresie II RP. Oczywiście chodzi o stosunki procentowe wygranych i przegranych spraw, gdyż kwoty stanowiące wartość sporną są obecnie o wiele wyższe.

Przy znacznym rozszerzeniu katalogu podmiotów zastępowanych istnieje jednak pewne niebezpieczeństwo w zakresie nadmiernego obciążenia Prokuratorii Generalnej. Liczba spraw wszczętych w 2017 r. w stosunku do roku poprzedniego wzrosła o ponad 13%. Ponadto, 1 stycznia 2017 r. Prokuratoria prowadziła ok. 6 500 spraw sądowych, zaś 31 grudnia 2017 r. niezamkniętych pozostawało o ponad 1 000 spraw więcej, blisko 7 500<sup>33</sup>. Czy ta tendencja wzrostowa i obawy są słuszne – wykaże jednak dopiero sprawozdanie za 2018 r.

<sup>30</sup> Rządowy projekt ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (druk nr 3259 z dnia 16 IX 2004 r.).

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. nr 169, poz. 1417).

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. poz. 2261 ze zm.).

<sup>33</sup> Zob. Sprawozdania Prokuratorii Generalnej za 2016 r. i 2017 r. (druki sejmowe nr 1463 z dnia 31 III 2017 r. oraz nr 2439 z dnia 29 III 2018 r.).



## Zakończenie

Scentralizowana forma zastępstwa procesowego, jak pokazują dzieje tej instytucji, jest skuteczna i przynosi wiele korzyści: jednolitość praktyki, większy profesjonalizm zastępstwa, możliwość kontrolowania przez naczelne organy jakości zabezpieczenia i stanu majątku państwowego. Jednak zbytne poszerzanie właściwości Prokuraturii może prowadzić do zmniejszenia efektywności tej instytucji. W szczególności pamiętać należy, iż wiele zadań z dziedziny administracji rządowej realizowanych jest przez samorządy, które zarządzają znaczną częścią majątku państwowego i reprezentują Skarb Państwa. Likwidacja samorządów w 1950 r. skutkowałą zniesieniem Prokuraturii Generalnej. Pół wieku później, przekazanie rozbudowywanym jednostkom samorządu terytorialnego na własność lub w zarząd sporej części mienia państwowego umożliwiło z kolei przywrócenie tego organu.

## Bibliografia

- XX lat samorządu radców prawnych 1982–2002*, red. J. Żuławski, Warszawa 2002.
- Barańska-Głowacka J., *Z kart historii samorządu radców prawnych*, Warszawa 2012.
- Buczyński K., Sosnowski P., *Prokuratoria Generalna – 200 lat tradycji ochrony dobra publicznego*, Warszawa 2016.
- Graliński W., *Tradycja i postęp w instytucji Prokuraturii Generalnej RP*, „Teki Komisji Prawniczej” 2008, t. 1.
- Kallas M., Krzymkowski M., *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł*, Warszawa 2006.
- Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Zakamycze 2002.
- Litauer J. J., *Z powodu stulecia Prokuraturii Generalnej Królestwa Polskiego. Nieurzeczywistniony projekt jej zniesienia (1831)*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Handlowego” 1916, z. 4.
- Mamrot K., *Adwokat czy radca prawny?*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1955, nr 8.
- Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze „Solidarności” 1980–1990*, oprac. K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Warszawa 2001.
- Sałaciński B., *Prokuratoria Generalna RP (1919–1939)*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 14-15.
- Sitek B., *Historia ochrony prawnych interesów Skarbu Państwa w Polsce*, „Journal of Modern Science” 2015, t. 3 (26).
- Tkaczuk M., *Galiczyjska Prokuratoria Skarbu we Lwowie i jej Ekspozytura w Krakowie*, „In Gremio” 2007, nr 7-8.



- Tkaczuk M., *Sprawy repatriacyjno-ewakuacyjne w praktyce prawnej Prokuraturii Generalnej w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „In Gremio” 2008, nr 9-10.
- Tkaczuk M., *Sprawy majątków opuszczonych i porzuconych (poniemieckich) w praktyce prawnej Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1945–1949 jako przykład zaangażowania państwa w regulację sfery wolności*, [w:] *Prawne aspekty wolności. Zbiór studiów*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, D. Wacinkiewicz, Toruń 2008.
- Zarys historii powstania samorządu radców prawnych*, oprac. Ośrodek Badawczy Radców Prawnych, „Radca Prawny” 1993, nr 3.

### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest ukazanie zmian, które zachodziły na przestrzeni stu lat dziejów Polski (od 1918 r.) w zakresie pojmowania i ustrojowego uregulowania zastępstwa procesowego Skarbu Państwa. Opracowany on został na podstawie dotychczas zgromadzonej wiedzy w tym zakresie (monografie i artykuły przedmiotu), w oparciu o akty prawne regulujące sferę zastępstwa procesowego Skarbu Państwa na przestrzeni stu lat dziejów Polski oraz o dokumenty archiwalne. Przyjęte zostały dwie metody badawcze historyczna i prawno-porównawcza. Pozwoliły one ukazać zmiany w pojmowaniu miejsca i roli instytucji zastępstwa procesowego na przestrzeni lat oraz cechy dwóch systemów – scentralizowanego i zdecentralizowanego. W artykule przedstawiono uwarunkowania polityczne i ustrojowe, które miały istotny wpływ na zmiany modelu zastępstwa procesowego Skarbu Państwa.

### SUMMARY

#### **The history of legal representation of the Treasury since Poland regained its independence in 1918**

The aim of the article is to show the changes that have taken place in the field of understanding and systematic regulation of the State Treasury's legal representation in the last one hundred years of Polish history, since regaining independence in 1918. It was developed on the basis of the accumulated knowledge in this area (monographs and articles), legal acts that regulated the sphere of legal representation of the Treasury over a hundred years of Polish history and archival documents. Two research methods have been adopted – historical and legal-comparative. They allowed to show changes in the understanding of the role of the institution of legal representation over the years and the features of two systems – centralized and decentralized. The article presents political and systemic conditions that had a significant impact on changes in the State Treasury representation model.



**Janusz Markowski**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: janusz.markowski@euromail.pl

ORCID 0000-0002-8713-0208

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.08

## Leon Petrażycki – „ordynarnyj”<sup>1</sup> profesor

### ABSTRAKT

W niniejszym artykule autor podejmuje polemikę ze stereotypami jakie w związku ze znaczeniem Petrażyckiego, jego koncepcją i teorią prawa, funkcjonują współcześnie. Poprzez eksplikację poglądów badaczy bezpośrednio związanych dorobkiem naukowym Petrażyckiego, jak też wyodrębnienie znaczących elementów biografii autor odpowiada na pytania: Jakie czynniki wpłynęły na powstanie jego nowatorskich teorii? Jakie mają znaczenie dla nauki prawa oraz jakie są przyczyny dysonansu w postrzeganiu jego znaczenia dla nauki światowej i polskiej oraz jego miejsca w jej panteonie? Czy też, jaki wpływ miały jego teorie na prawotwórcze dokonania polskiego prawa cywilnego ostatniego stulecia?

### ABSTRACT

#### Leon Petrażycki – “appointed” professor

In this article the author undertakes polemics with contemporary stereotypes concerning Petrażycki’s significance, his concept and theory of law. Explaining the

<sup>1</sup> „Nie jeden raz stawiano pytanie, czy Petrażycki był Polakiem, Rosjaninem, czy jakimś mieszán-cem narodowościowym. Sam slyszalem z ust pewnego wybitnego polskiego filozofa kásliwá uwagę o rosyjsko-polskim Petrażyckim. Otóż, w domu Petrażyckiego zawsze mówiło się po polsku, chociaż zdarzały mu się rusycyzmy. Ponoć na drzwiach swojego gabinetu w Warszawie przymocował tabliczkę „Leon Petrażycki – *ordynarnyj* (zwyczajny) profesor”. Był prezesem Towarzystwa Polskich Prawników i Ekonomistów w Petersburgu. Współpracował z Wyższymi Kursami Polskimi w stolicy Rosji (1916 r.). Brał udział w pracach Zarządu Związku Wojskowych Polaków (plany utworzenia armii polskiej w Rosji) i tzw. Polskiej Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, utworzonej przy Rządzie Tymczasowym w 1917 r. (opieka nad Polakami i majątkiem polskim)”. J. Woleński, *Leon Petrażycki o prawie i moralności*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 2016/2017, s. 173. Profesor zwyczajny, lecz nadzwyczajny teoretyk i filozof prawa.

views of researchers directly interlinked with Petrazycki's academia achievements and extracting significant events from Petrazycki's biography the author answers following questions: how the theories are significant to jurisprudence and what are the reasons of dissonance in perception of his importance for both global and polish science? What influence had Petrazycki's theories on polish civil law throughout last century.

**Słowa kluczowe:** psychologia prawa, socjologia prawa, polityka prawa, filozofia prawa, metodologia, adekwatność

**Keywords:** psychological theory of law, sociology of law, legal policy, philosophy of law, methodology, adequacy

## Wstęp

Leon Petrazycki utożsamiany jest powszechnie ze stworzeniem nowatorskiej doktryny prawnej i uważany za twórcę koncepcji „psychologizmu” prawa lub socjologicznej teorii prawa. W istocie jego zamysłem nie było wykreowanie kolejnej doktryny, lecz dążenie włączenia do prawoznawstwa wielu dziedzin nauki, zakładając, że tylko racjonalno-empiryczne prawoznawstwo może przekształcić je w prawdziwą naukę. W powszechnym mniemaniu teoria winna zawierać się w aksjomacie, któremu wygodnie jest przyporządkować własną wartość logiczną. Petrazycki był jednak od takich uogólnień daleki, twierdząc, że: „Przez teorię rozumiemy ... wypowiedanie jakiś prawd względem klas przedmiotów, niezależnie od tego, czy będą to pojedyncze sądy..., czy mniejsze lub większe ich zbiory, czy całe nauki samodzielne, czy mniejsze lub większe zbiory takich nauk...”<sup>2</sup>.

Pełna ocena dorobku naukowego Petrazyckiego jest zadaniem bardzo trudnym. Główne, ocalałe dzieła nadal pozostają w pierwotnych formach językowych: niemieckiej, rosyjskiej i polskiej. Aby je poznać, trzeba, biegle jak sam autor, tymi językami władać. A ponadto dzieła te są rozproszone i niełatwo dostępne. Prawdopodobnie brak jest biblioteki, która gromadziłaby w swych zasobach większość z nich. Komplikuje to też fakt, że mamy tu do czynienia tylko z niepełną częścią dorobku, ponieważ duża jego część uległa zniszczeniu. To, że teorie Petrazyckiego dotyczące motywacji i emocji nie doczekały się należytej uwagi można by głównie uzasadnić wąską grupą adresatów ponieważ:

<sup>2</sup> L. Petrazycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, Warszawa 1959, s. 122.

- prawnicy, w zdecydowanej swej większości, o ile potrzebują wiedzy psychologicznej to jedynie w postaci ekspertyz procesowych,
- socjologowie chociaż uważają Petrażyckiego za jednego z pionierów swojej dyscypliny, to bazują głównie na „społecznych” aspektach jego twórczości,
- psychologowie zaś, poza nielicznymi wyjątkami, traktując zapewne, że związek psychologizmu Petrażyckiego z nauką psychologii ma tyle wspólnego co pozytywizm prawniczy z filozoficznym, do jego prac nie sięgali<sup>3</sup>.

Pewnym utrudnieniem jest też fakt, że jak pisze Jerzy Licki : „Krytycy dzieła Petrażyckiego charakteryzują teorie, które stworzył w sposób nad wyraz uproszczony, toczą z nim pozorne polemiki, dyskutują nie z jego wypowiedziami, lecz z własnymi o nich wyobrażeniami (lub przypuszczeniami innych komentatorów), entuzjaści zaś przypisują mu, z pełną aprobatą, poglądy, których nigdy nie wypowiedział”<sup>4</sup>.

Analizując więc głównie poglądy naukowe bezpośrednio związane z sukcesją Petrażyckiego oraz znaczące epizody z jakże bogatej i barwnej jego biografii, należy spróbować odpowiedzieć na pytania: Jakie czynniki wpłynęły na powstanie jego nowatorskich teorii? Jakie mają znaczenie dla nauki prawa oraz jakie są przyczyny dysonansu w postrzeganiu jego znaczenia dla nauki światowej i polskiej oraz jego miejsca w jej panteonie? Czy też, jaki wpływ miały jego teorie na prawotwórcze dokonania polskiego prawa cywilnego ostatniego stulecia?

### „Kopernikański przewrót”<sup>5</sup> i jego krytyka

Koncepcja Leona Petrażyckiego była pionierskim przejawem powiązania teorii prawa z rodzajami się wówczas pierwszymi teoriami psychologii jako samodzielnej nauki empirycznej. Chociaż w podobnym kierunku podążali skandynawscy i amerykańscy przedstawiciele szkół realizmu prawniczego Petrażycki najwcześniej dostrzegł znaczenie badań naukowych nad prawidłowościami powstawania i przeżyć zachowań ludzkich dla nauki o prawie. Kierunkiem zbieżnym ze szkołami realizmu prawniczego była nieodzowność oparcia teorii prawa na empirycznej wiedzy o mechanizmach psychologicznych działania umysłu. Niemal sto lat przed pojawieniem się idei psychologii i socjologii ewolucyjnej dostrzegł, że mechanizmy adaptacyjne nie są jedynie

3 Idem, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa 2002, s. 26.

4 Idem, *O nauce prawie i moralności pisma wybrane*, Warszawa 1985 (J. Licki we wstępie, s. 16).

5 Ibidem. s. 16. A. Kojder w przedmowie odnosi się do nieporozumień symplastycznych interpretacji i błędnych sądów często wyrażanych w artykułach zarówno zagranicznych (np. P. Michailowski, *Copernico das ciencias juridicas*, 1960); jak i rodzimych (np. M. Agnosiewicz, *Leon Petrażycki i przewrót kopernikański w prawie*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9641/k,2> (25.09.2018)).

domeną ludzką a ich zbieżność z zachowaniami w świecie zwierząt może służyć także wyjaśnianiu ludzkich zachowań społecznych<sup>6</sup>.

Rozległość dzieła Petrażyckiego jest znaczna. Chociaż osnową dociekań jest teoria prawa, to cały jego proces badawczy w sposób bardzo istotny, rozszerza się i indukuje takie dziedziny, jak filozofia ogólna, metodologia nauki, psychologia i socjologia. Metodologia ma tu dla badacza znaczenie kolosalne i właśnie w braku stosowania właściwej metodologii upatruje deficyt teorii w dobrym tego słowa znaczeniu w naukach społecznych. Ustalenia i sprawdzenia adekwatności teorii można dokonać według Petrażyckiego sięgając do całej palety metod począwszy od dedukcyjnych przez indukcyjne (kanony indukcji eliminacyjnej J.S. Milla)<sup>7</sup> po analizę przyczynową. Elementem, który stanowił pewne ograniczenie było oparcie na stanie logiki przełomu XIX i XX w. Dziś również, jak pisze Jan Woleński: „kryterium adekwatności jest pewną idealizacją, ponieważ większość teorii, nawet w naukach przyrodniczych, wymaga rewizji właśnie dlatego, że są (ta terminologia nie jest używana) kulawe lub skaczące, ale też nie odmawia się im poważnego waloru naukowego. Z drugiej jednak strony, warto dążyć do teorii adekwatnych, nawet w przybliżeniu, zwłaszcza w naukach społecznych...”<sup>8</sup>.

Ujmując rzecz metaforycznie, logika stanowi swoistą formę zaprawy spajającej cegły twierdzeń w monolityczną i stabilną konstrukcję teorii. Petrażycki zdając sobie sprawę z pewnych ułomności ówczesnej logiki stworzył własny system. Rękopis dzieła niestety się nie zachował (o czym dalej), przez co obraz teorii uczonego traci na jasności i pozostawia miejsce dla licznych interpretacji.

Rzeczywisty wkład do nauki bardzo trafnie, moim zdaniem, rekapitulował Andrzej Kojder w postaci dekalogu najważniejszych dokonań Leona Petrażyckiego<sup>9</sup>:

1. Metodologia nauk, zwłaszcza prekursorstwo logiki deontycznej – jako systemowi reguł zdaniowych zbudowanych z użyciem takich zwrotów, jak: „jest obowiązkowe”, „jest dozwolone”, „jest zakazane”. Za sprawą refleksji nad poznawczym i praktycznym walorem ocen, norm i dyrektyw - logiki rozwijanej dopiero od połowy XX w.
2. Złożoność zjawisk prawnych i społecznych – wieloprzyczynowość jako istotna cecha zjawisk społecznych i prawnych. Złożoność tych zjawisk powoduje to że następstwa są wielokierunkowe, wielopostaciowe i o zmiennej, nieregularnej dynamice. A co za tym idzie opis tych zjawisk będzie miał zawsze postać przybliżoną).

<sup>6</sup> T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza w stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012, s. 280.

<sup>7</sup> L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*

<sup>8</sup> J. Woleński, op. cit., s. 175-176.

<sup>9</sup> A. Kojder, *Idee naukowe Leona Petrażyckiego, które przetrwały próbę czasu*. „*Studia Iuridica*” (dalej: SI) 2018, t. LXXIV”, s. 157 i nast.

3. Adekwatność pojęć i twierdzeń – sądy o danym przedmiocie, są prawdziwe w odniesieniu do całej klasy odpowiednich przedmiotów i tylko w odniesieniu do niej. Wartość naukową, zdaniem Petrażyckiego, mają tylko twierdzenia i teorie adekwatne. Uważał, że zastosowanie zasady adekwatności w istniejących naukach doprowadzi do oczyszczenia wiedzy teoretycznej z tez zbyt licznych i zarazem do ujawnienia i usunięcia luk w dyscyplinach już istniejących).
4. Ścisłe odróżnienie norm prawnych od norm moralnych – istota norm moralnych polega wyłącznie na autorytatywnym określeniu obowiązkowego postępowania. Istota norm prawnych polega natomiast na dwóch funkcjach: z jednej strony zobowiązują one do pewnego postępowania, z drugiej przydzielają to, czego się wymaga od zobowiązanego, komuś innemu, jako jemu należne. Inaczej, normy moralne mają charakter imperatywny, normy prawne – imperatywno-atrybutywny (nakazująco-przydzielający).
5. Nobilitacja prawa – prawo, ujmowane jako zjawisko realne, jest czymś więcej niż zbiorem nakazów i zakazów chronionych przymusem państwowym. Takie wąskie rozumienie prawa zasługuje na miano „absolutnego idiotyzmu prawnego”. Prawo jest ponad państwem, a nie odwrotnie. Państwo jest tylko jednym z wielu prawomocnych źródeł władzy i prawa).
6. Pluralizm prawa – rozróżnienie prawa pozytywnego (którego cechą główną jest heteronomiczne wyobrażenie faktów normatywnych) i prawa intuicyjnego (mającego charakter autonomicznych przekonań prawnych), a także prawa oficjalnego (czyli takiego, które ma poparcie ze strony władzy państwowej) i prawa nieoficjalnego (niepopieranego przez władzę państwową), a także prawa zwyczajowego i prawa międzynarodowego).
7. Prymat norm prawnych nad innymi rodzajami norm – w porównaniu z moralnością przeżycia prawne silniej oddziałują na psychikę i zachowania człowieka. Moralność jest pasywna, kształtuje przede wszystkim poczucie obowiązku, świadomość, że pewnym normom należy się posłuch. Prawo natomiast rozbudowuje w ludziach poczucie własnych uprawnień, kreuje człowieka-obywatela zdającego sobie sprawę z własnej godności i ceniącego swoją wolność).
8. Naukowa polityka prawa – sytuująca się na pograniczu zagadnień socjologii prawa, polityki społecznej i prawoznawstwa. Petrażycki w swoim drugim niemieckojęzycznym dziele z 1893–1895 r. blisko trzydzieści lat przed Roscoe Poundem w „Die Lehre vom Einkommen” zainicjował badania, które później zostały nazwane inżynierią społeczną poprzez prawo.
9. Socjologia prawa – współcześnie za Petrażyckim przyjmuje się, że szczególną cechą prawa jest wzajemność obowiązków i roszczeń oraz że w analizie zjawisk prawnych należy uwzględnić potrzeby i konieczności życia



społecznego. Uznaje się również, że charakter prawny mają te wszystkie normy, które na jedną stronę nakładają pewne obowiązki, drugą zaś stroną wyposażają w uprawnienia, aby te obowiązki egzekwowała. Wpływ poglądów Petrażyckiego wyraża się także w ciągłym podejmowaniu dyskusji na tematy, którymi zajmował się w swoich dziełach. To z jego inspiracji socjologowie prawa poszukują odpowiedzi na pytania: jakie funkcje pełni prawo w społeczeństwie?<sup>10</sup>

10. Emocje – odkrycie i ustalenie, jakie emocje i motywacje kierują ludzkim postępowaniem. Kwestie, które psychologowie i socjologowie zaczęli dostrzegać stosunkowo niedawno, główne tezy, które Petrażycki sformułował wytrzymały próbę czasu. Nie tylko nie zostały sfalsyfikowane przez późniejszy rozwój psychologii i socjologii, lecz także w różny sposób potwierdzone).

Tak rozbudowana koncepcja to oczywiście wielość problemów interpretacyjnych i asumpt do krytyki. Leżący u jej podstaw psychologizm odzwierciedlał poglądy nauki przełomu wieków – obiektywizacja była wówczas rzeczą wtórną wobec ontologicznego sposobu wyjaśniania przez filozofów sposobu istnienia rozmaitych wytworów ludzkich. Jednak przemieszczenie prawa z obszaru normatywnego do obszaru realnego zjawiska opartego na psychologii introspekcyjnej było swoistym *novum*. Niedługo potem idee tę, szukając odpowiedzi na pytanie „Czym jest prawo?”, realizm amerykański i skandynawski oparł na psychologii behawioralnej<sup>11</sup>.

Petrażycki oczywiście dostrzegał również aspekty psychologii społecznej prawa, a w przytoczonym poniżej stwierdzeniu widać podstawowe założenia przyszłej socjotechniki.

„Im słabszy jest rozwój imperatywno-atrybutywnych elementów życia etycznego w psychice społecznej, tym niezbędniejsze jest szerzenie poważania świadomości prawnej i budzenie jej oraz wzmacnianie innymi sposobami”<sup>12</sup>

Krzysztof Motyka trafnie uchwycił kwintesencję tego, z czym kojarzona jest psychologiczna teoria prawa Petrażyckiego, jako radykalnie odmienna od zastanego ujęcia prawa: psychologiczne, akcentujące jego funkcjonowanie w codziennych interakcjach, jak też jego kulturotwórczą funkcję, oraz to, że prawo realnie istnieje w psychice jednostki w postaci przeżyć prawnych, imperatywno-atrybutywnych (zobowiązująco-uprawniających), zaś normy prawne, uprawnienia, obowiązki są jedynie projekcjami emocjonalnymi podmiotów doznających odpowiednich przeżyć<sup>13</sup>. Z kolei to sformułowanie w naturalny sposób uzasadnia

<sup>10</sup> Ibidem. ([http://www2.wpia.uw.edu.pl/files/Idee\\_spoleczno-prawne\\_LP.pdf?short=](http://www2.wpia.uw.edu.pl/files/Idee_spoleczno-prawne_LP.pdf?short=), s. 28 (25.09. 2018).

<sup>11</sup> J. Woleński, op. cit., s. 179.

<sup>12</sup> L. Petrażycki, *O nauce prawie...*, s. 165.

<sup>13</sup> K. Motyka, *Leon Petrażycki*, <https://docplayer.pl/9626595-Pef-copyright-by-polskie-towarzystwo-tomasza-z-akwinu.htmlstr6> (26.09.2018).

popularne stwierdzenie związane z teorią Petrażyckiego, że prawo jest zjawiskiem społecznym i działa psychicznie.

Nowatorstwo teorii od początku wzbudzało w ówczesnym świecie naukowym wiele kontrowersji. Wśród współczesnych mu rosyjskich teoretyków i filozofów prawa prace Petrażyckiego były szanowane, lecz równocześnie poddawane krytyce. Jednym z pierwszych krytyków był ceniony w środowisku naukowym Borys Chicherin. Przedmiotem jego krytyki była rola prawa jako instrumentu polityki społecznej. Twierdził przede wszystkim, że „mieszanie” prawa z polityką państwa jest nieuzasadnione. Jednak da się zauważyć, że swoją krytykę opiera na wizji polityki prawa jako odgórnego dystrybucji dóbr przez państwo i w rezultacie teorii Petrażyckiego przedstawia jako pozbawione koniecznych założeń filozoficznych. Jednak najbardziej polemiczną, a zarazem wielopłaszczyznową krytykę w stosunku do teorii Petrażyckiego podjął Bogdan Kistiakovski, teoretyk i filozof prawa. Z racji zainteresowań metodologią prawa, krytykę rozpoczął zakwestionowaniem sposobu tworzenia i wykorzystywania przez Petrażyckiego pojęć naukowych. Podważył nieuwzględnienie ewolucyjnego charakteru wprowadzanych pojęć oraz twierdzenie o tymczasowym charakterze pojęcia prawa. Ponadto, zakwestionował tworzenie prawa w oderwaniu od praktyki, która to według niego jest pierwotną wobec wtórnie powstających koncepcji teoretycznych. Zarzuty padają też wobec nie zawsze poprawnych metodologicznie podziałów zjawisk oraz niepotrzebnego wprowadzania określeń na znane nauce procesy. Do najistotniejszych zarzutów zaliczył kwestię rozumienia przez Petrażyckiego norm prawa jako psychicznych przeżyć o charakterze imperatywno-atrybutywnym. Stwierdził, że zakresowo taka definicja pozwala zaliczyć do prawa (np. reguły gry), a pomija system norm prawnych, przy czym samo określenie norm prawnych jako imperatywno-atrybutywnych uważa za bardzo udane. Dodać tu należy, że sam Kistiakovski w swoich pracach dotyczących koncepcji pluralizmu metodologicznego uwzględnił wiele poglądów Petrażyckiego. Nowatorskie ujęcie prawa Petrażyckiego wywoływało u ówczesnych badaczy zainteresowanie, tak więc grono krytyków było niemałe; warto wspomnieć tu takie nazwiska jak: Eugeniusz Trubieckoj, Paweł Nowogradcew, Genadij Iwanow czy Jakov Berman<sup>14</sup>. Słynnym w owym czasie był też spór o supremację prawa i moralności z Lwem Tołstojem<sup>15</sup>. Krytykami byli też uważani za sukcesorów Petrażyckiego

<sup>14</sup> J. Stelmach, K. Brożek, Ł. Kurek i in., *Naturalizm prawniczy stanowiska*. Warszawa 2015, s. 223 i nast.

<sup>15</sup> „Drogi Tołstoja i Petrażyckiego skrzyżowały się za sprawą młodego człowieka o nazwisku Krutik, studenta prawa Uniwersytetu Petersburskiego. Krutik napisał list do Tołstoja, którego uważał za autorytet moralny, z prośbą o rozwianie jego wątpliwości wywołanych lekturą dzieł Petrażyckiego. Tołstoj bowiem twierdził, że właściwym regulatorem życia ludzkiego jest moralność. Petrażycki zaś głosił, że rację bytu ma zarówno moralność, jak i prawo, jednakże jeśliby porównać ich znaczenie społeczne, to większą wartość należy przyznać prawu”. K. Tynkiewicz, *Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Tołstoj kontra Petrażycki w sprawie społecznego znaczenia prawa i moralność*, „Krytyka Prawa” 2014, t. 6, s. 211-224.

Georgij Gurvicz czy Mikołaj Reisner, który potem próbował wykorzystać teorię Petrażyckiego w realiach socjalistycznych (o czym dalej). Pierwszy uważał za podstawowy błąd przyjęcie doświadczenia prawnego jako jedynie indywidualnego i subiektywnego. W jego opinii takie doświadczenie ma charakter wyłącznie kolektywny, przy czym niekonieczne jest, by wszystkie elementy tego doświadczenia miały charakter kolektywny, a zmienność doświadczenia prawnego współzależny od elementów: moralnego, intelektualnego, zmysłowego oraz duchowego<sup>16</sup>. Drugi zaś proponowane przez Petrażyckiego rozróżnienie motywacji uważa za nieusystematyzowane i niewyczerpujące<sup>17</sup>. Krytyka przybierała też formy wykraczające poza dyskurs naukowy, o czym świadczyć może świadczyć riposta Petrażyckiego na obszerną krytykę historyka prawa rosyjskiego, profesora Wasilija Iwanowicza Siergiejewicza: „Dalej podane są rezultaty badań autora na temat symboli prawnych i obrzędów narodów różnych ras i epok rozwoju; następnie mówi się o różnych formach wyrażania norm prawnych w aktach prawodawczych i prawnych (czy po tym nie obraża intelektu czytanie uporczywej krytyki i sarkastycznych uwag na temat tego, że izoluję się wewnątrz własnej psychiki i niczego innego nie chcę dostrzec, że moja teoria opiera się wyłącznie na metodzie introspekcji itd.)”<sup>18</sup>.

Właśnie introspekcja wraz z rozwojem metod badawczych stosowanych w psychologii stała się głównym obiektem krytyki. Sam Petrażycki formułując niekiedy kategoryczne twierdzenia typu: „za właściwy i jedynie możliwy sposób obserwacji zjawisk prawnych należy uznać metodę samoobserwacji, czyli introspekcji”<sup>19</sup> dawał przyczynek do tego, by cały naukowy dorobek był przez długi czas podważany i stygmatyzowany wąskimi ramami psychologizmu<sup>20</sup>. Jednak już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia M. Kreutz dowodzi że: „sądy ogólne uzyskane za pomocą metody introspekcyjnej, można sprawdzić również dobrze jak sądy o przedmiotach fizycznych uzyskane za pomocą metod przyrodniczych i wobec tego metoda introspekcyjna ma wartość naukową. Introspekcyjne sądy ogólne dotyczą, albo, po pierwsze, związków przyczynowych, wiążących zjawiska psychiczne z innymi zjawiskami fizycznymi lub psychicznymi: są to prawa psychologiczne w ścisłym tego słowa znaczeniu, albo, po drugie, dotyczą stałego współistnienia zjawisk psychicznych z innymi zjawiskami psychicznymi; są to opisy typowych przeżyć psychicznych, albo też, po trzecie, mówią o różnych właściwościach procesów psychicznych. Z takich sądów ogólnych składa się cała nasza nauka, psychologia”<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> J. Stanek, *Rosyjski realizm prawny psychologiczno-socjologiczna szkoła prawa*, tłum. A. Bracki, Warszawa 2017, s. 105-106.

<sup>17</sup> J. Stelmach, K. Brożek, Ł. Kurek i in., *Naturalizm prawniczy stanowiska*, s. 230.

<sup>18</sup> L. Petrażycki, *Nowa teoria prawa i moralności oraz krytyka prof. W. Siergiejewicza*, SI 2018, t. LXXIV, s. 16.

<sup>19</sup> Idem, *O nauce prawie i moralności...*, s. 174.

<sup>20</sup> Idem, *O pobudkach postępowania...*, s. 26.

<sup>21</sup> M. Kreutz, *Metody współczesnej psychologii*, Warszawa 1962, s. 26.

## Biografia w aspekcie dokonań<sup>22</sup>

Przyszła na świat w oszmiańskim powiecie jako pogrobowiec powstańca styczniowego 29 (17) kwietnia 1867 r.<sup>23</sup> Represje carskie stosowane wobec majątków byłych powstańców doprowadzają do tak trudnej sytuacji ekonomicznej, że jego wychowaniem zajmują się ciotki osiadłe w rodzinnym majątku matki. Codzienne poobiednie czytanie literatury francuskiej inspiruje siedmioletniego Leona do napisania po francusku swego pierwszego dzieła *Miłość bez romansu, romans bez miłości*<sup>24</sup>. Do biegłego opanowania rosyjskiego zmusza go perspektywa zdania w tym języku egzaminów do gimnazjum rządowego w Witebsku. Perfekcyjnie opanowana greka i łacina stają się, od czwartego roku nauki, źródłem utrzymania. Gimnazjum kończy jednak tylko ze srebrnym medalem – karą za używanie języka polskiego na lekcjach<sup>25</sup>.

Studia wyższe rozpoczął na Wydziale Lekarskim w Cesarskim Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Uczelnia w owym czasie dla polskiej, kresowej, zubożałej młodzieży szlacheckiej stanowiła dostępną alternatywę zdobycia wyższego wykształcenia (utworzona została w toku represji po powstaniu listopadowym, po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego i likwidacji Liceum Krzemienieckiego. Na katedrach była utrzymywana pewna liczba profesorów Polaków). Po dwóch latach studiów medycznych ze względów ekonomicznych przenosi się na Wydział Prawa. Jednak rozległą i gruntowną wiedzę zdobywa głównie dzięki bogatej bibliotece Seweryna Petrażyckiego – wziętego lekarza, w którego domu w Kijowie znalazł naturalne oparcie<sup>26</sup>. Już w trakcie studiów (1888–1889) zwrócił na siebie uwagę znakomitym (wznawianym potem wielokrotnie) przekładem na rosyjski *Systemu Prawa Rzymskiego* – Juliusa Barona, wybitnego romanisty niemieckiego. To niewątpliwie przyczyniło się do skierowania go, jako stypendystę rządu Rosji, na Uniwersytet berliński do słynnego mistrza romanisty i cywilisty Heinricha Dernburga. Seminarium Dernburga skupiało wtedy wielu utalentowanych młodych ludzi różnych nacji, m.in. Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego (przyszłego rektora UW), czy też Węgra Elmera Balogha (przyszłego sekretarza generalnego Akademii Prawa Porównawczego w Hadze). Dwudziestotrzyletni aspirant profesorski szybko zyskuje miano wybitnego, obok Teodora Mommsena, znawcy zarówno łacińskich, jak i greckich źródeł prawa rzymskiego<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> Całą tę część oparłem, jak większość moich poprzedników, na biografii Petrażyckiego autorstwa ucznia, współpracownika, tłumacza i międzywojennego wydawcy – Jerzego Lickiego (do 1939 r. Jerzego Finkelrauta). L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 25-63.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 25. Inne źródła – m.in. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 20, Warszawa 2001, s. 515 – podają jako datę urodzin 13 kwietnia 1867 r.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 27-28.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 29.

W 1892 wydaje w Berlinie swoją pierwszą pracę naukową *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberichtigten* – (O podziale dochodów przy zmianie użytkowników). Praca na wskroś nowatorska, a ponieważ jest ona według mnie prażródłem, tego co niektórzy współcześni określają jako „kopernikański przewrót w prawie – Petrażyckiego” o dziele słów kilka. W pracy tej podjął się rozwikłania zawartych w temacie przypadków, które to od czasów Papiniana przez glosatorów, przez najtęższe umysły prawnicze były tłumaczone coraz zawilej, by w końcu uznać je za nierozwiązywalne. Petrażycki zakładając, że instytucja owa ma jakieś wewnętrzne przyczyny, które powołały ją do życia, to da się je wykryć za pomocą indukcji, stosując metody badania eksperymentalnego – konkretnie stosując kanony Milla. Praca, po wielowiekowej bezsilności nauki, zlikwidowała owe *cruces interpretum* – co ówczesny świat naukowy przyjął z uznaniem. Natomiast mistrz Heinrich Dernburg skwitował to: „Sie haben den Vogel erschossen !...” (pan trafił w sedno!)<sup>28</sup>, co oczywiście było bodźcem do dalszego rozwijania idei. Niezależnie od swej doniosłości dla cywilistyki i romanistyki posłużyła celom szerszym:

- 1) dowiodła możliwości wykorzystania metod logiki indukcyjnej w naukach humanistycznych,
- 2) wprowadziła do tych badań nowe punkty widzenia: doświadczalno-psychologiczny (zamiast fantastyczno-konstrukcyjnego) i społeczno-gospodarczy (zamiast ówczesnego stanowiska interesów prywatnych),
- 3) uzasadniła potrzebę nowego ujmowania prawa jako tradycyjną metodę dogmatyczną poszerzoną o nową prawnopolityczną, jak ją nazwał Petrażycki, polegająca na dwóch czynnikach psychologicznych: motywacyjnym i wychowawczym działania prawa.

*Die Lehre vom Einkommen* (Nauka o dochodzie) – wielkie, dwutomowe dzieło ukazuje się zaraz po pierwszym. Nowa prawnopolityczna metoda badawcza, tym razem posłużyła młodemu naukowcowi do krytyki nad projektami jednolitego dla całej Rzeszy kodeksu cywilnego BGB. Oprócz wskazania przykładów nieporadności i błędów tradycyjnej metody projektowania norm prawnych, uzasadnił też potrzebę stworzenia nowych odrębnych gałęzi prawa (m.in. nieistniejącego wówczas prawa pracy). Dodać tu należy, że Petrażycki wskazał na pewne paralele między dogmatyką cywilistyczną a polityką prawa. Przy czym, zakresowo pierwsza ma zasięg wyłącznie narodowy, druga natomiast stanowi uniwersalną naukę całej cywilizowanej, oświeconej ludzkości. Zaś w późniejszych artykułach z lat 1896-1897 radykalizuje swój krytycyzm w odniesieniu do „krótkowzroczności” dogmatyki prawniczej i do „wąskości” pojęcia prawa w znaczeniu prawniczym<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>29</sup> T. Giaro, *Petrażycki jako prekursor law & economics*, SI 2018, t. LXXIV, s. 145.

Z oczywistych względów prace nad BGB skupiały uwagę świata prawniczego, politycznego i społecznego wielu krajów. Stąd też *Die Lehre vom Einkommen* i *Civilpolitik* stały się przedmiotem licznych roztrząsań i sporów.

Wspaniały debiut w okresie prymatu nauki niemieckiej zapewnił Petrażyckiemu poważną pozycję w nauce europejskiej. Wraca do Rosji w 1896r. z przydomkiem „der geniale Pole” (genialnego Polaka!) oraz prawami „mistrzostwa i obywatelstwa” w nauce niemieckiej<sup>30</sup>.

W tym samym roku uzyskuje magisterium na uniwersytecie w Kijowie za pracę *Podział pożytków z posagu według prawa rzymskiego*” zostaje przeniesiony do Ministerstwa Sprawiedliwości w Petersburgu gdzie pracuje w komisji przygotowującej projekty aktów normatywnych w sprawach cywilnych. Powołany na stanowisko docenta Uniwersytetu Petersburskiego w 1898 r otrzymuje doktorat na podstawie rozprawy *Bona fides w prawie cywilnym*. Obie prace były zmodyfikowanymi fragmentami *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberichtigungen*<sup>31</sup>. Nadmienić tu należy, że tytuł doktora był w Rosji najwyższym wyróżnieniem przyznawanym na koniec zwieńczonej sukcesami kariery naukowej kilku najwybitniejszym uczonym w skali całego ogromnego cesarstwa.

Najintensywniejsza działalność naukowa i najszerze oddziaływania naukowe to dwudziestoletni okres petersburski. Znaczna część rękopisów z tego okresu pisanych była w języku niemieckim, a więc z myślą o publikacji europejskiej –przechowywana była potem pieczołowicie w kraju, niestety uległa zniszczeniu w Powstaniu Warszawskim. Działalność naukowa Petrażyckiego oczywiście wpływa na całokształt ówczesnej nauki rosyjskiej. W ogniu polemik i dyskusji kształtują się dwie szkoły: doświadczalno-realna petersburska oraz moskiewska romanistyczno-neokantyjska. Kontakt z nauką Zachodu miały podtrzymać dwie publikacje *Istota akcji a spekulacja. Badania ekonomiczne i prawno-psychologiczne* w 1906 r. oraz *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa* w 1907 r.<sup>32</sup> Pierwsza to doniosła teoria emocjonalnej aberracji poznania i optymistycznego przeceniania szans<sup>33</sup>. Druga zaś, to nowe poglądy na istotę prawa i moralności uzasadniające ich wspólną genezę i pokrewieństwo, a zarazem różnice w funkcji społecznej i różność jakościową. Warty odnotowania jest jego aktywny udział w życiu publicznym. W 1906 r. zostaje wybrany posłem miasta Petersburg do I Dumy Państwowej gdzie zasłynął jako postulator przyznania praw politycznych kobietom, równouprawnienia oraz przeciwnik antysemityzmu. Działalność polityczna okazuje się na tyle niefortunna, że w 1908 r. za podpisanie tzw. Manifestu Wyborskiego zostaje pozbawiony stanowiska

<sup>30</sup> L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 35.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>33</sup> Prawie sto lat później, w 2002 r. Daniel Kahneman i Vernon L. Smith otrzymali nagrodę Nobla za zintegrowanie wniosków z badań psychologicznych z naukami ekonomicznymi, szczególnie dotyczących ludzkich osądów i podejmowania decyzji w warunkach niepewności.



profesora zwyczajnego oraz na pół roku osadzony w twierdzy. Tytuł odzyskuje w 1915 i w tym roku podejmuje współpracę z Towarzystwem Polskich Prawników i Ekonomistów oraz tzw. Wyższymi Kursami Polskimi, których to celem było uzupełnianie na poziomie uniwersyteckim wykształcenia z zakresu filozofii, historii, literatury, prawa i socjologii. Opuszcza Petersburg wraz z żoną w połowie października 1917 i w Finlandii, często w piwnicach na linii frontu, pisze *Logikę pozycyjną*<sup>34</sup>. Rękopisu zdeponowanego w jednym z fińskich banków do tej pory nie odnaleziono. Odrzucając wiele propozycji objęcia katedr m.in. w Oxfordzie w 1918 osiedla się w Warszawie. Odrzuca proponowane mu przez Naczelnika Państwa stanowisko w nowo tworzonego rządu na rzecz powołanej *ad personam* Katedry Socjologii na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych UW. Polski etap w życiu Petrażyckiego to od początku intensywna wielopłaszczyznowa działalność naukowa. Oprócz zajęć *stricte* akademickich, to wykłady i funkcja prorektora w Wolnej Wszechnicy Polskiej, posiedzenia Polskiej Akademii Umiejętności, jak też udział w składzie Komisji Kodyfikacyjnej. Jednak okres ten to również językowe kłopoty z wyrażaniem wszelkich subtelności swojej myśli twórczej. Kilka lat zajęło mu stworzenie instrumentarium słownego dla terminów i sformułowań używanych w dawniejszych pracach rosyjskich i niemieckich czy też koniecznych w dalszej pracy badawczej. Będący dziś w powszechnym użyciu termin adekwatność wywoływał falę ostrego sprzeciwu m.in. u jego ucznia Jerzego Landego. Powód był prozaiczny – od czasów zaborów dbałość o czystość języka polskiego była patriotycznym obowiązkiem. Problematyczna staje się również publikacja prac. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego subsydiując w owym czasie szereg inicjatyw wydawniczych odmawia finansowania polskiego przekładu *Teorii Prawa i Państwa*.

Własnym sumptem wydaje prace *O pobudkach postępowania i istocie moralności i prawa* oraz *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego* – gdzie m.in. koncepcję ideału społecznego uważał za odrodzenie prawa natury, lecz nie w tradycyjnej wersji absolutystycznej. Zdefiniował ją jako wypływającą z badania rzeczywistych motywów postępowania. Koncepcja ta jest podobna do idei prawa natury o zmiennej treści, zaproponowanej przez Rudolfa Stammlera, niemieckiego teoretyka prawa. Petrażycki nawet uważał, że Stammler przejął jego idee bez zaznaczenia tego. Słuszność tego zarzutu trudno dziś jednak ocenić<sup>35</sup>.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego „gubi” znaczną część pracy – krytyki filozofii Kanta. Niepowodzeniem kończą się też próby nawiązania współpracy z berlińskim domem wydawniczym. Zajęcie opozycyjnego stanowiska wobec polityki sanacji po przewrocie majowym ujemnie rzutuje też na relacje uniwersyteckie. Przedstawiona przez Petrażyckiego propozycja kandydatury Szymona Askenazego na profesora historii po zdecydowanym sprzeciwie endeków skutkuje

<sup>34</sup> L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 46.

<sup>35</sup> J. Woleński, op. cit., s. 181.



podaniem się do dymisji. Ta jednak po nabraniu rangi skandalu politycznego nie zostaje przyjęta, jednak Petrażycki staje się celem brutalnych napaści prasowych. Kolejne próby zasilenia grona profesorskiego reprezentantami postępowej myśli naukowej i społecznej spotykają się z odporem i sprawiają, że kontakty z kolegami z wydziału stają się nieliczne i dalekie. Jednie aula Uniwersytetu Warszawskiego podczas wykładów Petrażyckiego gromadzi niezmiernie tłumy młodzieży z różnych wydziałów uniwersytetu, innych uczelni, a także wybitnych przedstawicieli świata nauki, polityków i publicystów<sup>36</sup>. Pewne wyobrażenie o popularności wykładów daje nam przetłumaczona relacja, której autorem jest ormiański uczonek Hamazasp Asaturovich Ambartsumian, pochodząca z roku akademickiego 1903/1904 w Uniwersytecie Petersburskim. „Wszedł do sali wykładowej i nagle rozległ się aplauz jak burza, który towarzyszył mu od drzwi do katedry. Kiedy wreszcie przecisnął się przez tłum słuchaczy, burzliwe oklaski rozległy się ze zdwojoną siłą i trwały jeszcze długo. Przed nami stał niewysoki, szczupły mężczyzna skromnie ubrany w czarny surdut, z dużą głową na długiej szyi, z gęstymi rudawymi wąsami i starannie przyciętą kasztanową czupryną. Ogromnie wyrazistymi, bystrymi oczami patrzył na salę przez oryginalne szkła (*pince-nez* w złotej oprawie z długim sznurkiem do piersi), a twarz jego wyrażała ogromny spokój, jakby przygotowywał się do świetnie opanowanego cięcia skalpelem chirurgicznym. Mówił miękko, wolno, niskim głosem, w sposób retorycznie prosty lecz bardzo pouczający. Często się powtarzał polerując każdą oryginalną myśl, aż stała się jasna, wyrazista i w pełni gotowa, aby ją przekazać i zrozumieć. Jego słowa, nasycone ideami, zapadały w pamięć i umysły słuchaczy tak bardzo, jakby na zawsze miały tam pozostać. Myśl Profesora Lwa Iosifowicza Petrażyckiego była samodzielna, niezależna i niezmiernie oryginalna... I trzeba było widzieć, jak ten człowiek skromnej postury z ogromną prostotą obalał i tworzył..., tak że pod koniec wykładu doznawałem wrażenia: „To jest prawdziwy geniusz”<sup>37</sup>.

Ostoją normalności pozostaje Wolna Wszechnica Polska i tam w 1927 r. zorganizowano jubileusz 60-lecia i 35-lecia pracy twórczej. Tylko wileński Uniwersytet Stefana Batorego honoruje wydarzenie przyznaniem Petrażyckiemu tytułu doktora *honoris causa*. Profesor Makowski, ówczesny marszałek Sejmu powołuje specjalny komitet ku czci i wytycza mu cel: – wydanie dzieł wszystkich. Wychodzi jednak tylko *Wstęp do nauki prawa i moralności* jako tom I – i to tylko w drodze subskrypcji. Kolejną próbę wydawniczą podejmuje już po śmierci Petrażyckiego Towarzystwo jego imienia. Tym razem zbiór manuskryptów, rękopisów i tłumaczeń płonie w zbombardowanej w 1939 r. drukarni przy ulicy Miodowej. Olbrzymich rozmiarów kufer przechowywany w domu żony Marii, wypełniony notatkami i rękopisami, zaginął podczas Powstania Warszawskiego.

<sup>36</sup> L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 46-51.

<sup>37</sup> A. Kojder, op. cit., s. 155.

Samobójcza śmierć 15 maja 1931 r. zamyka warszawski rozdział. Przyczyn upatruje się w depresji, spowodowanej niezrozumieniem i jawną wrogością sporej części środowiska naukowo-prawnego, przeświadczeniem o nadciągającej nieuchronnie kolejnej ogólnoludzkiej katastrofie pochłaniającej również jego dorobek twórczy i postępującą chorobą. Odwiedzając kwaterę numer 309 na Cmentarzu Powązkowskim monumentu opatrzonym inskrypcją „Leonowi Petrażyckiemu rodacy” nie odnajdziemy.

## Wpływ na prawo i naukę

O wpływie Petrażyckiego na kodyfikację prawa cywilnego słów parę. Po odzyskaniu niepodległości Polska stanęła przed problemem unifikacji czterech systemów prawnych funkcjonujących w jej granicach. Ukonstytuowana w 1919 r. Komisja Kodyfikacyjna miała tę niewątpliwą zaletę, że umocowana została (nie jak obecnie) poza wpływami politycznymi ministra sprawiedliwości. Zdawać by się mogło, że światowej sławy naukowiec-teoretyk prawa znajdzie w niej poczesne miejsce. Z opublikowanych corocznych sprawozdań prac komisji<sup>38</sup> dowiadujemy się, że Petrażycki jest i owszem członkiem komisji, ale jako jeden z wielu zwykłych członków podkomisji do spraw części ogólnej sekcji prawa cywilnego. Sprawozdanie za 1931r. nie zawiera żadnego, jak to miało miejsce wcześniej niejednokrotnie w przypadku zmarłych członków, listu pożegnalnego, jedynie techniczną informację o zmianie składu Komisji. Ponadto, podczas obrad w 1933 r. uchwalono, że część ogólna kodeksu cywilnego powstanie po ukończeniu szczególnych części kodeksu, więc prace podkomisji w tej materii mogą mieć tylko charakter przygotowawczy. Doktryna w owym czasie w zdecydowanej większości pozostawała pod wpływem Kelsena (w 1933 r. zaproponowano mu nawet profesurę na Uniwersytecie Jagiellońskim)<sup>39</sup>, wielkich pozytywistycznych kodyfikacji XIX wiecznych, które to mają być przyczynkiem wielkości narodu, nieograniczonego prawa własności jak też *homo economicusa* A. Smitha w roli gwaranta ogólnego dobrobytu. Oczywiście wielkim błędem byłoby niedoceniecie prac komisji. Powstają przecież znakomite regulacje prawne, z których po dzień dzisiejszy w sposób pośredni bądź bezpośredni korzystamy. Idee Petrażyckiego są jednak dostrzegane, o czym może świadczyć publikacja wspomnianego wcześniej profesora Koschembara-Łyskowskiego, W wydanej w 1925 r. książce *W sprawie kodyfikacji naszego prawa cywilnego* nawiązuje do metodologii prawotwórczej Petrażyckiego z *Lehre vom Einkommen*. Postuluje, by kodyfikacji nie ograniczać tylko do zestawienia artykułów, które dogmatycznie tworzą zgodną całość, lecz dążyć do takiego ujęcia przepisów, by przyniosły najbardziej zbawienne rozwiązania dla rozwoju stosunków społecznych i gospodarczych. Prze-

<sup>38</sup> <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/37429/edition/39719?language=pl> (26.09.2018).

<sup>39</sup> H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, Warszawa 2014, s. 26.

strzeża jednocześnie przed sowieckimi wypaczeniami deprecjonującymi takie podstawowe wartości społeczne, jak własność, rodzina, wolność umowy czy prawo spadkowe. Przestrzeża też przed wprowadzeniem do obrotu prawnego popularnych dziś umów adhezyjnych jako zagrażających zasadzie równości praw podmiotowych. Praca Petrażyckiego w komisji kodyfikacyjnej nie ogranicza się tylko do biernego udziału w podkomisji, od marca 1927 zajmował się współtworzeniem kodeksu zobowiązań. Był też współautorem ostatecznej redakcji ustawy o szkołach akademickich.

Po II wojnie światowej, jak wiadomo, dostajemy się pod kuratelę sąsiadów, którzy do sąsiedzkich odwiedzin nader preferują czołgi. W nowych, narzuconych granicach i warunkach ustrojowych, wszystkie kierunki w nauce, które władza polityczna uznała za niezgodne z marksizmem-leninizmem, zostały zakazane. Anatemą objęta została twórczość Petrażyckiego, którą gorliwi partyjni ideolodzy zaliczyli – wzorem sowieckim – do doktryn imperialistycznych. Stanowisko to oczywiście deradykalizowało się od 1956r. wraz z kolejnymi „odwilżami”<sup>40</sup>. Rola współbudowniczej wizji dobrobytu socjalistycznego to w obrocie prawnym przede wszystkim marginalizacja prawa własności. Oczywiście, problem jednolitej kodyfikacji prawa cywilnego Polski Ludowej w nowych granicach pozostawał aktualny. Siłą sprawczą i kontrolną komisji kodyfikacyjnych stał się (i pozostaje dotąd) minister sprawiedliwości. Szczegółowa analiza prac wszystkich komisji wykracza poza zakres tych rozważań. Faktem jest, że ówczesny i obecny kształt prawa cywilnego zawdzięczamy w ogromnej mierze pracom komisji przedwojennych. W przeciwieństwie do wielu innych państw, które znalazły się w sowieckiej strefie wpływów nie inkorporowaliśmy w całości prawa radzieckiego. Jednak pewne elementy nieuchronnie przeniknęły do naszego obrotu prawnego<sup>41</sup>. Znamienna jest to ustawa z 18 lipca 1950 r. – przepisy ogólne prawa cywilnego. W artykule trzecim, dotyczącym nadużycia prawa, jako bezpiecznik aksjologiczny pojawiają się „zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym”. Skojarzenie tej klauzuli generalnej ze społeczną rolą prawa zdaje się mieć uzasadnienie. Owa klauzula inkorporowana z ustawodawstwa radzieckiego swą genezę ma w petersburskiej szkole prawa. Chociaż sam Petrażycki z rewolucją za pan brat nigdy nie był, a jedyną zbieżnością z filozofią K. Marksa była wizja przyszłego zaniku prawa, (nie jak u Marksa wskutek walki klas lecz postępującym ideale miłości)<sup>42</sup>, niektórzy opacznie wiązali jego teorie z teorią, na której to prawnik Ulianow m.in. oparł radziecką utopię.

<sup>40</sup> A. Kojder, *Idee społeczno-prawne Leona Petrażyckiego i ich współczesne kontynuacje*, SI 2018, t. LXXIV, s. 27.

<sup>41</sup> Zob. P. Stec, *50 lat Kodeksu Cywilnego*, Warszawa 2015 oraz H. Rot, *Problemy kodyfikacji prawa PRL*. Wrocław 1978.

<sup>42</sup> „...zarys myśli filozoficzno-prawnej Petrażyckiego trzeba jeszcze uzupełnić o krótki szkic jego historii postępu cywilizacji i prawa. Prawo zmierza ku dobru powszechnemu, ku ‘ideale miłości’, co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że prawo zmierza do zniesienia samego siebie (będzie to

Michał Andriejewicz. Reisner – (absolwent UW), uważany za ucznia Petrażyckiego, twórca akademii socjalistycznej i pierwszej radzieckiej konstytucji w swoim dziele: *Теория Л.И. Петражицкого, марксизм и социальная идеология* (*Teoria L.I. Petrażyckiego, marksizm i socjalistyczna ideologia*) „wmanipulowuje” teorie Petrażyckiego w marksistowską wizję świata. Reisner założył, że podstawy marksizmu nie są wystarczające do stworzenia prawa proletariatu, ponieważ nie pozwalają na określenie jego treści, granic i istoty. W celu zbudowania nowej koncepcji sięga więc do odpowiednio zmodyfikowanej psychologicznej teorii Petrażyckiego<sup>43</sup>. Potem zaś, jak pisze w 1922 r. P.I. Stuczka „Przy redagowaniu dekretu nr 1 napełniono termin «świadomość prawa» przede wszystkim treścią zaczerpniętą z teorii Petrażyckiego”<sup>44</sup> – chodziło tu klauzulę o rozstrzyganiu przez sądy według ustaw obalonych rządów o ile m.in. nie przeczą rewolucyjnej świadomości prawnej – (klauzuli, którą to hipotetycznie możemy uznać za antenata „zasad współżycia społecznego”) – jako realizacji rewolucyjnej wizji zasady słuszności). Klauzula generalna odwołująca się do wartości społecznych wyposażona w marker polityczny stanowiła doskonałą formę zabezpieczenia interesów władzy, stąd też jej monistyczne rozpowszechnienie w wielu gałęziach prawa. Transformacja ustrojowa przyniosła wyeliminowanie odium politycznego zawartego w klauzuli. Radykalnie zmieniło to jej znaczenie funkcjonalne, przez co zasada słuszności może być realizowana na podstawie zbioru społecznie akceptowalnych wzorców zachowań.

Wielu polskich uczonych zaimplementowało do swojej kultury metodologicznej teorie Petrażyckiego, m.in.: T. Kotarbiński, A. Kojder, J. Lande, A. Podgorecki, J. Woleński. Na Zachodzie do koncepcji Petrażyckiego nawiązywali głównie jego petersburscy uczniowie: G. Gurvicz, P. A. Sorokin, N.S. Timasheff, dając podwaliny dla amerykańskiego i pośrednio skandynawskiego (M. Lasseron), realizmu prawnego. Petersburscy uczniowie to również A. Kiereński i M.A. Reisner i zwolennicy rosyjskiego realizmu prawnego. Petrażycki to inspiracja metodologii Bronisława Malinowskiego, ojca antropologii społecznej i prawa, który to „gabinetową” analizę tekstów przekształcił w metodologię, precyzyjnie opisującą badania za pomocą obserwacji uczestniczącej. Teorie Petrażyckiego

---

miało miejsce w momencie, gdy zapanuje ‘idealna psychika’ czyli ideał miłości) To dotyczy jednak przyszłości”. (Kik, 2006) oraz „...uważał marksizm za doktrynę skaczącą, z uwagi na przerysowanie roli walki klas w kształtowaniu procesów społecznych...”, pytał np. o racjonalne uregulowanie relacji pomiędzy centralizacją a decentralizacją. Jego przewidywania na temat centralizacji socjalistycznej, wyrażone jeszcze przed I wojną światową, okazały się zaskakująco trafne. Być może wyprowadzał wnioski z prac Lenina na temat przyszłego kształtu gospodarki socjalistycznej, które musiał znać. Tak czy inaczej, prognozował, że socjalistyczna etatyzacja w rolnictwie i przemyśle będzie skutkowałą marnotrawstwem na olbrzymią skalę, ponieważ jest przeciwna naturalnym ludzkim skłonnościom indywidualistycznym”. J. Woleński, *Metodologia badań społecznych w ujęciu Petrażyckiego*, SI 2018, t. LXXIV, s. 189.

43 J. Stelmach i in., *Naturalizm prawniczy stanowiska*, s. 229.

44 L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 45.

to również przyczynek do badań i powstania psychologicznych teorii rozwoju moralnego J. Piageta i później L. Kohlberga<sup>45</sup>.

## Zakończenie

Konkludując, należy stwierdzić, że na świecie Petrażycki postrzegany jest jako polski naukowiec bardziej niż w kraju. Wynika to ze znikomej liczby publikacji źródeł dostępnych w języku polskim, co po części ma swe prazródło w naszych wadach narodowych, a głównie niechęci do pluralizmu w aspekcie tak społecznym, jak i naukowym. Po części jest spełnieniem ponurej wizji Petrażyckiego o zagładzie jego dokonań przytoczonej wcześniej. Deficyt zebranego i wydanego kompendium całokształtu dokonań naukowych Petrażyckiego, to zapewne jeden z głównych czynników przez który jego teorie i on sam nie znajdują adekwatnego miejsca w panteonie nauki. Niedobór wiedzy prowadzi zwykle do zastąpienia jej stereotypem, który jest naturalnym elementem poznania społecznego<sup>46</sup>, lecz należy też miarkować, na ile niedobór ten można w dyskursie zastąpić Schopenhauerowskim „*argumentum ad personam*”. Sam Petrażycki podejmując działalność publiczną niejako wstąpił na „polityczną ścieżkę wojenną”. Polityka ma zaś to do siebie, że strony sporu zazwyczaj „nie biorą jeńców”, czego Petrażycki doświadczył nie raz, a miało to oczywisty wpływ na postrzeganie jego dokonań naukowych. Sięgając dziś po współczesne publikacje z zakresu psychologii społecznej<sup>47</sup>, czy też biologicznych mechanizmów zachowań<sup>48</sup> przekonamy się, jak bardzo w licznych kwestiach Leon Petrażycki miał rację i jak bardzo był za wczesny. Osobnym problemem jest oczywiście wykorzystanie tych teorii w codziennej praktyce prawa. Jesteśmy jednak świadkami niebywałego postępu cywilizacyjnego, więc może okazać się, że w nieodległej przyszłości znajdą one swój wymiar praktyczny. Praktyczne zastosowanie myśli Petrażyckiego zdaje się być już dziś być możliwe, oczywiste i uzasadnione w procesie prawotwórczym. Słowa Jana Woleńskiego świadczą, że nawet w kwestii publikacji dorobku Petrażyckiego zmieniło się niewiele i niech będzie to dopełnieniem rozważań w tym artykule zawartych:

„Gdy starałem się o fundusze na przekład angielski *Wstępu do nauki prawa i moralności*, stosowne władze przyznające granty nawet nie odpowiedziały. Trudno oczekiwać, aby psychologistyczna teoria prawa została przyjęta za paradygmat prawoznawstwa. Mimo wszystko zbyt odbiega od tradycji prawniczej. Coś jednak pozostało z idei petrażycjańskich. W szczególności Petrażycki stworzył podwaliny pod teorię świadomości prawnej. Ta problematyka okazała się

45 Zob. P. G. Zimbardo, Gerrig R.J., *Psychologia i życie*, tłum. E. Czerniawska, M. Guzowska-Dąbrowska, A. Guzowska-Surma, J. Radzicki, Warszawa, 2012.

46 Zob. E. Aronson, *Psychologia społeczna*, Poznań 2012, s. 73-100.

47 Zob. ibidem. s. 73-100.

48 Zob. J.W. Kalat, *Biologiczne podstawy psychologii*, Warszawa 2011.

niezwykle żywa, także niezależnie od pomysłów Petrażyckiego, i jest szeroko podejmowana w świecie. Natomiast polscy teoretycy i socjologowie prawa, zajmujący się świadomością prawną, pozostawali (i nadal tak jest) pod decydującym wpływem idei Petrażyckiego. Drugim i oczywistym polem jest polityka prawa, popularna w Polsce wśród teoretyków, ale jakoś mało wykorzystywana w gronie ustawodawców. Jest pewnym paradoksem, że w ojczyźnie twórcy idei polityki prawa jakość ustaw jest tak niska. I po trzecie, ciągle zasługują na uwagę metodologiczne pomysły Petrażyckiego. Tak czy inaczej, Leon Petrażycki był, obok Hansa Kelsena, najwybitniejszym teoretykiem i filozofem prawa w XX w.<sup>49</sup>

Pewną dozę optymizmu może rodzić fakt zliczenia Leona Petrażyckiego do grona dwudziestu pięciu wybitnych Polaków, których z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości, Prezydent RP odznaczył pośmiertnie Orderem Orła Białego. Nazwisko Petrażyckiego zostało opatrzone na inskrypcją: „wybitny prawnik, socjolog prawa, filozof i działacz społeczny, wybitny naukowiec, jego prace są do dzisiaj podstawą wykształcenia każdego młodego prawnika”<sup>50</sup>. Polskich odznaczeń wcześniej Petrażycki nie posiadał, choć jak twierdził, były senator, płk Tadeusz Petrażycki, za udział w tworzeniu polskich jednostek wojskowych w Rosji przyznano mu, lecz nigdy nie doręczono Krzyż Virtuti Militari<sup>51</sup>. Kwestią otwartą pozostaje jednak to: czy, oraz w jaki sposób przytoczone powyżej stwierdzenie „...jego prace są do dzisiaj podstawą wykształcenia każdego młodego prawnika” przybierze kształt rzeczywistości?

## Bibliografia

- Aronson E., Wilson T. D. & Akert R. M. (2012), *Psychologia społeczna*, tłum. Z. Domańska, red. J. Gilewicz, Poznań 2012.
- Borzym S., Karpiński A., Kłakowski A. (2004), *Słownik filozofii*, red. T. Jendryczko, Warszawa 2004.
- Giario T., *Petrażycki jako prekursor law & economics*, „Studia Iuridica” 2018, t. LXXIV, s. 135-154.
- Kalat J. W., *Biologiczne podstawy psychologii*, tłum. J. Kaiser, red. M. Binder, A. Jarmocik, M. Kuniecki, Warszawa 2011.
- Kelsen H., *Czysta teoria prawa*, Warszawa 2014.
- Kik M., *Leona Petrażyckiego Filozofia Prawa*, „Czasopismo Filozoficzne” 2006, nr 1, s. 50-62.
- Kojder A., *Idee naukowe Leona Petrażyckiego, które przetrwały próbę czasu*, „Studia Iuridica” 2018, t. LXXIV, s. 155-161.

<sup>49</sup> J. Woleński, *Metodologia badań społecznych...*, s. 182.

<sup>50</sup> <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/art,328,ordery-orka-bialego-pryznane-posmiertnie-25-wybitnym-polakom.html> (11.11.2018).

<sup>51</sup> L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 46.



- Kreutz M., *Metody współczesnej psychologii*, Warszawa 1962.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008.
- Petrażycki L., *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, Warszawa 1959.
- Petrażycki L., *O nauce prawie i moralności pisma wybrane*, red. J. Licki, A. Kojder, A. Stępień, Warszawa 1985.
- Petrażycki L., *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa 2002.
- Petrażycki L., *Nowa teoria prawa i moralności oraz krytyka prof. W. Siergiejewicza*, „*Studia Iuridica*” 2018, t. LXXIV, s. 13-96.
- Pietrzykowski T., *Intuicja prawnicza w stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012.
- Pietrzykowski T., *Naturalizm i granice nauk prawnych*, Warszawa 2017.
- Rot H., *Problemy kodyfikacji prawa PRL*, Wrocław 1978.
- Stanek J., *Rosyjski realizm prawny psychologiczno-socjologiczna szkoła prawa*, Warszawa 2017.
- Stec P., Załucki M., *50 lat kodeksu cywilnego*, Warszawa 2015.
- Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999.
- Stelmach J., Brożek B., Pietrzykowski T., *Naturalizm prawniczy interpretacje*, red. J. Stelmach, B. Brożek, Ł. Kurek, K. Eliaz, Warszawa 2015.
- Stelmach J., Brożek B., Kurek Ł., Eliaz K., *Naturalizm prawniczy stanowiska*, Warszawa 2015.
- Tokarczyk R., *Filozofia prawa*, Lublin 2002.
- Tynkiewicz K., *Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Tołstoj kontra Petrażycki w sprawie społecznego znaczenia prawa i moralności*, „*Krytyka Prawa*” 2014, t. 6, s. 211-224.
- Woleński J. *Leon Petrażycki o prawie i moralności*, „*Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności*”, R. 2016/2017, s. 172-182.
- Woleński J., *Metodologia badań społecznych w ujęciu Petrażyckiego*, „*Studia Iuridica*” 2018, t. LXXIV, s. 189-198.
- Zimbardo P.G., Gerrig R.J. (2012), *Psychologia i życie*, tłum. E. Czerniawska, M. Guzowska-Dąbrowska, A. Guzowska-Surma, J. Radzicki, Warszawa 2012.
- Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego*, pobrano z lokalizacji: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/37429/edition/39719?language=pl> (25.09.2018).
- Kojder A. *Idee społeczno-prawne Leona Petrażyckiego i ich współczesne kontynuacje*, [http://www2.wpia.uw.edu.pl/files/Idee\\_spoleczno-prawne\\_LP.pdf?short=](http://www2.wpia.uw.edu.pl/files/Idee_spoleczno-prawne_LP.pdf?short=) (25.09.2018).
- Motyka K., *Leon Petrażycki*, pobrano z lokalizacji: <https://docplayer.pl/9626595-Pef-copyright-by-polskie-towarzystwo-tomasza-z-akwinu.html> (25.09.2018).



## STRESZCZENIE

W niniejszym artykule autor podejmuje polemikę jakiej w związku ze znaczeniem Petrażyckiego, jego koncepcją i teorią prawa, funkcjonują Współcześnie. Przez eksplikację poglądów badaczy bezpośrednio związanych dorobkiem naukowym Petrażyckiego, jak też wyodrębnienie znaczących elementów biografii autor odpowiada na pytania: Jakie czynniki wpłynęły na powstanie jego nowatorskich teorii? Jakiej mają znaczenie dla nauki prawa oraz jakie są przyczyny dysonansu w postrzeganiu jego znaczenia dla nauki światowej i polskiej oraz jego miejsca w jej panteonie? Czy też, jaki wpływ miały jego teorie na prawotwórcze dokonania polskiego prawa cywilnego ostatniego stulecia? Polem badawczym wspomnianych wyżej rozważań jest analiza poglądów wybitnych przedstawicieli świata nauki związanych bezpośrednio z twórczością Leona Petrażyckiego takich, jak: J. Woleński, A. Kojder, R. Tokarczyk, a także K. Motyka J. Stelmach i T. Pietrzykowski, Analizie poddano również szereg poglądów współczesnych mu krytyków i oponentów m.in.: B. Chicherina, B. Kistiakovskiego, L. Tolstoja, G. Gurvicza czy też W. I. Siergiejewicza. Z kolei cennym źródłem biograficznym jest tu praca J. Lickiego – przyjaciela, wydawcy i założyciela towarzystwa propagującego dorobek twórczy Petrażyckiego. Analiza materiału badawczego prowadzi do następujących konkluzji: – zapoczątkowane w *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberichtigten* problemem badawczym pytanie o celowości naturze stosunku prawnego stało się w efekcie przyczynkiem do „otwarcia wielu drzwi” w naukach społecznych. Chociaż osnową dociekań jest teoria prawa, to cały jego proces badawczy w sposób bardzo istotny, rozszerza się i indukuje takie dziedziny jak filozofia ogólna, metodologia nauki, psychologia i socjologia. Rozmiar i wieloaspektowość dokonań z jednej strony stała się inspiracją prac badawczych wielu naukowców, z drugiej zaś poprzez często opaczne rozumienie stają się przedmiotem krytyki wykraczającej dyskurs naukowy. Osobną kwestią pozostaje jak dotąd praktyczny wymiar teorii prawa L. Petrażyckiego w stosowaniu prawa.

## SUMMARY

### Leon Petrażycki – “appointed” professor

In this article the author undertakes polemics with contemporary stereotypes concerning Petrażycki's significance, his concept and theory of law. Explaining the views of researchers directly interlinked with Petrażycki's academia achievements and extracting significant events from Petrażycki's biography the author answers following questions: how the theories are significant to jurisprudence and what are the reasons of dissonance in perception of his importance for both global and polish science? What influence had Petrażycki's theories on polish civil law throughout last century. The aforementioned deliberations' matter of study is the analysis of views of prominent authors associated with Petrażycki's works. Among those authors are: J. Woleński, A. Kojder, R. Tokarczyk, K. Motyka J. Stelmach and T. Pietrzykowski.

Views of petrażycki's contemporary critics and opponents such as: B. Chicherin, B. Kistiakovski, L. Tolsty, G. Gurvich czy też W. I. Siergieyewich were also analyzed. Work of J. Licki, petrażycki's friend and founder of association promoting petrażycki's body of work, was valuable biographical material. Research material's analysis leads to following conclusions: initiated by research problem in *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberichtigten* question of utilitarian nature of legal relation was the "opening of many doors" in the field of social studies. Although the foundation of deliberations is the theory of law, the scientific process incorporates philosophy, methodology of science, psychology and sociology. The size and numerous aspects of petrażycki's works became an inspiration for many researchers, yet often misconceived faced criticism. Another issue is the practical aspect of petrażycki's theory of law in application of the law.



**Dorota Haponiuk**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: haponiuk.dorota@gmail.com

ORCID 0000-0001-5681-9195

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.09

## **Uwagi o pracach nad polskim kodeksem zobowiązań z 1933 r. ze szczególnym uwzględnieniem zasady słuszności**

### **ABSTRAKT**

Odzyskanie niepodległości przez Polskę wiązało się z wieloma trudnymi przedsięwzięciami, do których zaliczano skodyfikowanie prawa. Celem artykułu będzie przedstawienie przebiegu oraz istotnych kwestii dotyczących rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań. Poruszona zostanie kwestia ratio legis danej regulacji i odniesień do aktów prawnych, na których opierał się Kodeks zobowiązań. Ponadto, podkreślony zostanie jej wyjątkowy charakter i znaczenie w polskim prawie cywilnym. W rozważaniach zostanie ukazana rola aktu jako pierwsza tak obszerna kodyfikacja prawa z okresu II Rzeczypospolitej do 1964 r. Kolejna kwestia będzie poświęcona analizie zasady słuszności na podstawie Kodeksu. Jednocześnie zasada słuszności została uwzględniona jako klauzula generalna, pozwalająca na elastyczność niektórych elementów pierwszej tak ważnej regulacji prawnej, tworzonej w niepodległej Polsce.

### **ABSTRACT**

#### **Comments on the work on the Polish Code of Obligations from 1933 with particular regard to the principle of equity**

The restoring of independence in Poland was associated with many difficult undertakings which included codification of the law. The aim of the article is to

present the course and important issues regarding the codification of the regulation of the President of the Republic of 27 October 1933 – Code of Obligations. The issue of the ratio legis of a given regulation and references to legal acts on which the Code of Obligations was based will be discussed. In addition, its unique character and importance in Polish civil law will be emphasized. In the considerations, the role of the act will be shown as the first such extensive codification of the law from the period of the Second Polish Republic to 1964. The next issue will be devoted to the analysis of the principle of equity based on the Code. At the same time, the principle of equity was taken into account as a general clause, allowing the flexibility of some elements of the first such important legal regulation, created in independent Poland.

**Słowa kluczowe:** kodyfikacja, Komisja Kodyfikacyjna, prawo zobowiązań, Kodeks zobowiązań, zasada słuszności

**Key words:** codification, Commission of Codification, obligation law, Code of Obligations, principle of equity

Kiedy coraz częściej dyskutowano na temat szans odzyskania niepodległości, w środowisku prawniczym koncentrowały się one wokół przyszłego ustroju oraz prawa, na tle dotychczasowych doświadczeń dziejowych. Konsekwencją rozbiorów Polski był upadek państwa, a na wchłoniętych w wyniku tego terenach zaczęto wprowadzać systemy prawne państw zaborczych bądź obcych systemów prawnych. Odbudowę państwa łączono z koniecznością kodyfikacji prawa. Oprócz tego, nie godzono się na przyjęcie jako podstawę któregokolwiek z zaborczych systemów prawnych, swego czasu obowiązujących na ziemiach polskich, nie ze względów naukowych, ale przede wszystkim politycznych. W praktyce oznaczałoby to dominację jednej z dzielnic nad pozostałymi. Ponadto, żaden z systemów nie został uznany za najlepszy<sup>1</sup>. Ujednolicenie porządku prawnego było wówczas kojarzone z trzema głównymi koncepcjami, takimi jak: recepcja kodeksów jednego z zaborczych państw, pełna kompilacja ustawodawstwa zaborczego bądź stworzenie całkowicie nowego systemu prawa polskiego<sup>2</sup>. Dodatkowo należy stwierdzić, że ze względów ambicjonalno-prestiżowych koncepcja dotycząca recepcji kodeksów jednego z państw zaborczych oraz koncepcja wykonania pełnej kompilacji ustawodawstwa polskiego nie zostały ostatecznie zaakceptowane, przyjęcie bowiem kodyfikacji czy czerpanie z dokonań jakiegokolwiek zewnętrznego systemu prawnego

<sup>1</sup> S. Grodziski, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, „Państwo i Prawo” (dalej: PiP) 2000, z. 4 s. 15.

<sup>2</sup> A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1939)*, Tychy 2001, s. 8.

naruszałoby harmonię polityczno-prawną między poszczególnymi dzielnicami. W związku z tym zмирzano do budowy nowego systemu prawa polskiego od podstaw<sup>3</sup>. Stawiano przy tym na oryginalne rozwiązania i stworzenie struktury innowacyjnego porządku prawnego od zera, jednocześnie przy podjęciu własnej, rodzimej pracy twórczej, odzwierciedlając zarazem kreatywną myśl prawną, wykorzystując także doświadczenia i tradycje narodowe, nie zapominając o najnowszych osiągnięciach nauk prawnych<sup>4</sup>.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę wiązało się z wieloma trudnymi przedsięwzięciami, wśród których znajdowało się skodyfikowanie prawa. Dotyczyły one utworzenia nowego systemu prawnego, który zastąpiłby regulacje państw zaborczych, mające zastosowanie na ziemiach polskich. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości podejmowane były próby formułowania projektów legislacyjnych. Na początku 1919 r. działania przybrały tempa. 20 lutego 1919 r. rozpoczęto w Sejmie Ustawodawczym dyskusję na temat sytuacji kraju, gdzie ukazano rangę zasady równości praw dla wszystkich obywateli jako wartości o charakterze nadrzędnym, a zarazem podstawowym. Dodatkowo rozważano kwestie związane z kodyfikacją prawa, co uważano za pracochłonny proceder. 1 kwietnia 1919 r. poseł PPS do Sejmu Ustawodawczego Zygmunt Marek złożył wniosek dotyczący powołania jednostki, która miałaby zająć się kodyfikacją prawa. W wyniku tego, 3 czerwca 1919 r. Sejm Ustawodawczy powołał Komisję Kodyfikacyjną, która miała na celu przygotować przede wszystkim projekty ujednoliconego ustawodawstwa cywilnego i karnego, dlatego utworzony został Wydział Cywilny i Wydział Karny<sup>5</sup>. W Sejmie Ustawodawczym, skoncentrowanym na tworzeniu prawa publicznego, a także bieżącym ustawodawstwie, przewagę uzyskał pogląd, że „wielkie dzieło narodowe ujednostajnienia ustawodawstwa cywilnego i kryminalnego powinno być dokonane poza kręgiem przejściowych wpływów politycznych, w atmosferze swobody naukowej myśli twórczej, przez specjalistów teoretyków i praktyków prawa cywilnego i karnego”. W związku z tym, Komisja Kodyfikacyjna nie została bezpośrednio powiązana z Ministerstwem Sprawiedliwości, aby nie przekształcić jej w ciało biegłych specjalistów, otrzymujących polecenia i wskazówki od władzy wykonawczej<sup>6</sup>.

Interesujący nas, ze względu na temat rozważań Wydział Cywilny, a konkretniej Sekcja Prawa Cywilnego, pracowała nad ujednoczeniem prawa zobowiązań.

<sup>3</sup> S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. XXXIII, z. 1, s. 47.

<sup>4</sup> I. Mazurek, *Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, t. XXIII, s. 127.

<sup>5</sup> L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 398 i nast.

<sup>6</sup> *Posiedzenie inauguracyjne Komisji Kodyfikacyjnej w Pałacu Rzeczypospolitej w dniu 10 listopada 1919 r. Przemówienie Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział Ogólny*, t. 1, z. 12, Warszawa 1920, s. 376 i nast.

Początkiem działań było opracowanie w 1921 r. przez profesora Ernesta Tilla projektu *o wynagrodzeniu szkody z czynów bezprawnych*. Następnie, w 1922 r. członkowie Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, lwowscy uczeni, skupieni wokół Tilla, tacy jak: Maurycy Allerhand, Aleksander Doliński, Roman Longchamps de Bérier, Henryk Konic, Leon Petrażycki, Franciszek Fierich, Karol Lutostański, Antoni Górski, Stanisław Gołąb, Stanisław Wróblewski, Fryderyk Zoll, Wiktoryn Mańkowski, Kamil Stefko i inni, sporządzili projekt dotyczący części ogólnej prawa zobowiązań. W rezultacie postanowiono, że prawo dotyczące zobowiązań nie zostanie zawarte w treści przyszłego kodeksu cywilnego, lecz jako odrębna regulacja. Powodem tego była głównie chęć pogłębienia prac ustawodawczych oraz konieczność uwzględnienia w znacznym zakresie praktyki wymiaru sprawiedliwości, czego wyrazem przyjęto zasadę dłużej – ale lepiej. W wyniku tego, uznano, że nowa regulacja cywilna, o szerokim zakresie będzie wprowadzana w życie etapami<sup>7</sup>. W konsekwencji w 1924 r. utworzono specjalną Podkomisję Prawa o Zobowiązaniach<sup>8</sup>. Podstawą projektu miały być dotychczasowe opracowania, takie jak: *Projekt wstępny części ogólnej prawa o zobowiązaniach* autorstwa Ernesta Tilla, *Kontrprojekt wobec opracowania Tilla* napisany przez Ludwika Domańskiego oraz *Projekt wstępny części szczegółowej prawa o zobowiązaniach* napisany wspólnie przez Ernesta Tilla i Romana Longchamps de Bériera. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że to właśnie wyżej wymienionym osobom należy przypisać największe zasługi przy pracach nad powstaniem pierwszej od czasów niepodległej Polski regulacji zobowiązań. Wskazane dzieła, dzięki którym utworzono polskie prawo obligacyjne opierały się na regułach przyjętych w takich aktach jak Kodeks Napoleona (*Code Napoleon, Code civil des Français*), Kodeks Cywilny Austriacki (*Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch*), Kodeks Cywilny Niemiecki (*Bürgerliches Gesetzbuch*), które miały w tym przypadku największe znaczenie, ze względu na obowiązywanie podczas okresu zaborów, a po odzyskaniu niepodległości traktowano je jako polskie prawo dzielnicowe obowiązujące tymczasowo<sup>9</sup>. Dodatkowo sięgnięto do postulatów zawartych w Zwodzie Praw Cesarstwa Rosyjskiego (*Swod Zakonow Rossijskoj Imperii*), a także szwajcarskiego prawa obligacyjnego (*Obligationenrecht*), rosyjskiego projektu prawa cywilnego w wersji z 1913 r., jak również francusko-włoskiego projektu kodeksu zobowiązań i umów w wersji z 1927 r. W literaturze podkreśla się, że polskie prawo obligacyjne opierało się jednak w znacznej mierze na przepisach Kodeksu Cywilnego Niemieckiego. Ponadto, twórcy założeń polskiego projektu kodeksu zobowiązań w znacznym stopniu posiłkowali się prawem

<sup>7</sup> L. Górnicki, op. cit., s. 399 i nast.

<sup>8</sup> J. Kola, *Działalność Komisji Kodyfikacyjnej RP w obszarze prawa zobowiązań. Refleksje z okazji 80. rocznicy Kodeksu zobowiązań*, „Palestra” (dalej: Pal.) 2013, nr 9-10, s. 253 i n.

<sup>9</sup> A. Korbowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2012, s. 236-237.



rzymskim. Wpływ ten był znacznie większy niż w czasach I Rzeczypospolitej. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że na ziemiach polskich nastąpiło odzworowanie kodyfikacji, opartych w szczególności na prawie rzymskim.

Warto wspomnieć, że ostatnie czytanie projektu miało miejsce w 1933 r., a szybkie tempo prac kodyfikacyjnych wynikało z przyznania Prezydentowi RP uprawnienia do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w wyniku noweli sierpniowej z 1926 r., co miało wpływ na ulepszenie trybu legislacyjnego<sup>10</sup>. Rezultatem tego było wydanie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r., z mocą obowiązującą od 1 lipca 1934 r.

Nowa regulacja zobowiązaniowa powstawała w Komisji Kodyfikacyjnej ponad dziesięć lat. W międzyczasie brano pod uwagę odmienne koncepcje prawa obligacyjnego, zanim zdecydowano ostatecznie o kształcie poszczególnych rozwiązań kodeksu.

W doktrynie podkreśla się, że Dziennik Ustaw z 1933 r. opatrzony numerem 82 otworzył nową kartę w historii polskiego prawa, pomimo iż projekt, w związku z przyspieszeniem prac został wydany bez urzędowych motywów<sup>11</sup>. Od 1 lipca 1934 r. zaczęły obowiązywać jednolite normy prawne, dotyczące prawa obligacyjnego, co stanowiło niewątpliwie wielkie wydarzenie o randze nie tylko politycznej, ale również społeczno-gospodarczej, ponieważ przed jego obowiązywaniem, prawo w poszczególnych dzielnicach nieraz różniło się od siebie. W konsekwencji dochodziło do sytuacji, gdzie mieszkańiec jednej dzielnicy, zawierając umowę, dokonując czynności, która według ustawy obowiązującej w innej dzielnicy miała być poddana ocenie, znajdowała się dość często w stanie daleko idącej niepewności prawnej. W związku z tym pojawiały się trudności w interpretacji obowiązującego wówczas prawa, pomimo istnienia doskonałego prawa międz dzielnicowego<sup>12</sup>. Ponadto, francuski prawnik F. Gény określił: „gdy Francja, Włochy, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, w przeważającej części rozciągnęły tylko istniejące ustawodawstwa na nowe terytoria lub reformowały dotychczasowe ustawodawstwa pod wpływem obowiązujących w nowych terytoriach, Polska stanęła wobec faktu nie tylko braku ustawodawstwa własnego, lecz wobec ustawodawstw zaborczych państw trzech, czterech lub nawet pięciu”<sup>13</sup>.

Nawiązując do niepodległości, po 15 latach od jej odzyskania, A. Chełmoński, określił, że „wydanie dwóch kodeksów – kodeksu zobowiązań i kodeksu

<sup>10</sup> G. Jędrejek, *Polski kodeks zobowiązań z 1933 r. Powstanie, źródła, znaczenie dla europejskiego prawa obligacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2001, t. XI, z. 1, s. 55.

<sup>11</sup> T. Bednarek, M. Sepelowski, *Ocena Kodeksu zobowiązań w artykułach publikowanych na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” w latach 1934–1939*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Prawa i Administracji UAM” 2013, z. 3, s. 8.

<sup>12</sup> A. Chełmoński, *Nowe kodeksy*, Pal. 1933, s. 692.

<sup>13</sup> X. Fierich, *Unifikacja ustawodawstwa*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, Kraków – Warszawa 1928, s. 263.

handlowego stanowi jedno z najpiękniejszych ogniw uroczystości, związanych z piętnastoleciem odzyskania naszej niepodległości<sup>14</sup>. Potwierdza to tylko, że polski kodeks zobowiązań stanowił wybitne dzieło legislacyjne, dostosowane do tamtejszych potrzeb obrotu. Ponadto, spełniał on wymogi unifikacji prawa polskiego. Zawarte w nim nowoczesne, elastyczne sformułowania, odpowiadały jednocześnie przyjętym wówczas rozwiązaniom prawnym<sup>15</sup>. Zdaniem G. Jędrejka, należy domniemywać, iż gdyby nie wybuch II wojny światowej, nastąpiłaby kodyfikacja pozostałych działów prawa cywilnego materialnego. Rezultaty prac Komisji pozwalają sądzić, iż nowe kodyfikacje, podobnie jak Kodeks zobowiązań, stałyby na wysokim poziomie europejskim<sup>16</sup>.

Według R. Longchamps de Bériera kształt przyjętych w Kodeksie zobowiązań (KZ) rozwiązań prawnych jest wypadkową ścierania się dwóch koncepcji: indywidualistycznej, widzącej w prawie obligacyjnym urzeczywistnienie woli stron oraz społecznej, głoszącej, że prawo zobowiązań powinno dążyć do urzeczywistnienia przedmiotowej sprawiedliwości, niezależnie od woli stron<sup>17</sup>. Ponadto, owoc prac Komisji Kodyfikacyjnej łączy w sposób harmonijny i spójny te dwa poglądy, opierając się zarówno na regułach wynikających z poszanowania autonomii stron, jak i na tych, które wynikają z potrzeb społecznych<sup>18</sup>. W związku z tym powstał nowoczesny i oryginalny polski kodeks zobowiązań, oparty na systemie mieszanym, czyli przedmiotowo-podmiotowym, którego cechą charakterystyczną była idea uspołecznienia<sup>19</sup>. Z kolei, z analizowanych dzieł R. Longchamps de Bériera formułuje się jednoznacznie pozytywny obraz Kodeksu zobowiązań. Zaakcentował on bowiem nowatorstwo tego aktu normatywnego oraz zalety harmonijnego kompromisu między indywidualistyczną a społeczną wizją prawa obligacyjnego<sup>20</sup>.

Zasadami przewodnimi Kodeksu zobowiązań były: formalna równość stron; wolność umów oraz bezpieczeństwo obrotu. R. Longchamps de Bérier podkreślił, że nowoczesne prawo zobowiązań musi stanowić wypadkową dwóch, krzyżujących się ze sobą oraz wzajemnie się ograniczających myśli prawodawczych. Prawo obligacyjne powinno charakteryzować się pewną i silną ochroną jednostek, uczestniczących w obrocie prawnym. Jednak z drugiej strony powinno mieć zawsze na oku interes całego społeczeństwa oraz dbać nie tylko o to, aby stosunki zobowiązaniowe były środkiem wyzyskiwania i krzywdzenia jednej ze stron, lecz

<sup>14</sup> A. Chełmoński, op. cit., s. 693.

<sup>15</sup> D. Makiła, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 516.

<sup>16</sup> G. Jędrejek, op. cit., s. 67.

<sup>17</sup> L. Górnicki, op. cit., s. 142.

<sup>18</sup> T. Bednarek, M. Sepelowski, op. cit., s. 9.

<sup>19</sup> L. Górnicki, *Zasada uspołecznienia pewnych stosunków umownych w kodeksie zobowiązań z 1933 roku*, [w:] *Zasady prawne w dziejach prawa publicznego i prywatnego*, red. M. Podkowski, Wrocław 2015, s. 152 i nast.

<sup>20</sup> T. Bednarek, M. Sepelowski, op. cit., s. 11.

dążyć do tego, aby owe stosunki spełniały w miarę możliwości rolę lekarstwa na pewne patologiczne stany występujące w relacjach międzyludzkich. Wpływem pierwszej z myśli prawodawczych jest zasada bezpieczeństwa obrotu. Z kolei, druga myśl prawodawcza związana jest z zasadą uczciwości w obrocie, wyrównania krzywd i uspołecznienia pewnych stosunków umownych. Polski Kodeks zobowiązań przejął wspomniane zasady z innych regulacji prawa obligacyjnego, starając się je wprowadzać jeszcze bardziej konsekwentnie<sup>21</sup>.

Interesującą konstrukcją ujętą w regulacji, zaczerpniętą głównie z Kodeksu Napoleona jest zasada słuszności. Kodeks zobowiązań zawierał wiele przepisów wskazujących wprost na kryterium słuszności, w postaci kryterium pozaprawnego. W tym przypadku należy wymienić generalne klauzule odsyłające do słuszności, względów słuszności, zasad słuszności, a także wskazujących na słuszne uznanie bądź słuszny interes strony umowy<sup>22</sup>. Ten sam zwrot nabierał konkretnego znaczenia pod wpływem normatywnym danego przepisu i następnie również określonego stanu faktycznego. W istocie kryterium oparte na słuszności zawarte w przepisie prawnym pełniło różną, odmienną funkcję, zależną od otoczenia i w zależności od potrzeb. W dodatku zasada słuszności jako klauzula generalna pozwalała zachować systemowi prawa prywatnego swoją aktualność, przy postępujących w szybkim tempie zmianach społecznych.

Analizując przepis z art. 60 Kodeksu zobowiązań, zaczerpnięty wprost z Kodeksu Napoleona, należy stwierdzić, że legitymizował on sąd jako podmiot stosujący prawo do interpretacji oświadczeń woli stron umowy opierając się na kryteriach pozaprawnych, takich jak zasady słuszności oraz zwyczaj. Tworzył on tym samym pole dla swobodnego uznania sędziego, a także podstawę dla rozwoju nurtu słusznościowego w orzecznictwie, odpowiadającego powszechnym poglądom społeczeństwa<sup>23</sup>. Oprócz tego, odrzucono wszelką kazuistykę, formułując przepisy w sposób ogólny i abstrakcyjny, z wykorzystaniem odsyłających klauzul generalnych, które jak podkreśla się w doktrynie, nadawały normom prawnym tzw. charakter kauczukowy, przyznając przy tym sędziemu pewien margines luzu decyzyjnego, umożliwiającego dostosowanie rozstrzygnięcia do okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

Kolejnym przykładem jest art. 143 Kodeksu zobowiązań, znajdujący się w części poświęconej odpowiedzialności deliktowej, modyfikujący ogólną zasadę odpowiedzialności za cudze czyny. Stanowił on, że w sytuacji niemożności uzyskania naprawienia szkody przez poszkodowanego od osoby zobowiązanej do nadzoru, sąd był uprawniony do nałożenia obowiązku naprawienia

<sup>21</sup> R. Longchamps de Bérier, *Zasady Kodeksu Zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934, z. 2, s. 77.

<sup>22</sup> B. Więzowska, *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009, s. 84.

<sup>23</sup> J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. 1, Kraków 1934, s. 132, [w:] *Zasady słuszności w kodeksie zobowiązań*, A. Fermus-Bobowiec, M. Szewczak-Daniel, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin Polonia. Sectio G” 2016, nr 2, s. 47.

szkody na sprawcę czynu, jeśli z okoliczności danej sprawy wynikało, że odpowiadało to względom zasady słuszności<sup>24</sup>. W przypadku odpowiedzialności deliktowej na podstawie kryteriów słuszności skutkowało to modyfikacją ogólnej zasady odpowiedzialności *ex delicto*. Obok odpowiedzialności na zasadzie winy, miała miejsce odpowiedzialność na zasadzie słuszności, cechująca się subsydiarnością<sup>25</sup>. W związku z tym był to charakter wyjątkowy, gdy sprawcy nie można było przypisać winy bądź wskazywano na brak przesłanek odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Z kolei, naprawienie szkody uzasadniały względy estetyczne, co właśnie wyróżniało wspomnianą zasadę słuszności<sup>26</sup>.

Ponadto, zasada słuszności została zawarta w kodeksowej regulacji poświęconej części szczególnej zobowiązań. Dzięki niej w poszczególnych rodzajach stosunków umownych możliwe jest ustalenie właściwego kryterium, dotyczącego treści danej umowy. W praktyce miało to kluczowe znaczenie, gdy w przypadku obowiązujących reguł prawnych, poszczególne elementy umowy określano na podstawie zasad słuszności bądź zwyczajów miejscowych. Oprócz tego, doktryna przedstawiała poglądy zważające na konieczność brania pod uwagę zdarzeń faktycznych, towarzyszących przy zawieranej umowie.

Zadaniem regulacji prawnej jest wyodrębnienie ogólnych zasad prawa, bez konkretyzacji problematyki szczegółowej, przypisanej pod dany stan faktyczny. Pogląd ten znalazł pełne zastosowanie w technice *code civil*, którego walory formalne, jak ogólność i elastyczność sformułowań, umożliwiły twórczą działalność orzecznictwa w kierunku adaptacji norm kodeksowych do potrzeb czasu<sup>27</sup>, co miało znaczenie już na gruncie regulacji Kodeksu Napoleona, z którego w dużej mierze zaczerpnięto postulaty o zasadzie słuszności. Dotyczy to słuszności jako klauzuli generalnej pozwalającej na uelastycznienie zasad prawa.

Konkludując, należy podkreślić, że Komisja Kodyfikacyjna położyła bezsporne zaślęgi w tworzeniu polskiego systemu prawa cywilnego. Jej wszystkie projekty charakteryzowały się wysokim poziomem wiedzy prawniczej i techniki legislacyjnej, a także oryginalnością wielu rozwiązań konstrukcyjnych<sup>28</sup>. Ówczesnym legislatorom prawa przyświecały reguły programowe wyznaczające już w okresie zaborów zasady i drogi budowy jednolitego systemu prawa, który należało wypracować, poczynwszy od pierwszego dnia wolności, w którego nadejście niezłomnie wierzyli<sup>29</sup>. Zdaniem profesora A. Stelmachowskiego „niewątpliwie z techniczno-legislacyjnego punktu widzenia kodyfikacja jest formą najwyższą.

<sup>24</sup> R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 233 i nast.

<sup>25</sup> A. Fermus-Bobowiec, M. Szewczak-Daniel, op. cit., s. 48.

<sup>26</sup> B. Więzowska, op. cit., s. 89.

<sup>27</sup> K. Sójka-Zielińska, *Zasada słuszności wobec teoretycznych założeń kodyfikacyjnych XIX w.*, PiP 1974, z. 2, s. 33.

<sup>28</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 584.

<sup>29</sup> W. M. Bartel, *Udział przedstawicieli środowisk akademickich w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919-1939)*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, t. XXIII, s. 184.

Pozwala na harmonijne usystematyzowanie całości prawa, ujednoczenie przepisów i używanej terminologii, wyeliminowanie rzeczy zbędnych, klarowne wyeksponowanie zasad przewodnich<sup>30</sup>. Oprócz tego, w doktrynie podkreśla się, że Komisja i jej działalność zyskały ogromny autorytet nie tylko w prawniczym środowisku krajowym, ale i międzynarodowym. W związku z tym, w późniejszym czasie głoszone postulaty, by po zakończeniu prac legislacyjnych stała się ona fachową instytucją o charakterze doradczym, zrzeszającą wybitnych ekspertów prawa<sup>31</sup>. Udział w pracach kodyfikacyjnych uzasadniony był potrzebą wypełnienia patriotycznego obowiązku. Według L. Górnickiego, Komisja Kodyfikacyjna stworzyła podstawy nowoczesnego prawa cywilnego, które czyniło zadość potrzebom chwili, jak też dawało odpowiedni wyraz tendencjom rozwojowym<sup>32</sup>.

Istota polskiego prawa zobowiązań polegała na tym, że stanowiła jednolity całokształt systemu prawa germańskiego oraz romańskiego<sup>33</sup>, czego przykładem może być instytucja posiadania, łącząca w sobie cechy obu wskazanych systemów. Górnicki zaznaczył, że polska regulacja kodeksowa miała stanowić wyraz pewnego rodzaju kompromisu pomiędzy światopoglądem germańskim a romańskim<sup>34</sup>. Opisywana regulacja stanowiła pierwszą w historii polską kodyfikację prawa prywatnego o tak znaczącej i wpływowej randze, ponieważ w okresie I Rzeczypospolitej opracowywanie prawa obligacyjnego opierało się w dużej mierze tylko na prawie zwyczajowym. Polski Kodeks zobowiązań z 1933 r. dzięki swoim zaletom merytorycznym stał się podstawą opracowania księgi III obecnie obowiązującego Kodeksu cywilnego z 1964 r. Ponadto, zdaniem G. Jędrejka, uprawnione jest zatem twierdzenie, iż kodyfikacja ta „pośrednio” obowiązuje i obecnie, kiedy to nastąpił powrót do zasad gospodarki rynkowej, które obowiązywały w II Rzeczypospolitej<sup>35</sup>. Przyjęte w kodeksie rozwiązania stanowiły pierwszorzędną wpływ i w zasadzie pełne przełożenie na prawo obligacyjne w aktualnym Kodeksie cywilnym i kontynuację zawartych w nim instytucji<sup>36</sup>, co potwierdza jego szczególne znaczenie w procesie kształtowania się prawa na przestrzeni dziejów RP. O wysokim poziomie omawianej regulacji, świadczy również fakt, że obowiązywał on przez długi czas na ziemiach polskich, nie tylko w okresie II Rzeczypospolitej, ale również w Polsce Ludowej do 1965 r., gdzie wzbogacono go jeszcze o nowe treści, wywodzące się z powstałej klauzuli generalnej, nazywanej zasadami współżycia społecznego, opierającej się na kryterium wspominanej już zasady słuszności. Potrzeba wprowadzenia

<sup>30</sup> A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 293.

<sup>31</sup> J. Kola, op. cit., s. 253.

<sup>32</sup> L. Górnicki, op. cit., s. 11.

<sup>33</sup> S. Grodziski, *W osiemdziesięciolecie...*, op. cit., s. 11.

<sup>34</sup> L. Górnicki, op. cit., s. 417 i nast.

<sup>35</sup> G. Jędrejek, op. cit., s. 66.

<sup>36</sup> A. Fermus-Bobowiec, M. Szewczak-Daniel, op. cit., s. 43 i nast.

nowego aktu prawnego w latach sześćdziesiątych, dotyczącego zobowiązań, była uzasadniona głównie nowymi potrzebami obrotu gospodarczego, a nie niedoskonałością regulacji z 1933 r. W dodatku, skoro trzy kluczowe akty, takie jak Kodeks Napoleona, Kodeks Cywilny Austriacki i Kodeks Cywilny Niemiecki, zostały zaliczone do grona szczególnych osiągnięć cywilistyki na poziomie europejskim, to należy stwierdzić, że odnoszący się do nich Kodeks zobowiązań klasyfikuje się jako wybitne polskie dzieło legislacyjne.

Przyjęte w projekcie myśli i założenia w znacznej mierze zachowały swą aktualność, na nich w istocie opiera się obecnie obowiązujące prawo cywilne. Korzystamy z ich wzorców w codziennym życiu, przez nawiązywanie zobowiązaniowych stosunków prawnych.

## Bibliografia

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
- Bartel W. M., *Udział przedstawicieli środowisk akademickich w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919–1939)*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, t. XXIII.
- Bednarek T., Sepełowski M., *Ocena Kodeksu zobowiązań w artykułach publikowanych na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” w latach 1934–1939*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Prawa i Administracji UAM” 2013, z. 3, s. 7-17.
- Chełmoński A., *Nowe kodeksy*, „Palestra” 1933.
- Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, Kraków – Warszawa 1928.
- Fermus-Bobowiec A., Szewczak-Daniel M., *Zasady słuszności w kodeksie zobowiązań*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin Polonia. Sectio G” 2016, nr 2.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. XXXIII, z. 1.
- Grodziski S., *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 4.
- Jędrejek G., *Polski kodeks zobowiązań z 1933 r. Powstanie, źródła, znaczenie dla europejskiego prawa obligacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2001, t. XI, z. 1.
- Kola J., *Działalność Komisji Kodyfikacyjnej RP w obszarze prawa zobowiązań. Refleksje z okazji 80. rocznicy Kodeksu zobowiązań*, „Palestra” 2013, nr 9-10.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział Ogólny*, t. 1, z. 12, Warszawa 1920.
- Korbowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2012.



- Lityński A., *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1939)*, Tychy 2001.
- Longchamps de Bérier R., *Zasady Kodeksu Zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934, z. 2.
- Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Lwów 1939.
- Makiła D., *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008.
- Mazurek I., *Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, t. XXIII.
- Sójka-Zielińska K., *Zasada słuszności wobec teoretycznych założeń kodyfikacyjnych XIX w.*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 2.
- Stelmachowski A., *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998.
- Więzowska B., *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009.
- Zasady prawne w dziejach prawa publicznego i prywatnego*, red. M. Podkowski, Wrocław 2015.

## STRESZCZENIE

Artykuł został poświęcony zagadnieniom dotyczącym tworzenia i wchodzenia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeksu zobowiązań, które w dużej mierze opierało się na prawach z systemów państw zaborczych. Opisano *ratio legis* tworzenia nowego polskiego prawa obligacyjnego, dostosowanego do potrzeb ówczesnego obrotu prawnego, a także odbudowy państwa polskiego. Ponadto, przedstawiono przebieg prac kodyfikacyjnych niezbędnych do opracowania własnego aktu prawnego, bowiem odzyskanie niepodległości przez Polskę wiązało się nie tylko z uzyskaniem wolności i niezależności państwa od innych jednostek politycznych, ale również z obowiązkiem uregulowania nowych zasad prawnych. Następnie podkreślono rolę i wpływ Kodeksu zobowiązań w polskim prawie prywatnym. Zwrócono uwagę na zasadę słuszności, która została uwzględniona jako klauzula generalna, pozwalająca na elastyczność niektórych elementów jednej z pierwszych kluczowych regulacji prawnych, tworzonej w niepodległej Polsce. W konsekwencji uznano, że omawiany akt prawny stanowi wybitne dzieło legislacyjne, a przyjęte w nim rozwiązania w znacznej mierze zachowały swą aktualność, czego wyrazem było ich uregulowanie w obowiązującym Kodeksie cywilnym. W związku z tym Komisji Kodyfikacyjnej należy przypisać ogromne zasługi w zakresie działalności ustawodawczej.

Do przedstawienia problematyki regulacji Kodeksu zobowiązań oraz ewolucji pojęć z nim związanych wykorzystano głównie metodę historyczno-prawną.

Praca została w dużej mierze oparta na wybranych artykułach naukowych poświęconych opisywanej tematyce. Zastosowanie w tym przypadku źródeł wydanych po 2000 r., miało na celu ukazanie roli i wpływu Kodeksu zobowiązań na aktualnie obowiązujące polskie prawo obligacyjne oraz z punktu widzenia współczesnych komentatorów historii prawa.



## **SUMMARY**

### **Comments on the work on the Polish Code of Obligations from 1933 with particular regard to the principle of equity**

The article was devoted to issues concerning the creation and implementation of the regulation of the President of the Republic of 27 October 1933 – the Code of Obligations which was largely based on the laws of the partitioning systems. The ratio legis describing the creation of a new Polish obligation law, adapted to the needs of the then legal turnover, as well as the reconstruction of the Polish state is described. In addition, the course of codification works necessary for the elaboration of own legal act was presented, because Poland's regaining independence was associated not only with obtaining freedom and independence of the state from other political units, but also with the obligation to regulate new legal principles. Next, the role and impact of the Code of Obligations under Polish private law was emphasized. Attention was paid to the principle of equity which was included as a general clause, allowing the flexibility of some elements of one of the first key legal regulations, created in independent Poland. As a result, it was considered that the legal act in question is an outstanding legislative work, and the solutions adopted in it have, to a large extent, remained up-to-date, which reflects in the current Civil Code. Consequently, some highly important contributions in the field of legislative activity have to be attributed to the Codification Commission.

To present the problem of regulation of the Code of Obligations and the evolution of concepts associated with it, mainly the historical and legal method was used.

The work was largely created based on selected scientific articles devoted to the subject matter described. The use of sources published after 2000 in this case was aimed at showing the role and impact of the Code of Obligations on the currently binding Polish obligation law and from the point of view of contemporary commentators on the history of law.

**Łukasz Presnarowicz**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: lukaszpresnarowicz@wp.pl

ORCID 0000-0002-6661-9899

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.10

## **Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – rys historyczny**

### **ABSTRAKT**

Ciągła dyskusja dotycząca organu antymonopolowego w Polsce skłania do analizy jego początków i rozwoju. W artykule Autor pragnie przybliżyć historię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów od czasu ustawy kartelowej z 1933 r. Omówione zostaną zmiany w zakresie organów antymonopolowych, a także sądownictwa antymonopolowego w Polsce.

### **ABSTRACT**

#### **Office of Competition and Consumer Protection – historical outline**

Continuous discussion about antitrust authority in Poland requires an analysis of its origins and development. In the article, the author wants to present the history of the Office of Competition and Consumer Protection since the Cartel Act from 1933. Changes in antitrust authority and anti-monopoly courts in Poland will be discussed.

**Słowa kluczowe:** prawo antymonopolowe, historia, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

**Key words:** anti-monopoly law, history, Office of Competition and Consumer Protection, Competition and Consumer Protection Court

## Wprowadzenie

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w swojej obecnej strukturze organizacyjnej ukształtował się w roku 1990. Ciekawa jest jednak cała historia jego powstania, bo choć stosunkowo niedługa, to zawierała wiele diametralnych zmian, o których warto wspomnieć. W procesie tworzenia prawa antymonopolowego warto zacząć od przywołania Sądu Kartelowego, który funkcjonował jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, a następnie po długiej przerwie w okresie powojennej Polski zaczęło kształtować się ustawodawstwo antymonopolowe poczynając od 1987 r., aż do dzisiaj.

Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim przedstawienie historii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nerozłącznie jest z tym również związane zagadnienie podmiotów pełniących w Polsce rolę organu antymonopolowego, a także sądownictwa antymonopolowego.

## Historia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Jak stwierdza A. Moszyńska: „Czas II RP charakteryzuje stopniowe zaostrzenie polityki władz w stosunku do karteli – od współpracy ze światem wielkiego kapitału, a nawet wspierania działalności kartelowej, poprzez wprowadzanie ograniczeń dla monopolii, aż do całkowitego podporządkowania karteli państwu”<sup>1</sup>. Jednym aktem prawnym sprzed II wojny światowej, który okazał się być podstawą przyszłego, polskiego ustawodawstwa antymonopolowego była ustawa o kartelach z 28 marca 1933 r.<sup>2</sup> Stanowiła ona konsensus wypracowany między środowiskami przedsiębiorców a przedstawicielami władzy. Zauważalnym przejawem tego kompromisu od strony technicznej była zmiana planowanej nazwy ustawy z „ustawa o nadzorze państwa nad kartelami”, na wersję niezawierającą czasownika sugerującego ingerencję władzy: „ustawa o kartelach”<sup>3</sup>. Wykonanie zapisów ustawy powierzono stosownie do zadań: ministrowi przemysłu i handlu oraz ministrowi sprawiedliwości.

Przepisy wspomnianej powyżej ustawy zgodnie z dyspozycją art. 1 miały zastosowanie tam, gdzie występowały „ustawy, uchwały i postanowienia, mające na celu drogą wzajemnych zobowiązań kontrolę lub regulowanie produk-

<sup>1</sup> A. Moszyńska, *Instytucjonalne ramy ochrony konkurencji w Polsce – historia i współczesność*, „Ekonomia i Prawo” 2013, t. XII, nr 2, s. 247-248.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o kartelach (Dz. U. 1933 nr 31, poz. 270).

<sup>3</sup> A. Podolska-Meducka, *Polskie ustawodawstwo kartelowe w latach 1918–1933*, Warszawa 2003, s. 147.

cji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu”. Nie wprowadzały jednak definicji legalnej „kartelu”, co powodowało potrzebę wypracowania jej w późniejszym czasie przez doktrynę i orzecznictwo. Ustawą utworzono również Sąd Kartelowy, którego zadaniem było orzekanie w sprawach, w których umowy, uchwały lub postanowienia, o których stanowi art. 1, a także sposób ich wykonania zagrażały dobru publicznemu. Obawiano się jednocześnie zbyt szerokiej interpretacji pojęcia „dobra publicznego” z uwagi na brak jego definicji legalnej. Sąd Kartelowy został ustanowiony przy Sądzie Najwyższym. W jego składzie znajdowało się 5 członków: 3 sędziów Sądu Najwyższego, którzy byli delegowani przez kolegium administracyjne (jeden pełnił funkcję przewodniczącego) oraz 2 członków wyznaczanych z dwóch list „osób posiadających szczególną znajomość stosunków gospodarczych oraz inne kwalifikacje, wymagane od sędziów handlowych”. Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o kartelach – kadencja sędziów kartelowych została ustanowiona na okres 3 lat<sup>4</sup>. Struktura wskazuje na to, że był to sąd ławniczy (w którym element prawniczy miał przewagę) stworzony na wzór Niemieckiego Sądu Kartelowego<sup>5</sup>. W tak skompletowanym składzie Sąd Kartelowy orzekał na wniosek ministra przemysłu i handlu (art. 5 ust. 1 ustawy o kartelach). Występując z takim wnioskiem minister mógł częściowo lub całkowicie zawiesić obowiązywanie danej umowy, uchwały lub postanowienia.

Sąd Kartelowy wydawał tytuł egzekucyjny, który podlegał wykonaniu przez ministra przemysłu i handlu. Wyjątek stanowiły wyroki karne, których wykonaniem zajmował się właściwy prokurator okręgowy<sup>6</sup>. Pierwszy proces przed Sądem Kartelowym dotyczył kartelu cementowego o nazwie „Centrocement”. Sprawa dotyczyła obniżenia cen za opakowanie cementu. „Centrocement” się do niego jednak nie zastosował i przedstawił wykonane przez siebie kalkulacje dotyczące możliwej obniżki. Sprawa trafiła do Sądu Kartelowego, który obradował nad nią 16–18 października 1933 r. Tak krótki czas spowodowany był tym, że „Centrocement” nie zdecydował się na negocjowanie tez postawionych przez ministra przemysłu i handlu, a także nie przeprowadzono żadnych dowodów. Całość postępowania została ograniczona jedynie do wystąpień stron<sup>7</sup>. Skutkiem tego było rozwiązanie kartelu (oprócz umów dotyczących stosunków z zagranicznymi cementowniami).

W kształcie powyżej opisanym Sąd Kartelowy orzekał do wydania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 listopada 1935 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o kartelach (Dz. U. RP 1935, nr 86, poz. 529). Zgodnie z nowelizacją Sąd ten utracił uprawnienie do decydowania o losie porozumień

4 Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 lipca 1933 r. o ustaleniu liczby pierwszej sędziów kartelowych (Monitor Polski z 1933 r., poz. 172, poz. 210).

5 Ibidem, s. 173.

6 S. Kwiecień, *Polskie prawo gospodarcze okresu międzywojennego*, Lublin 2016, s. 309.

7 A. Podolska-Meducka, op. cit., s. 192.

kartelowych i stał się instancją odwoławczą od orzeczenia ministra przemysłu i handlu. Opłaty i koszty postępowania odwoławczego były jednak ustalone w takich granicach, że czyniło niemożliwym skorzystanie z nich uczestnikom „drobniejszych” porozumień. Jak stwierdziła A. Podolska-Meducka: „Wydaje się, że nowelizacja ustawy miała spełniać przede wszystkim zdanie polityczne, polegające na wyposażeniu władzy w instrument ściślejszej kontroli karteli i na uproszczeniu procedur ich rozwiązywania (...). Wszystko to odbiło się na funkcjonowaniu Sądu Kartelowego. Stracił on swoje znaczenie i przestał odgrywać rolę instancji sądowej, która w sposób obiektywny decydowała o losie karteli. Od tej pory orzeczenia sądowe zastąpione zostały decyzjami administracyjnymi władzy wykonawczej, co poważnie zubożyło polskie prawo kartelowe i bardzo je upolityczniło”<sup>8</sup>.

Widząc potrzebę dalszych zmian ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie nowej ustawy z dnia 13 lipca 1939 r. o porozumieniach kartelowych<sup>9</sup>. Nowym elementem było wprowadzenie w art. 2 ust. 1 ustawy obowiązku zawarcia w zgłoszeniu kartelu celu gospodarczego, któremu ma służyć oraz środków jego urzeczywistnienia. Przez takie działania chciano wykorzystać kartele jako „narzędzie polityki gospodarczej rządu”<sup>10</sup>. Dopiero wpis do rejestru karteli skutkował wprowadzeniem kartelu. Kwiecień ocenił, iż: „Bezspornym jest fakt, że nowa ustawa znacząco podporządkowała kartele administracji rządowej, jednak z uwagi na wybuch wojny nie można dokonać praktycznej oceny, jak funkcjonowały kartele na podstawie nowych przepisów”<sup>11</sup>. Docenić należy jednak, że przez wprowadzenie zapisu „za grzywny orzeczone przeciwko osobom prawnym odpowiadają solidarnie reprezentanci tych osób” – stanowiła fundament pod przyszły rozwój odpowiedzialności karnej osób prawnych<sup>12</sup>.

W okresie bezpośrednio po II wojnie światowej nie obowiązywały przepisy dotyczące prawa antymonopolowego. Spowodowane to było założeniami polityczno-gospodarczymi w Polsce Ludowej<sup>13</sup>.

Pierwszym powojennym aktem z zakresu prawa antymonopolowego była ustawa z dnia 28 stycznia 1987 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej<sup>14</sup>. Jak stwierdza A. Piszcz: „Ustawa ta nie odegrała istotnej roli w historii polskiego prawa antymonopolowego i jego stosowania, jednak po okresie międzywojennym, w którym tolerowano i kontrolowano kartele oraz po okresie kilkudziesięciu lat po II wojnie światowej, w którym

<sup>8</sup> Ibidem, s. 184.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1939 r. o porozumieniach kartelowych (Dz. U. 1939 nr 63, poz. 418).

<sup>10</sup> A. Moszyńska, op. cit., s. 253.

<sup>11</sup> S. Kwiecień, op. cit., s. 314.

<sup>12</sup> M. Król-Bogomińska, *Zwalczanie karteli w prawie antymonopolowym i karnym*, Warszawa 2013, s. 63.

<sup>13</sup> M. Błachucki, *Sądownictwo antymonopolowe w Polsce – historia i ustrój*, Warszawa 2011, s. 7.

<sup>14</sup> Dz. U. 1987, nr 3 poz. 18.

chroniono monopole, mogła jawić się jako «nowa jakość» w systemie prawa<sup>15</sup>. W krótkiej preambule zawarto zwrot wskazujący na ustanowienie jej „w celu ochrony krajowego rynku oraz jego uczestników przed praktykami monopolistycznymi jednostek gospodarczych”. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 20 stycznia 1989 r. zwrócił uwagę na to, że zapis ten sugeruje jakoby wszelkie tego typu praktyki należy wyeliminować, nie wyłączając tych, które źródło swoje mają w zdarzeniach prawnych przed 1 stycznia 1988 r. Nie mają jednak zastosowania do umów już wykonanych, co wynika bezpośrednio z art. 10 ust. 3 ustawy<sup>16</sup>. Zwrócić należy uwagę na rozwój techniki ustawodawczej i zawarcie w art. 7 „słowniczka” z sześcioma definicjami legalnymi m.in.: praktyk monopolistycznych, porozumień monopolistycznych, jednostek gospodarczych, ceny towarów.

Na podstawie art. 4 wskazanej ustawy organem antymonopolowym został ustanowiony minister finansów. Na decyzję organu antymonopolowego można było wnieść skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wydał on na podstawie tej ustawy jedynie kilkanaście wyroków. Dotyczyły one rozmaitej materii. Tytułem przykładu można podać: interpretację pojęcia „praktyk monopolistycznych” („Przez praktyki monopolistyczne, o których mowa w art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 1987 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej – Dz. U. nr 3 poz. 18, należy rozumieć nie tylko podejmowanie aktów prawnych, wprowadzających uciążliwe dla nabywcy warunki, ale także konkretyzację tych warunków poprzez wykonanie zawartej na tych warunkach umowy<sup>17</sup>), podkreślenie, że celem ustawy jest ochrona wszelkich interesów poszkodowanych jednostek gospodarczych („nie zawęży korzyści tylko do korzyści finansowych. Celem tej ustawy jest ochrona nie tylko interesów majątkowych, ale wszelkich interesów poszkodowanych jednostek gospodarczych<sup>18</sup>), potwierdzenie uprawnień organu antymonopolowego („organ antymonopolowy jest uprawniony na podstawie art. 14a tej ustawy – dodanego przez Dz. U. 1989 nr 10 poz. 57 – do nakazania wprowadzenia, w miejsce unieważnionych postanowień umów, klauzul nowych, gwarantujących równość stron i poszanowanie ich interesów<sup>19</sup>), a także uwzględnianie ustawy do spraw dotyczących wniosku o udzielenie koncesji na oczyszczanie spirytusu i wyrób wódek („Przy rozstrzygnięciu wniosku o udzielanie koncesji na oczyszczanie spirytusu i wyrób wódek

<sup>15</sup> A. Piszcz, *Sankcje w polskim prawie antymonopolowym*, Białystok 2013, s. 114.

<sup>16</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 stycznia 1989 r., sygn. akt III SA 917/88, CBOSA.

<sup>17</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 stycznia 1989 r., sygn. akt III SA 917/88, CBOSA.

<sup>18</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 maja 1989 r., sygn. akt II SA 1359/88, CBOSA.

<sup>19</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 października 1989 r., sygn. akt II SA 935/89, CBOSA.

należy uwzględniać nie tylko przepisy ustawy o działalności gospodarczej, lecz także przepisy ustaw regulujących problematykę przeciwdziałania alkoholizmowi oraz problematykę przeciwdziałania praktykom monopolistycznym<sup>20</sup>). Dodatkowo rozstrzygnięcia dotyczyły brak możliwości orzekania przez organ antymonopolowy o tym, czy działalność społeczno-zawodowa organizacji rolników mieści się w granicach prawa<sup>21</sup>, a także wykluczono możliwość orzekania przez niego o zgodności statutu spółdzielni z przepisami ustawy (właściwość sądów powszechnych w ramach postępowania rejestrowego)<sup>22</sup>.

Przy ministrze finansów utworzono również Radę do spraw Przeciwdziałania Praktykom Monopolistycznym jako pierwszy organ o charakterze opiniodawczym oraz doradczym działający przy polskim organie antymonopolowym<sup>23</sup>. Do zadań ministra finansów jako organu antymonopolowego wskazano w ustawie m.in.: wydawanie decyzji przewidzianych w ustawie oraz wymierzanie przewidzianych w niej kar pieniężnych, przeprowadzanie kontroli mającej na celu ustalenie czy i w jakim zakresie jednostka gospodarcza stosuje praktyki monopolistyczne, występowanie do właściwych organów w sprawie wydania, zmiany lub uchylecia aktów normatywnych mających wpływ na stan monopolizacji gospodarki czy przedstawianie projektów aktów prawnych w sprawach wskazanych w ustawie. Katalog ten był otwarty, na co wskazuje sformułowanie „w szczególności” użyte przed wyliczeniem zadań.

Zmiany ustrojowe, które nastąpiły po 1989 r. sprawiły, że konieczna okazała się również zmiana prawa antymonopolowego. Wprowadzona została do polskiego systemu prawnego ustawa z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym<sup>24</sup>. Na podstawie art. 17 tej ustawy utworzono Urząd Antymonopolowy. Podlegał on Radzie Ministrów. Urzędem kierował prezes, który był powoływany i odwoływany przez Prezesa Rady Ministrów. Pierwszym prezesem została Anna Lucyna Fornalczyk. Prezes Urzędu Antymonopolowego mógł utworzyć delegatury urzędu, którymi kierowali dyrektorzy przez niego powoływani i odwoływani.

Zadania Urzędu Antymonopolowego zostały wymieniane w formie katalogu zamkniętego w treści art. 19 omawianej ustawy. Należały do nich:

- 1) Sprawowanie kontroli przestrzegania przez podmioty gospodarcze przepisów o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

<sup>20</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 stycznia 1990 r., sygn. akt II SA 1287/89, CBOSA.

<sup>21</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 października 1990 r., sygn. akt II SA 524/90, CBOSA.

<sup>22</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 grudnia 1989 r., sygn. akt II SA 1169/89, CBO-SA.

<sup>23</sup> A. Piszcz, *Organy opiniodawcze i doradcze polskiego organu ochrony konkurencji*, [w:] M. Bernatt, A. Jurkowska-Gomułka, M. Namysłowska, A. Piszcz, *Wyzwania dla ochrony konkurencji regulacji rynku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Skocznemu*, Warszawa 2017, s. 361.

<sup>24</sup> Dz. U. 1990, nr 14, poz. 88.



- 2) Badanie kształtowania się cen w warunkach ograniczenia konkurencji.
- 3) Wydawanie, w przypadkach przewidzianych ustawą, decyzji w sprawach przeciwdziałania praktykom monopolistycznym, kształtowania struktur organizacyjnych podmiotów gospodarczych oraz decyzji określających odpowiedzialność podmiotów za stosowanie tych praktyk.
- 4) Prowadzenie rejestru podmiotów gospodarczych posiadających pozycję monopolistyczną na rynku krajowym.
- 5) Prowadzenie badań stanu koncentracji gospodarki oraz przedstawienie zainteresowanym podmiotom wniosków w sprawie działań zmierzających do zrównoważenia rynku.
- 6) Opracowywanie lub opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących praktyk monopolistycznych, rozwoju konkurencji lub warunków jej powstawania.
- 7) Przygotowywanie rządowych projektów polityki rozwoju konkurencji.
- 8) Wykonywanie innych zadań przewidzianych w niniejszej ustawie lub ustawach odrębnych.

Poza przytoczonym powyżej pkt. 7 ustawa nie porusza problematyki związanej z polityką rozwoju konkurencji i skutecznością jej realizacji. Realny obraz działań podejmowanych przez państwo w celu zapewnienia rozwoju ukazuje się natomiast w powiązaniu normatywnych regulacji z tymi dwiema płaszczyznami<sup>25</sup>.

Od decyzji wydanej przez Urząd Antymonopolowy służyło odwołanie do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie – sądu antymonopolowego. Został utworzony w nim Wydział XVII Antymonopolowy. Jak wskazuje się w literaturze, był to więc wydział sądu powszechnego, który orzekał w sprawie środków prawnych stosowanych w działaniach administracyjnych przez organ antymonopolowy<sup>26</sup>. Powierzenie sądowej kontroli decyzji Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie podyktowane było najprawdopodobniej chęcią zapewnienia dwuinstancyjnego postępowania w sprawach z odwołań od decyzji organu antymonopolowego. Od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie miało przysługiwać wniesienie rewizji do Sądu Najwyższego<sup>27</sup>. Natomiast postępowanie dwuinstancyjne w sprawach sądowniczo-administracyjnych obowiązywało dopiero w wyniku przeprowadzonej reformy od 1 stycznia 2004 r. Kluczowe jest kontrola legalności oraz celowości Urzędu Antymonopolowego dokonywana przez niezawisły sąd,

<sup>25</sup> T. Ławicki, *Ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 15.

<sup>26</sup> M. Błachucki, op. cit., s. 8.

<sup>27</sup> S. Gronowski, *Sądownictwo z zakresu ochrony konkurencji w Polsce (wybrane problemy)*, [w:] *Prawo konkurencji – stan obecny oraz przewidywane kierunki zmian*, red. C. Banasiński, Warszawa 2006, s. 15.

którego zadaniem jest analiza danej praktyki monopolistycznej zarówno przez pryzmat prawa publicznego, jak i w świetle stosunków cywilnoprawnych<sup>28</sup>.

Od 1990 r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów publikuje również coroczne sprawozdania ze swojej działalności. W pierwszym sprawozdaniu stwierdzono, że: „Urząd Antymonopolowy powstały zaledwie przed dziesięcioma miesiącami, jest pierwszym tego typu Urzędem w państwach postkomunistycznych. Ponieważ działalność jego w kraju ma charakter pionierski, niezbędnym jest korzystanie z doświadczeń polityki antymonopolowej państw zachodnich”<sup>29</sup>. Już w tym roku odbyło się siedem wydarzeń o charakterze międzynarodowym dającym możliwość wymiany doświadczeń między przedstawicielami innych państw (głównie były to Niemcy i Stany Zjednoczone). Doświadczenia tego musiało zdobywać 106 osób zatrudnionych wówczas w Centrali i sześciu Delegaturach Urzędu<sup>30</sup>. W 1990 r. wydano bowiem ok. 1080 decyzji<sup>31</sup>.

Od 1 stycznia 1996 r. Urząd Antymonopolowy zmienił nazwę na Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (która obowiązuje do dziś). Od tego momentu stał się również organem ochrony konsumentów.

Po 10 latach obowiązywania ustawy z 1990 roku ustawodawca zdecydował się na dokonanie niezbędnych poprawek w prawie antymonopolowym nie za pomocą nowelizacji ustawy, lecz pisząc nową. Dokonano tego ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>32</sup>.

Na podstawie art. 24 tej ustawy Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest „centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów”. Powoływany jest na 5 lat przez Prezesa Rady Ministrów (art. 25 ustawy), sprawuje nad nim nadzór, a także ma możliwość odwołania go.

Ustawą tą wprowadzono instytucje dotąd nieznanne w polskim prawie monopolowym, jak np.: uchylenie decyzji o wyrażeniu zgody na koncentrację, sankcje spełniające funkcję restytucyjną, a także fakultatywne odwołanie przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z funkcji członka organów zarządzających lub kontrolnych przedsiębiorców uczestniczących w koncentracji (brak tej sankcji w obecnie obowiązującej ustawie)<sup>33</sup>.

Należy mieć na uwadze fakt, że Sąd Antymonopolowy został zastąpiony tą ustawą przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Wydział XVII Sądu Okręgowego w Warszawie), a sprawy przez niego rozpatrywane – są sprawami cywilnymi. Ustawa z 2000 r. wprowadziła również zmiany w przepisach

<sup>28</sup> P. Podrecki, *Stosunek ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, grudzień, s. 21.

<sup>29</sup> Sprawozdanie z działalności UOKiK 1990 r., s. 5.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 1.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>32</sup> Dz. U. 2000 nr 122, poz. 1319.

<sup>33</sup> A. Piszcz, op. cit., s. 121.

dotyczących procedury cywilnej. W kodeksie postępowania cywilnego wprowadzono cztery rozdzielone procedury, których forma ukształtowana została w celu rozpoznawania środków prawnych od rozstrzygnięć administracyjnych. Zakres rozwiązywanych przez sąd antymonopolowy spraw został poszerzony o dwie nowe kategorie: sprawy o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, a także rozpatrywanie odwołań od decyzji wydawanych przez organ antymonopolowy w sprawach z zakresu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów<sup>34</sup>.

Na dzień pisania tego artykułu obowiązuje w polskim systemie prawnym ustawa z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>35</sup>.

## Podsumowanie

Ustawodawstwo antymonopolowe zmieniało się w zależności od momentu historii, w którym znalazła się Polska. Jak wynika z powyższego tekstu, organy mające na celu niwelowanie naruszeń związanych m.in. z prawem konkurencji, a także sądownictwo – ulegały modyfikacjom. Obecnie proces ich stanowienia wydaje się być ukształtowany zgodnie z podstawowymi założeniami demokratycznego państwa prawa. Prezes Urzędu wyposażony jest w wiele instrumentów prawnych, których może używać w celu realizacji swoich zadań, jednak niewykluczone, że w przyszłości ich liczba może ulec modyfikacjom, aby mógł skuteczniej egzekwować powinności wynikające z przepisów prawa.

## Bibliografia

### Akty prawne

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o kartelach (Dz. U. 1933 nr 31, poz. 270).

Ustawa z dnia 13 lipca 1939 r. o porozumieniach kartelowych (Dz. U. 1939 nr 63, poz. 418).

Ustawa z dnia 28 stycznia 1987 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej (Dz.U. 1987 nr 3 poz. 18).

Ustawa z dnia 24 lutego 1990 roku o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym (Dz.U. 1990, nr 14, poz. 88).

Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. 2000 nr 122, poz. 1319).

Ustawa z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. 2007 nr 50, poz. 331 z późn. zm.)

<sup>34</sup> M. Błachucki, op. cit., s. 12.

<sup>35</sup> Dz. U. 2007 nr 50, poz. 331.

**Inne**

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 lipca 1933 r. o ustaleniu liczby pierwszej sędziów kartelowych, *Monitor Polski* 1933, poz. 172, poz. 210.

Sprawozdanie z działalności UOKiK 1990 rok.

**Orzeczenia**

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 stycznia 1989 r., sygn. akt III SA 917/88, CBOSA.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 stycznia 1990 r., sygn. akt II SA 1287/89, CBOSA.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 maja 1989 r., sygn. akt II SA 1359/88, CBOSA.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 października 1989 r., sygn. akt II SA 935/89, CBOSA.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 października 1990 r., sygn. akt II SA 524/90, CBOSA.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 grudnia 1989 r., sygn. akt II SA 1169/89, CBOSA.

**Druki zwarte**

Bernatt M., Jurkowska-Gomułka A., Namysłowska M., Piszcz A., *Wyzwania dla ochrony konkurencji regulacji rynku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Skocznemu*, Warszawa 2017.

Błachucki M., *Sądownictwo antymonopolowe w Polsce – historia i ustrój*, Warszawa 2011.

Król-Bogomiłska M., *Zwalczanie karteli w prawie antymonopolowym i karnym*, Warszawa 2013.

Kwiecień S., *Polskie prawo gospodarcze okresu międzywojennego*, Lublin 2016.

Ławicki T., *Ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. Komentarz*, Warszawa 1998.

Piszcz A., *Sankcje w polskim prawie antymonopolowym*, Białystok 2013.

Podolska-Meducka A., *Polskie ustawodawstwo kartelowe w latach 1918–1933*, Warszawa 2003.

*Prawo konkurencji – stan obecny oraz przewidywane kierunki zmian*, red. C. Banasiński, Warszawa 2006.

**Druki ciągle**

Borkowski J., *Postępowanie przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2011, nr 3.

Moszyńska A., *Instytucjonalne ramy ochrony konkurencji w Polsce – historia i współczesność*, „*Ekonomia i Prawo*” 2013, t. XII, nr 2.

Podrecki P., *Stosunek ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym*, „*Przegląd Prawa Handlowego*” 1994, grudzień .

## STRESZCZENIE

Historia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Polsce sięga czasów przed II wojną światową. Urząd przeszedł do dziś wiele zmian. Ustawodawca zdecydował się na różne rozwiązania celem wprowadzenia takich przepisów, które pozwalałyby organom antymonopolowym działać jeszcze sprawniej, co zostało zaprezentowane w niniejszym tekście. Cały czas prowadzone są dyskusje dotyczące tych regulacji, dlatego w niedługim czasie z pewnością należy oczekiwać zmian w tej materii (m.in. planowane jest wprowadzenie kadencyjności sprawowania funkcji przez Prezesa Urzędu). Działania Urzędu wspierane są przez znaczne grono specjalistów, które będzie się w przyszłości powiększać.

## SUMMARY

### Office of Competition and Consumer Protection – historical outline

The history of the Office of Competition and Consumer Protection in Poland dates back to before World War II. The office has undergone many changes to this day. The legislator decided on various solutions to introduce such provisions that would allow the antimonopoly authorities to operate even more efficiently, which was presented in this text. The discussions on these regulations are ongoing, which is why changes in this matter should certainly be expected soon (among others, the introduction of the term of office of the President of the Office is planned). The Office's activities are supported by a large group of specialists, which will grow in the future.



**Marcin Łysko**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: marcin.lysko@uwb.edu.pl

ORCID 0000-0002-2789-4679

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.11

## **Ewolucja polskiego systemu prawa wykroczeń w XX w.**

### **ABSTRAKT**

W momencie odzyskania przez państwo polskie niepodległości w listopadzie 1918 r. na jego obszarze obowiązywały regulacje byłych państw zaborczych, które reprezentowały trzy dominujące w ówczesnej Europie systemy prawa wykroczeń: francuski, austriacki i niemiecki. W ramach prowadzonych w Polsce międzywojennej prac nad stworzeniem jednolitego systemu prawa wykroczeń przyjęto rozwiązania zbliżone do wzorca niemieckiego. Pochodząca z 1928 r. kodyfikacja postępowania karno-administracyjnego poddawała wykroczenia orzecznictwu organów administracji państwowej, aczkolwiek przewidywała kontrolę sądową tego orzecznictwa. Jednolity system polskiego prawa wykroczeń uzupełniała wydana w 1932 r. kodyfikacja materialnego prawa wykroczeń, która przewidywała typowo represyjne kary aresztu zasadniczego i grzywny.

Rządzący Polską po II wojnie światowej komuniści stworzyli w 1951 r. zupełnie nowy na tle standardów europejskich model orzecznictwa w sprawach o wykroczenia. Rozstrzyganie spraw o wykroczenia powierzono organom kolegialnym orzekającym z udziałem czynnika społecznego. Wprawdzie postępowanie przed kolegiami zostało ukształtowane na podstawie procedury sądowej, lecz wzorem wywodzącego się Austrii modelu administracyjnego wprowadzono odwołanie do kolegium drugiej instancji. W miejsce kary aresztu przewidziano socjalistyczną karę pracy poprawczej, która przetrwała do 1958 r.

W 1958 r. kolegia zyskały prawo wymierzenia kary aresztu zasadniczego za niektóre poważniejsze wykroczenia, skutkiem czego było częściowe przywrócenie sądowej kontroli orzecznictwa karno-administracyjnego. Kolejnym wyrazem tendencji stopniowego odchodzenia od modelu administracyjnego była uchwalona w 1966 r. ustawa o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa



karno-administracyjnego. Ustawa zapoczątkowała trwający do dnia dzisiejszego proces podziału czynów kryminalnych na przestępstwa i wykroczenia w zależności od wartości przedmiotu lub wysokości szkody. Przeprowadzona w 1971 r. kompleksowa kodyfikacja prawa wykroczeń kontynuowała proces dalszego wzbogacania prawa wykroczeń instytucjami prawa karnego i procedury karnej. Jednakże pod względem ustrojowym system polskiego prawa wykroczeń posiadał cechy typowe dla modelu administracyjnego.

Dopiero upadek systemu komunistycznego umożliwił przeprowadzenie daleko idących zmian modelowych, które w pełni dopasowały orzecznictwo w sprawach o wykroczenia do standardów międzynarodowych. Przeprowadzona w 1990 r. reforma nadała kolegiom charakter quasi-sądów społecznych, funkcjonujących przy sądach karnych najniższego szczebla. Konsekwencją powiązania kolegiów z systemem sądów powszechnych było całkowite poddanie orzecznictwa w sprawach o wykroczenia kontroli sądowej. W 2001 r. nastąpiła likwidacja kolegiów, skutkiem czego było powierzenie rozstrzygania spraw o wykroczenia sądom karnym najniższego szczebla.

Współczesny polski model orzecznictwa w sprawach o wykroczenia funkcjonuje na podobieństwo rozwiązań francuskich, lecz w zakresie materialnego prawa nie nawiązuje do francuskiej koncepcji traktowania wykroczenia jako najniższej postaci przestępstwa. Typowe na tle europejskim formalne oddzielenie wykroczeń od przestępstw przesądza o mieszanym charakterze polskiego systemu prawa wykroczeń. Pod tym względem relacji wykroczenie – przestępstwo nawiązuje on do wywodzących się z krajów niemieckich koncepcji administracyjnych, podczas gdy model postępowania w sprawach o wykroczenia odpowiada wzorcom francuskim.

## ABSTRACT

### Evolution of the Polish misdemeanour law system in the XX century

When the Polish state regained its independence in November 1918, there were three different legal regulations on its territory which represented three types of law for minor offences that were dominant in Europe at that time: French, Austrian and German. The work of creating a uniform system of minor offences law in mid-war Poland, included some solutions similar to those of the German model. The codification of criminal administrative procedures of 1928, placed minor offences under the jurisdiction of state administration, however, it provided for court control over it. Codification of the Polish Minor Offences Law, which provided for typically repressive punishments of custody and a fine, was completed and issued in 1932.

In 1951, the Communist regime that ruled Poland after World War II, introduced a completely new, compared with European standards, model of Minor Offences Law. Here, minor offences cases were delegated to a collective body with the participation of a social factor. Although the collective bodies' proceedings were created on the basis of court proceedings, an appeal to the jury of a superior court was introduced

as in the Austrian administrative model. Custody was replaced by a socialistic penitentiary work, which existed until 1958.

In 1958, collective bodies were given the right to administer custody for more serious offences, which resulted in the restoration of court control over criminal administrative proceedings. The next step, showing a tendency to abandon the Austrian model, was the bill on passing some minor offences to criminal administrative proceedings which was passed in 1966. This bill initiated a division of criminal deeds into crimes and offences based on the monetary value of harm occasioned. A complex codification of the minor offences law, which took place in 1971, continued the process of expanding minor offences law with institutions of criminal law and criminal proceedings. However, in terms of structural composition, Polish minor offences law was typical of an administrative model.

The fall of the Communist regime made it possible to introduce wide changes which fully adjusted minor offences jurisdiction to international standards. The reform of 1990 conferred a form of quasi-public courts, operating at criminal courts of the lowest level, on collective bodies. One of the consequences of connecting collective bodies with the system of common courts was the complete submission of minor offences legislation to court control. In 2001, all collective bodies were disbanded and, thereafter, minor offence cases were to be dealt with by criminal courts of the lowest level.

The modern model of Polish jurisdiction on minor offences is similar to French solutions, however, material law does not refer to the French concept of treating minor offence as the lowest form of crime. The formal separation of crimes and minor offences, which is not typical of European solutions, stems from the mixed character of the Polish minor offences law wherein, crime refers to concepts originating from German countries, whereas the model of minor offences proceedings refers to French models.

**Słowa kluczowe:** prawo wykroczeń, Polska, orzecznictwo karno-administracyjne

**Key words:** misdemeanour law, Poland, adjudicating on petty offences

Proces kształtowania się polskiego prawa wykroczeń w XX stuleciu przebiegał pod znakiem ścierania się różnorodnych koncepcji teoretycznych, lecz największy wpływ na jego rozwiązania ustawowe i praktykę funkcjonowania wywierały zawsze czynniki polityczne. Problem stworzenia jednolitego systemu prawa wykroczeń stanął przed odrodzonym w listopadzie 1918 r. państwem polskim, gdyż obowiązujące na jego terenie regulacje byłych państw zaborczych reprezentowały trzy dominujące w ówczesnej Europie systemy prawa wykroczeń: francuski, austriacki i niemiecki. Przejęty po zaborcy rosyjskim model francuski miał charakter sądowy, gdyż zgodnie z koncepcją trójpodziału przestępstw

na zbrodnie, występki i wykroczenia traktował te ostatecznie jako najniższą postać przestępstwa. Rozstrzyganie spraw o wykroczenia należało do właściwości sądów powszechnych najniższego szczebla, które wprawdzie stosowały uproszczony tryb postępowania, lecz z zachowaniem zasad kontrydiktoryjności i jawności rozprawy<sup>1</sup>. Na odmiennych założeniach opierał się dominujący w krajach Europy Środkowo-Wschodniej model austriacki, gdyż zakładał podział wykroczeń na dwie grupy w zależności od ciężaru gatunkowego czynu. Stosunkowo nie-liczne poważniejsze wykroczenia o charakterze kryminalnym były uregulowane w kodeksie karnym i jako przestępstwa podlegały właściwości sądów. Z kolei obszerna kategoria wykroczeń zakłócających prawidłowe funkcjonowanie administracji państwowej była traktowana jako naruszenia administracyjno-porządkowe. Wymierzanie kar za tzw. wykroczenia porządkowe leżało w wyłącznej gestii organów administracji i było postrzegane jako stosowanie środków przymusu administracyjnego<sup>2</sup>. Postępowanie w sprawach o wykroczenia przybierało charakter typowo administracyjny, wskutek czego orzeczenia organów administracji mogły być kwestionowane wyłącznie w administracyjnym toku instancji. Ponieważ model austriacki nie traktował orzecznictwa w sprawach o wykroczenia porządkowe jako jednej z form wymiaru sprawiedliwości, stąd orzeczenia karne organów administracji nie były poddane kontroli sądów powszechnych. Przewidziano jedynie możliwość skarżenia prawomocnych orzeczeń o ukaraniu do Trybunału Administracyjnego, który sprawował w trybie kasacyjnym kontrolę legalności decyzji wydanych przez organy administracji<sup>3</sup>.

Kompromisowy charakter w stosunku do dwóch pozostałych systemów posiadał model niemiecki, gdyż traktował wykroczenia jako czyny stanowiące najniższą kategorię przestępstw. Wymierzanie kar za wykroczenia stanowiło wymiar sprawiedliwości, który w zastępstwie sądów karnych sprawowały organy administracji. U podstaw powierzenia administracji orzecznictwa w sprawach o wykroczenia leżała obawa przed przeciążeniem sądów sprawami o drobne czyny karalne, wykazujące ścisły związek z zadaniami wykonywanymi przez administrację. Kompetencja organów administracji w zakresie wymierzania kar za wykroczenia miała charakter warunkowy, gdyż była uzależniona od zgody obwinionego. Na każdym etapie postępowania karno-administracyjnego obwinionemu przysługiwało prawo do zgłoszenia sprzeciwu, który skutkowało przekazaniem sprawy na drogę sądową. Sąd rozpoznawał sprawę od początku, co w przypadku wniesienia sprzeciwu od nieprawomocnego orzeczenia organu administracji o ukaraniu oznaczało jego uchylenie<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> J. Skupiński, *Model polskiego prawa o wykroczeniach*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 53-54.

<sup>2</sup> W. F. Dąbrowski, *Orzecznictwo karno-administracyjne w PRL*, Poznań 1967, s. 16-17.

<sup>3</sup> J. Jendrośka, *Uwagi o istocie orzecznictwa karno-administracyjnego*, „Państwo i Prawo” (dalej: PiP) 1958, z. 2, s. 274.

<sup>4</sup> Z. Świda, *Zarys polskiego prawa o wykroczeniach*, Wrocław 1995, s. 13-14.

## Prawo wykroczeń II Rzeczypospolitej

Kształt polskiego prawa wykroczeń okresu międzywojennego determinował art. 72 konstytucji marcowej, wprowadzający zasadę rozpatrywania spraw o wykroczenia przez sądy powszechne<sup>5</sup>. Nawiązując do modelu niemieckiego konstytucja przewidywała możliwość przekazania w trybie ustawowym orzecznictwa w sprawach o wykroczenia organom administracji, które miały sprawować je „w zastępstwie sądów”. Subsydiarny charakter orzecznictwa organów administracji podkreślało przyznanie stronom postępowania karno-administracyjnego prawa wniesienia do właściwego sądu odwołania od orzeczeń karnych organów administracji zapadłych w pierwszej instancji. Wyrażoną w konstytucji koncepcję wprowadziło w życie rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym<sup>6</sup>. Rozporządzenie nie tylko dokonało unifikacji formalnego prawa wykroczeń, lecz przede wszystkim sformułowało ostateczną koncepcję orzecznictwa w sprawach o wykroczenia w Polsce międzywojennej. Postępowanie karno-administracyjne było traktowane jako szczególna postać postępowania administracyjnego, gdyż nie zostało skodyfikowane jednocześnie z materialnym prawem wykroczeń, lecz w tym samym roku co administracyjne postępowanie ogólne oraz postępowanie przymusowe w administracji<sup>7</sup>. Do orzekania w sprawach o wykroczenia zostały upoważnione terenowe organy administracji ogólnej, chociaż w praktyce pełniących tę funkcję starostów zastępowali referenci karno-administracyjni. Z uwagi na fakt wykonywania orzecznictwa w zastępstwie sądów orzecznictwo organów administracji miały charakter warunkowy, gdyż po wydaniu orzeczenia w I instancji stronom postępowania przysługiwało prawo żądania przekazania sprawy na drogę postępowania sądowego. Skorzystanie z tego uprawnienia skutkowało ponownym rozpoznaniem sprawy przez sąd okręgowy w uproszczonym trybie postępowania karnego, regulowanym przez wydany niemal jednocześnie kodeks postępowania karnego<sup>8</sup>. Ukształtowany w II RP model rozstrzygania spraw o wykroczenia był zatem bliski mieszanemu modelowi pruskiemu, aczkolwiek żądanie drogi sądowej przysługiwało w Polsce dopiero po wydaniu orzeczenia przez organ administracji.

Zakres przedmiotowy orzecznictwa karno-administracyjnego określało kryterium wysokości kar orzekanych za wykroczenia przez organy administracji, którymi były grzywna w wysokości do 3000 złotych oraz areszt w wymiarze

<sup>5</sup> M. Zimmermann, *Art. 72 Konstytucji a dotychczasowe ustawodawstwo polskie*, Lwów 1930, s. 19.

<sup>6</sup> Dz. U. nr 38, poz. 365.

<sup>7</sup> J. Jendrośka, *Rozwój orzecznictwa w sprawach o wykroczenia w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1978, t. X, s. 79.

<sup>8</sup> M. Zimmermann, *Zagadnienia kodyfikacji prawa i postępowania karno-administracyjnego*. Notatka z 1962 r., Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. teczeki 2010, s. 100.

do 3 miesięcy. Jednolity system polskiego prawa wykroczeń uzupełniała wydana w 1932 r. kodyfikacja materialnego prawa wykroczeń<sup>9</sup>, która traktowana była jako część kompleksowej kodyfikacji prawa karnego II Rzeczypospolitej. Prawo o wykroczeniach nie miało charakteru samodzielnej kodyfikacji, gdyż regulując wybrane zasady odpowiedzialności za wykroczenia w pozostałym zakresie odsyłało do części ogólnej kodeksu karnego. Kodeks karny z 1932 r. formalnie odrzucił francuską koncepcję trójpodziału przestępstw na rzecz podziału dycho-tomicznego na zbrodnie i występki, zaś wykroczenia jako przestępstwa „mało ważne” i podlegające warunkowo orzecznictwu organów administracji państwo-wej uregulowano poza kodeksem karnym<sup>10</sup>.

Skodyfikowanie wykroczeń odrębnie od zbrodni i występków uzasadniano względami natury techniczno-legislacyjnej, a także potrzebą odciążenia sądów od rozpatrywania spraw o małym ciężarze gatunkowym. W prawie polskim na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX stulecia ostatecznie wykształcił się pogląd o formalnej odrębności wykroczenia od przestępstwa, przy jednoczesnym traktowaniu prawa wykroczeń jako części składowej prawa karnego. Ograniczenie katalogu kar do aresztu zasadniczego i grzywny, podlegającej w razie jej nieuiszczenia zamianie na karę aresztu zastępczego, nadawało prawu wykroczeń II RP typowo represyjne oblicze. Również praktyka funkcjonowania orzecznictwa karno-administracyjnego okresu międzywojennym ukierunkowana była na osiągnięcie celów ogólnoprewencyjnych<sup>11</sup>.

## **Ogólne założenia modelu orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej**

Ukształtowany w II Rzeczypospolitej system prawa wykroczeń obowiązywał do końca 1951 r. gdyż rządzący Polską po II wojnie światowej z namaszczenia Stalina komuniści dla zachowania pozorów legalności swojej władzy przejściowo utrzymali przedwojenny stan prawny. Postępujący wraz z utrwaleniem się władzy polskich komunistów proces przejmowania „jedynie słusznych” rozwiązań radzieckich objął także system prawa wykroczeń. Przeprowadzona w grudniu 1951 r. gruntowna reforma tego systemu zmieniła w sposób zasadniczy koncepcję orzecznictwa w sprawach o wykroczenia, nawiązując do stworzonej przez naukę radziecką teorii kolegialnego oddziaływania aparatu administracji na obywateli. W myśl tej teorii orzecznictwo karno-administracyjne (orzecznictwo k-a) stanowiło system środków oddziaływania administracyjnego o charakterze społeczno-wychowawczym, wykonywany przy udziale czynnika społecznego. Orzecznictwo to pełniło służebną rolę wobec administracji państwowej przez

<sup>9</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. prawo o wykroczeniach (Dz. U. nr 60, poz. 572).

<sup>10</sup> M. Bojarski, M. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 7-9.

<sup>11</sup> A. Marek, *Polskie prawo wykroczeń*, Warszawa 1987, s. 21.

wymierzanie kar względem tych, którzy naruszają przepisy wydane w celu utrzymania spokoju i porządku publicznego. W okresie stalinowskim wykroczenie postrzegano nie tylko w kategoriach czynu godzącego w określone przepisami sfery działalności administracyjnej państwa, lecz także jako akt nieposłuszeństwa czy nawet szkodnictwa wobec zadań realizowanych przez państwo socjalistyczne<sup>12</sup>. Ścisłe powiązanie orzecznictwa w sprawach o wykroczenia z aktualnymi zadaniami aparatu administracji państwowej znalazło swój wyraz w zastąpieniu terminu prawo wykroczeń określeniem prawo karno-administracyjne<sup>13</sup>.

Przeprowadzona na mocy ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym<sup>14</sup> (u.k.a.) socjalistyczna reforma stworzyła zupełnie nowy na tle standardów europejskich model orzecznictwa w sprawach o wykroczenia. Ich rozpatrywanie powierzono specjalnie w tym celu powołanym kolegiom<sup>15</sup>, które zostały usytuowane przy terenowych organach administracji państwowej – prezydiach rad narodowych – wszystkich szczebli podziału terytorialnego kraju. Kluczową rolę w nowym systemie orzecznictwa karno-administracyjnego pełniły kolegia przy prezydiach powiatowych, dzielnicowych oraz rad narodowych większych miast, gdyż jako organy I instancji posiadały pełnię uprawnień w zakresie orzekania kar przewidzianych przez u.k.a. Kolegia szczebla wojewódzkiego zostały utworzone w związku z likwidacją sądowej kontroli orzecznictwa karno-administracyjnego i wprowadzeniem wzorowanej na procedurze administracyjnej instytucji odwołania do kolegium II instancji<sup>16</sup>.

Reprezentujący czynnik społeczny członkowie kolegiów orzekających byli wybierani przez terenowe organy władzy państwowej – rady narodowe – spośród kandydatów zgłaszanych przez organizacje społeczne i polityczne ludu pracującego oraz zakłady pracy. Listy kandydatów na członków kolegiów sporządzały prezydium rad narodowych, dzięki czemu organy administracji państwowej w pełni kontrolowały proces obsady personalnej kolegiów orzekających. W myśl zasady kolegialności sprawy o wykroczenia rozpoznawały oparte na czynniku społecznym trzysobowe składy orzekające, podczas gdy kierujący pracą kolegium przewodniczący z racji zasiadania w prezydium rady narodowej miał reprezentować czynnik urzędniczy<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> M. Zimmermann, Orzecznictwo karno-administracyjne, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” (dalej: ZKA) 1965, nr 4, s. 7-8.

<sup>13</sup> T. Grzegorzczak, A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1995, s. 19.

<sup>14</sup> Dz. U. nr 66, poz. 154.

<sup>15</sup> Kolegia nie miały początkowo specjalnej nazwy, gdyż dopiero w 1958 r. ustawodawca wprowadził określenie kolegia karno-administracyjne. Do tego czasu w języku potocznym określane były mianem kolegiów orzekających. Kompleksowa kodyfikacja polskiego systemu prawa wykroczeń z maja 1971 r. wprowadziła funkcjonujące do końca istnienia kolegiального modelu rozstrzygania spraw o wykroczenia /2001 r./ określenie kolegia do spraw wykroczeń.

<sup>16</sup> K. Siarkiewicz, *Kształtowanie się ustroju kolegiów*, „Zagadnienia Wykroczeń” (dalej: ZW) 1977, nr 4-5, s. 36.

<sup>17</sup> M. Łysko, *Kształtowanie się ustroju kolegiów orzekających w Polsce Ludowej (1952-1956)*, „Czasopismo Prawo-Historyczne” (dalej: CPH) 2012, t. LXIV, z. 2, s. 256-257.



Kolegia orzekające nie wchodziły w skład struktury terenowych organów administracji państwowej, chociaż były usytuowane przy tych organach i przez to zależne od nich pod względem personalno-organizacyjnym. Prezydium rad narodowych nie tylko wykonywały obsługę organizacyjno-prawną działających przy nich kolegiów, lecz także sprawowały bezpośredni nadzór nad ich działalnością. Szczególne uprawnienia nadzorcze przyznano wojewódzkim radom narodowym, które mogły uchylać prawomocne orzeczenia kolegiów „pozbawione podstawy prawnej lub oczywiście niesłuszne”. Ponadto, prezydium te posiadały prawo „udzielania wytycznych dla orzecznictwa oraz kontroli ich wykonania”, przy czym wydanie orzeczenia wydane wbrew treści wytycznych stanowiło podstawę do jego uchylecia<sup>18</sup>. W skali całego kraju zwierzchni nadzór nad orzecznictwem karno-administracyjnym sprawował początkowo Prezes Rady Ministrów, który pod koniec grudnia 1954 r. przekazał kompetencje w tym zakresie reaktywowanemu urzędowi Ministra Spraw Wewnętrznych (MSW). Wydawane przez ministra wytyczne dla polityki karnej w sprawach o wykroczenia normowały tzw. zasady karania, czyli zasady wymierzania kar za określone rodzaje wykroczeń. Wprawdzie posiadały charakter ogólny i nie mogły wskazywać sposobu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, lecz w praktyce orzecznictwa przyznawano im pierwszeństwo przed regulacjami ustawowymi regulującymi zasady wymiaru kar za wykroczenia<sup>19</sup>.

Stworzeniu pozorów niezawisłości członków składów orzekających służyło oparcie postępowania przed kolegiami na zaczerpniętych z procedury sądowej zasadach kontradyktoryjności oraz skargowości. W praktyce korzyści płynące z wprowadzenia takich rozwiązań, jak rozstrzyganie spraw o wykroczenia na rozprawie, która odbywała się jawnie ustnie, czy przyznania obwinionemu prawa do obrony przesłaniał fakt zniesienia przysługującego dotychczas osobie ukaranej prawa żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Zastąpienie kontroli sądowej kontrolą instancyjną kolegiów wyższego szczebla stanowiło nawiązanie do wywodzącej się z Austrii administracyjnej koncepcji prawa wykroczeń<sup>20</sup>, która została połączona z socjalistyczną ideą oddziaływania wychowawczego na sprawców wykroczeń.

Wobec braku kontroli sądowej katalog kar zasadniczych u.k.a. nie przewidywał kary aresztu, która została zastąpiona przez wywodzącą się z ZSRR karę pracy poprawczej. Stosowanie tej kary w miejsce występującej w sankcjach

<sup>18</sup> M. Łysko, *Socjalistyczna reforma orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej*, [w:] *Księga pamiątkowa dla uczczenia pamięci Profesora Krystyny Kamińskiej*, red. A. Gaca, Toruń 2013, s. 327-328.

<sup>19</sup> M. Łysko, *Kształtowanie polityki karnej w sprawach o wykroczenia przez aparat administracji Polski Ludowej*, [w:] *Dzieje biurokracji*, red. T. Bykowska, A. Górak, J. Legieć, t. VIII, Lublin 2018, s. 171-173.

<sup>20</sup> M. Siewierski, *Ewolucja postępowania w sprawach o wykroczenia*, ZW 1978, nr 1, s. 20-21.



przepisów materialnego prawa wykroczeń kary aresztu miało na celu wdrożenie sprawcy wykroczenia do przestrzegania zasad współżycia społecznego przy współdziałaniu kolektywu załogi zakładu pracy. Istota kary pracy poprawczej polegała na wykonywaniu pracy w uspołecznionym zakładzie pracy z potrąceniem 20 % wynagrodzenia oraz innymi ograniczeniami, przy jednoczesnym podaniu faktu ukarania do wiadomości współtowarzyszy pracy. Osoby niezatrudnione w sektorze państwowym były kierowane do uspołecznionych zakładów pracy w celu odbycia kary, przy czym orzeczenie o ukaraniu karą pracy poprawczej było podawane do publicznej wiadomości w ich miejscu zamieszkania<sup>21</sup>. Drugą z przewidzianych w u.k.a. kar zasadniczych była grzywna, która w przypadku nieuiszczenia w terminie przez ukaranego podlegała zamianie na zastępczą karę pracy poprawczej. Kolejnym nowym rozwiązaniem zmierzającym do zmniejszenia represyjności orzecznictwa kolegów była wprowadzona przez u.k.a. instytucja upomnienia. Stosowane w przypadku stwierdzenia małej szkodliwości społecznej czynu upomnienie przybierało postać potępienia moralnego sprawcy wykroczenia<sup>22</sup>.

Oparta na założeniach demokratyzacji i uspołecznienia orzecznictwa karno-administracyjnego koncepcja wychowawczego oddziaływania na sprawców wykroczeń stanowiła oryginalne rozwiązanie na tle europejskim. Na tle typowo represyjnego systemu prawa wykroczeń Polski międzywojennej socjalistyczny model rozstrzygania spraw o wykroczenia prezentował się korzystnie, lecz praktyka jego funkcjonowania nie potwierdziła jego walorów. Znaczenie nowatorskich rozwiązań wprowadzonych przez u.k.a. osłabiał fakt podporządkowania kolegów terenowym organom administracji państwowej oraz na szczeblu centralnym MSW. Przyznanie ministrowi prawa kształtowania polityki karnej w sprawach o wykroczenia przez wydawanie wiążących kolegia wytycznych czyniło fikcyjną zasadę niezawisłości członków składów orzekających. Z kolei słabość kadrowa pozbawionych wsparcia czynnika fachowego kolegów skutkowałą znaczącym spadkiem poziomu rozstrzygania spraw o wykroczenia w porównaniu z orzecznictwem wykonywanym jednoosobowo przez referentów karno-administracyjnych<sup>23</sup>. W polskich realiach społeczno-politycznych zupełnie nie sprawdziła się podkreślająca wychowawczy charakter orzecznictwa kara pracy poprawczej, która w przypadku osób zatrudnionych stawała się w praktyce karą grzywny rozłożoną na raty. Wobec sprawców wykroczeń wywodzących się z marginesu społecznego, z reguły uzależnionych od alkoholu, kara pracy poprawczej w ogóle nie była wykonywana. Państwowe zakłady pracy nie chciały bowiem zatrudniać

<sup>21</sup> R. Rajkowski, *Prawo karno-administracyjne Polski Ludowej*, Warszawa 1955, s. 236.

<sup>22</sup> Z. Kocel-Krekora, *Kierunki rozwoju polskiego prawa wykroczeń*, ZW 1987, nr 3, s. 9-10.

<sup>23</sup> W. F. Dąbrowski, op. cit., s. 86-87.

tw. bumelantów w obawie przed ich demoralizującym wpływem na współtowarzyszy pracy. Zawiodła także kara pracy poprawczej przewidziana na wypadek nieuiszczenia grzywny, której stosowanie wobec sprawców wykroczeń nieposiadających stałego miejsca zatrudnienia prowadziło do ich faktycznej bezkarności<sup>24</sup>.

## Reforma prawa karno-administracyjnego Polski Ludowej z 1958 r.

Położenie przez u.k.a. szczególnego nacisku na wychowanie sprawców wykroczeń w drodze stosowania kar pracy poprawczej i upomnienia, a także organizowanie rozpraw pokazowych, nie przyniosło oczekiwanych rezultatów w postaci spadku liczby wykroczeń. Pozbawione możliwości orzekania kar o charakterze izolacyjnym kolegia nie były w stanie skutecznie przeciwdziałać szerzeniu się społecznej plagi chuligaństwa, u źródeł której tkwiły zaniedbania władz w sferze pracy społeczno-wychowawczej z młodzieżą oraz nadmierne spożycie alkoholu. Odnotowany w dekadzie lat pięćdziesiątych gwałtowny wzrost liczby wykroczeń o charakterze chuligańskim, popełnianych z reguły przez sprawców znajdujących się w stanie upojenia alkoholowego, zmusił czynniki oficjalne do rezygnacji z wychowawczej dotychczasowej koncepcji orzecznictwa karno-administracyjnego<sup>25</sup>. Podkreślając słuszność założeń leżących u podstaw reformy z grudnia 1951 r., przyznano, iż została ona przeprowadzona na zbyt wczesnym etapie rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Zdaniem władz przemiany w świadomości społecznej przebiegały zbyt wolno w stosunku do reform politycznych i ekonomicznych, które doprowadziły do zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego. W dekadzie lat pięćdziesiątych nadal miały występować grupy społeczne nierespektujące socjalistycznego porządku prawnego, które „można skłonić do przestrzegania prawa jedynie przez zagrożenie ich naruszenia sankcją o znacznym stopniu dolegliwości”<sup>26</sup>. Przyjęte przez ekipę Władysława Gomułki założenie surowego traktowania notorycznie naruszających socjalistyczny porządek prawny sprawców wykroczeń o charakterze chuligańskim skutkowało zwrotem w kierunku zwiększenia represyjności orzecznictwa kolegiów. Traktowanie orzecznictwa karno-administracyjnego w kategoriach instrumentu zwalczania ujemnych zjawisk społecznych chuligaństwa i alkoholizmu znalazło swój wyraz w przeprowadzonej w 1958 r. korekcie dotychczasowego modelu. Przebiegała ona w dwóch etapach, z których pierwszy stanowiło uchwalenie 22 maja 1958 r.

<sup>24</sup> M. Łysko, *Kara pracy poprawczej w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, t. VI, s. 158-159.

<sup>25</sup> M. Łysko, *Przełom roku 1956 w Polsce a orzecznictwo karno-administracyjne*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, nr 11.3, s. 299-302.

<sup>26</sup> J. Jendrośka, *Rozwój orzecznictwa...*, s. 87.

tw. ustawy antychuligańskiej<sup>27</sup>. Celem skutecznego opanowania narastającej wówczas plagi chuligaństwa ustawa upoważniła kolegia do wymierzania kary aresztu zasadniczego za wykroczenia najczęściej przybierające w praktyce postać czynów o charakterze chuligańskim. Wysokość kar grzywny grożących za wskazane w ustawie wykroczenia uległa znacznemu wzrostowi, przy czym nieuiszczona w terminie grzywna podlegała zamianie na karę aresztu zastępczego<sup>28</sup>.

Ustawa antychuligańska była forpocztą szerokich zmian o charakterze systemowym wprowadzonych do u.k.a. w wyniku dokonanej ustawą z 2 grudnia 1958 r. nowelizacji<sup>29</sup>. Nowelizacja przyjmowała postać reformy pogłębiającej i rozwijającej zapoczątkowany ustawą antychuligańską zwrot w kierunku nadania orzecznictwu karno-administracyjnemu zdecydowanie represyjnego oblicza. Odchodząc od fikcji oddziaływania wychowawczego na sprawców wykroczeń w miejsce kary pracy poprawczej przywrócono typowo represyjną karę aresztu. Kolegia mogły orzekać tę karę wobec sprawców określonych wykroczeń, przy czym katalog tych wykroczeń w kolejnych latach ulegał stopniowemu rozszerzeniu. Znajdowały się w nim z reguły wykroczenia przybierające w praktyce postać czynów o charakterze chuligańskim oraz wykroczenia, do których znamion należała nietrzeźwość sprawcy<sup>30</sup>. Z racji przyznania kolegiom prawa stosowania środka karnego o charakterze izolacyjnym, częściowo przywrócono zniesioną przez reformę z grudnia 1951 r. instytucję zadania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W nowym ujęciu instytucja ta nie była postrzegana jako wyraz wykonywania przez kolegia orzecznictwa karno-administracyjnego w zastępstwie sądów karnych, gdyż przypisywano jej wyłącznie charakter gwarancyjny<sup>31</sup>. Kontrolą sądowa nie objęto natomiast orzeczeń kolegiów przewidujących zamianę nieuiszczonej w terminie grzywny na karę aresztu zastępczego. Znowelizowana u.k.a. nie przewidywała żadnych ograniczeń w stosowaniu tej kary, wskutek czego w pierwszych latach po wejściu w życie nowelizacji kolegia bardzo szeroko posługiwały się aresztem zastępczym<sup>32</sup>. Kolejnym przejawem

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. nr 34, poz. 152.)

<sup>28</sup> M. Łysko, *Problem chuligaństwa w orzecznictwie karno-administracyjnym w Polsce Ludowej (1952–1989)*, CPH 2008, t. LX, z. 2, s. 191-193.

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. nr 77, poz. 396).

<sup>30</sup> J. Szumski, *Chuligański Charakter wykroczenia*, [w:] *Rozwój polskiego prawa wykroczeń*, red. T. Bojarski, M. Mozgawa, J. Szumski, Lublin 1996, s. 82-83.

<sup>31</sup> A. Gubiński, *Ewolucja stosowanych przez kolegia środków karnych i zasad wymiaru kary*, ZW 1977, nr 6, s. 29-30.

<sup>32</sup> W pierwszych latach po wejściu w życie nowelizacji u.k.a z grudnia 1958 r. stosowanie kary grzywny z zamianą na areszt zastępczy było bardzo szerokie, gdyż dotyczyło ok. 50-70 % orzeczonych grzywien. O sytuacji w orzecznictwie karno-administracyjnym, „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” (dalej: PdKO) 1960, nr 2, s. 10. Celem ograniczenia skali tego zjawiska wydawane w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych wytyczne MSW nakazywały kolegiom ograniczenie stosowania zastępczej kary aresztu do przypadków, gdy ukarany nie miał stałego miejsca zamieszkania lub stałego zatrudnienia. A. Gubiński, *Areszt zasadniczy i zastępczy*, ZKA 1963, nr 6, s. 61.

zaostżenia represyjności „represyjności” systemu prawa karno-administracyjnego będzie podwyższenie o połowę górnej granicy kary grzywny, co doprowadziło do znacznego wzrostu dolegliwości materialnej kar orzekanych przez kolegia za najpoważniejsze wykroczenia. Kolegia pozbawiono możliwości umorzenia postępowania w przypadku stwierdzenia znikomej szkodliwości społecznej czynu, co oznaczało obowiązek każdorazowego ukarania sprawców nawet najdrobniejszych wykroczeń. Jedynym reliktem wychowawczego charakteru orzecznictwa karno-administracyjnego pozostała wprowadzona w miejsce upomnienia kara nagany, aczkolwiek nie mogła być ona orzekana wobec sprawców wykroczeń zagrożonych aresztem zasadniczym<sup>33</sup>.

Korzystnie prezentowały się zmiany dokonane w wyniku reformy z grudnia 1958 r. w zakresie ustroju i organizacji kolegiów, zwłaszcza odejście od zasady obligatoryjnego tworzenia kolegiów na szczeblu niższym niż powiat. Podstawowym ogniwem w strukturze organizacyjnej uczyniono kolegium przy prezydium powiatowej rady narodowej, wprowadzając zarazem wymóg posiadania wykształcenia prawniczego przez przewodniczącego tego kolegium oraz jego zastępców. Podniesieniu poziomu funkcjonowania kolegiów służyło także wprowadzeniu instytucji przewodniczących składów orzekających, którzy „w miarę możliwości” powinni byli rekrutować się spośród osób posiadających fachowe kwalifikacje<sup>34</sup>.

## Ustawa o przekazaniu

Dokonana w duchu „represyjnym” nowelizacja u.k.a. oznaczała niemal całkowite odejście od socjalistycznej zasady oddziaływania wychowawczego na sprawców wykroczeń. Z punktu widzenia władz reforma z grudnia 1958 r. była niewątpliwie sukcesem, gdyż przyznanie kolegiom możliwości stosowania surowych kar przyczyniło się do ograniczenia społecznej plagi chuligaństwa oraz ogólnej poprawy stanu bezpieczeństwa w kraju. Z kolei zmiany o charakterze organizacyjno-ustrojowym przyniosły efekt w postaci odczuwalnej poprawy poziomu funkcjonowania orzecznictwa karno-administracyjnego, w tym rozwiązania problemu nadmiernego wpływu do wniosków o ukaranie sporządzanych przez organy ścigania. Jednakże zbyt formalistyczny charakter przepisów znowelizowanej u.k.a., nakładających obowiązek ukarania każdego sprawcy wykroczenia, zmuszał kolegia do prowadzenia postępowania nawet w sprawach o niewielkim

<sup>33</sup> M. Łysko, *Reforma prawa karno-administracyjnego Polski Ludowej z 1958 r.*, „Z Dziejów Prawa” 2014, t. 7, s. 238-239.

<sup>34</sup> Na przewodniczących składów orzekających w pierwszej kolejności miały być powoływane osoby posiadające wykształcenie prawnicze, znajomość zasad prawa karno-administracyjnego lub przynajmniej znajomość „jednego z działów administracji państwowej”. M. Łysko, *Zasady obsady personalnej kolegiów karno-administracyjnych Polski Ludowej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, t. XII, s. 328.

ciężarze gatunkowym. Rozpatrywanie tego rodzaju spraw stanowiło poważne obciążenie dla kolegiów, które zgodnie z wytycznymi MSW miały koncentrować się przede wszystkim na karaniu sprawców społecznie niebezpiecznych wykroczeń alkoholowo-chuligańskich oraz wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu ruchu drogowego<sup>35</sup>. Obok coraz bardziej odczuwalnej potrzeby złagodzenia nadmiernej represyjności cechującej system polskiego prawa wykroczeń na początku lat sześćdziesiątych, na jego dalszy rozwój istotny wpływ wywarła przyjęta przez władze gomułkowskie koncepcja tzw. rozwarstwienia przestępczości. Determinująca politykę legislacyjną w dziedzinie szeroko pojmowanego prawa karnego koncepcja zakładała odmienne podejście do drobnych, przypadkowych naruszeń porządku prawnego oraz zamachów wyrządzających istotne szkody interesowi społecznemu<sup>36</sup>.

Realizacja tej koncepcji na gruncie prawa wykroczeń nastąpiła w drodze uchwalenia w czerwcu 1966 r. tzw. ustawy o przekazaniu<sup>37</sup>, która miała realizować dwa zasadnicze cele. Pierwszym z nich było przekształcenie w wykroczenia dziesięciu czynów o charakterze ogólnokryminalnym, przybierających dotychczas postać drobnych występków przeciwko mieniu. Nadanie im rangi wykroczeń uzasadniano potrzebą odciążenia sądów od rozpatrywania spraw o niewielkim ciężarze gatunkowym, których przekazanie do orzecznictwa karno-administracyjnego wiązało się z przyspieszeniem i potaniem postępowania. Operacja przekazania dotychczasowych występków do właściwości kolegiów karno-administracyjnych polegała na wydzielaniu za pomocą wskaźnika kwotowego lżejszych przypadków poszczególnych przestępstw. Ustawa zapoczątkowała trwający do dnia dzisiejszego proces podziału czynów o charakterze ogólnokryminalnym na przestępstwa i wykroczenia w zależności od wartości przedmiotu lub wysokości szkody<sup>38</sup>. Przesunięcie do grupy wykroczeń lżejszych przypadków niektórych przestępstw przeciwko mieniu prowadziło do zacierania się granic pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem. Koniecznym następstwem tego zabiegu legislacyjnego było ukształtowanie zasad odpowiedzialności za wykroczenia „przekazane” oparte na regulacjach prawa karnego materialnego oraz zbliżenie zasad postępowania w sprawach o wykroczenia do zasad procesu karnego. Wraz z poddaniem orzecznictwu kolegiów pierwszych dziesięciu występków przeciwko mieniu wśród przedstawicieli doktryny utrwaliło się przekonanie, iż prawo wykroczeń stanowi dziedzinę szeroko pojmowanego prawa karnego. Z kolei postępowanie w sprawach

35 Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych w zakresie orzecznictwa karno-administracyjnego na rok 1960, PdKO 1960, nr 2, s. 2.

36 S. Walczak, *Niektóre problemy kodyfikacji prawa karnego*, PiP 1968, nr 4-5, s. 594.

37 Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego (Dz. U. nr 23, poz. 149).

38 T. Bojarski, *Ewolucja polskiego...*, s. 17-18.

o wykroczenia zaczęto traktować jako szczególny rodzaj procedury karnej, a nie postępowania administracyjnego<sup>39</sup>.

Drugim z celów ustawy o przekazaniu było złagodzenie nadmiernej represyjności cechującej system materialnego prawa wykroczeń po reformie z grudnia 1958 r. Dokonano tego w drodze wzbogacenia metod i środków oddziaływania na sprawców wykroczeń, zarówno tych powstałych w wyniku depenalizacji dotychczasowych występów, jak też pozostałych podlegających właściwości kolegiów karno-administracyjnych. Ustawa o przekazaniu podkreśliła wyjątkowy charakter kary aresztu zasadniczego, ustanawiając szczegółowe dyrektywy leżące u podstaw orzekania tej kary. Wprowadzono nieznaną dotychczas polskiemu prawu wykroczeń instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary aresztu, przyjmując za jej podstawę pozytywną prognozę dotyczącą sprawcy wykroczenia. Zakres stosowania nadużywanej przez kolegia w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych zastępczej kary aresztu uległ ograniczeniu do przypadków, gdy okoliczności sprawy wskazywały na bezskuteczność egzekucji orzeczonej grzywny. Dążąc do ograniczenia nadmiernej represyjności orzecznictwa karno-administracyjnego ustawa o przekazaniu wprowadziła możliwość odstąpienia od wymierzania kary w przypadkach zasługujących, zdaniem kolegium, na szczególne uwzględnienie<sup>40</sup>. Rezygnacja z ukarania sprawcy mogła być połączona z zastosowaniem upomnienia lub innego środka oddziaływania społecznego, którego celem było przywrócenie naruszonego porządku prawnego lub wyrównanie wyrządzonej szkody. Nawiązując do socjalistycznej koncepcji oddziaływania wychowawczego na sprawców wykroczeń, ustawa z czerwca 1966 r. przewidywała możliwość odmowy wszczęcia postępowania na rzecz przekazania sprawy kierownictwu zakładu pracy. U podstaw decyzji o rezygnacji z ukarania sprawcy, leżało przekonanie, iż zastosowane w zakładzie pracy środki wystarczą do wdrożenia sprawcy do poszanowania praw i zasad współżycia społecznego<sup>41</sup>. Ustawa o przekazaniu przyczyniła się do podniesieniu poziomu funkcjonowania orzecznictwa karno-administracyjnego kolegiów przez wprowadzenie instytucji radcy do spraw kolegium, który musiał posiadać wyższe wykształcenie prawnicze. Jego zadaniem była obsługa organizacyjno-prawna kolegiów upoważnionych do orzekania w zakresie rozszerzonym o wykroczenia powstałe w wyniku depenalizacji dotychczasowych występów<sup>42</sup>.

39 A. Marek, *Problemy reformy polskiego prawa wykroczeń*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Cwiągalski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll, Kraków 1994, s. 196.

40 M. Łysko, *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej (1960–1971)*, Białystok 2016, s. 147–150.

41 A. Mirończuk, *Oddziaływanie wychowawcze zakładów pracy*, ZKA 1966, nr 5, s. 91.

42 M. Siewierski, *Ewolucja postępowania w sprawach o wykroczenia*, ZW 1978, nr 1, s. 22.



## Kodyfikacja prawa wykroczeń Polski Ludowej z 1971 r.

Kompleksową kodyfikację prawa wykroczeń Polski Ludowej, której trzon stanowił kodeks wykroczeń, kontynuowała zapoczątkowana ustawą o przekazaniu tendencję przesuwania drobnych przestępstw do kategorii wykroczeń kontynuował uchwalony 20 maja 1971 r. kodeks wykroczeń<sup>43</sup>. Stanowił on trzon kompleksowej kodyfikacji prawa wykroczeń Polski Ludowej, w skład której wchodziły także kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia<sup>44</sup> i ustawa o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń<sup>45</sup>. Efektem prowadzonych w latach 1960-1971 prac kodyfikacyjnych było wzbogacenie polskiego systemu prawa wykroczeń kolejnymi instytucjami o charakterze prawnokarnym, dotyczącymi zwłaszcza zasad odpowiedzialności i karalności sprawców wykroczeń. Kodyfikacja materialnego prawa wykroczeń realizowała przyjętą przez jego twórców koncepcję polaryzacji wykroczeń i zróżnicowania odpowiedzialności sprawców wykroczeń w zależności od ciężaru gatunkowego czynu. Wobec sprawców wykroczeń cechujących się znacznym stopniem społecznego niebezpieczeństwa, zwłaszcza tych powstałych w wyniku tzw. depenalizacji dotychczasowych występków, miały być stosowane środki o charakterze typowo represyjnym, takie jak areszt i grzywna. W przypadku wykroczeń o niewielkim ciężarze gatunkowym, których sprawcy przypadkowo popadli w konflikt z prawem, zakładano szerokie stosowanie środków oddziaływania wychowawczego przez zakłady pracy i organizacje społeczne<sup>46</sup>.

Stosownie do powyższych założeń kodyfikacja z 1971 r. nie tylko porządkowała, lecz jednocześnie wzbogacała system kar i środków karnych stosowanych wobec sprawców wykroczeń. Znaczenie porządkujące miało wyodrębnienie w kodeksie wykroczeń kar zasadniczych i dodatkowych, przy czym katalog tych pierwszych uzupełniła zaczerpnięta z kodeksu karnego kara ograniczenia wolności. Ponadto, do rangi kary zasadniczej została podniesiona kara nagany, dotychczas stosowana wyłącznie w przypadku nadzwyczajnego złagodzenia kary. W katalogu kar dodatkowych nowością była kara zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, stosowana obligatoryjnie wobec sprawców wykroczenia polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości<sup>47</sup>. Leżące u podstaw prac kodyfikacyjnych materialnego prawa wykroczeń założenie wzajemnej synchronizacji części ogólnej tego prawa z kodeksem karnym skutkowało jednolitym unormowaniem zasadniczych dyrektyw wymiaru kary. Wzorem kodeksu karnego przy wymiarze kary za wykroczenie należało

<sup>43</sup> Dz. U. nr 12, poz. 114.

<sup>44</sup> Dz. U. nr 12, poz. 116.

<sup>45</sup> Dz. U. nr 12, poz. 117.

<sup>46</sup> *Nowe ustawy o wykroczeniach – narzędziem ochrony porządku publicznego i dyscypliny społecznej*, ZKA 1971, nr 3, s. 6.

<sup>47</sup> J. Szumski, *Środki penalne w polskim prawie wykroczeń na tle doświadczeń praktyki*, Lublin 1995, s. 109-111.



uwzględniać stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz cele ogólnoprewencyjne i szczególnoprewencyjne<sup>48</sup>. Niewielkie różnice występowały także w zakresie okoliczności dotyczących popełnionego czynu i osoby sprawcy, istotną natomiast odmiennością było wymienienie przez kodeks wykroczeń szeregu okoliczności łagodzących i obciążających. W przeciwieństwie do nastawionego na osiągnięcie celów ogólnoprewencyjnych kodeksu karnego, kodyfikacja prawa wykroczeń Polski Ludowej wysuwała na pierwszy plan prewencję szczególną. Kodeks wykroczeń w szerokim zakresie przewidywał możliwość odstąpienia od wymierzania kary i ewentualne stosowanie wobec sprawców korzystających z dobrodziejstwa tej instytucji środków oddziaływania społecznego. Idea prewencji szczególnej legła u podstaw zamieszczenia w kodeksie instytucji środków oddziaływania wychowawczego, która została znacznie rozbudowana na tle rozwiązań ustawy o przekazaniu. Posiadała decydujące znaczenie w przypadku czynów popełnionych w warunkach recydywy wielokrotnej, prowadząc do przyjęcia za podstawową przesłankę nadzwyczajnego zaostrzenia kary winy umyślnej sprawcy wykroczenia<sup>49</sup>.

Zarówno wprowadzenie do kodyfikacji prawa wykroczeń szeregu rozwiązań z dziedziny prawa karnego, jak też oficjalne zastąpienie określenia prawo karno-administracyjne terminem prawo wykroczeń, nie oznaczało całkowitego odejścia od administracyjnego modelu prawa wykroczeń. Zabieg ten miał jedynie na celu podkreślenie autonomicznego charakteru prawa wykroczeń w szeroko pojmowanym obszarze prawa karnego. Z uwagi na fakt utrzymania istotnych różnic pomiędzy wykroczeniem a przestępstwem, prawo wykroczeń nie stanowiło części składowej prawa karnego *sensu stricto*<sup>50</sup>.

Według twórców kodeksu wykroczeń różnica między tymi pojęciami sprowadzała się do trzech elementów. Pierwszym z nich był czynnik merytoryczny w postaci stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu, stąd na tle przestępstw wykroczenie było czynem społecznie niebezpiecznym w stopniu znikomym. Kolejnym kryterium była możliwość orzekania przez kolegia, obok typowych kar o charakterze represyjnym, także pozakarnych środków oddziaływania wychowawczego, ukierunkowanych na wdrożenie sprawcy do przestrzegania zasad współżycia społecznego w państwie socjalistycznym. Jednakże najważniejsza różnica między tymi dwoma rodzajami czynów karalnych polegała na poddaniu wykroczeń orzecznictwu organów o charakterze quasi-sądowym, jakimi pod rządami kodyfikacji z 1971 r. stały się kolegia do spraw wykroczeń<sup>51</sup>. Zmiana

<sup>48</sup> *Prawo o wykroczeniach. Projekt*, Warszawa 1970, s. 65.

<sup>49</sup> B. Adamiak, *Ewolucja systemu kar w orzecznictwie w sprawie wykroczeń w PRL*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1976, t. VIII, s. 111-113.

<sup>50</sup> A. Marek, *Prawo wykroczeń*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010, s. 39.

<sup>51</sup> J. Jakubowska-Hara, *Grzywna w prawie wykroczeń, Model ustawowy i praktyka*, Warszawa 2004, s. 83-84.

nazwy tych organów miała charakter symboliczny, gdyż w dalszym ciągu funkcjonujące przy terenowych organach administracji<sup>52</sup> kolegia podlegały zwierzchniemu nadzorowi MSW.

O ile ustrój organów orzekających w sprawach o wykroczenia oparty był na modelu administracyjnym, o tyle kodyfikacja formalnego prawa wykroczeń ukształtowała postępowanie przed kolegiami w pełni na podobieństwo procedury karnej. W kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia przyjęto odpowiednio uproszczone zasady procesowe właściwe postępowaniu sądowemu w sprawach o przestępstwa. Zasady te miały również zastosowanie w postępowaniu przed kolegium drugiej instancji, które rozpatrywały odwołania od orzeczeń o ukaraniu karą grzywny<sup>53</sup>. Orzekana w zdecydowanej większości spraw rozpatrywanych przez kolegia kara grzywny nie została poddana kontroli sądowej, gdyż zajmujący dominującą pozycję w strukturach władzy komunistycznej resort spraw wewnętrznych zdecydowanie sprzeciwiał się rozszerzeniu zakresu tej kontroli. Pod rządami kodyfikacji z 1971 r. żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego przysługiwało jedynie w razie ukarania zasadniczą karą aresztu lub karą ograniczenia wolności, czyli kar posiadających niewielkie znaczenie w praktyce orzecznictwa kolegiów. Znaczenie kontroli sądowej pomniejszał fakt pozostawienia poza jej zakresem przypadków orzeczenia zastępczej kary aresztu na wypadek nieuiszczenia grzywny, której szerokie możliwości stosowania przewidywał kodeks wykroczeń. Nastawione na osiągnięcie celów ogólnoprewencyjnych wytyczne MSW zachęcały kolegia do korzystania z tych możliwości<sup>54</sup>, zwłaszcza w pozbawionym wszelkich gwarancji praw osoby obwinionej postępowaniu przyśpieszonym. Wprowadzany na podstawie zarządzeń MSW lub wojewodów ten szczególny tryb postępowania przewidywał natychmiastową wykonalność orzeczeń kolegiów zapadłych w pierwszej instancji, w tym orzeczeń o ukaraniu grzywną podlegającą zamianie na areszt zastępczy. Z założenia wyjątkowy tryb postępowania przyśpieszonego był w praktyce nadużywany, zwłaszcza w celu represjonowania opozycji antykomunistycznej i uczestników masowych protestów przeciwko polityce władz<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> W wyniku przeprowadzonej w latach 1973–1975 reformy struktur administracji terenowej, kolegia zostały usytuowane przy wprowadzonych w miejsce dotychczasowych prezydów rad narodowych monokratycznych organach administracji terenowej. Kolegia funkcjonowały przy naczelnikach gmin, naczelnikach urzędów miejsko-gminnych i prezydentach miast. T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2012, s. 25.

<sup>53</sup> T. Bojarski, *Ewolucja polskiego...*, s. 19.

<sup>54</sup> W 1971 r. pozbawionych wolności zostało 21 227 osób, a na początku lat osiemdziesiątych w aresztach osadzono 38 003 sprawców wykroczeń. Niemal trzy czwarte z nich zostało pozbawionych wolności w następstwie zarządzenia wykonania przez kolegium kary aresztu zastępczego. J. Szumski, *Środki karne stosowane wobec sprawców wykroczeń*, [w:] *Problemy recydywy i drobnej przestępczości w prawie Polski i RFN*, red. J. Skupiński, Wrocław 1984, s. 186

<sup>55</sup> Szerzej na ten temat: *Kolegia ds. wykroczeń w PRL (rozwiązania ustawowe i praktyka)*. Broszura opracowana i wydana staraniem Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” oraz Małopolskiego Komitetu Walki o Praworządność, Warszawa – Kraków 1987, s.

Do końca okresu komunistycznego resort spraw wewnętrznych na zasadzie swego monopolu traktował prawo wykroczeń jako narzędzie służące zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa publicznego, a także zwalczaniu opozycji antykomunistycznej<sup>56</sup>. Czynnikiem administracyjnym wywierał decydujący wpływ zarówno na kształt personalny kolegiów, jak też ich politykę orzeczniczą przez wykonywanie nadzoru bezpośredniego i zwierzchniego. Wobec instrumentalnego traktowania orzecznictwa kolegiów przez organy administracji państwowej akcentowane przez twórców kodyfikacji prawa wykroczeń z 1971 r. zasady i gwarancje procesowe miały w praktyce charakter fasadowy<sup>57</sup>. Nie udało się także zrealizować koncepcji oddziaływania wychowawczego wobec sprawców drobnych wykroczeń, gdyż orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń ewoluowało w kierunku coraz bardziej zaostrzonej i schematycznie stosowanej represji. Sprzyjał temu system kar przyjęty w kodeksie wykroczeń, który pomimo propagandowej deklaracji o wyjątkowym charakterze kary aresztu przewidywał tą najsurowszą karę znacznie częściej niż mającą ją wypierać karę ograniczenia wolności<sup>58</sup>.

Pomimo wprowadzenia do kodyfikacji materialnego i procesowego prawa wykroczeń szeregu rozwiązań prawa karnego i procedury karnej, decydujące znaczenie dla praktyki orzecznictwa kolegiów posiadał fakt utrzymania typowych dla modelu administracyjnego rozwiązań ustrojowych. Wprowadzony w okresie stalinowskim socjalistyczny model orzecznictwa karno-administracyjnego funkcjonował aż do końca systemu komunistycznego w Polsce, gdyż kilkakrotne korekty nie naruszyły jego podstawowych założeń. Ten państwowo-społeczny model orzekania w sprawach o wykroczenia stanowił rozwiązanie pośrednie między systemem sądowym a administracyjnym, z przewagą elementów tego ostatniego. System orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej stanowił w skali europejskiej dosyć oryginalne rozwiązanie i pomimo swoich niedostatków wyróżniał się pozytywnie na tle pozostałych państw socjalistycznych, które co do zasady wzorowały się na administracyjnym modelu austriackim. W państwach tych nie występowały specjalne organy orzekające w sprawach o wykroczenia, przez co orzecznictwo to miało charakter branżowy. Poszczególne organy administracji rozstrzygały sprawy o wykroczenia związane z zakresem ich podstawowej działalności, a ich rozstrzygnięcia z reguły nie podlegały kontroli sądowej. Natomiast model polski jedynie początkowo opierał się na wzorcach radzieckich, lecz po przełomie 1956 r. jego rozwój przebiegał własną autonomiczną drogą. Do pozytywów funkcjonującego w Polsce Ludowej w latach 1952–1990 modelu należały kolegialność orzekania i udział w nim

<sup>56</sup> J. Szumski, *Główne kierunki polityki karnej realizowane przez kolegia do spraw wykroczeń w latach 1972–1989*, „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 131.

<sup>57</sup> T. Grzegorzczak, *O systemie organów orzekających w sprawach o wykroczenia le lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Rozwój polskiego...*, s. 134–135.

<sup>58</sup> A. Marek, *Problemy reformy...*, s. 197.

czynnika społecznego. W praktyce zalety te schodziły na dalszy plan wobec podporządkowania kolegiów organom administracji państwowej i znikomego zakresu kontroli sądowej<sup>59</sup>.

## Reformy systemu prawa wykroczeń w III Rzeczypospolitej

Dopiero upadek systemu komunistycznego umożliwił przeprowadzenie daleko idących zmian modelowych, które w pełni dopasowały orzecznictwo w sprawach o wykroczenia do standardów międzynarodowych. Przeprowadzona w 1990 r. reforma<sup>60</sup> zapoczątkowała trzeci etap rozwoju polskiego prawa wykroczeń, gdyż całkowicie uniezależniła kolegia od aparatu administracji państwowej pod względem ustrojowym i organizacyjno-prawnym. Kolegia zyskały charakter quasi-sądów społecznych, które funkcjonowały w strukturach organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości przy sądach karnych najniższego szczebla. Prezesi tych sądów wykonywali bezpośredni nadzór nad orzecznictwem kolegiów, a kompetencje w zakresie nadzoru zwierzchniego przysługiwały Ministrowi Sprawiedliwości. Konsekwencją powiązania kolegiów z systemem sądów powszechnych była likwidacja kolegiów drugiej instancji i całkowite poddanie orzecznictwa w sprawach o wykroczenia kontroli sądowej. Wzorem modelu pruskiego osobie ukaranej przez kolegium przysługiwało prawo żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, przy czym żądanie to nie było typowym środkiem odwoławczym. Skutkiem skierowania sprawy o wykroczenie na drogę sądową było jej ponowne rozpatrzenie przez sąd karny najniższego szczebla, który nie był związany ustaleniami kolegium i w związku z tym mógł orzec także na niekorzyść obwinionego<sup>61</sup>. Brak związania sądu zakazem *reformationis in peius* rekompensowało prawo wniesienia środka odwoławczego od niekorzystnego z punktu widzenia obwinionego wyroku do sądu wyższej instancji. Również na drodze sądowej mogło nastąpić wzruszenie prawomocnego rozstrzygnięcia kolegium, podczas gdy w okresie Polski Ludowej kompetencje w tym zakresie przysługiwały specjalnym komisjom powoływanym przez organy administracji ogólnej szczebla wojewódzkiego<sup>62</sup>.

Usytuowanie kolegiów przy sądach najniższego szczebla zdecydowanie zbliżyło model polskiego prawa wykroczeń do wzorców francuskich, zakładających

59 T. Bojarski, *Ewolucja polskiego systemu prawa wykroczeń na tle rozwiązań europejskich*, „Annales UMCS, Sectio G” 1993, vol. XL., s. 26-27.

60 Na mocy ustawy z dnia 8 czerwca 1990 r. o zmianie ustaw: Kodeks postępowania karnego, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń i Kodeks pracy (Dz. U. nr 43, poz. 251).

61 J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 1995, s. 312- 314.

62 M. Łysko, *Obwiniony jako uczestnik postępowania w sprawach o wykroczenia – wczoraj i dziś*, [w:] *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś, jutro*, red. D. Gil, E. Kruk, Lublin 2015, s. 252.

rozstrzyganie spraw o wykroczenia przez organy wymiaru sprawiedliwości<sup>63</sup>. Towarzysząca przemianom polityczno-ustrojowym początków III RP tendencja do „usądowienia” prawa wykroczeń uległa pogłębieniu wraz z wejściem w życie kompleksowej kodyfikacji prawa karnego z 1997 r.<sup>64</sup> Dokonane rok później zmiany miały na celu dostosowanie materialnego i procesowego prawa wykroczeń do nowych rozwiązań prawa karnego, co znacznie zbliżyło te dwa autonomiczne wobec siebie działy szeroko pojętego prawa karnego. Ukształtowany w duchu represyjnym katalog kar zasadniczych kodeksu wykroczeń uległ znacznemu złagodzeniu wskutek obniżenia górnego pułapu kary aresztu i kary ograniczenia wolności z trzech do jednego miesiąca. Reforma z 1998 r.<sup>65</sup> nadała wyjątkowy charakter zastępczej karze aresztu, wprowadzając wymóg zamiany nieuiszczonej w terminie grzywny w pierwszej kolejności zamianie na pracę społecznie użyteczną. Zastępując termin kary dodatkowe bardziej adekwatnym określeniem środka, do kompetencji sądów przekazano orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec sprawców znajdujących się w stanie nietrzeźwości oraz przypadku przedmiotów pochodzących z wykroczenia lub służących do jego popełnienia<sup>66</sup>. Zmianie uległ także charakter prawny instytucji żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Instytucja ta zyskała rangę zwykłego środka odwoławczego, podczas gdy dotychczas była szczególną formą kontroli sądowej orzeczeń w sprawach o wykroczenia<sup>67</sup>.

Wejście w życie ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej<sup>68</sup> przesądziło o likwidacji kolegiów do spraw wykroczeń, gdyż ustawa zasadnicza powierzała sprawowanie wymiaru sprawiedliwości wyłącznie sądom i trybunałom. Na mocy przepisów przejściowych Konstytucja przewidziała wykonywanie wymiaru sprawiedliwości przez kolegia przy sądach rejonowych w czteroletnim okresie przejściowym, aczkolwiek z wyłączeniem możliwości orzekania kary aresztu<sup>69</sup>. Definitywne zakończenie działalności tych quasi-sądowych organów orzekających nastąpiło wraz z przekazaniem 16 października 2001 r. rozstrzygania spraw o wykroczenia do kompetencji sądów rejonowych. Uchwalony na potrzeby tej reformy nowy kodeks postę-

<sup>63</sup> T. Bojarski, *Ewolucja polskiego...*, s. 22 – 23.

<sup>64</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. nr 88, poz. 553).

<sup>65</sup> Przeprowadzona ustawą z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 113, poz. 717).

<sup>66</sup> M. Łysko, *Prace nad kodyfikacją...*, s. 322.

<sup>67</sup> T. Bojarski, *Zmiany dostosowawcze przepisów prawa wykroczeń do nowych kodeksów karnych*, [w:] *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A. Szwarc, Poznań 1999, s. 33 -34.

<sup>68</sup> Dz. U. nr 78, poz. 483.

<sup>69</sup> G. Kasicki, A. Wiśniewski, *Kodeks wykroczeń. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz do noweli z sierpnia 1998 r.*, Warszawa 1999, s. 3.

powania w sprawach o wykroczenia<sup>70</sup> (k.p.s.w.) dokonał całkowitego „usądowienia” postępowania, które obecnie stanowi uproszczoną wersję procedury karnej.

## Zakończenie

Wobec przekazania w 2001 r. spraw o wykroczenia do kompetencji sądów karnych współczesny polski model orzecznictwa w sprawach o wykroczenia został ukształtowany na wzór francuski. Natomiast w zakresie materialnego prawa polskie rozwiązania odbiegają od francuskiej koncepcji traktowania wykroczenia jako najniższej postaci przestępstwa. Zapoczątkowane w okresie międzywojennym formalne wyłączenie wykroczeń z ogólnego pojęcia „przestępstwa” cały czas towarzyszyło procesowi ewolucji polskiego prawa wykroczeń, które uległo przekształceniu w autonomiczną dziedzinę szeroko pojmowanego prawa karnego. Typowe na tle europejskim formalne oddzielenie wykroczeń od przestępstw przesądza o mieszanym charakterze polskiego systemu prawa wykroczeń. Pod tym względem relacji wykroczenie–przestępstwo nawiązuje on do administracyjnych koncepcji ukształtowanych w krajach niemieckich, podczas gdy w pełni „usądowiony” model postępowania w sprawach o wykroczenia odpowiada wzorcom francuskim.

Obowiązująca od 2001 r. koncepcja całkowitego „usądowienia” orzecznictwa w sprawach o wykroczenia nie do końca sprawdziła się w praktyce. Po likwidacji kolegiów do spraw wykroczeń sądy karne nie zostały dostatecznie wzmocnione pod względem kadrowym, wskutek czego do dzisiaj nie są w stanie poradzić sobie z terminowym rozpatrywaniem masowo napływających spraw o wykroczenia. Nawet utworzenie specjalnych wydziałów grodzkich zajmujących się wykroczeniami nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Świadczy o tym wycofanie się z tego pomysłu na rzecz powierzenia z początkiem 2010 r. orzecznictwa w sprawach o wykroczenia wydziałom karnym sądów rejonowych. Zajmujący się dotychczas rozpatrywaniem spraw o przestępstwa sędziowie zostali dodatkowo obciążeni obowiązkiem rozpoznawania szeregu spraw o wykroczenia, z reguły kierowanych na drogę sądową wskutek odmowy przyjęcia przez obwinionego mandatu karnego. Niewielki ciężar gatunkowy spraw o wykroczenia w połączeniu z ich nieskomplikowanym stanem faktycznym prowadzi do wykształcenia się wśród sędziów praktyki „mechanicznego” rozstrzygania tej kategorii spraw, jako mało istotnych na tle społecznie niebezpiecznych przestępstw. Marginalizacji orzecznictwa w sprawach o wykroczenia niewątpliwie sprzyja przeprowadzona w 2003 r. reforma kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia<sup>71</sup>, u podstaw której legło założenie uproszczenia pracy sądów. Ponieważ

<sup>70</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. (Dz. U. nr 106, poz. 1148).

<sup>71</sup> Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 109, poz. 1031).



wydziały grodzkie sądów rejonowych nie radziły sobie z terminowym rozpatrywaniem spraw o wykroczenia w postępowaniu zwyczajnym, stąd ustawodawca nadał temu przewidującemu rozprawę trybowi charakter wyjątkowy<sup>72</sup>.

W obowiązującym stanie prawnym rozstrzygnięcie spraw o wykroczenia odbywa się przede wszystkim w trybie postępowania nakazowego, czemu sprzyja bardzo elastyczne sformułowanie przesłanek dopuszczalności stosowania tego trybu. Są nimi niebudzące wątpliwości okoliczności popełnienia czynu i wina obwinionego. Wydając wyrok nakazowy sędzia nie widzi obwinionego ani pokrzywdzonego, opierając wydane rozstrzygnięcie na dołączonych do wniosku o ukaranie ustaleniach poczynionych w trakcie czynności wyjaśniających. Niechętnie podejście sędziów do rozstrzygnięcia spraw o wykroczenia na rozprawie skutkuje powszechnym traktowaniem dostarczonych przez policję dowodów jako w pełni uzasadniających przeprowadzenie postępowania nakazowego<sup>73</sup>. Dopiero wniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego skutkuje rozstrzygnięciem sprawy w trybie postępowania zwyczajnego, aczkolwiek mankamentem tego trybu jest fakt prowadzenia rozprawy przez jednoosobowy skład sędziowski<sup>74</sup>. Jeżeli dodamy do tego fakt powszechnego traktowania przez sędziów obowiązku rozstrzygnięcia spraw o wykroczenia w kategoriach zła koniecznego, to bardziej zrozumiała wydaje się tęsknota środowiska sędziowskiego za rozwiązaniami z lat 1990–2001. Z perspektywy historycznej za optymalny należy uznać model zakładający rozstrzygnięcie spraw o wykroczenia w pierwszej instancji przez posiadające *de facto* status sądów społecznych kolegia, przy jednoczesnym zapewnieniu kontroli ich orzeczeń przez sądy rejonowe w trybie postępowania przewidującym przeprowadzenie rozprawy.

## Bibliografia

### Akty prawne

Rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. nr 38, poz. 365).

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. prawo o wykroczeniach (Dz. U. nr 60, poz. 572).

Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. nr 66, poz. 154).

Ustawa z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. nr 34, poz. 152.).

<sup>72</sup> J. Lewiński, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 127.

<sup>73</sup> A. Mezglewski, *Mankamenty postępowania w sprawach o wykroczenia ograniczające realizację prawa do obrony*, „Zeszyty Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2007, nr 2-3, s. 66-67.

<sup>74</sup> T. Bojarski, *Polskie prawo...*, s. 205.



- Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. nr 77, poz. 396).
- Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego (Dz. U. nr 23, poz. 149).
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114).
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 12, poz. 116).
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 118).
- Ustawa z dnia 8 czerwca 1990 r. o zmianie ustaw: Kodeks postępowania karnego, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń i Kodeks pracy (Dz. U. nr 43, poz. 251).
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 78, poz. 483).
- Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 109, poz. 1031).

### **Projekty aktów prawnych**

Prawo o wykroczeniach. Projekt, Warszawa 1970.

### **Archiwalia**

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół Akt Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. teczki 2010.

### **Monografie**

- Bojarski T., *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2012.
- Bojarski M., Radecki M., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2005
- Dąbrowski W. F., *Orzecznictwo karno-administracyjne w PRL*, Poznań 1967.
- Grzegorzczak T., Gubiński A., *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1995.
- Jakubowska-Hara J., *Grzywna w polskim prawie wykroczeń*, Warszawa 2004.
- Kasicki G., Wiśniewski A., *Kodeks wykroczeń. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz do noweli z sierpnia 1998 r.*, Warszawa 1999.
- Lewiński J., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Łysko M., *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej (1960–1971)*, Białystok 2016.
- Marek A., *Polskie prawo wykroczeń*, Warszawa 1987.
- Rajkowski R., *Prawo karno-administracyjne Polski Ludowej*, Warszawa 1955
- Skupiński J., *Model polskiego prawa o wykroczeniach*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

Szumski J., *Środki penalne w polskim prawie wykroczeń na tle doświadczeń praktyki*, Lublin 1995.

Świda Z., *Zarys polskiego prawa o wykroczeniach*, Wrocław 1995.

Zimmermann M., *Art. 72 Konstytucji a dotychczasowe ustawodawstwo polskie*, Lwów 1930.

### **Publikacje w pracach zbiorowych**

Bojarski T., *Ewolucja polskiego systemu prawa wykroczeń*, [w:] *Rozwój polskiego prawa wykroczeń*, red. T. Bojarski, M. Mozgawa, J. Szumski, Lublin 1996.

Bojarski T., *Zmiany dostosowawcze przepisów prawa wykroczeń do nowych kodeksów karnych*, [w:] *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A. Szwarc, Poznań 1999.

Grzegorzczuk T., *O systemie organów orzekających w sprawach o wykroczenia le lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Rozwój polskiego prawa wykroczeń*, red. T. Bojarski, M. Mozgawa, J. Szumski, Lublin 1996.

Łysko M., *Kształtowanie polityki karnej w sprawach o wykroczenia przez aparat administracji Polski Ludowej*, [w:] *Dzieje biurokracji*, red. T. Bykowa, A. Górak, J. Legieć, t. VIII, Lublin 2018.

Łysko M., *Obwiniony jako uczestnik postępowania w sprawach o wykroczenia – wczoraj i dziś*, [w:] *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś, jutro*, red. D. Gil, E. Kruk, Lublin 2015.

Łysko M., *Socjalistyczna reforma orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej*, [w:] *Księga pamiątkowa dla uczczenia pamięci Profesor Krystyny Kamińskiej*, red. A. Gaca, Toruń 2013.

Marek A., *Problemy reformy polskiego prawa wykroczeń*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Cwiąkalski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll, Kraków 1994.

Marek A., *Prawo wykroczeń*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010.

Szumski J., *Chuligański charakter wykroczenia*, [w:] *Rozwój polskiego prawa wykroczeń*, red. T. Bojarski, M. Mozgawa, J. Szumski, Lublin 1996.

Szumski J., *Środki karne stosowane wobec sprawców wykroczeń*, [w:] *Problemy recydywy i drobnej przestępczości w prawie Polski i RFN*, red. J. Skupiński, Wrocław 1984.

### **Artykuły**

Adamiak B., *Ewolucja systemu kar w orzecznictwie w sprawie wykroczeń w PRL*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1976, t. VIII.

Bojarski T., *Ewolucja polskiego systemu prawa wykroczeń na tle rozwiązań europejskich*, „Annales UMCS, Sectio G” 1993, vol. XL.

Gubiński A., *Areszt zasadniczy i zastępczy*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1963, nr 6.

Gubiński A., *Ewolucja stosowanych przez kolegia środków karnych i zasad wymiaru kary*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1977, nr 6.

- Jendrośka J., *Rozwój orzecznictwa w sprawach o wykroczenia w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1978, t. X.
- Jendrośka J., *Uwagi o istocie orzecznictwa karno-administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 1958, z. 2.
- Kocel-Krekora Z., *Kierunki rozwoju polskiego prawa wykroczeń*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1987, nr 3.
- Łysko M., *Kara pracy poprawczej w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, t. VI.
- Łysko M., *Kształtowanie się ustroju kolegiów orzekających w Polsce Ludowej (1952–1956)*, „Czasopismo Prawo-Historyczne” 2012, t. LXIV, z. 2,
- Łysko M., *Przełom roku 1956 w Polsce a orzecznictwo karno-administracyjne*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, nr 11.3.
- Łysko M., *Reforma prawa karno-administracyjnego Polski Ludowej z 1958 r.*, „Z Dziejów Prawa” 2014, t. 7.
- Łysko M., *Zasady obsady personalnej kolegiów karno-administracyjnych Polski Ludowej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, t. XII.
- Mezglewski A., *Mankamenty postępowania w sprawach o wykroczenia ograniczające realizację prawa do obrony*, „Zeszyty Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2007, nr 2-3.
- Mironczuk A., *Oddziaływanie wychowawcze zakładów pracy*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1966, nr 5.
- Siarkiewicz K., *Kształtowanie się ustroju kolegiów*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1977, nr 4-5.
- Siewierski M., *Ewolucja postępowania w sprawach o wykroczenia*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1978, nr 1.
- Szumski J., *Główne kierunki polityki karnej realizowane przez kolegia do spraw wykroczeń w latach 1972–1989*, „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX.
- Walczak S., *Niektóre problemy kodyfikacji prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 4-5.
- Zimmermann M., *Orzecznictwo karno-administracyjne*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1965, nr 4.

### **Inne pozycje**

- Kolegia ds. wykroczeń w PRL (rozwiązania ustawowe i praktyka)*. Broszura opracowana i wydana staraniem Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” oraz Małopolskiego Komitetu Walki o Praworządność. Warszawa – Kraków 1987.
- Nowe ustawy o wykroczeniach – narzędziem ochrony porządku publicznego i dyscypliny społecznej*, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1971, nr 3.
- O sytuacji w orzecznictwie karno-administracyjnym*, „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1960, nr 2.
- Wytoczne Ministra Spraw Wewnętrznych w zakresie orzecznictwa karno-administracyjnego na rok 1960*, „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1960, nr 2.

## STRESZCZENIE

W Polsce międzywojennej wzorem modelu niemieckiego sprawy o wykroczenia poddano orzecznictwu organów administracji państwowej, z jednoczesnym zapewnieniem kontroli sądowej tego orzecznictwa. Po II wojnie światowej na podobieństwo radzieckie powierzono rozstrzyganie spraw o wykroczenia organom kolegialnym orzekającym z udziałem czynnika społecznego. Kolegia zostały podporządkowane administracji spraw wewnętrznych. Nawiązując do wywodzącego się z Austrii modelu administracyjnego, zastąpiono kontrolę sądową odwołaniem do kolegium drugiej instancji. Dokonana po upadku systemu komunistycznego reforma z 1990 r. usytuowała kolegia w strukturach resortu sprawiedliwości w charakterze quasi-sądów społecznych. Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia zostało całkowicie poddane kontroli sądowej. Po likwidacji kolegiów w 2001 r. rozstrzyganie spraw o wykroczenia powierzono sądom karnym najniższego szczebla. Współczesny polski model orzecznictwa w sprawach o wykroczenia funkcjonuje na podobieństwo rozwiązań francuskich, lecz w zakresie materialnego prawa wykroczeń nawiązuje do wywodzących się z krajów niemieckich koncepcji administracyjnych.

## SUMMARY

### **Evolution of the Polish misdemeanour law system in the XX century**

In similarity with German solutions, in the Second Polish Republic (1918–1939) misdemeanour law cases were referred to the jurisdiction of state administration, however, this jurisdiction was subject to judicial review. Later, in the period of the Polish People's Republic, as a product of socialist ideas created in the Soviet Union, the adjudication of petty offence cases was delegated to collective boards with the participation of a social factor. Judicial review was replaced with an appeal procedure to a superior adjudicating board as in the Austrian administrative model, with the adjudicating boards being subordinate to the administration of internal affairs. After the collapse of the Communist regime in 1990, reforms conferred on collective bodies took the form of quasi-public courts. Boards adjudicating petty offences were situated in criminal courts of the lowest level. The consequence of this reform, was the complete submission of adjudicating petty offences to judicial review. In 2001, all collective bodies were liquidated and misdemeanour cases were brought before low-level criminal courts. The modern model of Polish jurisdiction on misdemeanour law offences is similar to French solutions, however, material law refers to concepts originating from German countries.

**Justyna Konikowska-Kuczyńska**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: j.konikowskakuczynska@uwb.edu.pl

ORCID 0000-0001-9919-9248

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.12

## **Odpowiedzialność karna z tytułu nieuprawnionego rozpowszechniania utworu. Stanowiska w doktrynie i orzecznictwie w ujęciu historycznym**

### **ABSTRAKT**

Pierwsza polska ustawa o prawie autorskim została uchwalona w 1926 r. W 1952 r. przyjęta zostaje ustawa dostosowująca prawo autorskie do realiów państwa socjalistycznego. Kolejne zmiany przynosi ustawa z 4 lutego 1994 r. W związku z przynależnością Polski do Unii Europejskiej obowiązuje dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. Polska stosuje się również do konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 1886 r. Jednym z ważnych aspektów prawa autorskiego jest kwestia karnoprawnej odpowiedzialności za naruszenia praw autorskich. Istotnym przestępstwem z ustawy o prawie autorskim jest nieuprawnione lub niezgodne z warunkami uprawnienia rozpowszechnianie utworu. Podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, jak w Polsce na przestrzeni lat kształtowała się odpowiedzialność karna z tytułu naruszenia praw autorskich polegająca na nieuprawnionym rozpowszechnianiu utworu. Aktualnie przestępstwo to jest powszechnym zjawiskiem, naruszającym prawa majątkowe autorów, na którego wzrost wpłynął rozwój technologii cyfrowych, a szczególnie Internetu.

### **ABSTRACT**

**Criminal responsibility for the unauthorized dissemination of a work.  
Positions in doctrine and jurisprudence from the historical perspective**

The first Polish law on copyright was passed in 1926. In 1952, the law of copyright was adapted to reflect socialist realities. Subsequent changes were brought by

the Act of 4 February 1994. In connection with Poland's accession to the European Union, Directive 2001/29/EC of the European Parliament and of the Council of 22 May 2001, now applies. Poland is also party to the Berne Convention for the Protection of Literary and Artistic Works from 1886. One of the important aspects of copyright law is the issue of criminal liability for copyright infringement. An important offense of the Copyright Act is the unauthorized or inconsistent publication of a work. The author attempts to answer the question of how in Poland criminal liability for copyright infringement based on the unauthorized dissemination of works has developed over the years. Currently, the crime of violating intellectual property rights is a common phenomenon, the growth of which has been influenced by the development of digital technologies – especially the Internet.

**Słowa kluczowe:** prawo autorskie, naruszenie prawa autorskiego, odpowiedzialność karna, nieuprawnione rozpowszechnianie utworu

**Key words:** copyright, infringements of copyright law, criminal liability, disseminates the work without authorization

Stanisław Witkiewicz już 100 lat temu w tekście *Technika przyszłości*, z tomu *Dziwny człowiek* przewidział, że „Z czasem postęp elektrotechniki, czy może jeszcze innej, na jakiejś subtelniejszej, nieznannej dziś sile opartej techniki doprowadzi do tego, że całe dobro, jakie ludzkość w sztuce zgromadziła, stanie się dostępne dla wszystkich, wszędzie i w każdym czasie. Przenoszenie obrazów i dźwięków będzie rzeczą tak łatwą i zwykłą, że wymiana myśli, współrzędność wrażeń i wzruszeń, stanów psychicznych i uczuć, uczyni z ludzkości jakby jedną potężną duszę”<sup>1</sup>. Współcześnie Internet daje wiele możliwości w zakresie korzystania z informacji. Stwarza możliwość umieszczania tekstów na swoich stronach, jednak równocześnie powoduje, jak pisze G. Michniewicz<sup>2</sup>, zagrożenia, które wynikają z nieuprawnionego korzystania z zasobów internetu. Czasami korzystanie z internetu może spowodować naruszenie praw autorskich. Są to przypadki korzystania z utworów bez zgody osoby uprawnionej do dysponowania nimi. Przystępstwo nieuprawnionego rozpowszechniania utworu jest najpowszechniejszym zjawiskiem patologicznym, naruszającym prawa majątkowe autorów, na którego wzrost wpłynął rozwój technologii cyfrowej, a szczególnie Internetu<sup>3</sup>. Należy zgodzić się z J. Raglewskim<sup>4</sup>, że współcześnie powinno się

<sup>1</sup> S. Witkiewicz, *Dziwny człowiek*, Lwów 1903, s. 114.

<sup>2</sup> G. Michniewicz, *Ochrona własności intelektualnej*, Warszawa 2012, s. 61.

<sup>3</sup> M. Ciołek, *Odpowiedzialność za naruszenie prawa autorskiego w polskim systemie prawnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2014, nr 103, s. 264.

<sup>4</sup> J. Raglewski, *Odpowiedzialność karna*, [w:] *Prawa autorskie i prawa pokrewne. Komentarz Lex*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 1395.

wykorzystywać instrumenty prawa karnego do skutecznego zwalczania naruszeń prawa autorskiego i praw pokrewnych. Aktualnie w przestrzeni cyfrowej mamy do czynienia z rosnącą liczbą naruszeń interesów autora<sup>5</sup>. Naruszenie praw autorskich następuje w przypadku nieuprawnionego rozpowszechniania utworu. Interesujące jest, jak na przestrzeni lat zmieniały się poglądy i wykładnia dotycząca nieuprawnionego lub niezgodnego z warunkami uprawnienia rozpowszechniania utworu.

Jednym z ważnych aspektów prawa autorskiego jest kwestia karnoprawnej odpowiedzialności za naruszenia praw autorskich. Przesłanką jest nieuprawnione lub niezgodne z warunkami uprawnienia rozpowszechnianie utworu określone w art. 116 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>6</sup> (zwanej dalej UPAiPP). W pierwszej kolejności należy zdefiniować przedmiot ochrony prawnej utworu. Zgodnie z definicją legalną zawartą UPAiPP utworem jest „każdy przejaw działalności twórczej ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”. Przykładem nieuprawnionego rozpowszechniania utworu będzie odtwarzanie utworów muzycznych z płyt CD podczas zorganizowanej dyskoteki, umieszczenie na stronie internetowej uzyskanego niezgodnie z prawem programu komputerowego, a także udostępnianie materiałów przez użytkowników Internetu w ramach korzystania z rozwiązań *peer to peer*<sup>7</sup>. W tym miejscu należy wyjaśnić znaczenie terminu, którym posługuje się ustawodawca, a mianowicie „rozpowszechnianie utworu wbrew warunkom”. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 2003 r. (sygn. akt I KZP 18/03), stwierdził, że „umowa licencyjna jest stosunkiem zobowiązaniowym, który z jednej strony określa uprawnienia udzielane na rzecz licencjodawcy (np. określenie warunków rozpowszechniania utworu, tj. terminu udzielonego zezwolenia, liczby egzemplarzy, ewentualnie nadań lub wykonań czy sposobu realizacji), z drugiej zaś strony statuuje obowiązek zapłaty (prawo do wynagrodzenia) na rzecz uprawnionego podmiotu, tj. licencjodawcy. W związku z tym, użyte w art. 116 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>8</sup> określenie „wbrew warunkom uprawnienia” odnosi się tylko i wyłącznie do udzielonych mocą licencji uprawnień do rozpowszechniania utworu, nie zaś do obowiązków z niej wynikających (takich jak np. prawo do wynagrodzenia czy obowiązek przedstawiania rozliczeń finansowych). Sąd Najwyższy stwierdził, że brak płatności z tytułu umowy licencyjnej nie stanowi znamion przestępstwa określonego w art. 116. Zauważył także, że „dla bytu

5 <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/wybrane-ustawy-szczegol/ustawa-o-prawie-autorskim/50878,Ustawa-o-prawie-autorskim-i-prawach-pokrewnych.html> (09.10.2018).

6 Art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994 nr 24, poz. 83 z późn. zm.).

7 K. Gienas, *Dystrybucja kopii utworów za pomocą aplikacji peer to peer (P2P)*, „Prokurator” 2005, nr 4, s. 75.

8 Dz. U. 2000 nr 80, poz. 904 ze zm.



tego przestępstwa jest więc konieczne, aby sprawca działał bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom. W grę wchodzi zatem świadome działanie sprawcy bez odpowiedniego zezwolenia (w przedmiotowej sprawie – licencji ustawowej albo umownej), pochodzącego od twórcy lub innego uprawnionego podmiotu albo też naruszenie przez sprawcę warunków określonych w posiadanym przez niego zezwoleniu. W analizowanym przepisie art. 116 ust. 1 UPAiPP ustawodawca wyraźnie wskazuje, iż warunkiem koniecznym i kształtującym odpowiedzialność karną jest właśnie brak uprawnienia lub działanie wbrew niemu”.

Aktualnie obowiązująca ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak słusznie zauważa J. Raglewski<sup>9</sup>, określa dwa rodzaje odpowiedzialności za czyny godzące w chronione na jej gruncie prawa autorskie i prawa pokrewne: cywilną i karną.

Obecnie nie budzi wątpliwości, że konieczne jest sankcjonowanie naruszeń praw autorskich. Jednak w historii, przez długi czas dominowało przekonanie, że jest to niepotrzebne, ponieważ model ochrony powinien być realizowany tylko w wymiarze cywilnoprawnym<sup>10</sup>. Aktualnie uzupełnieniem systemu cywilnoprawnej ochrony jest uregulowana w ustawie odpowiedzialność karna. Już kilkanaście lat temu P. Sedelec zauważył, że: „w ostatnich latach dostrzegalny jest wzrost znaczenia przepisów prawa karnego w dziedzinie ochrony przedmiotów prawa autorskiego, gdyż jak się wskazuje instrumenty prawa cywilnego są często nieskuteczne”<sup>11</sup>. Autor może skuteczniej dochodzić swoich praw w procesie karnym niż w procesie cywilnym, przez publicznoprawny tryb ścigania przestępstw przeciwko prawom autorskim<sup>12</sup>.

Interesujące jest to, że pierwsza polska ustawa o prawie autorskim<sup>13</sup>, uchwalona w 1926 r. nie zawierała w swoich uregulowaniach kwestii nieuprawnionego rozpowszechniania utworu. Przed jej rządami prawo autorskie na ziemiach polskich nie było jednolite, ponieważ po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. państwo polskie odziedziczyło po swoich zaborcach różne systemy praw autorskich<sup>14</sup>. Wtedy pierwszy raz w polskim ustawodawstwie sformułowano definicję pojęcia utworu<sup>15</sup>. Przedmiot praw autorskich został potraktowany szeroko. W zakresie ochrony autorskich praw osobistych przepisy były postępowe<sup>16</sup>.

<sup>9</sup> J. Raglewski, *Odpowiedzialność karna, Art. 116*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz Lex*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 1395.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 1396.

<sup>11</sup> P. Sedelec, *Przestępstwa naruszające prawa autorskie*, „Przełęcz Sądowy” 2003, nr 7-8, s. 85 i nast.

<sup>12</sup> A. Serlikowska, *Naruszenie praw autorskich w Internecie*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2013, t. XIII, s. 150.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz. U. 1935 nr 36, poz. 260 ze zm.).

<sup>14</sup> E. Ferenc-Szydelko, *Prawo autorskie na ziemiach polskich do 1926 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 2000, z. 75, s. 78.

<sup>15</sup> G. Michniewicz, *op. cit.*, s. 13.

<sup>16</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 3, Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 197.

W 1952 r. przyjęta zostaje ustawa o prawie autorskim<sup>17</sup> dostosowująca prawo autorskie do realiów państwa socjalistycznego. Według S. Grzybowskiego<sup>18</sup> w doktrynie uregulowania ustawy oceniano mało pozytywnie, zarzucając im m.in. zbyt daleko idącą fragmentaryczność, a także niedostosowanie do potrzeb obrotu prawnego. Przepisy ustawy ograniczały prawa podmiotowe przez czynnik administracyjny i uprzywilejowały instytucje państwowe. Istotne jest, nie zawierały definicji utworu ani nie przewidywały zagadnienia nieuprawnionego jego rozpowszechniania.

W trakcie obowiązywania ustawy z 1952 r. pojawiła się potrzeba zmiany jej uregulowań. Należało dostosować je do „warunków rozwijającej się praktyki obrotu prawami autorskimi oraz do znaczącego postępu techniki znajdującego swe odzwierciedlenie w procesach twórczych, w szczególności pojawienia się nowych środków masowej informacji i zmian technologicznych”<sup>19</sup>.

Polska zastosowała się do Aktu Paryskiego Konwencji Berneńskiej o Ochronie Dzieł Literackich i Artystycznych z 1971 r.<sup>20</sup> Artykuł 10 bis zakładał możliwość zezwolenia na odtwarzanie w prasie, radiu lub telewizji albo na publiczne rozpowszechnianie, za pomocą środków przekazu przewodowego, artykułów na aktualne tematy gospodarcze, polityczne lub religijne, opublikowanych w dziennikach lub czasopismach, bądź mających ten sam charakter, lecz nadawanych drogą radiowo-telewizyjną, jeżeli taka reprodukcja, takie nadanie lub transmisje nie są wyraźnie zastrzeżone. Autorzy utworów literackich i artystycznych, jak píše G. Michniewicz<sup>21</sup>, mają wyłączne prawo do zezwalania na publiczne rozpowszechnianie swoich utworów za pomocą radia, dlatego powinny mieć odpowiednią ochronę w swoich państwach. W przepisach Konwencji nie znajdziemy jednak zapisów wskazujących podstawy odpowiedzialności karnej.

Następnie została uchwalona ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>22</sup>. Uchwalenie ustawy było spowodowane transformacją ustrojową i staraniami o członkostwo we Wspólnotach Europejskich. Ustawa ta zastąpiła ustawę z 1952 r., rozwiązania której nie były odpowiednie do nowych potrzeb: dynamicznego rozwoju techniki i nauki, wynalezieniu i upowszechnieniu nowych środków rejestracji i odtwarzania informacji, obrazu i dźwięku. Ustawa nie mogła w pełni chronić praw autorskich<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. nr 34, poz. 234 z późn. zm.).

<sup>18</sup> S. Grzybowski, *Prawo autorskie w systemie prawa*, [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 69 i nast.

<sup>19</sup> J. Sieńczyło-Chlabicz, *Prawo własności intelektualnej*, Warszawa 2015, s. 35.

<sup>20</sup> Akt paryski Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzony w Paryżu z dnia 24 lipca 1971 r. (Dz. U. 1990 nr 82, poz. 474 z późn. zm.).

<sup>21</sup> G. Michniewicz, op. cit., s. 15.

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994 nr 24, poz. 83 z późn. zm.).

<sup>23</sup> M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 7-8, s. 7.

W tworzeniu prawa autorskiego, jak piszą J. Barta i R. Markiewicz<sup>24</sup>, szczególną rolę odgrywają dyrektywy. W ustawie uwzględniono dyrektywy Unii Europejskiej w zakresie ochrony prawa autorskiego i praw pokrewnych. Jej przepisy dostosowano m.in. do dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r., w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym<sup>25</sup>. Traktat zharmonizował ramy prawne prawa autorskiego i praw pokrewnych, poprawiając bezpieczeństwo prawne, a zarazem zapewniając wysoki poziom ochrony własności intelektualnej. W art. 4 i 5 zawarte zostały szczegółowe zasady rozpoznania utworu.

Od 1 maja 2004 r., czyli od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, na terenie naszego kraju obowiązuje prawo przyjęte w ramach Unii. Zgodnie z art. 9 Konstytucji RP, Polska zobowiązana jest do przestrzegania wiążącego ją prawa międzynarodowego<sup>26</sup>. W zakresie prawa autorskiego przybiera ono najczęściej formę dyrektyw.

Kwestię odpowiedzialności karnej za czyny godzące w prawa autorskie i prawa pokrewne reguluje UPAiPP. W art. 115-123 znajdują się przepisy regulujące zagadnienia odpowiedzialności karnoprawnej. Mają charakter materialnoprawny, a w sprawach proceduralnych należy odwołać się do postanowień kodeksu postępowania karnego. Wszystkie czyny zabronione wymienione w tych artykułach są przestępstwami, żadne z nich nie może być więc traktowane jako wykroczenie<sup>27</sup>. Część przestępstw ma charakter kwalifikowany. Zaostrzenie sankcji następuje albo przez uczynienie z popełniania przestępstwa stałego źródła dochodów, albo też organizowanie lub kierowanie działalnością przestępną. Przepisy karne ustawy, jako pozakodeksowe, mają zatem charakter przepisów szczególnych względem kodeksu karnego.

Rozpowszechnienie utworu niezgodne z regulacjami znalazło swoje uregulowanie w art. 116 ustawy. W tekście pierwotnym ustawy<sup>28</sup> w art. 116 w ust. 1 kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnił cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlegał karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny. W ust. 2 art. zapisano, że jeżeli sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlegał karze pozba-

<sup>24</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2014, s. 180.

<sup>25</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2001/29/WE z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.Urz. WE 2001 L 167/10 z późn. zm.).

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1997 nr 78, poz. 483).

<sup>27</sup> M. Ciołek, *Odpowiedzialność za naruszenie prawa autorskiego w polskim systemie prawnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2014, nr 103, s. 256.

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994 nr 24, poz. 83 z późn. zm.).

wienia wolności do lat 3. Jeżeli natomiast sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo działalność przestępną, określoną w ust. 1, organizował lub nią kierował, podlegał karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działał nieumyślnie, podlegał karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.

Zmiany w omawianej materii przyniosła nowelizacja z 1997 r., uchwalone zostały nowe kodeksy karne. W przepisach wprowadzających kodeks karny<sup>29</sup> pozostawiono w mocy art. 116 i ust. 2 i 3<sup>30</sup>. Pojawiła się zmiana dotycząca art. 116 ust. 1 ustawy<sup>31</sup>, który otrzymał sankcje grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. Ustęp 4 art. 116 ustawy otrzymał brzmienie „podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”<sup>32</sup>.

Większość przestępstw przeciwko prawom autorskim i prawom pokrewnym ścigana była w trybie prywatnoskargowym, dla kilku – zgodnie z treścią art. 122 UPAiPP – zastrzeżono tryb publicznoskargowy<sup>33</sup>. Po nowelizacji ustawy z dnia 9 czerwca 2000 r. zmodyfikowano zasady trybu ścigania przestępstwa z art. 116 ust. 3 – ściganie następuje z urzędu. Wszystkie przestępstwa określone w ustawie pozostały występkami, co pozwoliło wykorzystać w toku postępowania karnego nowe instytucje kodeksu postępowania karnego, np. w stosunku do sprawców przestępstw z art. 116 ust. 3 można było zastosować instytucje z art. 335 k.p.k.<sup>34</sup>. Po ponadkilkuletnim obowiązywaniu UPAiPP zaistniała możliwość oceny przyjętych w niej rozwiązań oraz konstrukcji prawnych.

W art. 116 spenalizowane są czyny zabronione dotyczące występującego w praktyce zjawiska, które polega na rozpowszechnianiu cudzych przedmiotów praw własności intelektualnej bez zgody uprawnionego podmiotu albo wbrew jego warunkom, a w rezultacie, jak słusznie zauważa E. Czarny-Drożdżejko<sup>35</sup>, bez ponoszenia jakichkolwiek związanych z tym obciążeń finansowych. Określane jest ono w literaturze jako „piractwo praw autorskich”.

Komentowany artykuł opisuje znamiona czterech typów czynów zabronionych: dwóch typów podstawowych (ust. 1 i 4) oraz dwóch typów kwalifikowanych

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88, poz. 554), art. 5 §1 pkt. 33.

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. nr 24, poz. 83 i nr 43 poz. 170 oraz z 1997 nr 43, poz. 272).

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88, poz. 554), art. 5 §2 pkt. 36.

<sup>33</sup> A. Gerecka-Żołyńska, *Wpływ nowych kodyfikacji karnych na Ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, s. 96.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>35</sup> E. Czarny-Drożdżejko, *Procedury karne i kary*, [w:] *Własność intelektualna w Światowej Organizacji Handlu (WTO)*, red. T. Barta, R. Markiewicz, Kraków 1998, s. 185.

(ust. 2 i 3). Należy zgodzić się z J. Raglewskim<sup>36</sup>, że w wymiarze praktycznym największe znaczenie ma podstawa odpowiedzialności karnej przewidziana w art. 116 ust. 2. Najczęściej bowiem, jak zauważa autor, rozpowszechnianie cudzego utworu bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom (np. w formie rozpowszechniania płyt CD z nielegalnie zarejestrowanymi na nich utworami muzycznymi, czy programami komputerowymi) ma swoje uzasadnienie w chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Wszystkie typy czynów zabronionych opisane w komentowanym artykule mają charakter powszechny, tj. mogą być popełnione przez każdą osobę. Należą one do kategorii przestępstw formalnych (bezsukrowych). Dokonanie takiego czynu karalnego następuje w momencie ukończenia samej czynności sprawczej. Nie jest zatem konieczne wykazanie, jak zauważa J. Raglewski<sup>37</sup>, że „w efekcie dopuszczenia się spenalizowanego czynu powstał jakikolwiek uszczerbek w sferze interesów majątkowych podmiotów będących uprawnionymi z tytułu praw autorskich i praw pokrewnych”.

Uregulowania art. 116 gwarantować mają ochronę prawom majątkowym przysługującym zarówno twórcom, jak i innym podmiotom uprawnionym z tytułu praw autorskich lub praw pokrewnych. Jak twierdzi J. Raglewski<sup>38</sup> chodzi o przeciwdziałanie naruszaniu interesów ekonomicznych dysponujących takimi prawami, wynikających z eksploatacji przez inne podmioty niż ich prawni użytkownicy. Szeroki jest, jak zauważa autor, zakres możliwych podmiotów pokrzywdzonych popełnionym czynem przestępnym. W przypadku praw autorskich może nim być m.in.: autor (również współautor), pracodawca, producent lub wydawca dzieła zbiorowego. Natomiast przy prawach pokrewnych: artysta wykonawca, producent fonogramu lub wideogramu, organizacja nadawcza w zakresie nadań. Autor wymienia także licencjobiorcę wyłącznego w zakresie tych pól eksploatacji, które objęte zostały umową licencyjną (art. 67 ust. 2).

Czynem skierowanym przeciwko interesom majątkowym autora jest bezprawne rozpowszechnianie cudzego utworu (art.116 UPAiPP). Należy zgodzić się, że regulacja przyjęta w art. 116 omawianej ustawy, stanowi podstawowy „instrument do walki ze zjawiskiem piractwa w sferze prawa autorskiego”<sup>39</sup>. Zgodnie z art. 116 kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Konieczne jest, aby sprawca działał bez uprawnienia lub wbrew jego warunkom. Chodzi o świadome zachowanie

<sup>36</sup> J. Raglewski, *Odpowiedzialność karna, Art. 116*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz Lex*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 1432-1433.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 1434.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 1433.

<sup>39</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2010, s. 405.

wanie sprawcy, który działa bez zezwolenia twórcy czy innego uprawnionego podmiotu czy też naruszenie przez sprawcę warunków zawartych w posiadanym przez niego zezwoleniu<sup>40</sup>.

Zachowanie sprawcy dotyczy niedozwolonego dokonywania reprodukcji przedmiotów prawa autorskiego dla celów handlowych oraz czynności polegających na handlu tak wytworzonymi kopiami. Czyny takie zarówno w doktrynie, jak też w języku potocznym, jak pisze M. Ciołek<sup>41</sup>, określane są mianem piractwa. Omawiając zagadnienie odpowiedzialności za naruszenia autorskich praw majątkowych należy odnieść się do problemów wynikłych na płaszczyźnie środowiska cyfrowego. Czyny kategoryzowane jako piractwo komputerowe wymagają, jak słusznie twierdzi autor<sup>42</sup>, szerokiego zaplecza technologicznego, które posiadają jedynie wyspecjalizowane podmioty. W tej kwestii istotny jest problem odpowiedzialności dostawców sieci internetowych. Odpowiedzialność dostawcy zawartości sieci, czyli osoby faktycznie dopuszczającej się naruszenia jest bezsporna. Natomiast problem podmiotów, których udział w naruszeniu wynika wyłącznie z technologicznych aspektów działalności prowadzonej w zakresie zapewniania dostępu do sieci, budził liczne wątpliwości. Ostatecznie doprowadziło to, jak pisze M. Ciołek, do konieczności rozstrzygnięcia tego problemu na płaszczyźnie Unii Europejskiej. Dokonane to zostało w dyrektywie 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym<sup>43</sup>. W rezultacie wprowadzono regulację ustawą z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która nie pozwalała, co do zasady, nakładać na dostawców usług internetowych bezwzględnego obowiązku monitorowania informacji udostępnianych za ich pośrednictwem, z wyjątkiem sytuacji, gdy wystąpi o to organ państwowy. Informacja ta wykorzystywana jest na potrzeby prowadzonych przez ten organ postępowań<sup>44</sup>.

Jakie są rozmiary przestępstwa nielegalnego rozpowszechniania utworu z art. 116 ustawy? Punktem wyjścia do oceny jest ukazanie ogólnej liczby popełnianych przestępstw z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Obrazuje to tabela 1.

<sup>40</sup> M. Mozgawa, J. Rodaniewicz, *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 7-8, s. 14.

<sup>41</sup> M. Ciołek, *Odpowiedzialność za naruszenie prawa autorskiego w polskim systemie prawnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2014, nr 103, s. 264.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 264.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 264-265.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 265.



Tabela 1. Stwierdzone przestępstwa w latach 1999–2017 z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

| Rok  | Przestępstwa stwierdzone | Rok  | Przestępstwa stwierdzone | Rok  | Przestępstwa stwierdzone |
|------|--------------------------|------|--------------------------|------|--------------------------|
| 1999 | 2322                     | 2005 | 9735                     | 2011 | 10551                    |
| 2000 | 4064                     | 2006 | 10504                    | 2012 | 10481                    |
| 2001 | 9590                     | 2007 | 12422                    | 2013 | 6611                     |
| 2002 | 11991                    | 2008 | 9748                     | 2014 | 4555                     |
| 2003 | 11270                    | 2009 | 18516                    | 2015 | 6412                     |
| 2004 | 13976                    | 2010 | 9627                     | 2016 | 5747                     |

Źródło: informacja statystyczna ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/wybrane-ustawy-szczegol/ustawa-o-prawie-autorski/50878,Ustawa-o-prawie-autorskim-i-prawach-pokrewnych.htm> (09.10.2018).

Z analizy danych zawartych w tabeli wynika, że od 1999 r. do 2004 liczba przestępstw systematycznie wzrastała. W 2005 r. nastąpił spadek, a w roku 2006 i 2007 ich wzrost. W 2008 r. liczba przestępstw spadła, natomiast rok później nastąpił ich gwałtowny wzrost, bo prawie dwukrotnie. W 2010 r. nastąpił spadek liczby przestępstw prawie o połowę, by rok później znowu wzrosnąć. Od 2012 do 2016 można wyraźnie zaobserwować tendencję spadkową.

Jak natomiast w grupie przestępstw przeciwko prawom autorskim i prawom pokrewnym kształtuje się przestępstwo nielegalnego rozpowszechniania utworu z art. 116 ustawy? Dane zawarte w tabeli 2 obrazują to zagadnienie.

Tabela 2. Prawomocnie skazane osoby dorosłe (czyn główny)

| Rodzaj przestępstwa | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | 2016 |
|---------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| Art. 115-119        | 704  | 545  | 404  | 361  | 239  | 174  | 170  | 134  |
| Art. 116 ust. 1-4   | 377  | 308  | 225  | 233  | 139  | 118  | 119  | 95   |
| Art.116 ust. 1      | 159  | 115  | 103  | 156  | 80   | 67   | 66   | 46   |
| Art.116 ust. 2      | 110  | 85   | 69   | 36   | 30   | 23   | 22   | 17   |
| Art.116 ust. 3      | 105  | 105  | 51   | 36   | 24   | 20   | 19   | 13   |
| Art.116 ust. 4      | 3    | 3    | 2    | 5    | 5    | 8    | 12   | 19   |

Źródło: Analiza statystyczna Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie ochrony praw autorskich i praw pokrewnych oraz innych praw własności intelektualnej w latach 2009–2016, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje> (09.10.2018).

Oceniając te dane należy stwierdzić, że w okresie 2009–2016 liczba przestępstw naruszających prawo autorskie i prawa pokrewne (art. 115-119) sukcesywnie malała. Przestępstwo nielegalnego rozpowszechniania utworu z art. 116 na przestrzeni lat również wykazuje tendencję spadkową. W 2009 r. było to aż 377 przestępstw, a w 2016 już tylko 95, czyli prawie cztery razy mniej.



Z analizy powyższych danych można śmiało wysnuć wniosek, że w zakresie czynów naruszających prawa własności intelektualnej społeczeństwo ma coraz większą świadomość.

Podstawowym celem uregulowań prawnych z zakresu prawa autorskiego jest ochrona interesów autora. Przez dynamiczny rozwój sieci komputerowych z Internetem na czele, ochrona prawa autorskiego stała się współcześnie problemem globalnym. Należy mieć świadomość, że za pośrednictwem Internetu rozwijać się będą nowe sposoby naruszania praw twórców. Jak słusznie zauważają J. Barta i R. Markiewicz<sup>45</sup>, kwestia rozwoju środków służących do naruszania prawa autorskiego nie jest tylko zagadnieniem, ale odnosi się także do zasad funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego. W związku z różnorodnością wartości, które reprezentowane są w jego ramach, pojawia się potrzeba stworzenia nowych reguł dostępu do informacji oraz dóbr kultury. Istotne jest, aby przez zmiany interesy twórców i użytkowników należy tak zabezpieczyć, by żadna ze stron nie została poszkodowana<sup>46</sup>.

Kilka lat temu powstała ogólnopolska kampania społeczna „Legalna Kultura”<sup>46</sup>, aby promować legalne źródła kultury i edukować społeczeństwo w zakresie ochrony własności intelektualnej. Aby nie naruszać prawa w internecie użytkownicy mogą się zapoznać i korzystać z bazy legalnych źródeł<sup>48</sup> wskazanych na jej stronie.

Należy zgodzić się z R. Frelkiem<sup>49</sup>, że Internet, który pierwotnie miał służyć celom wojskowym, stał się jedną z największych platform kreatywności społeczeństwa. Podtrzymać należy słuszne stanowisko J. Raglewskiego<sup>50</sup>, że współcześnie nie powinna budzić wątpliwości konieczność wykorzystania instrumentu prawa karnego do zwalczania naruszeń praw autorskich i praw pokrewnych. Należy zwrócić uwagę, jak pisze autor, że w Polsce i na świecie owe naruszenia przybierają postać tzw. piractwa komputerowego i audiowizualnego. Powodują straty finansowe dysponentów tych praw, jak również istotne zmniejszenie przychodów budżetu państwa z tytułu podatku VAT i dochodowego. To właśnie przez odpowiedzialność karną zabezpieczone mają być interesy uprawnionych podmiotów. Jednak ściganie przestępców, jak pisze J. Raglewski<sup>51</sup>, jest utrudnione, z uwagi na pojawienie się nowych technologii. Chodzi tu przede wszystkim

<sup>45</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, s. 428.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 428.

<sup>47</sup> Współfinansowanie „Legalnej Kultury” i patronat główny objęło MKiDN <http://legalnakultura.pl/pl>, (09.10.2018).

<sup>48</sup> <http://www.legalnakultura.pl/pl/legalne-zrodla> (09.10.2018).

<sup>49</sup> R. Frelek, *Własność intelektualna, [w:] Internet. Ochrona wolności, własności, bezpieczeństwa*, red. G. Szpor, Warszawa 2011, s. 279.

<sup>50</sup> J. Raglewski, *Odpowiedzialność karna, [w:] Prawa autorskie i prawa pokrewne. Komentarz Lex*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 1395.

<sup>51</sup> J. Raglewski, *Odpowiedzialność karna, [w:] ibidem*, s. 1395.

o działania podejmowane w cyberprzestrzeni, w której to właśnie głównie dokonywane są naruszenia praw własności intelektualnej.

Ziściło się to, co 100 lat temu przewidywał Stanisław Witkiewicz w tekście *Technika przyszłości*: postęp elektroniki następuje w bardzo szybkim tempie. Należy mieć na uwadze, że dzięki takiemu narzędziu jak Internet istnieją olbrzymie możliwości dokonywania na niespotykaną wcześniej skalę naruszeń praw autorskich, a technologia informatyczna rozwija się w dużo szybszym tempie niż powstają regulacje prawne<sup>52</sup>. Mając na uwadze powyższe należy przed rozpowszechnieniem danego utworu z treścią chronioną prawem autorskim, zadać sobie pytanie: czy nasze postępowanie nie naruszy interesów autora.

## Bibliografia

### Akty prawa unijnego

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2001/29/WE z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. Urz. WE 2001 L 167/10 z późn. zm.).

### Akty prawa polskiego

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994 nr 24, poz. 83 z późn. zm.).

Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r. (Dz. U. 1935 nr 36, poz. 260 ze zm.).

Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. nr 34, poz. 234 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994 nr 24, poz. 83 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny, (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 554).

Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, (Dz. U. 1997 nr 78, poz. 483).

### Orzecznictwo

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21.10.2003 r. (sygn. akt I KZP 18/03)

Akty prawa międzynarodowego:

Akt paryski Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzony w Paryżu z dnia 24 lipca 1971 r. (Dz. U. 1990 nr 82, poz. 474 z późn. zm.).

### Druki zwarte i ciągłe

Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Oficyna Wydawnicza Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.

Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2014.

<sup>52</sup> A. Serlikowska, op. cit., s. 164.

- Ciołek M., *Odpowiedzialność za naruszenie prawa autorskiego w polskim systemie prawnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2014, nr 103.
- Czerny-Drożdziejko E., *Procedury karne i kary*, [w:] *Własność intelektualna w Światowej Organizacji Handlu (WTO)*, red. T. Barta, R. Markiewicz, Kraków 1998.
- Ferenc-Szydełko E., *Prawo autorskie na ziemiach polskich do 1926 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 2000, z. 75.
- Frelek R., *Własność intelektualna*, [w:] *Internet. Ochrona wolności, własności, bezpieczeństwa*, red. Szpor G., Warszawa 2011.
- Grecka-Żołyńska A., *Wpływ nowych kodyfikacji karnych na Ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, nr 2.
- Gienas K., *Dystrybucja kopii utworów za pomocą aplikacji peer to peer (P2P)*, „Prokurator” 2005, nr 4.
- Michniewicz G., *Ochrona własności intelektualnej*, Warszawa 2012.
- Mozgawa M., Rodaniewicz J., *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 7-8.
- Raglewski, *Odpowiedzialność karna*, [w:] *Prawa autorskie i prawa pokrewne. Komentarz Lex*, red. D. Flisak, Warszawa 2015.
- Serlikowska A., *Naruszenie praw autorskich w Internecie*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2013, t. XIII.
- Sieńczyło-Chlabicz J., *Prawo własności intelektualnej*, Warszawa 2015.
- Witkiewicz S., *Dziwny człowiek*, Lwów 1903.

### Strony internetowe

<http://www.legalnakultura.pl/pl/legalne-zrodla>.

<https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje>.

<http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/wybrane-ustawy-szczegol/ustawa-o-prawie-autorski/50878,Ustawa-o-prawie-autorskim-i-prawach-wo.html>.

## STRESZCZENIE

Przedmiotem podjętych rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie jak w Polsce na przestrzeni lat, począwszy od pierwszej polskiej ustawy o prawie autorskim z 1926 r. do czasów obecnych, kształtowała się odpowiedzialność karna z tytułu naruszenia praw autorskich polegająca na nieuprawnionym rozpowszechnianiu utworu. Analizie zostały poddane akty prawa polskiego, europejskiego a także międzynarodowego. Obecnie przestępstwo nieuprawnionego rozpowszechniania

utworu jest powszechnym zjawiskiem, naruszającym prawa majątkowe autorów, na którego wzrost wpłynął rozwój technologii cyfrowych, a szczególnie Internetu. Interesujące jest, jak w świetle wskazanych w tekście ustaw zmieniały się poglądy i wykładnia dotycząca nieuprawnionego lub niezgodnego z warunkami uprawnienia rozpowszechniania utworu.

## SUMMARY

### **Criminal responsibility for the unauthorized dissemination of a work. Positions in doctrine and jurisprudence from the historical perspective**

The subject of the considerations is an attempt to answer the question of how criminal liability for copyright infringement, based on the unlawful distribution of a work, has developed in Poland over the years starting from the first Polish Copyright Act of 1926 to the present day. The analysis covers Polish, European Union and international law. Currently, the offence of violating the property rights of authors is a common phenomenon, the growth of which has been largely influenced by the development of digital technologies, especially the Internet. It is interesting to see how, according to the laws indicated in the text, views and interpretations regarding the unlawful use or distribution of copyright protected material have changed.

# II

# VARIA



**Sanita Osipova**

University of Latvia  
e-mail: sanita.osipowa@lu.lv

ORCID 0000-0001-8508-0799

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.13

## **The Baltic States as a legal culture space within the discourse of law history processes (searching for the identity of Baltic law)**

### **ABSTRACT**

The sense of belonging and togetherness plays an important role throughout the existence of any nation. It is not only a stable social organisation or, in other words, social structure, but also a continuity of common emotional experiences, that is necessary for a harmonious and sustainable existence of any society. While discussing national identity, we also discuss common European values and an identity that unifies the European nations. However, it is considerably easier to substantiate the existence of a regional identity as opposed to an identity that can unify one particular part of the world. The Baltic states are often perceived as a unified cultural space; hence this paper assesses to what extent they have developed a common legal tradition that could be used to form a common identity of the Baltic peoples. The paper looks at several distinct historical periods: the Middle Ages up until the collapse of Livonia, from the collapse of Livonia until the territory of the Baltic states was annexed by the Russian Empire, the rule of the Russian Empire, the time of independent nation states in between the two world wars in the twentieth century, the period of the occupation by the USSR, the restoration of independence, and finally – a common existence and future as a part of the European Union.

**Key words:** European identity, regional identity, legal history of Baltic states, legal culture, common values

**Słowa kluczowe:** tożsamość europejska, tożsamość regionalna, prawna historia państw bałtyckich, kultura prawna, wspólne wartości



## Introduction

For centuries, common values had been provided to society by religion and explained by the church. However, during the last few centuries, since sciences developed and human freedoms such as, for example, freedom of consciousness and freedom of speech, were consolidated, the foundations of people's shared understanding of the essence, genesis and evolution of a nation have been laid by history. History is not just a body of scholarly publications and the content of textbooks. The knowledge of history is formed by both academic research in the field and people's memories of the past which traditionally are passed down from generation to generation by word of mouth. The collective historical memories that live in our minds can unite a society, yet they can also divide it when different social groups have substantially different ideas of what really happened in the past. Raymond Aron (1905–1983) thought that history was an ever-evolving – time-linked – myth.<sup>1</sup>

Historical memories often travel for centuries without any substantial transformation, smouldering in the public subconscious, until the moment they “flare up” for some reason, and people start doing incredible things. This is attested to by historical facts. For instance, the Baltic peoples subjected to occupation by a foreign power retained memories of their state's independence – memories which even the Soviet information monopoly had been unable to erase. These memories served as the people's common values and underlay the Singing Revolution of the late 1980s.<sup>2</sup> Another example is the Srebrenica massacre, which occurred spontaneously as one ethnic group's “revenge” on another for “historical injustices”. All this leads to the conclusion that the message recorded by history and travelling from generation to generation must not be ignored, as it is a living force that resides in people's consciousness, determining the society's sense of community, its values, behaviour, and, of course, its law.<sup>3</sup>

We may conclude that national identity is a culture-historical phenomenon which is inseparable from the history of the nation and state. The concept of nation includes the existence of common (identical) values rooted in the collective conscious.<sup>4</sup> For a sustainable and harmonious existence, every society

<sup>1</sup> Раймон Арон *Избранное. Введение в философию истории*. (Университетская книга, 2000) 480.

<sup>2</sup> Daina Bleiere, Ilgvars Butulis, Inesis Feldmanis, Aivars Stranga, Anatolijs Zunda *Latvijas vēsture 20. gadsimts. Otrās papildinātais izdevums*. (Jumava, 2005) 389.

<sup>3</sup> Karl-Ludvig Kunz, Martino Mona *Rechtsphilosophie, Rechtstheorie, Rechtssoziologie*. (Haupt Verlag, 2006) 38-41.

<sup>4</sup> Antonijs Smits *Nacionālā identitāte*. (AGB, 1997) 6,7.

needs not only a stable social organisation, i.e., structure of relations, but also continuity in shared emotional experiences.<sup>5</sup> At the basis of a nation's existence lies a shared political and cultural experience, which was acquired in the past and keeps being passed on. There is a number of criteria determining national identity, e.g., place of birth, citizenship, place of residence, language, religion, loyalty to the laws in place and authorities ruling the state. And still, all the above, in my opinion, just serves as additional characteristics of the essence of national identity – the sense of belonging and community.<sup>6</sup> The formation of identity is a long-time collective process which also depends on historical circumstances. The wish to keep one's identity is inherent in every individual, as it forms the basis of social orientation.<sup>7</sup>

At present, not only national, but also regional identity is spoken of with increasing frequency. Research devoted to both national and transnational identity invariably starts with a historical study. For example, since the end of the 20th century, due to the processes taking place in the European Union, or, rather, along with the growth of their intensity, the history of European law has progressively gained importance.<sup>8</sup> It is especially important in the context of searching for answers to questions concerning common European values and European identity. However, European identity is not the only regional identity that has recently been given increased attention. Today I would like to draw your attention to the Baltic states, which are often perceived by foreigners as a united, cohesive group, though we ourselves in most cases see substantial differences that separate us.<sup>9</sup> One thing can be said for sure: the course of history has both separated and united Latvia, Lithuania and Estonia, and it has done so in the most incredible of combinations. The main question is whether historically a unified legal tradition, i.e., legal culture, of the Baltic peoples has formed. Naturally, my perspective in this research is the Latvian experience as part of our common history. I will focus on the states which used to include the

<sup>5</sup> Georg Homans *Theorie der sozialen Gruppe*. (Westdeutscher Verlag, 1969) 259-261.

<sup>6</sup> Günter Hartfiel *Wörterbuch der Soziologie*. (Kröner Verlag, 1972) 464.

<sup>7</sup> Lelde Krasnā 'Latvijas un latviešu identitātes: kultūra, izziņa un komunikācija' (2005) 12 *Psiholoģijas Pasaules*, 14.

<sup>8</sup> Since 1992 we have so many new books about European Legal History, for example: Paolo Prodi *Una storia della giustizia. Dal pluralismo dei fori al moderno dualismo tra coscienza e diritto*, (Il Mulino, 2000), Randalf Lesaffer *European Legal History. A Cultural and Political Perspective* (Cambridge University Press, 2009), Susanne Hähnchen *Rechtsgeschichte: Von der Römischen Antike bis zur Neuzeit*. (C. F. Müller, 2012), Hans Hattenhauer. *Das Europäische Rechtsgeschichte*. 3. erweiterte Auflage. (C. F. Müller, 1999), *How to teach European comparative legal history*. Edit. Klell A. Modeer and Per Nilsen (Juristförlaget i Lund, 2011).

<sup>9</sup> For example, *Nationalismus und Rechtsgeschichte im Ostseeraum nach 1800*. Hrsg. Ditlev Tamm, Helle Vogt. (Jurist-og Okonomforbundets Forlag, 2010), *Einheit und Vielfalt in der Rechtsgeschichte im Ostseeraum*. Hrsg. Marju Luts- Sootak, Sanita Osipova, Frank L. Schäfer. (Peter Lang Verlag, 2012), *VII. Rechtshistorikerkonferenz im Ostseeraum. Justiz und Justizverfassung*. Hrsg. Frank L.Schäfer, Werner Schubert (Peter Lang Verlag, 2013)

territories of the present-day Baltic states, and on the legal sources that have become part of our shared legal history.

I would also like to point to an additional factor – language. If we consider the statement by the outstanding Latvian linguist Karlis Milenbahs (1853-1916) that language is the centre and core of a people's life, then language is certainly important also in the studies of identity.<sup>10</sup> Therefore, it should be noted that Latvian and Lithuanian are kindred languages and the only living Baltic languages belonging to the Indo-European language family, whereas the Estonian language belongs to the Finno-Ugric family.<sup>11</sup> However, when in search of an identity, one should also take into account that tribes of Livs, whose language belongs to the Finno-Ugric group and is related to Estonian,<sup>12</sup> had inhabited the territory of Latvia even before the Baltic tribes entered it. Furthermore, the influence of the Livonian language can be traced in Latvian, as the Baltic tribes assimilated the Livs in the course of centuries, borrowing hundreds of words from their language. Most of the words borrowed by the Latvian language from Livonian and Estonian denote natural phenomena or are connected with the sea and fishery.<sup>13</sup>

### Common statehoods and legal culture in the Baltic in the 13th – 16th centuries

The common history of Latvia and Estonia began in the 13th century,<sup>14</sup> when, as a result of the Pope's crusade policy and the German "yearning for the East" (*Drang nach Osten*) movement, the State of the Livonian Order was established on their territory<sup>15</sup> and was to last until its collapse in 1561. In the 13th century, the Baltic lands were colonised by Catholic Christians, most of whom were Germans. The Order of Livonian Knights was a constituent unit of the Teutonic Order.<sup>16</sup> Livonia recognised its dependence on the German Kaiser in secular affairs, and the power of the Pope of Rome in spiritual matters.<sup>17</sup> We may say that the inhabitants of the territories of Latvia and Estonia in the period

<sup>10</sup> Ina Druviete 'Latviešu valoda kā valsts valoda: simbols, saziņas līdzeklis vai valstiskuma pamats.' In *Latvija un latviskais. Nācija un valsts idejās, tēlos un simbolos.* (Zinātne, 2010) 129.

<sup>11</sup> Dite Liepa 'Lietuviešu un latviešu identitātes atspoguļojums: attieksme pret savas valsts valodu.' (2012) *XII Res Humanitariae* 186-204.

<sup>12</sup> *LIVONES.NET* available at: <<http://www.livones.net/valoda>> accessed 6 December 2017.

<sup>13</sup> Lembit Vaba 'Kādi vārdi latviešu meteoroloģijas leksikā ir cēlušies no Baltijas jūras somu valodām un otrādi?' (2010) 3/4 (64) *Latvijas Zinātņu Akadēmijas Vēstis* 74-77.

<sup>14</sup> Sepo Zetterbergs *Igaunijas vēsture.* (Latvijas Mediji, 2018) 39-46.

<sup>15</sup> Wilhelm Ebel *Deutsches Recht im Osten.* (Göttingen, 1952) 9-11.

<sup>16</sup> Jānis Lazdiņš 'Livonijas vēstures īss pārskats.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti* 10. gs. – 16. gs. edit. Edgars Melņkīsis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 8.

<sup>17</sup> Arveds Schwabe *Grundriss der Agrargeschichte Lettlands.* (Bernhard Lamey Verlag, 1928) 19.

between the 13th and 16th centuries were united in terms of law. Naturally, within Livonia there was no legal and state-like unity as understood today. The legal particularism, which was governing in Europe, also manifested itself here. The secular power established by the colonists applied its native common law, i. e., German land law (*Landrecht*) and feudal law (*Lehnrecht*).<sup>18</sup> In 13th century Germany, the local common law was fixed in private collections. The Saxon Mirror (*Sachsenspiegel*, 1220/1235<sup>19</sup>) and the Swabian Mirror (*Schwabenspiegel*, 1273/1282<sup>20</sup>), were followed by Baltic analogues, e.g., the Livonian Mirror (*Livländischer Spiegel*, 1322/1337), Livonian Knights' Middle Law, and other volumes.<sup>21</sup> What formed itself in Livonia was a legal system characteristic of Continental Europe, i.e., a system composed of local land law, knights' law and urban (town) law, where, in addition, canon law was applied to Christians. A large part of Livonian towns were members of the Hansa, the German league of merchants, and lived according to their own urban laws. Riga and Reval (Tallinn) were especially strong ones, economically and politically.<sup>22</sup> It should be mentioned that the statutes of various Hanseatic towns were more similar than they were different, as they had all been modelled on the Lübeck law.<sup>23</sup> In Livonia, the Baltic and Estonian tribes whose languages belonged to different language families came close together, forming a legal culture belonging to the Germanic legal circle of Continental Europe. Common law of the local tribes was added to this culture as peasants' law – e.g., the Archbishopric of Riga peasants law,<sup>24</sup> Livonian-Estonian peasants law,<sup>25</sup> Couronian peasants law.<sup>26</sup> Still, the largest part of the local tribes' common law was not admitted to the law or statute books and gradually lost its significance. The Livonian Confederation

<sup>18</sup> Jānis Lazdiņš 'Komentārs. Bruņinieku tiesības.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs.* edit. Edgars Melķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 101-106.

<sup>19</sup> *Der Sachsenspiegel*, übersetzt und eingeleitet von Paul Kaller. (C. H. Beck, 2002) 4.

<sup>20</sup> Armin Wolf *Gesetzgebung in Europa 1100–1500 zur Entstehung der Territorialstaaten*. (C. H. Beck, 1996) 102.

<sup>21</sup> Jānis Lazdiņš 'Komentārs. Bruņinieku tiesības.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs.* edit. Edgars Melķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 102.

<sup>22</sup> Paul Dollinger *Die Hanse*. 5.erweiterte Aufl. (Alfred Kröner Verlag, 1998) 96-102. and Indriķis Šterns *Latvijas vēsture 1290–1500*. (Daugava, 1997) 344, 345.

<sup>23</sup> Wilhelm Ebel *Hansisches Recht. Begriffe und Probleme*. (Göttingen, 1949) 20 - 25.

<sup>24</sup> 'Rīgas arhibīskapijas zemnieku tiesības.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs.* edit. Edgars Melķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 26, 27.

<sup>25</sup> 'Libiešu – igauņu zemnieku tiesības.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs.* edit. Edgars Melķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 30, 31.

<sup>26</sup> 'Kuršu zemnieku tiesības' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs.* edit. Edgars Melķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 28, 29.

of the 16th century was characterised by an early acceptance of the ideas of the Reformation and the introduction of Lutheranism.

While the nations that would later become Estonians and Latvians were drawing together, Lithuania, which already in the 13th century had established itself as an independent state governed by Mindaugas, a ruler crowned by the Pope,<sup>27</sup> from the 14th century started being brought closer together with Poland. At the end of the Middle Ages, Lithuania was a large and powerful state comprising not only the territories inhabited by Balts, but also those inhabited by Slavs (Belarusians, Ukrainians, Russians).<sup>28</sup> Even today, Belarusians feel close with the peoples of the Baltics, having once been the subjects of the Grand Duchy of Lithuania. The Latvian for Belarusians is a compound of two words – “balt” meaning “Balts”, and “krievi” meaning “Slavs”. In the flag of Belarus, one can recognise the same equestrian as in the national symbols of Lithuania. The merger of Poland and Lithuania involved a range of mutual agreements, starting with the attempts to incorporate Lithuania in Poland in 1385, when Jogaila, the Grand Duke of Lithuania, concluded the first agreement with Poland in Křeva, was baptised as a Catholic and concluded a marriage with the Polish monarch Jadwiga (Hedwig). The concluding stage in the merger of the two states is considered to be the Union of Lublin signed in 1569.<sup>29</sup> After two centuries, these two states finally merged into one. It had been a complicated process, the complications being due to the fact that the throne of the Duchy of Lithuania was heritable while the Polish King was elected, that peasants in Lithuania were free while in Poland they were dependent, as well as to many other legal nuances that needed to be resolved before the final merger.<sup>30</sup>

The Polish-Lithuanian Commonwealth was strictly adhering to Catholicism and, unlike Livonia, there was no Reformation in it. Nevertheless, the Commonwealth was also subject to the considerable influence of German colonists and German urban law. With the help of the German colonists and merchants, German urban law was widely adopted in the 12th and 13th centuries in Central and Eastern Europe. A large number of urban law families were formed, two of which – Magdeburg and Lübeck – must be mentioned as the most considerable ones in Central and Eastern Europe. Their law also spread in the towns of the present-day Baltic states. The Lübeck law gained influence through Hanseatic town law, as it had been created for a seaport town, whereas

<sup>27</sup> Arnolds Spekke *Latvijas vēsture. Latvju tautas likteņcīņas Eiropas krustceļos.* (Jumava, 2003) 125.

<sup>28</sup> Norman Davies *Litva: The Rise and Fall of the Grand Duchy of Lithuania.* (Penguin, 2013) 10- 35.

<sup>29</sup> Norman Davies *God's Playground. A History of Poland. The Origins to 1795, I (Revised ed.),* (Oxford University Press, 2005) 93-95.

<sup>30</sup> Read more in: Andres Kasekamp *A History of the Baltic States.* (Macmillan International Higher Education, 2010).

Magdeburg was an inland trading centre with corresponding law.<sup>31</sup> The Saxon Mirror was used as an additional source alongside Magdeburg town law.<sup>32</sup> This law was taken over by the majority of cities in Poland, Ukraine, Russia, Belarus, as well as Prussia and Lithuania (Kaunas, Vilnius, Trakai, Minsk, Smolensk, Vitebsk, Polotsk, etc.).<sup>33</sup>

### Common statehoods and legal culture in the Baltic in the 16th – 19th centuries

The further course of history was no less patchy. The dissolution of the Livonian Confederation was one of the events which in the Baltics marked a transition from the Middle Ages to the early Modern Period. Unable to fight against the military pressure from Muscovites in the second half of the 16<sup>th</sup> century, the ruling circles of Livonia were forced to seek the support of neighbouring states. As a result, North Estonia surrendered to the Swedish King, and the rest of Livonia to Sigismund II Augustus, the King of Poland and Lithuania.<sup>34</sup> Legally, submission to Sigismund II Augustus took place in 1561, with the conclusion of the *Pacta Subiectionis* agreement. Under its provisions, the last Master of the Livonian Order Gotthard Kettler obtained the former property of the Order in Kurzeme (*Courland*) and Zemgale (*Semigallia*) as a heritable duchy held in fief, while the rest of the territory north of the river Daugava came under the direct control of Sigismund II Augustus. The territory of Latgale was separated from the rest of Latvia and, for a start, became a part of the Polish-Lithuanian Commonwealth for several hundreds of years – until the end of the 18th century.<sup>35</sup> Therefore, the legal culture of Latgalians in this period was close to that of Lithuanians. Also, the same law was in force here, as it had been established in 1677 that the Statutes of Lithuania (3rd edition of 1588) would henceforth be applied in Inflantia, i.e. Latgale. In its turn, Vidzeme, as a result of the Polish-Swedish

<sup>31</sup> Гарольд Дж. Берманн *Западная традиция права- эпоха формирования.* (Издательство Московского университета, 1998) 353.

<sup>32</sup> Sanita Osipova 'Namnieku tiesību avoti un komentārs.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs.* edit. Edgars Meļķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 162.

<sup>33</sup> Wilhelm Ebel *Deutsches Recht im Osten: Sachsenspiegel, Lübisches und Magdeburgisches Recht.* (Kitzingen: Holzner, 1952) 12.

<sup>34</sup> Arveds Schwabe *Grundriss der Agrargeschichte Lettlands.* (Bernhard Lamey Verlag, 1928) 148.

<sup>35</sup> Valdis Blūzma 'Tiesību evolūcija Latvijas teritorijā poļu un zviedru kundzības laikā 16. gs. otrajā pusē 18. gs.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. 2. sējums.* Edit. Valdis Blūzma (Juridiskā koledža, 2006) 39.



war, found itself in the Swedish Baltic Province together with North Estonia and Estonian Saarland (1629–1710).<sup>36</sup> Thus, the south-western part of Latvia became legally connected with Lithuania, while its north-eastern territory, in the Baltic Province, was once again together with a part of Estonia. The legal consequences of this were that in Kurzeme, just as in the Polish-Lithuanian Commonwealth, the status of an individual was determined by the stratum he or she belonged to, whereas in the Swedish Baltic Province allegiance (nationality) was set as the primary principle.<sup>37</sup>

As the most substantial contribution of Poles into the history of Latvian law, one should mention the 1617 Government Formula (*Formula Regiminis*) of the Duchy of Courland (Kurzeme) – the first constitutional act in force on the territory of Latvia and one of the first constitutional acts in Europe.<sup>38</sup> Another lasting contribution of the Polish rule was the restoration of Catholicism on the territory of Protestant Livonia.<sup>39</sup> In the 16th century, the first foundations were laid for the cultural divide of the Latvian people based on religion.<sup>40</sup>

The Swedish rule is kept in the memory of Estonians and Latvians as the “good Swedish times”. There was no serfdom in Sweden, whereas in the Baltic Province (*Guberniya*) serfdom was maintained as one of the Province’s particularities. The Swedes recognised the individual’s allegiance (nationality), rather than his or her belonging to a stratum, as a primary factor. This policy led to new developments in law and the legal system, which were to the benefit of the local peasants. For example, in 1630–1632, territorial courts were established in each district, their jurisdiction covering civil and criminal cases of the local landlords and peasants.<sup>41</sup> Landlords lost their jurisdiction over their serfs, and the peasants obtained the right to fair trial, which they started to exercise widely. Within the discourse of criminal proceedings, the Swedish time is notable for witch-hunts and cases against witches, in which the accused were Latvian and Estonian healers and fortune-tellers.<sup>42</sup> The fact that the Church and the State had turned against the Latvian healers and seers with both religious and

<sup>36</sup> Sepo Zetterbergs *Igaunijas vēsture*. (Latvijas Mediji, 2018) 106, 107.

<sup>37</sup> Jānis Lazdiņš ‘Latvijas tiesību vēstures periodizācija un daži tiesību vēstures aspekti.’ (2000) 2 (38.), *Latvijas Vēsture Jaunie un Jaunākie Laiki*. 64.

<sup>38</sup> Jānis Lazdiņš ‘Komentārs; Valdības formula (Formula Regiminis) (1617).’ In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. 2. sējums*. Edit. Valdis Blūzma (Juridiskā koledža, 2006) 207.

<sup>39</sup> Anna Žigure *Latvijas policijas vēsture. Pirmā grāmata*. (Fakts, 1997) 108, 109.

<sup>40</sup> Revita Logina *Kāds tu esi, rīdzinieks? TNS iegūtie statistikas dati par rīdziniekiem*. Available at: <[http://www.tns.lv/newsletters/2010/27/?category=tns27&id=social\\_b\\_ridziniaks](http://www.tns.lv/newsletters/2010/27/?category=tns27&id=social_b_ridziniaks)> accessed 31 January 2018.

<sup>41</sup> Jānis Lazdiņš *Baltijas zemnieku privāttiesības (XIX. gs.)*. (Biznesa Augstskola Turība, 2000) 45.

<sup>42</sup> Kārlis Straubergs *Latviešu buramie vārdi. I sējums*. (Latviešu folkloras krātuve, 1939) 64-77.



political means did not reverse the Latvians' faith in ethnomedicine – sorcerers, healers and wise-women. Folk healing is a legitimate occupation in present-day Latvia, and it is regulated in the state laws.<sup>43</sup> It should be admitted that I have no information on the neighbouring peoples' attitude to this phenomenon.

From the beginning of the 18th century and until its end, the entire territory of the Baltic states was being successively included in the Russian Empire. The last ones to be added were Lithuania and, along with it, Latgale (South West Latvia), after Austria, Prussia and Russia had divided the Polish-Lithuanian State.<sup>44</sup> Until the 19th century, the Russian Empire did not introduce any substantial changes into the judicial and legal system of the Baltics. Russia respected the privileges of the local landlords. The privileges of the Baltic landlords, which included preservation of the old judicial and legal system and legal autonomy within the Russian Empire, had been approved in 1743 for two years only.<sup>45</sup> However, the local rights continued to be respected in the Baltic Province of the Empire until the second half of the 19th century.<sup>46</sup> With the abolition of serfdom in the 19th century, life in the Baltics changed. Estonian peasants were the first to receive their freedom in 1816, followed by those of Kurzeme in 1817, and those of Vidzeme in 1819.<sup>47</sup> It was in 1857 that the Lithuanian landlords expressed the proposal that serfdom should be abolished following the Baltic model, and only in 1861 that it was finally abolished throughout the Empire.<sup>48</sup> The abolition of serfdom was followed by the formation of the Estonian, Latvian, and Lithuanian nations, and the second half of the century saw the beginning of Russification and centralisation of the Empire, which manifested itself also in the transformation of the judicial system.

In the late 19th century Baltic Province, the German language, which had been the local official language, was purposefully outrivalled by Russian. It was the Russian Empire's intentional state policy, started in 1880s by Alexander III. This policy also involved strengthening the Russian Orthodox

43 2007. gada 13. februāra Ministru kabineta noteikumi Nr. 125 "Noteikumi par profesiju klasifikatoru, profesijai atbilstošiem pamatuzdevumiem un kvalifikācijas pamatprasībām un profesiju klasifikatora lietošanas un aktualizēšanas kārtību". Available at: < <https://likumi.lv/doc.php?id=210806> > accessed 31 January 2018

44 *История отечественного государства и права*. Под. Ред. О. И. Чистякова. (Юрайт, 2013) 288, 289.

45 Sanita Osipova *Pētījums: Latvijas notariāta funkcijas un tā sniegtās palīdzības pieejamība, to izvērtējums*. Available at: < [www.tm.gov.lv/lv/.../Osipova\\_petijums\\_07022009-final.doc](http://www.tm.gov.lv/lv/.../Osipova_petijums_07022009-final.doc) > accessed 29 January 2018.

46 Семён Викентьевич Пахман *История кодификации гражданского права*. (Зерцало, 2004) 716.

47 Jānis Lazdiņš *Baltijas zemnieku privāttiesības (XIX. gs.)*. (Biznesa Augstskola Turība, 2000) 87.

48 *История отечественного государства и права*. Под. Ред. О. И. Чистякова. (Юрайт, 2013) 365-376.

faith and restricting the rights of national minorities.<sup>49</sup> The 19th century in the Russian Empire was also the time when codification took place and the modern judicial system was introduced. The codification of law was carried out under the influence of the historical school of jurisprudence and consisted in processing the valid and practically applied law. In the process of codifying law in the Empire, local law was respected and thus the Baltics developed its own codification. Latvians became divided in terms of law. In the eastern part of Latvia – Latgale – Book I of Volume X of the Code of Laws of the Russian Empire (*Свод законов Российской империи*, 1832, hereinafter CLRE) was in force, while Part III of the Collection of Local Laws of Baltic Provinces (hereinafter CLLB) was in force in Vidzeme and Kurzeme.<sup>50</sup> Other territories, which later formed national states, e. g., Estonia and Poland, were faring no better. During this period, jurisprudence in the Russian Empire was greatly influenced by German Pandect law.

In contrast, the Russian Empire's judicial system was modelled on the French one, not only the three-step court system being taken over, but also the new type of organising land registries, notaries, advocacy, and judicial enforcement. It should be noted, though, that also the French novelties in the judicial system were taken over by the Russians through adoption of models already adapted by Austrians and Germans.<sup>51</sup> The Regulation on the Judicial System of the Russian Empire, which was extended to the Baltics on 9 July 1889, made a substantial change to the traditional system and introduced, throughout the Baltics, a judicial system with modern independent courts.<sup>52</sup> The consequences of the legal centralisation of the Russian Empire were the introduction of the French ideas of judiciary bodies and criminal procedure also in the Baltic territory. The impact of the Russian Empire's judicial reform is still discernible in the judiciary system of the present-day Republic of Latvia. It is particularly expressed in the institutions of sworn notaries and sworn bailiffs. Looking at the acculturation, under which the legal culture of the Baltic peoples was enriched with the elements of German and Russian, and through Russia's law –

49 Михаил Геллер *История Российской империи*. Available at: [http://www.krotov.info/history/11/geller/gell\\_10.html](http://www.krotov.info/history/11/geller/gell_10.html) accessed 29 January 2018, and Гаврилин, *Православная Церковь и русификаторская политика в Латвии во второй половине XIX начале XX веков (на примере Лудзенского благочиния)* Available at: „<http://shh.neolain.lv/seminar23/alm7.gavrilin.htm>” accessed 29 January 2018.

50 Jānis Vēbers ‘Ģimenes tiesības Latvijā. No neatkarīgas Latvijas valsts nodibināšanas 1918. gadā līdz neatkarības atjaunošanai 1991. gadā.’ In *Latvijas Republikas Civillikumu komentāri. Ģimenes tiesības*. (Mans Īpašums, 2000) 112.

51 Н.И. Комаров, Д.А. Пашенцев, С.В. Пашенцева *Очерки истории права Российской империи вторая половина 19- начало 20 века*. (Статут, 2006) 202.

52 Jānis Lazdiņš *Baltijas zemnieku privāttiesības (XIX. gs.)*. (Biznesa Augstskola Turība, 2000) 270.

also French, Swiss and Austrian legal cultures, we may state that historically,<sup>53</sup> until the First World War, the legal culture of the Baltic peoples was evolving in close connection with the Continental Europe law family.

### **Statehoods and common legal culture in the Baltics in the 20th – 21st centuries**

At the end of the First World War, all three Baltic countries established their statehood. For Lithuania, it was the restoration of independence, whereas Latvia and Estonia established independent states for the first time in their history. All three states were established as democracies but very soon arrived at being authoritarian dictatorships. Later, our countries shared one history in 1940, after Europe had been divided as a result of the Molotov-Ribbentrop pact signed in 1939 between the USSR and Nazi Germany. After the Baltic states were occupied and annexed by the Soviet Union in 1940, the introduction of the Soviet law was inevitable. This process started with the decree of 6 November 1949 of the USSR Supreme Council Presidium “On the temporary application of the Criminal, Civil, and Labour Codes of RSFSR in the territories of the Soviet Socialist Republics of Lithuania, Latvia, and Estonia”.<sup>54</sup> State authorities and legal institutions were also reformed to accord with the Russian SFSR model.

The influence of the Soviet law on the legal culture of the Baltic peoples is the hardest to evaluate. The discussion here is not so much about the impact of the legal culture of another people, even though the Russification policy characteristic of the Russian Empire was going on in the Soviet state, as it is about the imposition of Marxism-Leninism ideology on the people throughout the duration of 50 years. The Soviet law made use of the Roman law concepts, institutions and principles, however, their content was substantially transformed to fit the Marxist model:

1. private law was abolished. All legal relations were established as public in their nature;
2. private property was abolished on the grounds of the assertion that it was a basis for social inequality and exploitation. “Means of production” such as land, factories, plants, apartment buildings, etc., were removed from civil circulation;

<sup>53</sup> Sanita Osipova ‘Die allgemeine Bedeutung des österreichischen Rechtssystems für Lettland.’ In *200 Jahre ABGB – Ausstrahlungen. Die Bedeutung der Kodifikation für andere Staaten und andere Rechtskulturen*. Hrsg. Michael Geistlinger, Friedrich Harrer, Rudolf Mosler, Johannes M. Rainer, (Manzsche Verlags- und Universitätsbuchhandlung, 2011) 225- 238.

<sup>54</sup> *Latvijas tiesību vēsture (1914-2000)*. Edit. Andrejs Lēberas ( Fonds Latvijas Vēsture, 2000) 288.

3. the Soviet law was grounded in legal positivism, which had dominated in the 19th century. In fact, the law and regulatory acts based on it were recognised as the only source of Soviet law. The methods of interpreting legal norms were limited to grammatical interpretation as the only recognised one.<sup>55</sup>

The Soviet legal culture is characterised by one of the trends of Socialist legal philosophy, namely, Marxism-Leninism, being declared as the basis of the state ideology, which became the grounds for substantial transformations in legal relations, as well as for methodical work to alter accordingly the legal consciousness and legal culture of the people.<sup>56</sup> In Latvia, we have renounced the legal norms of the Latvian SSR (the last valid ones are the 1984 Latvian SSR Administrative Violations Code<sup>57</sup> and the 1970 Sentence Enforcement Code<sup>58</sup>), while partially restoring the laws adopted in Latvia in the inter-war period (for example, *Satversme* (the Constitution) and the Civil Law), and partially creating new laws (for example, the Criminal Law and the Commercial Law); we have also made efforts to justly restore private property in the process of denationalisation and privatisation.<sup>59</sup> However, the mentality of legal culture is much harder to change than its material aspect. We experienced considerable difficulties giving up the doctrine of the Socialist legal sources and the methodology of applying legal norms. In order to completely let go of the Soviet legal culture, we had not only to replace the laws of the Latvian SSR, but also to alter the legal thought and replace the legal culture itself.<sup>60</sup> In my view, this process is still going on.

Changes in legal methodology are closely linked to legal consciousness and legal culture mentality. Any changes in collective thinking are a slow and complex process. We may say that Latvia has managed to succeed in changing the doctrine of legal sources and legal methodology in an incredibly short period from the restoration of its independence to [approximately] its accession to the European Union.<sup>61</sup> And here we are again, in a shared legal space, only this time we have joined it of our own free will.

<sup>55</sup> Sanita Osipova, Jānis Lazdiņš 'Latvijas tiesību sistēmas ģenēzes un evolūcijas aspekti Eiropas tiesību kontekstā.' In *Tiesību harmonizācija Baltijas jūras reģionā pēc ES paplašināšanās*. (LU Akadēmiskais apgāds, 2012) 324,325.

<sup>56</sup> Ilgvars Krastiņš *Valsts un tiesību teorija*. (Zvaigzne, 1985) 12,13 and Ilgvars Krastiņš *Sociālistiskā juridiskā kultūra*. (P. Stučkas LVU Redakcijas un izdevniecības daļa, 1973) 8-15.

<sup>57</sup> 07.12.1984. likums "Latvijas Administratīvo pārkāpumu kodekss" Available at <<http://www.likumi.lv/doc.php?id=89648>> accessed 23 February 2018.

<sup>58</sup> 23.12.1970. likums "Latvijas Sodū izpildes kodekss". Available at < <https://likumi.lv/doc.php?id=90218> > accessed 2 March 2018.

<sup>59</sup> Jānis Lazdiņš 'Latvijas Republikas tiesību attīstības tendences pēc neatkarības atjaunošanas 1990.-1991. gadā.' (2010) 1 *Latvijas Universitātes žurnāls. Juridiskā zinātne*. 67.

<sup>60</sup> Sanita Osipova, Ieva Roze 'Tiesiskā nihilisma saknes Latvijā.' In *Drošība un tiesiskums Latvijā*. Edit. Aivars Tabūns. (Latvijas Universitātes Filozofijas un socioloģijas institūts, 2007) 50.

<sup>61</sup> Hans-Holger Herrinfeld 'Die Reform des Privatrechts im Zuge der Vorbereitungen auf den EU-Beitritt.' In *Zivilrechtreform im Balticum*. Hrsg. Helmut Heiss (Mohr Siebeck, 2006) 109,110.

## Conclusions

Can we conclude from this retrospective journey that the Baltic States have a single legal identity? At any rate, we can say that the Baltic States have been historically closely connected and have repeatedly been united and subjected to one jurisdiction. Together, we have experienced the impact of the laws of German, Polish, Russian and Soviet rule. This has provided us with grounds, if not for a common legal culture, then at least for a sense of kinship and mutual understanding in the course of cooperation. The Baltic states share a common legal history and their legal culture is related, but it isn't possible to speak of a common Baltic legal culture. Nevertheless, due to a part of their territory falling under a different statehood, alongside a similar legal culture we have accumulated a dissimilar historical experience, which can create an emotional divide between us. But it should be noted that the legal rapprochement of the Baltic States will continue within the framework of the European Union.

## Bibliography

- Bleiere Daina, Butulis Ilgvars, Feldmanis Inesis, Stranga Aivars, Zunda Anatolijs *Latvijas vēsture 20. gadsimts. Otrais papildinātais izdevums.* (Jumava, 2005).
- Blūzma Valdis 'Tiesību evolūcija Latvijas teritorijā poļu un zviedru kundzības laikā 16. gs. otrajā pusē – 18. gs.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. 2. sējums.* Edit. Valdis Blūzma (Juridiskā koledža, 2006).
- Davies Norman *God's Playground. A History of Poland. The Origins to 1795, I* (Revised ed.), (Oxford University Press, 2005).
- Davies Norman *Litva: The Rise and Fall of the Grand Duchy of Lithuania.* (Penguin, 2013).
- Dollinger Paul *Die Hanse.* 5.erweiterte Aufl. (Alfred Kröner Verlag, 1998).
- Druviete Ina 'Latviešu valoda kā valsts valoda: simbols, saziņas līdzeklis vai valstiskuma pamats.' In *Latvija un latviskais. Nācija un valsts idejās, tēlos un simbolos.* (Zinātne, 2010).
- Ebel Wilhelm *Deutsches Recht im Osten: Sachsenspiegel, Lübisches und Magdeburgisches Recht.* (Kitzingen: Holzner, 1952).
- Ebel Wilhelm *Hansisches Recht. Begriffe und Probleme.* (Göttingen, 1949) 20-25.
- Einheit und Vielfalt in der Rechtsgeschichte im Ostseeraum.* Hrsg. Marju Luts- Sootak, Sanita Osipova, Frank L. Schäfer. (Peter Lang Verlag, 2012).
- Hähnchen Susanne *Rechtsgeschichte: Von der Römischen Antike bis zur Neuzeit.* (C. F. Müller, 2012), Hans Hattenhauer. *Das Europäische Rechtsgeschichte.* 3. erweiterte Auflage. (C. F. Müller, 1999).
- Hartfiel Günter *Wörterbuch der Soziologie.* (Kröner Verlag, 1972) 464.

- Herrnfeld Hans-Holger 'Die Reform des Privatrechts im Zuge der Vorbereitungen auf den EU-Beitritt.' In *Zivilrechtreform im Balticum*. Hrsg. Helmut Heiss (Mohr Siebeck, 2006).
- Homans Georg *Theorie der sozialen Gruppe*. (Westdeutscher Verlag, 1969) 259–261.
- How to teach European comparative legal history. Edit. Klell A. Modeer and Per Nilsen (Juristförlaget i Lund, 2011).
- Justiz und Justizverfassung. VII. Rechtshistorikerkonferenz im Ostseeraum. Hrsg. Frank L. Schäfer, Werner Schubert (Peter Lang Verlag, 2013).
- Kasekamp Andres A *History of the Baltic States*. (Macmillan International Higher Education, 2010).
- Krasnā Lelde 'Latvijas un latviešu identitātes: kultūra, izziņa un komunikācija' (2005) 12 *Psiholoģijas Pasaules*, 14.
- Krastiņš Ilgvars *Sociālistiskā juridiskā kultūra*. (P. Stučkas LVU Redakcijas un izdevniecības daļa, 1973).
- Krastiņš Ilgvars *Valsts un tiesību teorija*. (Zvaigzne, 1985).
- Kunz Karl-Ludvig, Mona Martino *Rechtsphilosophie, Rechtstheorie, Rechtssoziologie*. (Haupt Verlag, 2006).
- Latvijas tiesību vēsture (1914-2000). Edit. Andrejs Lēbers ( Fonds Latvijas Vēsture, 2000).
- Lazdiņš Jānis *Baltijas zemnieku privāttiesības (XIX. gs.)*. (Biznesa Augstskola Turība, 2000).
- Lazdiņš Jānis 'Komentārs. Bruņinieku tiesības.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs. edit. Edgars Melķisis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998)*.
- Lazdiņš Jānis 'Komentārs; Valdības formula (Formula Regiminis) (1617)'. In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. 2. sējums. Edit. Valdis Blūzma (Juridiskā koledža, 2006)*.
- Lazdiņš Jānis 'Latvijas Republikas tiesību attīstības tendences pēc neatkarības atjaunošanas 1990.-1991. gadā.' (2010) 1 *Latvijas Universitātes žurnāls. Juridiskā zinātne*.
- Lazdiņš Jānis 'Latvijas tiesību vēstures periodizācija un daži tiesību vēstures aspekti.' (2000) 2 (38.), *Latvijas Vēsture Jaunie un Jaunākie Laiki*.
- Lazdiņš Jānis 'Livonijas vēstures īss pārskats.' In *Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs. edit. Edgars Melķisis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998)*.
- Lesaffer Randalf *European Legal History. A Cultural and Political Perspective* (Cambridge University Press, 2009).
- Liepa Dite 'Lietuviešu un latviešu identitātes atspoguļojums: attieksme pret savas valsts valodu.' (2012) XII *Res Humanitariae*.
- LIVONES.NET available at: < <http://www.livones.net/valoda> > accessed 6 December 2018.
- Logina Revita *Kāds tu esi, rīdziniek? TNS iegūtie statistikas dati par rīdziniekiem*. Available at: <[http://www.tns.lv/newsletters/2010/27/?category=tns27&id=social\\_b\\_ridzinieks](http://www.tns.lv/newsletters/2010/27/?category=tns27&id=social_b_ridzinieks)> accessed 31 January 2018.

- Nationalismus und Rechtsgeschichte im Ostseeraum nach 1800. Hrsg. Ditlev Tamm, Helle Vogt. (Jurist-og Okonomforbundets Forlag, 2010).
- Osipova Sanita 'Die allgemeine Bedeutung des österreichischen Rechtssystems für Lettland.' In 200 Jahre ABGB – Ausstrahlungen. Die Bedeutung der Kodifikation für andere Staaten und andere Rechtskulturen. Hrsg. Michael Geistlinger, Friedrich Harrer, Rudolf Mosler, Johannes M. Rainer, (Manzsche Verlags- und Universitätsbuchhandlung, 2011).
- Osipova Sanita 'Namnieku tiesību avoti un komentārs.' In Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs. edit. Edgars Melķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998).
- Osipova Sanita Pētījums: Latvijas notariāta funkcijas un tā sniegtās palīdzības pieejamība, to izvērtējums. Available at:<[www.tm.gov.lv/lv/.../Osipova\\_petijums\\_07022009-final.doc](http://www.tm.gov.lv/lv/.../Osipova_petijums_07022009-final.doc)> accessed 29 January 2018.
- Osipova Sanita, Lazdiņš Jānis 'Latvijas tiesību sistēmas ģenēzes un evolūcijas aspekti Eiropas tiesību kontekstā.' In Tiesību harmonizācija Baltijas jūras reģionā pēc ES paplašināšanās. (LU Akadēmiskais apgāds, 2012).
- Osipova Sanita, Roze Ieva 'Tiesiskā nihilisma saknes Latvijā.' In Drošība 'un tiesiskums Latvijā. Edit. Aivars Tabūns. (Latvijas Universitātes Filozofijas un socioloģijas institūts, 2007).
- Prodi Paolo Una storia della giustizia. Dal pluralismo dei fori al moderno dualismo tra coscienza e diritto, (Il Mulino, 2000).
- Schwabe Arveds Grundriss der Agrargeschichte Lettlands. (Bernhard Lamey Verlag, 1928).
- Smits Entonijs Nacionālā identitāte. (AGB, 1997) 6,7.
- Spekke Arnolds Latvijas vēsture. Latvju tautas likteņcīņas Eiropas krustceļos. (Jumava, 2003).
- Šterns Indriķis Latvijas vēsture 1290-1500. (Daugava, 1997).
- Straubergs Kārlis Latviešu buramie vārdi. I sējums. (Latviešu folkloras krātuve, 1939)
- Vaba Lembit 'Kādi vārdi latviešu meteoroloģijas leksikā ir cēlušies no Baltijas jūras somu valodām un otrādi.' (2010) 3/4 (64) Latvijas Zinātņu Akadēmijas Vēstis.
- Vēbers Jānis 'Ģimenes tiesības Latvijā. No neatkarīgas Latvijas valsts nodibināšanas 1918. gadā līdz neatkarības atjaunošanai 1991. gadā.' In Latvijas Republikas Civillikumu komentāri. Ģimenes tiesības. (Mans Īpašums, 2000).
- Wolf Armin Gesetzgebung in Europa 1100–1500 zur Entstehung der Territorialstaaten. (C. H. Beck, 1996) 102.
- Zetterbergs Sepo Igaunijas vēsture. (Latvijas Mediji, 2018).
- Žigure Anna Latvijas policijas vēsture. Pirmā grāmata. (Fakts, 1997).
- Арон Раймон Избранное. Введение в философию истории. (Университетская книга, 2000).
- Берманн Гарольд Дж. Западная традиция права-эпоха формирования. (Издательство Московского университета, 1998).
- Геллер Михаил История Российской империи. Available at:<[http://www.krotov.info/history/11/geller/gell\\_10.html](http://www.krotov.info/history/11/geller/gell_10.html)> accessed 29 January 2018.



Гаврилин А. Православная Церковь и русификаторская политика в Латгалии во второй половине XIX начале XX веков (на примере Лудзенского благочиния) Available at: <<http://shh.neolain.lv/seminar23/alm7.gavrilin.htm>> accessed 29 January 2018.

История отечественного государства и права. Под. Ред. О. И. Чистякова. (Юрайт, 2013).

Комаров Н.И., Пашенцев Д.А, Пашенцева С.В. Очерки истории права Российской империи вторая половина 19- начало 20 века. (Статут, 2006).

Пахман Семён Викентьевич История кодификации гражданского права. (Зерцало, 2004).

### Legislation

'Rīgas arhibīskapijas zemnieku tiesības.' In Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs. edit. Edgars Meļķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 26, 27.

'Lībiešu – igauņu zemnieku tiesības.' In Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs. edit. Edgars Meļķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 30, 31.

'Kuršu zemnieku tiesības' In Latvijas tiesību avoti. Teksti un komentāri. I sēj. Seno paražu un Livonijas tiesību avoti 10. gs. – 16. gs. edit. Edgars Meļķis. (LU žurnāla „Latvijas Vēsture” fonds, 1998) 28, 29.

Der Sachsenspiegel, übersetzt und eingeleitet von Paul Kaller. (C. H. Beck, 2002).

23.12.1970. likums „Latvijas Sodū izpildes kodekss”. Available at < <https://likumi.lv/doc.php?id=90218> > accessed 2 March 2018.

07.12.1984. likums „Latvijas Administratīvo pārkāpumu kodekss” Available at <<http://www.likumi.lv/doc.php?id=89648>> accessed 23 February 2018.

13.02.2007. Ministru kabineta noteikumi Nr. 125 „Noteikumi par profesiju klasifikatoru, profesijai atbilstošiem pamatuzdevumiem un kvalifikācijas pamatprasībām un profesiju klasifikatora lietošanas un aktualizēšanas kārtību”. Available at: < <https://likumi.lv/doc.php?id=210806> > accessed 31 January 2018.

## SUMMARY

### **The Baltic States as a legal culture space within the discourse of law history processes (searching for the identity of Baltic law)**

In this research the traditions of the Baltic states – Estonia, Latvia and Lithuania – were examined in order to evaluate the validity of the hypothesis that the Baltic states share a common legal culture. Since the legal culture of any society develops over the course of history, the research was conducted by methods of comparative law, mainly comparative and historical analysis. Although many sources of law were

analysed, e.g., customary law, town law, statutes and legal acts issued in accordance with statutes, the research is mainly based on analyses in legal history. Works of historians and linguists regarding the genesis and evolution of Latvian, Lithuanian and Estonian legal culture were used in the research. The research was conducted from the point of view of Latvian culture, therefore the works used in the research were primarily those of Latvian scientists, e.g., Arveds Švābe, Valdis Blūzma, Jānis Lazdiņš, Ina Druviete, Dite Liepa, the author etc. Alongside the works of the aforementioned authors several authoritative works on the history of Estonia and Lithuania were used in the research as well, e.g., *The History of Estonia* by Sepo Zetterberg and *Litva: The Rise and Fall of the Grand Duchy of Lithuania* by Norman Davies. The author has analysed the culture of the Baltic states within the discourse of Europe as well, examining the works of several legal historians of different cultures, e.g., the work of the well-recognised German legal historian Wilhelm Ebel and the Russian scientist Semjon Pahmann, as well as, of course, the classical work on European legal history: *Law and Revolution, The Formation of the Western Legal Tradition*, by Harold J. Berman. The analysis of these sources has allowed the author to create a systemic overview of the development of legal tradition on the territory of the Baltic states from the Middle ages until the present time and to come to the following conclusions.

When evaluating the validity of the dominating opinion on a common legal culture of the Baltic states, can we conclude from this retrospective journey that the Baltic States have a single legal identity? At any rate, we can say that the Baltic States have been historically closely connected and have repeatedly been united and subjected to one jurisdiction. Together, we have experienced the impact of the laws of German, Polish, Russian and Soviet rule. This has provided us with grounds, if not for a common legal culture, then at least for a sense of kinship and mutual understanding in the course of cooperation. The Baltic states have shared a common legal history and their legal culture is related, but it is not possible to speak of a common Baltic legal culture. Nevertheless, due to a part of their territory falling under a different statehood, alongside a similar legal culture we have accumulated a dissimilar historical experience, which can create an emotional divide between us. But it should be noted that the legal rapprochement of the Baltic States will continue within the framework of the European Union.



**Włodzimierz Gogłoza**

Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie  
e-mail: wgogloza@poczta.umcs.lublin.pl

ORCID 0000-0002-0931-7413

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.14

## **Przemoc w średniowiecznej Islandii – skala, charakter i czynniki ograniczające**

### **ABSTRAKT**

Sagi Islandczyków opisują społeczeństwo pełne przemocy, w którym nawet najdrobniejsza transgresja mogła doprowadzić do wrózd trwających przez kilka pokoleń. Celem niniejszego artykułu jest ustalenie, czy obraz utrwalony przez redaktorów sag odpowiada rekonstruowanej przez nich społecznej rzeczywistości. Odwołując się do źródeł narracyjnych i prawnych, jak i ustaleń antropologów wykazuje w nim, iż średniowieczna Islandia charakteryzowała się niższym poziomem przemocy, niż wynikałoby to z dosłownego odczytania staroislandzkich przekazów. Konflikty opisane w sagach rozgrywają się głównie w środowisku osób relatywnie zamożnych – gospodarzy i wodzów – które jako jedyne dysponowały społecznym i materialnym kapitałem umożliwiającym im udział w długotrwałych wrózdach. Spory pomiędzy przedstawicielami niższych warstw, jak i na przecięciu klas pozostających między sobą w relacjach nadrzędności i podporządkowania miały mniej krwawy przebieg. Nadto istniał szereg społecznych czynników ograniczających skalę przemocy, w tym zwłaszcza norm prawnych i kulturowych promujących umiarkowanie w działaniu.

### **ABSTRACT**

#### **Violence in Medieval Iceland – scale, characteristics and limiting factors**

The sagas of Icelanders depict a violent society in which even the slightest transgression could result in a prolonged feud that could last for generations. The aim of this study is to ascertain how closely this description of medieval Iceland resembles social reality. Using both narrative and legal sources, as well as the anthropological

research of other authors, I argue that the saga age of Iceland was not as violent as the sögumenn (storytellers) imply. I stress that the conflicts described in the sagas mostly involve the social elites, the wealthy free farmers and chieftains, who were the only members of society vested with the social and material capital necessary for sustaining prolonged feuds. Disputes between members of the lower classes, and across the social strata were less violent than those depicted in sagas. Moreover, there were several social factors in operation which limited the scale of interpersonal violence, including cultural and legal norms promoting moderation.

**Słowa kluczowe:** średniowieczna Islandia, przemoc, wróżdy, sagi Islandczyków  
**Key words:** medieval Iceland, violence, feud, sagas of Icelanders

I. Średniowieczna Islandia sprzed poddania się przez jej mieszkańców w 1264 r. władzy norweskiego monarchy stanowi jedną z najlepiej udokumentowanych źródłowo społeczności przedpaństwowych<sup>1</sup>. Osadnicy przybyli w drugiej połowie IX w. na tę wcześniej niezamieszkaną, w znacznej mierze odizolowaną i ubogą w zasoby naturalne wyspę. Nienarażeni na podbój zewnętrzny, niemającej możliwości do ekspansji terytorialnej<sup>2</sup>, rozwinęli unikalny ustrój, który za sprawą stopnia jego decentralizacji i policentryzmu, uznawany jest współcześnie za „anomalię w stosunku do najszerzej rozpowszechnionych w średniowieczu modeli politycznych”<sup>3</sup>.

W tworzonej przez średniowiecznych Islandczyków wspólnocie (*Þjóðveldið*)<sup>4</sup> wiodącą rolę odgrywali wodzowie zwani *goðar* (l. poj. *goði*), wywodzący się najprawdopodobniej spośród organizatorów wypraw osadniczych<sup>5</sup>. W okresie zasiedlenia wyspy grono to nie miało sformalizowanego charakteru, zaś liczba należących do niego osób podlegała wahaniom. W pierwszych dekadach X w.

<sup>1</sup> Ogólnie na temat średniowiecznej Islandii i jej ustroju w: J.L. Byock, *Viking Age Iceland*, London 2001 passim; J. Jóhannesson, *Íslendinga Saga: A History of the Old Icelandic Commonwealth*, Winnipeg 2006, passim; G. Karlsson, *The History of Iceland*, Minneapolis 2003, s. 9-86.

<sup>2</sup> Poza skolonizowaniem jeszcze trudniej dostępnej dla kontynentalnych Europejczyków Grenlandii oraz podjęciem nieudanej próby założenia bazy w Ameryce Północnej. Zob. P. Urbańczyk, *Zdobywcy północnego Atlantyku*, wyd. 2, Toruń 2012, passim.

<sup>3</sup> G. Karlsson, *Was Iceland the Galapagos of Germanic Political Culture?*, „Gripla” 2009, t. 20, s. 77.

<sup>4</sup> Termin ten jest współczesnym określeniem islandzkiej wspólnoty politycznej sprzed jej przekształcenia w obszar trybutarny Norwegii (~930-1264) i ma charakter anachroniczny. W polskiej literaturze przedmiotu przyjęło się go tłumaczyć jako „wolna wspólnota”. Na temat konwencji nazewnictwa odnoszącej się do średniowiecznej Islandii zob. S. Nordal, *Icelandic Culture*, Ithaca 1990, s. 76; K. Hastrup, *Culture and History in Medieval Iceland. An Anthropological Analysis of Structure and Change*, Oxford 1985, s. 249.

<sup>5</sup> Sam termin *goði* pochodzący od staronordyckiego słowa *guð* oznaczającego bóstwo sugeruje, iż osoby te mogły pełnić także funkcje kultowe, przewodnicząc pogańskim ceremoniom. W tym też kontekście pojawia się on na wczesnośredniowiecznych skandynawskich kamieniach runicznych. Kwestia ewentualnego kapłaństwa islandzkich *goðar* żyjących w IX i X w. pozostaje wszelako w literaturze przedmiotem dyskusji. Zob. O. Vésteinsson, *The Christianization of Iceland: Priests, Power and Social Change 1000-1300*, Oxford 2000, s. 7-8 oraz 76 i przywoływane tam pozycje.

liczba wodzostw (*goðorð*) została wszelako określona na 36, po czym ok. 960 r. zwiększona do 48. Islandzkie wodzostwa, co wyróżnia je wśród innych podobnych instytucji, były przedmiotem własności prywatnej i podlegały obrotowi. Mogły one być sprzedane, podarowane w darze, odziedziczone, jak również jednocześnie należeć do dwóch lub więcej osób<sup>6</sup>. Duża liczba *goðorð* oraz możliwość przejmowania nad nimi kontroli przez osoby trzecie odniosła skutek w postaci bardzo wysokiej konkurencji w obrębie islandzkich elit i znacznego stopnia ich wewnętrznej mobilności<sup>7</sup>. Zjawiska te nie tylko nie sprzyjały wyłonieniu się centralnego ośrodka władzy, ale i terytorializacji stref wpływów poszczególnych wodzów. Chcąc pozyskać sprzymierzeńców spoza grona swych krewnych oraz sąsiadów, *goðar* musieli więc stale zabiegać o poparcie możliwie największego grona wolnych gospodarzy (*bændr*, l. poj. *bóndi*), wręczając im hojne dary w postaci trudno dostępnych na Islandii dóbr prestiżowych, organizując dla nich wystawne uczyty, zawiązując rodzinne alianse i wspierając ich – swym autorytetem, a często i zbrojnie – w konfliktach z innymi osobami (które mogły oczywiście korzystać ze wsparcia własnego wodza)<sup>8</sup>.

Instytucjonalną areną dla większości konfliktów toczonych przez *bændr* i wspierających ich wodzów były wiece publiczne (*þing*). Podobnie jak same wodzostwa, także i islandzkie wiece w początkowym okresie od zasiedlenia wyspy miały najprawdopodobniej niesformalizowany charakter, w połowie X w. opierając się na powoływanych *ad hoc* przez *goðar* zgromadzeniach ukształtowała się jednak względnie spójna, ogólnokrajowa struktura wiecowa obejmująca 13 zgromadzeń lokalnych (*héraðsþing*) i nadrzędne w stosunku do nich Zgromadzenie Powszechne (*Alþingi*)<sup>9</sup>. Wiece te służyły przede wszystkim rozstrzygnięciu sporów. Działy przy nich sądy (*dómar*), w których ławnikami byli gospodarze wybierani przez *goðar* spośród grona swoich sprzymierzeńców. Sądy te były zdolne do rozstrzygnięcia niemal każdego konfliktu do jakiego dochodziło na Islandii<sup>10</sup>, zaś orzekane przez nie sankcje w postaci wysokich grzywien bądź banicji były bardzo dotkliwe<sup>11</sup>. Wydawanym przez *dómar* orzeczeniom nie towarzyszył

<sup>6</sup> Ogólnie na temat islandzkich wodzostw J.V. Sigurðsson, *Chieftains and Power in the Icelandic Commonwealth*, Odense 1999, passim wraz z uwagami zawartymi w O. Vésteinsson, *Review: Jón Viðar Sigurðsson: Chieftains and Power in the Icelandic Commonwealth*, "Saga Book" 2002, t. 26, s. 128-131.

<sup>7</sup> J.L. Byock, op. cit., s. 99-117 i omawiane tam przykłady z sag.

<sup>8</sup> Na temat relacji między wolnymi gospodarzami a wodzami oraz sposobów pozyskiwania przez tych ostatnich sprzymierzeńców, jak również wsparcia udzielanego im w konfliktach zob. ibidem, s. 118-137.

<sup>9</sup> Odnośnie do struktury wiecowej na Islandii zob. J. Jóhannesson, op. cit., s. 35-83.

<sup>10</sup> Z wyjątkiem spraw znajdujących się w wyłącznej właściwości sądów *ad hoc* działających poza systemem wiecowym, do których należały *engidómar* (sądy do spraw łak), *afréttardómar* (sądy do spraw pastwisk), *skuladómar* (sądy do spraw długów spadkowych), *hreppadómar* (sądy wspólnotowe) oraz *féránsdómar* (sądy egzekucyjne). Zob. G. Karlsson, *Social Institutions*, [w:] *A Companion to Old Norse-Icelandic Literature*, red. R. McTurk, Oxford 2005, s. 507-508.

<sup>11</sup> Najniższa z kar przewidzianych w staroislandzkim prawie, grzywna w wysokości trzech marek stanowiła równowartość trzyletniego wikt i opierunku dla dorosłego mężczyzny, najwyższa zaś kara – pełnej banicji – wiązała się z konfiskatą całego majątku i utratą wszelkiej ochrony prawnej.

jednakże żaden mechanizm ich publicznej egzekucji. Wobec braku władzy wykonawczej strona wygrywająca spór przed sądem wiecowym była zmuszona do wykonania orzeczenia na drodze samopomocy, korzystając ze wsparcia swych krewnych, przyjaciół oraz wodza, z którym była stowarzyszona<sup>12</sup>.

Brak suwerena dysponującego monopolem na stosowanie prawomocnej przemocy na danym terenie, powszechnie kojarzony jest z Hobbesowskim stanem natury, w którym życie jednostki jest „samotne, biedne, bez słońca, zwiędnięte i krótkie”<sup>13</sup>. *Prima facie* staroislandzkie źródła narracyjne zwane sagami wydają się stanowić doskonałą ilustrację dla „wojny każdego z każdym”, charakteryzującej, zdaniem autora *Lewiatana*, społeczeństwa przedpaństwowego<sup>14</sup>. Opowieści Islandczyków, mające odzwierciedlać realia ich życia w okresie niemal czterystu lat między zasiedleniem wyspy a poddaniem się przez nich norweskiemu królowi Hákonowi IV<sup>15</sup>, zawierają liczne opisy krwawych wródl angażujących niekiedy setki osób i rozgrywających się często na przestrzeni wielu pokoleń<sup>16</sup>. Jeśli przekazy utrwalone w staroislandzkich sagach mielibyśmy uznać za

<sup>12</sup> Zob. zwł. W.I. Miller, *Bloodtaking and Peacemaking: Feud, Law, and Society in Saga Iceland*, Chicago 1990, s. 179-220; G. Hatfield, B. Weingast, *Law without the State: Legal Attributes and the Coordination of Decentralized Collective Punishment*, „Journal of Law and Courts” 2013, t. 1, z. 1, s. 3-34; D.D. Friedman, *Private Creation and Enforcement of Law: A Historical Case*, „Journal of Legal Studies” 1979, t. 8, z. 2, s. 399-415.

<sup>13</sup> T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1954, s. 110.

<sup>14</sup> Ibidem, loc. cit. Odnośnie do faktycznego stopnia przemocy w społeczeństwach przedpaństwowych zob. S. Pinker, *The Better Angles of Our Nature. A History of Violence and Humanity*, London 2012, s. 57-61 i przywoływane tam pozycje literatury.

<sup>15</sup> Wyraz *saga* (l. mn. *sögur*), jest pochodnym staroislandzkiego czasownika *að segja* „opowiadać/mówić” i przyjęło się go tłumaczyć w literaturze jako „to, co zostało opowiedziane prozą”. Z uwagi na tematykę, miejsce akcji i zakres czasowy opisywanych zdarzeń wyróżniamy wśród nich obecnie – mityczne sagi pradawnych czasów (*fornaldarsögur*) rozgrywające się w zamierzchłych wiekach (*fornöld*) przed zasiedleniem Islandii, sagi królewskie (*konungasögur*) relacjonujące zdarzenia z życia pierwszych norweskich władców, sagi Islandczyków (*Íslendingasögur*) zawierające przekazy dotyczące okresu od zasiedlenia Islandii po pierwsze dekady po przyjęciu przez jej mieszkańców chrześcijaństwa, sagi biskupie (*biskupasögur*) poświęcone żywotowi najstarszych islandzkich biskupów oraz sagi współczesne (*samtíðarsögur*) opisujące ostatnie dekady funkcjonowania *Þjóðveldið*. Ogólnie o staroislandzkich źródłach narracyjnych w *Sagi islandzkie. Zarys dziejów literatury staronordyckiej*, red. J. Morawiec, Ł. Neubauer, Warszawa 2015 oraz J. Kristjánsson, *Eddas and Sagas. Iceland's Medieval Literature*, Reykjavík 2007. Odnośnie do sag jako źródła wiedzy na temat islandzkiego systemu prawnego T. Tulejski, V. Mandrik, *Instytucje i prawo w islandzkich sagach XII i XIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2006, nr 1, s. 165-182.

<sup>16</sup> Szczególnie znamienity jest w tej mierze przykład najsłynniejszej spośród islandzkich sag, *Brennu-Njáls saga*. Na ok. 330 stronach współczesnych wydań tej sagi, czytelnik odnajdzie 94 akty przemocy w tym liczne zabójstwa. Zob. V. Turner, *An Anthropological Approach to the Icelandic Sagas*, [w:] *The Translation of Culture. Essays to E. E. Evans-Pritchard*, red. T. Beidelman, London 1971, s. 367. Szerzej na temat tej sagi oraz opisanych w niej aktów przemocy W.I. Miller, „Why is your axe bloody?": *A Reading of Njáls saga*, Oxford 2014, passim. Wszystkie dalsze odwołania do tej sagi w niniejszym tekście dotyczą wydania opublikowanego w *Íslensk fornrit*, red. E.Ó. Sveinsson, t. 12, Reykjavík 1954.



relatywnie wierne odbicie społecznych realiów średniowiecznej Islandii<sup>17</sup>, wówczas wyłaniający się z nich obraz życia jej mieszkańców, byłyby niezwykle ponury i zatrważający, sugerowałyby on bowiem, że „głównym zajęciem [Islandczyków – dop. W.G.] było wzajemne zabijanie się”<sup>18</sup>.

Przemoc w średniowiecznych islandzkich sagach jest na tyle powszechnym zjawiskiem, iż może się ona wydawać zwyczajowym sposobem rozstrzygania przez Islandczyków wszelkich, choćby najbardziej trywialnych, sporów. Do konfliktów z jej użyciem dochodzi w sagach wskutek nieporozumień rodzinnych, małżeńskich, przyjacielskich, sąsiedzkich, umownych oraz przypadkowych zdarzeń między obcymi osobami<sup>19</sup>. Nie ma praktycznie żadnej konfiguracji interpersonalnej, w której nie dochodziłoby na łamach opowieści Islandczyków do przypadków fizycznej agresji. Na nietykalność targają się nie tylko nieprzyjaciele, zwaśnieni sąsiedzi oraz rywalizujący ze sobą wodzowie, ale również dzieci w stosunku do rodziców, rodzeństwo i małżonkowie między sobą, duchowni wobec osób świeckich, jak i we własnym gronie<sup>20</sup>. Zarzewiem przemocy bywa przebieg granicy między gruntami, podział spadku, odmowa zawarcia umowy, zabór mienia, korzystanie z cudzych dóbr, zdrada lub zawód miłosny, rozwód, oszustwa, żarty, gry i zabawy, zainicjowanie postępowania sądowego, próba egzekucji wyroku, a nade wszystko inne rzeczywista lub domniemana obraza honoru<sup>21</sup>. Jak z odwołaniem się do słynnego *dictum* szekspirowskiego Hamleta stwierdza William Kerr, w świetle zachowanych źródeł narracyjnych naczelną

<sup>17</sup> Kwestia historycznej wiarygodności przekazów utrwalonych w staroislandzkich źródłach narracyjnych odnoszących się do pierwszych dwóch wieków od zasiedlenia Islandii jest przedmiotem licznych dyskusji w literaturze przedmiotu. Jako że w znanych nam wersjach zostały one spisane na ok. 250-300 lat po relacjonowanych w nich wydarzeniach, mogą one zawierać liczne anachronizmy, a nadto nie jest możliwe określenie na ile opierają się one na długotrwałej i szeroko rozpowszechnionej tradycji ustnej, na ile zaś są one autorskim dziełem XIII i XIV wiecznych skrybów, nie tyle odtwarzających, co kreujących zamierchłą dla nich przeszłość. Mimo wszelako wielu zastrzeżeń zgłaszanych co do prawdziwości poszczególnych epizodów opisanych w sagach, jak również występowania w nich fikcyjnych postaci i zapożyczeń z kontynentalnych źródeł, w literaturze przedmiotu podkreśla się, iż tło społeczno-instytucjonalne *Íslendingasögur* można w oparciu o badania komparatystyczne uznać za dużą dozę prawdopodobieństwa za realistyczne, przez co mogą one być wykorzystywane do rekonstruowania struktury średniowiecznego islandzkiego społeczeństwa i mechanizmów rządzących jego funkcjonowaniem. W tym też zakresie są one przywoływane w niniejszym artykule. Zagadnienie to szczegółowo zostało omówione w pracy W. Gogłozą, *Spór o historyczność sag Islandczyków w perspektywie antropologii prawa*, [w:] *Księga życia i twórczości. Księga pamiątkowa dedykowana Romanowi A. Tokarczykowi*, red. Z. Władek, J. Stelmasiak W. Gogłozą, K. Kukuryk, t. 5, Lublin 2013, s. 64-89.

<sup>18</sup> J. Bryce, *Studies in History and Jurisprudence*, t. 1, New York 1901, s. 263.

<sup>19</sup> Zob. zestawienie opublikowane w: M. Palmstierna, A. Frangou, A. Walette, R. Dunbar, *Family Counts: Deciding When to Murder Among the Icelandic Vikings*, „*Evolution and Human Behavior*” 2017, t. 38, z. 2, s. 175-180.

<sup>20</sup> J.V. Sigurðsson, *Friendship in the Icelandic Commonwealth*, [w:] *From Sagas to Society. Comparative Approaches to Early Iceland*, red. G. Pálsson, London 1992, s. 215.

<sup>21</sup> Na temat źródeł konfliktów w *Íslendingasögur* zob. J.L. Byock, *Feud in the Icelandic Saga*, Los Angeles 1982, s. 68-73 i omawiane tam przykłady z sag.

zasadą postępowania średniowiecznych Islandczyków wydaje się być „wielkomyślnie o źdźbło nawet walczyć”<sup>22</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest analiza skali i charakteru przemocy na Islandii między końcem IX a początkiem XIII w., to jest między tzw. erami zasiedlenia i sag (odpowiednio *landnámsöld*, ~870–~930 i *söguöld* ~930–~1030), a nastaniem tzw. „czasu zamętu” (*ófriðartími* ~1120–1220), czyli okresu poprzedzającego poddanie się przez Islandczyków norweskiej koronie<sup>23</sup>. Odwołując się do staroislandzkich źródeł narracyjnych, prywatnych zbiorów prawa *Þjóðveldið* zwanych *Grágás*<sup>24</sup> oraz ustaleń antropologów wykazuje w nim, iż średniowieczna Islandia charakteryzowała się niższym poziomem przemocy, niż wynikałoby to z dosłownego odczytania staroislandzkich przekazów<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> W. Kerr, *Epic and Romance: Essays on Medieval Literature*, New York 1957, s. 200. Na temat kulturowych aspektów wrózd zob. J. Lindow, *Bloodfeud and Scandinavian Mythology*, „*Alvissmál*” 1994, t. 4, s. 51–68.

<sup>23</sup> Ostatnie cztery dekady funkcjonowania *Þjóðveldið* (~1220–1264) określane są we współczesnej literaturze mianem okresu Sturlungów. W tym czasie doszło do intensyfikacji konfliktu w gronie islandzkich elit, którego skutkiem było załamanie się struktury instytucjonalnej Wspólnoty, a następnie przekształcenie Islandii w obszar trybutarny Norwegii. Zrekonstruowanie przebiegu tego konfliktu i określenie jego przyczyn wymaga osobnej analizy, której z uwagi na ograniczenia objętości artykułu, nie jestem w stanie przeprowadzić w niniejszym opracowaniu. Zarys tego zagadnienia zawiera praca W. Gogłozy, *Upadek policentrycznego porządku konstytucyjnego średniowiecznej Islandii w świetle teorii stanu natury Roberta Nozicka*, [w:] *Oblicza wolności. Od klasycznego liberalizmu do libertarianizmu*, red. S. Górka, T. Słupik, G. Szewczyk, Katowice 2013, s. 47–72. Ogólnie na temat ostatnich dekad funkcjonowania *Þjóðveldið* zob. E.Ó. Sveinsson, *The Age of the Sturlungs. Icelandic Civilization in the 13th Century*, Ithaca 1953, passim. Na temat skali przemocy w tym okresie zob. J.L. Byock, *The Age of the Sturlungs*, [w:] *Continuity and Change: Political Institutions and Literary Monuments in the Middle Ages*, red. E. Vestergaard Odense, 1986, s. 27–42.

<sup>24</sup> *Grágás, Islændernes lovbog i fristatens tid, udgivet efter det kongelige Bibliotheks Haandskrift og oversat af Vilhjálmur Finsen, for det nordiske Literatur-Samfund*, Kjøbenhavn 1852. Najstarsze zachowane kompletne kopie staroislandzkich zbiorów prawa pochodzą z połowy XIII w., wszelako większość współczesnych badaczy uznaje, iż w zakresie odnoszącym się do norm regulujących prywatne stosunki między jednostkami *Grágás* zasadniczo odpowiadają faktycznemu systemowi prawnemu funkcjonującemu na Islandii między końcem XI, a pierwszymi dekadami XIII w. Zob. zvl. P. Foote, *Reflections on Landabrigðisþáttur and Rekaþáttur in Grágás*, [w:] *Tradition and historieskrivning. Kilderne til Nordens ældste historie*, red. K. Hastrup, P.M. Sørensen, Århus 1987, s. 58–59; M. Stein-Wilkshuis, *Laws in Medieval Iceland*, „*Journal of Medieval History*” 1986, t. 12, s. 37–53 oraz J.L. Byock, *Viking...*, s. 308–316. Wszystkie dalsze odwołania do *Grágás* dotyczą kanonicznego wydania opublikowanego w *Laws of Early Iceland Grágás The Codex Regius of Grágás with Material from Other Manuscripts, vol. I & II*, red. A. Dennis, P. Foote, R. Perkins, Winnipeg 1980. Dla ułatwienia odnajdywania odpowiednich fragmentów w tekście używam następującego zapisu: rzymska liczba wskazuje na tom, liczba arabska na paragraf, zaś arabska liczba zapisana skryptyem na stronę, na której on się znajduje. Symbol § poprzedzający numer paragrafu znamionuje dodatek spoza głównego manuskryptu. Dla przykładu *GII 255*<sub>222</sub> wskazuje na paragraf 255 opublikowany w drugim tomie *Grágás* na stronie 222.

<sup>25</sup> Jednoczesne wykorzystywanie w analizach staroislandzkich źródeł narracyjnych i prawnych nie powinno być odczytywane jako sugestia, iż źródła te prezentują w pełni spójny obraz *Þjóðveldið*. Pomiedzy normami zawartymi w *Grágás* a konwencjami utrwalonymi w sagach istnieją niekiedy istotne różnice. Odstępstwa od wymogów określonych w prawie zwykle przyjmują jednak w sagach formę uproszczeń i mogą być wytłumaczone jako zabiegi narracyjne. Ponadto, jak w moim przekonaniu słusznie wskazuje G. Karlsson, różnice te rzadko dotyczą zagadnień systemowych, „we wszystkich kluczowych kwestiach przekaz sag zasadniczo pokrywa się z informacjami zawartymi w [w prywatnych zbiorach prawa Wspólnoty]”. G. Karlsson, *Was Iceland...*, s. 78–79.

Konflikty opisane w sagach rozgrywają się głównie w środowisku osób relatywnie zamożnych, które jako jedyne dysponowały społecznym i materialnym kapitałem umożliwiającym im udział w długotrwałych wróždach. Spory pomiędzy przedstawicielami niższych warstw, jak i na przecięciu klas pozostających między sobą w relacjach nadrzędności i podporządkowania miały mniej krwawy przebieg. Nadto istniało wiele społecznych czynników ograniczających skalę przemocy, w tym zwłaszcza norm prawnych i kulturowych promujących umiarkowanie w działaniu.

II. Korygując Hobbesowski obraz wyłaniający się z lektury staroislandzkich źródeł narracyjnych należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na ograniczony krąg podmiotów pojawiających się w sagach w charakterze postaci pierwszoplanowych.

Trzon społeczeństwa *Þjóðveldið* stanowili *bændr*, którzy jako jedyni Islandczycy dysponowali pełnią praw politycznych, w tym prawem do wyboru wodza, towarzyszenia mu w wyprawach na wiece i zasiadania w charakterze ławników w składach orzekających sądów wiecowych<sup>26</sup>. Pozostali mieszkańcy wyspy w przeważającej większości zaliczali się do klasy tzw. domowników (*griðmenn*, r.ż. *griðkonur*), pracowali w zamian za wikt i opierunek w gospodarstwach należących do *bændr* i byli im całkowicie podporządkowani<sup>27</sup>. W omawianym w pracy okresie liczba wolnych gospodarzy wahała się na Islandii między około 4000 a ~4500 osób, zaś wielkość całej populacji średniowiecznej Islandii szacuje się przy użyciu różnych metod na między 40-70 tysięcy osób<sup>28</sup>.

W świetle powyższych informacji nie powinno być zaskakującym, iż głównymi bohaterami większości sag rozgrywających się na terenie Islandii są gospodarze. Z racji swej uprzywilejowanej pozycji społecznej i ekonomicznej, jako jedyni Islandczycy mogli oni samodzielnie decydować o swoim życiu *ergo* być podmiotami zdarzeń „wartych opowiedzenia” (*sögulegt*). Aby jednak uznać, iż staroislandzkie

<sup>26</sup> Ścisłej rzecz biorąc pełnią praw politycznych dysponowali na Islandii jedynie gospodarze zdolni do ponoszenia opłat wiecowych, tzw. *þingfararkaupsbændr*. W omawianych w pracy okresie większość islandzkich *bændr* wydaje się jednak spełniać ten warunek. Zob. J.L. Byock, *Bóndi*, [w:] *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, red. P. Pulsiano, K. Wolf, New York 1993, s. 51-52 i przywoływane tam pozycje innych autorów. Wysoki udział *þingfararkaupsbændr* w gronie islandzkich gospodarzy, nie powinien być odczytywany jako sugestia, iż *bændr* stanowili względnie egalitarną klasę społeczną, albowiem zarówno krytyczna analiza materiałów źródłowych, jak i wyniki badań archeologicznych dowodzą, iż islandzkie gospodarstwa były istotnie zróżnicowane pod względem majątkowym. Różnice te istotnie wpływały na status społeczny poszczególnych gospodarzy. Szerzej na ten temat w dalszej części niniejszego artykułu.

<sup>27</sup> Na temat średniowiecznej islandzkiej struktury społecznej, relacji między poszczególnymi klasami i praw przysługujących należącym do nich osobom zob. W. Gogłozą, *Anarchistyczne wizje bezpaństwowego ładu społeczno-politycznego średniowiecznej Islandii – zarys krytyki*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2017, t. 10, z. 2, s. 246-248 i przywoływane tam pozycje.

<sup>28</sup> R. Tomasson, *A Millennium of Misery: The Demography of the Icelanders*, „Population Studies” 1977, t. 31, z. 3, s. 405-427.

źródła narracyjne stanowią relatywnie wierne odbicie realiów życia *bændr*, gospodarze będący protagonistami sag powinni się wywodzić w większości spośród „ogólnej masy chłopów” (*alþýðu bónda*)<sup>29</sup>. Tak jednak nie jest.

Analiza staroislandzkich spisów ziemskich wskazuje, iż klasa gospodarzy podlegała wewnętrznej stratyfikacji<sup>30</sup>. Około 35% ogółu islandzkich gospodarstw stanowiły relatywnie biedne farmy o wartości podatkowej (określonej dla potrzeb poboru dziesięciny) poniżej 12 setek (*hundrað*)<sup>31</sup>, kolejne ~40% stanowiły gospodarstwa o wartości między 13 a 24 setki, 12% mieściło się w przedziale 25-36 setek, ~7% w przedziale 37-48 setek, dalsze ~5% w przedziale 49-60, zaś najbogatsze o wartości powyżej 61 setek stanowiły ok. 1,7% ogółu<sup>32</sup>. 3/4 islandzkich gospodarzy rozporządzało więc farmami o wartości poniżej 24 setek i to spośród nich winna się rekrutować większość bohaterów sag, jeśli mielibyśmy je uznać za względnie wiarygodny obraz realiów społecznych. Tymczasem w większości *sögur* przebadanych pod tym kątem pojawiają się oni jedynie okazjonalnie i zwykle jako postaci drugoplanowe.

Znamienne są w tym względzie zwłaszcza badania Orriego Vésteinssona nad wartością gospodarstw wymienionych w *Árna saga biskups* oraz kompilacji znanej jako *Sturlunga saga* (dwóch najważniejszych źródeł dotyczących Islandii z okresu XII i pierwszej połowy XIII w.). Na kartach tych sag opisano łącznie około 600 możliwych do zidentyfikowania gospodarstw, stanowiących ok. 15% wszystkich ówczesnych islandzkich farm. Ich wartość nie pokrywa się jednakże z przytaczanym wcześniej rozkładem ze spisów ziemskich. W sagach tych odnajdziemy niemal 70% gospodarstw należących do najwyższego przedziału wartości podatkowej (czyli powyżej 61 setek) i jedynie 1,2% tych należących do przedziału poniżej 12 setek oraz 3,9% należących do przedziału 13-24 setki<sup>33</sup>.

Dane te dowodnie świadczą, iż uwaga redaktorów sag (*sögumenn*) odnoszących się do XII i XIII w. koncentrowała się w ponadprzeciętnie wysokim stopniu

<sup>29</sup> S. Jakobsson, *From Reciprocity to Manorialism: On the Peasant Mode of Production in Medieval Iceland*, „Scandinavian Journal of History” 2013, t. 38, z. 3, s. 273-295.

<sup>30</sup> Pierwsze kompletne spisy ziemskie dla terenu całej Islandii pochodzą dopiero z początku XVIII w., jednakże fragmentaryczne dane, którymi dysponujemy w tym zakresie dla okresów wcześniejszych, w tym dla średniowiecza, wskazują, iż wartość podatkowa islandzkich gospodarstw cechowała się długookresową stabilnością, przez co często wykorzystuje się je również w analizach dotyczących schyłkowego okresu funkcjonowania *Þjóðveldið*. Zob. B. Lárusson, *Valuation and distribution of landed property in Iceland*, „Economy and History” 1961, t. 4, s. 34-64.

<sup>31</sup> W okresie *Þjóðveldið* na Islandii równolegle funkcjonowało kilka środków płatniczych, spośród których największe znaczenie miały *vaðmál*, wełniana tkanina będąca głównym islandzkim produktem eksportowym. Jej miarą był znormalizowany łokieć. Jedna setka odpowiadała 120 znormalizowanym łokciom samodziąu. Szerzej na temat systemu pieniądza towarowego w średniowiecznej Islandii w S. Gullbekk, *Money and its Use in the Saga Society: Silver, Coins and Commodity Money*, [w:] *Viking Settlements and Viking Society*, red. S. Sigmundsson, Reykjavík 2011, s. 176-188.

<sup>32</sup> B. Lárusson, *The Old Icelandic Land Registers*, Lund 1967, s. 33.

<sup>33</sup> O. Vésteinsson, *A Divided Society: Peasants and the Aristocracy in Medieval Iceland*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2007, z. 3, s. 124-125.

na bardzo wąskich elitach, rekrutujących się z grona najbogatszych właścicieli ziemskich, stanowiących mniej niż 2 procent ogółu gospodarzy. Podobne wyniki przynoszą też badania nad sagami, których akcja rozgrywa się między okresem zasiedlenia wyspy a połową wieku XI (*Íslendingasögur*). W nich również gospodarze zaliczający się do najliczniejszego grona *bændr* pojawiają się rzadko, zaś postaciami pierwszoplanowymi są przede wszystkim „gospodarze większych rozmiarów” (*hinum stærrum bóndum*)<sup>34</sup>. Oznacza to, iż obraz utrwalony w staroislandzkich sagach jest bardzo wąskim wycinkiem znacznie szerszej panoramy społecznej, zaś opisane w nich zachowania i konwencje społeczne dotyczą elit, niekoniecznie zaś ogółu społeczeństwa, czy nawet klasy wolnych gospodarzy. Ostatnia z powyższych uwag w szczególnym stopniu odnosi się do stosowania przez średniowiecznych Islandczyków przemocy, albowiem jak wykażę w kolejnym punkcie, jej użycie, zwłaszcza w ramach wróžd, wiązało się z szeregiem kosztów – społecznych, prawnych i ekonomicznych – na których ponoszenie stać było wyłącznie przedstawiciele najwyższych warstw społecznych.

Analizując sagi pod kątem częstotliwości występowania w nich aktów przemocy należy mieć również na uwadze fakt, iż dla uatrakcyjnienia swych opowieści *sögumenn* stosowali szereg zabiegów narracyjnych, które wpływały na skalę i częstotliwość pojawiania się w nich konfliktów. Znamienna w tym względzie jest zwłaszcza ich wyraźna skłonność do koncentrowania się na sporach o szczególnie gwałtownym przebiegu oraz kondensowanie akcji. Sagi Islandczyków, jak zauważa Jesse L. Byock, „przesadnie eksponują sytuacje kryzysowe. (...) Podobne działania angażujące różne osoby powtarzają się w nich w wielu lokalizacjach”<sup>35</sup>. Nie oznacza to jednak, iż wszystkie te zdarzenia rzeczywiście miały miejsce, ani też, że konflikty pomiędzy gospodarzami zawsze miały tak krwawy przebieg, jak sugerują to *sögumenn*. Wydaje się raczej, iż zabieg ten miał na celu zwrócenie uwagi odbiorców z jednej strony na źródła szczególnie niebezpiecznych waśni, mających największy potencjał do przerodzenia się w krwawą wróždę, z drugiej zaś na sposoby radzenia sobie z agresywnymi zachowaniami jednostek oraz właściwe i niewłaściwe postawy stron. Sagi były bowiem w takim samym stopniu opowieściami o przemocy, co instrukcjami radzenia sobie z nią<sup>36</sup>.

Drugim szeroko rozpowszechnionym sposobem uatrakcyjnienia opowieści przez *sögumenn* było kondensowanie akcji skutkujące wzrostem jej dramatyzmu. Najczęściej stosowanym przez nich w tym względzie zabiegiem było pomijanie okresów, w których „nie wydarzyło się nic istotnego” (*ekki varð til stórtiðenda*)<sup>37</sup>. W skrajnym przypadku pomiędzy kolejnymi wydarzeniami

<sup>34</sup> Ibidem, s. 128-130.

<sup>35</sup> J.L. Byock, *Viking...*, s. 143.

<sup>36</sup> Zob. np. J. Byock, *Feud...*, passim oraz E.P. Durrenberger, *The Dynamics of Medieval Iceland. Political Economy and Literature*, Iowa City 1992, s. 13-14.

<sup>37</sup> *Laxdæla saga, Íslenzk fornrit* 5, red. E.Ó. Sveinsson, Reykjavík 1934, s. 22. Na temat zabiegów narracyjnych stosowanych przez *sögumenn* zob. C. Clover, *The Medieval Saga*, Ithaca 1982, passim.



„wartymi opowiedzenia” mija kilkanaście lat (zob. np. *Brennu-Njáls saga*, rozdz. 94). Normą w sagach jest natomiast pomijanie okresów kilkumiesięcznych, zwykle jesienno-zimowych, kiedy to z uwagi na panujące na Islandii warunki naturalne, kontakty pomiędzy mieszkańcami znacznie oddalonych od siebie gospodarstw praktycznie zanikały. Następujące po sobie akty przemocy, nawet jeśli zostały ujęte przez *sögumennn* w sekwencję atak-odwet, nie zawsze więc następowały bezpośrednio po sobie i niekoniecznie brały w nich udział te same osoby (szerzej na ten temat w kolejnym punkcie).

Jeśli analizując sagi uwzględnimy powyższe spostrzeżenia – zawężanie kręgu występujących w nich osób niemal wyłącznie do przedstawicieli elit (członkowie innych warstw społecznych pojawiają się w nich jako postaci drugoplanowe), skoncentrowanie się na konfliktach o najbardziej agresywnym przebiegu i pomijanie w narracji nieinteresujących dla odbiorcy okresów pokoju – to okaże się, iż średniowieczni Islandczycy wcale nie żyli w „bezustannym strachu i niebezpieczeństwie gwałtownej śmierci”<sup>38</sup>, jak mogłoby to wynikać z literalnego odczytania pozostawionych przez nich opowieści i jak mogłoby się spodziewać tego Hobbes<sup>39</sup>.

Powyższy wniosek znajduje swoje potwierdzenie w analizach ilościowych przeprowadzonych przez Hugh’a Firtha<sup>40</sup>. Autor ten poddał badaniu zabójstwa, które w świetle treści staroislandzkich źródeł narracyjnych miały zostać dokonane w regionie Eyjafjörður-Reykjadalur w latach 1184–1204 (wybór ten był uzasadniony relatywnie wysokim stopniem wiarygodności tych źródeł oraz możliwością stosunkowo dokładnego określenia liczby mieszkańców tych terenów w oparciu o zachowane cenzusy)<sup>41</sup>. Następnie określił on wskaźnik zabójstw dla tego regionu i całej Islandii<sup>42</sup>. Drugi z nich kształtował się, jego zdaniem, na przełomie XII i XIII w. na poziomie między 24 a 62 na 100 000 mieszkańców *per annum* (rozpiętość ta jest wynikiem uwzględnienia różnych wariantów wielkości zaludnienia wyspy)<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> T. Hobbes, op. cit., s. 110.

<sup>39</sup> W. Miller, *Bloodtaking...*, s. 304.

<sup>40</sup> H. Firth, *Coercion, Vengeance, Feud and Accommodation: Homicide in Medieval Iceland*, “Early Medieval Europe” 2012, t. 20, z. 2, s. 139–175.

<sup>41</sup> Źródła, które analizuje Frith zaliczane są do tzw. sag współczesnych (*samtíðarsögur*). Nazwa ta nawiązuje do stosunkowo krótkiego okresu dzielącego opisywane w nich wydarzenia od momentu ich spisania. W przeciwieństwie do źródeł odnoszących się najwcześniejszego okresu historii *Þjóðveldið*, wiarygodność większości przekazów utrwalonych w sagach współczesnych nie budzi poważniejszych wątpliwości. Szerzej na ten temat w Ü. Bragason, *Sagas of Contemporary History (Sturlunga saga): Texts and Research*, [w:] *A Companion to Old Norse-Icelandic Literature*, red. R. McTurk, Oxford 2005, s. 440–442.

<sup>42</sup> Wskaźniki te są uznawane za jeden z najbardziej wiarygodnych wyznaczników ogólnego poziomu przemocy w społeczeństwie i zwykle są z nimi ściśle skorelowane, zob. S. Pinker, op. cit., s. 74.

<sup>43</sup> H. Firth, op. cit., s. 150–153 i 172. Przelicznik na 100000 mieszkańców jest standardowym sposobem określania poziomu zabójstw, także dla tych społeczności, które są mniejsze. Trzy warianty wielkości populacji ówczesnej Islandii brane pod uwagę przez autora przywoływanych badań to 40 000, 50 000 i 70 000 osób.

Dokonane przez Firtha zestawienia komparatystyczne wskazują, iż wielkości te odpowiadają swym poziomem wskaźnikom zabójstw dla wiejskich terenów trzynastowiecznej Anglii (23-40/100000), są niższe od danych dla średniowiecznych europejskich miast (35-82/100000) i od kilku- do kilkunastokrotnie niższe od wskaźników dotyczących społeczności pierwotnych (41-683/100000), z którymi często zestawia się Islandię w literaturze antropologicznej<sup>44</sup>.

Z perspektywy współczesnych warunków wskaźnik kilkudziesięciu zabójstw na sto tysięcy mieszkańców rocznie jest bardzo wysoki (zbliżony do danych dla najniebezpieczniejszych krajów świata nie objętych działaniami wojennymi), na tle innych średniowiecznych europejskich krajów prezentuje się on jednak korzystnie<sup>45</sup>. Stąd też jak w podsumowaniu swych badań stwierdza Firth, „nawet uwzględniając wielkie trudności w tworzeniu tego rodzaju szacunków i dopuszczając możliwość ich zaniżenia wygląda na to, iż średniowieczna Islandia raczej nie była tak niebezpieczną społecznością, jakby wynikało [z prostego zliczania ilości konfliktów opisanych w sagach]”<sup>46</sup>.

**III.** Przemoc na Islandii nie miała zatem wszechobecnego charakteru. Nie była ona jednakże zjawiskiem marginalnym. Lektura źródeł narracyjnych nie pozostawia wątpliwości, co do tego, iż mężczyźni zaliczający się do grona *bændr* musieli stale liczyć się z koniecznością jej użycia. Groźba jej zastosowania była bowiem najskuteczniejszym środkiem powstrzymującym innych przed naruszeniami interesu jednostki, jak również podstawowym mechanizmem dochodzenia swych praw, w tym egzekucji orzeczeń<sup>47</sup>. Przemoc – ograniczona co do skali i skrępowana licznymi normami (patrz niżej) – była wpisana w instytucjonalną logikę życia społecznego<sup>48</sup>. Nadto przenikała ona ideologię elit. Umiejętność mobilizowania przeważającej siły była wszak jednym głównych determinantów pozycji *goðar*<sup>49</sup>. Dla efektywnego wywiązywania się ze swej roli musieli się oni przy tym otaczać możliwie największą liczbą gospodarzy mających odwagę jej użyć i upatrujących w uginaniu się przed manifestacją siły oznaki słabości<sup>50</sup>. Dobrowolny i nieterytorialny charakter relacji łączących *bændr* z *goðar*<sup>51</sup> sprzyjał przy tym kształtowaniu się atmosfery zagrożenia. Jak zauważa

44 Ibidem, s. 153-175.

45 S. Nordal, op. cit., s. 93-94. Odnośnie do wskaźników zabójstw dla przednowożytnej Europy zob. S. Pinker, op. cit., s. 72-77.

46 H. Firth, op. cit., s. 169.

47 W.I. Miller, *Bloodtaking...*, s. 179-220; G. Hatfield, B. Weingast, op. cit., s. 3-34; D.D. Friedman, op. cit., s. 399-415.

48 H. Þorláksson, *The Icelandic Commonwealth Period. Building a New Society, [w:] Vikings. A North Atlantic Saga*, red. W. Fitzhugh, E. Ward, Washington 2000, s. 175-176.

49 J.V. Sigurðsson, *Chieftains...*, passim.

50 P. Urbańczyk, *Violent Peace in Medieval Iceland, [w:] Consensus or Violence? Cohesive Forces in Early and High Medieval Societies (9th-14th c.)*, red. S. Moździoch, P. Wiszewski, Wrocław 2013, s. 209.

51 J.L. Byock, *Viking...*, s. 118-132.



Gunnar Karlsson, aby gospodarze czuli potrzebę utrzymywania bliskiego związku z wodzem, musieli być przekonani, iż nie są w stanie dochodzić swych praw bez jego wsparcia. Z punktu widzenia *goðar*, wzbudzanie poczucia nieuchronności konfliktu stanowiło więc „społeczną konieczność”<sup>52</sup>.

Przemoc, z jaką mieli do czynienia Islandczycy znacznie jednak odbiegała od tej, która dotykała mieszkańców kontynentalnej Europy<sup>53</sup>. Z uwagi na brak zagrożenia zewnętrznego, jak również brak sposobności do poszerzania własnego terytorium kosztem sąsiednich krajów, na Islandii nie rozwinęła się zmilitaryzowana hierarchia społeczna charakterystyczna dla społeczeństw feudalnych<sup>54</sup>. W przeciwieństwie do celtyckiej Irlandii, której ustrój również wykazywał znamiona policentryczności<sup>55</sup>, na Islandii nie ukształtowały się też konkurencyjne klany (*túatha*)<sup>56</sup>, których wzajemne relacje mogły stanowić zarzewie dla konfliktów mobilizujących duże ilości zbrojnych mężów. Średniowieczni Islandczycy nie obawiali się więc wojen i nie przygotowali się na wypadek ich wystąpienia.

Długotrwałym konfliktom z licznymi starciami angażującymi duże i zorganizowane grupy zbrojnych mężczyzn nie sprzyjał też rodzaj więzi łączących islandzkich wodzów z gospodarzami. *Goðar* nie dysponowali władzą nad stowarzyszonymi z nimi *bændr*, przez co ich możliwości w zakresie mobilizowania sił były stosunkowo ograniczone. Zwłaszcza jeśli potencjalna konfrontacja zapowiadała się na relatywnie długą i niebezpieczną. Wolni gospodarze nie mogli również stanowić pewnego wsparcia militarnego dla wodzów, albowiem jak słusznie zauważa J. Byock, obcą im była tradycja podporządkowania się rozkazom, podlegania dyscyplinie, czy nawet przebywania z dala od swego gospodarstwa przez dłuższe okresy<sup>57</sup>. W końcu też sami islandzcy wodzowie nie rozporządzali zwykle środkami umożliwiającymi im długofalowe zapewnianie wiktów, opierunku, a często też i broni, więcej niż kilkunastu osobom<sup>58</sup>.

Z tych też względów większość starć, do jakich dochodziło w średniowiecznej Islandii przed *ófríðartími* miało niewielką skalę. Bardzo rzadko angażowały

<sup>52</sup> G. Karlsson, *The History...*, s. 61.

<sup>53</sup> Na temat przemocy w średniowiecznej Europie W. Brown, *Violence in Medieval Europe*, New York 2011.

<sup>54</sup> P. Urbańczyk, *Violent...*, s. 213.

<sup>55</sup> G. Casey, *Reflections on Legal Polycentrism*, „Journal of Libertarian Studies” 2010, t. 22, nr 1, s. 22-34. Na temat średniowiecznego irlandzkiego ustroju i lokalnego prawa zob. F. Kelly, *A Guide to Early Irish Law*, Dublin 2005 oraz źródła zebrane w *Corpus Iuris Hibernici*, red. D. Binchy, Dublin 1978. Odnośnie do policentrycznych systemów prawnych zob. W. Gogłoz, *Policentryczny porządek konstytucyjny – zarys historii idei*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2014, s. 345-361.

<sup>56</sup> M. Byrnes, *Túath [w:] Medieval Ireland. An Encyclopedia*, red. S. Duffy, New York 2005, s. 455-456 i przywoływane tam pozycje.

<sup>57</sup> J.L. Byock, *Medieval Iceland. Society, Sagas and Power*, Berkeley 1990, s. 110.

<sup>58</sup> P. Urbańczyk, *The Polish Discussion on Medieval Deposits of Hack-Silver*, [w:] *Historia Archaeologica*, red. S. Brather, D. Guenich, C. Huth, Berlin 2009, s. 503-504.

one więcej niż kilkunastu mężczyzn na stronę<sup>59</sup>, z których część z powodu braku własnego oręża posługiwała się improwizowaną bronią (np. kamieniami rzuconymi w przeciwników). Były one krótkotrwałe i obrażenia ponosiło w nich zazwyczaj maksymalnie kilkanaście osób<sup>60</sup>. Większe siły udawało się *goðar* mobilizować jedynie w związku z wyprawami na wiece i inne spotkania publiczne, w których wszelako uczestniczyło zwykle dostatecznie dużo postronnych osób dobrej woli (zwanym w sagach *góðviljamenn* lub *góðgjarnirmenn*), by nie dopuścić do starcia zwaśnionych grup, bądź też przerwać je zanim przerodzi się ono w regularną bitwę (zob. np. *Eyrbyggja saga*, rozdz. 17, 41)<sup>61</sup>.

Charakterystyczną cechą przemocy opisywanej w sagach Islandczyków jest również jej schematyzm. Konflikty z jej użyciem układają się w pewne sekwencje zdarzeń, zaś zachowania zwaśnionych stron zwykle są symetryczne<sup>62</sup>. Pierwszą osobą, która zwróciła uwagę na sekwencyjny wymiar przemocy w *Íslendingasögur* był wybitny szwajcarski historyk prawa Andreas Heusler. Jego zdaniem islandzkie konflikty zazwyczaj składały się z trzech elementów, mogących układać się w niemal dowolny ciąg: krwawej zemsty, postępowania sądowego i arbitrażu<sup>63</sup>. Zarzewiem sporu zazwyczaj była obraza honoru, targnięcie się na nietykalność lub naruszenie cudzego mienia. Dalsza kolejność zdarzeń podlegała jednak wariacjom. Odpowiedzią na atak mogła być zarówno zemsta, jak i wniesienie sprawy przed sąd wiecowy, bądź też próba arbitrażu. Zepchnięcie agresora do defensywy zwykle nie kończyło jednak sporu, a jedynie rozpoczynało jego kolejny etap<sup>64</sup>.

Rozwinięcia tez Heuslera dokonali z końcem lat osiemdziesiątych XX w. historycy z tzw. szkoły antropologicznej<sup>65</sup>, wspomagający się w tym względzie wynikami licznych badań etnograficznych nad zrytualizowanym charakterem przemocy w społeczeństwach pierwotnych<sup>66</sup>. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tego podejścia, amerykański historyk prawa William Miller, wyróżnił opierając się na własnych analizach źródłowych dziewięć cech charakterystycznych

59 W największym islandzkim starciu odnotowanym w *Íslendingasögur*, potyczce między Flosim a Njállem wzięło udział 130 osób (*Brennu-Njáls saga*, rozdz. 124-132). Historyczna wiarygodność tego przekazu jest wszelako niemożliwa do zweryfikowania.

60 J.L. Byock, *Viking...*, s. 77-80.

61 W.I. Miller, *Bloodtaking...*, s. 265.

62 S. Barreiro, *Feud*, [w:] *The Routledge Research Companion to the Medieval Icelandic Sagas*, red. Á. Jakobsson, S. Jakobsson, New York 2017, s. 292-304.

63 A. Heusler, *Das Strafrecht der Isländersagas*, Leipzig 1911; Idem, *Zum Isländischen Fehdewesen in der Sturlungzeit*, Berlin 1912.

64 Zob. T. Andersson, W.I. Miller, *Law and Literature in Medieval Iceland*, Stanford 1989, s. 22-23.

65 G. Karlsson, *The History...*, s. 61. Szerzej na temat tej szkoły J. Jochens, *Marching to a Different Drummer: New Trends in Medieval Icelandic Scholarship*, "Comparative Studies in Society and History" 1993, t. 35, s. 197-207.

66 J.L. Byock, *Viking...*, s. 207-232; W.I. Miller, *Bloodtaking...*, s. 179-220; E.P. Durrenberger, op. cit, passim.

islandzkich wrózd<sup>67</sup>. (1) Angażowały one więcej uczestników, niż tylko osoby będące stronami pierwotnego konfliktu (miały charakter grupowy, nie zaś indywidualny). (2) Koalicje zawiązywane przez zwaśnione strony mogły być tworzone na podstawie szeregu kryteriów, spośród których najczęstszymi były więzy krwi, wspólne zamieszkiwanie, bliskość domostw, przyjaźń oraz klientyzm, tj. umowne relacje pomiędzy osobami o nierównym statusie (zwykle wodzem i stowarzyszonym z nim gospodarzem). (3) W przeciwieństwie do działań wojennych, mobilizacja sił przyjmowała w trakcie wrózd postać krótkotrwałych zrywów, przemoc miała ograniczony i kontrolowany charakter, zaś liczba ofiar była niewielka. (4) Odpowiedzialność za czyny będące zarzewiem konfliktu miała charakter kolektywny – zemsta mogła dotknąć inną osobę niż sprawcę (przede wszystkim członków jego najbliższej rodziny oraz służbę), a dokonać jej mógł ktoś inny niż pokrzywdzony. (5) Wrózdy polegały na swoistej wymianie razów opierającej się na wzajemności. Po akcji następowała reakcja, wskutek czego strona będąca agresorem była spychana do defensywy, po czym role ponownie się odwracały. (6) Aby zachować symetrię we wzajemnych relacjach, strony starały się bilansować zyski i straty lub zwycięstwa i porażki. (7) „Walutą”, którą obracano w trakcie wrózd był przede wszystkim honor. (8) Normy społeczne rządzące wrózdami ściśle wyznaczały zakres dopuszczalnych zachowań, jak i grono osób, wobec których możliwe było użycie siły. (9) Istniały metody umożliwiające przerwanie cyklu przemocy i rozstrzygnięcie konfliktu na drodze pokojowej, zwykle oparte na mediacji bądź arbitrażu osób trzecich.

Fakt, iż opisane w *Íslendingasögur* krwawe spory podlegały powyższemu schematowi, nie oznacza wszelako, iż wyznaczał on przebieg wszelkich konfliktów pomiędzy Islandczykami. Analiza źródeł narracyjnych nie pozostawia bowiem wątpliwości co do tego, iż wrózdy miały charakter klasowy<sup>68</sup>. Konfrontacje odbywające się zgodnie z regułami zidentyfikowanymi przez przedstawicieli szkoły antropologicznej miały miejsce jedynie między stronami o wysokiej i jednocześnie relatywnie wyrównanej pozycji społecznej oraz zbliżonych zasobach. Aby dochodzić swoich praw, chronić swego honoru lub podnieść swój status na drodze wrózdy, niezbędne było bowiem rozporządzenie stabilną bazą do działania, posiadanie środków na zadośćuczynienia oraz dysponowanie możliwością mobilizowania sprzymierzeńców. Osoby pozbawione odpowiedniego majątku i niemające rozległych koneksji – skłonnych do pomocy, dobrze sytuowanych krewnych, licznych domowników bądź dzierżawców, czy wielu stowarzyszonych gospodarzy – były skazane w tego rodzaju starciach na szybką i dotkliwą porażkę<sup>69</sup>. Z tego też względu stronami islandzkich wrózd byli wyłącznie relatywnie bogaci *bændr*<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> W.I. Miller, *Bloodtaking...*, s. 180-181.

<sup>68</sup> T. Andersson, W.I. Miller, op. cit., s. 25.

<sup>69</sup> W.I. Miller, *Bloodtaking...*, s. 236-237.

<sup>70</sup> Zob. H. Firth, op. cit., s. 159-162.

W świetle norm zawartych w zachowanych zbiorach staroislandzkiego prawa *Grágás*, spory pomiędzy domownikami, do których grona zaliczała się większość Islandczyków, były zazwyczaj szybko i arbitralnie rozstrzygane przez głowy gospodarstw stanowiących ich domicyl (*GI* 80<sub>131-132</sub>). W odniesieniu do konfliktów zachodzących między przedstawicielami różnych warstw społecznych, autorzy zaliczani do szkoły antropologicznej zidentyfikowali na podstawie analizy staroislandzkich źródeł narracyjnych dwie główne strategie zachowań: uników i „zaciskania zębów”<sup>71</sup>. Jeśli jedna ze zważnionych stron miała wyraźnie wyższy status społeczny – np. w razie starcia między gospodarzem a domownikiem lub bogatym właścicielem a dzierżawcą – jej przeciwnik miał zasadniczo dwie drogi do wyboru: albo pokornie znosić ataki, nie zrywając przy tym kontaktów z atakującym, bądź też zdecydować się lub zostać zmuszonym do przeniesienia się w inne miejsce. W skrajnym przypadku społeczna dysproporcja stron mogła prowadzić do okresowego ciemnienia słabszej z nich, wykluczała one jednak jednocześnie możliwość przerodzenia się konfliktu między nimi we wróżdę<sup>72</sup>.

IV. Położenie geograficzne, struktura instytucjonalna oraz charakter więzi społecznych łączących Islandczyków, wykluczała możliwość prowadzenia przez nich wojen. Te same czynniki ograniczały również skalę przemocy, do jakiej dochodziło między nimi w trakcie wróżd<sup>73</sup>.

Wysunięcie Islandii daleko na północ Oceanu Atlantyckiego sprawiło, iż życie jej wczesnych mieszkańców koncentrowało się przede wszystkim na przetrwaniu z roku na rok, czy też – co w świetle treści zachowanych sag wydaje się bardziej zasadne – z zimy na zimę. Klimat wyspy (od umiarkowanie zimnego do subarktycznego), wysoka średnia elewacja terenu, niska jakość wulkanicznych gleb poddawanych ciągłej erozji wietrznej oraz skucie większości jej wnętrza przez zaschniętą lawę i lód, zmuszała Islandczyków do bardzo rozważnego gospodarowania ograniczonymi zasobami, a wśród nich czasem<sup>74</sup>. W okresie wiosenno-letnim większość mieszkańców wyspy była zaangażowana w działania mające na celu pozyskanie środków niezbędnych do przetrwania długich, mrocznych i często bardzo trudnych miesięcy jesienno-zimowych. Z tego też względu w pełni sprawni mężczyźni, spośród których rekrutowała się większość uczestników wróżd, mogli odrywać się od swoich obowiązków gospodarskich tylko na krótkie okresy i w ilościach niezagrażających ukończeniu niezbędnych prac<sup>75</sup>.

71 W.I. Miller, *Bloodtaking...*, s. 244-245.

72 Zob. przykłady konfliktów omawianych w H. Firth, op. cit., s. 159-162.

73 Zob. J.L. Byock, *Feuding in Viking Age Iceland's Great Village*, [w:] *Conflict in Medieval Europe: Changing Perspectives on Society and Culture*, red. W. Brown, P. Górecki, Aldershot 2003, s. 229-241.

74 P. Eggertsson, *Sources of Risk, Institutions for Survival, and a Game Against Nature in Premodern Iceland*, "Explorations in Economic History" 1998, t. 35, z. 1, s. 1-30.

75 E.P. Durrenberger, op. cit., s. 47-48.

W czasie szczególnie kluczowych dla przetrwania Islandczyków okresów obowiązywał zakaz stosowania przemocy. Dotyczył on zwłaszcza jesiennego spędu owiec z górskich pastwisk. Latem pasły się one na zboczach gór, swobodnie mieszając się w stadach należących do różnych osób. Jesienią spędzano je z powrotem do dolin, gdzie miały następnie zostać rozdzielone pomiędzy właścicieli. W procedurze spędu i rozdzielania tych bardzo cennych dla Islandczyków zwierząt uczestniczyło wielu mężczyzn z różnych gospodarstw, przez co osadzanie stanowiło sposobność do „wyrównywania rachunków”<sup>76</sup>. Analiza staroislandzkich źródeł narracyjnych wskazuje jednakże, że prowadzenie w tym okresie jakichkolwiek walk uznawano za niedopuszczalne (zob. np. *Vápnfirðinga saga*, rozdz. 14). W świetle *Laxdæla saga* (rozdz. 14), wydaje się również, iż podobny zakaz dotyczył sezonowych osad rybackich.

Istotny wpływ na ograniczenie skali oraz częstotliwości starć, do których dochodziło między Islandczykami w omawianym okresie miał również fakt niewystępowania na Islandii rozległych terytorialnych stref wpływów, o wyraźnie określonych i relatywnie stałych granicach, w ramach których mogliby się oni schronić w trakcie wrózd, prowadzić ataki, nie narażając się na nieuchronną zemstę, czy nawet przemieszczać się swobodnie bez ryzyka zasadzki ze strony swych przeciwników<sup>77</sup>. Nie tylko *bændr*, ale również i zdecydowana większość *goðar* nie była wszak w stanie sprawować efektywnej kontroli nad terenami znajdującymi się poza granicami ich gospodarstw (w przypadku większości z nich jednego, a wśród najzamożniejszych maksymalnie kilku). Prowadzenie działań zbrojnych z własnego domostwa było zaś wielce ryzykowne, narażało bowiem na odwetowe ataki pozostałych domowników, a wśród nich zwłaszcza najbliższą rodzinę oraz zagrażało integralności mienia, w tym zapasów gromadzonych na okres jesienno-zimowy (zob. np. *Eyrbyggja saga*, rozdz. 58).

Strony krwawych wrózd musiały się liczyć również z uciążliwą izolacją społeczną. Będąc najbardziej narażonymi na ataki poza własnym gospodarstwem zmuszone one były na czas konfliktu do ograniczania uczestnictwa w spotkaniach publicznych, wiecach, jak również w wielu zbiorowych rozrywkach obejmujących różne gry oraz zabawy<sup>78</sup>. Jak słusznie zauważa J. Byock, psychologiczna dotkliwość tego rodzaju wykluczenia była w islandzkich warunkach trudna do przecenienia<sup>79</sup>. W długim okresie jesienno-zimowym, w trakcie którego słońce

<sup>76</sup> J.L. Byock, *Feuding in Viking...*, s. 238.

<sup>77</sup> Idem, *Viking...*, s. 211-213.

<sup>78</sup> Na temat rozrywek średniowiecznych Islandczyków zob. L. Gardela, *What the Vikings Did for Fun? Sports and Pastimes in Medieval Northern Europe*, „World Archaeology” 2012, t. 44, z. 2, s. 234-247.

<sup>79</sup> J.L. Byock, *Feuding in Viking Age...*, s. 235-237.

wschodziło na tej subarktycznej wyspie raptem na kilka godzin dziennie, a silny wiatr i śnieg wykluczał możliwość swobodnego poruszania się na dłuższych dystansach, życie społeczne pomiędzy mieszkańcami oddalonych od siebie o więcej niż kilka kilometrów gospodarstw praktycznie zamierało. W tym czasie, egzystencja większości Islandczyków nabierała iście Hobbesowskiego wymiaru. Zimowe dni były dla nich naprawdą „samotne, biedne, bez słońca (...) i krótkie”. Konieczność potencjalnego ograniczenia kontaktów z osobami spoza najbliższego kręgu także wiosną i latem, musiała więc wydawać się im szczególnie nieznośna i z całą pewnością nie mogła stanowić podstawy dla długoterminowej strategii przetrwania.

Kluczowa rola, jaką publiczne spotkania odgrywały w życiu Islandczyków znalazła też odzwierciedlenie w staroislandzkim prawie. Zgodnie z normami zawartymi w zachowanych redakcjach *Grágás* niedopuszczalnym było stosowanie jakiejkolwiek przemocy podczas formalnie zainaugurowanych wieców publicznych (*GI* 85<sub>221</sub>) oraz w czasie postu i świąt religijnych (*GI* 7-17<sub>38-50</sub>). Specjalnymi względami cieszyły się też osoby podróżujące na zgromadzenia (*GI* 105<sub>166-167</sub>) oraz uroczystości ślubne, a także ich konie (*GII* 164<sub>86</sub>). Staroislandzkie prawo istotnie ograniczało też czas, miejsce oraz krąg sprawców, wobec których możliwe było dokonanie uprawnionej zemsty (*hefnd*). Zgodnie z normami zawartymi w *Grágás* osoba, która doznała na skutek ataku ranę lub inne urazy (sińce, opuchliznę, krwawienie z nosa lub ust), straciła przytomność bądź też została powalona ciosem poniżej pasa, miała prawo do odwetu (*GI* 86<sub>140-142</sub>). Prawo to przysługiwało również towarzyszom pokrzywdzonego obecnym przy nim w chwili zdarzenia i rozciągało się na okres od momentu dokonania przez sprawcę czynu, aż po kolejne Zgromadzenie Powszechne (*Alþingi*), na którym obowiązkowo przeciwko sprawcy musiało zostać wszczęte postępowanie sądowe (*GI* 86<sub>141</sub>). Osoby, które nie były naoczными świadkami ataku skutkującego określonymi przez prawo urazami, mogły pomścić pokrzywdzonego wyłącznie w ciągu dwudziestu czterech godzin od chwili zdarzenia (*GI* 86<sub>141</sub>). Jeśli zaś uderzenia sprawcy nie pozostawiły na ciele pokrzywdzonego żadnych śladów, zemsta mogła być dokonana wyłącznie przez tego ostatniego i jedynie na terenie zdarzenia.

Według definicji zawartej w *Grágás* „teren zdarzenia” (*vettvangr*) obejmował przestrzeń w promieniu strzału z łuku od miejsca, w którym nastąpił pierwszy cios, niezależnie od tego, czy do konfrontacji między stronami doszło w zamkniętym pomieszczeniu, czy na świeżym powietrzu (*GI* 86<sub>141-142</sub>). Ograniczenie prawa zemsty do *vettvangr* miało przy tym tyleż geograficzny, co temporalny charakter, oznaczało ono bowiem, iż uprawnionego odwetu można było dokonać jedynie bezpośrednio po ataku, zanim sprawca nie oddalił się z nadto od miejsca dokonania czynu. W razie zaistnienia wątpliwości co do tego, kto jako



pierwszy targnął się na nietykalność przeciwnika, bądź też czy uprawniony odwet nastąpił na terenie zdarzenia, czy też poza jego granicami, niezbędne było powołanie dwunastoosobowego panelu sąsiedzkiego (GI 89<sub>149</sub>)<sup>80</sup>.

Szczególną formą dozwolonej zemsty było prawo do zabicia sprawcy zabójstwa oraz gwałtu. W pierwszym z wyżej wymienionych przypadków prawo to przysługiwało pełnoletniemu synowi, ojcu oraz braciom ofiary. Mogli oni z niego skorzystać aż po zainauguowanie kolejnego Zgromadzenia Powszechnego (GI 86<sub>141</sub>). Odnośnie do uprawnionej zemsty na sprawcy gwałtu redaktorzy zachowanych kopii *Grágás* wymieniają „sześć kobiet, w imieniu których mężczyzna ma prawo do zabicia” (*sex er konor þær er maðr avigt vm.*, GI 90<sub>154</sub>). Były to jego żona, córka, matka, siostra, przybrana córka oraz przybrana matka. W przypadku usiłowania gwałtu prawo to dotyczyło wyłącznie terenu zdarzenia, zaś w razie jego dokonania obejmowało ono okres do oficjalnego rozpoczęcia kolejnego spotkania *Alþingi* (GI 63<sub>216</sub>). Ponadto staroislandzkie prawo pozwalało również na pomszczenie śmierci niewolnika. Zabójstwa w odwecie mógł dokonać jego właściciel oraz domownik, który mógłby zastępować właściciela na wiecach publicznych. Prawo zemsty było wszelako ograniczone w tym przypadku wyłącznie do terenu zdarzenia (GI 111<sub>172</sub>).

Wyłącznym celem prawnie dozwolonej zemsty we wszystkich wyżej wymienionych przypadkach był sprawca pierwotnego ataku, zaś po upływie wskazanego w *Grágás* okresu, w czasie którego możliwe było dokonanie odwetu, jedyną dopuszczalną formą retribucji na agresorze było doprowadzenie do uznania go winnym przez odpowiedni sąd wiecowy i wyegzekwowanie od niego przewidzianej w prawie kary<sup>81</sup>.

Zgodnie z treścią zachowanych źródeł narracyjnych, na ograniczenie skali przemocy, do jakiej dochodziło na Islandii wpływ mógł mieć też zwyczaj pojedynkowania się zwaśnionych stron<sup>82</sup>. Pojedynki umożliwiały bowiem honorowe, szybkie i wielu przypadkach definitywne rozstrzygnięcie sporu, bez angażowania weń (*ergo* narażania na ryzyko) osób trzecich<sup>83</sup>. Sagi zawierają przy tym informacje na temat dwóch rodzajów pojedynków mających miejsce między Islandczykami – *einvígi*, co może być tłumaczone jako „starcie jeden na jeden” oraz *hólmanga* dosłownie „udanie się na wyspę”<sup>84</sup>.

<sup>80</sup> Panele sąsiedzkie (*búakviðr*) były instytucją upoważnioną do wydawania werdyktów (*kviðr*) w kwestiach spornych będących przedmiotem postępowań sądowych. W ich skład wchodził gospodarze zdolni do ponoszenia opłat wiecowych (*þingfararkaupsbændr*) lub ich odpowiednio umocowani zastępcy, mieszkający w zależności od przedmiotu postępowania najbliżej „terenu zdarzenia”, bądź też gospodarstwa stanowiącego legalny domicyl jednego z pryncypałów, ewentualnie innego wskazanego przez prawo miejsca (GI 27<sub>63-64</sub>; GI 36<sub>75-76</sub>; GI 37<sub>76-77</sub>).

<sup>81</sup> Na temat postępowań sądowych zob. W.I. Miller, *Bloodtaking...*, s. 247-257.

<sup>82</sup> R.S. Radford, *Going to the Island: A Legal and Economic Analysis of the Medieval Icelandic Duel*, „Southern California Law Review” 1988-89, t. 62, s. 615-644.

<sup>83</sup> J.L. Byock, *Feud...*, s. 107.

<sup>84</sup> O. Bo, *Hólmanga and Einvígi: Scandinavian Forms of the Duel*, „Mediaeval Scandinavia” 1969, t. 2, s. 132-148.



*Einvígi* wydaje się być stosunkowo niesformalizowaną formą prowadzenia pojedynków. Jedynym dotyczącym jej wymogiem, jaki da się zidentyfikować na podstawie analizy źródeł, jest jej przeprowadzenie w obecności świadków. Czas, miejsce oraz broń, jaka miała zostać użyta w trakcie starcia pozostawiano swobodnemu wyborowi stron. Tego rodzaju pojedynki mogły być prowadzone zarówno w celu rozstrzygnięcia konfliktów mających, jak i niemających implikacji prawnych. Według Mary W. Williams, jeśli przyczyną pojedynku było naruszenie prawa, stronę przegraną traktowano, jak gdyby została ona uznana za winną przez sąd wiecowy, w związku z czym ciążył na niej obowiązek podporządkowania się sankcji przewidzianej za zarzucanie jej czyn<sup>85</sup>.

*Hólmganga* miała znacznie bardziej zrytualizowany charakter<sup>86</sup>. Jeśli wierzyć relacjom utrwalonym na łamach *Kormáks saga* (rozdz. 9-10), tego rodzaju pojedynki podlegały w okresie wikińskim ścisłemu unormowaniu. Miały się one odbywać wyłącznie na wysepkach leżących nieopodal miejsc, w których zbierały się wiece publiczne. Przestrzeń, na której miało dojść do starcia wyznaczała rozpostarta na ziemi narzuta o bokach o długości pięciu łokci i specjalnie ogrodzonych krawędziach. Każdy z walczących miał prawo do skorzystania z jednego rodzaju broni oraz trzech tarcz dzierzonych przez sekundantów. O zwycięstwie decydowało upuszczenie pierwszej krwi. Wystawienie stopy poza ogrodzoną przestrzeń było przy tym oznaką poddania się, zaś wyjście poza nią obiema nogami traktowano jako ucieczkę. Poza uznaniem wyższości przeciwnika, przegrywający był zobowiązany do uiszczenia na rzecz zwycięzcy specjalnej opłaty w wysokości trzech marek srebra<sup>87</sup>.

Zgodnie z *Gunnlaugs saga ormstungu* (rozdz. 14), „udawanie się na wysepę” w celu rozstrzygnięcia sporów mających implikacje prawne zostało oficjalnie zakazane na Islandii pod koniec pierwszej dekady XI w.<sup>88</sup>, wszelako z innych, bardziej wiarygodnych źródeł wiemy, iż Islandczycy toczyli między sobą pojedynki jeszcze na długo po zmierzchu *söguöld*. Ostatni dobrze udokumentowany islandzki pojedynek, nieprzebiegający jednakże zgodnie z normami dotyczącymi *hólmganga*, miał miejsce w 1527 r. pomiędzy dwójką katolickich biskupów<sup>89</sup>.

<sup>85</sup> M.W. Williams, *Social Scandinavia in the Viking Age*, New York 1920, s. 306-307.

<sup>86</sup> G. Jones, *Some Characteristics of the Icelandic „hólmganga”*, „Journal of English and Germanic Philology” 1933, t. 32, s. 203-224.

<sup>87</sup> M. Magnússon, *Iceland Saga*, Gloucestershire 2005, s. 136-137.

<sup>88</sup> „Ok annan dag eptir í lögréttu var þat í lög sett at af skyldi taka hólmgöngur allar þaðan í frá, ok var þat gört at ráði allra vitrustu manna er við váru staddir, en þar váru allir þeir er vitrastir váru á landinu. Ok þessi hefir hólmganga síðast framið verit á Íslandi, er þeir Hrafn ok Gunnlaugr bördusk”. *Gunnlaugs saga ormstungu. The Story of Gunnlaug Serpent-Tongue*, red. P. Foote, London 1957, s. 30.

<sup>89</sup> K. Hastrup, op. cit., s. 214.

Ograniczeniom natury prawnej towarzyszyły też normy kulturowe nakazujące powstrzymywanie się od gwałtowności<sup>90</sup>. Zgodnie ze staroislandzkim *dic-tum* „jedynie niewolnik mści się natychmiast, tchórz nie robi tego nigdy” (*Þræll einn þegar hefnist en argur aldrei*, *Grettis saga*, rozdz. 15). Wszelkie naruszenia honoru, nietykalności lub własności pomiędzy stronami o zbliżonej pozycji społecznej wymagały stanowczej reakcji, musiała ona być jednakże rozważna, współmierna do ataku i dotyczyć właściwych osób. Mszczenie się za napaść na przypadkowych osobach z otoczenia sprawcy, naruszanie norm co do czasu i miejsca dokonania uprawnionego odwetu, a zwłaszcza stosowanie niewspółmiernej przemocy traktowano jako oznakę nieumiarkowania (*óhóf*). Ci, którzy dopuszczali się tego rodzaju czynów nie mogli liczyć na akceptację społeczną dla swych działań i byli poddawani różnego rodzaju naciskom mającym na celu stonowanie ich poczynań oraz załagodzenie konfliktu z przeciwnikiem. Gdy zaś szczególna gwałtowność ich czynów (*ójafnaðr*) zaczęła zagrażać funkcjonowaniu lokalnej społeczności, szybko zawiązywała się przeciwko nim koalicja postronnych wodzów i gospodarzy, w konfrontacji z którą zwykle pozbawieni oni byli szans<sup>91</sup>.

Interwencja osób postronnych mogła nastąpić nie tylko z powodu nieumiarkowania w działaniu, ale i niezasadzonego odrzucenia możliwości pokojowego rozstrzygnięcia sporu. Odwet na sprawcy nie zawsze musiał bowiem przyjmować postać krwawej zemsty. Skrajne formy przemocy lub pohańbienia wymagały w społecznym odczuciu odpłaty na zasadach talionu<sup>92</sup>, w innych wszelako przypadkach doprowadzenie do skazania przeciwnika na banicję uznawano za czyn przynoszący prestiż. Doznana krzywda mogła też być często zrekompen-sowana bez ujmy na honorze uzyskaniem od sprawcy wysokiego zadośćuczynienia, zwłaszcza jeśli jego uiszczenie było wynikiem dobrowolnego poddania się werdyktowi pokrzywdzonego<sup>93</sup>. Jakkolwiek nie godziło się „nosić krewnych

<sup>90</sup> J.L. Byock, *Viking...*, s. 190-192.

<sup>91</sup> Idem, *Feud...*, s. 109-110 i przywoływane tam przykłady z sag.

<sup>92</sup> W. Pencak, *The Conflict of Law and Justice in the Icelandic Sagas*, Amsterdam 1995, passim. Ogólnie na temat zemsty w średniowiecznej Europie zob. *Vengeance in Medieval Europe: A Reader*, red. D.L. Smail, K. Gibson, Toronto 2009.

<sup>93</sup> Dobrowolne poddanie się werdyktowi strony przeciwnej (*sjálfðæmi*, termin ten znaczy dosłownie „prawo do wyroku we własnej sprawie”) było szczególną formą arbitrażu. W ramach *sjálfðæmi* jedna ze stron sporu oddawała sprawę pod samodzielne rozstrzygnięcie swojemu przeciwnikowi. Podporządkowanie się decyzji strony przeciwnej było uznawane za publiczne przyznanie się do winy oraz przejaw uległości, stąd też tą metodę rozsądzania sporów stosowano zwykle w sytuacji istnienia wyraźnej dysproporcji sił pomiędzy zwaśnionymi stronami, bądź też gdy naruszenie, które stało się przyczyną waśni było szczególnie hańbiące dla pokrzywdzonego. W sagach Islandczyków *sjálfðæmi* przedstawiana jest również jako zwyczajowy sposób rozstrzygnięcia sporów pomiędzy bliskimi przyjaciółmi (zob. np. *Brennu-Njáls saga*, rozdz. 35-45). Na temat różnych form arbitrażu na Islandii zob. W. Miller, *Avoiding Legal Judgment: The Submission of Disputes to Arbitration in Medieval Iceland*, „American Journal of Legal History” 1984, t. 28, z. 2, s. 95-134 oraz J.V. Sigurðsson, *The Role of Arbitration in the Settlement of Disputes in Iceland c. 1000-1300*, [w:] *Law and Disputing in the Middle Ages*, red. P. Andersen, Copenhagen 2014, s. 123-135.

w sakiewce” (*að bera en í sjóði*, *Grettis saga*, rozdz. 22) zmuszenie przeciwnika do wyrażenia zgody na podporządkowanie się jednostronnej wycenie krzywd, traktowano jako manifestację przeważającej siły, a jednocześnie świadectwo godnego pochwały umiarkowania<sup>94</sup>.

Dochodzenie sprawiedliwości na drodze pokojowej miało też szereg istotnych atutów w porównaniu z używaniem w tym celu przemocy, w szczególności gdy odbywało się w ramach wieców publicznych. Główną przewagą postępowania sądowego w stosunku do krwawej zemsty było rozstrzygnięcie waśni w otoczeniu dużej liczby niezaangażowanych osób trzecich, preferujących koncyliacyjne rozwiązania, a przez to skłonnych do interwencji, gdy zaczynała ona przybierać niebezpieczne rozmiary. W sagach Islandczyków odnajdujemy szereg przykładów zachowania polegającego na celowym przenoszeniu konfliktu na forum wiecu, w nadziei na to, że prominentni uczestnicy zgromadzenia powstrzymają zwaśnione strony przed rozlewem krwi i zainicjują proces doprowadzenia do ich trwałej rekonsyliacji (znamienny w tym względzie jest zwłaszcza epizod opisany w *Ljósvetninga saga*, rozdz. 17). Włączenie się w procedurę rozstrzygnięcia sporu przez wpływowych przedstawicieli lokalnej społeczności – zwykle wodzów lub bogatych gospodarzy, a w późniejszym okresie także katolickich księży – nie tylko zwiększało szansę na jego bezkrwawe zakończenie, ale również na to, iż strony podporządkują się werdyktowi. Sprzeniewierzenie się przez którąś z nich rozstrzygnięciu prominentnych osób trzecich, uznawano za rzucenie im wyzwania i jako takie zwykle spotykało się z ich zdecydowaną reakcją<sup>95</sup>.

Orzeczenie przez sąd wiecowy bądź arbitrów jednej z form banicji<sup>96</sup>, która zarówno w świetle zachowanych zbiorów prawa, jak i źródeł narracyjnych, wydaje się być najczęściej stosowaną na Islandii sankcją<sup>97</sup>, nawet jeśli nie prowadziło do zakończenia konfliktu między stronami, miało istotne znaczenie dla jego dalszego przebiegu. Wyjęcie spod prawa oznaczało bowiem obowiązek powstrzymywania się osób postronnych od udzielania banicie asysty<sup>98</sup>. Tym samym ograniczała ona zakres wsparcia, jakiego mógł on oczekiwać ze strony swoich potencjalnych sprzymierzeńców. W tym sensie kara banicji miała

94 W. Miller, *Bloodtaking...*, s. 189-190.

95 J.V. Sigurðsson, *Chieftains...*, s. 169-170.

96 Zgodnie z normami zawartymi w zachowanych kopiach *Grágás* (GI 60<sub>110-111</sub>) wyjęcie spod prawa mogło przybrać jedną z trzech form: pełnej banicji bez prawa do opuszczenia kraju (*skóggangr*), pełnej banicji z prawem do opuszczenia kraju (redaktorzy zachowanych kopii *Grágás* określają ją mianem mniejszej banicji z dodatkowym warunkiem braku prawa powrotu do kraju „*fjörbaugs seþ at hann scyli eigi eiga fört vt hingat*”) oraz mniejszej banicji (*fjörbaugsgarðr*), tj. banicji tymczasowej, obowiązującej przez trzy lata, na czas których banita musiał opuścić Islandię.

97 J. Ahola, *Outlawry in the Icelandic Family Sagas*, rozprawa doktorska obroniona w 2014 roku na University of Helsinki, maszynopis w posiadaniu autora.

98 Konsekwencja ta była szczególnie dotkliwa w odniesieniu do pełnych banitów. *Skógarmaðr* miał bowiem być „nieutrzymywany [przy życiu]” (*óæll*), „niewywożony z kraju” (*óferjandi* dosłownie „bez możliwości podróżowania łodzią”) oraz „wykluczony z korzystania z wszelkiego rodzaju pomocy” (*óráðandi öll bjargráð*). Zob. K. Hastrup, op. cit., s. 139-140.

publiczny charakter<sup>99</sup>. Nakładała pewne obowiązki nie tylko na skazanego, ale i wszystkie osoby postronne. Stąd też jak stwierdza A. Heusler, postępowania przed sądami wiecowymi, zwłaszcza te zakończone skazaniem jednej ze stron na pełną banicję, przekształcały prywatne wróżdy we wróżdę publiczną, w której naprzeciwko sprawcy stawała niemal cała społeczność<sup>100</sup>. Najskuteczniejszym czynnikiem ograniczania przemocy w średniowiecznej Islandii było zatem działanie w granicach obowiązujących norm, powiązane z uzyskaniem akceptacji niezaangażowanych osób trzecich.

## Bibliografia

### Źródła

- Brennu-Njáls saga*. Íslenzk fornrit XII, red. E.Ó. Sveinsson, Reykjavík 1954.
- Eyrbyggja saga*. Íslenzk fornrit IV, red. G. Jónsson, Reykjavík 1936.
- Gunnlaugs saga ormstungu*. *The Story of Gunnlaug Serpent-Tongue*, red. P. Foote, London 1957.
- Grágás*, *Islændernes lovbog i fristatens tid, udgivet efter det kongelige Bibliotheks Haandskrift og oversat af Vilhjálmur Finsen, for det nordiske Literatur-Samfund*, Kjøbenhavn 1852.
- Grettis saga*. Íslenzk fornrit VI, red. G. Jónsson, Reykjavík 1964.
- Hobbes T., *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1954.
- Kormáks saga*, Íslenzk fornrit VIII, red. E.Ó. Sveinsson, Reykjavík 1939.
- Laws of Early Iceland Grágás The Codex Regius of Grágás with Material from Other Manuscripts, vol. I & II*, red. A. Dennis, P. Foote, R. Perkins, Winnipeg 1980.
- Laxdæla saga*, Íslenzk fornrit V, red. E.Ó. Sveinsson, Reykjavík 1934
- Ljósvetninga saga*. Íslenzk fornrit X, red. B. Sigfússon, Reykjavík 1940.
- Vápnfirðinga saga*. Íslenzk fornrit XI, red. J. Jóhannesson, Reykjavík 1950.

### Literatura przedmiotu

- Ahola J., *Outlawry in the Icelandic Family Sagas*, rozprawa doktorska obroniona w 2014 roku na University of Helsinki.
- Andersson T., Miller W., *Law and Literature in Medieval Iceland*, Stanford 1989.
- Barreiro S., *Feud*, [w:] *The Routledge Research Companion to the Medieval Icelandic Sagas*, red. Á Jakobsson, S. Jakobsson, New York 2017, s. 292-304.
- Bragason Ú., *Sagas of Contemporary History (Sturlunga saga): Texts and Research*, [w:] *A Companion to Old Norse-Icelandic Literature*, red. R. McTurk, Oxford 2005, s. 427-446.

<sup>99</sup> G. Hatfield, B. Weingast, op. cit., s. 13-14.

<sup>100</sup> A. Heusler, *Zum Isländischen...*, s. 59.

- Brown W., *Violence in Medieval Europe*, New York 2011.
- Bryce J., *Studies in History and Jurisprudence*, t. 1, New York 1901.
- Byock J.L., *Feud in the Icelandic Saga*, Los Angeles 1982.
- Byock J.L., *The Age of the Sturlungs*, [w:] *Continuity and Change: Political Institutions and Literary Monuments in the Middle Ages*, red. E. Vestergaard, Odense, 1986, s. 27-42.
- Byock J.L., *Medieval Iceland. Society, Sagas and Power*, Berkeley 1990.
- Byock J.L., *Viking Age Iceland*, London 2001.
- Byock J.L., *Feuding in Viking Age Iceland's Great Village*, [w:] *Conflict in Medieval Europe: Changing Perspectives on Society and Culture*, red. W. Brown, P. Górecki, Aldershot 2003, s. 229-241.
- Byrnes M., *Túath*, [w:] *Medieval Ireland. An Encyclopedia*, red. S. Duffy, New York 2005, s. 455-456
- Bø O., *Hólmanga and Eirvígi: Scandinavian Forms of the Duel*, "Mediaeval Scandinavia" 1969, t. 2, s. 132-148.
- Casey G., *Reflections on Legal Polycentrism*, "Journal of Libertarian Studies" 2010, t. 22, nr 1, s. 22-34.
- Clover C., *The Medieval Saga*, Ithaca 1982.
- Durrenberger E.P., *The Dynamics of Medieval Iceland. Political Economy and Literature*, Iowa City 1992.
- Eggertsson Þ., *Sources of Risk, Institutions for Survival, and a Game Against Nature in Premodern Iceland*, "Explorations in Economic History" 1998, t. 35, z. 1, s. 1-30.
- Firth H., *Coercion, Vengeance, Feud and Accommodation: Homicide in Medieval Iceland*, „Early Medieval Europe”, 2012, t. 20, z. 2, s. 139-175.
- Foote P., *Reflections on Landabrigðisþátr and Rekaþátr in Grágás*, [w:] *Tradition og historieskrivning. Kilderne til Nordens ældste historie*, red. K. Hastrup, P.M. Sørensen, Aarhus 1987, s. 53-64.
- Friedman D.D., *Private Creation and Enforcement of Law: A Historical Case*, "Journal of Legal Studies" 1979, t. 8, z. 2, s. 399-415.
- Gardęła L., *What the Vikings Did for Fun? Sports and Pastimes in Medieval Northern Europe*, „World Archaeology” 2012, t. 44, z. 2, s. 234-247.
- Gogłozą W., *Upadek policentrycznego porządku konstytucyjnego średniowiecznej Islandii w świetle teorii stanu natury Roberta Nozicka*, [w:] *Oblicza wolności. Od klasycznego liberalizmu do libertarianizmu*, red. S. Górka, T. Słupik, G. Szewczyk, Katowice 2013, s. 47-72.
- Gogłozą W., *Spór o historyczność sag Islandczyków w perspektywie antropologii prawa*, [w:] *Księga życia i twórczości. Księga pamiątkowa dedykowana Romanowi A. Tokarczykowi*, red. Z. Władek, J. Stelmasiak W. Gogłozą, K. Kukuryk, t. 5, Lublin 2013, s. 64-89.
- Gogłozą W., *Policentryczny porządek konstytucyjny – zarys historii idei*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2014, s. 345-361.
- Gogłozą W., *Anarchistyczne wizje bezpaństwowego ładu społeczno-politycznego średniowiecznej Islandii – zarys krytyki*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2017, t. 10, z. 2, s. 241-261.

- Gullbekk S., *Money and its Use in the Saga Society: Silver, Coins and Commodity Money*, [w:] *Viking Settlements and Viking Society*, red. S. Sigmundsson, Reykjavík 2011, s. 176-188.
- Hastrup K., *Culture and History in Medieval Iceland. An Anthropological Analysis of Structure and Change*, Oxford 1985.
- Hatfield G., Weingast B., *Law without the State: Legal Attributes and the Coordination of Decentralized Collective Punishment*, "Journal of Law and Courts" 2013, t. 1, z. 1, s. 3-34.
- Heusler A., *Das Strafrecht der Isländersagas*, Leipzig 1911.
- Heusler A., *Zum Isländischen Fehdewesen in der Sturlungzeit*, Berlin 1912.
- Jakobsson S., *From Reciprocity to Manorialism: On the Peasant Mode of Production in Medieval Iceland*, "Scandinavian Journal of History" 2013, t. 38, z. 3, s. 273-295.
- Jochens J., *Marching to a Different Drummer: New Trends in Medieval Icelandic Scholarship*, "Comparative Studies in Society and History" 1993, t. 35, s. 197-207.
- Jones G., *Some Characteristics of the Icelandic „hólmanga"*, "Journal of English and Germanic Philology" 1933, t. 32, s. 203-224.
- Jóhannesson J., *Íslendinga Saga: A History of the Old Icelandic Commonwealth*, Winnipeg 2006.
- Karlsson G., *The History of Iceland*, Minneapolis 2003.
- Karlsson G., *Social Institutions*, [w:] *A Companion to Old Norse-Icelandic Literature*, red. R. McTurk, Oxford 2005, s. 503-517.
- Karlsson G., *Was Iceland the Galapagos of Germanic Political Culture?*, "Gripla" 2009, t. 20, s. 77-91.
- Kelly F., *A Guide to Early Irish Law*, Dublin 2005.
- Kerr W., *Epic and Romance: Essays on Medieval Literature*, New York 1957.
- Kristjánsson J., *Eddas and Sagas. Iceland's Medieval Literature*, Reykjavík 2007.
- Lárusson B., *Valuation and distribution of landed property in Iceland*, "Economy and History" 1961, t. 4, s. 34-64.
- Lárusson B., *The Old Icelandic Land Registers*, Lund 1967.
- Lindow J., *Bloodfeud and Scandinavian Mythology*, „Alvíssmál" 1994, t. 4, s. 51-68.
- Magnússon M., *Iceland Saga*, Gloucestershire 2005.
- Miller W.I., *Avoiding Legal Judgment: The Submission of Disputes to Arbitration in Medieval Iceland*, "American Journal of Legal History" 1984, t. 28, z. 2, s. 95-134.
- Miller W.I., *Bloodtaking and Peacemaking: Feud, Law, and Society in Saga Iceland*, Chicago 1990.
- Miller W.I., *"Why is your axe bloody?": A Reading of Njáls saga*, Oxford 2014.
- Nordal S., *Icelandic Culture*, Ithaca 1990.
- Palmstierna M., Frangou A., Wallete A., Dunbar R., *Family Counts: Deciding When to Murder Among the Icelandic Vikings*, "Evolution and Human Behavior" 2017, t. 38, z. 2, s. 175-180.
- Pencak W., *The Conflict of Law and Justice in the Icelandic Sagas*, Amsterdam 1995.
- Pinker S., *The Better Angles of Our Nature. A History of Violence and Humanity*, London 2012.
- R.S. Radford, *Going to the Island: A Legal and Economic Analysis of the Medieval Icelandic Duel*, "Southern California Law Review" 1988-1989, t. 62, s. 615-644.



- Sigurðsson J.V., *Friendship in the Icelandic Commonwealth*, [w:] *From Sagas to Society. Comparative Approaches to Early Iceland*, red. G. Pálsson, London 1992, s. 205-215.
- Sigurðsson J.V., *Chieftains and Power in the Icelandic Commonwealth*, Odense 1999.
- Sigurðsson J.V., *The Role of Arbitration in the Settlement of Disputes in Iceland c. 1000–1300*, [w:] *Law and Disputing in the Middle Ages*, red. P. Andersen, Copenhagen 2014, s. 123-135.
- Stein-Wilckshuis M., *Laws in Medieval Iceland*, "Journal of Medieval History" 1986, t. 12, s. 37-53.
- Sveinsson E.Ó., *The Age of the Sturlungs. Icelandic Civilization in the 13th Century*, Ithaca 1953.
- Tomasson R., *A Millennium of Misery: The Demography of the Icelanders*, "Population Studies" 1977, t. 31, z. 3, s. 405-427.
- Tulejski T., Mandrik V., *Instytucje i prawo w islandzkich sagach XII i XIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2006, nr 1, s. 165-182.
- Turner V., *An Anthropological Approach to the Icelandic Sagas*, [w:] *The Translation of Culture. Essays to E. E. Evans-Pritchard*, red. T. Beidelman, London 1971.
- Þorláksson H., *The Icelandic Commonwealth Period. Building a New Society*, [w:] *Vikings. A North Atlantic Saga*, red. W. Fitzhugh, E. Ward, Washington 2000, s. 175-188.
- Urbańczyk P., *The Polish Discussion on Medieval Deposits of Hack-Silver*, [w:] *Historia Archaeologica*, red. S. Brather, D. Guenich, C. Huth, Berlin 2009, s. 501-523.
- Urbańczyk P., *Zdobycy północnego Atlantyku*, wyd. 2, Toruń 2012.
- Urbańczyk P., *Violent Peace in Medieval Iceland*, [w:] *Consensus or Violence? Cohesive Forces in Early and High Medieval Societies (9th–14th c.)*, red. S. Moździoch, P. Wiszewski, Wrocław 2013, s. 207-220.
- Vésteinsson O., *The Christianization of Iceland: Priests, Power and Social Change 1000–1300*, Oxford 2000.
- Vésteinsson O., *Review: Jón Viðar Sigurðsson: Chieftains and Power in the Icelandic Commonwealth*, "Saga Book" 2002, t. 26, s. 128-131.
- Vésteinsson O., *A Divided Society: Peasants and the Aristocracy in Medieval Iceland*, "Viking and Medieval Scandinavia" 2007, z. 3, s. 117-139.
- Williams M.W., *Social Scandinavia in the Viking Age*, New York 1920.

## STRESZCZENIE

Średniowieczna Islandia sprzed poddania się przez jej mieszkańców norweskiej koronie (930–1264) stanowi społeczność przedpaństwową w modelu wodzowskim, charakteryzującą się dużym rozproszeniem władzy, wysokim stopniem wewnętrznej mobilności elit oraz prywatnym egzekwowaniem prawa. Brak suwerena stojącego na straży porządku społecznego powszechnie kojarzony jest z Hobbesowską „wojną każdego z każdym”. Prima facie staroislandzkie źródła narracyjne, relacjonujące wydarzenia jakie miały rozegrać się na Islandii między końcem IX a połową XIII w., wydają się potwierdzać pesymistyczne założenie Hobbesa, co do skali



i charakteru przemocy w stanie natury. Jak bowiem stwierdził jeden z wczesnych badaczy tego zagadnienia, z relacji redaktorów islandzkich sag wydaje się wynikać, iż „głównym zajęciem [ich przodków] było wzajemne zabijanie się”. Dokonana w niniejszym artykule analiza wskazuje jednak, iż obraz utrwalony przez sögumenn jest zbyt pesymistyczny. Odwołując się do treści staroislandzkich źródeł oraz do ustaleń antropologów badających inne społeczności przedpaństwowe wskazuję w nim, iż średniowieczna Islandia charakteryzowała się niższym poziomem przemocy, niż wynikałoby to z dosłownego odczytania staroislandzkich przekazów. Konflikty opisane w sagach rozgrywają się głównie w środowisku osób relatywnie zamożnych – gospodarzy i wodzów – które jako jedyne dysponowały społecznym i materialnym kapitałem umożliwiającym im udział w długotrwałych wróżdach. Spory pomiędzy przedstawicielami niższych warstw, jak i na przecięciu klas pozostających między sobą w relacjach nadrzędności i podporządkowania miały mniej krwawy przebieg. Nadto istniał szereg społecznych czynników ograniczających skalę przemocy, w tym zwłaszcza norm prawnych i kulturowych promujących umiarkowanie w działaniu.

## SUMMARY

### **Violence in Medieval Iceland – scale, characteristics and limiting factors**

Medieval Iceland, before it became a tributary land of Norway in 1264, was a pre-state society based around chieftainships. Its main characteristics include a wide dispersion of power, a high level of social mobility of local elites and the private enforcement of social norms. The lack of sovereign power is commonly associated with the Hobbesian “war of all against all”. Prima facie the Old Icelandic narrative sources, depicting the alleged events of past centuries, seem to conform rather closely to the Hobbesian view of the state of nature. If one were to believe the medieval Icelandic authors it would follow that “the chief occupation [of their ancestors] was to kill one another”. The aim of this article is to offer reasons why this depiction of medieval Iceland is overly pessimistic. Using both narrative and legal sources, as well as the anthropological research of other authors, I argue that saga-age Iceland was not as violent as the sögumenn would have us believe. I stress that the conflicts described in the sagas mostly involve the social elites, the wealthy free farmers and chieftains, who were the only members of society vested with the social and material capital necessary for sustaining prolonged feuds. Disputes between members of the lower classes, and across the social strata were less violent than those depicted in sagas. Moreover, there were several social factors in operation which limited the scale of interpersonal violence, including cultural and legal norms promoting moderation.

**Oskar Kanecki**

Akademia Pomorska w Słupsku  
oskar.kanecki@apsl.edu.pl

ORCID 0000-0001-9025-2970

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.15

## **Wpływ wojny z Rosją na kształt i funkcjonowanie sądownictwa na terenie Wilna w latach 1655–1660**

### **ABSTRAKT**

Skutkiem sukcesów Rosji odniesionych w toczonej w połowie XVII w. wojnie z Wielkim Księstwem Litewskim było zajęcie znacznej części jego terytorium. Wola umocnienia przez najeźdźcę wpływów na zdobytych terenach doprowadziła do dokonania zmian w ustroju Litwy. W ich wyniku utworzono w latach 1655–1656 nową organizację sądownictwa, która nie została jednak ujednoczona na obszarze całego państwa. Powstałe wówczas w Wilnie organy rosyjskie współistniały z litewskim wymiarem sprawiedliwości. Celem artykułu jest przedstawienie ich organizacji i funkcjonowania od momentu utworzenia, aż do wyzwolenia miasta w 1660 r. W badaniach została wykorzystana metoda historyczno-prawna.

### **ABSTRACT**

**The impact of the war with Russia on the shape and functioning of the judiciary system in the area of Vilnius between 1655 and 1660**

The success of Russia in the war against the Grand Duchy of Lithuania in the middle of the 17th century was followed by the occupation of a large area of the Grand Duchy of Lithuania. The invader's intention to strengthen its influence in the conquered territory resulted in introducing changes in the political system of Lithuania. As a result, a new judicial organization was established between 1655 and 1656, however, it was not unified across the whole country. The Russian authorities established in Vilnius at that time coexisted with the Lithuanian judicial system.

The aim of this study is to present their organization and functioning since their establishment until the liberation of the city in 1660. A historical and legal method was applied in this research.

**Słowa kluczowe:** Wilno, okupacja moskiewska, sądy miejskie, izba sądowa, magistrat

**Key words:** Vilnius, Muscovite occupation, town courts (city courts), judicial chamber, municipal council

W szóstej dekadzie XVII w. mieszkańcom Wilna przyszło się przekonać o słuszności słów napisanych z dawna przez sekretarza królewskiego Reinholda Heidensteina (1553–1620), iż „Moskiewskiemu nie braknie nigdy powodu do wznowienia wojny na Litwie”<sup>1</sup>. Tego zasadniczego znakomity rosyjski historyk Wasilij Kluczewskij (1841–1911) upatrywał w dążeniach do zjednoczenia ziem ruskich<sup>2</sup>. Po upływie ponad 40 lat od czasu największej przewagi Rzeczypospolitej w konfrontacji z Moskwą, kiedy „nasi (...) rozpustnie żyli, zabijając, mordując, gwałcąc, nie tylko czemu inszemu, ale i cerkwiom nie przepuszczali”<sup>3</sup>, kanclerzowi wielkiemu litewskiemu Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi (1593–1656) przyszło nie bez żalu stwierdzić, iż „Moskwicin podbił pół Litwy i zagarnął Wilno”<sup>4</sup>. Wojska nieprzyjaciela wkroczyły do stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego 8 sierpnia 1655 r.<sup>5</sup> i pomimo wyzwolenia miasta 11 lipca 1660 r. pozostawały w wileńskich zamkach aż do 3 grudnia 1661 r.<sup>6</sup> Car na mocy ogłoszonego 13 września 1655 r. ukazu przyjął tytuł „wielkiego księcia Litwy”<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, Warszawa 2017, s. 41.

<sup>2</sup> W. O. Kluczewskij, *Russkaja istorija*, Moskwa 2016, s. 182; zob. także: E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian i ich lojalność względem władzy w czasie wojen z Moskwą w połowie XVII w. Rozważania nad tematem*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach: tożsamość i współistnienie. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15-17 października 1998*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2000, s. 95, autor przywołał fragment carskiego ukazu, w którym monarcha opisywał Wilno jako dawny gród władców rosyjskich.

<sup>3</sup> S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, oprac. J. Maciszewski, Warszawa 1966, s. 112.

<sup>4</sup> A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 446.

<sup>5</sup> *Pamiętnik Jana Cedrowskiego*, [w:] *Dwa Pamiętniki z XVII wieku*, oprac. A. Przyboś, Wrocław 2006, s. 14.

<sup>6</sup> *Streszczenie*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 2: 1655–1661 m. rusų okupacinės valdžios Lietuvoje dokumentai, sudarė E. Meilus, parengė: I. Gerasimova, E. Meilus, S. Žemaitis, Vilnius 2011, s. 788.

<sup>7</sup> K. Zernack, *Polska i Rosja. Dwie drogi w dziejach Europy*, Warszawa 2000, s. 241; zob. także: E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 95, s. 95; A. Rachuba, *Wilno pod okupacją moskiewską w latach 1655–1661*, „Lithuania” 1994, nr 2 (11)-3 (12), s. 65; W. O. Kluczewskij, op. cit., s. 405.

Jeszcze przed zajęciem Wilna przez żołnierzy Aleksego Michajłowicza (1629–1676) wielu mieszkańców zdecydowało o opuszczeniu miasta<sup>8</sup>. Zachowane relacje przekonują, iż armia carska potraktowała je wyjątkowo bezlitośnie. Świadek tych wydarzeń – Maciej Vorbek-Lettow, który opuścił swą izbę, by zobaczyć „ogień gorejącego Wilna”, stwierdził następnie, że „Troja pono nigdy straszliwiej nie gorzała”<sup>9</sup>. Niejaka Barbara Hincowa skarżyła się natomiast, iż „podczas pogromu i dewastacji miasta Wileń[skieg]o, dom nieboszczyka małżonka onej (...) wniwecz obrócony i zrujnowany”<sup>10</sup>. Jak wskazywano później w dokumentach sądowych: „gdy tu do Wilna miasta Je[g]o Kró[leskiej] M[os]ci stołecznego wojska nieprzyjacielskie wielką potęgą przyszedli (...) wszystkie uniaczkie cerkwie i kościoły Boże zrujnowno”<sup>11</sup>. Ucierpiał również ratusz<sup>12</sup> i archiwum miejskie<sup>13</sup>. Strony postępowań napotykały zatem na poważne problemy w dostępie do dokumentów aktykowanych uprzednio w księgach. Jeszcze w przeddzień odbicia wileńskiego zamku niejaka Eudokia Ignatowiczowa skarżyła się, że choć „zanosła protestatią przed samym wzięciem Wilna do ksiąg radzieckich, którą lubo extractem wyjąć chciała, ale w tych trwogach i zamieszaniu za prędkim i nagłym nastąpieniem tegoż nieprzyjaciela Moskwicina na miasto Wileńskie nie mogła przyść do tego”<sup>14</sup>. Elmantas Meilus jest zdania, iż największy uszczerbek

<sup>8</sup> T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016, s. 445.

<sup>9</sup> M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 242; zob. także: *Wstęp*, [w:] M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. XII, XIV, XVI, autor pamiętnika – Maciej Vorbek-Lettow (ur. 1593 r. w Wilnie, zm. 1668 r.?) był lekarzem hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła, a następnie króla Władysława IV Wazy; po zdobyciu Wilna przez wojska rosyjskie w 1655 r. udał się na emigrację do Królewca; zob. także: A. Rachuba, op. cit., s. 65.

<sup>10</sup> *Conspectia domu Sołodziejewicza*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 1: 1657–1662 Vilniaus miesto tarybos knyga, sudarė E. Meilus, parengė: M. Čiurinskas, A. Kaminskas, E. Meilus, Vilnius 2011, s. 141.

<sup>11</sup> *Protestują się Ich M[os]c[iowie] Ojcowie Bazyliani Ś[więtej] Trójce na Ojców przy Cerkwi Ś[więtego] Ducha*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. I..., s. 525–526; E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 95, stwierdził, iż spośród 23 kościołów katolickich oraz 9 unickich zniszczeniu nie uległy jedynie 4.

<sup>12</sup> *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J.I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, Wilno 1840, s. 126–127.

<sup>13</sup> T. Kempa, op. cit., s. 445; A. Rachuba, op. cit., s. 64, zdaniem Andrzeja Rachuby najważniejsze dokumenty pochodzące z archiwum miejskiego zdołano wcześniej wywieźć do Gdańska; *Konstytucje sejmiku walnego ordynaryjnego sześćniedzielnego warszawskiego roku Pańskiego MDCLVIII die 10 junii odprawującego się, de consensu omnium ordinum, podług konstytucji sejmiku warszawskiego MDCLIX, według autografu urodzonego Władysława z Lubowca Lubowieckiego, marszałka na ten czas poselskiego, sędziego generalnego województwa krakowskiego przedrukowane*, [w:] *Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641–1668, t. 1: 1641–1658, Warszawa 2015, s. 400, wobec zniszczeń dokumentów, powstałych wskutek prowadzonych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego działań zbrojnych, sejm w 1658 r. polecił „aby każdy szlachcic sprawy swoje, które ma do ksiąg kancelaryi ziemskich albo grodzkich, w województwie i powiecie swoim wnosił i aktykował”.

<sup>14</sup> *Indictio cum protestatione P[ani] Kuszelinej do dóbr Hrehorego Działhilewicza*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 1, s. 576.

miasto poniosło w wyniku podbicia, a następnie oswobodzenia<sup>15</sup>. Po przyjeździe do Wilna 10 sierpnia 1655 r. car Aleksy Michajłowicz zetknął się z ogromem zniszczeń, wobec czego zamieszkał w podwileńskich Łukiszkach<sup>16</sup>. Usiłował on jednak poprawić relacje z mieszkańcami miasta<sup>17</sup>. Wilno miało bowiem stać się centrum władzy administracyjnej oraz ważnym ośrodkiem obronnym. Nie bez znaczenia pozostawało zapewne zwiększenie jego dochodów<sup>18</sup>.

W maju 1655 r. zapadła się w Wilnie sień przed izbą trybunalską, przez co wiele osób różnego stanu oczekujących w niej na wywołanie spraw odniosło obrażenia. Wkrótce po tym wydarzeniu „lud pospolity wróżyć począł, że sądy i rządy W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] upadną”<sup>19</sup>. Car zapewniał wprawdzie o zachowaniu przysługujących szlachcie praw<sup>20</sup> oraz litewskich instytucji: sejmików, sądów ziemskich, grodzkich i trybunałów<sup>21</sup>, jednak, jak się wydaje, przynajmniej w pierwszym roku okupacji w Wilnie funkcjonowały jedynie władze moskiewskie<sup>22</sup>. Jeszcze przed opuszczeniem stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, co miało miejsce 22 września 1655 r., car ustanowił dla miasta wojewodę w osobie Michaiła Szachowskiego<sup>23</sup>. Jak zauważył Ludwik Bazylow – wojewodowie pełnili w siedemnastowiecznej Rosji rolę terenowych przedstawicieli władzy państwowej, skupiających w swych rękach kompetencje wojskowe, administracyjne oraz finansowe<sup>24</sup>. Uprawnieniami tego rodzaju dysponował także książę Szachowski<sup>25</sup>. W jego gestii znajdował się ponadto wymiar sprawiedliwości. Jak ustaliła Irina Gierasimowa – w sprawach kryminalnych (takich jak zabójstwo, zdrada, rozbój) wojewoda niekiedy ograniczał się do przeprowadzenia dochodzenia, pozostawiając ostateczne rozstrzygnięcie carowi i dumie bojarskiej<sup>26</sup>. Znamienne pozostawało przy tym, że Michaił Szachowski w licznej korespondencji kierowanej do Aleksiego Michajłowicza tytułował

<sup>15</sup> *Streszczenie*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 688.

<sup>16</sup> T. Kempa, op. cit., s. 446-447.

<sup>17</sup> E. Meilus, *Życie codzienne w Wilnie w czasie okupacji moskiewskiej 1655-1661*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 129.

<sup>18</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 66.

<sup>19</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 223, 257.

<sup>20</sup> M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 165.

<sup>21</sup> A. B. Zakrzewski, *Ustrój Wielkiego Księstwa Litewskiego pod moskiewską okupacją w połowie XVII wieku – niektóre aspekty*, „*Chronicon Palatii Magnorum Ducum Lithuaniae*” 2011, t. II, s. 182; Idem, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksiego Michajłowicza. Szlachta wobec nowej władzy*, [w:] *Litwa w epoce...*, s. 208-209, car Aleksy Michajłowicz usiłował w 1657 r. wykorzystać sejmiki szlacheckie z okupowanych ziem dla poparcia swych starań o elekcję na króla Polski.

<sup>22</sup> E. Meilus, *Życie codzienne w Wilnie...*, s. 143.

<sup>23</sup> Idem, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 95.

<sup>24</sup> L. Bazylow, *Historia Rosji*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 126.

<sup>25</sup> E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 95.

<sup>26</sup> I. Gierasimowa, *Pod władzią ruską caria. Sociokulturnaja sreda Wilny w sieredinie XVII wieku*, Sankt-Peterburg 2015, s. 178.

się jego „chołopem”<sup>27</sup>, przez co podkreślał swe bezwzględne posłuszeństwo<sup>28</sup>. Kary wymierzane przez wojewodę za kradzieże nie zawsze odpowiadały postanowieniom *Sobornowo Ułożenija* z 1649 r.<sup>29</sup> Kierowano do niego również odwołania od wyroków magistratu<sup>30</sup>. W postępowaniu stosowano tortury<sup>31</sup>. Siedzibą wojewody był zamek i tam też przypuszczalnie sprawował on wymiar sprawiedliwości<sup>32</sup>.

Jak wskazywali wilnianie – Michaił Szachowski sądził „za rozkazaniem i wolą Najaśniejszego Cara Je[go] M[os]ci i sam przez się i przez pana Ilię Hrehorowicza Monastyrowa sędziego miasta Wileńskiego i Kapitana Je[go] Carskiej Miłości”<sup>33</sup>. Organami wspierającymi wojewodę były izba sądowa (*судная изба*), na której czele stanął Ilija Monastyriew oraz izba zjazdowa (*съезжая изба*)<sup>34</sup>. W przypadkach dokonywanych przez rosyjskich żołnierzy kradzieży na rynku lub w domach mieszczzańskich Monastyriew przedstawiał wyniki przeprowadzonego przez siebie dochodzenia Michaiłowi Szachowskiemu, który na tej podstawie orzekał<sup>35</sup>. Część prowadzonych przez izbą sądową postępowań kończyła się ugodami<sup>36</sup>. Zachowane relacje dowodzą, iż Ilija Monastyriew rzeczywiście zasiadał w izbie sądowej<sup>37</sup>. Trafiały do niej sprawy moskiewskich żołnierzy oskarżonych m.in. o kradzieże, pobicia<sup>38</sup>, czy też groźby zabójstwa<sup>39</sup>. Zachowanie

<sup>27</sup> *Otpiska wilniusskiego wojewody M. S. Szachowskiego cariu o prisylkie nakaza na wojewodstwo i na wiedienie wsiakich gorodskich dieł*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 2, s. 103.

<sup>28</sup> L. Bazyłow, op. cit., s. 126, autor akcentuje, iż wielu bojarów stosowało ten służalczy ton w pismach kierowanych do cara.

<sup>29</sup> I. Gierasimowa, op. cit., s. 181.

<sup>30</sup> *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 121.

<sup>31</sup> *Protest Korolkiewicza na Affanasa Iwanowicza*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 1, s. 517; zob. także: E. Meilus, *Życie codzienne w Wilnie...*, s. 137.

<sup>32</sup> *Protest Korolkiewicza na Affanasa Iwanowicza*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 1, s. 517; zob. także: *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 124.

<sup>33</sup> *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 130.

<sup>34</sup> I. Gierasimowa, op. cit., s. 177; zob. także: A. B. Zakrzewski, *Ustrój Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 183.

<sup>35</sup> I. Gierasimowa, op. cit., s. 179.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 181-182.

<sup>37</sup> *Dielo w sudnoj izbie o kraże loszadi u wilniusskiego mieszczanina Osipa Szasnogo i poruczajna zapis po krestjaninu Trakajskiego powieta Griszki Moldianowa wilniusskich mieszczan*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 2, s. 183.

<sup>38</sup> *Sudiebnyje diela w sudnoj izbie o kraże odieždy, tabaka i dienieg u wilniusskich žitielej*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 2, s. 190.

<sup>39</sup> *Dielo w sudnoj izbie o naniesienii pobojew wilniusskomu desjatniku Adamu Watjukiejewu pjanym sołdatom polka Jurija Angliera Iwaszkaj Osipowym*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 2, s. 263.



porządku w Wilnie wspierali sami mieszczanie, spośród których wyodrębniono dziesiętników, pięćdziesiątników i setników<sup>40</sup>. Jeden z dokumentów sądowych wskazuje, iż setnik doprowadził do izby sądowej występnego żołnierza i tam relacjonował znany sobie przebieg wydarzeń<sup>41</sup>. Inny dowodzi przywiedzenia do izby sądowej żołnierza przez dziesiętnika i dwóch setników<sup>42</sup>.

Wraz z przybyciem do Wilna w 1658 r. nowych rosyjskich żołnierzy pomiędzy oficerami a wojewodą wileńskim powstał spór o to, kto powinien sądzić wojskowych<sup>43</sup>. Problem wymagał szybkiego rozwiązania, gdyż jak donosili mieszkańcy: „żołnierze Najaśniejszego Cara Je[go] M[oś]ci świeżo do Wilna przybyli w samym mieście stanąwszy wielkie i nieznośne mieszkańcom wileńskim krzywdy czynią, na ulicach znieważają, szarpią, biją, domy w mieście i na przedmieściach, także też Łukiszki rozbierają i palą i inne przykrości wyrządzają”. Co gorsza, jak zauważyli wilmianie, moskiewscy oficerowie „sprawiedliwości sami nie czynią i Je[go]M[oś]ci Panu Wojewodzie czynić nie pozwalają”<sup>44</sup>. Rzeczywiście przybyli pułkownicy nie chcieli się podporządkować wojewodzie Szachowskiemu, a swą postawę argumentowali tym, że zostali przysłani przez cara<sup>45</sup>. Przedstawiciele miasta mieli natomiast zabiegać u Aleksego Michajłowicza, żeby zakwaterować żołnierzy na przedmieściach Wilna, a w przypadku zagrożenia i przeniesienia ich do miasta – aby podlegali jurysdykcji wojewody<sup>46</sup>.

Stosunkowo szeroki zakres powierzanej wojewodom władzy sprzyjał nadużyciom<sup>47</sup>. Zachowane relacje dowodzą, że przynajmniej część wojewodów ustanawianych na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego wykazywała się bezwzględnością. Jeśli wierzyć podawanej przez szlachtę charakterystyce wojewody grodzieńskiego Aprelewa, ten nie tylko kierował się dowolnością podczas sądenia, ale również wzbudzał lęk wśród ludności, karząc biciem batogami osoby popełniające nieznaczne wykroczenia, a nawet ludzi pozostających bez winy. Irina Gierasimowa wskazuje również na skargi kierowane do cara przez wileńskich mieszczan na działania wojewody Szachowskiego. W jednym z takich przypad-

<sup>40</sup> A. B. Zakrzewski, *Ustrój Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 184.

<sup>41</sup> *7 del o kraże chleba, miasa i drugich siesnych produktów na rynkie u wiliuusskich mieszczan ruskimi sołdatami*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 2, s. 222.

<sup>42</sup> *Dielo w sudnoj izbie o naniesienii pobojew wiliuusskomu desjatniku Adamu Wałjukiejewu pjanym sołdatom polka Jurija Angliera Iwaszkaj Osipowym*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 2, s. 263.

<sup>43</sup> I. Gierasimowa, op. cit., s. 186.

<sup>44</sup> *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 129.

<sup>45</sup> I. Gierasimowa, op. cit., s. 186.

<sup>46</sup> *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 129; I. Gierasimowa, op. cit., s. 187, niestety, jak podaje autorka, dokumenty sądu wojskowego nie zachowały się.

<sup>47</sup> L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 126.



ków, który miał miejsce w 1656 r., car polecił swym wysłannikom („великим и полномочным послам”) przeprowadzenie dochodzenia sprawdzającego<sup>48</sup>. Ocena działalności wileńskiego wojewody nie była jednak jednoznacznie negatywna. Tamtejsze władze miejskie prosiły nawet w 1658 r. Aleksego Michajłowicza, aby nie obsadzać na tym urzędzie innej osoby, gdyż książę Szachowski wspólnie z sędzią wileńskim Ilią Monastyriewem „sprawiedliwość wszelką z ludzi żołnierskich i innych czyni, w sądach mieszkich nie przeszkadza i żadnej krzywdy miastu nie wnasza”<sup>49</sup>. Nie bez znaczenia dla tak przychylniej im oceny mógł pozostawać fakt, iż, jak ustalił Elmantas Meilus, obaj przyjmowali od wilnian podarunki<sup>50</sup>.

Wznowienie wojny polsko-rosyjskiej spowodowało zmianę na stanowisku wojewody wileńskiego. Pod koniec 1659 r. Michaiła Szachowskiego zastąpił Danił Myszecki. Podobnie do poprzednika nie stronił on od przyjmowania podarunków<sup>51</sup>, lecz mieszczanom przyszło się wkrótce przekonać także o jego okrucieństwie. W 1660 r. część z nich otworzyła bramy miasta przed wojskami pułkownika Kazimierza Dowmont Siesickiego, który jednak wobec przewagi załogi moskiewskiej musiał opuścić miasto<sup>52</sup>. Nowy wojewoda postanowił wziąć odwet na nielojalnych mieszkańcach. W jednej z protestacji zapisano, iż „po incursiy [wtargnięciu – O.K.] i odejściu z Wilna J[ego]M[os]ci Pana Siesickiego wojewoda moskiewski mieszczan wileńskich wieszał i na pal wbijał”, a także „męczył i tracił”<sup>53</sup>. W innej odnotowano jak „wojewoda moskiewski małżonkę pr[otesta]ntis z dziećmi z czeladką i sąsiadami, w kamienicy mieszkającymi, do więzienia wziął, rzeczy niemało za tysiąc złotych zabrał i w kamienicy wielką szkodę i spustoszenie uczynił i (...) czeladź pomęczono”<sup>54</sup>. Lęk przed stosowaną najwyraźniej przez Myszeckiego odpowiedzialnością zbiorową prowadził mieszczan do zintensyfikowania zabiegów mających na celu uniemożliwienie denuncjacji kogokolwiek, kto sprzeniewierzył się okupantowi w obawie, że podczas tortur wyda on innych<sup>55</sup>. Symboliczny pozostaje wobec tego koniec bezlitosnego

48 I. Gierasimowa, op. cit., s. 182-183, zdaniem autorki od sierpnia do listopada 1656 r. zarządzanie Wilnem przeszło w ręce bojara Odojewskiego, któremu na ten czas został podporządkowany wojewoda Szachowski.

49 *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 130; wcześniej fragment ten przywołał: E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 101.

50 E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 100-101.

51 Idem, *Życie codzienne w Wilnie...*, s. 141.

52 A. Rachuba, op. cit., s. 69-70.

53 *Protest Korolkiewicza na Affanasa Iwanowicza*, [w:] VII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 1, s. 516-517.

54 *Protest P[ana] Kaneckiego na P[ana] Ihnatowicza*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 1, s. 485.

55 *Protest Korolkiewicza na Affanasa Iwanowicza*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 1, s. 516-517.

kniazia – wydanego przez własnych żołnierzy i ściętego na rynku ciemieżonego miasta<sup>56</sup>.

Podczas moskiewskiej okupacji działalność sądów ziemskich i grodzkich była zawieszana<sup>57</sup>. W latach 1656–1661 nie funkcjonował również Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>58</sup>. Nie przeszkodziło to wileńskim mieszczanom upomnieć się u cara o poszanowanie porządku przez „sędziów głównych”. Zasadą pozostawało, iż przybywającym na obrady deputatom urząd grodzki powinien udostępnić nieodpłatnie kwatery<sup>59</sup>. Jak donosili jednak oburzeni mieszczanie wileńscy w 1658 r. – sędziowie „nie kontentując się jedną i drugą gospodą, kilka kamienic zajmowali i gwałtem do nich wjeżdżali, sąsiadów i samego gospodarza wypędzali i nieznośne krzywdy czynili”. Wysłana do cara delegacja miała wobec tego zabiegać, aby po wznowieniu obrad Trybunału w Wilnie „każde województwo i powiat dwory dla deputatów swoich własnym kosztem budowali, a mieszczanom więcej nie dokuczali”<sup>60</sup>.

Najprawdopodobniej dopiero w 1657 r. stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego zostało przywrócone sądownictwo miejskie<sup>61</sup>. Przerwa ta musiała stanowić dla mieszczan istotną niedogodność, gdyż już po jego wznowieniu odnotowywano w księgach informacje o powstrzymaniu się od dochodzenia swych praw, jako że „na miasto Wileńskie wielkie poczęli następować trwogi i niebezpieczeństwa”<sup>62</sup>. Do wileńskiego sądu potocznego, składającego się z dwóch burmistrzów i pisarza, jedna ze spraw trafiła w lutym 1657 r.<sup>63</sup> Nie był to bynajmniej przypadek incydentalny, gdyż kilkanaście dni później mieszczanin Stanisław Mitkiewicz stanął się przed „burmistrzami z pisarzem ordynaryjnym sądy spraw miejskich wileńskich na urządzie odprawującymi”<sup>64</sup>. Sądy potoczne w Wilnie sprawowali w tym czasie również dwaj rajcowie z pisarzem<sup>65</sup>. Podczas moskiew-

<sup>56</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 71; zob. także: E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 102.

<sup>57</sup> A. B. Zakrzewski, *Sądownictwo w Wielkim Księstwie Litewskim „pod wysoką carską ręką”*, [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 140.

<sup>58</sup> A. B. Zakrzewski, *Ustrój Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 183.

<sup>59</sup> H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. 3: *Sławne Państwo Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008, s. 189.

<sup>60</sup> *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 125.

<sup>61</sup> E. Meilus, *Życie codzienne w Wilnie...*, s. 133.

<sup>62</sup> *Protest Kochańskiego na Iwanowicza*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 231.

<sup>63</sup> *Conspectia domu Sołodziejewicza*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 141; zob. także: W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 2, Warszawa 1784, s. 109. Złożone z burmistrza i pisarza sądy potoczne wspierały sądy wójtowskie i radzieckie, sprawując wymiar sprawiedliwości w sprawach mniejszej wagi i przyspieszając w ten sposób ich rozstrzygnięcie.

<sup>64</sup> *Przypowiadanie Mitkiewicza do dóbr P[an]a Wojsznarowicza*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 153.

<sup>65</sup> *Przedaża placu od Successorów Łukaszewicza Matwieiewiczowi*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 190; zob. także: *Zeznanie długu od Puchowskiego Ignatowiczowi*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 209.

skiej okupacji funkcjonował także sąd radziecki, w którego składzie orzekał burmistrz wraz z rajcami<sup>66</sup>. Przynajmniej w pewnym zakresie stosował się on do norm prawa magdeburgskiego<sup>67</sup>. Wileńscy mieszczanie usiłowali zmienić praktykę kierowania apelacji do moskiewskiego wojewody. Postanowili wobec tego wystąpić w 1658 r. do cara z prośbą „żeby od sądu wszelakiego magistratowego jako przedtem apellacja, nie do J.[ego] M[os]ci Pana Wojewody ale do samego Cara J.[ego] M[os]ci Pana nam miłościwego według tychże przywilejów tak in causis civilibus jako et criminalibus i to nie od mniejszej summy nad złotych trzysta szła i pozwolona była”<sup>68</sup>. Inicjatywa ta spotkała się z akceptacją Aleksego Michajłowicza<sup>69</sup>. W lipcu 1661 r. odwołania od wyroków wileńskiego sądu radzieckiego rozstrzygała już asesoria<sup>70</sup>.

Jak się wydaje, istotnym problemem dla wileńskich mieszczan pozostawało powstrzymanie się przez istniejące jurysdykcje od rozstrzygania spraw o tzw. „długi zawojowane”, czyli należności powstałe jeszcze przed wojną<sup>71</sup>. Stąd też w datowanej na 1658 r. instrukcji, wręczonej kierowanym do cara wysłannikom, domagano się „aby każdemu tylko mieszczaninowi o długi i inne praetensje przed zawojowaniem stałe pozywać i sądzić rządowi”<sup>72</sup> bez excepciei zawojowania wolno było<sup>73</sup>.

Interesujące pozostaje przy tym nieformułowanie względem magistratu jakichkolwiek zarzutów dotyczących współpracy z okupantem, podczas gdy, jak się wydaje, stały kontakt z nowymi władzami był konieczny<sup>74</sup>. Dowodzi tego

<sup>66</sup> *Protest Kochanskiego na Iwanowicza*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 230; zob. także: *Kwit od Harasimowey Trusowiczowi*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 232.

<sup>67</sup> *Kwit od Harasimowey Trusowiczowi*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 232; G. M. Kowalski, *Zwyczaj i prawo zwyczajowe w doktrynie prawa i praktyce sądów miejskich karnych w Polsce (XVI–XVIII w.)*, Kraków 2013, s. 13. Zdaniem autora prawo miejskie w Polsce już w XVI stuleciu znacząco odbiegało od obcego pierwowzoru. Wpływ na taki stan miały przede wszystkim akty stanowione przez władców i władze miejskie.

<sup>68</sup> *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 121; zob. także: A. B. Zakrzewski, *Ustrój Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 184.

<sup>69</sup> E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 101-102.

<sup>70</sup> *P[ani] Umpertowa, a P[an] Kuczarski*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1, s. 540-543.

<sup>71</sup> *Responsio Tutorum defuncti Bezywac <is> contra Propositionem Baranowey*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. III: 1658 ir 1663 m. *Vilniaus miesto tarybos aktų knyga*, sudarė E. Meilus, parengė: A. Kaminskas, M. Kvizikevičiūtė, E. Meilus, Vilnius 2015, s. 152-153; zob. także: *Duplicant įdem Tutores contra Replicam Baranowey*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 3, s. 163.

<sup>72</sup> Zapewne „urzędowi”, zob. *Instrukcja posłom goroda Wilniusa, jeduszczim k cariu w Moskwu*, [w:] *XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 2, s. 459.

<sup>73</sup> *Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 121.

<sup>74</sup> T. Kempa, op. cit., s. 458.

choćby przypadek mężczyzny przyłapanego w kwietniu 1657 r. na gorącym uczynku popełnienia kradzieży, który został doprowadzony do wileńskiego wójta Józefa Piotrowicza, a następnie, jako że wójt „prichozich i prijezich sudit nie powinien”, jego sprawa znalazła forum przed izbą sądową<sup>75</sup>.

W 1657 r., gdy „Pan Bóg z woli swej świętej na miasto Wileńskie dopuścił powietrze morowe”<sup>76</sup> znaczna część przedstawicieli magistratu, uzyskawszy zgodę wojewody Szachowskiego, opuściła miasto<sup>77</sup>, składając uprzednio ciężar utrzymania porządku na wójcie i burmistrzu Józefie Kojrelewiczu oraz pięciu wybranych przez niego rajcach. Dla realizacji tego celu polecono pozostałym w Wilnie osobom zebranie 30 piechurów, którzy patrolowaliby codziennie miasto, pilnując, aby „się ubogim ludziom najmniejsza szkoda nie działa przez złoczyńców, którzy nocnym i dziennym sposobem już i teraz sklepy łupić i dobywać się poczynają”. Koszty tego przedsięwzięcia powinny zostać pokryte z zebranej wcześniej przez magistrat kwoty 1000 złotych, mającej wystarczyć na pół roku. Co więcej, moskiewski wojewoda zobowiązał się wystawić oddział 20 żołnierzy, który „teżę warcie pomagać i swawoleństwa ruskich ludzi, zabiegać będzie”. Na Józefa Kojrelewicza i pięciu rajców scedowano również sprawowanie wymiaru sprawiedliwości we wszelkich sprawach kryminalnych, cywilnych i potocznych. Odwołanie od zapadłych wyroków miano natomiast kierować do wojewody<sup>78</sup>, który pomimo panującej dżumy pozostał w mieście<sup>79</sup>. Powstały w przypadku ustąpienia z urzędu wakat miał być natychmiast wypełniany pocziwym, osiadłym i niepodejrzanyim mieszczaninem. Równie szybko powinien zostać uzupełniony skład 30 piechurów. Ponadto, dla zachowania porządku polecono władzom czasu epidemii dokonywać częstych rewizji w „kamienicach, piwnicach, sklepach pustych i ciemnych kramach postrzegając, aby tam hultaje, złodzieje nocni nie taili się i schadzek swoich i namów na szkodę ludzką nie mieli”<sup>80</sup>.

Co więcej, władze wileńskie uskarżały się w 1658 r. na „wielki nieporządek w tym mieście stołecznym Wileńskim przez zagęszczenie pokątnych jurzydictiy”, wobec czego wysłani do cara posłowie mieli zabiegać o zachowanie w Wilnie jedynie trzech sądów: miejskiego, biskupiego i wojewodzińskiego, natomiast inne jurysdykcje „pokątne wszystkie w mieście, na przedmieściu Antokołu i Zawilii

<sup>75</sup> *Dieło w sudnoj izbie o kraże kriestianinom Awgustinom Narkiejewym sunduczka s sieriebrianym stakanom i s czerwonym zolotom*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 2, s. 274-275.

<sup>76</sup> *Acticatia wypisu z ksiąg dworu Markowskiego Grzybowiczowi*, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, t. 1, s. 170.

<sup>77</sup> T. Kempa, op. cit., s. 451; zob. także: A. Rachuba, op. cit., s. 68.

<sup>78</sup> *Instrukcja dana Józefowi Kojrelewiczowi*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 117-118.

<sup>79</sup> E. Meilus, *Przynależność etniczna Wilnian...*, s. 99.

<sup>80</sup> *Instrukcja dana Józefowi Kojrelewiczowi*, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 117-118.

wszystkie do mieskiej jako na to są constitucie i dekreta Królów Ich M[ó]ści ferowane przyłączone były”<sup>81</sup>.

Podczas okupacji Wilna w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego sądownictwo miejskie (wójtowskie, radzieckie, potoczne) i przypuszczalnie biskupie oraz struktury zorganizowane w czasie epidemii dżumy współistniały z jurysdykcjami okupanta (w szczególności sądem wojewody moskiewskiego i izbą sądową). Skarga mieszkańców Wilna dowodzi ponadto kształtowania się w tym czasie sądów zwanych „pokątnymi”, których funkcjonowanie prawdopodobnie dezorganizowało wymiar sprawiedliwości w mieście. Instrukcja z 1658 r. wydaje się przekonywać, iż wilnianom odpowiadali przekupni urzędnicy carscy w osobach – stojącego na czele izby sądowej Ilii Monastyriewa, jak również wojewody Michaiła Szachowskiego. Zupełnie inna pozostawała ocena kilkumiesięcznych, przepełnionych brutalnością rządów jego następcy. Postawa okupanta doprowadziła do powstania poważnych szkód w architekturze miasta, w tym zniszczenia archiwum miejskiego. Straty były na tyle znaczące, że data moskiewskiego najazdu jest uznawana za cezurę w dziejach Wilna, po której z trudem przychodziło przywracanie dawnego porządku<sup>82</sup>.

## Bibliografia

### Źródła wydane

- XVII a. *vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 1: 1657-1662 *Vilniaus miesto tarybos knyga*, sudarė E. Meilus, parengė: M. Čiurinskas, A. Kaminskas, E. Meilus, Vilnius 2011; t. 2: 1655-1661 m. *rusų okupacinės valdžios Lietuvoje dokumentai*, sudarė E. Meilus, parengė: I. Gerasimova, E. Meilus, S. Žemaitis, Vilnius 2011; t. 3: 1658 ir 1663 m. *Vilniaus miesto tarybos aktų knyga*, sudarė E. Meilus, parengė: A. Kaminskas, M. Kvizikevičiūtė, E. Meilus, Vilnius 2015.
- Heidenstein R., *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, Warszawa 2017.
- Pamiętnik Jana Cedrowskiego*, [w:] *Dwa Pamiętniki z XVII wieku*, oprac. A. Przyboś, Wrocław 2006.
- Radziwiłł A. S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

<sup>81</sup> Instrukcja dana od miasta Wilna wójtowi Józefowi Piotrowiczowi, rajcy Prokopowi Doroffiewiczowi i pisarzowi Mikołajowi Kostrowickiemu udającym się do cara Aleksego Michajłowicza, [w:] J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, s. 124; zob. także: J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 3, Wilno 1841, s. 193, 197-198, autor zdefiniował „jurydykę” jako wydzieloną część miasta podporządkowaną odrębnym władzom i administracji, na której usiłowano wprowadzić niezależne od magistratu sądownictwo. Jako przykład „jurydyki pokątnej”, będącej przypuszczalnie wzorem dla instytucji z szóstej dekady XVII stulecia, Józef Ignacy Kraszewski podał uformowaną najprawdopodobniej w 1600 roku przez Karmelitów „jurydykę z wójtem, pisarzem, ławnikami itd.”. Działalności tego sądu zabroniono w 1629 roku, a powołana siedem lat później komisja uznała brak podstaw prawnych dla jego funkcjonowania, co potwierdził następnie Władysław IV Waza.

<sup>82</sup> M. Łowmiańska, *Wstęp*, [w:] *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Wilno 1929, s. 1.

- Skrzetuski W., *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 2, Warszawa 1784.  
*Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641–1668, t. 1: 1641–1658, Warszawa 2015.  
Vorbek-Lettow M., *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.  
Żółkiewski S., *Początek i progres wojny moskiewskiej*, oprac. J. Maciszewski, Warszawa 1966.

### Opracowania

- Bazyłow L., *Historia Rosji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2005.  
Gierasimowa I., *Pod władzią ruską caria. Sociokulturowa sfera Wilna w srodku XVII wieku*, Sankt-Peterburg 2015.  
Kempa T., *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016.  
Kluczewskij W. O., *Russkaja istorija*, Moskwa 2016.  
Kosman M., *Historia Białorusi*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979.  
Kowalski G. M., *Zwyczaj i prawo zwyczajowe w doktrynie prawa i praktyce sądów miejskich karnych w Polsce (XVI–XVIII w.)*, Kraków 2013.  
Kraszewski J. I., *Wilno od początków jego do roku 1750.*, t. 2, Wilno 1840; t. 3, Wilno 1841.  
Łowmiańska M., *Wstęp, [w:] Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Wilno 1929.  
Meilus E., *Przynależność etniczna Wilnian i ich lojalność względem władzy w czasie wojen z Moskwą w połowie XVII w. Rozważania nad tematem, [w:] Kultura Litwy i Polski w dziejach: tożsamość i współistnienie. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15-17 października 1998*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2000.  
Meilus E., *Życie codzienne w Wilnie w czasie okupacji moskiewskiej 1655–1661, [w:] Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006.  
Rachuba A., *Wilno pod okupacją moskiewską w latach 1655–1661*, „Lithuania” 1994, nr 2 (11)-3 (12).  
*Streszczenie, [w:] XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai*, t. 2: 1655–1661 m. rusų okupacinės valdžios Lietuvoje dokumentai, sudarė E. Meilus, parengė: I. Gerasimova, E. Meilus, S. Žemaitis, Vilnius 2011.  
Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów*, t. III: *Sławne Państwo Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008.  
*Wstęp, [w:] M. Vorbek-Lettow, Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.  
Zakrzewski A. B., *Sądownictwo w Wielkim Księstwie Litewskim „pod wysoką carską ręką”*, [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzynski, Warszawa 2003.  
Zakrzewski A. B., *Ustrój Wielkiego Księstwa Litewskiego pod moskiewską okupacją w połowie XVII wieku – niektóre aspekty*, „Chronicon Palatii Magnorum Ducum Lithuaniae” 2011, t. II, Wilno 2012.



Zakrzewski A. B., *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksego Michajłowicza. Szlachta wobec nowej władzy*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006.

Zernack K., *Polska i Rosja. Dwie drogi w dziejach Europy*, Warszawa 2000.

## STRESZCZENIE

W wyniku wojny Wielkiego Księstwa Litewskiego z Rosją Wilno pozostawało w latach 1655–1661 pod okupacją moskiewską. Najeźdźca ustanowił na jego obszarze nową organizację sądownictwa, składającą się przede wszystkim z wojewody oraz izby sądowej. Prawdopodobnie dopiero w 1657 r. w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego wznowiło działalność sądownictwo miejskie. Zostało ono jednak zreorganizowane na czas epidemii dżumy. W mieście pojawiły się przypuszczalnie także sądy funkcjonujące bez podstaw prawnych. W latach 1656–1661 nie orzekał Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wojna spowodowała zniszczenie wileńskiego archiwum miejskiego.

## SUMMARY

### **The impact of the war with Russia on the shape and functioning of the judiciary system in the area of Vilnius between 1655 and 1660**

As a result of the war between the Grand Duchy of Lithuania and Russia, Vilnius was under Muscovite occupation from 1655 to 1661. The invader established a new judicial organization in its area, which consisted mainly of a voivode and a judicial chamber (izba sądowa). It was probably not until 1657 that the town courts resumed their activity in the capital of the Grand Duchy of Lithuania. However, it was reorganized during the plague epidemic. It is also likely that courts with no legal basis were operating in the city. The Tribunal of the Grand Duchy of Lithuania did not issue any judgments between 1656 and 1661. The war caused the destruction of the city archive in Vilnius.





**Janusz Danieluk**

Archiwum Państwowe w Białymstoku  
e-mail: jdanieluk@poczta.onet.pl

ORCID 0000-0002-7659-6942

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.16

## **Funkcjonowanie notariatu w Cesarstwie Rosyjskim na przykładzie akt zespołu Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie**

### **ABSTRAKT**

Artykuł porusza problematykę związaną ze zmianami systemu notarialnego w Cesarstwie Rosyjskim w II połowie XIX w. Głównym przedmiotem badania była tzw. ustawa notarialna z 1866 r. oraz jej praktyczne zastosowanie przy sporządzaniu umów notarialnych. Podstawową bazą źródłową jest zespół archiwalny: Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, przechowywany w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku. Autor był zainteresowany budową różnego rodzaju aktów notarialnych oraz zasadami ich zatwierdzania i wprowadzania w życie. Do najważniejszych hipotez badawczych można zaliczyć następujące pytania: W jakim stopniu ówczesny system notarialny różnił się od obowiązującego wcześniej (przed reformy)? Jakie były różnice pomiędzy prawem notarialnym obowiązującym w Królestwie Polskim a notariatem w zachodnich guberniach Cesarstwa? Z jakich elementów składała się struktura organizacyjna notariatu? Jakie były prawa i obowiązki starszych i „zwykłych” notariuszy? Ponadto, udało się zidentyfikować notariuszy, którzy prowadzili kancelarie na obszarze byłego obwodu białostockiego. Wszystkie osoby sprawujące urząd starszego notariusza były narodowości rosyjskiej, wyznania prawosławnego. Niektórzy z nich swoją lojalność wobec władzy carskiej okazali aktywnym uczestnictwem w tłumieniu powstania styczniowego.

### **ABSTRACT**

**The functioning of the notary in the Russian Empire by the example of archival records: Senior Notary of the District Court in Grodno**

The article addresses the changes that occurred in the notarial system of the Russian Empire in the second half of the 19th century. The main research objective was to

conduct a detailed analysis of the Notary Act of 1866 and its practical application in notarial contracts. The source base used in the study is the archival records of the Senior Notary of the District Court in Grodno, which are preserved in the State Archive in Białystok. The author was interested in how different kinds of notarial documents were constructed, and in the rules relating to their approval and implementation. The most important hypotheses attempted relate to the questions of: to what extent the notarial system was different from the previous regulations; what the differences were between notary legislation in the Polish Kingdom and in the Western Governorates; what elements were included in the organizational structure of the notarial system, and what the rights and obligations were of senior notaries and “regular” notaries? Through the research, the author has also managed to identify some of the notarial officials who held office in the territory of the former Belostok Oblast. All senior notaries were of Russian nationality and belonged to the Russian Orthodox faith. They were loyal to the Tsar and some of them participated in combating the January Uprising of 1863.

**Słowa kluczowe:** XIX-wieczny notariat w Cesarstwie Rosyjskim, starszy notariusz, obwód białostocki, umowy notarialne

**Key words:** 19th-century notary of the Russian Empire, Białystok notaries, senior notary, Belostok Oblast, notarial contract

## Wstęp

Dokumentacja notarialna jest cennym materiałem źródłowym wykorzystywanym do prowadzeniu badań nad dziejami dawnego obwodu białostockiego. Akty notarialne w postaci: umów kupna-sprzedaży nieruchomości, zastawów, darowizn, testamentów, podziałów majątku, akt założycielskich spółek i towarzystw akcyjnych, tworzą bazę źródłową do badania historii gospodarczej, genealogii rodziny i rodów, dziejów urbanistyki i architektury, funkcjonowania prawa obrotu nieruchomościami<sup>1</sup>. Akty notarialne są również przedmiotem zainteresowań archiwistów badających systemy kancelaryjne i procedury wytwarzania tego typu dokumentacji<sup>2</sup> oraz filologów i językoznawców, którzy traktują

<sup>1</sup> Akta notarialne są wykorzystywane przez lokalnych historyków do badań nad dziejami majątków ziemskich, miast i miasteczek Białostoczczyzny oraz znaczących rodów i rodzin Podlasia – W. Wróbel, *Historia ulicy Kijowskiej. Studia z dziejów Białegostoku*, Białystok 2011; idem, *Kilińskiego: historia jednej ulicy*, Białystok 2016; M. Wróbel, *Antoni Hipolit Wieczorek (1844–1906). Rys biograficzny białostockiego fabrykanta i dzieje jego zakładu (do 1906 r.)*, „Rocznik Białostocki” 2017, t. XIX, s. 107–137; J. Danieluk, *Niemiecka rodzina na Podlasiu – Dziedzictwo Artura Hasbacha (1864–1940)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2017, s. 243–268; K. Łopatecki, E. Zalewska, *Historia uroczyska Jaroszkówka. Badania nad przemianami własnościowo-osadniczymi na pograniczu Wasilkowa i Białegostoku*, „Studia Podlaskie” 2013, nr 21, s. 68–69.

<sup>2</sup> S. Kowalska, *Podstawy prawne działania notariuszy kaliskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe miasta Kalisza i regionu południowej Wielkopolski*, red. W. Kowalska, Poznań – Kalisz 2012, s. 149–170.

dokument archiwalny jako gatunek wypowiedzi, charakterystyczny dla urzędowo-prawnej sfery komunikacji<sup>3</sup>.

Celem artykułu jest przedstawienie funkcjonowania instytucji notariatu po wprowadzeniu reformy sądowniczej w Cesarstwie Rosyjskim w drugiej połowie XIX w. Szczegółowej analizie poddano akt o notariacie: *Высочайше утвержденное положение о нотариальной части 14 Апреля 1866 года*, opublikowany w „Zwodzie Praw Imperium Rosyjskiego”<sup>4</sup>. Zapisy aktu normatywnego zostały skonfrontowane z dokumentacją wytworzoną przez urząd Starszego Notariusza przy Sądzie Okręgowym w Grodnie, która przechowywana jest w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku.

Zakres terytorialny artykułu ogranicza się do obszaru byłego obwodu białostockiego, który został w 1842 r. włączony do guberni grodzieńskiej. Zawężenie obszaru badawczego do trzech zachodnich powiatów guberni grodzieńskiej (białostockiego, bielskiego i sokólskiego) uwarunkowane jest bazą źródłową, gdzie z tego obszaru wydzielony został zwarty kompleks akt jako zespół Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie, które stanowią podstawowy materiał źródłowy<sup>5</sup>.

Zakres chronologiczny artykułu obejmuje okres od momentu uchwalenia aktu prawnego o notariacie z 14 kwietnia 1866 r. Cezura końcowa dotyczy zakończenia działalności urzędu Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie na obszarze byłego obwodu białostockiego, co było związane z wybuchem pierwszej wojny światowej i ewakuacją urzędów gubernialnych w głąb Cesarstwa Rosyjskiego w 1915 r.<sup>6</sup>

Dzieje instytucji notariatu oraz zasady jego funkcjonowania na ziemiach polskich nie cieszyły się dużym zainteresowaniem polskich badaczy. Zostało opublikowanych kilka monografii naukowych oraz artykułów poświęconych omawianemu zagadnieniu. Historycy koncentrowali się przeważnie na przedstawieniu regulacji prawnych kształtujących zakres funkcjonowania urzędu notariusza na przestrzeni wieków. Zwracali również uwagę na zróżnicowaną pozycję tej instytucji w poszczególnych regionach kraju. W przypadku zaboru rosyjskiego, przedmiotem badań był obszar Królestwa Polskiego. Dużo mniejszą uwagę

3 A. Dunin-Dudkowska, *Akt notarialny na tle przemian historyczno-kulturowych w Polsce*, „Język a Kultura” 2012, t. 23, s. 135-150.

4 *Высочайше утвержденное положение о нотариальной части 14 Апреля 1866 года*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, t. 41 (1866), nr 43186.

5 Zespół akt Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie jest również przechowywany w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie. Jest to fond nr 580, obejmujący lata 1883–1915 i liczy 30 536 jednostek archiwalnych. Składa się z akt czynności starszego notariusza dotyczących nieruchomości położonych w sześciu wschodnich powiatach guberni grodzieńskiej (brzeskiego, grodzieńskiego kobryńskiego, prużańskiego, słonimskiego i wołkowyskiego) – J. Szumski, *Inwentarz Zespołu Akt Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, [1581–1882] 1883–1915 [1920–1930]*, Białystok 2012, s. 16.

6 Rosyjskie ustawodawstwo notarialne ostatecznie zostało zniesione w momencie wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 2 lutego 1928 r., znoszącego urząd Starszego Notariusza i wprowadzającego, we wszystkich wschodnich województwach, polski system hipoteczny.

skupiano na systemie notarialnym obowiązującym w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego<sup>7</sup>.

Najważniejsze publikacje dotyczące dziejów notariatu na ziemiach polskich należą do Doroty Malec<sup>8</sup>. Niestety, problematyka związana ze zmianami w funkcjonowaniu urzędu notarialnego w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego przedstawiono skrótowo<sup>9</sup>. Autorka omówiła kilka przepisów prawnych Aktu o notariacie z 1866 r., w których podkreślała powołanie urzędu Starszego Notariusza, a także scharakteryzowała kompetencje notariuszy podlegających jurysdykcji miejscowych sądów okręgowych. Badaczka skoncentrowała się na przedstawieniu systemu notarialnego w Królestwie Polskim, który działał na odmiennych zasadach niż na pozostałym terytorium Cesarstwa Rosyjskiego.

Generalnie historycy prawa nie podjęli badań szczegółowych w tej problematyce. Przede wszystkim działalność urzędów notarialnych omawiano w kontekście funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w danym okresie<sup>10</sup>. Co oczywiste, większe zainteresowanie reformą systemu notarialnego z drugiej połowy XIX w., występuje w badaniach rosyjskojęzycznych. Popęlnionych zostało kilka artykułów poświęconych wyłącznie problematyce wprowadzania zmian w ustawodawstwie sądowniczym i notarialnym w latach sześćdziesiątych XIX w. Olga Tiszkowa, w artykule odnoszącym się do ustawy notarialnej z 1866 r., przeanalizowała wybrane paragrafy tego aktu prawnego. Autorkę interesowały zagadnienia dotyczące ograniczeń narodowościowych i społecznych przy obejmowaniu stanowiska notariusza, proces rekrutacji kandydatów na omawiany urząd oraz pozycja notariuszy w hierarchii urzędniczej i społecznej w Imperium Rosyjskim<sup>11</sup>.

Dużo miejsca instytucji notariatu poświęcali historycy-archiwiści. Akty notarialne analizowano pod kątem sposobów ich wytwarzania i obiegu dokumentacji. Przedmiotem zainteresowania badaczy był proces aktotwórczy, który omawiano opierając się na obowiązujących systemach kancelaryjnych. Archiwiści skoncentrowali uwagę na analizie konkretnych urzędów archiwalnych działających w poszczególnych regionach Królestwa Polskiego. Niewiele jest natomiast archiwalnych publikacji i artykułów dotyczących archiwaliów notarialnych

<sup>7</sup> H. Drzewiecki, *Zarys dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1927; S. Góra, *Projekt ustawy notariatu*, „Przegląd Notarialny” 1922, nr 1 s. 9-39.

<sup>8</sup> D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007; Eadem, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.

<sup>9</sup> Por. P. Fiedorczyk, *Recenzja pracy*: D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, t. LX, z. 2, s. 409-414.

<sup>10</sup> A. Korobowicz, W. Witkowski, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich*, Lublin 1994; A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa polskiego*, Lublin 1996.

<sup>11</sup> О. Г. Тишкова, *Положение о нотариальной части*, „Гуманитарные и социальные науки” 2011, nr 5, s. 173-185; А. Фемелиди, *Русский нотариат. История нотариата и действующее нотариальное положение 14 апреля 1866 г.*, Санкт-Петербург 1902; А. Олейнова, *История становления законодательства о нотариате в России*, Москва 2004.

wytworzonych poza granicami Królestwa<sup>12</sup>. Działalność notariatu na obszarze zachodnich guberni Rosji carskiej omówiona została szczegółowo w opublikowanym inwentarzu zespołu archiwalnego akt Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie autorstwa Jerzego Szumskiego<sup>13</sup>. Badacz ten, we wstępie do inwentarza zespołu, omówił zadania i kompetencje instytucji Starszego Notariusza i podległych mu notariuszy miejskich i powiatowych. Przedstawił procedury zatwierdzania i archiwizowania umów notarialnych opartej na wprowadzonej w 1866 r. ustawie notarialnej. Omówił zasady sporządzania różnych typów dokumentacji notarialnej oraz wydawania z nich wypisów, odpisów i kopii. Szumski ustalił również cezurę końcową obowiązywania notarialnego prawodawstwa rosyjskiego na ziemiach polskich.

Akty notarialne były również przedmiotem zainteresowań filologów i językoznawców. Anna Dunin-Dudkowska jest autorką kilku publikacji poświęconych dokumentowi notarialnemu jako gatunkowi wypowiedzi<sup>14</sup>. Badaczka przeprowadziła analizę strukturalną różnych typów dokumentów notarialnych wyróżniając w pojedynczych aktach wzorcowe (powtarzalne) segmenty komunikatu urzędowego o charakterze kancelaryjno-prawnym. Autorka ograniczyła się do opracowania wyłącznie polskojęzycznych i dwudziestowiecznych dokumentów notarialnych. Ich struktura budowy, nieznacznie jednak odbiegała od tej jaka obowiązywała w zaborze rosyjskim. Niektóre rozwiązania analizy filologicznej, zostały zaadaptowane do przedstawienia wzorców budowy aktów notarialnych wytworzonych w rosyjskich kancelariach.

Ważną pracą na temat rosyjskiego prawa notarialnego w XIX w. jest dysertacja doktorska Mikołaja Komarowa zatytułowana: *Notariat w Rossijskiej imperii wo wtoroj połowinie XIX – naczalie XX wieka (Istoriko-prawnoje isledowanije)*<sup>15</sup>. Autor prześledził najważniejsze regulacje prawne systemu notarialnego w ciągu ostatniego półwiecza panowania dynastii Romanowów (m.in. ustawy sądowe i notarialne z: 1864, 1866, 1903 roku). Komarow był zainteresowany nie tylko rozwiązaniami prawnymi, ale i sytuacją społeczną i ekonomiczną notariuszy rosyjskich po wprowadzeniu zmian ustrojowych. Historyk dokonał analizy porównawczej zmian w prawie notarialnym w XIX w. w kontekście funkcjonowania notariatu w czasach wcześniejszych, poczynając od XVI w.

<sup>12</sup> K. Nowakowski, *Konferencja metodyczna dotycząca opracowania akt notarialnych*, „Archeion” 1993, t. 92, s. 192-193; R. Sikorski, *Działalność kancelarii notarialnej pod koniec XIX i w pierwszych latach XX wieku oraz po odzyskaniu niepodległości, w świetle przepisów zachowanej dokumentacji zespołu archiwalnego: Kancelaria notariusza Stanisława Leopolda Biernackiego w Częstochowie*, „Ziemia Częstochowska” 2016, t. XLII, s. 109-119; S. Kozak, *Reprezentacyjność galicyjskich akt notarialnych z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu*, „Archeion” 1997, t. 98, s. 45-65.

<sup>13</sup> J. Szumski, *Inwentarz...*

<sup>14</sup> A. Dunin-Dudkowska, op. cit.; eadem, *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Lublin 2010.

<sup>15</sup> М. Комаров, *Нотариат в Российской империи во второй половине XIX – начале XX века (Историко-правовое исследование)*, Москва 2004.

Oprócz wyżej wymienionych autorów należy również wspomnieć innych historyków rosyjskich zajmujących się badaniem omawianego tematu: Konstantina Bażutowa, Aleksandra Femilidy czy Anastazji Olejnowej<sup>16</sup>.

W niniejszej pracy podjęto próbę ukazania specyfiki zmian w systemie notarialnym, wprowadzonych w wyniku reformy w drugiej połowie XIX w. w Cesarstwie Rosyjskim, które generowały następujące problemy i pytania badawcze:

1. Jaki był nadzór organów sądowych na działalność notariuszy?
2. Czynniki warunkujące zróżnicowanie możliwości dochodowych notariuszy.
3. Struktura umowy notarialnej na podstawie przepisów aktu prawnego z 1866 r.
4. Procedury uwierzytelnienia dokumentacji notarialnej (Kiedy akt notarialny nabierał mocy prawnej?).
5. Zasady archiwizacji aktów notarialnych.
6. Działalność Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie w świetle zachowanych materiałów archiwalnych.

## Kompetencje Starszego Notariusza

14 kwietnia 1866 r. wprowadzono w Cesarstwie Rosyjskim reformę notarialną. Zakładała ona objęcie kontrolą działalności notariuszy przez miejscowe sądy okręgowe. Ustanowiła również nową klasyfikację notariuszy, dzieląc ich na notariuszy „zwykłych” i Starszych Notariuszy, którzy urzędowali przy archiwach notarialnych w sądach okręgowych<sup>17</sup>. Wszystkie transakcje dotyczące nieruchomości miały być sporządzane w kancelariach notarialnych, a następnie zatwierdzane i rejestrowane przez Starszych Notariuszy. Utworzenie tego urzędu było etapem reformy sądownictwa w Rosji rozpoczętej jeszcze w 1864 r.<sup>18</sup>

W dotychczasowej praktyce w działalności sądów wyższej instancji nie przewidywano funkcji notariuszy. Przykładowo, w działającym do 1842 r. Sądzie Głównym w Białymstoku oprócz sędziów urzędowali sekretarze, protokolanci, archiwiści, registratorzy i kancelarzy<sup>19</sup>.

Działalność Starszego Notariusza obejmowała zasięgiem obszar podlegający kompetencji sądu okręgowego. Z reguły zawierał się on w granicach jednej

<sup>16</sup> К. Бажутов, *Судебная реформа 1864 г. – этап в процессе демократизации судебной системы России*, [w:] *Судебная Реформа 1864 года и ее значение для формирования правовых систем государств постсоветского пространства: проблемы теории и практики, Материалы XIV Международных Конивских чтений*, Владивосток 2015, s. 13-19.

<sup>17</sup> D. Malec, *Dzieje notariatu...*, s. 77-78; H. Коморов, op. cit., s. 49; K. Бажутов, op. cit., s. 13-19.

<sup>18</sup> *Высочайше утвержденныя основныя положенія преобразования судебной части въ Россіи, 29 Сентября 1862 года*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, t. 37 (1862), nr 48761, s. 145-174; H. Drzewiecki, op. cit., s. 10-11; J. Szumski, *Inwentarz...*, s. 7.

<sup>19</sup> K. Łopatecki, *Struktura i siedziba Sądu Głównego w Białymstoku (1808-1842)*, „Miscellanea Historico-luridica” 2017, nr XVI, z. 2, s. 28, 31-32.



guberni. Był to urząd jednoosobowy, aczkolwiek prawo do zatwierdzania umów i rejestrowania praw do nieruchomości posiadał również pomocnik Starszego Notariusza. Starszy Notariusz jako urzędnik państwowy był zrównany, pod względem służbowym, z członkami sądu okręgowego, a jego pomocnik – z sekretarzem sądu. Jako pracownik sądu okręgowego posiadał stałą pensję. Mianowanie i zwalnianie Starszych Notariuszy należało do kompetencji ministra sprawiedliwości<sup>20</sup>.

W świetle ustawy notarialnej z 1866 r. do podstawowych kompetencji Starszych Notariuszy należało: zatwierdzanie umów dotyczących nieruchomości w postaci aktów kupna-sprzedaży, podziału majątku, darowizn. Prowadzili również księgi hipoteczne (*крепостные книги*) oraz rejestr spraw dotyczących zawieranych transakcji. Wydawali świadectwa o nieruchomościach, stanowiących zabezpieczenie transakcji finansowych, sporządzali zbiory tzw. nakazów płatniczych i zwolnień od długów oraz wydawali odpisy i wypisy z ksiąg i aktów złożonych w archiwum notarialnym przy sądzie okręgowym<sup>21</sup>.

Starszy Notariusz był odpowiedzialny za prowadzenie archiwum notarialnego przy sądzie okręgowym. Przechowywał w nim m.in. pieczęć archiwum (z wizerunkiem godła gubernialnego oraz nazwą siedziby archiwum w otoku), egzemplarz pieczęci Starszego Notariusza z oznaczeniem jego podpisu, kopie aktów przechowywanych w archiwum, rejestr wypisów i kopii wydawanych z ksiąg aktowych, księgi nieruchomości (zawierające transakcje zatwierdzone przez Starszego Notariusza), rejestr tychże ksiąg (sporządzany oddzielnie dla każdego powiatu i miasta), wykaz wszystkich załatwionych spraw oraz księgi z rejestrem zebranych opłat skarbowych<sup>22</sup>.

## Prawa i obowiązki notariuszy

Sieć notarialną, obok Starszych Notariuszy, tworzyli również notariusze działający w miastach powiatowych oraz w mniejszych miasteczkach. Opierając się na materiałach archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, na obszarze byłego obwodu białostockiego w drugiej połowie XIX w. funkcjonowało 22 notariuszy (10 w Białymstoku, 7 w Bielsku oraz 5 w Sokółce). Notariusze byli mianowani przez Starszego Prezesa Izby Sądowej, na wniosek właściwego Prezesa Sądu Okręgowego. Nie musieli mieć ukończonych studiów prawniczych, jednakże kandydaci zobowiązani byli do złożenia egzaminu przed komisją w składzie: prezes sądu okręgowego, prokurator oraz Starszy Notariusz

<sup>20</sup> *Высочайшее утверждённое положение о нотариальной части 14 Апреля 1866 года*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, т. 41 (1866), nr 43186, пункт: 43, s. 350; J. Szumski, *Инвентарз...*, s. 9; Н. Коморов, *op. cit.*, 4, s. 17.

<sup>21</sup> *Высочайшее утверждённое...14 Апреля 1866 года*, пункты: 154, 155, 158, 159, s. 357.

<sup>22</sup> О. Г. Тишкова, *op. cit.*, s. 178; *Высочайшее утверждённое...14 Апреля 1866 года*, пункты: 42, 45, s. 350.

urzędujący przy sądzie okręgowym. Egzamin obejmował sprawdzenie umiejętności w redagowaniu aktów oraz znajomość form postępowania notarialnego i ustaw niezbędnych przy sprawowaniu urzędu<sup>23</sup>. Dodatkowo kandydaci musieli posiadać rosyjskie pochodzenie, być niekaralnymi oraz nie mogli pełnić innych funkcji państwowych<sup>24</sup>.

Notariusze zaliczeni zostali do VIII klasy urzędników. Zrównano ich służbowo z pomocnikami sekretarzy sądów okręgowych. Nie posiadali jednak z tego tytułu prawa do urzędniczej rangi oraz emerytury. Nie przysługiwała im również stała pensja państwowa. Pomimo tych ograniczeń, mieli prawo do pobierania opłat za każdą czynność notarialną<sup>25</sup>.

Notariusze urzędowali w miastach gubernialnych i powiatowych. W pozostałych miejscowościach uprawnienia do zatwierdzania autentyczności aktów posiadali sędziowie pokoju<sup>26</sup>. Notariusze nie mogli zasiadać w ławie przysięgłych oraz prowadzić działalności adwokackiej. Za długoletnią (ponad 35-letnią) działalność mogli ubiegać się o order św. św. Anny i Włodzimierza<sup>27</sup>.

Urzędnicy notarialni mieli obowiązek obsłużenia wszystkich klientów, bez względu na ich miejsce zamieszkania. Jednakże nie mogli wykonywać czynności notarialnych poza obszarem jurysdykcji macierzystego sądu okręgowego, któremu podlegali<sup>28</sup>. Ponadto, zobowiązani byli przebywać w swoich kantorach (kancelariach notarialnych) przynajmniej przez 6 godzin dziennie. Zezwolenie na opuszczenie kantoru wydawał przedstawiciel miejscowego sądu okręgowego<sup>29</sup>.

Akt o notariacie z 1866 r. nakładał na notariuszy obowiązek sporządzania, na wniosek osób zainteresowanych: umów kupna-sprzedaży, zaświadczeń

<sup>23</sup> D. Malec, op. cit., s. 79.

<sup>24</sup> *Высочайшее утверждённое... 14 Апрелья 1866 года*, punkt: 5, s. 346; K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 4, Warszawa 1982, s. 218-219.

<sup>25</sup> О.Г. Тишкова, op. cit., s. 174; *Высочайшее утверждённое... 14 Апрелья 1866 года*, punkty: 17, 18, s. 346-348; Н. Коморов, op. cit., s. 10.

<sup>26</sup> *Высочайшее утверждённое... 14 Апрелья 1866 года*, punkty: 2, 3, 19, 20 s. 346-348; О.Г. Тишкова, op. cit., s. 180.

<sup>27</sup> Order św. Włodzimierza był przyznawany za zasługi wojskowe i cywilne Imperium Rosyjskiego. Został ustanowiony w 1782 r. przez carycę Katarzynę II. Poświęcony był pamięci prawnuka Ruryka – św. Włodzimierza, który wprowadził chrześcijaństwo do Rusi Kijowskiej. Order św. Włodzimierza IV klasy został ustanowiony w 1816 r. i nadawano go urzędnikom państwowym za 35-letnią „nieskazitelną służbę”. Funkcjonariusz państwowy nabywał w ten sposób prawo „dziedziczonego szlachectwa”. Od 1900 r. car Mikołaj II pozbawił kawalerów orderu IV klasy przywileju uzyskania szlachectwa.

<sup>28</sup> *Высочайшее утверждённое... 14 Апрелья 1866 года*, punkt: 21, s. 348.

<sup>29</sup> *Высочайшее утверждённое... 14 Апрелья 1866 года*, punkty: 37, 39, s. 349; M. Nowak, M. Ruszkowska, *Notariusze sądu okręgowego i sądów pokoju guberni kieleckiej w latach 1876-1915 – próba charakterystyki środowiska*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, Lublin – Siedlce 2008, s. 350-351.

dotyczących nieruchomości, testamentów, darowizn, zastawów, wypisów i kopii z ksiąg aktowych. Ponadto przechowywali dokumenty powierzone im przez klientów. Notariusze sporządzali również dokumentację ewidencyjną w postaci:

- 1) rejestru opracowanych aktów, protestów i zaświadczeń oraz dokumentów umów i pożyczek;
- 2) dwóch ksiąg aktowych służących do wprowadzenia aktów. Pierwsza księga dotyczyła jedynie nieruchomości, druga – wszystkich pozostałych spraw;
- 3) księgi z rejestrem pobranych opłat;
- 4) alfabetycznego rejestru sporządzonych aktów i zaświadczeń;
- 5) wykazu wszystkich dokumentów przechowywanych przez notariusza<sup>30</sup>.

Rejestr notarialny i księgi aktowe były wydawane notariuszom wraz ze sznurkiem zabezpieczającym oraz pieczęcią i lakiem przez sekretarza sądu okręgowego. Wspomniana księga rejestrów notarialnych zawierała dane rubrykowe o następujących tytułach:

- a) numery porządkowe;
- b) data dzienna sporządzenia aktu (w układzie chronologicznym);
- c) imiona, nazwiska, stan społeczny oraz miejsce zamieszkania osób, którym sporządzono akt, poświadczenie lub protest;
- d) krótki opis aktu, numer aktu, pod którym figurował w księdze aktowej, wysokość wniesionych opłat;
- e) wykaz osób, którym wydano wypis lub zaświadczenie z księgi aktowej.

Poniżej został zamieszczony fragment księgi rejestrów aktów notarialnych z 1889 r. bielskiego notariusza Chryzanta Smogorzewskiego (Ilustracja 1)<sup>31</sup>.

Po corocznym zamknięciu księgi aktowej z rejestrem, notariusz zobowiązany był przekazać je do archiwum notarialnego przy sądzie okręgowym. Przekazywana księga winna była posiadać, na ostatniej stronie, zliczoną liczbę aktów oraz pozycji w rejestrze. Starszy Notariusz własnoręcznym podpisem zatwierdzał przekazane księgi<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> *Высочайшее утверждённое... 14 Апрелья 1866 года*, punkt: 26, s. 348.

<sup>31</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), *Notariusz Chryzant J. Smogorzewski*, nr zesp. 560, sygn. 5, k. 1v.

<sup>32</sup> *Высочайшее утверждённое... 14 Апрелья 1866 года*, punkty: 27, 34, 35, s. 349.

Ilustracja 1. Fragment książki rejestrów aktów notarialnych z 1889 r. bielskiego notariusza Chryzanta Jakowlewicza Smogorzewskiego, z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, Notariusz Chryzant J. Smogorzewski, nr zesp. 560, sygnatura: 5, karta: 1v.

| № по порядку. | Годъ, мѣсяцъ и число. | Имя, отчество, фамилія, званіе и мѣстожительство лицъ, для которыхъ совершены акты или засвидѣтельствованіе, или učinены протесты.                                | Содержаніе акта или засвидѣтельствованіе; количество ввсенога за совершеніе онаго сбора и указаніе номера акта въ актовой книгѣ или части ея.   | Російская надпись, которая выдана вмѣстѣ или засвидѣтельствованіе, съ приписаніемъ имени отчества, фамиліи, званія или состоянія поучателей.  |
|---------------|-----------------------|---|---|---|
| 1888          | 11                    | Селубинская<br>Медведева<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова            | Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова            | Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова<br>Медведева Селиванова            |
| 1888          | 11                    | Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский<br>Макушевский | Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский      | Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский<br>Макушевский Макушевский      |
| 1888          | 11                    | Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова            | Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова | Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова |
| 1888          | 11                    | Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова<br>Селиванова            | Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова | Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова<br>Селиванова Селиванова |

Беларусь, Гродно, стр. 1. И. И. ДАНИЛ.



## Zasady zatwierdzania i rejestracji umów notarialnych w kancelarii Starszego Notariusza

Każda umowa dotycząca nieruchomości, sporządzona w kancelarii notarialnej była w ciągu roku przesłana do właściwego urzędu Starszego Notariusza w celu jej zatwierdzenia i rejestracji<sup>33</sup>. Ustawa notarialna z 1866 r. przewidywała unieważnienie aktu w sprawach nieruchomości w dwóch przypadkach: jeżeli strona zbywająca lub obciążająca prawo własności nie była właścicielem danego majątku<sup>34</sup> oraz gdy wykryto zadłużenie, którego nie wymieniono w umowie. Od decyzji Starszego Notariusza przysługiwało stronom prawo odwołania się do właściwego sądu okręgowego<sup>35</sup>.

Wpisy aktów sporządzonych przez notariuszy w danym okręgu sądowym i przesłane do zatwierdzenia były gromadzone w księgach nieruchomości – *крепостная книга*, które zakładano corocznie, oddzielnie dla każdego powiatu oraz miasta powiatowego<sup>36</sup>. Z kolei w rejestrach wieczystych – *реестр крепостных дел*, również prowadzonych oddzielnie dla każdego miasta powiatowego i powiatu, odnotowywano: nazwę nieruchomości, adres, nazwisko właściciela, wszelkie zmiany i ograniczenia prawa własności oraz wpisywano rejestry zatwierdzonych umów notarialnych<sup>37</sup>.

Niezależnie od ksiąg aktów wieczystych umowy nadsyłane do urzędu Starszego Notariusza w celu zatwierdzenia gromadzone były w tzw. aktach czynności. Zakładane były na każdą oddzielną sprawę i zawierały – obok treści umowy – korespondencję i dodatkową dokumentację niezbędną do jej zatwierdzenia. Obwoluty akt posiadały adnotacje o numerze, pod którym odnotowywano zatwierdzoną umowę w księdze wieczystej, a wpis tej umowy wewnątrz poszytu z daną sprawą zawierał także informację o stronie i numerze, pod którym umieszczono pierwszy jej wpis w księdze wieczystej.

Po zatwierdzeniu umowy notarialnej i wpisaniu tej decyzji do rejestru wieczystego strona otrzymywała jej wypis z formułą, która w tłumaczeniu na język polski brzmi następująco: „wypis ten zgodny słowo w słowo z aktem wniesionym do księgi wieczystej, zapisanym w księdze wpisów i kopii za ... rok pod nr ... Odnotowany w rejestrze wieczystym dla powiatu ..., stronica ... i wydany data”. Wypis aktu notarialnego, wraz z powyższą formułą, był dokumentem wiary

33 *Высочайшее утвержденное... 14 Апрелья 1866 года*, punkt: 161, s. 358.

34 W rosyjskim prawie notarialnym nie obowiązywała zasada rękojmi wiary publicznej, która zakładała, że osoba nabywająca nieruchomość może stać się jej właścicielem, pomimo, że nie posiadała wiedzy o faktycznym jej właścicielu.

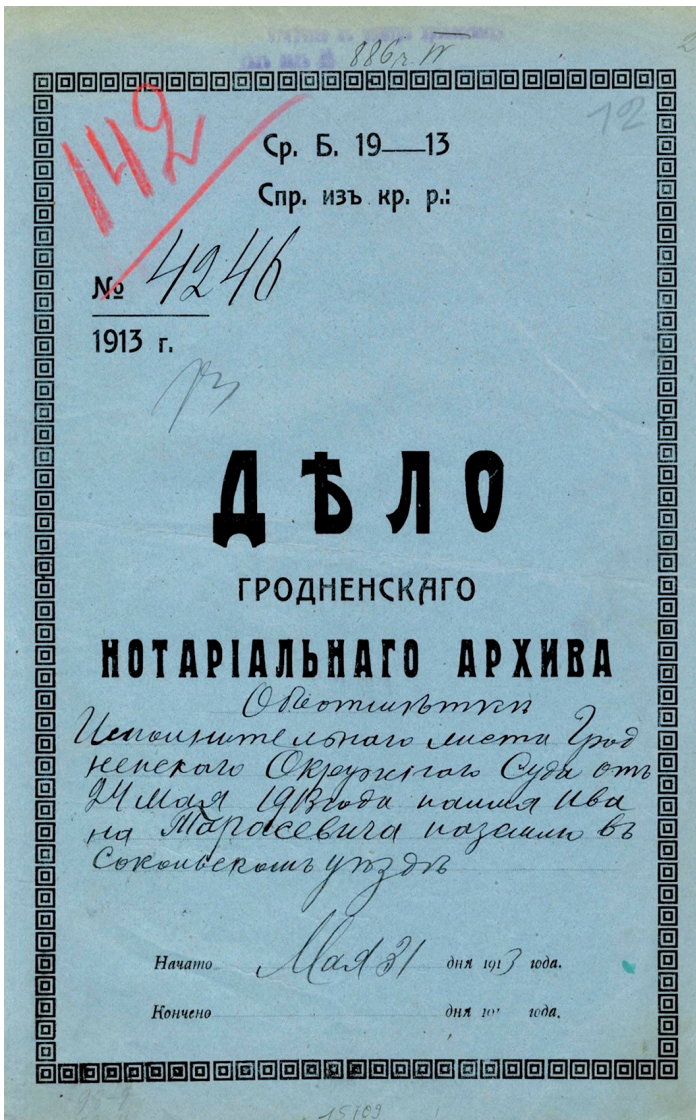
35 J. Szumski, *Inwentarz...*, s. 8.

36 Zespół akt Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie (dalej: APB SNSOG) obejmuje dokumentację wytworzoną przez notariuszy z trzech zachodnich powiatów guberni grodzieńskiej: białostockiego, bielskiego i sokólskiego. Dodatkowo wyodrębniono akty notarialne dla miast powiatowych: Białegostoku, Bielska Podlaskiego i Sokółki.

37 D. Malec, op. cit., s. 80.

publicznej i stanowił podstawę do dokonania wszelkich rodzajów czynności urzędowych związanych z daną nieruchomością<sup>38</sup>.

Ilustracja 2. Obwoluta akt sprawy notarialnej zarchiwizowanej w archiwum Starszego Notariusza przy sądzie okręgowym. Sprawa dotyczy wprowadzenia Iwana Tarasewicza we własność nieruchomości w powiecie sokólskim z 24 maja 1913 r. W lewym górnym rogu znajduje się numer, pod którym odnotowano sprawę w rejestrze wieczystym: nr 4246 – z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, *Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie*, nr zesp. 280, sygnatura: 350, karta: 12.



<sup>38</sup> J. Szumski, *Inwentarz...*, s. 9.

## Procedury sporządzania aktu notarialnego

Podczas sporządzania wypisu, kopii lub zaświadczenia notariusze zobowiązani byli zaopatrzyć je w pieczęć z wizerunkiem herbu guberni. W otoku pieczęci zamieszczano informacje odnośnie imienia i nazwiska notariusza oraz nazwy miasta lub powiatu, w którym urzędował. Wpisywano również numer, pod którym akt figurował w rejestrze oraz datę wydania dokumentu. Akty zapisywane na kilku stronach były przesnurowywane, numerowane i zabezpieczone przez notariusza<sup>39</sup>.

Wszystkie akty i poświadczenia opracowywane przez notariusza zawierały informacje odnośnie: daty dziennej sporządzenia dokumentu, imienia, nazwiska, *otczestwa* notariusza, miejsca zamieszkania oraz jego własnoręczny, czytelny podpis. Ponadto, wprowadzano dane o stronach zawierających transakcję na podobnym poziomie szczegółowości: imienia, nazwiska, *otczestwa*, stanu społecznego, miejsce zamieszkania. W przypadku osób biorących udział w spisywaniu aktu, których tożsamość nie była znana, ich dane osobowe poświadczaly dwie inne osoby znane notariuszowi. Informacja o poświadczeniu tożsamości znajdowała się w treści aktu. Ustawa zakazywała notariuszowi wykonywania świadczeń notarialnych wobec własnej rodziny pod sankcją nieważności transakcji<sup>40</sup>.

Podczas zawierania umowy kupna-sprzedaży wymagana była obecność trzech świadków. Świadcami mogły zostać wyłącznie osoby pełnoletnie, piśmienne i znane notariuszowi osobiście lub przedstawiające dokumenty tożsamości. Rolę świadków nie mogli pełnić: niewidomi, niesłyszący, niemi, niezrównoważeni, psychicznie chorzy, nieznający języka rosyjskiego, spokrewnieni z notariuszem lub osobami zawierającymi transakcję oraz zatrudnieni w kantorze notariusza<sup>41</sup>.

Osoby zawierające umowę, prezentowali notariuszowi projekt transakcji oraz warunki, które mają spełnić obie strony. W treści projektu wymieniano wszystkie dokumenty niezbędne do realizacji transakcji: pełnomocnictwa, dowody tożsamości i inne. Notariusz musiał zapytać ustnie uczestników transakcji, czy rozumieją zamysł i znaczenie zaproponowanego projektu oraz czy działają w dobrej wierze. Projekt umowy był odczytywany przez notariusza stronom oraz świadkom. Wszelkie poprawki, dopiski naniesione w akcie omawiano na końcu dokumentu. Po uzyskaniu akceptacji osób zainteresowanych oraz wniesieniu opłat notarialnych, projekt aktu włączano do księgi aktowej. Na dokumencie swoje podpisy składali uczestnicy oraz świadkowie zawarcia transakcji<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> *Высочайше утвержденное... 14 Апрелья 1866 года*, punkty: 68, 69, s. 352.

<sup>40</sup> *Ibidem*, punkty: 72, 73, 74, 75, s. 352.

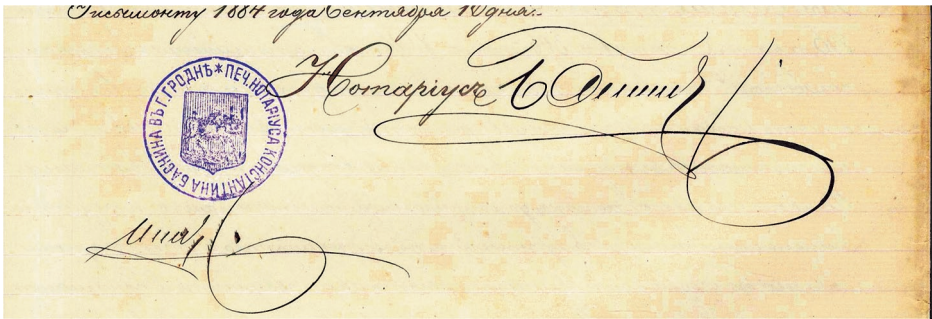
<sup>41</sup> *Ibidem*, punkty: 84, 87, s. 353.

<sup>42</sup> *Ibidem*, punkty: 88, 89, 93, 95, 96, 101, 104, 112, s. 353-354.



Wypis aktu lub jego kopia mogły zostać sporządzone tylko uczestnikowi transakcji lub osobom upoważnionym. Wydanie wypisu lub kopii każdorazowo było rejestrowane przez notariusza w księgach aktowych przez naniesienie imienia i nazwiska osoby, która kopię lub wypis otrzymała<sup>43</sup>. Ponadto, w trakcie wydawania aktu, notariusze opatrywali je pieczęcią z wizerunkiem gubernialnego herbu. W otoku pieczęci zamieszczone było imię i nazwisko notariusza oraz nazwa miasta lub powiatu, w którym urzędował (ilustracje: 3 i 4)<sup>44</sup>.

Ilustracja 3. Uwierzytelniająca pieczęć tuszowa notariusza grodzieńskiego Konstantego Basnina. W otoku zamieszczona informacja o właścicielu pieczęci oraz siedzibie jego urzędowania. Na środku pieczęci znajduje się wizerunek herbu guberni grodzieńskiej. Z lewej strony pieczęci widnieje własnoręczny podpis notariusza – z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, *Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie*, nr zesp. 280, sygnatura: 287, k. 113v.



Ilustracja 4. Pieczęć lakowa uwierzytelniająca i zabezpieczająca akta sprawy prowadzonej przez notariusza grodzieńskiego Konstantego Basnina. Obok pieczęci odręcznie zapisana informacja o zabezpieczeniu dokumentów poprzez nadanie numeracji pojedynczym stronom, przesznurowanie akt spraw i zalakowaniem pieczęcią własnościową notariusza, z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, *Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie*, nr zesp. 280, sygnatura: 287, k. 113v.



<sup>43</sup> Wypisy akt mogły być sporządzane, w wyjątkowych przypadkach, dla sądów. Służyły one jako materiał dowodowy w toczących się sprawach – *Высочайше утвержденное... 14 Апрелья 1866 года*, punkty: 116, 122, 124, 136, s. 355.

<sup>44</sup> *Высочайше утвержденное... 14 Апрелья 1866 года*, punkty: 24, 25, s. 348.

Notariusze mogli również wystawiać (na wniosek) poświadczenia dotyczące: wierności kopii z oryginałem, autentyczności podpisów na dokumencie, figurowaniu danej osoby w ewidencji żywych, terminów złożenia dokumentów w kantorze notariusza.

Starszy Notariusz był informowany przez podległych mu notariuszy o sporządzeniu każdej umowy notarialnej. Sporządzony akt notarialny lub jego wypis z księgi aktowej, aby nabrał mocy prawnej, musiał zostać zatwierdzony w ciągu roku przez Starszego Notariusza, który sprawdzał autentyczność dostarczonego dokumentu poprzez zliczenie podpisów i pieczęci notariusza wystawiającego dokument. Starszy Notariusz weryfikował również stan zadłużenia lub ewentualnie inne obciążenia ciężące na nieruchomości. W przypadku pozytywnego sprawdzenia, pobierał opłaty skarbowe (*пошлины*) oraz sporządzał na wypisie nadpis o zatwierdzeniu dokumentu. Następnie uzupełniał rejestr hipoteczny o dane dotyczące: nabywcy, numeru aktu w księdze nieruchomości oraz daty jego ustanowienia.

Ustawa z 1866 r. uwzględniała możliwość złożenia skargi na działalność notariuszy. Zażalenie należało skierować, w ciągu dwóch tygodni (od momentu sporządzenia aktu notarialnego) do sądu okręgowego. Adresatem skargi byli bezpośrednio notariusze, którzy zobowiązani zostali do ustosunkowania się wobec niej w ciągu siedmiu dni<sup>45</sup>.

## Opłaty notarialne

Realizacja transakcji notarialnych wiązała się z różnego typu opłatami ciężącymi na jej uczestnikach. Na koszty sporządzenia aktu wpływały dwa czynniki: cena urzędowego papieru (*гербовая бумага*) i rodzaj dokumentu. Pobierane były należności związane z opłatą stemplową przy sporządzeniu aktu, opłatą od aktów notarialnych oraz płacą notariusza za wykonanie czynności notarialnych w postaci sporządzenia: aktu, poświadczenia, wydania kopii i wypisu z notarialnego archiwum oraz za wykonanie wypisów i kopii z ksiąg i rejestrów wieczystych. Podczas zatwierdzenia transakcji dotyczących nieruchomości należało wpłacić odrębną *poszlinę* w wysokości 3 rubli za każdą stronę aktu. Dochód z opłat skarbowych trafiał do miejscowej izby skarbowej. Taksa należna notariuszom była ustalana przez porozumienie między Ministerstwami: Finansów, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości. Dochód roczny notariuszy urzędujących w stolicy i miastach gubernialnych oscylował w granicach 2 400 rubli, a w miastach powiatowych wynosił do 1 200 rubli<sup>46</sup>. Wynagrodzenie notariuszy

<sup>45</sup> *Высочайше утвержденное...14 Апрелья 1866 года*, punkty: 62, 63, 64, 128, 161, 165, 168, 169, s. 352, 356, 358.

<sup>46</sup> R. Sikorski, op. cit., s. 112-113; D. Malec, *Notariat w II Rzeczypospolitej*, s. 112; *Высочайше утвержденное...14 Апрелья 1866 года*, punkty: 209, 210, s. 361.

było porównywane z pensją, którą otrzymywali urzędnicy pracujący w sądownictwie<sup>47</sup>. W urzędach gubernialnych wynagrodzenie zbliżone do notariuszy otrzymywali: dyrektor wydziału: 2 500 rubli, inżynier gubernialny – 1 300 rubli, naczelnik więzienia gubernialnego – 1 000 rubli. Płaca notariuszy była stosunkowo wysoka w porównaniu z pensją funkcjonariuszy miejskich<sup>48</sup>. Uwzględniając takie czynniki jak siła nabywczą rubla, ceny produktów spożywczych i przemysłowych, wysokość czynszów oraz opłat za wynajem nieruchomości, należy stwierdzić, że wykonywanie zawodu notariusza było stosunkowo intratnym zajęciem<sup>49</sup>.

### **Charakterystyka archiwalno-ustrojowa zespołu: Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie**

W guberni grodzieńskiej urząd Starszego Notariusza przy Sądzie Okręgowym w Grodnie utworzono dopiero w 1883 r. Spowodowane to było późnym wprowadzeniem w życie reformy sądownictwa w dziewięciu zachodnich guberniach. Urząd Starszego Notariusza przy Sądzie Okręgowym w Grodnie funkcjonował do połowy 1915 r. Formalnie jednak nie został zlikwidowany. Działalność wznowił po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i utworzeniu w 1919 r. grodzieńskiego okręgu sądowego. Ustawa z 31 lipca 1919 r. o utworzeniu białostockiego okręgu sądowego na obszarze zachodnich powiatów byłej guberni grodzieńskiej: białostockim, bielskim i sokólskim wprowadziła tam jako obowiązujący – system hipoteczny oparty na ustawie z 1818 r.<sup>50</sup>

Na terenie państwa polskiego urzędy Starszych Notariuszy przetrwały do 1928 r. Ich działalność została na krótko przerwana rozporządzeniem Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich z 1 kwietnia 1920 r. o zniesieniu na wschodnich terenach Polski aktów wieczystych i systemów notarialnej rejestracji. Jednak

<sup>47</sup> W 1908 r. sędzia śledczy zarabiał 2 400 rubli, sekretarz sądu okręgowego – 1 500 rubli. Natomiast pomocnik sekretarza oraz tłumacz przy izbach sądowych – 1 000 rubli. S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1816–1914*, Poznań 1949, s. 114–120.

<sup>48</sup> Dla porównania, płaca roczna kasjera zarządu miejskiego w Warszawie w 1864 r. wynosiła 1 200 rubli, z kolei miejskiego buchaltera – 1 000 rubli. Z zarobkami zarządu kontrastowała płaca urzędników magistrackich niższego szczebla: kancelistów i pisarzy, których pensja oscylowała wokół 210–230 rubli. S. Siegel, op. cit., s. 124–126.

<sup>49</sup> W drugiej połowie XIX w. roczna opłata czynszowa ciążyąca na jednopokojowym mieszkaniu w Warszawie wynosiła przeciętnie ok. 60 rubli. Ceny wybranych produktów spożywczych kształtowały się w sposób następujący: 1 funt (ok. 0,4 kg) chleba pyłowego – 4 ruble, 1 funt wieprzowiny – 13 rubli, 1 funt masła – 34 kopiejki. A. Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 2006, s. 223–227.

<sup>50</sup> Ustawa hipoteczna z 1818 roku nadawała notariuszom w miastach, w których znajdowały się trybunały cywilne tytuł rejentów kancelarii ziemskich. Notariuszy połączono z organizacją hipoteki. Akta i wnioski hipoteczne stawały się dokumentami wiary publicznej po zatwierdzeniu ich przez zwierzchność hipoteczną. Natomiast według ustawy z 1866 r. wypisy wydawane przez notariusza miały charakter akt wieczystych. Instytucja hipoteki w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego wówczas nie funkcjonowała. R. Sikorski, op. cit., s. 43;

w listopadzie 1920 r. przywrócono dawny rosyjski tryb zatwierdzania umów notarialnych dotyczących nieruchomości zachowując – równolegle – system hipoteczny. Urzędnicy, którzy zatwierdzali i rejestrowali akty na podstawie rosyjskiej ustawy notarialnej z 1866 r. nosili po 1920 r. nazwę „zastępców starszych notariuszy”. Urzędy zastępców Starszych Notariuszy istniały przy sądach okręgowych w: Grodnie, Łucku, Nowogrodku i Pińsku. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 2 lutego 1928 r. znosiło te urzędy, wprowadzając we wszystkich wschodnich województwach polski system hipoteczny<sup>51</sup>.

Zespół akt Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie, przechowywany w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku, obejmuje dokumentację wytworzoną w okresie 1883–1915 r. Dokumenty wcześniejsze (z lat 1581–1882) sporządzone zostały przez władze administracyjne, sądowe i osoby prywatne. Dokumentowały one prawo do własności i były dołączane do akt spraw. Z kolei akty z okresu 1920–1930 składają się z korespondencji kierowanej do Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Białymstoku przez osoby zainteresowane.

Zespół nie obejmuje ksiąg i rejestrów wieczystych oraz dokumentacji ewidencyjnej funkcjonującej w registraturze urzędu. Zachowane dokumenty tworzą akta czynności Starszego Notariusza, które stanowią typowe akty spraw zakładane w kancelarii. Sygnaturą akt był numer, pod którym zarejestrowano sprawę w obrębie roku. Obwoluty akt posiadały adnotacje o numerze, pod którym odnotowywano zatwierdzoną umowę notarialną w rejestrze wieczystym. Dokumentacja wytworzona w kancelarii urzędu Starszego Notariusza w Grodnie dotyczyła wyłącznie nabycia, zbycia i ograniczenia praw własności do nieruchomości. Najczęściej występują akty kupna-sprzedaży, które można podzielić na dwie kategorie: *купчая крепость* i *данная крепость*. Pierwsze obejmowały typowe umowy kupna-sprzedaży. Natomiast *Данная крепость* dotyczyła umów, na podstawie których zmiana prawa własności odbywała się w trybie przymusowym<sup>52</sup>.

Część akt tworzyło *заставные крепости*. Związane były z zaciąganiem przez właściciela nieruchomości kredytu przez tzw. akt zastawu. W zespole występują również akta darowizn – *дарственные записи*, podziału nieruchomości otrzymanej w spadku – *раздельная запись* oraz testamenty. W przypadku

<sup>51</sup> S. Góra, *Projekt ustawy notariatu*, „Przegląd Notarialny” 1922, nr 1, s. 9-39; J. Szumski, *Inwentarz...*, s. 9-10.

<sup>52</sup> Przykładem pierwszego typu umowy kupna-sprzedaży jest transakcja zawarta w 1891 r., dotycząca nabycia przez fabrykanta Artura Hasbacha od hrabiny Zofii Rydygier – właścicielki dóbr dojlidzkich, ponad 15 dziesięcin gruntów, na których znajdowały się zabudowania fabryki włókienniczej, należącej do niemieckiego fabrykanta – APB SNSOG, sygn. 134, k. 79-82. Natomiast przykładem umowy przymusowej sprzedaży jest transakcja zbycia majątku instrukcyjnego Straż (w powiecie sokólskim) należącego do registratora kolegijskiego Hieronima Michajłowicza Żiramskiego na rzecz ziemianki Marii Androsiuk, w poczet spłacenia zaległych długów. 1892 r. – APB SNSOG, sygn. 296, k. 115-116v.

testamentów Starszy Notariusz rejestrował wyrok Sądu Okręgowego w Grodnie w sprawie ich zatwierdzenia<sup>53</sup>.

## **Budowa dokumentów notarialnych na przykładzie akt zespołu Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie**

Analizie zostały poddane wybrane akty notarialne z zespołu Starszego Notariusza Sądu Okręgowego w Grodnie. Wytypowane dokumenty w postaci umowy kupna-sprzedaży nieruchomości, testamentu, aktu darowizny, należą do materiałów notarialnych typowych. Strukturę pojedynczego dokumentu notarialnego można podzielić na kilka segmentów, które są typowe dla tego typu dokumentacji:

1. dane nagłówkowe;
2. informacje personalne oraz adresowe notariusza;
3. informacje personalne uczestników czynności prawnej;
4. sposób ustalenia tożsamości stawających przez notariusza;
5. oświadczenie woli stawających i inne informacje, oświadczenia, postanowienia, zobowiązania, realizacji określonej czynności prawnej;
6. stwierdzenie o odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu aktu notarialnego;
7. wykaz osób stawających do aktu notarialnego, którzy złożyli podpisy;
8. postanowienia dotyczące opłat i podatków;
9. podpis notariusza<sup>54</sup>.

Pierwsze cztery elementy dotyczą komparycji aktu notarialnego, która pełni rolę „wstępu” poprzedzającego treść właściwą dokumentu prawnego. Komparycja jest etapem przygotowawczym, prowadzącym do punktu kulminacyjnego całej czynności prawnej, którego zwieńczeniem jest oświadczenie woli osób fizycznych lub reprezentantów instytucji (np. towarzystwo akcyjne, koleje państwowe) posiadających zdolność do czynności prawnych. Obejmuje dane nagłówkowe, delimitacje czasowe i przestrzenne, imię i nazwisko oraz dane adresowe notariusza, informacje personalne odnoszące się do pozostałych uczestników aktu notarialnego oraz informacje notariusza o sposobie ustalenia tożsamości tych osób<sup>55</sup>. Po komparycji zamieszcza się treść zasadniczą umowy notarialnej. Ten fragment aktu zawiera informacje o postawie prawnej, na mocy której czynność notarialna może zostać zrealizowana. Ostatnie elementy aktu notarialnego dotyczą deklaracji notariusza o odczytaniu projektu umowy, częściowym powtórzeniem informacji zawartych w komparycji, a mianowicie ponowne wymie-

<sup>53</sup> J. Szumski, *Inwentarz...*, s. 13-14.

<sup>54</sup> A. Dunin-Dudkowska, *Akt notarialny...*, s. 83; W. Chojnowski, A. Jarzęcki, *Wzory aktów i innych dokumentów notarialnych*, Warszawa 1971, s. 40-42, 63-66.

<sup>55</sup> A. Dunin-Dudkowska, *Akt notarialny...*, s. 102.



nienie uczestników transakcji. Ponadto zamieszcza się kompleksowe informacje o wszystkich opłatach ciążących na zleceniodawcach. Finalnym elementem projektu umowy jest własnoręczny podpis notariusza oraz pieczęć notarialna uwierzytelniająca umowę.

### *Umowa kupna-sprzedaży*

Analizie poddano umowę sprzedaży z 16 sierpnia 1890 r. działki ziemi o powierzchni 9 dziesięcin (około 9,8 ha) położonej w uroczysku „Dubowik”, należącej do majątku instrukcyjnego Słójka, w powiecie sokólskim<sup>56</sup>. Sprzedawcą nieruchomości ziemskiej był Stanisław Andrejewicz Truskowski – pełnomocnik rzeczywistego radcy stanu – Aleksandra Aleksandrowicza Annienkowa, właściciela majątku. Nabywczynią działki była włościanka Karolina Andrejewa Łuszczewska, zamieszkała we wsi Dubowik. Nieruchomość została sprzedana za cenę 700 rubli srebrem<sup>57</sup>.

Pierwsza część komparycji aktu – dane nagłówkowe – składają się z następujących elementów: znaczek skarbowy (*гербовая марка*) – zamieszczony w lewym górnym rogu aktu (1a), na którym odcisnięto pieczęć okrągłą notariusza, sporządzającego umowę (1b). W otoku pieczęci wpisano imię i nazwisko notariusza oraz rejon jego działania (nazwa powiatu). W środkowej części nagłówka zapisana jest informacja o formie kancelaryjnej sporządzonego dokumentu: wypis, kopia lub zaświadczenie. W przypadku wypisu – nazwa księgi aktowej nieruchomości, z której sporządzono wypis, z uwzględnieniem daty rocznej, paginacji stron oraz numeru aktu w księdze (1c i 1d).

Sporządzanie aktów notarialnych odbywało się w kantorze notariusza lub u osób prywatnych, z zastrzeżeniem akt dotyczących ograniczenia praw własności. Dokumentacja tego typu miała być spisywana wyłącznie u notariuszy<sup>58</sup>. Dalsza część komparycji zawierała informacje na temat: daty i miejsca spisania aktu oraz imienia i nazwiska notariusza sporządzającego dokument z wyszczególnieniem adresu siedziby jego biura notarialnego (tzw. kantoru). Następnie są wymienione osoby, pomiędzy którymi została zawarta umowa (imiona, *otczestwa* i nazwiska, status społeczny, miejsce zamieszkania) oraz świadkowie obecni podczas spisania aktu. Notariusz ustala tożsamość przybyłych osób na podstawie przedłożonych pełnomocnictw lub oświadcza, że uczestnicy są mu osobiście znani.

<sup>56</sup> Słójka o pow. 728 dziesięcin należała do tzw. majątków instrukcyjnych. Została wytypowana przez władze gubernialne, zgodnie z Instrukcją z 23 lipca 1865 r., na ulgową sprzedaż urzędnikom państwowym i wojskowym rosyjskiego pochodzenia, za zasługi podczas tłumienia powstania styczniowego (patrz: J. Danieluk, *Majątki instrukcyjne na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego: stan badań oraz postulaty badawcze*, „Rocznik Lituanistyczny” 2017, t. 3, s. 239-257.

<sup>57</sup> APB, SNSOG, nr zesp. 280, sygn. 293, k. 155-156v.

<sup>58</sup> R. Sikorski, op. cit., s. 112.

W dalszej części dokumentu zapisana jest treść zasadnicza aktu. Przedmiotem umowy kupna-sprzedaży może być posiadłość ziemska (cały majątek lub jego część), geodezyjnie wydzielona działka ziemi lub lasu, dom mieszkalny, budynki gospodarcze. Nierzadko przy zakupie całego majątku ziemskiego odnotowywane jest również mienie ruchome w postaci sprzętu gospodarczego lub domowego, inwentarza żywego i innych. Wyjaśnione są również okoliczności nabycia przez dotychczasowego właściciela sprzedawanej nieruchomości lub majątku ruchomego przez wymienienie wszystkich dokumentów sankcjonujących aktualną własność. Notariusz zobowiązany był uwzględnić ewentualne zadłużenia ciężące na nieruchomości: zobowiązania wobec banku, terminy uiszczania należności kredytowych. W przypadku kiedy własność nieruchomości podlegała ograniczeniom, należało przywołać odpowiednie przepisy prawne (np. Instrukcja z 23 lipca 1865 r. lub Ukaz z 10 grudnia 1865 r.<sup>59</sup>). Wówczas notariusz winien był przytoczyć podstawę prawną i wymienić treść konkretnych artykułów regulujących możliwość sprzedaży własności.

Po treści właściwej notariusz zapisuje formułę mówiącą o odczytaniu, zrozumieniu oraz zaakceptowaniu projektu aktu przez uczestników zawarcia transakcji. Ponownie wymienieni zostają z imienia i nazwiska wszyscy biorący udział w transakcji.

Na końcu umowy odnotowywano wysokość opłat skarbowych oraz należności dla notariusza ze wskazaniem osób, na których ciąży zobowiązanie rozliczenia kosztów wszystkich czynności. Na odwrocie ostatniej strony odcisnięta jest kwadratowa, opisowa pieczęć tuszowa poświadczająca wniesienie opłat urzędowych tzw. *poszlin* za sporządzenie.

59 *Инструкция о порядкъ продажи казенныхъ земель въ западныхъ губерняхъ лицамъ русскаго происхождения, служащим в томъ краѣ или желающимъ водвориться на постоянное жительство*, [w:] *Сборник правительственныхъ распоряженій по водворенію русскихъ землевладѣльцевъ въ Сѣверо-Западномъ Краѣ*, Вильна 1886, s. 32-38; J. Danieluk, *Majątki instrukcyjne na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego: stan badań oraz postulaty badawcze*, „Rocznik Lituanistyczny” 2017, t. 3, s. 239-257; J. Szumski, *Instrukcyjne majątki ziemskie w powiecie sokólskim w latach 1867–1914. Problematyka prawno-własnościowa*, [w:] „Studia polsko-litewsko-białoruskie”, red. J. Tomaszewski, E. Smułkowa, H. Majecki, Warszawa 1988, s. 69-88; J. Smykowski, *Ukaz z 10 XII 1865 r. i jego konsekwencje dla stanu posiadania ziemiaństwa polskiego w zachodnich guberniach Imperium Rosyjskiego*, [w:] *Wilno i Kresy północno-wschodnie. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji w Białymstoku 14–17 IX 1994 r.*, red. E. Feliksiak, A. Mironowicz, t. 1, Białystok 1996 s. 111-125.



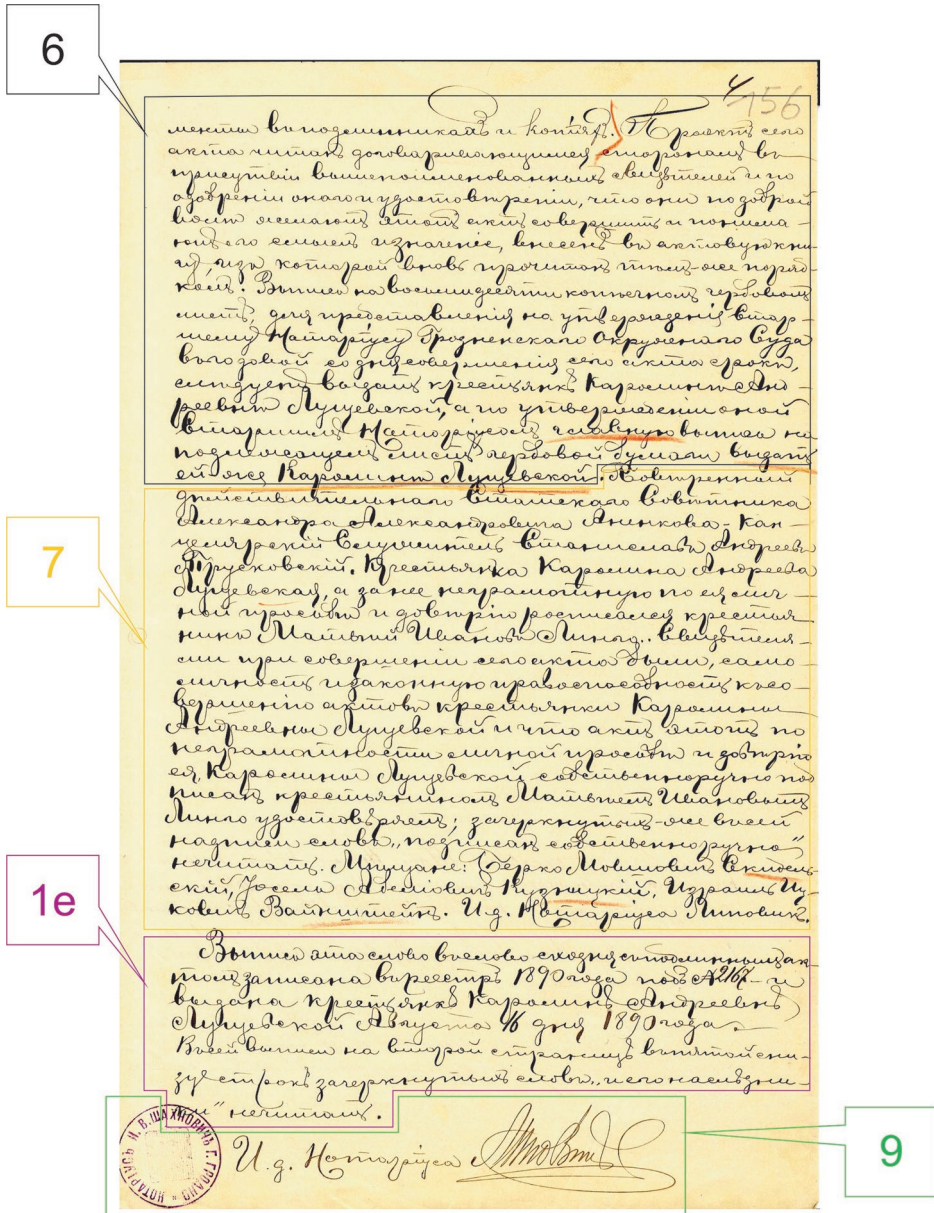
Ilustracja 5. Umowa sprzedaży działki ziemi o powierzchni około 9,8 ha, położonej w uroczysku „Dubownik”, wchodzącego w skład majątku Słójka, należącego do rzeczywistego radcy stanu – Aleksandra Aleksandrowicza Annienkowa – z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, *Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie*, nr zesp, 280, sygnatura: 293, k. 155-156.



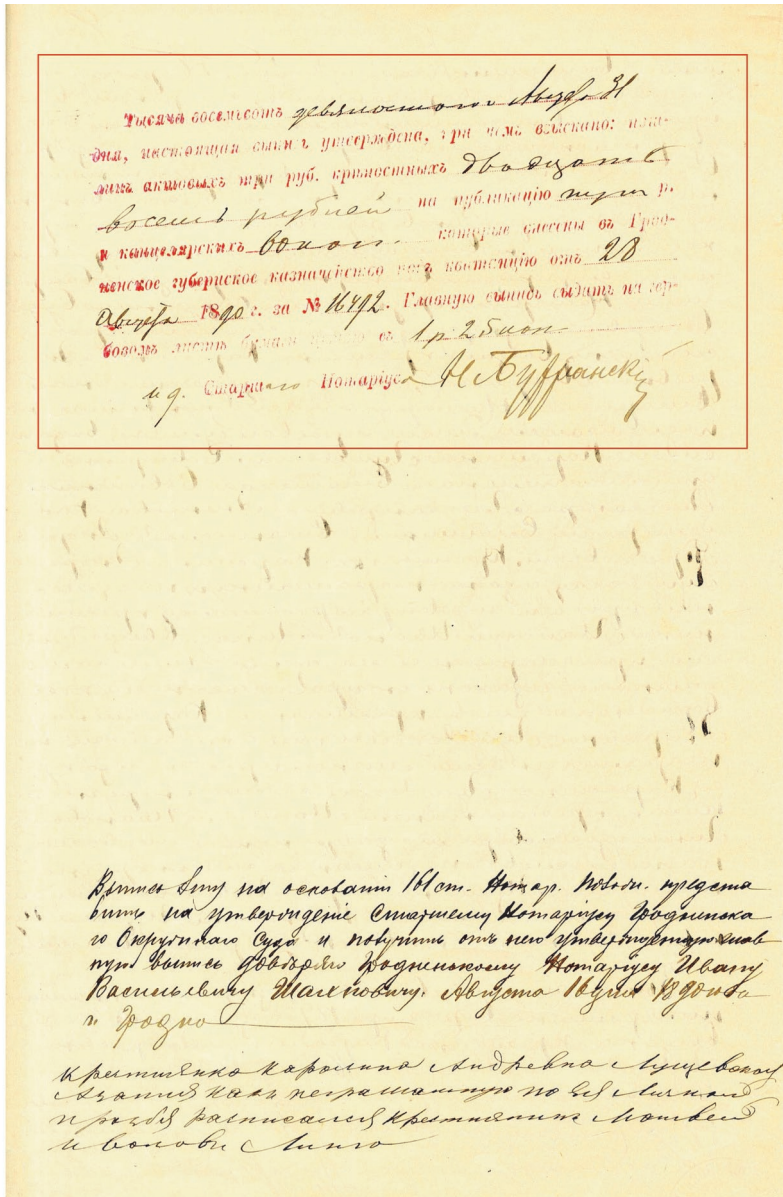
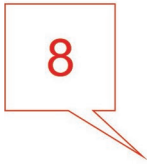




Ilustracja 5



## Ilustracja 5

**OBJAŚNIENIA (Ilustracja 5):**

**Ad 1a** – znaczek skarbowy (гербовая марка) w wysokości 80 kopiejek. Jest to koszt papieru skarbowego, na którym został wykonany wypis aktu notarialnego.

**Ad 1b** – pieczęć okrągła własnościowa i uwierzytelniająca notariusza grodzieńskiego Iwana Wasiliewicza Szachnowicza z nadpisaną datą wykonania odpisu – 16 sierpnia 1890 r.

**Ad 1c** – informacja o wykonaniu wypisu z księgi aktowej nieruchomości za 1890 r.

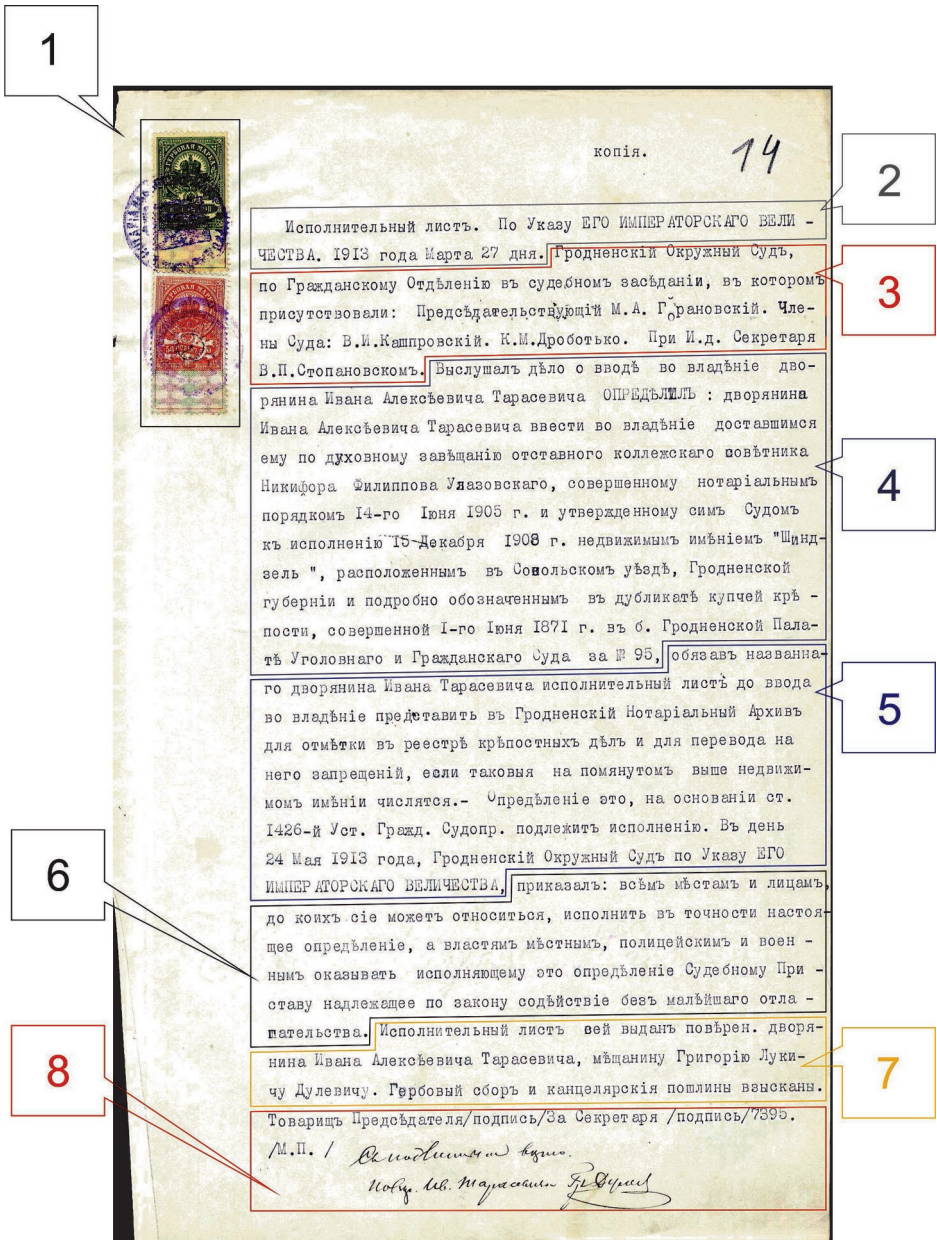
**Ad 1d** – dane ewidencyjne aktu notarialnego w księdze nieruchomości: numer wpisu: 233 oraz kolejne strony z paginacji księgi, na których akt jest zapisany: 125 i 126.

- Ad 1e – informacja o tym, że wypis został wpisany „słowo w słowo” do rejestru wieczystego z 1890 r. pod numerem 2167 oraz wydany włościance Karolinie Andrejewnie Łuszczewskiej w dniu 16 sierpnia 1890 r.
- Ad 2 – data i miejsce sporządzenia wypisu oraz dane notariusza: 16 sierpień 1890 rok, Nazary Emilianowicz Lipowik, pełniący obowiązki notariusza Iwana Wasiliewicza Szachnowicza. Akt spisano w kantorze notariusza Szachnowicza, zlokalizowanym przy ul. Sobornej w domu Jasienowskiego pod numerem 25 w Grodnie.
- Ad. 3-4 – wymienione zostały osoby zawierające transakcję, które są znane notariuszowi: pełnomocnik rzeczywistego radcy stanu Aleksandra Aleksandrowicza Anienkowa – kancelista Stanisław Andrejewicz Truskowski, zam. przy ul. Drowianej w Grodnie we własnym domu, działający na mocy pełnomocnictwa Anienkowa, wystawionego przez notariusza Józefa Stankiewicza, pracownika Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach w 27 listopada 1889 r. oraz nieznaną notariuszowi włościanka Karolina Andrejewa Łuszczewska, zam. we wsi Dubowik. Następnie wymienionych jest trzech świadków (mieszczan), nieznanych notariuszowi, których tożsamość poświadczyła Łuszczewska: Berko Mowszowicz Skidelski, zam. przy ul. Podolnej w domu Chachlina w Grodnie, Josel Abeliowicz Kuźnicki zam. przy Placu Rybnym w domu Dworeckiego w Grodnie oraz Izrael Ickowicz Wajnsztejn, zam. przy ul. Soborowej w domu Tarłowskiego w Grodnie.
- Ad. 5 – pełnomocnik Anienkowa – Truskowski sprzedał działkę ziemi o powierzchni 9 dziesięcin (ok. 9,8 ha) położoną w uroczysku „Dubowik” należącego do majątku instrukcyjnego Słójka, który został nabyty przez obecnego właściciela od państwa podczas transakcji zawartej w Sądzie Głównym w Grodnie 7 lipca 1867 r. Właściciel został wprowadzony we własność na mocy tzw. *вводного листа* z 17 sierpnia 1867 r., zaświadczonego przez Tymczasowy Oddział Zarządu Policyjnego Powiatu Sokólskiego. Łuszczewska zakupiła działkę za sumę 700 rubli. Nieruchomość była położona w uroczysku „Dubowik” w obrębie następujących granic: z jednej strony łąki należące do wsi: Sloje i Kozłowych Ługów, a z pozostałych trzech stron państwowa „supraska leśna dacza”. Łuszczewska zobowiązana jest przestrzegać zapisów Instrukcji z 23 lipca 1865 r. w zakresie wydzierżawienia, oddania pod zarząd oraz sprzedaży zakupionej działki<sup>60</sup>. Nieruchomość nie została wcześniej nikomu innemu sprzedana, przekazana oraz zastawiona.
- Ad. 6 – zamieszczona została informacja o tym, że projekt aktu z załączonymi dokumentami poświadczającymi aktualną własność wraz z pełnomocnictwami został przedłożony notariuszowi i zaakceptowany przez wszystkich uczestników transakcji. Następnie akt zredagowano, odczytano oraz ponownie wymieniono uczestników. Treść dokumentu notariusz wprowadził do księgi aktowej i ponownie odczytał. W ciągu roku umowa zostanie dostarczona Starszemu Notariuszowi Sądu Okręgowego w celu akceptacji. Wypis aktu wydano Karolinie Łuszczewskiej. Natomiast główny wypis nabywczy nieruchomości otrzyma po akceptacji umowy przez Starszego Notariusza.
- Ad. 7 – wymienieni zostali wszyscy uczestnicy transakcji, którzy złożyli własnoręczne podpisy. W przypadku osób niepiśmiennych, podpisu dokonywały osoby przez nich wyznaczone. W imieniu Karoliny Łuszczewskiej podpis złożył włościanin Matwiej Iwanow Lipko. Na końcu notariusz nanosi uwagi odnoszące się do skreśleń całych zdań lub pojedynczych wyrazów występujących w treści dokumentu, jednocześnie podając prawidłowy zapis pojedynczego słowa, zdania lub wyrażenia.
- Ad. 8 – opłaty urzędowe za sporządzoną umowę tzw. *poszliny* w wysokości 3 rubli pokrywa Karolina Łuszczewska. Ponadto uiszcza opłatę za nabycie nieruchomości – 28 rubli, za opublikowanie aktu – 3 ruble, koszty kancelaryjne – 8 rubli. Wszystkie wymienione sumy zostały wpłacone do grodzieńskiej izby skarbowej.
- Ad. 9 – pieczęć okrągła własnościowa i uwierzytelniająca notariusza grodzieńskiego Iwana Wasiliewicza Szachnowicza, obok pieczęci własnoręczny podpis pełniącego obowiązki notariusza Szachnowicza, Nazarego Lipowika.
- Ad. 9a – parafa Nazarego Lipowika.

<sup>60</sup> Szczegółowy opis Instrukcji z 23 lipca 1865 r. został zaprezentowany w publikacjach: J. Danieluk, op. cit., s. 239-257; Jerzy Szumski, *Instrukcyjne majątki...*, s. 69-88.



Ilustracja 6. *Исполнительный листъ*. Wprowadzenie ziemianina Iwana Aleksandrowicza Tarasewicza we własność majątku Szyndziel (powiat sokólski), zgodnie z zapisami testamentu dymisjonowanego radcy kolegiального Mikołaja Filipowa Ułazowskiego zatwierdzonego notarialnie 14 czerwca 1905 r. oraz przez Sąd Okręgowy 15 grudnia 1908 r., – z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, *Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie*, nr zesp. 280, sygnatura: 350, k. 14.



### *Akt wprowadzający we własność*

Spisanie umowy notarialnej kupna-sprzedaży było jednym z etapów prowadzących do zmiany własności. Wejście w posiadanie nieruchomości (*ввод во владение*) odbywało się przez wyrok sądowy (ilustracja 6.). Sprawa intromisji należała do kompetencji sądów okręgowych. Wprowadzenie we własność nastąpiło podczas specjalnego sądowego posiedzenia, którego uczestnikami byli: przewodniczący, dwóch członków sądu oraz sekretarz sądowy. W prezentowanym poniżej dokumencie wprowadzającym we własność wymieniona jest osoba, która nabyła nieruchomość oraz dokument, na mocy którego nastąpiło przejęcie własności (umowa kupna-sprzedaży, testament, akt darowizny, akt zastawu i inne). W kolejnej części listu wprowadzającego znajduje się opis nieruchomości lub mienia ruchomego, które jest przedmiotem intromisji. Nabywca zobowiązany jest dostarczyć rzeczony dokument do archiwum Starszego Notariusza, gdzie zostanie zarejestrowany w księdze rejestrów hipotecznych. Na końcu wymienione są osoby, którym jest on wydawany oraz wysokość opłat skarbowych. Akt jest sygnowany przez przewodniczącego posiedzenia sądowego oraz sekretarza.

#### OBJAŚNIENIA (Ilustracja 6):

Ad. 1 – Opłata stemplowa za sporządzenie kopii: pierwszy znaczek skarbowy o nominale – 75 kopiejek, drugi – 50 kopiejek.

Ad. 2 – tytuł dokumentu i data spisania – *Исполнительный лист*, 23 marca 1913 r.

Ad. 3 – miejsce zatwierdzenia dokumentu: siedziba Sądu Okręgowego w Grodnie oraz skład komisji orzekającej w osobach przewodniczącego, dwóch członków sądu oraz sekretarza, wszyscy wymienieni z nazwiska.

Ad. 4 – przedłożenie sprawy o wprowadzenie ziemianina Iwana Aleksandrowicza Tarasewicza we własność majątku Szyndziel, który otrzymał z mocy realizacji testamentu dymisjonowanego radcy kolegiального Nikifora Filipowa Ułazowskiego, zatwierdzonego przez Sąd Okręgowy w Grodnie w dniu 15 grudnia 1908 r. Opisane są również wcześniejsze okoliczności nabycia majątku przez testatora.

Ad. 5 – informacje o ewidencji i archiwizacji dokumentu: Tarasewicz zobowiązany został do dostarczenia listu wprowadzającego do grodzieńskiego notarialnego archiwum (tzn. archiwum Starszego Notariusza przy Sądzie Okręgowym w Grodnie) w celu jego rejestracji

Ad. 6 – nakaz sądu okręgowego o podporządkowaniu się postanowieniu wszystkim miejscowym władzom policyjnym, wojskowym i administracyjnym.

Ad. 7 – wypis listu został wydany pełnomocnikowi Iwana Tarasewicza – mieszczaninowi Grigorijowi Łukiczu Dulewiczu. Wszelkie opłaty skarbowe i kancelaryjne zostały uiszczzone.

Ad. 8 – własnoręczne podpisy przewodniczącego komisji oraz sekretarza sądowego.



### *Testament*

Testament jest rodzajem dokumentu, w którym zostało osobiście złożone oświadczenie woli testatora posiadającego pełną zdolnością do czynności prawnych. Ma on charakter jednostronnej i odwoławczej czynności prawnej, przez którą spadkodawca rozporządza swoim majątkiem na wypadek śmierci. Konstytutywną cechą testamentu jest wywoływanie skutków prawnych po śmierci testatora i pod warunkiem, że osoba uprawniona przeżyje spadkodawcę. Testament jest również aktem sformalizowanym, a brak zachowania określonej formy unieważnia czynność testowania. Spowodowane jest to potrzebą zapewnienia autentyczności testamentu i gwarancji, że został sporządzony dla wywołania określonych skutków prawnych<sup>61</sup>.

Testament notarialny<sup>62</sup> jest dokumentem publicznym i pisemnym, sporządzonym przez spisanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy w formie aktu notarialnego. Testator oświadcza swoją wolę przed notariuszem, spisującym akt notarialny, który następnie jest odczytywany, przyjęty i podpisany przez spadkodawcę, świadków i notariusza<sup>63</sup>.

Oprócz dyspozycji majątkowych, testator może również zobowiązać spadkobiercę do określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Może to być zapis o udziale w nieruchomości lub wypłaceniu określonej wartości spadku osobom wymienionym w testamencie w terminie ustalonym przez testatora. Ponadto, spadkodawca może powołać wykonawcę testamentu. Wykonawca taki powinien zarządzać majątkiem spadkowym, spłacać długi spadkowe, a w szczególności wykonywać zapisy i polecenia, a następnie wydać spadkobiercom majątek spadkowy. Do elementów fakultatywnych treści testamentu należą m.in. dyspozycje co do ciała i duszy testatora, polecenia związane z ceremoniałem pogrzebowym, a także rozważania na temat natury ludzkiej, śmiertelności człowieka i konieczności uporządkowania ziemskich spraw<sup>64</sup>.

Struktura testamentu notarialnego nieznaczenie odbiega od budowy umowy notarialnej. Testament sporządzony w formie aktu notarialnego obejmuje następujące segmenty strukturalne:

- 1) dane nagłówkowe;
- 2) informacje personalne oraz adresowe notariusza oraz data sporządzenia aktu;

<sup>61</sup> A. Dunin-Dudkowska, *Akt notarialny...*, s. 164-165; B. Żmigrodzka, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997, s. 11-12.

<sup>62</sup> Oprócz testamentu notarialnego występują testamety: holograficzny – własnoręcznie spisany przez testatora oraz allograficzny – sporządzany przed przedstawicielami administracji państwowej i dodatkowo w obecności dwóch świadków – B. Żmigrodzka, op. cit., s. 13.

<sup>63</sup> A. Dunin-Dudkowska, *Akt notarialny...*, s. 167; B. Żmigrodzka, op. cit., s. 13.

<sup>64</sup> B. Żmigrodzka, op. cit., s. 53-54.

- 3) informacje personalne testatora;
- 4) wykaz świadków oraz sposób ustalenia ich tożsamości przez notariusza;
- 5) dyspozycja: oświadczenie spadkodawcy o powołaniu do całości lub części spadku jednej lub kilku osób z wyszczególnieniem danych osobowych beneficjentów (imię, nazwisko, otczestwo, adres zamieszkania, stopień pokrewieństwa w stosunku do testatora);
- 6) odczytanie, przyjęcie i podpisanie testamentu notarialnego;
- 7) postanowienia dotyczące opłat i podatków;
- 8) tryb realizacji testamentu;
- 9) poświadczenie notarialne zgodności odpisu z oryginałem.

Analizie został poddany testament Anny Michajłowny Jefimowej, wdowy po rzeczywistym radcy stanu, właścicielki majątku instrukcyjnego Wysoki Stoczek, sporządzony w 1901 r. przez białostockiego notariusza Michała Aleksandrowicza Popowskiego (ilustracja 7)<sup>65</sup>.

---

<sup>65</sup> APB, SNSOG, sygn. 178, k. 21-22v; APB, *Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny*, nr zesp. 251, sygn. 219, k. 24-29.

Ilustracja 7. Testament Anny Michajłowny Jefimowej, wdowy po rzeczywisłym radcy stanu, właścicielki majątku instrukcyjnego Wysoki Stoczek, sporządzony w 1901 r. przez białostockiego notariusza Michała Aleksandrowicza Popowskiego – z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku, *Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie*, nr zesp. 280, sygnatura: 178, k. 21–22v.

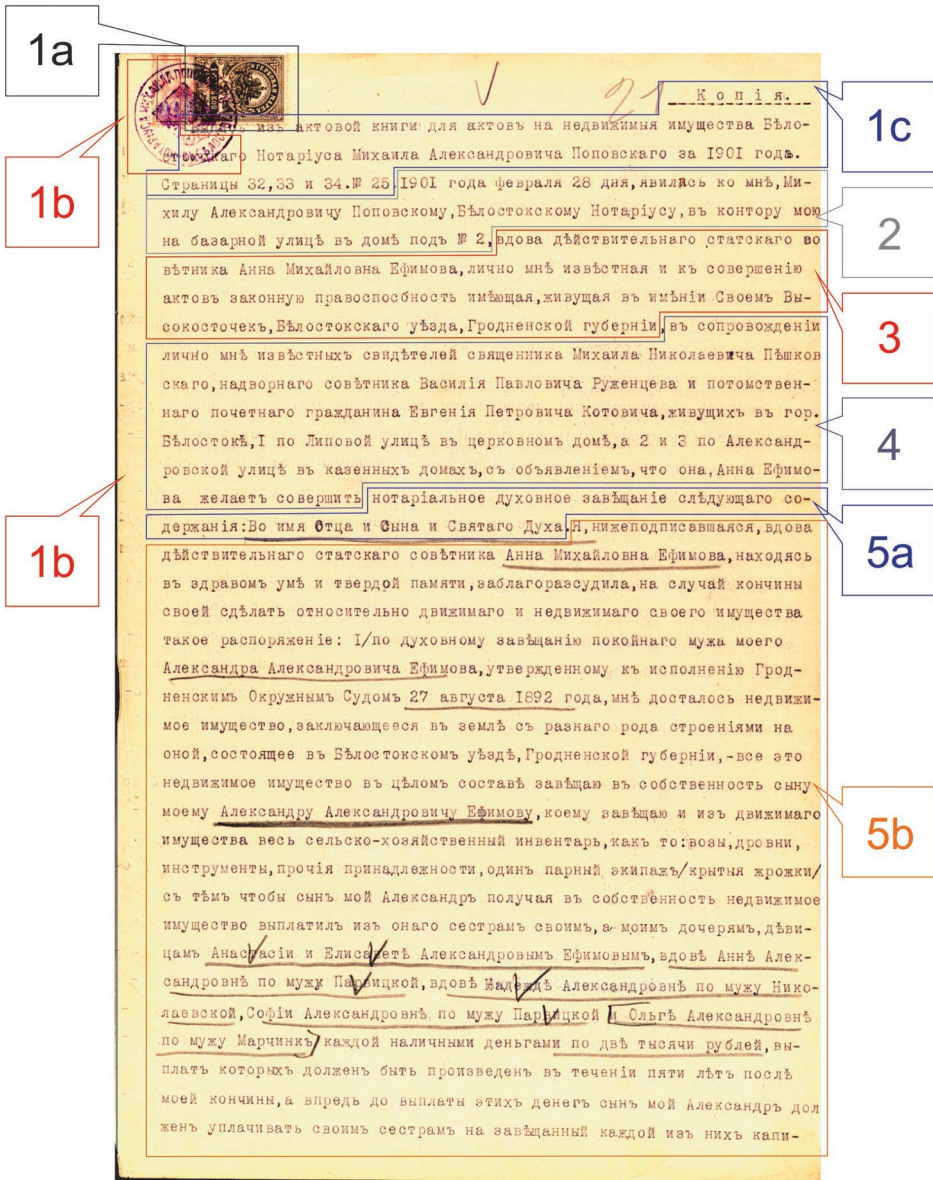


Иллюстрация 7.

5b

таль по пяти процентов годовых на сто руб. и платежи этих процентов должен быть произведен ежегодно. 2/дочерям моим дѣвицам и вдовам впредь до замужества взаимно получения означенных процентов предоставляется поселиться в усадьбѣ Високосточекъ для чего сын мой Александръ обязанъ свести для жительства существующій 2-хъ этажный флигель въ саду коего первый этажъ каменный, а второй деревянный; выдавать живущимъ въ томъ флигель на содержаніе ихъ по 50 р. въ мѣсяцъ на всѣхъ предоставить имъ право пользованія огородными овощами, какъ то: картофелемъ, капустой кореньями и прочими огородными продуктами, ягодами, съ правомъ продажи ихъ въ свою пользу; выдавать ежегодно изъ сада 10 пуд. яблокъ, 5 пуд. грушъ и 3 п. сливъ и отпускать на отопленіе дрова изъ лѣсовъ Калиновки и Марчука въ размѣрѣ дѣйствительной потребности. Означенныя дочери мои вправѣ держать четырехъ коровъ и лошадей для прокормленія которыхъ сынъ мой Александръ долженъ выдавать имъ соразмѣрное количество овса, сѣна и соломы но если онѣ не будутъ держать лошади, то имѣть право пользоваться лошадьми, экипажемъ и кучеромъ сына моего Александра. 3/Ремонтъ дома и службъ завѣданныхъ для пользованія дочерямъ моимъ, во все время, долженъ быть аккуратно производимъ сыномъ моимъ Александромъ, но въ случаѣ нежеланія дочерей моихъ поселиться въ этомъ домѣ то онѣ не вправѣ требовать за то отъ сына Александра никакого вознагражденія хотя бы домъ до ихъ поселенія состоялъ въ пользованіи сына моего Александра; на случай же истребленія того дома пожаромъ то независимымъ обязанностями Александра возобновить сгорѣвшее въ прежнемъ порядкѣ за счетъ страховой преміи, онъ Александръ, долженъ впредь до выстройки новаго помѣщенія предоставить дочерямъ моимъ не менѣе 4 комнаты и кухни. 4/при выходѣ которой либо изъ дочерей моихъ дѣвицы или вдовы въ замужество сынъ мой Александръ обязанъ выплатить каждой выходящей за мужа завѣданные ей двѣ тысячи руб. по ея востребованію, конечно если этой уплаты ранѣе не произведено. 5/дочери моей дѣвицѣ Анастасіи Александровнѣ Ефимовой, кромѣ завѣданныхъ ей двухъ тысячъ руб. въ благодарность за постоянную заботливость о моемъ здоровьи завѣдавъ въ ея пожизненное владѣніе каменный съ мезониномъ флигель обращенный къ дорогѣ съ нежилыми постройками къ нему принадлежащими выходящими на дорогу: коровникомъ, коньшней, экипажнымъ сараемъ, деревяннымъ сараемъ и прочими холодными службами въ одной связи находящимися; при чемъ и предоставляется право и сестрамъ живущимъ въ каменномъ флигель, выходящемъ въ садъ пользоваться выказанными холодными службами съ огороднымъ мѣстомъ въ длину отъ начала амбара до двора, а въ ширинѣ



Иллюстрация 7.

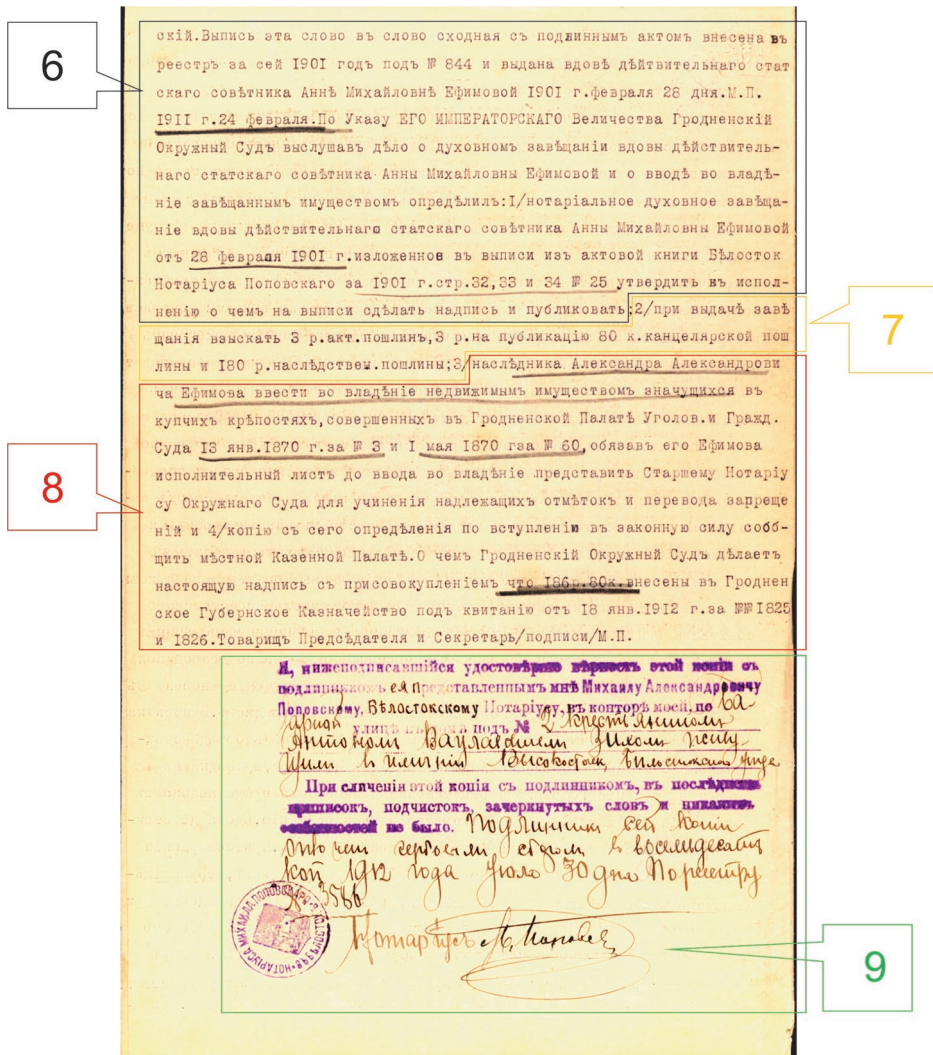
ну до садовой дорожки, съ правомъ извлеченія доходовъ изъ этого дома въ  
 свои личную пользу и кромѣ того завѣщаю въ ея, Анастасіи, исключительную  
 собственность роуль, ковры, всю обстановку моей квартиры, столовую, чайную  
 и кухонную посуду, брычку, сани, сѣбру, всё ульи пчелъ, всѣхъ коровъ, лошаде  
 свиней и всю домашнюю птицу, для которыхъ соответственное количество  
 корма долженъ выдавать сынъ мой Александръ. Все остальное оставшееся по  
 слѣ моей смерти завѣщаю въ собственность воѣмъ моимъ дочерямъ каждой  
 поровну и 6/Завѣщаю сыну моему Александру Ефимову все недвижимое имуще  
 ство, кромѣ определенныхъ выплатъ возлагаю на него личную обязанность  
 исполнить всѣ обязательства какъ мнѣ. личныя, такъ и лежація на завѣщан  
 номъ имѣніи не относя оныхъ нисколько на определенныхъ выплатъ дочерямъ  
 моимъ и вмѣстѣ съ тѣмъ прошу сына моего послѣ моей смерти похоронить  
 меня возлѣ незабвѣннаго мужа моего въ одномъ склѣпѣ съ нимъ и поставить  
 на могилѣ нашей памятникъ и за души наши совершать моленія. Выразивъ  
 послѣднюю волю свою, признавая на дѣлѣ своихъ благословеніе Сосподне  
 прошу ихъ жить между собою въ добромъ согласіи уважая другъ друга не  
 затѣвая никакихъ распрей. Къ любезному же сыну моему Александру еще об  
 рацаю мою искренню просьбу быть добрымъ братомъ для сестеръ своихъ за  
 ботиться о ихъ благополучіи и не причинять сестрамъ никакихъ обидъ и  
 лишеній. Цѣну всему завѣщанному имуществу предоставляю опредѣлить по  
 совѣсти при утвержденіи сего моего завѣщанія. Аминь. Проектъ сего духов  
 наго завѣщанія читанъ завѣщательницѣ вдовѣ дѣйствительнаго статскаго  
 совѣтника Аннѣ Михайловнѣ Ефимовой въ присутствіи вышепоименованныхъ  
 свидѣтелей и по одобреніи онаго и удостовѣреніи что она по доброй волѣ  
 желаетъ таковой совершить и понимать его смыслъ и значеніе внесены въ  
 актовую книгу изъ которой вновь прочитанъ тѣмъ же порядкомъ. Выпись на  
 80 коп. гербовомъ листѣ слѣдуетъ выдать завѣщательницѣ вдовѣ дѣйстви  
 тельнаго статскаго совѣтника Аннѣ Михайловнѣ Ефимовой, а со дня ея  
 смерти въ теченіе годового срока таковая должна быть представлена въ  
 подлежащій Окружный Судъ для утвержденія къ исполненію. Вдова дѣйстви  
 тельнаго статскаго совѣтника Анна Михайловна Ефимова. При совершеніи  
 сего духовнаго завѣщанія свидѣтелями были и удостовѣряемъ, что завѣща  
 тельница вдова дѣйствительнаго статскаго совѣтника Анна Михайловна Еф  
 имова находится въ здравомъ умѣ и твердой памяти и что завѣщаніе это  
 Ефимовой подписано собственноручно священникъ Михаила Николаевичъ  
 Пѣшковскій. Надворный совѣтникъ Василій Павловичъ Руженцевъ и потомствен  
 ный почетный гражданинъ Евгеній Петровичъ Котовичъ Нотариусъ М. Поповъ

Иллюстрация 7.

5b

6

Иллюстрация 7.





OBJAŚNIENIA (Ilustracja 7):

- Ad. 1a – znaczek skarbowy (*гербовая марка*) w wysokości 1 rubla i 25 kopiejek. Jest to koszt papieru skarbowego, na którym został wykonany wypis testamentu notarialnego.
- Ad 1b – pieczęć okrągła własnościowa i uwierzytelniająca notariusza białostockiego Michaiła Aleksandrowicza Popowskiego.
- Ad 1c – informacje ewidencyjne o wypisie z księgi nieruchomości notariusza Popowskiego za 1901 r. Podany został numer wpisu: 25 oraz kolejne strony z paginacji księgi, na których akt został zapisany: 32, 33, 34.
- Ad. 2 – data i miejsce sporządzenia wypisu oraz dane notariusza: 28 lutego 1901 roku, w kantorze notariusza białostockiego Michaiła Aleksandrowicza Popowskiego znajdującym się przy ul. Bazarnej nr 2 w Białymstoku.
- Ad. 3 – spadkodawcą jest znana notariuszowi wdowa po rzeczywistym racy stanu Anna Michajłowna Jefimowa, zamieszkała we własnym majątku Wysoki Stoczek.
- Ad. 4 – świadkami transakcji byli: duchowny prawosławny Michaił Nikołajewicz Pieszkowski zam. przy ul. Lipowej na plebanii w Białymstoku, radca dworu Wasilij Pawłowicz Róźenczew zam. w Białymstoku przy ul. Aleksandrowskiej i honorowy obywatel Jegwienij Pietrowicz Kotowicz, zam. przy ul. Aleksandrowskiej w Białymstoku. Wszyscy świadkowie są znani notariuszowi.
- Ad. 5a – dyspozycja rozpoczyna się od inwokacji testatorki Anny Jefimowej do Trójcy Przenajświętszej, co jest charakterystycznym zwrotem dla tego typu dokumentu. Odwoływanie się do spraw religijnych często miało podkreślić pobożność spisującego testament<sup>66</sup>.
- Ad. 5b – dyspozycja jest zapisana w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Spadkodawczyni oświadcza, że jest w pełni władz umysłowych i pragnie wyrazić ostatnią wolę, co do postępowania wobec majątku po jej śmierci. W pierwszej części dyspozycji Jefimowa opisuje okoliczności, w jakich została właścicielką majątku Wysoki Stoczek. Przytacza testament swojego męża, Aleksandra Aleksandrowicza Jefimowa, zatwierdzonego 27 sierpnia 1892 r. Testatorka cały swój ruchomy i nieruchomy majątek przepisuje na syna Aleksandra Aleksandrowicza Jefimowa. Następnie spadkodawczyni szczegółowo opisuje całość mienia ruchomego i nieruchomego wchodzącego w skład majątku Wysoki Stoczek. Ponadto spadkodawczyni zobowiązuje Aleksandra, do wypłacenia swoim siostrom: Anastazji i Jelizawicie Aleksandrownym Jefimowym, wdowie Annie Aleksandrownie po mężu Parwickiej, wdowie Nadziei Aleksandrownie po mężu Nikołajewskiej, Zofii Aleksandrownie po mężu Parwickiej oraz Oldze Aleksandrownie Marczyń, po 2 tysiące rubli w ciągu 5 lat liczonych od momentu śmierci Jefimowej. Testatorka w dalszej treści dyspozycji wymienia pomniejszych obowiązków ciężących na Aleksandrze Jefimowie wobec siostr. Pod koniec dyspozycji właścicielka majątku wyraża prośbę dotyczącą pochówku. Pragnie spocząć obok męża w rodzinnym grobowcu.
- Ad. 6 – zamieszczona została informacja o tym, że projekt testamentu został przedłożony notariuszowi i odczytany. Następnie akt został zredagowany, odczytany i zrozumiany przez spadkodawcę. Treść dokumentu notariusz wprowadził do księgi aktowej i ponownie odczytał. Realizacja zapisów testamentu następowała w wyniku orzeczenia sądu okręgowego, po upływie jednego roku od śmierci testatorki. Na końcu świadkowie poświadczają, że testatorka jest w pełni władz umysłowych. Ponownie są wymienieni wszyscy obecni przy sporządzaniu testamentu.
- Ad. 7 – opłaty urzędowe tzw. poszliny – 3 ruble, za publikację – 3 ruble. Ponadto uiszcza się: opłatę kancelaryjną – 80 kopiejek oraz opłatę od spadku – 180 rubli. Wszystkie opłaty wynoszące razem 186 rubli i 80 kopiejek trafiają do grodzieńskiej gubernialnej kasy skarbowej.
- Ad. 8 – spadkobierca Aleksander Aleksandrowicz Jefimow zobowiązany jest dostarczyć Starszemu Notariuszowi tytuł wykonawczy w celu zatwierdzenia prawa własności do nieruchomości przekazanej w testamencie przez matkę. Odpis decyzji po jej uprawomocnieniu się należy przesłać do izby skarbowej.
- Ad. 9 – pieczęć notariusza Popowskiego, poświadczająca zgodności odpisu testamentu z oryginałem sporządzonym 30 lipca 1912 r.

<sup>66</sup> K. Wiszowata, *Testament jako źródło historyczne*, „Białostockie Teki Historyczne” 2007, t. 7, s. 35-36.

## Zakończenie

Reforma systemu notarialnego w Cesarstwie Rosyjskim wprowadzona w 1866 r. nadała większe znaczenie umowom notarialnym, które pełniły rolę dokumentacji hipotecznej. Wypis aktu notarialnego z księgi wieczystej zatwierdzonej przez Starszego Notariusza stawał się dokumentem wiary publicznej i był podstawą do dokonywania wszelkiego rodzaju czynności urzędowych związanych z daną nieruchomością. W przeciwieństwie do polskiego prawa hipotecznego, w którym moc dokumentów wiary publicznej posiadały tylko oryginalne księgi hipoteczne, a wszystkie wypisy z nich służyły wyłącznie do celów informacyjnych.

Niewysokie koszty spisania aktów notarialnych i powszechna dostępność do kancelarii notarialnych, rozpowszechniło zawieranie transakcji notarialnych w Cesarstwie Rosyjskim. Wprowadzono nadzór nad działalnością notariuszy miejskich i powiatowych przez urząd Starszego Notariusza. Starszy Notariusz zatwierdzał umowy zawarte w kancelariach notarialnych oraz archiwizował dokumentację notarialną wpływającą do jego urzędu. Notariusze otrzymali statut urzędników państwowych, jednak nie przysługiwała im stała pensja oraz emerytura.

Ustawa z 1866 roku ustanawiała nadrzędną pozycję instytucji sądowniczych wobec notariuszy. Notariusze byli rekrutowani przez specjalne komisje powołane spośród członków sądów okręgowych. Z kolei starszy notariusz otrzymywał nominację z rąk ministra sprawiedliwości. Wprowadzenie we własność nieruchomości odbywało się poprzez decyzję sądu okręgowego.

Zmiany prawne w systemie notarialnych ustalały prawa i obowiązki notariuszy, ujednolicały rodzaje i strukturę ewidencji wytwarzanej w kancelariach notarialnych. Akt normatywny o notariacie z 1866 roku składał się z 218 punktów i spełniał tym samym rolę „instrukcji”, gdyż szczegółowo opisywał postępowanie urzędnika notarialnego, poczynając od procedury spisania umowy notarialnej, jej uwierzytelnienia i ewidencji poprzez zatwierdzenie aktów w urzędzie starszego notariusza, a na wydawaniu odpisów, wypisów i kopii z akt notarialnych kończąc.

**ANEKS****Wykaz notariuszy z terenu byłego obwodu białostockiego, których akta znajdują się  
w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku**

Aleksiejew Siergiej w Bielsku (1883–1887)  
Anisimow Aleksander w Białymstoku (1883–1884)  
Baranowski Stefan w Bielsku (1906–1909)  
Baranowski Stefan w Sokółce (1890–1904)  
Falin Mikołaj w Białymstoku (1890–1894)  
Fałbaum Aleksander w Białymstoku (1883–1885)  
Jankowski Bazyle w Białymstoku (1899–1909)  
Kleczkowski Andrzej w Bielsku (1889–1901)  
Kłobukow Piotr w Białymstoku (1893–1910)  
Krynicky Jakub w Sokółce (1889)  
Letczenko Konstanty w Białymstoku (1883–1895)  
Martynow Mikołaj w Białymstoku (1885–1888)  
Popow Mikołaj w Sokółce (1907–1912)  
Popowski Michał A. w Bielsku (1888–1894)  
Popowski Michał w Białymstoku (1896–1912)  
Popowski Michał w Sokółce (1884)  
Reszetniew Iwan w Sokółce (1904)  
Rostowski Wasyl w Bielsku (1902–1903)  
Rutkiewicz Aleksander w Bielsku (1903–1908)  
Serapin Piotr w Białymstoku (1889–1893)  
Smogorzewski Chryzant w Bielsku (1885–1895)  
Smogorzewski Chryzant w Białymstoku (1896–1897)

**Wykaz Starszych Notariuszy Sądu Okręgowego w Grodnie  
sporządzony na podstawie:**

*Памятная книжка Гродненской губернии за 1885 год, s. 31.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1890 год, s. 45-46.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1891 год, s. 45.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1893 год, s. 43-44.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1895 год, s. 44-45.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1897 год, s. 52-53.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1899 год, s. 56-67.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1900 год, s. 50.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1902 год, s. 44.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1904 год, s. 25-26.*  
*Памятная книжка Гродненской губернии за 1906 год, s. 23-24.*

*Памятная книжка Гродненской губернии за 1909 год, s. 102-103.*

*Памятная книжка Гродненской губернии за 1910 год, s. 110.*

*Памятная книжка Гродненской губернии за 1912 год, s. 109-110.*

*Памятная книжка Гродненской губернии за 1913 год, s. 40.*

*Памятная книжка Гродненской губернии за 1914 год, s. 42.*

*Памятная книжка Гродненской губернии за 1915 год, s. 39-41.*

**Pisarewski Mikołaj Grigoriewicz** – asesor kolegialny, kawaler orderu św. Stanisława III stopnia, starszy notariusz w latach 1883–1888

**Prieobrażeński Iwan Pawłowicz** – kolegialny asesor, starszy notariusz w latach 1888–1891

**Janowski Wasilij Stepanowicz** – kolegialny asesor, kawaler orderu św. Stanisława III stopnia, starszy notariusz w latach 1891–1899

**Dmitrewski Iwan Pietrowicz** – asesor kolegialny, starszy notariusz w latach 1899–1904

**Dembicki Iwan Mikołajewicz** – asesor kolegialny, starszy notariusz w latach 1904–1909

**Szindler Jarosław Jarosławowicz** – asesor kolegialny, starszy notariusz w latach 1909–1913

**Misnik Stefan Iwanowicz** – radca tytularny, starszy notariusz w latach 1913–1915

#### Wykaz notariuszy guberni grodzieńskiej z lat 1883–1915

**Aleksiejew Sergiej Konstantinowicz** – notariusz bielski od 1883 roku

**Anisimow Aleksandr Nikołajew** – notariusz grodzieński od 1883 roku

**Bajraszewski Lucjan Osipowicz** – notariusz wołkowyski od 1889 roku

**Baranowski Stefan Osipowicz** – notariusz sokólski od 1890 roku

**Basnin Konstanty Iwanowicz** – porucznik kawalerii w rezerwie, notariusz grodzieński od 1883 roku

**Bodenr Fryderyk Gawryłowicz** – wyznania luterńskiego, notariusz brzeski od 1885 roku

**Czubiński Jewgenij Grigoriewicz** – notariusz prużański od 1890 roku

**Falin Mikołaj Iwanowicz** – sekretarz kolegialny, notariusz białostocki od 1883 roku

**Falbaum (Folbaum) Aleksander Karłowicz** – radca dworu wyznania luterńskiego, notariusz białostocki od 1883 roku

**Frisz Oskar Władimirowicz** – notariusz grodzieński od 1897 roku

**Gazenwinkiel Mikołaj** – kolegialny registrator, notariusz grodzieński od 1889 roku

**Giedrojć-Towscik Josif Iwanowicz** – notariusz wołkowyski od 1883 roku

**Gobjato Aleksander Konstantinowicz** – radca tytularny, notariusz brzeski od 1883 roku

- Goriainow Mikołaj Fomicz** – radca stanu, notariusz grodzieński od 1883 roku  
**Gorjainow Mikołaj Nikołajewicz** – notariusz słonimski od 1887 roku  
**Janowski Wasyl Stepanowicz** – notariusz białostocki od 1898 roku  
**Kleczkowski Andrej Andrejewicz** – dymisjonowany podpułkownik, kawaler orderu św. Stanisława III stopnia, notariusz bielski od 1895 roku  
**Kłobukow Piotr Nikołajewicz** – sekretarz kolejalny, notariusz białostocki od 1893 roku  
**Letczenko Konstanty Josifowicz** – kolejalny registrator, notariusz białostocki od 1883 roku  
**Lwow Sergiej Nikołajewicz** – notariusz prużański od 1891 roku  
**Martynow Mikołaj Karłowicz** – notariusz białostocki od 1883 roku  
**Popowski Michaił Aleksandrowicz** – notariusz bielski od 1884 roku  
**Rostowski Wasyl Dmitriewicz** – notariusz bielski od 1898 roku  
**Serapin Piotr** – radca tytularny, notariusz białostocki od 1888 roku  
**Skaballanowicz Płaton Aleksandrowicz** – kolejalny registrator, notariusz słonimski od 1884 roku  
**Smogorzewski Chryzant Jakowlewicz** – radca tytularny, kawaler orderu św. Stanisława III stopnia, notariusz bielski od 1906 roku  
**Szachnowicz Iwan Wasiliewicz** – radca tytularny, notariusz grodzieński od 1887 roku  
**Szczeglatiew Paweł Michajłowicz** – porucznik, notariusz brzeski od 1883 roku  
**Tarnowski Nestor Timofiejewicz** – notariusz słonimski od 1884 roku  
**Tugan-Baranowski Leon Osipowicz** – dymisjonowany pułkownik, kawaler orderu św. Włodzimierza IV stopnia, św. Anny III stopnia, św. Stanisława II stopnia otrzymanych za udział w zwalczaniu powstania 1863–1864 roku, notariusz wołkowyski od 1886 roku  
**Wirski Witold Nikołajewicz** – notariusz prużański od 1899 roku

## Bibliografia

### Źródła drukowane

*Высочайше утвержденныя основныя положенія преобразования судебной части въ Россіи, 29 Сентября 1862 года, [w:] Полное собрание законов Российской имперіи, t. 37 (1862), nr 48761, s. 145-174.*

*Высочайше утвержденное положеніе о нотаріальной части 14 Апрѣля 1866 года, [w:] Полное собрание законов Российской имперіи, t. 41 (1866), nr 43186, s. 346-362.*

*Памятная книжка Гродненской губерніи, 1885–1915.*

### Archiwalia

Archiwum Państwowego w Białymstoku:

*Akta Notariusza Aleksiejewa Siergieja w Bielsku, 1883–1887, nr zesp. 554.*

- Akta Notariusza Anisimowa Aleksandra w Białymstoku*, 1883–1884, nr zesp. 281.
- Akta notariusza Baranowskiego Stefana w Sokółce*, 1890–1904, nr zesp. 303.
- Akta notariusza Baranowskiego Stepana w Bielsku*, 1906–1909, nr zesp. 555.
- Akta notariusza Falina Mikołaja w Białymstoku*, 1890–1894, nr zesp. 284.
- Akta notariusza Fałbauma Aleksandra w Białymstoku*, 1883–1885, nr zesp. 285.
- Akta notariusza Janowskiego Bazylego w Białymstoku*, 1899–1909, nr zesp. 287.
- Akta notariusza Kleczkowskiego Andrzeja w Bielsku*, 1889–1901, nr zesp. 556.
- Akta notariusza Kłobukowa Piotra w Białymstoku*, 1893–1910, nr zesp. 289.
- Akta notariusza Krynickiego Jakuba w Sokółce*, 1889, nr zesp. 306.
- Akta notariusza Letczenki Konstantego w Białymstoku*, 1883–1895, nr zesp. 292.
- Akta notariusza Martynowa Mikołaja w Białymstoku*, 1885–1888, nr zesp. 293.
- Akta notariusza Popowa Mikołaja w Sokółce*, 1907–1912, nr zesp. 307.
- Akta notariusza Popowskiego Michała w Bielsku*, 1888–1894, nr zesp. 557.
- Akta notariusza Popowskiego Michała w Białymstoku*, 1896–1912, nr zesp. 294.
- Akta notariusza Popowskiego Michała w Sokółce*, 1884, nr zesp. 302.
- Akta notariusza Reszetniewa Iwana w Sokółce*, 1904, nr zesp. 308.
- Akta notariusza Rostowskiego Wasyla w Bielsku*, 1903, nr zesp. 558.
- Akta notariusza Rutkiewicza Aleksandra w Bielsku*, 1903–1908, nr zesp. 559.
- Akta notariusza Serapina Piotra w Białymstoku*, 1889–1893, nr zesp. 295.
- Akta notariusza Smogorzewskiego Chryzanta w Bielsku*, 1885–1895, nr zesp. 560.
- Akta notariusza Smogorzewskiego Chryzanta w Białymstoku*, 1896–1897, nr zesp. 296.
- Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny*, nr zesp. 561, sygnatura: 219.
- Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie*, nr zesp. 280, 1882–1915, sygnatury: 134, 178, 196, 293, 350.

### Opracowania

- Бажутов К., *Судебная реформа 1864 г. – этап в процессе демократизации судебной системы России*, [w:] *Судебная Реформа 1864 года и ее значение для формирования правовых систем государств постсоветского пространства: проблемы теории и практики, Материалы XIV Международных Конивских чтений*, Владивосток 2015, s. 13–19.
- Chojnowski W., Jarzęcki A., *Wzory aktów i innych dokumentów notarialnych*, Warszawa 1971.
- Chwalba A., *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 2006.
- Danieluk J., *Niemiecka rodzina na Podlasiu – Dziedzictwo Artura Hasbacha (1864–1940)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak i K. Łopatecki, Białystok 2017, s. 243–268.
- Danieluk J., *Majątki instrukcyjne na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego: stan badań oraz postulaty badawcze*, „Rocznik Lituanistyczny” 2017, t. 3, s. 239–257.



- Drzewiecki H., *Zarys dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1927.
- Dunin-Dudkowska A., *Akta notarialne na tle przemian historyczno-kulturowych w Polsce*, „Język a Kultura” 2002, t. 23, s. 135-150.
- Dunin-Dudkowska A., *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Lublin 2010.
- Fiedorczyk P., *Recenzja pracy: D. Malec, Dzieje notariatu polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, t. LX, z. 2, s. 409-414.
- Фемелиди А., *Русский нотариат. История нотариата и действующее нотариальное положение 14 апреля 1866 г.*, Санкт-Петербург 1902.
- Góra S., *Projekt ustawy notariatu*, „Przegląd Notarialny” 1922, nr 1 s. 9-39.
- Grzybowski K., *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV, Warszawa 1982.
- Коморов Н., *Нотариат в Российской империи во второй половине XIX – начале XX века (Историко-правовое исследование)*, Москва 2004.
- Korobowicz A., Witkowski W., *Ustrój i prawo na ziemiach polskich*, Lublin 1994.
- Korobowicz A., *Sądownictwo Królestwa polskiego*, Lublin 1996.
- Kowalska S., *Podstawy prawne działania notariuszy kaliskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe miasta Kalisza i regionu południowej Wielkopolski*, red. W. Kowalska, Poznań 2012, s. 149-170.
- Kozak S., *Reprezentacyjność galicyjskich akt notarialnych z zasobu Archiwum Państwowego w Przemysłu*, „Archeion” 1997, t. 98, s. 45-65.
- Kuryłowicz M., *Z historiografii notariatu w Polsce*, „Rejent” 1999, nr 8 (800), s. 66-77.
- Łopatecki K., Zalewska E., *Historia uroczyska Jaroszkówka. Badania nad przemianami własnościowo-osadniczymi na pograniczu Wasilkowa i Białegostoku*, „Studia Podlaskie” 2013, t. 21, s. 68-69.
- Łopatecki K., *Struktura i siedziba Sądu Głównego w Białymstoku (1808–1842)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2017, t. XVI, z. 2, s. 21-40.
- Malec D., *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007.
- Malec D., *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
- Nowakowski K., *Konferencja metodyczna dotycząca opracowania akt notarialnych*, „Archeion” 1993, t. 92, s. 192-193.
- Nowak M., Ruszkowska M., *Notariusze sądu okręgowego i sądów pokoju guberni kieleckiej w latach 1876-1915 – próba charakterystyki środowiska*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, Lublin – Siedlce 2008, s. 349-361.
- Олейнова А., *История становления законодательства о нотариате в России*, Москва 2004.
- Siegel S., *Ceny w Warszawie w latach 1816–1914*, Poznań 1949.
- Sikorski R., *Działalność kancelarii notarialnej pod koniec XIX i w pierwszych latach XX wieku oraz po odzyskaniu niepodległości, w świetle przepisów zachowanej dokumentacji zespołu archiwalnego: Kancelaria notariusza Stanisława Leopolda Biernackiego w Częstochowie*, „Ziemia Częstochowska” 2016, t. XLII, s. 109-119.
- Szumski J., *Inwentarz Zespołu Akt Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, [1581–1882] 1883–1915 [1920–1930]*, Białystok 2012.

- Szumski J., *Instrukcyjne majątki ziemskie w powiecie sokólskim w latach 1867–1914. Problematyka prawno-własnościowa*, [w:] „Studia polsko-litewsko-białoruskie”, red. J. Tomaszewski, E. Smułkowa, H. Majecki, Warszawa 1988, s. 69-88.
- Smykowski J., *Ukaz z 10 XII 1865 r. i jego konsekwencje dla stanu posiadania ziemiaństwa polskiego w zachodnich guberniach Imperium Rosyjskiego*, [w:] *Wilno i Kresy północno-wschodnie. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji w Białymstoku 14–17 IX 1994 r.*, t. 1, red. E. Feliksiak, A. Mironowicz, Białystok 1996, s. 111-125.
- Тишкова О., *Положение о нотариальной части*, „Гуманитарные и социальные науки” 2011, nr 5, s. 173-185.
- Wiszwota K., *Testament jako źródło historyczne*, „Białostockie Teki Historyczne” 2007, t. 7, s. 25-38.
- Wróbel W., *Historia ulicy Kijowskiej. Studia z dziejów Białegostoku*, Białystok 2011.
- Wróbel W., *Kilińskiego: historia jednej ulicy*, Białystok 2016.
- Wróbel M., *Antoni Hipolit Wieczorek (1844–1906). Rys biograficzny białostockiego fabrykanta i dzieje jego zakładu (do 1906 r.)*, „Rocznik Białostocki” 2017, t. XIX, s. 107-137.
- Żmigrodzka B., *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997.

## STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono mechanizm działania systemu notarialnego na zachodnich ziemiach Cesarstwa Rosyjskiego po przyjęciu tzw. ustawy notarialnej z 1866 r. Zawarty w niej system wyróżniał 2 rodzaje rejentów: Starszych Notariuszy i notariuszy „zwyczajnych”. Starsi notariusze pełnili swoje funkcje w sądach rejonowych. Byli odpowiedzialni za zatwierdzenie umów zawartych przed notariuszami „zwyczajnymi”, prowadzenie ksiąg hipotecznych i rejestrów umów notarialnych. Prowadzili także archiwa notarialne, które mieściły się w budynkach sądów. „Zwyczajni” notariusze prowadzili swoje biura notarialne w miastach prowincjonalnych. Mianowani byli przez prezesów sądów okręgowych i nie musieli posiadać wykształcenia prawniczego, byli jednak zobowiązani do zdania egzaminu przed komisją składającą się z członków miejscowego sądu okręgowego (prezes sądu, starszy notariusz i prokurator). System notarialny, jak widać, był zależny od sądownictwa.

Baza źródłowa, którą wykorzystano do zbadania rosyjskiego notariatu w XIX w. składa się z zespołów archiwalnych Starszego Notariusza w Sądzie Rejonowym w Grodnie przechowywanego w Archiwum Państwowym w Białymstoku. Akty notarialne obejmują terytorium trzech zachodnich powiatów (ujezda) guberni grodzieńskiej (Białystok, Sokółka, Bielsk). Akta archiwalne zawierają różnego rodzaju dokumenty (np. umowy sprzedaży, umowy darowizn, testamenty lub umowy zastawu). Przeanalizowano je pod kątem ich budowy, zasad rejestracji i archiwizacji.

## SUMMARY

### **The functioning of the notary in the Russian Empire by the example of archival records: Senior Notary of the District Court in Grodno**

The paper presents the mechanism of functioning of the notarial system in the western territory of the Russian Empire following introduction of the Notary Act in 1866. The notarial system recognised two categories of notarial officials: senior notaries and regular notaries. Senior notaries officiated in district courts. They were responsible for the approval of notarial agreements that had been drawn up by regular notaries, keeping mortgage records and maintaining registers of notarial transactions. They were also responsible for administrating the notarial archives located in each district court. Regular notaries practiced from notary offices in towns. They were nominated by the president of the district court and were not required to possess a law degree, nevertheless, they were obligated to pass an examination before a commission consisting of members of the local district court (president of the court, senior notary and public prosecutor). As can be seen, the notarial system was wholly dependent on the judiciary.

The source base that was used to study the Russian notary system in the XIX century provides archival background. Records of the Senior Notary of the District Court in Grodno are preserved in the state archive in Białystok. Notarial acts cover three western districts (ujezda) of the Grodno Governorate (Białystok, Sokołka and Bielsk) and contain a variety of documents - sale agreements, donation agreements, testaments, contracts of pledge and the like). Notarial acts were analysed for their construction, rules of registration and method of archiving.

**Krzysztof Zaorski**

Uniwersytet Warszawski  
e-mail: kzaorski@nsa.gov.pl

ORCID 0000-0002-1531-7102

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.17

## **Udział Bronisława Hełczyńskiego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej**

### **ABSTRAKT**

Artykuł jest poświęcony Bronisławowi Hełczyńskiemu (1890–1978), który w latach 1928–1939 był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Autor wskazuje powody, które mogły zadecydować o powołaniu Bronisława Hełczyńskiego na członka Komisji Kodyfikacyjnej. Opracowanie przedstawia także osobisty wkład Bronisława Hełczyńskiego w prace nad unifikacją i kodyfikacją prawa handlowego Rzeczypospolitej Polskiej. Autor zauważa, że Bronisław Hełczyński był jednym z kilku prawników, którzy redagowali polski Kodeks handlowy z 1934 r. Artykuł ukazuje także dokonania Hełczyńskiego na rzecz rozwoju nauki prawa morskiego i prawa ubezpieczeń.

### **ABSTRACT**

#### **The participation of Bronisław Hełczyński in the works of the Codification Commission of the Republic of Poland**

The article concerns Bronisław Hełczyński (1890–1978), who was a member of the Codification Commission of the Republic of Poland during the period 1928–1939. The author indicates the reasons that may have led to his appointment as a member of the Codification Commission. The study also presents Bronisław Hełczyński's personal contribution to the work on the unification and codification of the commercial law of the Republic of Poland. The author notes that Hełczyński was one of several

lawyers who edited the Polish Commercial Code from 1934. The article also shows his achievements in the development of marine law and insurance law.

**Słowa kluczowe:** Bronisław Hełczyński, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, unifikacja prawa, kodyfikacja prawa, Kodeks handlowy z 1934 r., prawo handlowe, prawo morskie, prawo ubezpieczeniowe

**Key words:** Bronislaw Helczynski, Codification Commission of the Republic of Poland, unification of law, codification of law, Polish Commercial Code from 1934, commercial law, maritime law, insurance law

## Wprowadzenie

Nazwisko profesora Bronisława Hełczyńskiego, za sprawą wciąż nielicznych publikacji poświęconych tej nietuzinkowej postaci, zazwyczaj kojarzone jest z prezesurą w Najwyższym Trybunale Administracyjnym<sup>1</sup> w latach 1934–1939 oraz jego późniejszą działalnością – przede wszystkim społeczną i polityczną (rządziej prawniczą) – na emigracji<sup>2</sup>. Mniej znany pozostaje natomiast ten etap w życiorysie Bronisława Hełczyńskiego, który poświęcił on na udział w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: KKRP)<sup>3</sup>. Ten stan rzeczy utrzymuje się, chociaż działalność i dorobek samej Komisji – od wielu lat ciesząc się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy – doczekały się już licznych i różnorodnych opracowań<sup>4</sup> oraz studiów poświęconych jej osiągnięciom

<sup>1</sup> Zob. K. Zaorski, *Bronisław Hełczyński jako Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego (1934-1939)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2017, nr 2, s. 85-109 wraz z powołaną tam literaturą i piśmiennictwem oraz A. Kobylska, *Profesor Bronisław Hełczyński (1890–1978) – ostatni Pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego*, [w:] *Polska myśl prawnicza w XIX i XX wieku*, red. P. Majer, M. Seroka, K.M. Wojciechowski, Olsztyn 2012, s. 151-162.

<sup>2</sup> Zob. w szczególności M. Szczerbiński, G. Wieczorek, *Legionista, naukowiec, polityk. Życie i działalność profesora Bronisława Hełczyńskiego (1890-1978) w kraju i na obczyźnie*, [w:] *Między historią a prawem. Tom studiów dedykowany pamięci Bronisława Hełczyńskiego (1890–1978)*, red. P. Leszczyński, R. Niro, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2007, s. 9-37 wraz z powołaną tam literaturą i piśmiennictwem.

<sup>3</sup> Przykładowo w biogramie Hełczyńskiego przedstawionym w *Kto był kim w Drugiej w Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 159 informacja o jego członkostwie w Komisji nie została podana.

<sup>4</sup> Analizę struktury, organizacji prac, pozycji prawnoustrojowej, ogólnych dokonań, składu osobowego Komisji, poszczególnych jej członków, celów kodyfikacji można odnaleźć m.in. w następujących pracach: Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CzP-H) 1969, z. 1, 41-47; K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, CzP-H 1969, z. 2, s. 271-280; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CzP-H 1981, z. 1, 47-81; W. M. Bartel, *Udział przedstawicieli środowisk akademickich*

w poszczególnych dziedzinach prawa<sup>5</sup>. Można odnaleźć również, pewnie nie mniej liczne, pozycje ukazujące sylwetki poszczególnych kodyfikatorów<sup>6</sup> –

—w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919–1939), „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, s. 175-184; A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991; M. Mohyluk, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, CzP-H 1999, z. 1-2, s. 285-300; S. Grodziski, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (geneza i struktura)* [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*, „Studia i Materiały”, t. 12, Warszawa 2000, s. 19 i nast; K. Sójka-Zielińska, *Z doświadczeń kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej* [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*, „Studia i Materiały” 2000, t. 12, s. 33-43; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 12-115, A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969)*, Tychy 2001, s. 7-17; S. Płaza, *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, CzP-H 2005, z. 1, s. 219-230; P. M. Żukowski, *Wychowankowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939*, „Palestra” (dalej: Pal.) 2009, nr 9-10, s. 164-170; J. Markiewicz, *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (Wybrane zagadnienia)*, „Teki Kom. Praw.-OL PAN” 2010, s. 113-122; A. Redzik, *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, Warszawa 2009, s. 107-115; idem, *Komisja tworzenia dobrego prawa*, Pal. 2009, z. 9-12, s. 161-163; L. Górnicki, *Prawo jako czynnik integracji państwa w latach II Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2011, nr 3375, *Prawo CCCXIII*, s. 133-145; M. Mazuryk, I. Sadowski, *Organizacja i funkcjonowanie Komisji Kodyfikacyjnych prawa cywilnego w latach 1919–1989. Zarys problematyki*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013, t. XXII, nr 1, s. 8-13; I. Mazurek, *Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, s. 125-136; *Uniwersytet Jana Kazimierza w Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 540-542.

5 Biorąc pod uwagę tematykę niniejszego opracowania przede wszystkim przywołać należy opracowania odnoszące się do prawa prywatnego (z zakresu prawa cywilnego i prawa handlowego). Z dziedziny prawa cywilnego zob. np: S. Grodziski, *Z dziejów unifikacji polskiego prawa cywilnego*, CzP-H 1985, z. 2, s. 291-300; idem, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919-1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” (dalej: KPP) 1992, z. 1-4, s. 9-19; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000 wraz z powołanymi tam literaturą i piśmiennictwem; A. Redzik, *Prawo prywatne...*, s. 497. W dziedzinie prawa handlowego zob. np. L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia kodyfikacji prawa handlowego w Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919–1939)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2003, nr 2501, *Prawo CCLXXXV*, s. 261-287; L. Górnicki, *Zagadnienie systematyki kodyfikacji prawa cywilnego i handlowego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919–1939)*, KPP 2004, z. 3, s. 623-664; R. Jastrzębski, *Kodyfikacja i unifikacja polskiego prawa czekowego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” (dalej: MH-I) 2011, t. X, s. 99-117; L. Górnicki, *Unifikacja i kodyfikacja prawa o spółkach akcyjnych w II Rzeczypospolitej Polskiej*, MH-I 2015, t. XIV, z. 1, s. 133-166; L. Górnicki, *Przewodnie konstrukcje i pojęcia Kodeksu handlowego z 1934 r.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2015, nr 3644, *Przeгляд prawa i administracji CI*, s. 63-91; L. Górnicki, *Prace Komisji Kodyfikacyjnej RP nad kodeksem handlowym z 1934 r. – organizacja i koncepcja kodyfikacyjna*, „Przeгляд Prawa Handlowego” (dalej: PPH) 2015, nr 8, s. 50-58.

6 Zob. np. sylwetki cywiliistów: W. Wołodkiewicz, *Stanisław Wróblewski – kodyfikator*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, s. 147-159; W. Najdus, *Zygmunt Marek: prawnik i polityk 1872–1931*, Warszawa 1992; *Fryderyk Zoll 1865–1948. Prawniki – Uczony – Kodyfikator*, red. A. Mączyński, Kraków 1994; W. Wołodkiewicz, *Ignacy Koschembahr-Lyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, „Studia Iuridica” 1995, t. XXIX, s. 51-58; K. Sójka-Zielińska, *Ernest Till (1846–1926)*, KPP 1997, z. 3, s. 395-427; L. Górnicki, *Udział Stanisława Wróblewskiego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad ustawami o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym z 1926 r.*, KPP 2003, R. XII, z. 2, s. 265-300; A. Redzik, *Roman Longchamps de Berier (1883–1941)*, KPP 2006, z. 1, s. 5-108; idem, *Profesor Ernest Till (1846–1926) – w stuśóśódziesiątym urodzin i osiemdziesiątym śmierci*,



członków Komisji i ich wkładu w dzieło unifikacji i kodyfikacji prawa polskiego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Żadna z nich nie została jednak poświęcona Bronisławowi Hełczyńskiemu, który w latach 1928–1939 był członkiem KKR, pracującym najpierw w Sekcji Prawa Handlowego, a następnie – po zmianach organizacyjnych w Komisji – w późniejszych podkomisjach zajmujących się zagadnieniami prawa handlowego.

Niniejsza publikacja stanowi próbę wypełnienia tej luki. Jej celem jest wskazanie powodów, które mogły decydować o mianowaniu Bronisława Hełczyńskiego członkiem KKR oraz przedstawienie na podstawie materiałów źródłowych<sup>7</sup> jego osobistego wkładu w prace kodyfikacyjne.

## Powołanie Bronisława Hełczyńskiego do KKR

Pierwszy skład KKR został powołany 22 sierpnia 1919 r. przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego<sup>8</sup>. Za datę początkową działalności Komisji uważa się jednak 23 września 1919 r., kiedy to prof. dr Franciszek Ksawery Fierich z Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał dekret nominacyjny na prezydenta Komisji, zaś prof. dr Ernest Till z Uniwersytetu Lwowskiego, dr Stanisław Bukowiecki Prezes Prokuratury Generalnej oraz adwokat i notariusz dr Ludwik Cichowicz z Poznania zostali jej wiceprezydentami<sup>9</sup>.

---

Pal. 2006, nr 3-4, s. 125-132; idem, *Aleksander Doliński (1866–1930). Profesor prawa handlowego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, CzP-H 2007, z. 2, s. 291-327; idem, *Kazimierz Przybyłowski (1900–1987)*, KPP 2007, z. 4, s. 917-990; K. Pol, *Poczet prawników polskich XIX–XX w.*, Warszawa 2011; A. Redzik, *Eugeniusz Waśkowski (1866–1942). W siedemdziesięciolecie śmierci wybitnego uczonego i adwokata*, Pal. 2012, nr 9-10, s. 255-267; idem, *Maurycy Allerhand jako znawca i kodyfikator prawa upadłościowego*, Pal. 2016, nr 13, s. 452-461. Odnotować wypada, że upamiętnienia doczekał się sekretarz podkomisji pracujących nad kodeksem handlowym, związany z Komisją od 1925 r. Mieczysław Honzatko, zob. A. Redzik, *Mieczysław Honzatko – profesor, kodyfikator, adwokat*, Pal. 2005, nr 11-12, s. 143-152.

<sup>7</sup> Przede wszystkim mowa tu o oficjalnych wydawnictwach Komisji, w tym 17 zeszytach tzw. działu ogólnego, a więc publikacjach wydanych w Warszawie w latach 1920–1931 jako: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział Ogólny*, t. 1, z. 1-14; wydanych także w Warszawie w 1932 r., 1934 r. i 1937 r. jako: *Komisja Kodyfikacyjna. Dział Ogólny*, (odpowiednio) t. I, z. 15; z. 16; z. 17. W dalszej części opracowania będą one przywoływane w skrócie jako: KK RP Dz.O., t. 1 i odpowiedni numer zeszytu.

<sup>8</sup> „Przegląd Prawa i Administracji” (dalej: PPA) 1919, t. XLIV, s. 221-222.

<sup>9</sup> Zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 2, s. 66 oraz S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna...*, s. 54. Wspomnieć można, że posiedzenie inauguracyjne Komisji odbyło się 10 listopada 1919 r. w Pałacu Rzeczypospolitej, siedzibie Sądu Najwyższego. W jego trakcie przemówienia wygłosili: prezydent Komisji profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Franciszek Ksawery Fierich, Marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński, Minister Sprawiedliwości Bronisław Sobolewski, Prezes Sądu Najwyższego Franciszek Nowodworski, Dziekan Wydziału Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego Zygmunt Cybichowski; Prezes Rady Miejskiej m.st. Warszawy Ignacy Baliński, w imieniu Towarzystwa Prawniczego w Warszawie profesor Karol Lutostański, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Cezary Poniowski. Teksty przemówień: KK RP Dz.O., t. 1, z. 1, s. 12-28. Zob. też KK RP Dz.O., t. 1, z. 2, s. 67. S. Grodziski wskazuje, że posiedzenie inauguracyjne odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie. Zob. S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna...*, s. 55.

Już z powyższego wynika, że powołując członków KKRП дąжono do uzyskania ponaddzielnicowego charakteru tego gremium prawniczego i zapewnienia reprezentacji wszystkim ośrodkom prawniczym kraju<sup>10</sup>. Stanisław Grodziski wyliczył, że wśród 44 członków pierwszego składu KKRП: 19 pochodziło z Warszawy, 11 z Krakowa, 8 z Poznania, 6 ze Lwowa oraz po 1 z Gdańska i Wilna<sup>11</sup>. Przemysław M. Żukowski wskazuje z kolei, że na 69 członków KKRП (w całym okresie jej funkcjonowania) 25 posiadało mniejsze lub większe związki z Uniwersytetem Jagiellońskim<sup>12</sup>. Do tego grona należy zaliczyć Bronisława Hełczyńskiego, który – chociaż pracował i mieszkał w Warszawie – to za sprawą odbytych studiów i dalszych przedsięwzięć naukowych miał ściśle związki z krakowską uczelnią.

Skład KKRП uwzględniał konieczność zapewnienia odpowiedniej reprezentacji różnych zawodów prawniczych: przedstawiciele praktyki i nauki prawa<sup>13</sup>. Powołanie w skład KKRП uważano powszechnie za wyróżnienie, zaś udział w jej pracach za patriotyczny obowiązek<sup>14</sup>. Członkowie KKRП swoje zaangażowanie traktowali jako misję społeczną<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> K. Sójka-Zielińska, *Z doświadczeń...*, s. 37. Listy z kandydatami na członków Komisji wydziału prawa przedstawiały Ministrowi Sprawiedliwości. Przykładowo Wydział Prawa i Administracji UJ w piśmie z dnia 15 lipca 1919 r. przedstawił listę 18 proponowanych przez siebie członków Komisji. Zob. skanokopia dokumentu [w:] P. M. Żukowski, *Wydział prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939*, Kraków 2016, s. 418-419. Kandydatów UJK do KKRП przedstawia A. Redzik, [w:] *Prawo prywatne...*, s. 109.

<sup>11</sup> Przy dalszych nominacjach proporcje te uległy wyraźnej zmianie na korzyść Warszawy, co wynikało z poważnej roli sędziów Sądu Najwyższego, licznie reprezentowanych w Komisji. Z późniejszych 25 nominacji 13 objęło prawników z Warszawy, 4 ze Lwowa, 3 z Wilna, 2 z Poznania, 2 z Krakowa i 1 z Katowic. Zob. S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna ...*, s. 54.

<sup>12</sup> P. M. Żukowski, *Wychowankowie...*, s. 170.

<sup>13</sup> Por. K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac...*, s. 274. Zob. także M. Bieniak, *Rola adwokatów w pracach nad kodeksem zobowiązań*, Pał. 2009, nr 9-10, s. 171-179.

<sup>14</sup> K. Sójka-Zielińska, *Z doświadczeń...*, s. 37.

<sup>15</sup> „Praca w Komisji, niezbyt wysoko dotowanej, nie była zajęciem opłacalnym; ponadto zabierała wiele czasu od zajęć naukowych czy zawodowych. (...) przypadki zrzeczenia się mandatu były rzadkie. (...) Główną przyczyną tych rezygnacji był zły stan zdrowia lub niemożność wywiązania się z obowiązków, ciężących na członkach Komisji” zob. S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna...*, s. 53. Kwestie finansowe nie decydowały zatem o ubieganiu się o zaszczyt zasiadania w Komisji. Budżet „(...) od początku istnienia Komisji Kodyfikacyjnej był, oprócz jednego roku 1925 (ok. 700.000 zł), stale bardzo niski, co nastęrczało ustawicznie trudności przy honorowaniu referentów Komisji, wymagających specjalnych kwalifikacji i kompetencji” – zwracał uwagę senator dr K. Zaczek, sprawozdawca budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości podczas rozpraw budżetowych w marcu 1931 r.; zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 14, s. 8. A. Mogilnicki, sprawujący w latach funkcję 1919–1923 Sekretarza Generalnego Komisji i wybitny karnista, wspominał: „Członkowie Komisji Kodyfikacyjnej nie otrzymywali żadnego uposażenia, praca była w zasadzie honorowa. Otrzymywaliśmy tylko tzw. żetony za posiedzenia, niewielkie wynagrodzenia za większe referaty oraz zwrot kosztów podróży przy wyjazdach. Wyjazdów tych było dużo, gdyż żeby rozłożyć równomiernie fatygę wyjazdów na wszystkich członków, mieszkających w różnych miastach, posiedzenia odbywały się to w Warszawie, to Krakowie, Lwowie lub Poznaniu. Było to niepraktyczne i kosztowne, ale wobec uwzględnienia prawników z różnych dzielnic – nieuniknione”. Zob. A. Mogilnicki, *Wspomnienia adwokata i sędziego*, oprac. B. Izdebska, Warszawa 2016, s. 224-225.

Bronisław Hełczyński w chwili utworzenia KKRK był 29-letnim, a więc stosunkowo młodym prawnikiem, bez większego doświadczenia zawodowego. W tym czasie w KKRK zasiadali i nadawali ton jej pracom – jeśli uwzględnić daty ich urodzin i dorobek – zasadniczo juryści o pokolenie starsi, o ugruntowanej już pozycji w środowisku prawniczym<sup>16</sup>. Przede wszystkim z tych względów Hełczyński nie mógł znaleźć się w pierwszym składzie Komisji. Urodzony w 1890 r., doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał dopiero 10 listopada 1917 r., a więc na niespełna dwa lata przed powołaniem Komisji<sup>17</sup>. Nadmienić przy tym trzeba, że opóźnienie w ukończeniu studiów przez tego nader uzdolnionego studenta<sup>18</sup> wynikało z przerwy spowodowanej skazaniem na karę więzienia za działalność niepodległościową (przemyt tzw. bibuły), a następnie z zawieruchy I wojny światowej i jego działalności legionowej. W 1919 r. gromadził zatem dopiero doświadczenie prawnicze. Hełczyński wspominał początki swojej drogi zawodowej następująco: „Po uzyskaniu doktoratu na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego jesienią 1917 roku zastanawiałem się co mam dalej ze sobą robić. Na razie zacząłem się, dzięki pomocy przyjaciół w biurze statystycznym, tak zwanej Centrali dla Odbudowy Galicji w Krakowie<sup>19</sup>, robiąc nudne zestawienia, które mógł opracowywać każdy, komu nie obce były cztery działania matematyczne. Czekano się zresztą na koniec wojny, który miał nam przynieść niepodległość. W tym czasie istniały już pierwsze zręby państwowości polskiej, choć to istniejące jeszcze w pewnej mierze na papierze Państwo Polskie nie było bynajmniej niepodległe. (...) nie miało ono jeszcze określonych granic, ale miało już swoje władze naczelne, które teoretycznie sprawowały rządy na obszarze dawnej Kongresówki. Najpierw Tymczasową Radę Stanu, później

<sup>16</sup> Członkowie pierwszego składu Komisji: F.K.Fierich (ur. 1860), S. Bukowiecki (ur. 1867); L. Cichowicz (ur. 1857); E. Till (ur. 1846), A. Mogilnicki (ur. 1875), H. Konic (ur. 1860), W.L. Jaworski (ur. 1865), I. Koschembahr-Łyskowski (ur. 1864), S. Gołąb (ur. 1878), A. Doliński (ur. 1866), S. Wróblewski (ur. 1868), J. Sławski (ur. 1884), J.J. Litauer (ur. 1873), S. Sławski (ur. 1881), F. Nowodworski (ur. 1859), J. Makarewicz (ur. 1872), E. S. Rappaport (ur. 1877), M. Allerhand (ur. 1868), M. Bielewicz (ur. 1860), T. Bujak (ur. 1862), L. Domański (ur. 1877), J. Drwęski (ur. 1875), T. Dziurzyński (ur. 1879), H. Ettinger (ur. 1859), J. Glass (ur. 1864), A. Górski (ur. 1862), E. Krzymuski (ur. 1852), M. Kuratow-Kuratowski (ur. 1857), W. Makowski (ur. 1880), W. Mańkowski (ur. 1856), J. Morozowski (ur. 1864), Z. Marek (ur. 1872), W. Miklaszewski (ur. 1839), A. Parczewski (ur. 1849), L. Petrażycki (ur. 1867), W. Prądzyński (ur. 1882), Z. Seyda (ur. 1876), J. Skąpski (ur. 1868), K. Stefko (ur. 1875), J. Trammer (ur. 1876), F. Zoll (ur. 1865). W. Holewiński (ur. 1834 – zm. 8 października 1919 r.), K. Ćwikliński (ur. 1850 – zrzekł się mandatu), S. Rundstein (ur. 1876 – zrzekł się mandatu). Por. KK RP Dz.O., t. 1, z. 1, s. 7-10. Rówieśnik B. Hełczyńskiego Adam Chełmoński (advokat związany z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie) został „wybrany na członka Komisji” przez Prezydium ściśle 19 lutego 1925 r. Zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 8, s. 223.

<sup>17</sup> P.M. Żukowski, *Profesorowie...*, s. 169.

<sup>18</sup> Jak podaje J.A.B. Gawenda: „Wszystkie egzaminy złożył z odznaczeniem. Gdyby to były jeszcze normalne czasy cesarsko-królewskiej Austrii, dostałby zapewne pierścień cesarski za wyniki w nauce, jak to było w ówczesnym zwyczaju”; zob. J.A.B. Gawenda, *Bronisław Hełczyński jako uczony*, „I Drugiej Serii XXIV Ogólnego Zbioru Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Rok 1980–1981”, Londyn 1982, s. 62.

<sup>19</sup> Chodzi o C.K. Namiestnictwo Centrali Krajowej dla Gospodarcej Odbudowy Galicji w Krakowie.

Radę Regencyjną, która jako trzyosobowa głowa państwa miała powoływać rząd i wydawać akty ustawodawcze w formie dekretów. Na wiosnę 1918 roku na czele tego rządu stał jako prezydent ministrów Jan Kanty Steczkowski, zaś podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów był Władysław Wróblewski, którego zadaniem było między innymi formowanie kadr przyszłej polskiej administracji. Zwrócił się on do swego brata profesora Stanisława Wróblewskiego, pod którego kierunkiem zamierzałem się poświęcić karierze naukowej, z zapytaniem czy wśród absolwentów uniwersytetu krakowskiego nie widzi kandydatów na urzędników tworzącej się polskiej administracji. Ten powiadomił mnie o tym, zachęcając bym odłożył zamierzaną pracę naukową na spokojniejsze czasy, a na razie zgłosił się do służby państwowej w Warszawie. Idąc za tą radą udałem się do Warszawy, gdzie zostałem zaangażowany do pracy w Prezydium Rady Ministrów i 15 kwietnia mianowany pomocnikiem referenta w ósmym stopniu służbowym. Szef mój – Władysław Wróblewski przydzielił mi funkcję sekretarza, czyli protokolanta Rady Ministrów<sup>20</sup>.

W kontekście powyższego można zadać pytanie o przyczyny, jakie zadecydowały o powołaniu Hełczyńskiego do składu KKRK po dziewięciu latach od daty jej utworzenia. Należy przypuszczać, że była to wypadkowa kilku czynników i okoliczności, takich jak: wakat (wakaty?) na stanowisku członka Komisji, doświadczenie legislacyjne zdobyte w pracy Prezydium Rady Ministrów, a co za tym idzie dobre rozeznanie w funkcjonowaniu państwa, zainteresowania naukowe prawem handlowym i wreszcie ugruntowana, wysoka pozycja w środowisku krakowskich jurystów, w tym cenionych członków KKRK Fryderyka Zolla (iun.) i Stanisława Wróblewskiego (notabene podobno niepałających do siebie szczególnie sympatią)<sup>21</sup>.

Nie wiadomo kiedy wysunięto kandydaturę Hełczyńskiego, chociaż tego rodzaju informacje w odniesieniu do innych kandydatów zamieszczano w sprawozdaniach KKRK<sup>22</sup>. Nie jest znana także dokładna data mianowania Hełczyńskiego na członka KKRK. W literaturze i piśmiennictwie możemy odnaleźć dwie

<sup>20</sup> Dokonana przez autora transkrypcja archiwalnej audycji radiowej z cyklu Świadkowie historii, „Wspomnienie sekretarza polskiej Rady Ministrów” (1) – prof. Bronisław Hełczyński, Archiwum Polskiego Radia. W zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie można odnaleźć sporządzane pismem ręcznym przez B. Hełczyńskiego protokoły (ich duplikaty) z posiedzeń Rady Ministrów, w tym także protokół z 15 kwietnia 1918 r. obejmujący 4 posiedzenie Rady Ministrów Królestwa Polskiego. Zob. AAN, sygn. 120, Zespół: Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Warszawie, seria: Rada Ministrów, jednostka 2/2/0/3/120 Protokoły posiedzeń oraz ich duplikaty, k. 10-12.

<sup>21</sup> Por. L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 116. Odnotować trzeba, że F. Zoll napisał wspomnienie pośmiertne o S. Wróblewskim, w którym z szacunkiem i uznaniem przedstawił sylwetkę zmarłego. Zob. F. Zoll, *Ś.p. Stanisław Wróblewski*, KPP 1939, z. 1, s. 7-15; *Wspomnienia Fryderyka Zolla (1865-1948)*, oprac. I. Homola Skąpska, Kraków 2000, s. 501-511.

<sup>22</sup> Przykładowo w sprawozdaniu za okres 1 kwietnia 1930 r. – 1 czerwca 1931 r. wskazano, że na posiedzeniu Prezydium 4 sierpnia 1930 r. ustalono, że na miejsce opróżnione po śmierci W.L. Jaworskiego (zm. 14 lipca 1930 r.) kandydatem będzie wileński adwokat Zygmunt Jundziłł. Z kolei

daty powołania do KKRK: 1926 r.<sup>23</sup> i 1928 r.<sup>24</sup> Więcej okoliczności przemawia jednak za tym, aby tę drugą datę uznać za właściwą, co wcale nie musi oznaczać, że wcześniej nie miał on styczności z KKRK i jej pracami. Przykładowo, w 1921 r. nie będąc ówczesnie jeszcze członkiem KKRK, Hełczyński opracował – jak ustalił L. Górnicki – urzędowe *Sprawozdanie Komisji*, które zostało przedłożone ministrowi sprawiedliwości wraz z projektami ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym autorstwa F. Zolla i *Rezolucją w sprawie odwetu*<sup>25</sup>. Trudno dziś sprecyzować, czy opracowanie urzędowego *Sprawozdania Komisji* wynikało bezpośrednio ze współpracy Hełczyńskiego z Zollem, czy też z zatrudnienia w Prezydium Rady Ministrów.

Dociekając daty uzyskania statusu członka KKRK przede wszystkim trzeba pamiętać, że 15 grudnia 1927 r. lista członków KKRK liczyła 43 nazwiska i nie było na niej nazwiska Bronisława Hełczyńskiego<sup>26</sup>. Nazwisko Hełczyńskiego (radcy prawnego w Prezydium Rady Ministrów) po raz pierwszy pojawiło się w spisie członków KKRK zamieszczonym w sprawozdaniu z jej działalności za

---

na posiedzeniu 23 lutego 1931 r. ustalono kandydaturę dr. Kazimierza Przybyłowskiego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na miejsce zmarłego 23 grudnia 1930 r. Prezesa Sekcji Prawa Handlowego profesora A. Dolińskiego. Na posiedzeniu 20 kwietnia 1931 r. ustalono, że na miejsce zwolnione przez notariusza Franciszka Falkiewicza (zrzekł się mandatu członka Komisji z powodów rodzinnych i warunków pracy zawodowej), kandydatem będzie sędzia Sądu Najwyższego i profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej Janusz Jamontt. Wreszcie na posiedzeniu 21 maja 1931 r. ustalono kandydaturę prezesa Sądu Najwyższego Bolesława Norberta Pohoreckiego na miejsce opróżnione 15 maja 1931 r. na skutek śmierci L. Petrażyckiego. Zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 14, s. 3-4, 19 i 55.

<sup>23</sup> Zob. J.A.B. Gawenda, *Bronisław Hełczyński...*, s. 62. Podobnie A. Kobylska, *Profesor Bronisław Hełczyński...*, s. 154.

<sup>24</sup> Datę taką, bez podania dnia i miesiąca, przyjmuje: P. M. Żukowski, *Wydział prawa...*, s. 413; idem, *Wychowankowie...*, s. 167; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna...*, s. 75. Można odnaleźć także opracowania, które chyba tylko pozornie sugerują członkostwo B. Hełczyńskiego w Komisji już w 1927 r. Przykładowo, L. Górnicki wskazuje, że B. Hełczyński wszedł w skład sześciuosobowej powołanej w 1927 r. w ramach Sekcji Prawa Handlowego Podkomisji Kodeksu Handlowego, która obradowała nad projektem ustawy akcyjnej wypracowanym w ramach wspólnych posiedzeń Sekcji i komisji ministerialnej (Ministerstwa Przemysłu i Handlu), L. Górnicki, *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 140. Ten sam autor w innym opracowaniu podaje, że: „W 1928 r. nowym członkiem sekcji został B. Hełczyński” i dalej: „Sekcja Prawa Handlowego początkowo nie powołała podkomisji przygotowawczych, choć funkcjonowały one w Sekcji Prawa Cywilnego już od 1925 r. (...). Dopiero w 1927 r. powołano Podkomisję Kodeksu Handlowego, liczącą sześć osób (przewodniczący i referent główny A. Doliński, referenci A. Chełmoński, T. Dziurzyński, B. Hełczyński, A. Jackowski, J. Sułkowski), która pracowała w tym składzie do końca 1930 r.” L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 267-268. Wydaje się, że rok 1927 należy łączyć z powołaniem Podkomisji Kodeksu Handlowego, a nie z mianowaniem B. Hełczyńskiego członkiem KKRK.

<sup>25</sup> Por. L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 120. Interesujące informacje na temat przebiegu prac nad projektami ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym, zawierają *Wspomnienia Fryderyka Zolla...*, s. 310-314.

<sup>26</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 10, s. 290-292. Druk zeszytu ukończono 15 grudnia 1927 r. Warto zauważyć, że na liście wymieniono Józefa Sułkowskiego, który członkiem KKRK został 4 listopada 1927 r. Datę podają za P.M. Żukowski, *Wydział prawa...*, s. 414. Nazwiska Hełczyńskiego nie zawiera lista opublikowana w sprawozdaniu KKRK za 1926 r., zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 9, s. 257-259.



okres 1 stycznia 1927 r. – 31 grudnia 1928 r.<sup>27</sup> Przyjmując, że Hełczyński nie był członkiem KKRK 15 grudnia 1927 r., zakładać trzeba, że wysunięcie jego kandydatury i mianowanie członkiem KKRK nie nastąpiło w okresie dwóch ostatnich tygodni 1927 r. Z uwagi na okres świąteczno-noworoczny jest to po prostu mało prawdopodobne.

Warto natomiast odnotować, że 20 marca 1927 r. zmarł uczestniczący w pracach Sekcji Prawa Handlowego adwokat Marek Kuratów-Kuratowski<sup>28</sup>. Z kolei 24 lutego 1928 r. zmarł: Antoni Górski<sup>29</sup>. Powyższe oznacza, że na początku 1928 r. w KKRK było najpierw jedno, a następnie, już po śmierci Górskiego, dwa nieobsadzone stanowiska jej członków, co pozwalało zgłosić kandydaturę Bronisława Hełczyńskiego.

Kompetencja do ustalania kandydatur na nowych członków KKRK należała do Prezydium ścisłego, składającego się z prezydenta i wiceprezydentów KKRK<sup>30</sup>. Regulamin w tym zakresie zasadniczo był zatem powtórzeniem art. 5 zdanie drugie *in fine* ustawy o Komisji Kodyfikacyjnej („...dalszych członków mianuje Naczelnik Państwa na wniosek, postawiony przez prezydium komisji”). Do września 1928 r. Prezydium ścisłe tworzyli: prezydent F. Fierich i wiceprezydenci S. Bukowiecki, I. Koschembahr Łyskowski i W. Mańkowski<sup>31</sup>. Przyjąć można, że właśnie w gronie tych osób zapadła decyzja o przedstawieniu kandydatury Hełczyńskiego na członka KKRK<sup>32</sup>.

Można domniemywać, że wysuwając poszczególne kandydatury na członków KKRK Prezydium ścisłe kierowało się nie tylko potrzebami Komisji, ale także predyspozycjami osobistymi kandydatów oraz opiniami środowisk prawniczych na ich temat. Wpływ na poparcie dla kandydatury Bronisława Hełczyńskiego, a następnie mianowanie go członkiem KKRK, istotne znaczenie mogło mieć zatem jego doświadczenie legislacyjne nabyte w Prezydium Rady Ministrów,

<sup>27</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 11, s. 346. Na liście członków KKRK zawartej w sprawozdaniu z jej działalności za okres 1 kwietnia 1930 r. – 1 czerwca 1931 r. Hełczyński figuruje już jako Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP; zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 14, s. 17. Z kolei w sprawozdaniu za okres od 1 czerwca 1932 r. – 31 maja 1934 r. Hełczyński wymieniany jest już jako Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego. KK RP Dz.O., t. 1, z. 16, s. 14.

<sup>28</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 12, s. 398.

<sup>29</sup> W 1928 r. zmarli także: Edmund Krzymuski (zm. 6 sierpnia), Franciszek Fierich (zm. 8 września), Juliusz Kałużniacki (zm. 16 listopada), Wiktoryn Mańkowski (zm. 28 grudnia); zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 11, s. 335.

<sup>30</sup> Zob. art. 11 § 2 i 5 trzeciego regulaminu. Postanowienia regulaminowe w tym zakresie były przestrzegane. E.S. Rappaport w trakcie posiedzenia Prezydium szerszego Komisji z dnia 11 września 1928 r. zwołanego po śmierci F. Fiericha wskazał, że sprawy wniosków o nominacje nowych członków Komisji załatwia Prezydium ścisłe (prezydent i wiceprezydenci), w którym Sekretarz Generalny pełni jedynie funkcję redaktora protokołu. Zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 11, s. 324.

<sup>31</sup> Por. KK RP Dz.O., t. 1, z. 10, s. 287.

<sup>32</sup> Po śmierci F. Fiericha i W. Mańkowskiego w skład Prezydium ścisłego wchodziło tylko dwóch ww. wiceprezydentów. KK RP Dz.O., t. 1, z. 11, s. 340. Prezydium ścisłe w takim składzie nie mogło podejmować skutecznych uchwał. Zgodnie z art. 11 § 4 obowiązującego od dnia 20 stycznia 1925 r. regulaminu do ich ważności wymagana była bowiem obecność trzech członków tego gremium.



najpierw w Wydziale Prawnym, a następnie w powołanym w dniu 7 marca 1927 r. Biurze Prawnym Prezesa Rady Ministrów, które – jak zauważono w piśmiennictwie – choć pod względem organizacyjnym było dość skromne, przez cały okres działalności wyróżniało się świetnym zespołem prawników<sup>33</sup>.

Funkcjonowanie KKRП dowodziło, że dzieło kodyfikacji należy opierać na czynniku fachowym, i to nie tylko znawców prawa, teoretyków i praktyków, ale ludzi wykształconych w dziedzinie samej techniki legislacyjnej<sup>34</sup>. Jerzy Stefan Langrod w 1927 r. zauważał, że: „(...) technika kodyfikacyjna to gałąź wiedzy, jak każda inna, i przyswoić ją sobie można w drodze studjów porównawczych lub dłuższej praktyki”<sup>35</sup>.

Naszkieowany w ten sposób zarys sylwetki fachowego kodyfikatora warto uzupełnić o spostrzeżenia wybitnego cywilisty i członka Komisji Fryderyka Zolla, zawarte w odczycie wygłoszonym 3 czerwca 1929 r. na uroczystej akademii poświęconej dziesięcioleciu działalności Komisji. Otóż, wskazał on, że: „Twórcy ustawy (...) niestety, zbyt często nie zdają sobie (...) sprawy z tego, czego chcą. Aby wiedzieć jasno, czego się chce, trzeba naprzód znać gruntownie i wszechstronnie to, co my prawnicy nazywamy naturą rzeczy tj. treść stosunków życiowych, które mają być unormowane, ich etyczne walory, ich funkcje i wartość ekonomiczną i społeczną. (...) jeżeli ma powstać ustawa dobra, to współpraca nad nią może być udziałem tylko niewielu prawników, wybranych, przygotowanych i uzdolnionych w zupełności. Zwiększanie liczby uczestników tej pracy łączy się z niebezpieczeństwem, bo im większy ich zastęp, tem większą może być liczba takich, co dostatecznie nie wiedzą, czego chcą”<sup>36</sup>.

W 1928 r. Hełczyński miał wszelkie predyspozycje do podjęcia, tak barwnie przedstawionej przez Zolla, celowej pracy kodyfikacyjnej w Komisji. Sądząc po jego zainteresowaniach naukowych, do których powrócimy nieco dalej, miał już wówczas na tyle dobre rozeznanie co do „natury rzeczy”, aby „wiedzieć czego chce” w powierzonych do opracowania projektach. Dodatkowo, w drodze długoletniej praktyki urzędniczej nabył już tak pożądaną w pracach kodyfikacyjnych umiejętność posługiwania się techniką legislacyjną. Mianowicie, Bronisław Hełczyński jako zatrudniony w Prezydium Rady Ministrów (od stycznia 1921 r. radca w wydziale prawnym; w latach 1926–1930 doradca prawny Prezesa Rady Ministrów) bierze czynny udział w tworzeniu istotnych aktów prawnych<sup>37</sup>. Sam

33 Zob. R. Kraczkowski, *Aparat legislacyjny rządu w II Rzeczypospolitej*, „Państwo i Prawo” 1982, z. 7, s. 93-94.

34 K. Sójka-Zielińska, *Z doświadczeń...*, s. 41.

35 J.S. Langrod, *O kodyfikacji w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1927, nr 48, s. 667.

36 KK RP Dz.O., t. 1, z. 13, s. 15-16.

37 J.A.B. Gawenda, *Bronisław Hełczyński...*, s. 62. Por. A. Kobylska, *Profesor Bronisław Hełczyński...*, s. 153-154. Informując o powołaniu Bronisława Hełczyńskiego na stanowisko Pierwszego Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego w ówczesnej prasie codziennej podano, że w okresie zatrudnienia w Prezydium Rady Ministrów „(...) współdziałał w opracowaniu dużej ilości kodyfikacji, zwłaszcza z zakresu prawa gospodarczego, jak np. ustawy o spółdzielniach, ustaw waloryzacyj-

Hełczyński, wspominając czasy u boku Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w roli Szefa Kancelarii Cywilnej, zauważał: „(...) na skromnym stanowisku radcy prawnego Prezydium Rady Ministrów miałem w istocie daleko większy wpływ na bieg przynajmniej niektórych spraw państwowych, niż jako Szef Kancelarii Cywilnej. Mógłbym zacytować wiele przykładów, gdy wpłynąłem na dość istotne zmiany różnych projektów ministerialnych, przeredagowując je niekiedy tak gruntownie, że niewiele w nich z pierwotnych projektów zostawało. Nie mogę zacytować ani jednego wypadku oddziaływania na treść zamierzonych aktów ustawodawczych na stanowisku Szefa Kancelarii Cywilnej pomimo, że zostałem powołany na to stanowisku właśnie z uwagi na moje kwalifikacje prawnicze”<sup>38</sup>.

Kwalifikacje prawnicze Hełczyńskiego wysoko oceniał Fryderyk Zoll. Gdy w styczniu 1924 r. premier Władysław Grabski zwrócił się do niego o pilne przygotowanie ustawy waloryzacyjnej, ofiarując mieszkanie w Ministerstwie Skarbu oraz wyjednanie urlopów urzędowych na Uniwersytecie Jagiellońskim i w KKRK, ten zgodził się, prosząc o trzy rzeczy. Pierwsza dotyczyła polecenia urzędowi statystycznemu (GUS), aby dostarczał w największym pośpiechu niezbędnych danych; druga – powołania do życia komisji, która stosownie do potrzeb wyrażałaby opinie na temat projektowanych rozwiązań; trzecia – przydzielenia do pomocy w pracach dr. Bronisława Hełczyńskiego z Prezydium Rady Ministrów, którego dobrze znał z Krakowa, jako swojego byłego ucznia i uważał za „wybitnie uzdolnionego prawnika”<sup>39</sup>. Wszystkie oczekiwania Zolla zostały spełnione. Podjęta na tym polu praca w krótkim czasie zaowocowała przygotowaniem pod przewodnictwem Zolla i przy wydatnym udziale Hełczyńskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. nr 42, poz. 441) oraz wydaniem przez wyżej wymienionych jeszcze w tym samym roku blisko dwustronicowego opracowania dotyczącego przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych<sup>40</sup>. W pół roku po oddaniu do druku tego opracowania (co miało miejsce

---

nych, prawa o domach składowych, prawa bankowego, górniczego i innych.” Zob. „Gazeta Polska”, 31 stycznia 1934 r., nr 31, s. 2.

<sup>38</sup> Powyższa refleksja powstała na tle nieuwzględnienia przez Prezydenta RP zastrzeżeń Hełczyńskiego do ustawy o szkołach akademickich, autorstwa Janusza Jędrzejewicza. Ówczesny Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Hełczyński nie był entuzjastą forsowanych w niej rozwiązań. Za błąd tej ustawy uważał przede wszystkim ograniczenie autonomii uniwersyteckiej. Zob. B. Hełczyński, *Prezydent Mościcki widziany oczami szefa jego Kancelarii Cywilnej*, „Niepodległość”, t. 4, Londyn 1958, s. 229-230.

<sup>39</sup> *Wspomnienia Fryderyka Zolla...*, s. 380.

<sup>40</sup> W skład powołanej przez premiera W. Grabskiego w styczniu 1924 r. komisji, mającej na celu przygotowanie projektu rozporządzenia, wchodził: F. Zoll (przewodniczący), sędzia SN dr Tadeusz Bujak, poseł Adam Chełmoński (od 1926 r. członek KKRK), radca prawny Ministerstwa Przemysłu i Handlu Dzieżanowski, dr Alfred Gałuszka, radca Ministerstwa Skarbu Kazimierz Januszkiewicz, dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń dr Henryk Gruber, adwokat Marek Kuratowski (członek KKRK), dyrektor departamentu ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości dr Müller, dr Aleksander Raczyński, sędzia SN prof. Bronisław Stelmachowski, starszy radca

w czerwcu 1924 r.), w 1925 r. ukazało się jego drugie wydanie obejmujące już ok. 500 stron<sup>41</sup>. W drugiej połowie 1924 r. Zoll i Hełczyński kontynuowali bowiem współpracę, opracowując projekty dalszych rozporządzeń waloryzacyjnych uzupełniających pierwotne. Tym razem Bronisław Hełczyński został głównym referentem powołanej na powrót, prawdopodobnie w październiku 1924 r., komisji waloryzacyjnej<sup>42</sup>. Efektem prac pod przewodnictwem Zolla było siedem rozporządzeń waloryzacyjnych, które przedłożono premierowi Grabskiemu 15 grudnia 1924 r. Rada Ministrów przyjęła wszystkie te projekty bez zmian, a Prezydent RP podpisał je 27 grudnia 1924 r.<sup>43</sup>, po czym zostały one jako rozporządzenia Prezydenta RP ogłoszone w Dzienniku Ustaw jeszcze w 1924 r.<sup>44</sup> Sądzić należy, że powyższe dokonania nie tyle dowodziły, co raczej potwierdzały pracowitość i talenty Hełczyńskiego, a tym samym zasadność pozytywnych opinii na temat jego osoby.

Powracając do zasygnalizowanego wcześniej wątku zainteresowań naukowych, wyjaśnić należy, że zadania powierzone Hełczyńskiemu w KKRK odpowiadały jego ambicjom akademickim. W 1927 r. wniósł na Uniwersytecie Jagiellońskim podanie o udzielenie *venia legendi*<sup>45</sup> (prawo wykładania) z zakresu

---

Prokuratorii Generalnej Edward Werner, radca Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń Aleksander Weryho i w roli sekretarza B. Hełczyński. Zoll i Hełczyński wspólnie przygotowywali i opracowywali projekty uchwał komisji, moderując w ten sposób przebieg jej posiedzeń. Zob. F. Zoll, B. Hełczyński, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, z motywami i objaśnieniami oraz dodatkiem dla nieprawników*, Warszawa 1924, s. 6.

<sup>41</sup> *Wspomnienia Fryderyka Zolla...*, s. 382.

<sup>42</sup> Skład komisji uległ zmianie w ten sposób, że dr W. Kulikowski został jej członkiem na miejsce zmarłego Januszkiewicza, a dr K. Jaszczurowski zastąpił Müllera, który na dłuższy czas wyjechał z Warszawy; zob. *Wspomnienia Fryderyka Zolla...*, s. 388-389.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 389.

<sup>44</sup> Zob. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r.: o uzupełnieniu przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. nr 115, poz. 1024); uzupełniające rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych w stosunku do wierzytelności z pożyczek, udzielonych przez b. rosyjskie banki ziemskie oraz b. rosyjskie towarzystwa kredytowe miejskie, których zarządy miały siedzibę prawną poza granicami Państwa Polskiego (Dz. U. nr 115, poz. 1025); o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacji opartych na takich zobowiązaniach (Dz. U. nr 115, poz. 1026); o przerachowaniu gwarantowanych przez Państwo obligacji i akcji kolei prywatnych w b. dzielnicy austriackiej tudzież obligacji, opartych na zobowiązaniach tych kolei (Dz. U. nr 115, poz. 1027); o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa Austriackiego i Węgierskiego, tudzież zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego, które ciążyą na Skarbie Państwa Polskiego (Dz. U. nr 115, poz. 1028); o przerachowaniu na nową walutę i ustaleniu wartości zobowiązań, wynikających z przepisów o ubezpieczeniu i odszkodowaniu z tytułu wypadków przy pracy (Dz. U. nr 115, poz. 1029); o przerachowaniu należności innemi przepisami nieobjętych oraz o posiłkowym stosowaniu rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. nr 115, poz. 1030).

<sup>45</sup> Postępowanie prowadzące do uzyskania *venia legendi* nazywało się habilitacją. Kandydat, któremu przyznano prawo wykładania w szkole akademickiej uzyskiwał tytuł docenta. Proces habilitacji był złożony (wieloletowy). Obejmował on złożenie podania i rozprawy habilitacyjnej, wstępną ocenę rady wydziałowej „odpowiednich osobistych kwalifikacji kandydata”, opracowanie referatów na

prawa handlowego i wekslowego na podstawie rozprawy *Ubezpieczenie na cudzy rachunek*<sup>46</sup>. Referentami byli Stanisław Wróblewski i Tadeusz Dziurzyński, referentem wspomagającym – Fryderyk Zoll. Za przyznaniem Bronisławowi Hełczyńskiemu tytułu docenta prawa handlowego i wekslowego Uniwersytetu Jagiellońskiego Rada Wydziałowa opowiedziała się 23 czerwca 1928 r., a minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdził tę decyzję 6 sierpnia 1928 r.<sup>47</sup>

Wyprzedzając dalsze rozważania, odnotować można, że także po mianowaniu na członka KKR, Hełczyński przejawiał dalsze niemałe zainteresowania zagadnieniami z zakresu prawa handlowego.

Na II Zjeździe Prawników Polskich, który odbył się w Poznaniu w dniach 29 września – 2 października 1929 r. docent Hełczyński wystąpił z referatem o prawach mniejszości w spółkach akcyjnych<sup>48</sup>. Praca w Komisji – jak należy sądzić – zaowocowała także opracowaniem encyklopedycznego hasła *Domy składowe i waranty*<sup>49</sup> oraz studium *Kupiec i czynności handlowe w świetle polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, opublikowanym w 1935 r. w *Księdze pamiątkowej ku czci Fryderyka Zolla*<sup>50</sup>.

Jeśli chodzi o karierę uniwersytecką, to 14 listopada 1934 r. na podstawie decyzji Prezydenta RP Bronisław Hełczyński został profesorem tytularnym prawa

---

temat rozprawy, ocenę rady wydziałowej na podstawie przedstawionych referatów, w przypadku pozytywnej oceny wyznaczano, tj. termin dyskusji habilitacyjnej (kolokwium) – II akt habilitacji, próbny wykład habilitacyjny na temat jednego z trzech zaproponowanych przez kandydata tematów – III akt habilitacji, w przypadku pozytywnej oceny głosowanie profesorów za udzieleniem *venia legendi*. Dalej zaś decyzja Rady Wydziałowej wymagała zatwierdzenia przez Senat Akademicki, a następnie przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Rada Wydziału miała wyjątkowo prawo zwolnienia kandydata z II i (lub) III aktu habilitacji, np. na podstawie jego osiągnięć naukowych. Zob. szerzej P. M. Żukowski, *Wydział prawa...*, s. 191-193.

46 Rozprawa została wydana w Krakowie w 1927 r. nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. W ponad 400-stronicowej pracy Hełczyński wykazał się dobrą znajomością niemiecko- i francuskojęzycznej literatury przedmiotu, przedstawił także własną konstrukcję ubezpieczenia na cudzy rachunek.

47 P.M. Żukowski, *Profesorowie...*, s. 169.

48 *II Zjazd Prawników Polskich*, Pał. 1929, nr 5, s. 245-247; nr 10-11, s. 498-499. Podają za P.M. Żukowski, *Wydział prawa...*, s. 453. Referat został opublikowany; zob. B. Hełczyński, *O prawach mniejszości w spółkach akcyjnych*, „Themis Polska” 1928/1929, t. IV, s. 49 i nast.

49 B. Hełczyński, *Domy i waranty* [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, t. 1, red. Z. Cybichowski, Warszawa 1930, s. 110-116. B. Hełczyński jako autor wspomnianego hasła wykazał się znajomością prawniczej literatury francuskiej i niemieckiej. Odnotować trzeba, że w gronie autorów hasel znaleźli się tak wyróżniający prawnicy, jak: J. Glass, S. Kutrzeba, E. S. Rappaport, Z. Cybichowski, A. Mogilnicki, W. Komarnicki, T. Hilarowicz, K.W. Kumianiecki, S. Wróblewski, L. Erlich, W. E. Rappé, E. Till, T. Brzeski, F.X. Fierich.

50 B. Hełczyński, *Kupiec i czynności handlowe w świetle polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Fryderyka Zolla*, Kraków 1935, s. 337-352.

51 Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, S II 619, Teczka personalna B. Hełczyńskiego. Podają za P. M. Żukowski, *Wydział prawa...*, s. 285.

handlowego i wekslowego Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>51</sup>, kierowanej od 1920 r. przez profesora T. Dziurzyńskiego. W tym samym 1934 r. kandydatura Hełczyńskiego była brana pod uwagę jako jedna z trzech na Katedrę Prawa Handlowego i Wekslowego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Jego kontrkandydatami byli związani od lat z lwowską uczelnią Roman Piotrowski i Mieczysław Honzatko. Ostatecznie ten ostatni, związany także od lat z Komisją<sup>52</sup>, został mianowany 31 sierpnia 1935 r. profesorem nadzwyczajnym prawa handlowego i wekslowego ze skutkiem od 1 września 1935 r.<sup>53</sup>

Na podstawie samych dokonań Hełczyńskiego i nabytego przez niego doświadczenia do 1928 r. można przyjąć, że miał on niezbędne kwalifikacje merytoryczne do uzyskania statusu członka Komisji. W jego przypadku najpewniej sprawdziło się zatem powiedzenie, że los sprzyja przygotowanym.

### **Przebieg prac KKRП nad prawem handlowym z udziałem Bronisława Hełczyńskiego i jego wkład w dzieło kodyfikacji**

Ukazanie osobistego wkładu Bronisława Hełczyńskiego jako członka Komisji w dzieło kodyfikacji wymaga przybliżenia przebiegu prac nad kodyfikacją prawa handlowego w ramach jednostek organizacyjnych Komisji, których był on członkiem, tj. Sekcji Prawa Handlowego (w szczególności zaś utworzonej w jej ramach Podkomisji Kodeksu Handlowego) i powołanych po zniesieniu sekcji Podkomisji prawa handlowego oraz Podkomisji prawa morskiego i rzeczowego<sup>54</sup>. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że niektóre zagadnienia z obszaru szeroko rozumianego prawa handlowego pozostawały w gestii innych gremiów Komisji

<sup>52</sup> Magister praw Mieczysław Honzatko (pracownik lwowskiego Biura Komisji, a zarazem protokolarz) w 1925 r. został mianowany przez prezydenta Komisji referendarzem Sekretariatu Generalnego Komisji; zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 8, s. 225.

<sup>53</sup> A. Redzik, *Mieczysław Honzatko ...*, s. 147. Szerzej na temat sylwetek kontrkandydatów B. Hełczyńskiego w *Uniwersytet Jana Kazimierza w Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 484-486.

<sup>54</sup> Odnotować trzeba, że B. Hełczyński jako członek KKRП miał prawo uczestniczyć z głosem doradczym w posiedzeniach innych sekcji niż ta w której pracach brał udział (art. 5 § 2 trzeciego regulaminu) i z prawa tego niekiedy korzystał. Wynikało to przede wszystkim z powiązań prawa handlowego z prawem cywilnym (zobowiązania i prawo rzeczowe). W dniu 17 kwietnia 1929 r. uczestniczył w obradach Podsekcji części ogólnej kodeksu cywilnego oraz zobowiązań. Natomiast w 1937 r. przedłożył (zapewne korzystając z uprawnienia przewidzianego w art. 26 czwartego regulaminu, choć nie wiadomo, czy działał jako członek KKRП, czy też jako Pierwszy Prezes NTA) opinię na temat projektu prawa rzeczowego. Szerzej zob. odpowiednio L. Górnicki, *Prawo cywilne ...*, s. 399-400 i 320. Na analogicznych zasadach w pracach nad kodeksem handlowym brał zapewne udział lwowski profesor Maurycy Allerhand i przywoływany wielokrotnie F. Zoll. O istotnym udziale M. Allerhanda w pracach nad kodeksem handlowym, m.in. wspólnie z T. Dziurzyńskim, wspominają A. Radwan i A. Redzik, *O dwóch dwudziestoleciach i trzech jubileuszach prawa handlowego w Polsce*, PPH 2009, nr 9, s. 6. Z kolei P. M. Żukowski, odwołując się do spuścizny T. Dziurzyńskiego zachowanej w archiwum UJ, wzmiankuje o znacznym zaangażowaniu F. Zolla w dyskusję nad szeregiem projektów opracowywanych przez Podkomisję prawa handlowego, mimo braku jego przynależności do tej podkomisji. Zob. P. M. Żukowski, *Wydział prawa...*, s. 414.



i przez te gremia zostały opracowane. Mowa tu: o przepisach kolizyjnych prawa handlowego w obrocie prywatnym wewnętrznym i międzynarodowym (odpowiednio prawo prywatne międzydzielnicowe i prawo prywatne międzynarodowe), które powstały w Sekcji Prawa Cywilnego współdziałającej z Sekcją Prawa Handlowego oraz o projektach dotyczących prawa upadłościowego i układowego, przygotowanych w ramach Sekcji Postępowania Cywilnego, a następnie w odpowiednich podkomisjach, które ją zastąpiły. W tych pracach Bronisław Hełczyński nie uczestniczył<sup>55</sup>.

Prezydent Komisji profesor F. Fierich już w inauguracyjnym odczycie *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych* zwrócił uwagę na szczególne znaczenie unifikacji i kodyfikacji<sup>56</sup> szeroko pojmowanego prawa handlowego<sup>57</sup>.

Prawo handlowe w okresie międzywojennym „stanowiło spójny dział prawa cywilnego o nowoczesnej konstrukcji i treści regulacji stosunków prawnych z udziałem profesjonalnych uczestników obrotu gospodarczego”<sup>58</sup>. Ówczesne prawo prywatne cechował zatem dualizm. Prawo handlowe obok prawa cywilnego stanowiło odrębną gałąź prawa prywatnego<sup>59</sup>.

Niebawem, bo już w trakcie obrad w dniach 12-14 listopada 1919 r. w ramach Wydziału ustawodawstwa cywilnego (Wydziału Cywilnego – stosownie

55 Przed wejściem w życie czwartego regulaminu w styczniu 1933 r. w ramach Sekcji Postępowania Cywilnego działały w tym obszarze specjalne podkomisje przygotowawcze, tj. Podkomisja prawa upadłościowego (powstała prawdopodobnie w 1927 r.), Podkomisja ustawy o zapobieganiu upadłości (powołana w 1930 r. lub 1931 r.). Od 1933 r. problematyką powyższą zajmowały się Podkomisja postępowania upadłościowego oraz Podkomisja postępowania układowego. B. Hełczyński nie był członkiem żadnej z ww. podkomisji. Szerzej patrz L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 270-273 i 287. L. Górnicki wymieniając projekty opracowane w Podkomisji prawa handlowego wskazuje: „Dokonano też w podkomisji w związku ze zmianami wprowadzonymi w 1934 r. do podpisanej w Paryżu Konwencji Związkowej o Ochronie Własności Przemysłowej, nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R.P. nr 89, poz. 384). Funkcję referenta pełnił F. Zoll, a współreferenta J. Wasilkowski.”; zob. L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 269. Podane przez tego autora źródło, tj. KK RP Dz.O., t. 1, z. 1, s. 6, 37-38, pozwala potwierdzić udział dwóch ww. prawników we wspomnianych pracach, samo w sobie natomiast nie wydaje się być wystarczające do przyjęcia, że prace te zostały przeprowadzone w ramach wspomnianej podkomisji.

56 Przez kodyfikację *sensu largo* należy rozumieć stworzenie jednolitej, usystematyzowanej całości przepisów prawnych z określonej dziedziny prawa. Natomiast unifikacja stanowi ujednostajnienie (ujednolicenie) prawa przez wprowadzenie jednakowych uregulowań na obszarze państwa, czy też kilku państw. Szerzej R. Jastrzębski, *Kodyfikacja i unifikacja...*, s. 100-101.

57 „(...) Tworząc jednolite ustawodawstwo polskie, winniśmy pamiętać o tem, że nasza Ojczyzna nie może być państwem odosobnionem, lecz, że jest związana z traktatami z innymi państwami, a tem samym musi tak swoje stosunki prawne regulować, aby mogła ze względów ekonomicznych i społecznych i ze względu na swoje stanowisko państwowe spełnić jak najlepiej swoje zadania narodowe, społeczne i ogólnoludzkie. Myśl przewodnia w przedmiocie wytworzenia ustawodawstwa o podobnych zasadach z państwami zagranicznymi będzie miała wybitną doniosłość w dziedzinie prawa handlowego, morskiego, wekslowego i czekowego”; zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 1, s. 31.

58 A. Szajkowski, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 1995, s. 39.

59 Zob. A. Redzik, *Prawo prywatne...*, s. 269-270.



do terminologii przyjętej w drugim regulaminie z 1921 r.) wyodrębniono zatem trzy sekcje: Sekcję Prawa Cywilnego, Sekcję Procedury Cywilnej oraz Sekcję Prawa Handlowego<sup>60</sup>.

Prezesem liczącej początkowo ośmiu członków Sekcji Prawa Handlowego<sup>61</sup> został Aleksander Doliński (profesor UJK we Lwowie). Na wiceprezesa sekcji wybrano Stanisława Wróblewskiego (profesora UJ), zwanego „polskim Papiniąnem”<sup>62</sup>, a na sekretarza dr. Jana Sławskiego (adwokata z Poznania)<sup>63</sup>. Po złożeniu mandatu członka KKRK przez tego ostatniego w 1920 r.<sup>64</sup> funkcję sekretarza objął Tadeusz Dziurzyński (profesor UJ). Do 1925 r. sekcja podwoiła swój skład. Jej członkami byli: A. Doliński (prezes), S. Wróblewski (wiceprezes), T. Dziurzyński (sekretarz) oraz M. Allerhand, L. Cichowicz, S. Gołąb, A. Górski, H. Konic, M. Kuratowski, J.J. Litauer, R. Longchamps, L. Petrażycki, K. Stefko, E. Till, J. Trammer i F. Zoll (członkowie)<sup>65</sup>. W 1926 r. z tego składu ubyli: L. Cichowicz wiceprezydent Komisji (złożył mandat z powodu choroby) i E. Till (zm. 21 marca 1926 r.). W tym samym roku do Sekcji Prawa Handlowego dołączył również Bronisław Hełczyński – Adam Chełmoński<sup>66</sup>. Do podobnych zmian w składzie sekcji doszło także w 1927 r. Na miejsca po zmarłym 20 marca 1927 r. M. Kuratowskim oraz A. Górskim przybyli A. Jackowski i nowy członek KKRK J. Sułkowski<sup>67</sup>. Jak już wspomniano, w 1928 r. członkiem Sekcji Prawa Handlowego został Bronisław Hełczyński. Przez niemal kolejne dwa lata (do śmierci A. Dolińskiego, który zm. 23 grudnia 1930 r.) sekcja działała w składzie szesnastoosobowym. W 1931 r. ze składu sekcji ubył na skutek samobójczej śmierci L. Petrażycki, a dołączył W. Dbałowski. Do 1933 r., a więc do dnia jej rozwiązania Sekcja Prawa Handlowego formalnie pracowała w składzie piętnastoosobowym (S. Wróblewski – prezes, T. Dziurzyński – wiceprezes, A. Chełmoński

<sup>60</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 2, s. 67.

<sup>61</sup> W pierwszym składzie Sekcji Prawa Handlowego znalazło się 8 członków, chociaż nie wszystkie nazwiska, jak słusznie zauważa L. Górnicki, wymieniono w wydawnictwach Komisji. Byli to: A. Doliński, S. Wróblewski, J. Sławski, T. Dziurzyński, M. Kuratowski, J.J. Litauer, A. Górski i F. Zoll. Zob. L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 267.

<sup>62</sup> W latach dwudziestych miał go tak nazwać jego wierny uczeń Rafał Taubenschlag, a przydomek ten przyjął się w polskiej i światowej romanistyce. Podaję za L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 265.

<sup>63</sup> Zob. lista członków Komisji opublikowana w KK RP Dz.O., t. 1, z. 1, s. 8 oraz L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 109.

<sup>64</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 2, s. 72. J. Sławski ponownie został mianowany członkiem Komisji na miejsce opróżnione przez Z. Marka. Prezydium wysunęło jego kandydaturę na posiedzeniu 9 lutego 1932 r. Zob. KK RP Dz.O, t. 1, z. 15, s. 5. Ponownie został mianowany członkiem Komisji 24 marca 1934 r. L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s.271.

<sup>65</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 8, s. 228-229.

<sup>66</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 9, s. 241, 255-256.

<sup>67</sup> Na wykazie członków sekcji zamieszczonym w KK RP Dz.O., t. 1, z. 10, s. 288-298, nie zamieszczono nazwiska prof. Górskiego. Datę śmierci Kuratowskiego podaję za KK RP Dz.O., t. 1, z. 12, s. 398. Taka sama data została podana w prasie, zob. „Gazeta Sądowa Warszawska” 28 marca 1927 r., nr 13, s. 1. L. Górnicki wskazuje, że jego zgon nastąpił 23 marca 1927 r., zob. L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 267.

– sekretarz oraz członkowie: M. Allerhand, W. Dbałowski, S. Gołąb, B. Hełczyński, A. Jackowski, H. Konic, J.J. Litauer, R. Longchamps, K. Stefko, J. Sułkowski, J. Trammer, F. Zoll)<sup>68</sup>.

Z punktu widzenia uwieńczonych sankcją ustawodawczą dokonań kluczowe dla Bronisława Hełczyńskiego okazały się podkomisje pracujące nad kodeksem handlowym, tj. Podkomisja Kodeksu Handlowego funkcjonująca do końca 1932 r. oraz jej następczyni, powołana z początkiem 1933 r., Podkomisja Prawa Handlowego. Pierwszą z wymienionych podkomisji powołano w ramach Sekcji Prawa Handlowego w 1927 r. W kontekście wcześniejszych rozważań przyjąć należy, że Bronisław Hełczyński dołączył do jej składu w 1928 r. Nowemu członkowi KKR, podobnie jak A. Chełmońskiemu, T. Dziurzyńskiemu, A. Jackowskiemu, J. Sułkowskiemu, przypadła w niej rola referenta. Przewodniczącym tej podkomisji i referentem głównym był specjalizujący się w prawie handlowym A. Doliński<sup>69</sup>. W literaturze określa się tego uczonego mianem najwybitniejszego w Polsce znawcy prawa spółek od końca XIX w. do dnia jego śmierci w 1930 r.<sup>70</sup>

Zakres zadań, jakie przypadły Hełczyńskiemu po uzyskaniu członkostwa w KKR, w porównaniu z zakresem zadań i ról innych członków Sekcji Prawa Handlowego (legitymujących się dłuższym stażem w KKR), wyglądał dość skromnie. Natomiast zakres obowiązków Hełczyńskiego nie odbiegał od zakresu obowiązków J. Sułkowskiego, członka sekcji od 4 listopada 1927 r. Obaj mieli dokładnie takie same zadania, tj. byli referentami Podkomisji Kodeksu Handlowego, a więc osobami odpowiedzialnymi za przygotowanie określonych zagadnień, mających stać się częścią przyszłego kodeksu handlowego. Można wnioskować zatem, że taki zakres obowiązków wiązał się z jednej strony z ich nieodległym w czasie dołączeniem do składu KKR<sup>71</sup>, z drugiej zaś z jej aktualnymi wówczas potrzebami. Jednocześnie zauważyć trzeba, że ówczesne prace z udziałem przedstawicieli ministrów przemysłu i handlu oraz sprawiedliwości nad przyszłym kodeksem handlowym były prowadzone dość intensywnie przy współudziale delegatów i przedstawicieli ministrów sprawiedliwości oraz przemysłu i handlu<sup>72</sup>. Ostateczne zakończenie tych prac pozostawało jednak w ścisłym związku z ukończeniem prac nad projektem części ogólnej kodeksu cywilnego i prawa zobowiązań<sup>73</sup>.

Prace Podkomisji Kodeksu Handlowego zostały przerwane z końcem 1930 r. na skutek śmierci jej przewodniczącego A. Dolińskiego. Funkcję przewodniczącego tej podkomisji powierzono S. Wróblewskiemu, a T. Dziurzyński został

<sup>68</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 14, s. 19 i 22. J. Trammer faktycznie nie uczestniczył w pracach Komisji z powodu choroby, zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 15, s. 26 i 29.

<sup>69</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 11, s.344.

<sup>70</sup> A. Redzik, *Prawo prywatne...*, s. 279.

<sup>71</sup> Por. KK RP Dz.O., t. 1, z. 11, s. 339-345.

<sup>72</sup> Na temat instytucji delegatów ministerialnych zob. np. L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 273-281.

<sup>73</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 11, s. 329.

referentem głównym. Bronisławowi Hełczyńskiemu i J. Sułkowskiemu przypisano funkcję referentów, z kolei A. Chełmoński i A. Jackowski pozostali członkami podkomisji. Po wyborze S. Wróblewskiego odłożono na pewien czas dyskusję nad kodeksem handlowym, skupiając się na pracach nad projektem ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>74</sup>.

Ze sprawozdania z działalności KKRK za okres 1 czerwca 1931 r. – 1 czerwca 1932 r. wynika, że w składzie Podkomisji Kodeksu Handlowego nie nastąpiły zmiany. Jej skład przedstawiał się następująco: S. Wróblewski (przewodniczący), T. Dziurzyński (referent główny), A. Chełmoński, B. Hełczyński, J. Sułkowski i A. Jackowski (referenci)<sup>75</sup>. Tych sześciu wyżej wymienionych prawników redagowało w tym czasie przyszły polski kodeks handlowy<sup>76</sup>.

Wyjaśnienia przy tym wymaga, że pierwsze projekty przepisów, które weszły później do zakresu regulacji kodeksu handlowego, powstały już w początkowym okresie działalności KKRK. Największy wpływ na kształt przyszłego kodeksu wywarli pierwsi referenci: A. Górski i A. Doliński<sup>77</sup>. Górski, który w 1920 r. opracował projekt o domach składowych<sup>78</sup>, w tym samym roku przedłożył projekt przepisów o kupcu, wychodząc z założenia, że polski kodeks handlowy powinien oprzeć się wyłącznie na systemie podmiotowym<sup>79</sup>. Ten niemający charakteru kompleksowego projekt był przedmiotem dyskusji w wąskim gronie członków Sekcji Prawa Handlowego, ale opinie co do przyjętego w nim założenia były podzielone<sup>80</sup>. Górski, bazując na projekcie włoskim profesora Alfreda Rocco z 1926 r., opracował obejmujący pewną całość projekt kodeksu handlowego. Projekt został opublikowany w oficjalnym wydawnictwie KKRK<sup>81</sup>. Nie stał się on jednak przedmiotem obrad Sekcji Prawa Handlowego, która uznała za pilniejsze skoncentrowanie uwagi na projektach dotyczących spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością. Główny ciężar prac z tego zakresu spoczywał na profesorze Dolińskim. Na podstawie jego referatu KKRK przyjęła projekt prawa o spółkach akcyjnych, który w marcu 1928 r. został ogłoszony w formie rozporządzenia Prezydenta RP<sup>82</sup>. Po śmierci A. Górskiego, za podstawę prac

74 Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego. z. 1: Projekt kodeksu handlowego uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, Warszawa 1933, s. 3.

75 KK RP Dz.O., t. 1, z. 15, s. 30.

76 Por. L. Górnicki, *Prace Komisji...*, s. 51.

77 A. Redzik, *Prawo prywatne...*, s. 303.

78 KK RP Dz.O., t. 1, z. 3, s. 97.

79 Szerzej na temat systemów prawa handlowego: przedmiotowego (obiektywnego), podmiotowego (subiektywnego) i mieszanego (przedmiotowo-podmiotowego) zob. L. Górnicki, *Zagadnienie systematyki...*, s. 652-660.

80 Por. L. Górnicki, *Prace Komisji...*, s. 52 wraz z powołaną tam literaturą.

81 Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Handlowego, t. 1, z. 3: Projekt kodeksu handlowego polskiego opracowany na wzorach projektu włoskiego przez referenta głównego, prof. dr. Antoniego Górskiego, Warszawa 1928.

82 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. – Prawo o spółkach akcyjnych (Dz. U. nr 39, poz. 383).

przyjęto niepublikowany projekt kodeksu handlowego w wersji A. Dolińskiego. Po jego śmierci pracę nad tym projektem kontynuował T. Dziurzyński<sup>83</sup>.

12 października 1932 r. nastąpiła nominacja prezesa Sądu Najwyższego Bolesława Pohoreckiego na wakujące od śmierci 8 września 1928 r. F. Fiericha stanowisko prezydenta KKR. Nowy prezydent KKR na wstępie swej działalności spotkał się ze stanowczymi dezyderatami ówczesnego Prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora oraz ministra sprawiedliwości Czesława Michałowskiego, aby znacznie przyspieszyć prace i ukończyć je w czasie możliwie najkrótszym, przy czym szczególnie nacisk położono na przygotowanie projektu kodeksu handlowego<sup>84</sup>.

Prace nad projektem kodeksu handlowego podjęto zatem ponownie w 1932 r., bazując na projekcie A. Dolińskiego. Referat główny objął T. Dziurzyński, inni zaś członkowie ówczesnej działającej Podkomisji Kodeksu Handlowego (następnie obradujący w ramach utworzonej z początkiem 1933 r. Podkomisji Prawa Handlowego) mieli za zadanie opracowanie koreferatów poszczególnych części kodeksu. A. Chełmońskiemu powierzono przepisy o rejestrze handlowym (art. 13-25), spółce komandytowej (art. 143-157), spedycji i przewozie (art. 244-258 i art. 259-270); B. Hełczyńskiemu – przepisy o zbyciu przedsiębiorstwa (art. 39-53), o spółce cichej (art. 277-290), przepisy ogólne księgi drugiej (art. 158-162), ogólne postanowienia zobowiązań (art. 184-191), przepisy o rachunku bieżącym (art. 192-200); A. Jackowskiemu – przepisy o spółce jawnej (art. 75-142), o umowie agencyjnej i komisie (art. 214-226 i art. 227-243); J. Sułkowskiemu – przepisy o pełnomocnikach handlowych (art. 60-69), o prawie rzeczowym (art. 163-183) i sprzedaży handlowej (art. 201-213)<sup>85</sup>.

W obradach nad przepisami dotyczącymi zbycia przedsiębiorstwa, objętych koreferatem B. Hełczyńskiego, uczestniczył F. Zoll. Ponadto w obradach udział brali z ramienia: Ministerstwa Sprawiedliwości – początkowo adwokat Kazimierz Głębocki, później radca J. Horoszowski; ministra przemysłu i handlu – radcowie Świętosław Baudouin de Courtenay i Waław Supiński, a po ustąpieniu tego ostatniego radca Władysław Sowiński. Protokół we wszystkich stadiach prac prowadził wspomniany wcześniej doc. M. Honzatko<sup>86</sup>.

<sup>83</sup> Por. L. Górnicki, *Prace Komisji...*, s. 52; idem, *Przewodnie konstrukcje...*, s. 63-64.

<sup>84</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 16, s. 3-4.

<sup>85</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 2: I. Projekt kodeksu handlowego Część I przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 7-9 września 1933 r. II. Projekt przepisów wprowadzających kodeks handlowy, Część I przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 10 września 1933 r., Warszawa 1933, s. 3-4 (nr 75 Zbioru Ogólnego Komisji Kodyfikacyjnej).

<sup>86</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 2: I. Projekt kodeksu handlowego Część I przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 7-9 września 1933 r. II. Projekt przepisów wprowadzających kodeks handlowy, Część I przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 10 września 1933 r., Warszawa 1933, s. 3-4 (nr 75 Zbioru Ogólnego Komisji Kodyfikacyjnej). Honzatko miał uzyskać prawo głosu w pracach nad kodeksem; zob. A. Redzik, *Mieczysław Honzatko...*, s. 148.

Przyjęty przez Podkomisję Prawa Handlowego w pierwszym czytaniu projekt został ogłoszony drukiem w czerwcu 1933 r. w nr 70 Zbioru Ogólnego KKRP<sup>87</sup>. W dniach 12-29 i 31 sierpnia 1933 r. odbyło się drugie czytanie w Podkomisji w tym samym składzie osobowym, z tym, że ministra przemysłu i handlu reprezentował radca Ś. Baudouin de Courtenay. Kolegium Uchwalające, w składzie: prezydent Komisji B. Pohorecki, wiceprezydenci: S. Bukowiecki i I. Koschembahr-Łyskowski, przewodniczący Podkomisji Prawa Handlowego S. Wróblewski, referent T. Dziurzyński, przyjęło projekt podkomisji w dniach 7-9 września 1933 r. jako projekt kodeksu handlowego, Część I. W obradach udział wzięli przewodniczący Podkomisji Prawa o Zobowiązaniach Henryk Konic oraz delegat ministra sprawiedliwości prokurator SN Kazimierz Jaszczurowski<sup>88</sup>.

W 1933 r. odbyły się także obrady nad projektem przepisów wprowadzających kodeks handlowy. Ich podstawą były projekty opracowane przez poszczególnych referentów. Bronisław Hełczyński opracował projekt przepisów szczególnych dla terytorium kodeksu handlowego francuskiego (art. IX-XIV); T. Dziurzyński – projekt przepisów szczególnych dla terytorium kodeksu handlowego austriackiego (art. XVIII-XXI); J. Sułkowski – projekt przepisów szczególnych dla terytorium kodeksu handlowego niemieckiego (art. XXII-XXVI); A. Chełmoński – projekt przepisów szczególnych dla terytorium Tomu XI cz. II Zводу Praw (art. XV). Dodatkowo należy przyjąć, że B. Hełczyński i A. Chełmoński wspólnie przygotowali przepisy Rozdziału IV, tj. Przepisy szczególne dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu handlowego francuskiego i Tomu XI cz. II. Zводу Praw (art. XVI-XVII). Z kolei podkomisja *in gremio* przygotowała propozycje przepisów ogólnych (art. I-VIII), przepisów przejściowych (art. XXVII-XXXVIII), tymczasowych (art. XXXIX-art. XLVI) i końcowych (art. XLVII-XLVIII). Pierwsze czytanie projektu w Podkomisji Prawa Handlowego odbyło się w dniach 2-10 sierpnia 1933 r., a drugie 30 sierpnia 1933 r. Kolegium Uchwalające, w składzie: prezydent Komisji Kodyfikacyjnej B. Pohorecki, wiceprezydenci: S. Bukowiecki i I. Koschembahr-Łyskowski, przewodniczący Podkomisji S. Wróblewski, referent T. Dziurzyński, 10 września 1933 r. przyjęło projekt Podkomisji Prawa Handlowego dotyczący przepisów wprowadzających. W obradach Kolegium Uchwalającego udział wzięli przewodniczący Podkomisji prawa o zobowiązaniach H. Konic oraz delegat ministra sprawiedliwości prokurator SN K. Jaszczurowski. Nad protokołem także i tu czuwał M. Honzatko<sup>89</sup>.

<sup>87</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 1: Projekt kodeksu handlowego uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, Warszawa 1933, s. 3.

<sup>88</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 2: I. Projekt kodeksu handlowego Część I przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 7-9 września 1933 r. II. Projekt przepisów wprowadzających kodeks handlowy, Część I przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 10 września 1933 r., Warszawa 1933, s. 3-4.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 69



Projekt części I kodeksu handlowego, po niewielkich zmianach dokonanych na szczeblu ministerialnym, ogłoszono 27 października 1933 r. w formie rozporządzenia Prezydenta RP<sup>90</sup>. W formie rozporządzenia z mocą ustawy ogłoszono także przepisy wprowadzające kodeks handlowy<sup>91</sup>. Wejście w życie kodeksu handlowego miało nastąpić 1 lipca 1934 r.

Stosunkowo długie *vacatio legis* części I kodeksu handlowego umożliwiło opracowanie uzupełnienia jej działami prawa, które wcześniej zyskały już status obowiązującego prawa. W niespełna dwa miesiące (pomiędzy 23 lutego a 15 kwietnia 1934 r.) Podkomisja Prawa Handlowego z Hełczyńskim w składzie przygotowała w pierwszym i drugim czytaniu projekt włączenia do części I kodeksu handlowego obowiązujących aktów prawnych wcześniej przygotowanych przez KKR<sup>92</sup>.

Praca w Podkomisji Prawa Handlowego także w tym zakresie została podzielona pomiędzy referentów. A. Chełmoński zajął się przepisami dotyczącymi spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, T. Dziurzyński – przepisami dotyczącymi spółek akcyjnych, J. Sułkowski – opracowaniem jednolitych przepisów z zakresu sprzedaży na raty (kwestie te regulowało jeszcze wówczas ustawodawstwo dzielnicowe), a B. Hełczyński – przepisami dotyczącymi domów składowych. Kolegium Uchwalające, w składzie: prezydent Komisji B. Pohorecki, wiceprezydenci S. Bukowiecki, I. Koschembahr-Łyskowski i K. Lutostański, przewodniczący podkomisji S. Wróblewski oraz współreferent B. Hełczyński, przyjęło projekt części I kodeksu handlowego w nowym brzmieniu w dniach 4-6 maja 1934 r. Z głosem doradczym udział w obradach Kolegium Uchwalającego wziął przewodniczący Podkomisji prawa o zobowiązaniach H. Konic. W obradach uczestniczyli także główny delegat ministra sprawiedliwości podsekretarz stanu Stefan Sieczkowski oraz sędzia sądu okręgowego dr Aleksander Wolter<sup>93</sup>.

Opracowanie w okresie *vacatio legis* nowego brzmienia części I kodeksu handlowego, spowodowało konieczność podjęcia prac także nad stosownymi

<sup>90</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks handlowy, Część I (Dz. U. nr 82, poz. 600).

<sup>91</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. – Przepisy wprowadzające kodeks handlowy, Część I (Dz. U. nr 82, poz. 601).

<sup>92</sup> Mowa tu o rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej: z dnia 22 marca 1928 r. – Prawo o spółkach akcyjnych (Dz. U. nr 39, poz. 383), stanowiącym zasadniczo dzieło A. Dolińskiego a referowanym po jego śmierci w KKR<sup>92</sup> przez T. Dziurzyńskiego; z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. U. nr 82, poz. 602), także stanowiącym dzieło A. Dolińskiego a referowanym po jego śmierci w KKR<sup>92</sup> przez A. Chełmońskiego; z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych (Dz. U. nr 114, poz. 1020), który był dziełem A. Górskiego.

<sup>93</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 3: I. Projekt kodeksu handlowego Część I w nowym brzmieniu przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 4-6 maja września 1934 r. II. Projekt przepisów wprowadzających kodeks handlowy, Część I w nowym brzmieniu przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 6 maja 1934 r., Warszawa 1934, s. 5-6.



zmianami przepisów wprowadzających nowy kodeks. W kwietniu 1934 r. w obradach Podkomisji Prawa Handlowego pracującej na tych zmianami wzięli udział: przewodniczący S. Wróblewski i jej członkowie, z wyjątkiem A. Jackowskiego. W pracach tych uczestniczyli zatem: A. Chełmoński, T. Dziurzyński, B. Hełczyński i J. Sułkowski. W obradach Podkomisji Prawa Handlowego uczestniczyli także z ramienia ministra sprawiedliwości sędzia A. Wolter, z ramienia ministra przemysłu i handlu radca Ś. Baudouin de Courtenay. Uchwalony przez podkomisję projekt przepisów wprowadzających kodeks handlowy, część I (w nowym brzmieniu) Kolegium Uchwalające, w składzie: prezydent Komisji B. Pohorecki, wiceprezydenci S. Bukowiecki, I. Koschembahr-Łyskowski i K. Lutostański, przewodniczący podkomisji S. Wróblewski oraz współreferent B. Hełczyński, przyjęło 6 maja 1934 r. W obradach uczestniczył reprezentant ministra sprawiedliwości sędzia dr A. Wolter<sup>94</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że to B. Hełczyńskiemu, od lutego 1934 r. Pierwszemu Prezesowi NTA, powierzono rolę współreferenta, który wraz z przewodniczącym podkomisji S. Wróblewskim miał bronić przygotowanych w jej łonie projektów kodeksu handlowego i przepisów wprowadzających ten kodeks w trakcie obrad Kolegium Uchwalającego.

Oba wymienione wyżej projekty zmieniające (część I kodeksu handlowego w nowym brzmieniu oraz przepisy wprowadzające w nowym brzmieniu) zostały ogłoszone w postaci rozporządzeń prezydenckich 27 czerwca 1934 r.<sup>95</sup> i weszły w życie przewidzianym pierwotnie terminie.

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że w następstwie podpisania przez Polskę w Genewie konwencji wekslowej i czekowej, co miało odpowiednio miejsce w 1930 i 1931 r., KKRPP przygotowała całkowite projekty prawa wekslowego i czekowego<sup>96</sup>. Podkomisja Prawa Handlowego z B. Hełczyńskim w składzie uchwaliła projekt prawa wekslowego w dwóch czytaniach (odpowiednio w dniach 11 – 13 lipca 1932 r. oraz 30 stycznia 1933 r.). Dwa czytania projektu prawa czekowego miały miejsce odpowiednio w dniach 28 lipca – 31 lipca 1933 r. oraz 11 sierpnia 1933 r. Kolegium uchwalające projekt prawa wekslowego przyjęło 14 marca 1933 r., a projekt prawa czekowego 6 września 1933 r. W obu przypadkach projekty przekazano Ministrowi Sprawiedliwości po siedmiu dniach<sup>97</sup>. Referentem projektu prawa wekslowego był S. Wróblewski, a referentem prawa czekowego – J. Sułkowski<sup>98</sup>. Zauważyć przy tym trzeba, że tak szybkie przygotowania wymienionych wyżej projektów nie byłoby raczej

94 Ibidem, s. 144.

95 Zob. odpowiednio Dz. U. nr 57, poz. 502 i Dz. U. nr 57, poz. 503.

96 Szerzej na temat kodyfikacji i unifikacji prawa czekowego zob. R. Jastrzębski, *Kodyfikacja i unifikacja ...*, s. 99-117.

97 KK RP Dz.O., t. 1, z. 16, s. 7-8.

98 KK RP Dz.O., t. 1, z. 16, s. 35.

możliwe, gdyby nie wcześniejsze dokonania członków KKR: A. Dolińskiego, A. Górskiego i M. Kuratowskiego<sup>99</sup>. To bowiem wspomniani kodyfikatorzy opracowali projekty ustaw czekowej i wekslowej, które w 1924 r. ogłoszono w formie rozporządzeń Prezydenta RP<sup>100</sup>.

W związku z ukończeniem zasadniczych prac nad częścią I kodeksu handlowego 31 maja 1934 r. podział zadań w Podkomisji Prawa Handlowego uległ zmianie. Bronisław Hełczyński został w niej referentem problematyki umowy ubezpieczenia, a T. Dziurzyńskiemu przypadła w udziale rola członka w tej podkomisji. J. Sułkowski w ramach prac Komisji, aczkolwiek poza strukturą Podkomisji prawa handlowego, podjął się opracowania projektu prawa morskiego<sup>101</sup>. Obie wyżej wymienione dziedziny, tj. prawo morskie i prawo ubezpieczeniowe miały stanowić odpowiednio części II i III kodeksu handlowego.

Z punktu widzenia powyższych ustaleń wspomnieć trzeba, że Bronisław Hełczyński zaangażował się w działalność utworzonego 1 grudnia 1934 r. Polskiego Stowarzyszenia Prawa Morskiego i został prezesem zarządu tego stowarzyszenia<sup>102</sup>. Celem stowarzyszenia było prowadzenie prac nad wszelkimi zagadnieniami odnoszącymi się do prywatnego i publicznego prawa morskiego, w tym także nad zagadnieniami międzynarodowymi; współpraca przy tworzeniu polskiego kodeksu prawa morskiego (jak wspomniano powyżej mającego stanowić część drugą kodeksu handlowego); międzynarodowa unifikacja tego prawa oraz kontakt z zagranicznymi organizacjami zajmującymi się przywołaną problematyką (np. Comité Maritime International w Antwerpii, Law Association w Londynie). W skład stowarzyszenia weszli znakomici prawnicy. Obok Hełczyńskiego byli to: S. Wróblewski (Prezes Polskiej Akademii Umiejętności), Leon Babiński (radca prawny Ministerstwa Spraw Zagranicznych), Józef Sułkowski (z Uniwersytetu Poznańskiego, referent Komisji Kodyfikacyjnej, któremu powierzono opracowanie handlowego prawa morskiego), dr W. Sowiński (radca prawny Ministerstwa Przemysłu i Handlu)<sup>103</sup>.

Powołanie wyżej wymienionego stowarzyszenia nastąpiło w czasie, który był okresem szczególnie wyjątkowej pracy dla Bronisława Hełczyńskiego, z jednej strony za sprawą dynamiki prac kodyfikacyjnych nad II i III częścią kodeksu handlowego, z drugiej zaś w związku z powołaniem 1 lutego 1934 r. na stanowisko Pierwszego Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego<sup>104</sup>. Prawdopodobnie Hełczyński nie tylko przejawiał szerokie zainteresowania

<sup>99</sup> Szerzej zob. A. Redzik, *Prawo prywatne...*, s. 300-301

<sup>100</sup> Zob. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r.: o prawie wekslowem (Dz. U. nr 100, poz. 926 ze zm.) i o prawie czekowym (Dz. U. nr 100, poz. 927 ze zm.); KK RP Dz.O., t. 1, z. 11, s. 353.

<sup>101</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 16, s. 20-21.

<sup>102</sup> Zob. T. Bierowski, *Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 11 (Numer Morski), s. 892-893.

<sup>103</sup> Zob. „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Prawniczy” 1935, z. 1, s. 293-294.

<sup>104</sup> K. Zaorski, *Bronisław Hełczyński...*, s. 88.

prawem handlowym, ale wręcz pasjonował się tą problematyką. Potwierdzenie takiej oceny może stanowić przedmowa jego autorstwa z 1936 r. do pracy dr. Leona Felde, członka Belgijskiej Akademii Morskiej, dyspaszera przysięgłego<sup>105</sup> dla Portu Gdynińskiego, zatytułowanej *Awaria wspólna z uwzględnieniem prawideł Yorku i Antwerpii z r. 1924*, w której podkreślił, że praca ta spełnia w zakresie poruszonych w niej zagadnień doniosłe zadanie pogłębienia prac przygotowawczych nad kodyfikacją polskiego prawa morskiego<sup>106</sup>. Trafności sformułowanej wyżej oceny dowodzić mogą także zagraniczne wykłady o współczesnych zagadnieniach prawa handlowego i morskiego. Bronisław Hełczyński, w odpowiedzi na zaproszenie kół prawniczych Finlandii, Estonii i Łotwy, począwszy od 4 czerwca 1938 r. wygłosił je w Helsingforsie, Tallinie i Rydze. Według informacji prasowych celem tego wyjazdu było nawiązanie kontaktów z przedstawicielami świata prawniczego wyżej wymienionych krajów oraz ożywienie wymiany myśli prawniczej w ramach projektowanych prac prawniczych bałtycko-polskich<sup>107</sup>. Ze sprawozdania z działalności Komisji za okres 1 czerwca 1934 r. – 31 marca 1937 r. wynika, że B. Hełczyński wchodził w skład dwóch podkomisji, tj. Podkomisji Prawa Handlowego, w której – jak wspomniano – był referentem umowy ubezpieczenia<sup>108</sup> oraz Podkomisji Prawa Morskiego i Rzecznego, w której pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego<sup>109</sup>, a po śmierci S. Wróblewskiego (pod koniec 1938 r.) – przewodniczącego<sup>110</sup>. W tej ostatniej podkomisji, powołanej w drugiej połowie 1935 r.<sup>111</sup>, rozpatrywano już projekt dotyczący żeglugi morskiej, który zgodnie z zaleceniem ministra sprawiedliwości, objął także żeglugę śródlądową, a więc dziedzinę dotąd pod względem prawnym niezunifikowaną. Za podstawę projektu przyjęto konwencje brukselskie z 1910 r., 1924 r. i 1926 r. w przedmiocie unifikacji niektórych dziedzin prawa morskiego, ratyfikowane przez Polskę w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku<sup>112</sup>. Do końca marca 1937 r. Podkomisja Prawa Morskiego i Rzecznego z przedstawionego jej projektu w pierwszym czytaniu opracowała osiem działów poświęconych: I – przepi-

<sup>105</sup> Dyspaszer – rzeczoznawca dokonujący rozliczenia strat poniesionych podczas awarii statku.

<sup>106</sup> Pal. 1936, nr 7-8, s. 656.

<sup>107</sup> „Gazeta Sądowa Warszawska”, 4 kwietnia 1938 r., nr 14, s. 221.

<sup>108</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 36.

<sup>109</sup> Podkomisja prawa morskiego i rzeczowego działała w składzie: S. Wróblewski (przewodniczący), B. Hełczyński (zastępca przewodniczącego), J. Sułkowski (referent), J. Mrozowski i E. Waśkowski (członkowie), zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 37. Z Podkomisji prawa morskiego i rzeczowego ubyli na skutek śmierci J. Morozowski (zm. 16 maja 1937 r.) i S. Wróblewski (zm. 17 grudnia 1938 r.).

<sup>110</sup> L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 269.

<sup>111</sup> Ibidem, s. 269. Według informacji prasowych na dzień 9 października 1935 r. zaplanowano pierwsze czytanie projektu prawa morskiego i rzeczowego; zob. „Gazeta Sądowa Warszawska”, 7 października 1935 r., nr 40, s. 555.

<sup>112</sup> Projekt przyznawał postanowieniom wspomnianych konwencji moc obowiązującą ogólną, w tym także w odniesieniu do żeglugi śródlądowej. W dążeniu do wyczerpującego uregulowania materii w projekcie obok przepisów z dziedziny prawa prywatnego, zawarto także przepisy proceduralne, przepisy międzynarodowego prawa prywatnego oraz przepisy przewidujące sankcje karne. KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 5 i 21-22.

som ogólnym, II – statkom polskim, III – rejestrowi statkowemu, IV – nazwie, którą powinien posiadać każdy statek wpisany do rejestru polskiego, V – prawom rzeczowym na statku i ładunku; VI – odpowiedzialności armatora statku, VII – kapitanowi i przedstawicielstwu, VIII – eksploatacji statku<sup>113</sup>. Podkomisja Prawa Morskiego i Rzecznego, odbywając regularne obrady, kontynuowała pierwsze czytania projektu prawa morskiego i rzecznego co najmniej do połowy 1939 r. W samym 1939 r. pod przewodnictwem Hełczyńskiego odbyła trzy kilkudniowe posiedzenia (30 stycznia – 4 lutego, 28 marca – 2 kwietnia oraz 31 maja – 4 czerwca)<sup>114</sup>. Do wybuchu wojny, który przerwał prace KKR, projektu z zakresu prawa morskiego i rzecznego nie zdołano ukończyć. Podobny los spotkał projekt prawa ubezpieczeniowego, który wszedł pod obrady, jak wynika z informacji prasowych, dopiero 6 października 1936 r.<sup>115</sup> Podkomisja Prawa Handlowego zajmująca się tym projektem pracowała w składzie: S. Wróblewski (przewodniczący), A. Chełmoński (zastępca przewodniczącego), B. Hełczyński (referent) oraz członkowie: T. Dziurzyński, A. Jackowski i J. Sułkowski<sup>116</sup>.

Wydaje się, że powierzenie B. Hełczyńskiemu przygotowania projektu dotyczącego umowy ubezpieczenia było posunięciem przemyślanym. Jego dokonania naukowe (wspomniana wyżej rozprawa *Ubezpieczenie na cudzy rachunek*) uzupełniała bowiem wiedza na temat przepisów ubezpieczeniowych i funkcjonowania rynku ubezpieczeń, którą zdobył zasiadając przez wiele lat (począwszy od 1929 r.) w Państwowej Radzie Ubezpieczeniowej<sup>117</sup>.

Projekt autorstwa Hełczyńskiego, nad którym obrady podjęła Podkomisja, opierał się na następujących założeniach. Po pierwsze, w związku z tym, że umowy ubezpieczenia bazują na obszernych i drobiazgowo uregulowanych ogólnych warunkach ubezpieczenia, dalsze rozwijanie umów ubezpieczenia za pomocą przepisów dyspozytywnych (typowych dla prawa handlowego) jest niecelowe, ponieważ prowadziłyby to do bardzo daleko posuniętej kazuistyki. Po drugie, biorąc pod uwagę, że ogólne warunki ubezpieczenia, opracowywane przez zakład ubezpieczeń, uwzględniają przede wszystkim interesy ubezpieczyciela, w większości ustawodawstw ubezpieczeniowych przyjmuje się szereg przepisów wiążących mających na celu ochronę interesów ubezpieczającego jako strony

<sup>113</sup> W dalszych działach, które ówczesnie nie weszły jeszcze pod obrady podkomisji, projekt miał obejmować przepisy o zderzeniu oraz o ratowaniu i udzielaniu pomocy, przepisy o hawarii oraz dotyczące ubezpieczeń morskich. KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 22-23. Na temat projektu patrz także „Gazeta Sądowa Warszawska”, 28 czerwca 1937 r., nr 26, s. 372.

<sup>114</sup> Zob. odpowiednio „Głos Sądownictwa” 1939 r.: nr 3, s. 265; nr 4, s. 348; nr 6, s. 528.

<sup>115</sup> „Gazeta Sądowa Warszawska”, 28 września 1936 r., nr 39, s. 540.

<sup>116</sup> Zob. sprawozdanie KKR, obejmujące okres 1 czerwca 1934 r. – 31 marca 1937 r., KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 36.

<sup>117</sup> Państwowa Rada Ubezpieczeniowa, stosownie do art. 94 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1928 r. o kontroli ubezpieczeń (Dz. U. Nr 9, poz. 64), była organem opiniodawczym Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. Zob. też Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń: 1930, s. XI; 1931, s. XI; 1932, s. VIII; 1933, s. VII; 1934, t. 1, s. VII; 1935, s. XX; 1936, s. XVI; 1937, s. XII.

słabszej tego rodzaju stosunku umownego. Po trzecie, kontrola ze strony państwowej władzy nadzorczej, do której należy zatwierdzanie projektowanych przez zakład ogólnych warunków ubezpieczenia, nie może zastąpić przepisów wiążących. Ustawodawca nie dopuszczając najczęściej spotykanych w praktyce niedogodnych dla ubezpieczającego klauzul umownych powinien określić ramy o swobodzie stron i dopiero w tych ramach pozostawić państwowej władzy nadzorczej możliwość wprowadzania dalszych ograniczeń, o ile okaże się tego potrzeba (np. w sytuacji, gdy w stosunkach ubezpieczeniowych pojawią się klauzule, których ustawodawca nie przewidział, a które w podobnie jaskrawy sposób naruszają równowagę gospodarczą stron, jak te, które już przez ustawodawcę zostały zakazane). W tym zakresie niezbędne jest ustanowienie w ustawie przepisów bezwzględnie obowiązujących z tą wszakże intencją, aby uprawnienie władzy nadzorczej do dalszego ograniczania ogólnych warunków ubezpieczenia było wykorzystywane z dużą rozważą<sup>118</sup>.

Z przytoczonych powodów projekt Hełczyńskiego zawierał niemal wyłącznie normy wiążące (współcześnie określane mianem semiimperatywnych), to jest takie – jak wyjaśniono w sprawozdaniu Komisji – od których można odstąpić jedynie na korzyść ubezpieczonego. Jednocześnie projekt (na wzór innych ustawodawstw) wyjmował spod wspomnianych ograniczeń wolności umów pewne gałęzie ubezpieczeń, w których element przewagi gospodarczej zakładów ubezpieczeń nie występuje lub występuje z mniejszą siłą (np. ubezpieczenia przewozowe, zawierane przeważnie przez zawodowych ekspedytorów lub przewoźników). Z kolei przepisy dyspozytywne projektu dotyczyły tych zagadnień, w których wchodziły w grę prawa lub interesy osób trzecich (wierzyciele ubezpieczającego – zwłaszcza hipoteczni, beneficjenci – przy ubezpieczeniach osobowych, ubezpieczeni – przy ubezpieczeniu na cudzy rachunek). Natomiast wzorem ustawy francuskiej z 1930 r.<sup>119</sup>, a jednocześnie odbiegając od większości innych ustawodawstw, projekt nie zawierał przepisów dyspozytywnych, które regulowałyby wyłącznie stosunki między zakładem ubezpieczeń a ubezpieczonym<sup>120</sup>.

W samej treści projektu Hełczyńskiego uwzględniono ujednostajnione ustawodawstwo ubezpieczeniowe w Polsce<sup>121</sup>, zmieniając je głównie w tych punktach,

<sup>118</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 24.

<sup>119</sup> Przekładu francuskiej ustawy z dnia 13 lipca 1930 r. o umowie ubezpieczenia dokonał Feliks Kronstein, a przedmową opatrzył B. Hełczyński. W 1937 r. wskazywano, że wysoce pożądane i pożyteczne byłoby dokonanie tłumaczenia kolejnych obcych ustaw o umowie ubezpieczenia; zob. „Gazeta Sądowa Warszawska”, 29 listopada 1937 r., nr 48, s. 675-676.

<sup>120</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 24-25.

<sup>121</sup> Obowiązujące w Polsce ustawy: niemiecka z 1908 r. i austriacka z 1917 r. były do siebie zbliżone. Szerzej A. Doliński, *Austriackie prawo ubezpieczeń prywatnych*, PPIA 1917, R. XLII, s. 154-186, 325-348, 505-551. Z kolei rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r., wydane dla województw centralnych i wschodnich, wzorowane było na ustawie austriackiej, zob. KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 25.

co do których potrzeba rewizji rozwiązań wynikała z polskich doświadczeń, bądź doświadczeń innych nacji, wyrażonych w późniejszych ustawach, zwłaszcza francuskiej i szwedzkiej (oraz w projekcie włoskim). Do 31 marca 1937 r. podkomisja zdążyła rozważyć (w pierwszym czytaniu) postanowienia wstępne projektu, przepisy o zawarciu umowy ubezpieczenia oraz część przepisów w przedmiocie deklaracji ubezpieczającego o wysokości ryzyka<sup>122</sup>.

Podkomisja Prawa Handlowego, odbywając regularne obrady, kontynuowała pierwsze czytanie projektu prywatnego prawa ubezpieczeniowego według referatu Hełczyńskiego co najmniej do połowy 1939 r.<sup>123</sup> Jak zasygnalizowano już wyżej, prac nad tym projektem nie udało się ukończyć.

Zaangażowany w prace nad prawem ubezpieczeniowym Hełczyński w 1939 r. opublikował w wydawanym przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego „Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym” artykuł *Ubezpieczenie życiowe na korzyść osoby trzeciej a prawa wierzycieli*. Prawdopodobnie była to ostatnia krajowa publikacja prawnicza Bronisława Hełczyńskiego przed wybuchem wojny<sup>124</sup>, a do tego wiązała się ona z działalnością w KKR. Potwierdza to tezę, że zaangażowanie w KKR stanowiło dla Hełczyńskiego jedną z dwóch aktywności i realizację misji jurysty-państwowca.

## Podsumowanie

Predyspozycje i zdolności prawnicze Bronisława Hełczyńskiego zostały dostrzeżone jeszcze w czasach akademickich przez jego profesorów F. Zolla i S. Wróblewskiego. Krakowscy uczeni rekomendowali jego zatrudnienie w administracji odradzającej się państwowości polskiej, bądź też angażowali do wspólnych prac ustawodawczych. S. Wróblewski polecił jego osobę do pracy w Prezydium Rady Ministrów. Zoll wespół z Hełczyńskim podjął się trudnego zadania przygotowania aktów normatywnych dotyczących waloryzacji.

Bronisław Hełczyński członkostwo w KKR zawdzięczał przede wszystkim swojej pracowitości, wysokim kwalifikacjom prawniczym w obszarze szeroko rozumianego prawa handlowego i doświadczeniu zawodowemu na polu legislacyjnym. Z dzisiejszej perspektywy, mianowanie Bronisława Hełczyńskiego członkiem Komisji w 1928 r. można postrzegać jako swoistego rodzaju docenienie jego wiedzy prawniczej, którą wykorzystywał, nie szczędząc przy tym osobistego wysiłku i starań w pracy państwowej.

<sup>122</sup> KK RP Dz.O., t. 1, z. 17, s. 25.

<sup>123</sup> Zob. w 1939 r. Podkomisja odbyła dwa kilkudniowe posiedzenia w dniach: 27 lutego – 4 marca, 25 – 29 kwietnia, zob. odpowiednio „Głos Sądownictwa” 1939 r., nr 4, s. 348 i nr 6, s. 528.

<sup>124</sup> B. Hełczyński, *Ubezpieczenie życiowe na korzyść osoby trzeciej a prawa wierzycieli*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1939, R. XXXII, z. 1-6, s. 40-64. Jak podaje A. Redzik był to ostatni przed wojną zeszyt, który ukazał się latem 1939 r. Jego kolportaż prowadzono już tajnie w czasie okupacji; zob. S. Milewski, A. Redzik, *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 2011, s. 181.



Swoje przymioty osobiste i potencjał intelektualny Hełczyński wykorzystywał w KKRП przez blisko 11 lat. W tym okresie, niezależnie od kolejnych awansów zawodowych, zyskał uznanie w oczach przedstawicieli elity prawniczej. O zaufaniu jakim środowisko kodyfikatorów obdarzyło Hełczyńskiego może świadczyć powierzenie mu w ramach KKRП na przestrzeni lat 1928–1939 wymagających znacznego zaangażowania funkcji (współreferenta, referenta, zastępcy przewodniczącego, a następnie przewodniczącego podkomisji).

Opracowanie przy znaczącym zaangażowaniu Hełczyńskiego projektu części I kodeksu handlowego, który stał się obowiązującym prawem, stanowiło istotny postęp w obszarze kodyfikacji prawa. Jak zauważa Leonard Górnicki, jakkolwiek wprowadzenie kodeksu handlowego nie oznaczało ujednoclenia ustawodawstwa handlowego w Drugiej Rzeczypospolitej, bo oprócz ustaw i rozporządzeń polskich zachowało swą moc wiele ustaw partykularnych, przejętych po zaborcach, był to jednak istotny krok naprzód w tworzeniu rodzimego ustawodawstwa, który też przyczynił się do rozwoju polskiej nauki prawa handlowego<sup>125</sup>. Kodeks handlowy z 1934 r. nie był tworem w pełni oryginalnym. Nawiązywał bowiem przede wszystkim do niemieckiego *Handelsgesetzbuch* (HGB) z 1897 r., który był uważany przez uczonych za najnowocześniejszą kodyfikację prawa handlowego; austriackiego *Das allgemeine deutsche Handelsgesetzbuch* (ADHGB) z 1862 r.<sup>126</sup>, a w części poświęconej spółce akcyjnej i spółce z ograniczoną odpowiedzialnością do austriackiej ustawy o spółkach z o.o. z 1907 r. Mimo to nie zabrakło w nim „(...) także oryginalnej myśli prawniczej, przede wszystkim w zakresie unormowania tak doniosłych dla prawa handlowego pojęć, jakimi są pojęcia kupca i przedsiębiorstwa”<sup>127</sup>.

Przywołane wyżej dokonania kodyfikacyjne z udziałem Bronisława Hełczyńskiego w znacznej mierze przetrwały próbę czasu i powojenną zmianę ustroju Polski. Sprawdziły się również w okresie transformacji gospodarczej lat dziewięćdziesiątych XX w. Otóż, kodeks handlowy z 1934 r. do chwili jego formalnego uchylenia w 1964 r. (na podstawie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny<sup>128</sup>) był fundamentem odrębnego prawa handlowego, regulującego ogół stosunków prawnych w zakresie obrotu prawnogospodarczego. Ustawa z 1964 r. spowodowała, że „(...) formalnie uchylono kodeks handlowy, ale faktycznie ogromna większość jego przepisów została utrzymana w mocy”. Sam kodeks handlowy z 1934 r. (zachowując nawet dawną nazwę, choć pozostawiono go w kadłubowej postaci) „przekształcił się w akt normatywny dotyczący wyłącznie spółek handlowych o ograniczonym

<sup>125</sup> Szerzej zob. L. Górnicki, *Przewodnie konstrukcje...*, s. 67–68. Z kolei o nauce i nauczaniu prawa handlowego w II RP zob. A. Herbet, A. Redzik, *Prawo handlowe*, [w:] *Synteza Prawa Polskiego 1918–1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska, Warszawa 2013, s. 791–796.

<sup>126</sup> Por. L. Górnicki, *Przewodnie konstrukcje...*, s. 88.

<sup>127</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia państwa i prawa polskiego 1918–1939*, t. 5, Warszawa 1968, s. 203–204. Cytuję za L. Górnicki, *Przewodnie konstrukcje...*, s. 90.

<sup>128</sup> Dz. U. nr 16, poz. 94.

jednak zakresie, gdyż z pominięciem spółek komandytowych<sup>129</sup>. Wśród jego przepisów, które zachowały moc obowiązującą, wymienić trzeba przepisy dotyczące spółek jawnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych oraz odnoszone do nich o firmie, prokurze i rejestrze handlowym. Ten stan rzeczy zmieniło dopiero wejście w życie 1 stycznia 2001 r. ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych<sup>130</sup>.

Również tam, gdzie udział profesora Hełczyńskiego w dziele kodyfikacji nie przyniósł przed wybuchem II wojny światowej wymiernego efektu ustawodawczego, należy dostrzegać pozytywy.

Prace nad prawem morskim i rzecznym, choć nieukończone, przyniosły korzyść w postaci rozwoju nauki. Kierowane przez Bronisława Hełczyńskiego Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego dało wyraźny impuls do podjęcia badań naukowych i wymiany myśli prawniczej na forum krajowym i międzynarodowym. Nadmienić także trzeba, choć zasadniczo jest to temat wymagający odrębnego omówienia, że z wiedzy i doświadczeń kodyfikacyjnych profesora Hełczyńskiego skorzystał także emigracyjny rząd londyński. Bronisławowi Hełczyńskiemu powierzono przewodnictwo jednej spośród sześciu sekcji wchodzących w skład powołanej w 1942 r. Komisji Prac Ustawodawczych przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Była to Sekcja IV – Prawa Handlowego i Morskiego<sup>131</sup>. Warto wspomnieć i to, że na potrzeby edukacji prawniczej polskiej młodzieży przebywającej na emigracji Bronisław Hełczyński opracował w 1943 r. w Londynie skrypt *Zarys prawa handlowego*.

Docenić należy osobisty wkład profesora Hełczyńskiego w przygotowanie projektu dotyczącego prywatnego prawa ubezpieczeniowego. Ów projekt, oparty na wynikach badań komparatystycznych regulacji innych państw, w tym obowiązujących w Polsce regulacji pozaborczych oraz wieloletniej obserwacji funkcjonowania rynku ubezpieczeń, możliwej dzięki zasiadaniu w Państwowej Radzie Ubezpieczeniowej, stanowił koncepcję dojrzałą i starannie przemyślaną. Widoczne w projekcie dążenie do możliwie jak najszerszego poszanowania wolności umów, przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony interesów ubezpieczonego jako strony słabszej tego rodzaju stosunku umownego; proporcjonalność w działaniu nadzoru ubezpieczeniowego, czy odrzucenie w projekcie kazuistyki, pozwala uznać koncepcje Hełczyńskiego za uniwersalne, zachowujące wciąż aktualność.

Bronisław Hełczyński niewątpliwie dobrze zapisał się na kartach historii Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Ten jedyny sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego wśród wszystkich członków KKRPP zasiadających

<sup>129</sup> *Prawo handlowe*, red. J. Okolski, M. Modrzejewska, Warszawa 2012, s. 35-36. Szerzej na temat przepisów, które pozostały w mocy bądź zostały włączone do kodeksu cywilnego L. Górnicki, *Przewodnie konstrukcje...*, s. 69-70.

<sup>130</sup> Dz. U. nr 94, poz. 1037, z późn. zm.

<sup>131</sup> Por. L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 57.

w niej w latach 1919–1939, był – jak wskazano – jednym z najaktywniejszych jej członków, którego ślad pozostał zarówno w kodeksie handlowym, jak i projektach prawa ubezpieczeniowego i prawa morskiego.

## **Bibliografia**

### **Akty prawne**

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem (Dz. U. nr 100, p. 926 ze zm.).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie czekowym (Dz. U. nr 100, poz. 927 ze zm.).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych (Dz. U. nr 114, poz. 1020).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o uzupełnieniu przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. nr 115, poz. 1024)
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. uzupełniające rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 r. o przerechowaniu zobowiązań prywatnoprawnych w stosunku do wierzytelności z pożyczek, udzielonych przez b. rosyjskie banki ziemskie oraz b. rosyjskie towarzystwa kredytowe miejskie, których zarządy miały siedzibę prawną poza granicami Państwa Polskiego (Dz. U. nr 115, poz. 1025).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o przerechowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacyj opartych na takich zobowiązaniach (Dz. U. nr 115, poz. 1026).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o przerechowaniu gwarantowanych przez Państwo obligacyj i akcji kolei prywatnych w b. dzielnicy austriackiej tudzież obligacyj, opartych na zobowiązaniach tych kolei (Dz. U. nr 115, poz. 1027).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o przerechowaniu zobowiązań Skarbu Państwa Austriackiego i Węgierskiego, tudzież zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego, które ciążyą na Skarbie Państwa Polskiego (Dz. U. nr 115, poz. 1028).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o przerechowaniu na nową walutę i ustaleniu wartości zobowiązań, wynikających z przepisów o ubezpieczeniu i odszkodowaniu z tytułu wypadków przy pracy (Dz. U. nr 115, poz. 1029).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o przerechowaniu należności innymi przepisami nieobjętych oraz o posiłkowym stosowaniu rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. nr 115, poz. 1030).
- Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1928 r. o kontroli ubezpieczeń (Dz. U. nr 9, poz. 64).

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. – Prawo o spółkach akcyjnych (Dz. U. nr 39, poz. 383).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks handlowy, Część I (Dz. U. nr 82, poz. 600).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. Przepisy wprowadzające kodeks handlowy, Część I (Dz. U. nr 82, poz. 601).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. U. nr 82, poz. 602).
- Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. nr 94, poz. 1037 ze zm.).

### Źródła

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. 120, Zespół: Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Warszawie, seria: Rada Ministrów, jednostka 2/2/0/3/120 Protokoły posiedzeń oraz ich duplikaty.
- Archiwum Polskiego Radia, „Wspomnienie sekretarza polskiej Rady Ministrów” (1) – prof. Bronisław Hełczyński, <https://www.polskieradio.pl/68/2461/Audio/294358> (25.10.2017 odautorska transkrypcja nagrania).
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, S II 619, Teczka personalna B. Hełczyńskiego.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” z 28 marca 1927 r., nr 13.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” z 28 września 1936 r., nr 39.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” z 28 czerwca 1937 r., nr 26.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” z 29 listopada 1937 r., nr 48.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” z 4 kwietnia 1938 r., nr 14.
- „Głos Sądownictwa” 1939 r. nr 3.
- „Głos Sądownictwa” 1939 r. nr 4.
- „Głos Sądownictwa” 1939 r. nr 6.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział Ogólny, t. 1, z. 1-14.
- Komisja Kodyfikacyjna. Dział Ogólny, t. 1, z. 15-17.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Handlowego, t. 1, z. 3: Projekt kodeksu handlowego polskiego opracowany na wzorach projektu włoskiego przez referenta głównego, prof. dr. Antoniego Górskiego, Warszawa 1928.
- Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego. z. 1: Projekt kodeksu handlowego uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, Warszawa 1933.
- Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 2: I. Projekt kodeksu handlowego Część I przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 7-9 września 1933 r. II. Projekt przepisów wprowadzających kodeks handlowy, Część I przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 10 września 1933 r., Warszawa 1933 (nr 75 Zbioru Ogólnego Komisji Kodyfikacyjnej).

Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 3: I. Projekt kodeksu handlowego Część I w nowym brzmieniu przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 4-6 maja września 1934 r. II. Projekt przepisów wprowadzających kodeks handlowy, Część I w nowym brzmieniu przyjęty przez Kolegium uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 6 maja 1934 r., Warszawa 1934.

„Palestra” 1929, nr 5.

„Palestra” 1936, nr 7-8.

„Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń” 1930.

„Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń” 1931.

„Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń” 1932.

„Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń” 1933.

„Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń” 1934.

„Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń” 1935.

„Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń” 1936.

„Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń” 1937.

„Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Prawniczy” 1935, z. 1.

### Literatura i piśmiennictwo

Bartel W. M., *Udział przedstawicieli środowisk akademickich w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919–1939)*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990.

Bieniak M., *Rola adwokatów w pracach nad kodeksem zobowiązań*, „Palestra” 2009, nr 9-10.

Bierowski T., *Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 11 (Numer Morski).

Doliński A., *Austriackie prawo ubezpieczeń prywatnych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1917, R. XLII.

*Fryderyk Zoll 1865–1948. Prawnik – Uczony – Kodyfikator*, red. A. Mączyński Kraków 1994.

Gawenda J.A.B., *Bronisław Helczyński jako uczony*, „I Drugiej Serii XXIV Ogólnego Zbioru Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Rok 1980–1981”, Londyn 1982.

Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.

Górnicki L., *Organizacyjne zagadnienia kodyfikacji prawa handlowego w Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919–1939)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2501, Prawo CCLXXXV, 2003.

Górnicki L., *Udział Stanisława Wróblewskiego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad ustawami o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym z 1926 r.*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2003, R. XII, z. 2.

Górnicki L., *Zagadnienie systematyki kodyfikacji prawa cywilnego i handlowego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919-1939)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, z. 3.

- Górnicki L., *Prawo jako czynnik integracji państwa w latach II Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3375, Prawo CCCXIII, 2011.
- Górnicki L., *Unifikacja i kodyfikacja prawa o spółkach akcyjnych w II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. XIV, z. 1.
- Górnicki L., *Przewodnie konstrukcje i pojęcia Kodeksu handlowego z 1934 r.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3644, Przegląd prawa i administracji CI, 2015.
- Górnicki L., *Prace Komisji Kodyfikacyjnej RP nad kodeksem handlowym z 1934 r. – organizacja i koncepcja kodyfikacyjna*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015, nr 8.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1.
- Grodziski S., *Z dziejów unifikacji polskiego prawa cywilnego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, z. 2.
- Grodziski S., *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1-4.
- Grodziski S., *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (geneza i struktura)*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*, „Studia i Materiały”, t. 12, Warszawa 2000.
- Herbet A., Redzik A., *Prawo handlowe* [w:] *Synteza Prawa Polskiego 1918–1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska, Warszawa 2013.
- Hełczyński B., *O prawach mniejszości w spółkach akcyjnych*, „Themis Polska” 1928/1929, t. IV.
- Hełczyński B., *Domy i waranty*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, t. 1, red. Z. Cybichowski, Warszawa 1930.
- Hełczyński B., *Kupiec i czynności handlowe w świetle polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Fryderyka Zolla*, Kraków 1935.
- Hełczyński B., *Ubezpieczenie życiowe na korzyść osoby trzeciej a prawa wierzycieli*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1939, R. XXXII, z. 1-6.
- Hełczyński B., *Prezydent Mościcki widziany oczami szefa jego Kancelarii Cywilnej*, „Niepodległość”, t. 4, Londyn 1958.
- Hełczyński B., *Zarys prawa handlowego* (skrypt), Londyn 1943.
- Jastrzębski R., *Kodyfikacja i unifikacja polskiego prawa czekowego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, t. X.
- Kobyłska A., *Profesor Bronisław Hełczyński (1890–1978) – ostatni Pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego* [w:] *Polska myśl prawnicza w XIX i XX wieku*, red. P. Majer, M. Seroka, K.M. Wojciechowski, Olsztyn 2012.
- Kraczkowski R., *Aparat legislacyjny rządu w II Rzeczypospolitej*, „Państwo i Prawo” 1982, z. 7.
- Lityński A., *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.
- Lityński A., *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969)*, Tychy 2001.
- Majchrowski J. (red.), *Kto był kim w Drugiej w Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994.



- Markiewicz J., *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (Wybrane zagadnienia)*, „Teki Kom. Praw.–OL PAN” 2010.
- Mazurek I., *Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014.
- Mazuryk M., Sadowski I., *Organizacja i funkcjonowanie Komisji Kodyfikacyjnych prawa cywilnego w latach 1919–1989. Zarys problematyki*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013, t. XXII, nr 1.
- Milewski S., Redzik A., *Themis i PHEME. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 2011.
- Mogilnicki A., *Wspomnienia adwokata i sędziego*, oprac. B. Izdebska, Warszawa 2016, s. 224–225.
- Mohyluk M., *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999, z. 1–2.
- Najdus W., *Zygmunt Marek: prawnik i polityk 1872–1931*, Warszawa 1992.
- Plaza S., *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 1.
- Pol K., *Poczet prawników polskich XIX–XX w.*, Warszawa 2011.
- Prawo handlowe*, red. J. Okolski, M. Modrzejewska Warszawa 2012.
- Radwan A., Redzik A., *O dwóch dwudziestoleciach i trzech jubileuszach prawa handlowego w Polsce*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2009, nr 9.
- Radwański Z., *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, z. 1.
- Radwański Z., *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia państwa i prawa polskiego 1918–1939*, t. V, Warszawa 1968.
- Redzik A., *Mieczysław Honzatko – profesor, kodyfikator, adwokat*, „Palestra” 2005, nr 11–12.
- Redzik A., *Roman Longchamps de Berier (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 1.
- Redzik A., *Profesor Ernest Till (1846–1926) – w stuścisiedemdziesiątym urodzin i osiemdziesiątym śmiertci*, „Palestra” 2006, nr 3–4.
- Redzik A., *Aleksander Doliński (1866–1930). Profesor prawa handlowego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, z. 2.
- Redzik A., *Kazimierz Przybyłowski (1900–1987)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2007, z. 4.
- Redzik A., *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, Warszawa 2009.
- Redzik A., *Komisja tworzenia dobrego prawa*, „Palestra” 2009, z. 9–12.
- Redzik A., *Eugeniusz Waśkowski (1866–1942). W siedemdziesiątym śmiertci wybitnego uczonego i adwokata*, „Palestra” 2012, nr 9–10.
- Redzik A. (red.), *Uniwersytet Jana Kazimierza w Lwowie*, Kraków 2015.
- Redzik A., *Maurycy Allerhand jako znawca i kodyfikator prawa upadłościowego*, „Palestra” 2016, nr 13.

- Sójka-Zielińska K., *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, z. 2.
- Sójka-Zielińska K., *Ernest Till (1846–1926)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, z. 3.
- Sójka-Zielińska K., *Z doświadczeń kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Tworzenie prawa w Polsce. Tradycja i współczesność*, „Studia i Materiały”, t. 12, Warszawa 2000.
- Szczerbiński M., Wieczorek G., *Legionista, naukowiec, polityk. Życie i działalność profesora Bronisława Hełczyńskiego (1890–1978) w kraju i na obczyźnie*, [w:] *Między historią a prawem. Tom studiów dedykowany pamięci Bronisława Hełczyńskiego (1890–1978)* red. P. Leszczyński, R. Nir, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2007.
- Wołodkiewicz W., *Stanisław Wróblewski – kodyfikator*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, „Studia Iuridica” 1995, t. XXIX.
- Wspomnienia Fryderyka Zolla (1865–1948)*, oprac. I. Homola Skąpska, Kraków 2000.
- Zaorski K., *Bronisław Hełczyński jako Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego (1934–1939)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2017, nr 2.
- Zoll F., Hełczyński B., *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, z motywami i objaśnieniami oraz dodatkiem dla nieprawników*, Warszawa 1924.
- Zoll F., *Ś.p. Stanisław Wróblewski*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1939, z. 1, s. 7–15.
- Żukowski P. M., *Wychowankowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939*, „Palestra” 2009, nr 9–10.

## STRESZCZENIE

W opracowaniu przedstawiono powody, które mogły zadecydować o powołaniu Bronisława Hełczyńskiego na członka Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w 1928 r. Wśród nich autor wymienia doświadczenie legislacyjne, które Bronisław Hełczyński zdobył w czasie służby państwowej w Prezydium Rady Ministrów; jego zainteresowania naukowe prawem handlowym oraz ugruntowaną w gronie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, będących znaczącymi członkami Komisji Kodyfikacyjnej, bardzo dobrą opinię o Bronisławie Hełczyńskim.

Przede wszystkim jednak w artykule prezentowany jest osobisty wkład Bronisława Hełczyńskiego w prace Komisji nad unifikacją i kodyfikacją prawa handlowego. Autor zauważa, że Bronisław Hełczyński był jednym z kilku prawników, którzy redagowali polski Kodeks handlowy z 1934 r. Podkreśla także, że na przestrzeni 11 lat działalności w Komisji Kodyfikacyjnej Bronisławowi Hełczyńskiemu pełnił funkcje, które wymagały nie tylko wysokich kwalifikacji prawniczych, ale także znacznego zaangażowania.

Zdaniem autora również tam, gdzie udział prof. Hełczyńskiego w dziele kodyfikacji nie przyniósł przed wybuchem drugiej II światowej wymiernego efektu ustawodawczego, należy dostrzegać pozytyw. Prace nad prawem morskim i rzeczonym

prowadzone przy udziale Hełczyńskiego, choć nieukończone, przyniosły korzyść w postaci rozwoju nauki. Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego, na którego czele stanął Hełczyński, dało wyraźny impuls do podjęcia badań naukowych i wymiany myśli prawniczej na forum krajowym i międzynarodowym.

W artykule zauważa się także osobisty wkład Hełczyńskiego w przygotowanie projektu dotyczącego prywatnego prawa ubezpieczeniowego. Zdaniem autora, projekt ten stanowił koncepcję dojrzałą i starannie przemyślaną. Bazował na wynikach badań komparatystycznych ustawodawstwa innych państw, w tym obowiązujących w Polsce regulacji pozaborczych.

Opracowanie zostało przygotowane na podstawie oficjalnych wydawnictw Komisji Kodyfikacyjnej, przedwojennej prasy, publikacji o charakterze wspomnień oraz archiwalnych audycji radiowych.

## SUMMARY

### **The participation of Bronisław Hełczyński in the works of the Codification Commission of the Republic of Poland**

The article indicates the reasons that may have led to the appointment of Bronisław Hełczyński as a member of the Codification Commission of the Republic of Poland in 1928. Among these reasons, the author lists the legislative experience that Hełczyński acquired during state service in the Council of Ministers; his scientific interests in commercial law and the very high opinion of him held by a group of professors of the Jagiellonian University (significant members of the Codification Commission).

Above all, the study presents the personal contribution of Bronisław Hełczyński to the work on unification and codification of the commercial law of the Republic of Poland. The author notes that Hełczyński was one of several lawyers who edited the Polish Commercial Code from 1934. He emphasises that during the 11 years of activity on the Codification Commission, Bronisław Hełczyński held functions that required not only high legal qualifications, but also required significant effort.

The article also presents other positive aspects of Hełczyński's codification activity. As an example, the author cites his work on maritime law. This work, although it was not completed, brought about the development of science. The Polish Maritime Law Association, headed by Hełczyński, provided the stimulus to undertake scientific research and the exchange of legal thought at both national and international level.

The article also draws attention to Hełczyński's personal contribution to the preparation of a private insurance law project. According to the author, this project was a mature and carefully thought out conception that resulted from comparative research on the legislation of other countries.

The study is based on official publications of the Codification Commission, pre-war press releases, published memoirs and archival radio programs.

**Kinga Michałowska**

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie  
e-mail: [michalok@uek.krakow.pl](mailto:michalok@uek.krakow.pl)

ORCID 0000-0002-2133-8110

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.18

## **Ewolucja i wyodrębnienie „rodzinych dóbr osobistych” – zagadnienia wybrane**

### **ABSTRAKT**

Zasadniczym celem rozważań zawartych w artykule *Ewolucja pojęcia rodziny i wyodrębnienie rodzinnych dóbr osobistych – zagadnienia wybrane*, jest analiza obserwowanych we współczesnym świecie zmian w sferze rodzinnego funkcjonowania jednostki. Rozważania obejmują historyczny rozwój rodziny i relacji rodzinnych z zaakcentowaniem społecznej roli rodziny oraz psychologicznych i socjologicznych aspektów relacji rodzinnej. Uwagę poświęcono zagadnieniom prawnej kwalifikacji do grupy dóbr osobistych wartości takich jak życie rodzinne oraz więź rodzinna co stanowiło asumpt do wyodrębnienia samodzielnej grupy rodzinnych dóbr osobistych. I odpowiadających im praw podmiotowych takich, jak: prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, prawo do życia w pełnej rodzinie, prawo do posiadania rodziców, prawo do utrzymywania i kultywowania kontaktów rodzinnych. Wyznaczony tytułem szeroki, ulokowany w naukach humanistycznych obszar rozważań narzucił konieczność uwzględnienia w prowadzonych badaniach wpływu osiągnięć nauk medycznych i genetyki na zakres pojęcia i podjęcie próby wyznaczenie granic autonomii prokreacyjnej, rozumianej jako szczególne rodzinne dobro osobiste uszczegółowione do postaci prawa do posiadania dziecka.

### **ABSTRACT**

#### **Evolution and separation of family personal interests – selected issues**

The main purpose of the article is to analyse the changes that have occurred in the sphere of family functioning which are clearly visible in the modern world.

Considerations in this regard include the historical development of the family and family relations with emphasis on its social role and the psychological and sociological aspects of family relations. Attention is given to the issues of legal qualification to the group of personal interests, such values as family life and family bond, which provided an incentive to distinguish an autonomous group of family personal interests and relevant subjective rights, such rights as: the right to an undisturbed family life, the right to live in a full family, the right to have parents, and the right to maintain and cultivate family contacts. Also addressed in the research is the impact of achievements in medical science and genetics in relation to the limits of procreative autonomy, now considered as a special family personal interest – the right to have a child.

**Słowa kluczowe:** dobra osobiste, więź rodzinna, prawo do życia rodzinnego, prywatność

**Key words:** Personal interests, family bond, right to family life, privacy

## Wstęp

Rodzina i życie rodzinne stanowią jedną z najważniejszych, a zarazem najbliższych obszarów funkcjonowania każdego człowieka. Wyznaczają go dwie podstawowe, równoważące się sfery: majątkowa odniesiona do obszaru ekonomiczno-gospodarczego funkcjonowania rodziny i niemajątkowa skupiona na relacjach uczuciowych i emocjonalnych. Bazę dla niemajątkowej sfery relacji rodzinnych stanowią: pochodzenie od wspólnych przodków, nazwisko, tradycja rodzinna oraz łączące członków rodziny emocje i uczucia. Analiza orzecznictwa ostatnich kilku lat, wskazuje na zauważalną w tym obszarze ewolucję i aktywność sądów powszechnych w obszarze zagadnień związanych z rodzinnym funkcjonowaniem jednostki, a orzecznictwo przyczynia się do sukcesywnego poszerzania katalogu art. 23 k.c.<sup>1</sup>, o nowe związane z rodziną dobra osobiste. Stan ten spowodowany jest obserwowaną w rozmaitych obszarach ingerencją w jak dotąd bezpieczne obszary życia rodzinnego, które wymaga ochrony. Istotne jest jednak to, aby kwalifikacja wartości w kategorii dobra osobistego uwzględniała konieczne do takiego wyodrębnienia cechy. Stąd w rozważaniach na temat rodziny i rodzinnych dóbr osobistych, szczególnie istotne jest wyodrębnienie wśród wartości niemajątkowych tych dóbr osobistych, które zawierają w sobie „rodzinny substrat”.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. 2017, poz. 459 ze zm.).

## Rys historyczny

Badania historycznego rozwoju rodziny, relacji rodzinnych i związanych z nią wartości życia rodzinnego wykazują znaczną ewolucję w zakresie powstawania rodziny, jej składu, funkcji, pozycji społecznej i panujących w niej relacji. W najstarszym okresie cywilizacji rodzina stanowiła podstawową, funkcjonującą w naturalnym porządku świata formę międzyludzkich relacji. Funkcjonując w dużych i trwałych zbiorowościach szczególnie doceniana była jej rola prokreatywna, stąd dominujące miejsce w rodzinie zajmowała kobieta i mężczyzna. Mimo jej nieformalnego bytu zyskiwała ona akceptację zbiorowości, w której funkcjonowała<sup>2</sup>. Dostrzegana przez starożytnych rola i znaczenie rodziny znajdowała wyraz w społecznych zwyczajach, podejmowano też pierwsze próby jej jurydyzacji. W Mezopotamii był to Kodeks Hammurabiego dostrzegający potrzebę sformalizowania rodziny<sup>3</sup>. Podobne, odnoszące się do rodziny i małżeństwa ślady pierwszych prób ujednoczenia zasad ich funkcjonowania można odnaleźć w teologii rabinicznej<sup>4</sup>. W starożytnej Grecji wysoko ceniono znaczenie życia rodzinnego, podkreślając pozycję kobiety w społeczeństwie oraz zwracając szczególną uwagę na dziecko i jego odrębność psychiczną<sup>5</sup>. Pojęcie rodziny i życia rodzinnego w prawie rzymskim ewoluowało od rodziny agnacyjnej, ukształtowanej jako związek osób złączonych pokrewieństwem, której podstawą była *patria potestas*<sup>6</sup>. Z czasem tak postrzegany system pokrewieństwa ustąpił na rzecz tzw. *cognatio* (pokrewieństwa krwi), czyli rodziny kognatycznej. Stanowiące jej podstawę pokrewieństwo oparte było na pochodzeniu jednej osoby od drugiej lub wszystkich od tej samej osoby trzeciej (wspólnego przodka). *Cognatio* dało początek powszechnie uznawanemu i przyjętemu w wielu współczesnych ustawodawstwach podziałowi opartemu na wyodrębnieniu dwóch linii krewnych (linii prostej i linii bocznej), a występująca pomiędzy nimi bliskość pokrewieństwa określana została mianem stopnia. Wraz z dalszym rozwojem prawa rzymskiego dostrzeżono potrzebę nadania *status familiae* osobom,

<sup>2</sup> K. Piasecki, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 11 i cyt. lit., C. Znamierowski, *O małżeństwie*, Warszawa 1958, s. 5.

<sup>3</sup> Kodeks Hammurabiego, tekst przekładu M. Stępień, Warszawa 2000, s. 106. Przykładowo §128 wskazywał, że „jeśli obywatel żonę sobie wziął, a umowy z nią nie zawarł, kobieta ta nie jest żoną”.

<sup>4</sup> *The Jewish Encyclopedia*, t. 8, hasło: małżeństwo, s. 335-336, por. w. el., [www.jewishencyclopedia.com](http://www.jewishencyclopedia.com) (16.02.2018).

<sup>5</sup> We wspomnieniach o Sokratesie jeden z jego uczniów, Ksenofont, pisał tak więc mężczyzna zapewni utrzymanie niewieście, z którą zamierza mieć potomstwo, a dla mających urodzić się dzieci przygotowuje wszystko, co według jego uznania będzie im w życiu potrzebne i to w największej możliwie ilości”, Ksenofont, *Pisma sokratyczne, Wspomnienia o Sokratesie II, Uczta*, Księga 9, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1967, s. 297.

<sup>6</sup> Według prawa rzymskiego źródłem powstania związku rodzinnego było małżeństwo, które stanowiło dość jednolitą instytucję prawną. *Legitimum matrimonium* to prawnie uznany związek mężczyzny z kobietą celem trwałego współżycia, W. Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1981, s. 212.



których relacja powstawała wskutek zawarcia małżeństwa (*affinitas*) – powinowactwa rozumianego jako związek powstający między jednym małżonkiem (mężem lub żoną) a krewnymi drugiego małżonka i trwający tak długo jak istnieje małżeństwo<sup>7</sup>.

Wczesnośredniowieczny ród agnacyjny obejmował wszystkich mężczyzn pochodzących od wspólnego przodka. Wchodziły do niego również kobiety w wyniku zawarcia małżeństwa i osoby obce, które w szczególności, związane z zachowaniem określonych rytuałów sposobem, były do niego przyjmowane<sup>8</sup>. Przy czym kluczowe dla rodu więzy pokrewieństwa powstawały jedynie przez linię męską. Z biegiem czasu, podobnie jak w prawie rzymskim, podstawowe znaczenie uzyskał oparty na rzeczywistych więzach krwi ród kognacyjny, obejmujący wszystkich krewnych, zarówno ze strony ojca (krewni po mieczu), jak i ze strony matki (krewni po kądzieli). W wyniku rozpadania się pierwotnej organizacji rodowej tworzyły się mniejsze jednostki – rodziny<sup>9</sup>. Tak wyodrębnione się z nich rodziny małe, obejmowały z reguły rodziców i dzieci, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Na czele rodziny stał ojciec, który miał władzę nad wszystkimi domownikami<sup>10</sup>. Dalszy historyczny rozwój rodziny i relacji rodzinnych wskazywał na ujednoczenie instytucji małżeństwa<sup>11</sup>, wyraźny podział ról w rodzinie aż do zauważalnego w XIX w., sukcesywnego ograniczania dominującej pozycji ojca rodziny i stopniowego równouprawnienia małżonków<sup>12</sup>, zmierzając w kierunku współczesnej, opartej na partnerstwie i równouprawnieniu pozycji obojga rodziców<sup>13</sup>. Wraz ze zmianą postrzegania rodziny ewoluowały oparte

<sup>7</sup> Rozumiano je jako związek, który wskutek zawartego małżeństwa powstaje między jednym małżonkiem (mężem lub żoną) a krewnymi drugiego małżonka i trwa tak długo jak istnieje małżeństwo.

<sup>8</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 86, W. Osuchowski, op. cit., s. 176 i nast.

<sup>9</sup> Najpierw były to tzw. wielkie rodziny obejmujące kilka pokoleń pod władzą ojca-patriarchy oraz przyjęte do wspólnoty osoby obce.

<sup>10</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, wyd. VI, Warszawa 1997, s. 109. Szczególna dla wczesnego średniowiecza, niemal nieograniczona władza ojca (*ius vitae ac necis*) ulegała wraz z rozwojem świadomości i prawa licznym ograniczeniom.

<sup>11</sup> Zgodnie z postanowieniami Soboru Trydenckiego z 1563 r. jedyną formą zawarcia małżeństwa był ślub (*declaratio ceonsensus*) stanowiący zgodne oświadczenie woli nupturientów składane proboszczowi parafii jednego z nich w obecności dwóch świadków, tak. K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 137.

<sup>12</sup> W początkowym okresie obowiązywania Kodeksu Napoleona z 1804 r., z jednej strony ustawał znaczenie równości na gruncie prawa cywilnego w obszarze relacji małżeńskiej, z drugiej ustępował na rzecz wyraźnego zaakcentowania podporządkowania żony władzy męża, umacniając tym samym patriarchalny model rodziny. Taka sytuacja trwała do II połowy XIX w., kiedy w wyniku nowelizacji KN przyznano w pierwszej kolejności pełną zdolność do czynności prawnej kobiecie żyjącej w stanie separacji, a następnie w wyniku zniesienia obowiązku posłuszeństwa mężowi, przyznano żonie zdolność do czynności prawnych. Zgodnie z Kodeksem małżeństwo powstawało w wyniku cywilnoprawnej umowy przybierając postać cywilnego ślubu zawieranego przed urzędnikiem stanu cywilnego.

<sup>13</sup> Na zmieniający się układ relacji rodzinnych XIX w., szczególnie wpływ wywarła rewolucja przemysłowa, jak pisał E. Till „do rządu uczestników powszechnego obrotu wchodzi coraz to nowe zastępy: kobieta (...) staje się poważnym czynnikiem zarobkowym, a wobec tego przewidzieć można, że i stosunki prawa rodzinnego wkrótce ulegną zmianom (...)", E. Till, *Prawo Prywatne Austriackie*, t. 5:

na relacjach interpersonalnych więzi rodzinne. Zauważalny w nich, wyraźnie zaakcentowanym indywidualizmem poszczególnych członków rodziny, odbiega od jej klasycznego modelu. To, co pozostało w niej niezmiennie, to dostrzegana na każdym etapie rozwoju rodziny jej społeczna rola i pełnione funkcje. Z tak ujętych, ewolucyjnie wykształconych stosunków rodzinnych wynikają określone prawa i obowiązki między członkami rodziny. Przeważają wśród nich prawa o charakterze niemajątkowym, a ich różnorodność sprawia, że niektóre z nich z uwagi na „rodzinny substrat” dają się zakwalifikować do grupy rodzinnych dóbr osobistych<sup>14</sup>.

## Więź rodzinna

Aktywna w obszarze niemajątkowego obszaru życia rodzinnego działalność orzecznicza wykreowała w kategorii dobra osobistego więź rodzinną<sup>15</sup>. Niezależnie od sposobu ujmowania rodziny oraz jej formalnego czy nieformalnego charakteru i składu osobowego, więź rodzinna stanowi spoiwo interpersonalnych relacji jej członków. Odgrywając szczególną rolę w życiu każdego człowieka, zapewnia poczucie bezpieczeństwa, stabilności, wzajemnego wsparcia zarówno w obszarze majątkowym, jak i niemajątkowym<sup>16</sup>. Tak rozumiana, odnosi się do pewnego wspólnego, interpersonalnego obszaru<sup>17</sup>. Dokonując prawnej kwalifikacji więzi pod kątem występowania w niej cech dobra osobistego można jednak zauważyć, że to, co w szczególny sposób wyróżnia więź rodzinną to występująca w niej relacja uczuciowa i emocjonalna stanowiąca podstawę relacji rodzinnych. Jej wyjątkowość sprawia, że musi być uznana za element stały. W takim ujęciu trudno jednak dostrzec w więzi cechy konieczne do wyodrębnienia jej w kategorii dobra osobistego. Skoro powszechnie akceptowany jest pogląd, że ocena naruszenia prawa podmiotowego powinna być oparta na przesłankach natury obiektywnej<sup>18</sup>, to pojawia się wątpliwość co do możliwości przyznania takiej kwalifikacji, opartej na *stricte* subiektywnych przesłankach – uczuciach i emocjach podmiotu naruszonego dobra, więzi rodzinnej.

Wykład prawa rodzinnego, cz. 1: Wykład austriackiego prawa małżeńskiego, osobowego i majątkowego, Lwów 1901, s. 185, por. K. Dunin, *Prawa kobiet*, s. 12 i nast.

<sup>14</sup> K. Michałowska, *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 206 i nast.

<sup>15</sup> Uchwała SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD, Nr B, poz. 42, wyrok, SN z 15.3.2012 r., I CSK 314/11, Lex nr 1164718, wyrok SN z 27.6.2014r., III CZP 2/14, OSNC 2014, nr 12, poz. 124, wyrok SA w Warszawie z 7.2.2014 r., I ACa1213/13, Lex nr 1459088.

<sup>16</sup> Por. T. Parkin, *Out of Sight, Out of Mind: Elderly Members of the Roman Family*, [w:] B. Rawson, P. Weaver (red.), *The Roman Family in Italy: Status, Sentiment, Space*, Oxford 1997, s. 123.

<sup>17</sup> L. Bosek, *W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego)*, „Forum Prawnicze” 2015, nr 3, s. 9.

<sup>18</sup> M. Pazdan, *Dobra osobiste i ich ochrona* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 1240, P. Księżak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, Lex/el. 2014.

Drugim, stałym elementem wyróżniającym dobro osobiste jest jego związek z wielowymiarową osobowością człowieka (w wymiarze fizycznym, psychicznym i duchowym)<sup>19</sup>, a w szczególności z wewnętrzną stroną życia jednostki<sup>20</sup>. Tak postrzegane dobro osobiste, uznane za wartość ściśle związaną z wewnętrzną stroną życia, trudne jest do pogodzenia z charakterystyczną dla więzi rodzinnej sferą zewnętrzną<sup>21</sup>. To właśnie uzewnętrznione względem innych członków rodziny uczucie uzasadniają występowanie więzi rodzinnej, akcentując charakterystyczne dla niej poczucie trwałości i znaczenia. Jak bardzo trafnie podkreśla L. Bosek, „więź wymaga uzewnętrznienia nie jest możliwe wyróżnienie więzi jedynie na podstawie wewnętrznej oceny jednego podmiotu”. Łączona z drugim człowiekiem „stanowi wartość związaną z zewnętrzną stroną życia danej osoby”<sup>22</sup>, pozostając w sprzeczności z konieczną dla dobra osobistego sferą wewnętrzną<sup>23</sup>.

Trzecią cechą dóbr osobistych jest ich niemajątkowy charakter. Mimo że niektóre z nich mogą ulegać komercjalizacji powodując, że konkretne dobro może przynosić uprawnionemu korzyści majątkowe, nie zmienia to ich niemajątkowego charakteru<sup>24</sup>. Wskazany, jako element wyróżniający niemajątkowy charakter dóbr osobistych, nie współgra z zarówno majątkowymi, jak i niemajątkowymi elementami więzi rodzinnej, w której oba się realizują. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2014 r. „więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowywaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia”<sup>25</sup>. Przyjęte w związku z tym za-

<sup>19</sup> Przy czym jak zauważa P. Sut sam problem naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego należy rozpatrywać w oderwaniu od sfery psychiki podmiotu występującego o ochronę, P. Sut, *Problem twórczej wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych*, PiP 1997, nr 9, s. 32.

<sup>20</sup> Por. wyrok SN z 12.09.1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, z. 11, poz. 200.

<sup>21</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne, Część ogólna*, wyd. 6, Warszawa 2005, s. 134.

<sup>22</sup> L. Bosek, op. cit., s. 10.

<sup>23</sup> Inaczej, E. Holewińska-Łapińska, która odnosząc się do kwestii osobistej styczności z dzieckiem innych niż jego rodzice osób, podkreśla, że uprawnienie to stanowi przejaw jednego z dóbr osobistych, takich jak „życie prywatne, uczucie przywiązania do bliskich, sfera uczuciowa związana z osobą bliską, indywidualne wartości świata uczuć i życia psychicznego człowieka, podlega także ochronie przewidzianej w art. 24 KC przy założeniu, że „druga strona” co najmniej godzi się na kontakty”, E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie o osobistej styczności z małoletnim osobą innymi niż rodzice*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2008, nr 4, s. 119, por. też Uchwała SN z 19.11.2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, Nr 4, poz. 41.

<sup>24</sup> M. Pazdan, *Dobra osobiste i ich ochrona* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 1245, K. Michałowska, *Umowne zadysponowanie informacjami ze sfery prywatności*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokółowska, Warszawa 2015, s. 478.

<sup>25</sup> Wyrok SN z 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91.

łożenie oceny więzi pod kątem naruszenia prawa osobistego powinno być oparte na przesłankach natury obiektywnej, przecząc tym samym *stricte* subiektywnym przesłankom kwalifikującym więź rodzinną jako dobro osobiste.

Poczynione powyżej uwagi wskazują na wyraźną trudność przyznania więzi rodzinnej statusu dobra osobistego. Źródłem nieporozumień jest nie tyle słusznie dostrzeżona przez orzecznictwo potrzeba ochrony więzi rodzinnej, co nie trafne określony przedmiot ochrony. Tym niemniej z uwagi na potrzebę ochrony tej szczególnej sfery życia, konieczne jest wskazanie takiej wartości, która posiadając cechy dobra osobistego mogłaby zapewnić ochronę tego ważnego obszaru funkcjonowania jednostki. Właśnie dlatego dalsze poszukiwania ukierunkowane zostaną na inną równie istotną wartość ujętą jako życie rodzinne, dla którego więź stanowi element kreujący.

## Życie rodzinne

Stanowiące przedmiot konstytucyjnej i międzynarodowej ochrony prawo do życia rodzinnego w większości aktów prawnych współwystępuje obok prawa do życia prywatnego<sup>26</sup>. Mimo wyodrębnienia, większość opracowań uznaje go za pochodną życia prywatnego, ujmowaną najczęściej jako sferę prywatności<sup>27</sup>, ograniczoną do „rodzinnego” funkcjonowania jednostki. W związku z tym, w rozważaniach na temat więzi rodzinnej, życia rodzinnego i rodzinnych dóbr osobistych, szczególnie istotne jest ustalenie relacji pomiędzy życiem rodzinnym i życiem prywatnym.

Analiza zakresów pojęciowych obu wartości i ich wzajemnej relacji, oparta na art. 47 Konstytucji RP, aktach prawa międzynarodowego i unijnego oraz bogate orzecznictwo, wskazuje, że mimo szeregu elementów wspólnych, każdemu z nich przysługuje status wartości samodzielnej<sup>28</sup>. Szerokiemu zakresowi pojęciowemu życia rodzinnego odpowiada jeszcze szersze pojęcie

<sup>26</sup> Por. art. 47 Konstytucji RP.

<sup>27</sup> A. Kopff, *Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (Zagadnienia konstrukcyjne)*, S.C. 1972, t. XX, s. 38 i nast., idem, *Ochrona dóbr osobistych*, „Państwo i Prawo” (dalej: PiP) 1980, z. 6, s. 18, idem, *Ochrona sfery życia prywatnego w świetle doktryny i orzecznictwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1982, nr 100, s. 37 i nast., P. Sut, *Czy sfera intymności jest dobrem osobistym chronionym w prawie polskim?*, „Palestra” 1995, nr 7-8, s. 53.

<sup>28</sup> Por. przykładowo art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją 217/III A w dniu 10 grudnia 1948 r. w Paryżu, art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. 1977 nr 38, poz. 167, art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienioną następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnioną Protokołem nr 2, Dz. U. 1993 nr 61, poz. 284, art. 7 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 12.12.2007 r., D.U. UE C 303 z 14.12.2007.

życia prywatnego<sup>29</sup>. We wzajemnej relacji obu dóbr, prywatność jest zindywidualizowana, a „rodzinnosc” relacyjna. Chroniąc prywatność jednostka działa w granicach własnego interesu, dlatego można uznać, że prywatność z jednej strony służy jednostce, z drugiej stanowi wyznacznik relacji jednostki z innymi osobami i ma charakter zewnętrzny. Z kolei życie rodzinne realizuje się w szerszym kręgu, obejmując relacje zachodzące pomiędzy członkami rodziny, z których każdy obok własnego obszaru prywatności działa w obszarze wspólnym – rodzinnym. Tak ujęte życie rodzinne funkcjonuje obok życia prywatnego, a spajające członków rodziny więzy wymagają częściowego udostępnienia zakresu poszczególnych sfer prywatności innym członkom rodziny<sup>30</sup>. Poczynione uwagi uzasadniają potrzebę samodzielnego ujmowania życia prywatnego i życia rodzinnego, nie negując zachodzących między nimi związków. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 9 grudnia 2016 r., „z uwagi na rangę dobra osobistego w postaci «prawa do życia w rodzinie», wywodzonego z wartości konstytucyjnych, nie ulega wątpliwości, że powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami osobistymi, nawet wprost wymienionymi w art. 23 k.c.”<sup>31</sup>. Samodzielny status każdej z analizowanych wartości szczególnie wyraźnie potwierdziła analiza orzecznictwa ETPC<sup>32</sup>.

Dla ustalenia relacji życia rodzinnego i życia prywatnego istotne jest wskazanie właściwej dla ochrony prawa do życia rodzinnego podstawy prawnej. W związku z tym pojawia się pytanie, czy podstawą tą są wyłącznie regulacje kodeksu cywilnego bądź kodeksu rodzinnego i opiekuńczego czy z uwagi na zakres

<sup>29</sup> W obszernej literaturze prawniczej dotyczącej prywatności a zarazem życia rodzinnego warto zwrócić uwagę na W. L. Prosser, *Privacy*, „California Law Review” 1960, nr 48, s. 384, M. Wild, *Ochrona prywatności w prawie cywilnym. (Koncepcja sfer a prawo podmiotowe)*, PiP 2001, z. 4, s. 58, M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, nr 1, s. 232, idem *Prawo do ochrony życia prywatnego*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski Warszawa 1997, s. 142, J. Braciak, *Prawo do prywatności*, Warszawa 2004, s. 296, J. Balcarczyk, *Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja. Studium prywatnoprawne*, Warszawa 2009, s. 117, A. Mączyński, *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne, Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, Warszawa 2012, s. 770.

<sup>30</sup> K. Michałowska, *Niemajątkowe wartości...*, s. 285-317.

<sup>31</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 09.12.2016 r., I ACa 587/16, Lex nr 2229142. Na podobnym stanowisku stanął SA w Katowicach w wyroku z 26.06.2015 r., podkreślając, że „dobro osobiste w postaci życia w rodzinie zasługuje na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę”, I ACa 379/15, Lex nr 1770672.

<sup>32</sup> Por. wyrok ETPC z 28.11.1984r., *Rasmussen przeciwko Danii*, skarga nr 8777/79, wyrok ETPC z 25.3.1993r., *Costello-Roberts przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 13134/87, Lex nr 80669, wyrok ETPC z 07.02.2002 r., *Mikulić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 53176/99, wyrok ETPC z 13.04.2004 r., *Pla i Puncernau przeciwko Andorze*, skarga nr 69498/01, Wyrok ETPC z 10.01.2017 r., *Nowakowski przeciwko Polsce*, skarga nr 32407/03.

przedmiotowy ochrony należy poszukiwać w obu aktach prawnych, które w tym obszarze wzajemnie się uzupełniają. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 22 listopada 2013 r. „zachodzą wszelkie przesłanki do uznania prawa do zachowania szczególnie bliskich więzi rodzinnych za osobne dobro osobiste każdej osoby fizycznej w rozumieniu art. 23 k.c., którego ochrona jest przedmiotem zainteresowania prawa cywilnego i nie jest wyłączona spod zastosowania art. 24 k.c. i art. k.c.”<sup>33</sup>. W dalszej części orzeczenia podkreślono, że poczucie więzi rodzinnych niewątpliwie stanowi przedmiot zainteresowania prawa cywilnego w takim samym zakresie, w jakim regulowane prawem cywilnym są stosunki pomiędzy małżonkami. W ocenie sądu „o ile przedmiotem prawa rodzinnego są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie, o tyle prawo do ich zachowania, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste członków rodziny, małżonków ma znaczenie czysto indywidualne, dotyczy bowiem interpersonalnej, rodzinnej relacji zarówno pomiędzy małżonkami, jak i każdym z małżonków a wszystkimi innymi osobami”. Ta trafna teza potwierdza, że niezaprzeczalna w zakresie istnienia i ochrony prawa do życia rodzinnego jest rola obu aktów prawnych, a gwarancją ochrony niemajątkowej stron stosunków rodzinnych są przysługujące każdemu członkowi rodziny, jego osobiste, chronione przepisami kodeksu cywilnego prawa. Dlatego chronionej przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego więzi rodzinnej odpowiada objęte ochroną regulacjami Kodeksu cywilnego, stanowiące samodzielne dobro osobiste życie rodzinne, z przypisanymi mu prawami podmiotowymi w postaci prawa do życia rodzinnego, do ochrony i zachowania stanu bliskości do najbliższych członków rodziny. Jego podstawą jest występująca pomiędzy członkami rodziny więź, która w większości sytuacji ma swoje źródło w kreujących ją przepisach prawa rodzinnego (małżeństwo, pokrewieństwo, rodzicielstwo).

### **Pozostałe rodzinne dobra osobiste**

Poczynione powyżej uwagi, przedstawiona kwalifikacja prawna prawa do życia rodzinnego oraz przedmiot jego ochrony pozwala na wskazanie przykładowych, orzeczniczo wyodrębnionych praw i dóbr osobistych. Wśród najczęściej przywoływanych są prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, prawo do życia w pełnej rodzinie, prawo do posiadania rodziców, prawo do utrzymywania i kultywowania kontaktów rodzinnych.

Wychodząc poza wąskie pojmowanie rodziny w relacji rodzice – dzieci orzecznictwo podkreśla znaczenie „dalszych” relacji rodzinnych, uznając za dobro osobiste prawo do utrzymywania i kultywowania kontaktów rodzinnych,

<sup>33</sup> Wyrok SA w Warszawie z 22.12.2016 r. I ACa 2073/15, Lex Nr 2231439, podobnie SA w Warszawie w wyroku z 22.11.2013 r., I ACa 947/13, Lex nr 1409388.



do których niewątpliwie zaliczyć należy kontakty dziadków z wnukami. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 listopada 2016 r., „zachodzą wszelkie przesłanki do uznania prawa do zachowania szczególnie bliskich więzi rodzinnych za dobra osobiste każdej osoby fizycznej w rozumieniu art. 23 k.c.”<sup>34</sup>. W tym samym obszarze pozostają uznane w kategorii prawa podmiotowego wynikającego z prawa do życia rodzinnego kontakty pomiędzy rodzeństwem<sup>35</sup>. Orzecznictwo zwraca również uwagę na konieczne do poddania ochronie prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, które stanowi przejaw realizacji życia rodzinnego<sup>36</sup>. Podobnie ujmowane jest prawo do poczucia bezpieczeństwa w rodzinie, którego naruszenie w ocenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku może być traktowane jako działanie naruszające dobro osobiste<sup>37</sup>. Warto również wspomnieć o obszernej linii orzeczniczej statuującej prawo do życia w rodzinie. W większości sytuacji źródłem jego wyodrębnienia jest ochrona życia rodzinnego w sytuacji śmierci osoby najbliższej i przewidziane w treści art. 446 §4 k.c., zadośćuczynienie<sup>38</sup>. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 14 grudnia 2007r., „spowodowanie śmierci osoby bliskiej – męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego – żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim i prawa do posiadania ojca” Sąd odniósł się również do wyodrębnionego powyżej prawa do życia w pełnej rodzinie, podkreślając, że sytuacja ta uznana być powinna za naruszenie dobra osobistego również z tego powodu, że stanowi ingerencję w życie rodzinne poprzez naruszenie „prawo do posiadania ojca, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci”<sup>39</sup>.

Obok przykładowych, wypełniających życie rodzinne praw osobistych można wskazać na inne bezpośrednio związane z życiem rodzinnych samodzielne dobra osobiste. Jest nim niewątpliwie rodzicielstwo, ujęte w postaci macierzyństwa i ojcostwa, przy czym warunkiem zapewnienia prawnej ochrony rodziciel-

34 Wyrok SA w Białymstoku z 09.12.2016 r., I ACa 587/16, Lex nr 2229142. Na podobnym stanowisku stanął sąd apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 07.02.2014 r., I ACa 392/13, Lex nr 1342326, podkreślając, że z prawem do życia w rodzinie związane jest „prawo do utrzymania więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny”, tak też wyrok SA w Katowicach z 04.11.2011 r., I ACa 374/11, Biul. SAKa 2012, nr 2, s. 24-25.

35 Wyrok SA w Białymstoku z 25.06.2015 r., I ACa 218/15, Lex nr 1765929.

36 Wyrok SA w Katowicach z 29.01.2013 r., I ACa 906/12, Lex nr 1289419, tak też wyrok SA w Szczecinie z 27.03.2013 r., I ACa 900/12, Lex Nr 1353840.

37 Wyrok SA w Gdańsku z 24.06.2009 r., I ACa 330/09, Lex nr 641692.

38 Wyrok SA w Lublinie z 07.07.2009 r., II AKa 44/09, Lex nr 523973, uchwała SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, Nr B, poz. 42.

39 Wyrok SA w Gdańsku z 14.12.2007 r., I ACa499/07, Posag 2008, nr 1, s. 50-55, podobnie SA we Wrocławiu w wyroku z 10.02.2012 r., I ACa 717/11, Lex nr 1171313, por. wyrok SA w Poznaniu z 23.01.2013 r., I ACa 1134/12, Lex nr 1264390, wyrok SA w Rzeszowie z 25.09.2014 r., I ACa 239/14, Lex nr 1665845.

stwa jest jego ustalenie, czemu służą kodeksowe sposoby ustalenia pochodzenia dziecka od rodziców. Tak ujęte pozostaje w stosunku krzyżowania się z prawem dziecka do ustalenia jego pochodzenia biologicznego.

Samodzielnym dobrem osobistym o rodzinnym statusie jest również prawo do posiadania dziecka, ujmowane w doktrynie, jako autonomia prokreacyjna<sup>40</sup>. Stanowi ona szczególne prawo podmiotowe rodziców do podejmowania decyzji prokreacyjnych. Jego wyjątkowy charakter tkwi w ukrytej w nim pewnej potencjalności decyzji o posiadaniu lub nieposiadaniu dziecka, stanowiąc niewątpliwie określony rodzaj wolności. Tak ujęte sprawia, że jednostka ma możliwość wyboru. Wolność ta nie jest jednak nieograniczona, co w obszarze autonomii prokreacyjnej oznacza konieczność oceny własnej roli w prokreacji, stanowiąc prawo wspólne przyszłej matki i przyszłego ojca, realizujące się w wyniku wspólnej, dobrowolnej decyzji. Nie oznacza ono jednak prawa do wyusuwania przez jednostkę roszczeń o zagwarantowanie jej dostępu do środków umożliwiających realizację prokreacyjnych decyzji w każdej bez wyjątku sytuacji (np. ograniczenia zdrowotne, czy przesłanka wieku przyszłych rodziców). Podstawą ograniczeń musi być wzgląd na dobro mającego być poczętym dziecka. Z uwagi na zasygnalizowaną potencjalność, prawo do posiadania dziecka musi ustąpić zasadzie nadrzędności interesu przyszłego podmiotu w sytuacjach, gdy chęć zaspokojenia pragnienia rodzicielskiej samorealizacji pozostawałaby w konflikcie z zasadą dobra dziecka, czy ochrony przyszłego bytu ludzkiego. Jest to szczególnie widoczne na gruncie regulacji zawartych w ustawie z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności<sup>41</sup> oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w przedmiocie ustalenia pochodzenia dziecka od rodziców. Skupiając się na medyczno-technicznej stronie procedury wspomaganey prokreacji ustawa o leczeniu niepłodności marginalizuje kwestie innych niż zdrowotne, predyspozycji przyszłych rodziców.

## Podsumowanie

Przedstawiona powyżej uogólniona charakterystyka rodziny, relacji rodzinnych i wartości uznawanych za rodzinne dobra osobiste sygnalizuje jedynie skomplikowane relacje podmiotowe życia rodzinnego. Sama kwalifikacja prawa do życia rodzinnego jako wartości samodzielnej uwzględnia zakres ochronny. Jego realizacja następuje poprzez osobiste, indywidualne prawo każdego członka

<sup>40</sup> M. Łączkowska, *Czy istnieje prawo do „posiadania” dziecka*, [w:] *Prawne, medyczne i psychologiczne aspekty wspomaganey prokreacji*, red. J. Haberko, M. Łączkowska, Poznań 2005, s. 70-71.

<sup>41</sup> Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz. U. 2015, poz. 1087, ze zm.).

rodziny do życia rodzinnego, które zapewnia poczucie bezpieczeństwa i bliskości. Jego istnienie ma wartość dla samego zainteresowanego, stanowiąc o osobistym stosunku do innych członków rodziny, nie wymagając odwzajemnienia. Spełniając konieczne dla dobra osobistego cechy, pozostaje w związku z innymi powiązanymi z rodziną dobrami osobistymi. Odnosząc się do przedstawionej w rozważaniach relacji więzi rodzinnej i życia rodzinnego, nie ulega wątpliwości, że więź rodzinna jest wartością szczególnie cenną i jako taka wymaga ochrony, która realizuje się w stanowiącym dobro osobiste życiu rodzinnym. Jego ochrona realizowana jest przez przysługujące każdemu członkowi rodziny przykładowo wskazane prawa podmiotowe.

Przedstawiony w artykule szczególny status i znaczenie życia prywatnego i życia rodzinnego, potwierdzają sugerowaną potrzebę poszerzenia treści art. 23 k.c., o oba dobra osobiste. Z uwagi na ich szczególne znaczenie, zgodnie z gwarantowaną konstytucyjnie i międzynarodową ochroną, oba zasługują na jednoznaczne kodeksowe wskazanie, co w odniesieniu do prywatności potwierdza projekt kodeksu cywilnego. Mimo że w uzasadnieniu zwrócono uwagę na znaczenie życia rodzinnego, to w tym obszarze projektowanych zmian zauważalna jest wyraźna neutralność.

Dodatkowo, z uwagi na funkcjonujące w społeczeństwie przekonanie, że podstawą ochrony dóbr osobistych jest art. 23 k.c., ich bezpośrednie wskazanie w treści przepisu może wpłynąć na podniesienie społecznej świadomości, co do ich charakteru prawnego i znaczenia, przyczyniając się do zapewnienia im wzmożonej ochrony oraz ułatwiając dochodzenie związanych z ich naruszeniem roszczeń. Jest to szczególnie istotne z uwagi na zauważalną w ostatnich latach ingerencję w jak dotąd bezpieczne sfery życia rodzinnego. Szczególnej ochrony wymagają również takie wartości jak ogólnie pojmowane rodzicielstwo oraz autonomia prokreacyjna z jednoznacznie ustawowo określonymi granicami.

## Bibliografia

### Akty prawne

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. 2016, poz. 380, ze zm.).

Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz. U. 2015, poz. 1087, ze zm.).

### Orzecznictwo

SN z 12.09.1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, z. 11, poz. 200

SN z 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91

SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD, Nr B, poz. 42

SN z 19.11.2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41

SN z 15.03.2012 r., I CSK 314/11, Lex nr 1164718

SN z 27.06.2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014, nr12, poz. 124

SA w Gdańsku z 14.12.2007 r., I ACa499/07, Posag 2008, nr 1

SA w Gdańsku z 24.06.2009 r., I ACa 330/09, Lex nr 641692

SA w Lublinie z 07.07.2009 r., II AKa 44/09, Lex nr 523973

SA w Katowicach z 04.11.2011 r., I ACa 374/11, Biul. SAKa 2012, Nr 2

SA we Wrocławiu z 10.02.2012 r., I ACa 717/11, Lex nr 1171313

SA w Poznaniu z 23.01.2013 r., I ACa 1134/12, Lex nr 1264390

SA w Katowicach z 29.01.2013 r., I ACa 906/12, Lex nr 1289419

SA w Szczecinie z 27.03.2013 r., I ACa 900/12, Lex nr 1353840

SA w Warszawie z 22.11.2013 r., I ACa 947/13, Lex nr 1409388

SA w Rzeszowie z 25.09.2014 r., I ACa 239/14, Lex nr 1665845,

SA w Białymstoku z 25.06.2015 r., I ACa 218/15, Lex nr 1765929.

SA w Katowicach z 26.06.2015 r., I ACa 379/15, Lex nr 1770672

SA w Warszawie z 07.02.2014 r., I ACa1213/13, Lex nr 1459088

SA w Poznaniu z 07.02.2014 r., I ACa 392/13, Lex nr 1342326

SA w Białymstoku z 09.12.2016 r., I ACa 587/16, LEX Nr2229142

SA w Warszawie z 22.12.2016 r. I ACa 2073/15, Lex nr 2231439

ETPC z 28.11.1984 r., *Rasmussen przeciwko Danii*, skarga nr 8777/79

ETPC z 25.3.1993 r., *Costello-Roberts przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 13134/87, Lex Nr 80669

ETPC z 07.02.2002 r., *Mikulić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 53176/99

ETPC z 13.04.2004 r., *Pla i Puncernau przeciwko Andorze*, skarga nr 69498/01

ETPC z 10.01.2017 r., *Nowakowski przeciwko Polsce*, skarga nr 32407/03

**Literatura**

- Balcarczyk J., *Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja. Studium prywatnoprawne*, Warszawa 2009
- Bosek L., *W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego)*, „Forum Prawnicze” 2015, nr 3.
- Braciak J., *Prawo do prywatności*, Warszawa 2004.
- Holewińska-Łapińska E., *Orzekanie o osobistej styczności z małoletnim osób innych niż rodzice*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2008, nr 4.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997.
- Kopff A., *Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (Zagadnienia konstrukcyjne)*, S.C. 1972, t. XX.
- Kopff A., *Ochrona dóbr osobistych*, „Państwo i Prawo” 1980, z. 6.
- Kopff A., *Ochrona sfery życia prywatnego w świetle doktryny i orzecznictwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1982, nr 100.
- Ksenofont, *Pisma sokratyczne, Wspomnienia o Sokratesie II, Uczta*, Księga 9, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1967.
- Księżak P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, Lex/el. 2014.
- Łączkowska M., *Czy istnieje prawo do „posiadania” dziecka*, [w:] *Prawne, medyczne i psychologiczne aspekty wspomaganej prokreacji*, red. J. Haberko, M. Łączkowska, Poznań 2005.
- Michałowska K., *Umowne zadysponowanie informacjami ze sfery prywatności*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015.
- Michałowska K., *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017.
- Mączyński A., *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne, Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, Warszawa 2012.
- Osuchowski W., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1981
- Parkin T., *Out of Sight, Out of Mind: Elderly Members of the Roman Family*, [w:] *The Roman Family in Italy: Status, Sentiment, Space*, red. B. Rawson, P. Weaver, Oxford 1997.
- Pazdan M., *Dobra osobiste i ich ochrona*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Piasecki K., *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011.
- Prosser W. L., *Privacy*, „California Law Review” 1960, nr 48.
- Radwański Z., *Prawo cywilne, Część ogólna*, wyd. 6, Warszawa 2005.
- Safjan M., *Prawo do ochrony życia prywatnego*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997.

- Safjan M., *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, nr 1.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, wyd. VI, Warszawa 1997.
- Sut P., *Czy sfera intymności jest dobrem osobistym chronionym w prawie polskim?*, „Palestra” 1995, nr 7-8.
- Sut P., *Problem twórczej wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 9.
- Till E., *Prawo Prywatne Austriackie*, t. 5: *Wykład prawa familijnego*, cz. 1: *Wykład austriackiego prawa małżeńskiego, osobowego i majątkowego*, Lwów 1901.
- Wild M., *Ochrona prywatności w prawie cywilnym. (Koncepcja sfer a prawo podmiotowe)*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 4.
- Znamierowski C., *O małżeństwie*, Warszawa 1958.

## STRESZCZENIE

Artykuł obejmuje rozważania na temat pojęcia rodziny i podstaw wyodrębnienia i kwalifikacji związanych z rodziną dóbr osobistych. Przedstawiona w nim analiza orzecznictwa wskazuje na dynamikę w wyodrębnianiu rodzinnych dóbr osobistych, z których nie wszystkie spełniają cechy pozwalające na takie zakwalifikowanie. Dociekania obejmują kwestie charakteru prawnego więzi rodzinnej, jej relacji z uznanym za dobro osobiste życiem rodzinnym oraz innymi samodzielnymi dobrami osobistymi takimi jak rodzicielstwo i autonomia prokreacyjna. Ich uzupełnieniem jest analiza przykładowych, wypełniających życie rodzinne praw podmiotowych. Płynące z rozważań wnioski potwierdzają przyjęte założenie potrzeby wyodrębnienia grupy rodzinnych dóbr osobistych oraz uzupełnienia otwartego katalogu art. 23 Kodeksu cywilnego o dodatkowe dobro osobiste ujęte jako życie rodzinne. Odniesione do nauk społecznych rozważania potwierdzają, że pozostawiona do swobodnej dyspozycji rodziców, nieograniczona swoboda realizacji rodzicielskich pragnień nie daje gwarancji ochrony dobra dziecka, co potwierdza potrzebę uzupełnienia obowiązujących regulacji prawnych w tym zakresie.

## SUMMARY

### **Evolution and separation of family personal interests – selected issues**

The article includes considerations on the family concept and basics of separation and qualifications related to the family of personal interest. An analysis of case law has been presented, which clearly illustrates the dynamics involved in distinguishing family personal interests. Some of these values meet the qualities that allow them



to be classified as family-owned goods. The considerations presented concern the legal character of the family relationship and its relationship to family life, which constitutes a personal interest. They also include issues of parenthood and procreation autonomy. The considerations are supplemented with an analysis of exemplary family rights that fulfill family life. The conclusions reached confirm the necessity of distinguishing the group of family personal interests and supplementing the open catalogue of art. 23 of the Civil Code with an additional personal interest defined as family life. Considerations related to social science, confirm that unrestricted freedom in the realisation of parental wishes – left to the free disposition of parents – does not guarantee the protection of children's rights, which underlines a need to supplement applicable legal regulations in this regard.

**Kama Chlabicz**

Instytut Nauk Prawnych PAN w Warszawie  
e-mail: kamachlabicz@gmail.com

ORCID 0000-0002-3111-3492

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.19

## **Pozycja ustrojowa oraz zadania Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach własności przemysłowej w ujęciu historycznym**

### **ABSTRAKT**

W tym artykule zaprezentowano zagadnienia dotyczące pozycji ustrojowej oraz zadań Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach z zakresu prawa własności przemysłowej w ujęciu historycznym. Urząd Patentowy został utworzony w 1918 r. w krótkim czasie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Autorka niniejszego artykułu poddaje rozważaniom pozycję, rolę, organizację i strukturę oraz zadania Urzędu Patentowego RP w okresie od 1918 r. do 2018 r. uwzględniając przepisy różnych aktów prawa polskiego normujących te kwestie. Urząd Patentowy RP jest centralnym organem administracji państwowej w sprawach z zakresu własności przemysłowej. W świetle obecnie obowiązującego prawa do kompetencji Urzędu Patentowego RP należy w szczególności orzekanie w sprawach udzielania patentów i dodatkowych praw ochronnych na wynalazki, praw ochronnych na wzory użytkowe oraz znaki towarowe, a także praw z rejestracji wzorów przemysłowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych.

### **ABSTRACT**

**The legal position and the responsibilities of the Polish Patent Office in matters  
of industrial property in the historical perspective**

This article presents the issue of the legal position and the responsibilities of the Polish Patent Office in matters of industrial property in the historical perspective. The Patent Office was established in 1918 shortly after Poland regained national sovereignty.

The present paper analyses the position, role, responsibilities and organization of the Patent Office from 1918 to 2018 under the basis of legal acts. Under binding law, the Patent Office of the Republic of Poland is a central government authority in matters of industrial property. The Patent Office fulfils its responsibilities concerning industrial property, especially adjudicating in cases of granting patents and supplementary protection rights for inventions, protection rights for utility models and trademarks, and rights in registration of industrial designs, schematic layouts and topographies of integrated circuits.

**Słowa kluczowe:** Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, własność przemysłowa, wzory przemysłowe, patenty, znaki towarowe, wynalazek podlegający opatentowaniu

**Key words:** Patent Office of the Republic of Poland, industrial property, industrial designs, patents, trade marks, patentable invention

## **Powstanie Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej i początki jego działalności**

Urząd Patentowy<sup>1</sup> został utworzony w Warszawie dekretem tymczasowym Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 28 grudnia 1918 r. o Urzędzie Patentowym<sup>2</sup>. Była to jedna z pierwszych instytucji powstałych w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Formalnie obowiązek powołania Urzędu Patentowego nałożyła na Polskę konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej<sup>3</sup>, do której Polska przystąpiła 10 listopada 1919 r.<sup>4</sup> Zgodnie z art. 12 konwencji paryskiej każde państwo będące jej stroną „zobowiązuje się ustanowić specjalny urząd do spraw własności przemysłowej oraz centralne biuro zgłoszeń w celu podawania do wiadomości powszechnej patentów na wynalazki, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych i znaków towarowych”. Podkreślenia wymaga, że w momencie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. na obszarze kraju obowiązywały cztery różne ustawodawstwa w zakresie prawa wynalazczego, a mianowicie: austriackie, niemieckie, rosyjskie i węgierskie. Dopiero trzema

<sup>1</sup> Dalej jako: UPRP lub Urząd.

<sup>2</sup> Dz. U. nr 21, poz. 66. dalej cyt. jako dekret.

<sup>3</sup> Konwencja Związkowa Paryska z dnia 20 marca 1883 r. o ochronie własności przemysłowej, w brzmieniu Aktu sztokholmskiego z dnia 14 lipca 1967 r. (Dz. U. 1975 nr 9, poz. 51) – dalej cyt. jako konwencja paryska.

<sup>4</sup> Zob. szerzej J. Bleszyński [w:] *Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz*, red. A. Adamczak, A. Szewc, Warszawa 2008, s. 44-48.

<sup>5</sup> Dz. U. nr 13, poz. 137, 138 i 139.

dekretami Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r.<sup>5</sup> uchwalono jednolite prawo dla całego państwa<sup>6</sup>.

Urząd Patentowy utworzono przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, z siedzibą w Warszawie, przy czym zakres jego działalności obejmował cały kraj. Do głównych zadań Urzędu, który od 2 sierpnia 1919 r. otrzymał nazwę Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, należało: udzielanie patentów na wynalazki, wydawanie świadectw ochronnych na prawo własności wzorów rysunkowych i modeli oraz świadectw ochronnych na znaki towarowe. Ówczesny skład osobowy Urzędu Patentowego stanowili: prezes, radcowie i asesorowie oraz urzędnicy techniczni i kancelaryjni. Prezesa mianowała najwyższa władza państwowa na propozycję Prezydenta Ministrów i ministra przemysłu i handlu, natomiast Minister Przemysłu i Handlu wyznaczał zastępców prezesa z pomiędzy radców Urzędu Patentowego.

Urząd nie wydawał opinii rzeczoznawczych, jednakże na żądanie urzędów państwowych był zobowiązany komunikować wszelkie potrzebne im wiadomości lub wyznaczać rzeczoznawców (art. 10 dekretu). Kompetencje orzecznicze były podzielone między prezesa Urzędu, który wydawał świadectwa ochronne na prawo własności wzorów rysunkowych i modeli oraz wydziały, które orzekały w pierwszej instancji w sprawach w przedmiocie udzielania patentów na wynalazki i wydawanie świadectw ochronnych na znaki towarowe<sup>7</sup>. Natomiast skargi w sprawach o udzielenie patentów na wynalazki i o wydanie świadectw ochronnych na znaki towarowe rozpoznawał – jako druga instancja – wydział apelacyjny w komplecie, złożonym z prezesa Urzędu Patentowego lub jego zastępcy, jako przewodniczącego oraz dwóch radców wydziału apelacyjnego lub asesorów, z wykluczeniem tych, którzy zasiadali w pierwszej instancji (art. 9 dekretu). Strony mogły występować w Urzędzie Patentowym bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przy czym pełnomocnikami mogły być osoby mieszkające w Polsce, z wyższym wykształceniem, zwłaszcza technicznym, które były umieszczane przez Urząd Patentowy na liście pełnomocników.

### **Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej w ustawie z dnia 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych**

Pełną działalność Urząd Patentowy RP rozpoczął po uchwaleniu ustawy z dnia 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych<sup>8</sup>, ponieważ dekret z 1918 r., jak to wynikało z jego nazwy, był aktem tymczasowym. Po wejściu w życie ustawy z 1924 r., tj. 10 kwietnia 1924 r., Urząd rozpoczął

<sup>6</sup> G. Jyż [w:] A. Szewc, G. Jyż, *Prawo własności przemysłowej*, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 416.

<sup>7</sup> A. Szewc, *Pozycja ustrojowa i zadania Urzędu Patentowego RP w ujęciu historycznym*, „Kwartalnik Urzędu Patentowego RP” 2013, nr 5, s. 9-10.

<sup>8</sup> Dz. U. nr 31, poz. 306 – dalej cyt. jako ustawa z 1924 r.

rzeczywistą działalność. Już w kwietniu 1924 r. zarejestrowano pierwszy znak towarowy na rzecz Pruszkowskiej Fabryki ultramaryny Sommer i Nower na ultramarynę oraz udzielono pierwszego patentu. Ponadto, w tym samym roku został zarejestrowany pierwszy wzór użytkowy oraz wzór zdobniczy<sup>9</sup>.

Ponadto, ustawa z 1924 r. wprowadziła nazwę „rzecznicy patentowi” i ich status prawny uregulowała w art. 157-160<sup>10</sup>. Rzecznicy patentowi – obok adwokatów – mogli być pełnomocnikami stron w postępowaniach przed Urzędem Patentowym RP. Rzeczników patentowych mianował minister przemysłu i handlu na wniosek Prezesa Urzędu Patentowego. Następnie wpisywano ich do urzędowej listy rzeczników patentowych, co skutkowało nadaniem im prawa do wykonywania przypisanych im czynności. Pierwszą osobą wpisaną na tę listę był dr Arnold Bolland z Krakowa, a wpisano go 25 maja 1924 r.

Urząd Patentowy podlegał bezpośrednio ministrowi przemysłu i handlu, zaś jego siedzibą pozostawała nadal Warszawa, przy czym jego właściwość rozciągała się na cały kraj. Prezesa Urzędu Patentowego mianował Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra przemysłu i handlu. Urząd Patentowy składał się z członków stałych, do których należeli: Prezes Urzędu Patentowego, naczelnicy wydziałów i radcowie stali, oraz z członków niestałych, których stanowili: radcowie niestali i sędziowie. Natomiast naczelników wydziałów i radców mianował lub powoływał minister przemysłu i handlu na wniosek prezesa Urzędu. W strukturze organizacyjnej Urząd Patentowy posiadał następujące komórki organizacyjne: wydział prezydialny, wydziały zgłoszeń, wydziały spraw spornych i wydział odwoławczy<sup>11</sup>.

Prezes kierował działalnością Urzędu i był za nią odpowiedzialny oraz reprezentował go na zewnątrz. W szczególności przewodniczył w wydziale odwoławczym, zaś w razie nieobecności zastępował go najstarszy z nominacji naczelnik wydziału, a w poszczególnych czynnościach w razie potrzeby członkowie stali według jego wyboru. Urząd wydawał czasopismo urzędowe „Wiadomości Urzędu Patentowego” i prowadził rejestry, z których osoby zainteresowane mogły otrzymywać wyciągi.

Zasadniczo podobne uregulowania dotyczące struktury organizacyjnej i działalności UPRP zawierało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych<sup>12</sup>. Jedynie na mocy art. 233 ust. 2 tego rozporządzenia nastąpiła pewna zmiana, ponieważ prezesa Urzędu Patentowego mianował Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez ministra przemysłu i handlu. Ponadto, cytowane rozporządzenie w art. 233 ust. 1 przewidywało, że sędziami, którzy orzekają w Urzędzie mają być sędziowie sądów okręgowego i apelacyjnego

<sup>9</sup> A. Szewc, op. cit., s. 10.

<sup>10</sup> M. Słomski, *Historia rzecznictwa patentowego w Polsce*, Warszawa 1997, s. 51.

<sup>11</sup> G. Jyż [w:] A. Szewc, G. Jyż, op. cit., s. 417.

<sup>12</sup> Dz. U. nr 39, poz. 384 ze zm.

w Warszawie<sup>13</sup>. Nowością było również utworzenie nowego wydziału kontroli wykonywania wynalazków. Przepisy tego rozporządzenia dotyczące zakresu działania i organizacji UPRP obowiązywały aż do 1 października 1962 r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 maja 1962 r. o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej<sup>14</sup>.

### **Pozycja ustrojowa i zadania Urzędu Patentowego RP w ustawie z dnia 31 maja 1962 r.**

Następnym aktem, który wprowadził gruntowne zmiany w zakresie pozycji ustrojowej i zadań Urzędu Patentowego była ustawa z dnia 31 maja 1962 r. o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej<sup>15</sup>, która obowiązywała do dnia 22 sierpnia 2001 r. Na mocy tej ustawy Urząd stał się centralnym organem administracji państwowej w sprawach wynalazków, projektów racjonalizatorskich, wzorów użytkowych, znaków towarowych i wzorów zdobniczych. Nadzór nad Urzędem powierzono Prezesowi Rady Ministrów, który powoływał i odwoływał prezesa Urzędu, jak również powoływał i odwoływał jego zastępców na wniosek Prezesa.

Znacząco został rozszerzony zakres zadań Urzędu Patentowego RP, a mianowicie na plan pierwszy wysunięto zadania mające na celu stymulowanie działalności wynalazczej przez jej inicjowanie, organizowanie i koordynowanie. Natomiast do nowych funkcji UPRP należało: inicjowanie wdrożeń projektów wynalazczych w gospodarce narodowej, prowadzenie działalności informacyjnej, kontrola i analiza stosowania projektów wynalazczych, badanie efektów osiągniętych w wyniku ich stosowania w gospodarce narodowej, dbanie o interesy państwa w zakresie wynalazków, wzorów użytkowych i zdobniczych, stanowiących własność państwa. Ponadto, rozwinęła się działalność rzeczoznawcza Urzędu polegająca na opiniowaniu na potrzeby zainteresowanych instytucji materiałów niezbędnych przy nabywaniu od osób zagranicznych praw własności przemysłowej, tj. patenty, czy inne prawa wyłączne oraz prowadzenie biblioteki technicznej, zbioru opisów patentowych, działalności wydawniczej i szkoleniowej oraz promowania wynalazczości i racjonalizacji<sup>16</sup>. Przy wykonywaniu tych zadań Urząd miał działać w porozumieniu i przy współpracy z zainteresowanymi naczelnymi i centralnymi organami administracji państwowej, w szczególności w sprawach dotyczących współpracy międzynarodowej oraz opracowywania projektów przepisów prawnych dotyczących własności przemysłowej.

<sup>13</sup> A. Szewc, *Urząd Patentowy...*, s. 202.

<sup>14</sup> Dz. U. 1993 nr 26, poz. 118 – dalej jako ustawa z 1962 r.

<sup>15</sup> Tj. Dz. U. 1993 nr 26, poz. 118 – dalej cyt. jako ustawa z 1962 r.

<sup>16</sup> A. Szewc, *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo własności przemysłowej*, t. 14A, red. R. Skubisz, Warszawa 2012, s. 202.



Co istotne, przy Urzędzie zaczęły funkcjonować dwa organy orzecznicze, tj. w drodze rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 marca 1963 r. w sprawie postępowania spornego przed Urzędem Patentowym oraz w sprawie utworzenia i organizacji Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym oraz postępowania przed tą Komisją<sup>17</sup>, wydanego na podstawie art. 122 ustawy z dnia 31 maja 1962 r. – Prawo wynalazcze<sup>18</sup> utworzono Komisję Odwoławczą. Unormowania dotyczące tej Komisji zawarto w rozdziale 2 (§31-§41 cyt. rozporządzenia), przy czym do jej kompetencji należało rozpatrywanie odwołań od decyzji i zażeń na postanowienia wydane przez Urząd Patentowy RP. Natomiast Komisja Rozjemcza zaczęła działać na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 marca 1963 r. w sprawie utworzenia i organizacji Komisji Rozjemczej przy Urzędzie Patentowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz postępowania przed tą Komisją<sup>19</sup>, wydanego na mocy art. 123 ust. 2 pr. wyn. Komisja Rozjemcza rozpatrywała wnioski twórców pracowniczych projektów wynalazczych w sprawach wysokości efektów uzyskanych w gospodarce społecznej w wyniku zastosowania projektów wynalazczych oraz wynagrodzenia przysługującego twórcom z tego tytułu, jak również w sprawach dodatkowego wynagrodzenia twórców z tytułu wykonywania przez jednostki gospodarki społecznej uzyskanych za granicą praw z patentów i praw z rejestracji wzorów użytkowych. Ponadto, Komisja Rozjemcza rozpatrywała również wnioski twórców niepracowniczych projektów wynalazczych. Działała ona jednak stosunkowo krótko, zlikwidowano ją bowiem z dnia 1 stycznia 1973 r. Natomiast Komisja Odwoławcza została zlikwidowana po zmianach organizacyjnych w latach 1984 i 1993<sup>20</sup>.

Przed wejściem w życie ustawy – Prawo własności przemysłowej, tj. przed 22 sierpnia 2001 r. rozstrzygnięcia Urzędu Patentowego podlegały kontroli sądowej w bardzo ograniczonym zakresie. Ustawa z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości<sup>21</sup> wprowadziła prawo wnoszenia środków odwoławczych od decyzji i postanowień Urzędu Patentowego RP do Komisji Odwoławczej, działającej przy tym organie. Ustawa o wynalazczości przewidywała dwuinstancyjne postępowanie przed UPRP. Odwołania od decyzji Urzędu Patentowego i zażenia na postanowienia tego Urzędu wydawane również w trybie postępowania spornego - były rozpatrywane przez Komisję Odwoławczą przy Urzędzie Patentowym RP. W składzie tej Komisji nie mogły zasiadać osoby, które brały udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia<sup>22</sup>. Od każdego prawomocnego orzeczenia

<sup>17</sup> Dz. U. nr 16, poz. 84.

<sup>18</sup> Dz. U. nr 33, poz. 156 – dalej cyt. jako pr.wyn.

<sup>19</sup> Dz. U. nr 16, poz. 85.

<sup>20</sup> A. Szewc, *Pozycja ustrojowa i zadania...*, s. 11.

<sup>21</sup> Dz. U. 1993 nr 26, poz. 117 ze zm. – dalej jako ustawa o wynalazczości.

<sup>22</sup> A. Szewc, *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i postępowania przed tym Urzędem*, „Studia Prawa Prywatnego” 2009 r., z. 3-4, s. 17.

Urzędu Patentowego i Komisji Odwoławczej kończącego postępowanie w sprawie, a rażąco naruszającego prawo przysługiwała rewizja nadzwyczajna ściśle określonym podmiotom, a mianowicie: prezesowi Urzędu Patentowego, Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego oraz Prokuratorowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej<sup>23</sup>. Następnie w 1987 r. do kręgu podmiotów legitymowanych do wniesienia rewizji nadzwyczajnej dołączono Rzecznika Praw Obywatelskich (art. 117 ustawy o wynalazczości)<sup>24</sup>.

Wraz z wejściem w życie ustawy - Prawo własności przemysłowej, tj. dnia 22 sierpnia 2001 r. na mocy art. 326 pkt 1 p.w.p. została uchylona ustawa o wynalazczości i w konsekwencji przestała funkcjonować Komisja Odwoławcza przy UPRP.

### **Obecna pozycja ustrojowa oraz zadania Urzędu Patentowego RP w ustawie z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej**

Stosownie do art. 259 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej<sup>25</sup> Urząd Patentowy RP jest centralnym organem administracji państwowej w sprawach z zakresu własności przemysłowej. Działa w sposób typowy dla organów administracji publicznej, jest bowiem wyposażony w kompetencje do władczego, jednostronnego rozstrzygania o prawach z zakresu własności przemysłowej. W większości przypadków rozstrzygnięcia UPRP mają postać decyzji administracyjnej. Rozstrzygnięcia UPRP są poddane kontroli sądów administracyjnych, które ją wykonują w sposób właściwy dla tych sądów, co jest w pełni zgodne z konstytucyjną regułą, określającą ich właściwość i sposób działania<sup>26</sup>. Zgodnie z art. 175 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>27</sup> wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Natomiast stosownie do art. 184 Konstytucji RP Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej, w tym Urzędu Patentowego RP.

<sup>23</sup> A. Kisielewicz, *Własność przemysłowa w orzecznictwie sądów administracyjnych*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2010 r., nr 5-6, s. 207.

<sup>24</sup> Zob. szerzej S. Lizer, A. Szewc, *Rewizja nadzwyczajna od decyzji i postanowień Urzędu Patentowego i Komisji Odwoławczej*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 4.

<sup>25</sup> Tj. Dz. U. 2017, poz. 776 – dalej cyt. jako p.w.p.

<sup>26</sup> A. Kisielewicz, op. cit., s. 205; zob. T. Szymanek, *Rozważania de lege ferenda w sprawie drogi sądowej dla spraw z zakresu ochrony własności przemysłowej*, [w:] *Księga pamiątkowa z okazji 85-lecia ochrony własności przemysłowej w Polsce*, Warszawa 2003, s. 247; A. Wróbel, D. Miąsik [w:] *Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz*, red. A. Szewc, A. Adamczak, Warszawa 2008, s. 339 i nast.

<sup>27</sup> Dz. U. nr 78, poz. 483 ze zm. – daje cyt. jako Konstytucja RP.

W stosunkach cywilnoprawnych UPRP nie ma osobowości prawnej i działa jako *statio fisci* Skarbu Państwa<sup>28</sup>. Urząd Patentowy RP jako organ wchodzący w skład administracji rządowej podlega Radzie Ministrów (art. 260 ust. 1 p.w.p.), wynika to nie tylko z faktu, że Rada Ministrów kieruje administracją rządową, ale także z historycznej pozycji Urzędu<sup>29</sup>. Nadzór nad działalnością UPRP sprawuje minister właściwy do spraw gospodarki. Ustawa – Prawo własności przemysłowej przewiduje w art. 260 ust. 2 formy sprawowania nadzoru nad Urzędem stanowiąc, że Prezes RM nadaje w formie rozporządzenia statut UPRP, a w nim przede wszystkim omawia strukturę, organizację czy zasady kierowania Urzędem. Rada Ministrów określa także w drodze rozporządzenia szczegółowy zakres działania Urzędu, uwzględniając w szczególności jego zadania i kompetencje, a także zasady i formy współdziałania Urzędu z innymi organami administracji rządowej oraz z jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami społecznymi i związkami zawodowymi w sprawach objętych jego zakresem działania (art. 262 p.w.p.).

Rozporządzenie RM z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej<sup>30</sup> reguluje znaczenie szersze niż ustawa kompetencje i zadania Urzędu oraz stanowi o formach i zasadach jego współdziałania z organami administracji rządowej, samorządu terytorialnego, organizacjami społecznymi i związkami zawodowymi. Zgodnie z §2 ust. 1 cyt. rozporządzenia Urząd Patentowy RP jest organem właściwym do podejmowania decyzji o przyznawaniu podmiotom krajowym i zagranicznym patentów i dodatkowych praw ochronnych, praw ochronnych i praw z rejestracji.

Funkcje nadzorcze nad UPRP pełni z ramienia RM minister właściwy do spraw gospodarki, który ma wpływ na obsadzenie stanowiska prezesa UP oraz innych stanowisk kierowniczych w Urzędzie, czy też wpływ na prezentowane przez UP stanowisko na forum organizacji międzynarodowych. Nadzór nad Urzędem obrazuje sposób powoływania prezesa UPRP, co czyni Prezes RM na wniosek ministra właściwego do spraw gospodarki<sup>31</sup>. Otwarty, konkurencyjny nabór przeprowadza zespół specjalistów powołanych przez ministra gospodarki, możliwe jest także zlecenie oceny, niektórych kompetencji kandydata osobie spoza zespołu. Członkowie zespołu, po zakończeniu pracy wyłaniają najwięcej trzech kandydatów przedstawianych ministrowi do spraw gospodarki, a wyniki naboru ogłasza się publicznie. Analogicznie przeprowadzany jest nabór na zastępców prezesa UPRP, jednakże w tym przypadku zespół wykwalifikowa-

<sup>28</sup> A. Kruszewska [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. A. Michalak, Warszawa 2016, s. 723, 724.

<sup>29</sup> A. Szewc, *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i postępowania przed tym Urzędem*, „Studia Prawa Prywatnego” 2009 r., z. 3-4, s. 4.

<sup>30</sup> Dz. U. nr 8, poz. 59 ze zm. – dalej cyt. jako rozporz. w sprawie zakresu działania UPRP.

<sup>31</sup> A. Szewc, *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i postępowania przed tym Urzędem*, „Studia Prawa Prywatnego” 2009 r., z. 3-4, s. 4.

ny do przeprowadzenia naboru powoływany jest na wniosek Prezesa UP, a nie ministra do spraw gospodarki<sup>32</sup>. Kandydaci na prezesa UPRP muszą spełniać określone warunki wynikające z art. 263 ust 4 p.w.p. Z tego przepisu wynika, że jedynie obywatel Polski z pełnią praw publicznych, wyższym wykształceniem, odpowiednimi dodatkowymi kwalifikacjami i stażem pracy może pełnić funkcję prezesa UPRP.

### *Pozycja i kompetencje Prezesa UPRP*

Kompetencje prezesa UPRP można zaklasyfikować jako zewnętrzne, mające z reguły charakter władczy, czyli te, w których prezes UP działa jako organ administracji publicznej oraz wewnętrzne związane ze zwierzchnictwem służbowym, kierowaniem Urzędem<sup>33</sup>. Określony ustawowo zakres wymagań postawiony osobom ubiegającym się o stanowisko ma swoje uzasadnienie w szczególnej pozycji prezesa UPRP. Jest on bowiem upoważniony do kierowania Urzędem, ustalania szczegółowej organizacji wewnętrznej oraz zakresu zadań komórek organizacyjnych. Ponadto, prezes reprezentuje Urząd na zewnątrz, jednakże jego uprawnienia są ograniczone w zakresie reprezentowania Urzędu przed sądami administracyjnymi w sprawach skarg na prawomocne rozstrzygnięcia Urzędu zapadłe w postępowaniu zgłoszeniowym, rejestrowym i spornym<sup>34</sup>.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych<sup>35</sup> prezes UPRP może także wydawać decyzje w przedmiocie wpisu i skreślenia z listy rzeczników patentowych, to znaczy, że na gruncie tej ustawy ma prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw w drodze decyzji administracyjnej<sup>36</sup>. Z racji na tak szeroki wachlarz kompetencji powierzonych jednoosobowemu organowi w literaturze możemy spotkać się z poglądem, że to nie sam Urząd, tylko prezes UP jest centralnym organem administracji<sup>37</sup>. Jednak literalna wykładnia przepisów ustawy – Prawo własności przemysłowej nie daje podstaw do uznania prezesa UPRP za centralny organ administracji. Należy także wskazać na inny charakter zadań prezesa UP w stosunku do organów takich, jak prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów czy prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Prezes UPRP nie ma między innymi prawa do wydawania samodzielnych rozstrzygnięć w przedmiocie zadań powierzonych UPRP

<sup>32</sup> T. Demendecki, *Urząd Patentowy* [w:] *Prawo własności przemysłowej, Komentarz.*, red. T. Demendecki, Warszawa 2015, s. 1095.

<sup>33</sup> A. Szewc, *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i postępowanie przed tym Urzędem*, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo Własności Przemysłowej*, t. 14A, red. R. Skubisz, wyd. 2, Warszawa 2017, s. 310.

<sup>34</sup> T. Demendecki, op. cit., s. 1095-1096.

<sup>35</sup> Tj. Dz. U. 2016, poz. 221 – dalej cyt. jako ustawa o rzecznikach patentowych.

<sup>36</sup> A. Kruszewska, op. cit., s. 724.

<sup>37</sup> P. Zawadzki, *Urząd Patentowy jako sąd uprawniony do zadawania pytań prejudycjalnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2013, z. 4, s. 104.

w art. 261 ust. 2 p.w.p., w świetle ustawy brak jest też podstaw do stwierdzenia, że UPRP jest zespołem osób powołanych do pomocy prezesowi UP w realizowaniu powierzonych zadań. Również w orzecznictwie dominuje teza zgodna z literalną wykładnią wyżej wymienionych przepisów. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 listopada 2009 r.<sup>38</sup>, stwierdza że centralnym organem administracji rządowej w dziedzinie własności przemysłowej jest Urząd Patentowy, a nie jego prezes, który w przeciwieństwie do UPRP nie wydaje samodzielnych decyzji administracyjnych jako organ administracji, tylko kieruje Urzędem i reprezentuje go na zewnątrz. To UPRP jako centralny organ administracji jest też właściwy do orzekania o nieważności wcześniej wydanych przez siebie decyzji. Z kolei w wyroku z dnia 27 kwietnia 2011 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie<sup>39</sup> również potwierdził tę tezę powtarzając w uzasadnieniu, że UPRP jest centralnym organem administracji rządowej i jedynym, krajowym organem wykonującym zadania z zakresu własności przemysłowej<sup>40</sup>.

#### ***Zakres działania i zadania UPRP***

Urząd Patentowy RP działa samodzielnie, przez własne organy w sprawach z zakresu administracji publicznej, głównie przez wydawanie indywidualnych decyzji administracyjnych<sup>41</sup>. Zgodnie z art. 259 p.w.p. zakres działania Urzędu obejmuje sprawy z dziedziny własności przemysłowej na terenie całego kraju. Podstawy prawne wykonywania zadań przez Urząd wynikają z ustawy – Prawo własności przemysłowej, ale także z umów międzynarodowych i przepisów odrębnych<sup>42</sup>.

Zgodnie z art. 261 ust. 2 p.w.p. do zadań Urzędu Patentowego RP należy w szczególności: (1) przyjmowanie i badanie zgłoszeń dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych oraz topografii układów scalonych, dokonanych w celu uzyskania ochrony; (2) orzekanie w sprawach udzielania patentów i dodatkowych praw ochronnych na wynalazki, praw ochronnych na wzory użytkowe oraz znaki towarowe, a także praw z rejestracji wzorów przemysłowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych; (3) rozstrzyganie spraw w postępowaniu spornym w zakresie określonym ustawą; (4) prowadzenie rejestrów, o których mowa w art. 228; (5) wydawanie organu urzędowego pod nazwą „Wiadomości Urzędu Patentowego”; (5<sup>1</sup>) wydawanie „Biuletynu Urzędu Patentowego”; (6) udział w pracach organów międzynarodowych z tytułu zawartych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych w spra-

<sup>38</sup> VI SA/Wa 979/09, Legalis nr 837369.

<sup>39</sup> VI SA/Wa 675/11, Legalis nr 493375.

<sup>40</sup> A. Kruszewska, op. cit., s. 724.

<sup>41</sup> T. Demendecki, op. cit., s. 1088.

<sup>42</sup> S. Wit vel Wilk, [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. P. Kostański, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 1316-1317.

wach z zakresu własności przemysłowej, w szczególności konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej; (7) prowadzenie centralnego zbioru polskich i zagranicznych opisów patentowych.

Podkreślenia wymaga, że zadania Urzędu określone w art. 261 ust. 2 p.w.p. nie są wymienione wyczerpująco, ich katalog nie jest zamknięty, lecz otwarty, a ich rozwinięcie stanowią przepisy krajowe, np. §2 ust. 2 rozporządzenia w sprawie zakresu działania UPRP, czy ustawa o rzecznikach patentowych, która w art. 2 definiuje pojęcie spraw własności przemysłowej, a także postanowienia umów międzynarodowych, do których Polska przystąpiła, takich jak konwencja paryska<sup>43</sup>.

Funkcje orzecznicze Urzędu są realizowane przy wydawaniu decyzji o udzieleniu tytułów ochronnych, ale przede wszystkim przy prowadzeniu postępowań spornych z zakresu własności przemysłowej<sup>44</sup>. Do zadań Urzędu należy bowiem orzekanie w sprawach udzielania praw własności przemysłowej, spraw rozstrzyganych w postępowaniu spornym, a także w sprawach dokonywania wpisów do rejestrów przez niego prowadzonych. Jak stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 17 marca 2008 r.<sup>45</sup> do właściwości Urzędu Patentowego RP należy również orzekanie w trybach nadzwyczajnych na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego o wzruszeniu, a także nieważności decyzji wydanych przez Urząd Patentowy RP, o których mowa w art. 261 ust. 2 pkt 2 i 3 p.w.p.

## Podsumowanie

Urząd Patentowy RP działa już 100 lat i właśnie w 2018 roku obchodzi jubileusz stulecia swojej działalności. Podkreślenia wymaga, że już w 1918 r. krótko po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Naczelnik Państwa Józef Piłsudski powołał Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej jako organ właściwy do udzielania patentów na wynalazki oraz wydawania świadectw ochronnych na znaki towarowe i wzory. Utworzenie tego organu w tak krótkim czasie po odzyskaniu niepodległości świadczyło niewątpliwie o tym, jak wielką wagę przywiązywały władze odrodzonego państwa polskiego do ochrony własności przemysłowej.

Na przestrzeni lat zasadniczo zmieniła się pozycja ustrojowa Urzędu Patentowego RP. Pierwotnie bowiem Urząd był bezpośrednio podległy ministrowi przemysłu i handlu, a na mocy art. 1 ust. 1 ustawy z 1962 r. stał się centralnym organem administracji państwowej, zaś – stosownie do art. 259 p.w.p. – jest centralnym organem administracji rządowej w sprawach zakresu własności przemysłowej podlegającym Radzie Ministrów. Zatem pozycja ustrojowa tego

43 Zob. szerzej *Prawo własności intelektualnej*, red. J. Sieńczyło-Chlabcz, Warszawa 2018, s. 408-409.

44 A. Szewc, *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i postępowania przed tym Urzędem*, „Studia Prawa Prywatnego” 2009 r., z. 3-4, s. 5.

45 II GSK 428/07, Legalis nr 601975.



organu w systemie organów administracji publicznej znacząco się wzmocniła, ponieważ organ ten stanowi samodzielną jednostkę organizacyjną w systemie władz publicznych, usytuowaną w obrębie administracji rządowej.

Zakres zadań Urzędu Patentowego RP dotyczący własności przemysłowej uległ znacznemu poszerzeniu na mocy ustawy z 1962 r., w której zostały przewidziane nowe funkcje, a mianowicie inicjowanie wdrażania projektów wynalazczych do gospodarki, działalność informacyjna, wydawnicza i szkoleniowa oraz popularyzowanie wynalazczości. Obecnie Urząd Patentowy RP realizuje szeroko zakreślone zadania w sprawach własności przemysłowej wynikające z ustawy, przepisów odrębnych oraz z umów międzynarodowych.

Prezes Urzędu jako jednoosobowy organ stoi na jego czele, kieruje pracami i reprezentuje na zewnątrz. W doktrynie jest on uznawany za centralny organ administracji rządowej, o czym może świadczyć przede wszystkim powierzenie określonych kompetencji właśnie jemu, nie zaś zespołowi osób tworzącemu Urząd Patentowy RP. Projekt nowelizacji p.w.p. z dnia 14 listopada 2017 r.<sup>46</sup> wprowadza kadencję prezesa Urzędu, która ma trwać 5 lat od dnia powołania i może być jednorazowo przedłużona na kolejne 5 lat (art. 1 ust. 1 pkt 74 projektu nowelizacji). Obecnie obowiązujący art. 263 p.w.p. kadencyjności działania prezesa Urzędu nie przewiduje.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Dekret tymczasowy Naczelnika Państwa z dnia 28 grudnia 1918 r. o Urzędzie Patentowym (Dz. U. nr 21, poz. 66).
- Konwencja Związkowa Paryska z dnia 20 marca 1883 r. o ochronie własności przemysłowej, w brzmieniu Aktu sztokholmskiego z dnia 14 lipca 1967 r. (Dz. U. 1975 nr 9, poz. 51).
- Rozporządzenie RM z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 8, poz. 59 ze zm.).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 marca 1963 r. w sprawie postępowania spornego przed Urzędem Patentowym oraz w sprawie utworzenia i organizacji Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym oraz postępowania przed tą Komisją (Dz. U. nr 16, poz. 84).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 marca 1963 r. w sprawie utworzenia i organizacji Komisji Rozjemczej przy Urzędzie Patentowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz postępowania przed tą Komisją (Dz. U. nr 16, poz. 85).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. nr 39, poz. 384 ze zm.).

<sup>46</sup> Projekt dostępny na stronie <https://legislacja.rcl.gov.pl> (06.09.2018).

- Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (tj. Dz. U. 2016, poz. 221).
- Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tj. Dz. U. 2017, poz. 776).
- Ustawa z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (Dz. U. 1993 nr 26, poz. 117 ze zm.).
- Ustawa z dnia 31 maja 1962 r. – Prawo wynalazcze (Dz. U. nr 33, poz. 156).
- Ustawa z dnia 31 maja 1962 r. o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1993 nr 26, poz. 118).
- Ustawa z dnia 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. nr 31, poz. 306).

### Literatura

- Błęszyński J. [w:] *Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz*, red. A. Adamczak, A. Szewc, Warszawa 2008.
- Demendecki T., *Urząd Patentowy* [w:] *Prawo własności przemysłowej, Komentarz.*, red. T. Demendecki i in., Warszawa 2015.
- Kisielewicz A., *Własność przemysłowa w orzecznictwie sądów administracyjnych*, „Zeszyty Naukowe Sądu Administracyjnego” 2010, nr 5-6.
- Kruszewska A. [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. A. Michalak, Warszawa 2016.
- Lizer S., Szewc A., *Rewizja nadzwyczajna od decyzji i postanowień Urzędu Patentowego i Komisji Odwoławczej*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 4.
- Prawo własności intelektualnej*, red. J. Sieńczyło-Chlabicz Warszawa 2018.
- Słomski M., *Historia rzecznictwa patentowego w Polsce*, Warszawa 1997.
- Szewc A., Jyż G., *Prawo własności przemysłowej*, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 416.
- Szewc A., *Pozycja ustrojowa i zadania Urzędu Patentowego RP w ujęciu historycznym*, „Kwartalnik Urzędu Patentowego RP” 2013, nr 5.
- Szewc A., *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i postępowania przed tym Urzędem*, „Studia Prawa Prywatnego” 2009, z. 3-4.
- Szewc A., *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo Własności Przemysłowej*, t. 14A, red. R. Skubisz, wyd. 2, Warszawa 2017.
- Szewc A., *Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i postępowania przed tym Urzędem*, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo własności przemysłowej*, t. 14A, red. R. Skubisz, Warszawa 2012.
- Szymanek T., *Rozważania de lege ferenda w sprawie drogi sądowej dla spraw z zakresu ochrony własności przemysłowej* [w:] *Księga pamiątkowa z okazji 85-lecia ochrony własności przemysłowej w Polsce*, Warszawa 2003.
- Wit vel Wilk S. [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. P. Kostański, wyd. 2, Warszawa 2014.
- Wróbel A., Miąsik D. [w:] *Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz*, red. A. Szewc, A. Adamczak, Warszawa 2008.

Zawadzki P., *Urząd Patentowy jako sąd uprawniony do zadawania pytań prejudycjalnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2013, z. 4.

## STRESZCZENIE

Główny cel badawczy postawiony w tym artykule koncentruje się na analizie pozycji ustrojowej, statusu prawnego, roli, organizacji, strukturze oraz kompetencjach Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach z zakresu prawa własności przemysłowej w ujęciu historycznym w okresie od 1918 r. do 2018 r. Dla realizacji tego celu wykorzystano różnorodne źródła w postaci: aktów prawnych, orzecznictwa sądów administracyjnych oraz literatury przedmiotu. Niezbędne było skorzystanie zwłaszcza z metody historycznej i metody dogmatycznej dla analizy regulacji przyjętych w aktach prawnych oraz dokonania wykładni literalnej (językowej) przepisów prawnych. Pozycja ustrojowa tego organu w systemie organów administracji publicznej znacząco się wzmocniła, bowiem organ ten stanowi samodzielną jednostkę organizacyjną w systemie władz publicznych, usytuowaną w obrębie administracji rządowej. Ponadto zakres działania, zadania oraz rola Urzędu Patentowego RP znacząco się zwiększyły i obejmują sprawy z dziedziny własności przemysłowej na terenie całego kraju. Podstawy prawne zadań wykonywanych przez Urząd Patentowy RP wynikają nie tylko z ustawy – Prawo własności przemysłowej, ale także z umów międzynarodowych i przepisów odrębnych.

## SUMMARY

### **The legal position and the responsibilities of the Polish Patent Office in matters of industrial property in the historical perspective**

The main purpose of this article concentrates mostly to analyse the status (legal position), role, structure and the responsibilities of the Polish Patent Office in matters of industrial property in the historical perspective from 1918 to 2018. To realise this aim it was necessary to use different sources of information in the form of legal acts, administrative court judgments and the literature. It was essential to exploit various scientific methods, especially historical and dogmatic for the analysis of regulations adopted in legal acts and for literal (linguistic) interpretation of legal provisions. The institutional position of this body in the system of state public administration has appreciably strengthened. It is in fact an independent organisational unit in the system of public authorities located within the government administration and the scope of its activities have increased significantly. The legal bases of tasks performed by the Patent Office result not only from the Act, but also from international agreements and separate regulations.

# III

# WSPOMNIENIA



**Joanna Ewa Utkin**

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
e-mail: jutkin@sgh.waw.pl

ORCID 0000-0001-7446-1254

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.20

## **Wspomnienie o Witoldzie Świącickim. Lata 1945–1965**

### **ABSTRAKT**

Witold Świącicki, który przed wojną był sędzią Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, w 1945 r. zgłosił gotowość pracy na przedwojennym stanowisku natychmiast po wyzwoleniu miejsca swojego wysiedlenia. Siedzibą Sądu Najwyższego została Łódź, ponieważ Warszawa była zburzona.

Sześć lat łódzkiej działalności sędziego Świącickiego było wypełnione pracą orzeczniczą, publikacyjną i wydawniczą. W tle pojawiały się trudne sytuacje typowe dla czasów powojennych. Rodzina powiększyła się, Witold był nadal jej głową. W okresie 1948–1954 Witold Świącicki pełnił obowiązki Prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

W końcu 1950 roku powrócił do odbudowującej się Warszawy na czele swojej drużyny- wielopokoleniowej rodziny. Odwołanie z funkcji prezesa izby i następujący po tym wylew miały konsekwencje przede wszystkim rodzinne, a w pewnym stopniu również zawodowe.

Po październiku 1956 r. Witold Świącicki był bardzo aktywny organizacyjnie, szczególnie angażował się w prace Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

W 1962 r. został przeniesiony na emeryturę. Aż do śmierci w 1965 roku kierował działem orzecznictwa cywilnego jednego z polskich czasopism prawniczych.

### **ABSTRACT**

#### **The memories of Witold Świącicki, 1945–1965**

Witold Świącicki served as a judge for the Civil Chamber of the Supreme Court before the Second World War. In 1945, immediately following the liberation of the place of his deportation, he declared his readiness to serve in his former pre-war position. As Warsaw had been destroyed, the seat of the Supreme Court relocated to Łódź.



For six years in Łódź, Świąćicki was engaged in judicial, publishing and writing work. There were also underlying difficulties, typical of the post-war circumstances. The family grew up, with Witold still as its head. In September 1948, he was appointed as the acting President of the Civil Chamber of the Supreme Court, a post which he held until 1954.

During that tenure, in 1950, he returned to Warsaw. His dismissal as President of the Civil Chamber in December 1954 and the subsequent cerebral hemorrhage shortly thereafter, had primarily family consequences and to some extent also professional.

After October 1956, Witold Świąćicki was very active, among other things, becoming directly involved in the work of the Supreme Court Office of Judicial Decisions.

In 1962 he was retired. Until his death in 1965, he headed the civil judicial decisions section of a Polish law magazine.

**Słowa kluczowe:** powojenna kariera przedwojennego sędziego

**Key words:** post-war career of pre-war judge

## Wstęp

Pierwsza część wspomnień o Witoldzie Świąćickim, prawniku cywiliście, urodzonym w Warszawie w 1889 r., dotyczyła czasów do 1944 r. i kończyła się opisem wysiedlenia rodziny z Warszawy do Końskich<sup>1</sup>. Witold, jego żona Maria i córka Zosia przetrwali niemiecką okupację. Przyrodni brat Witolda, Inek i mачocha też przeżyli. Okupacji nie przeżyła natomiast bratowa Witolda, Jadwiga, która w 1942 r. padła ofiarą donosu podającego w wątpliwość jej aryjskie pochodzenie. Podstawą wspomnienia o życiu rodziny Świąćickich w okupowanej Warszawie były głównie relacje Zosi.

Obecny dostęp do wiedzy na temat czasów niemieckiej okupacji pozwolił uchwycić prawdopodobny związek między pracą Witolda w niemieckim biurze i w konspiracji. Mianowicie, w katalogu „Nukat” figuruje następująca oficjalna okupacyjna publikacja: zebrany przez Witolda Świąćickiego i Feliksa Zadrowskiego „Zbiór rozporządzeń władz niemieckich obowiązujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa (ze szczególnym uwzględnieniem Okręgu Szefostwa Warszawskiego), normujących stosunki majątkowe i gospodarcze: w szczególności rozporządzeń o obrocie pieniężnym i dewizowym oraz dotyczących ludności żydowskiej”, Wydział Oświecenia Publicznego i Propagandy, Pressehaus,

<sup>1</sup> J.E. Utkin, *Wspomnienie o Witoldzie Świąćickim. Czasy do 1944 roku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” (dalej: MH-I) 2017, t. XVI, z. 2, s. 209-225.

Warszawa 1940<sup>2</sup>. Była to, według słów Zosi, broszura, która przybliżyła Polakom żyjącym pod okupacją prawo Generalnego Gubernatorstwa. Bezpośrednia współpraca w ramach okupacyjnego zatrudnienia wpłynęła zapewne na włączenie Witolda do pracy konspiracyjnej, gdy Departamentem Sprawiedliwości Delegatury Rządu kierował Feliks Zadrowski ze Stronnictwa Pracy<sup>3</sup>.

Druga część wspomnień opiera się częściowo na świadectwie córki Witolda Święcickiego, a częściowo na historii powojennego warszawskiego życia Witoldów, zapamiętanej przez ich wnuczkę, autorkę niniejszego tekstu. Wspomnienie jest odniesione do historii prawodawstwa i Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej. W archiwach Instytutu Pamięci Narodowej nie odnaleziono, niestety, dokumentów dotyczących Witolda Święcickiego.

Witold Święcicki interesował się przemianami w roku 1905, 1917, 1918, 1945 i 1956. Zgłosił się do służby w sądownictwie zaraz po wyzwoleniu. W latach 1945–1962 był sędzią Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, przy czym w latach 1948–1954 pełnił obowiązki prezesa Izby Cywilnej. Po II wojnie światowej, prawo cywilne w Polsce było zmieniane stopniowo. W latach 1945–1948 Witold Święcicki przyczynił się przez swoje publikacje do przypomnienia dorobku międzywojennego i utrwalenia powojennego orzecznictwa cywilnego. Później, mimo że był inwalidą po wylewie, jakiego doznał po odwołaniu go z funkcji prezesa izby w 1954 r., nadal orzekał, a także dokumentował jako współautor orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego aż do roku 1959. Przedłożył też własny projekt reorganizacji Biura Orzecznictwa oraz kierował pracami tej jednostki. W 1962 r., po uchwaleniu ustawy o Sądzie Najwyższym, Witold Święcicki należał do grupy sędziów Sądu Najwyższego przeniesionych na emeryturę ze względu na wiek. Do końca życia pracował w Komitecie redakcyjnym czasopisma prawniczego. Zmarł w Warszawie w 1965 r.

## Po wyzwoleniu Końskich

Styczeń 1945 r. był śnieżny i bardzo mroźny. Dnia 16 stycznia Armia Czerwona zaatakowała niemieckie posterunki w Końskich. Okazało się, że radzieccy żołnierze pokładli się nocą w śniegu wokół miasta i przed wschodem słońca przypuścili szturm. Po południu miasto Końskie było wyzwolone.

Tymczasowe władze w Lublinie dążyły do uruchomienia polskiego sądownictwa i obsadzenia go przez przedwojenną kadrę<sup>4</sup>. Zapewne adwokat goszczący rodzinę Święcickich przekazał Witoldowi tę informację. Witold porozumiał się

<sup>2</sup> [http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term\\_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965&theme=nukat](http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965&theme=nukat). (29.09.2018).

<sup>3</sup> A. Jankiewicz, *W poszukiwaniu idei państwa prawa. Koncepcje Komisji Prac Ustawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości Rządu RP (1942–1945)*, Warszawa 1992, s. 39.

<sup>4</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 15.

w tej sprawie z sędziami-uchodźcami. Wkrótce po wyzwoleniu Końskich, gdy władzę sprawowała tam jeszcze armia, cała grupa sędziów zgłosiła swój akces do służby w sądownictwie. Niedługo potem do Witolda przyszlali polscy przedstawiciele lokalnej władzy i poprosili o ekspertyzę w sprawie związku z AK jakiejś opuszczonej piwnicy, w której znajdowała się ludzka czaszka. Na miejscu Witold powiedział, że czaszka mogła służyć do przyjmowania przysięgi, ale nie wiadomo przez kogo. Weryfikacja Witolda musiała wypaść pozytywnie, gdyż dalszego ciągu wizyty w piwnicy nie było.



Zdjęcie sędziów i pracowników Izby Cywilnej SN. Warszawa, Ogród Pałacu Krasieńskich 1939 r.  
(zdjęcie ze zbiorów rodzinnych autorki)

Do zorganizowania Sądu Najwyższego 26 stycznia 1945 r. delegowano Waclawa Barcikowskiego, zaś 28 lutego otrzymał on nominację na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego<sup>5</sup>. Ze względu na zniszczenia stolicy, rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 marca 1945 r., na tymczasową siedzibę Sądu Najwyższego wyznaczono Łódź. Faktycznie decyzję o łódzkiej lokalizacji sądu podjęto wcześniej, gdy jeszcze Waclaw Barcikowski leżał chory w Lublinie. W Łodzi zastępował go w sprawach organizacyjnych Remigiusz Bierzanek. W korespondencji prezesa Barcikowskiego z jego zastępcą

<sup>5</sup> Ibidem, s. 16.

adnotowane jest, że Witold Świącicki zgłosił się do pracy w Sądzie Najwyższym w lutym 1945 r.<sup>6</sup> Z życiorysu Witolda Świącickiego wynika, że przyjechał on z Końskich do Łodzi na skutek ogłoszenia zarządzenia o wznowieniu działalności Sądu Najwyższego oraz o rejestracji sędziów Sądu Najwyższego i już 8 lutego 1945 r. zgłosił się do pracy na stanowisku sędziego Izby Cywilnej<sup>7</sup>.

Według opowiadania Zosi, Witold wszedł w skład pierwszej grupy trzech sędziów wysłanych z Końskich do Łodzi. Sędziowie zostali dowiezieni do biura Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skąd zaprowadzono ich na kwatery do pobliskiego poniemieckiego mieszkania. W kuchni na blacie stał ciepły bigos. Sędziowie, którzy od poprzedniego dnia nic nie jedli, szybko się posilili. Było to pierwsze od wielu miesięcy danie z mięsem i tłuszczem. Wieczorem wszyscy dostali bóle. Podejrzewali, że wysiedlani Niemcy zdążyli wsypać truciznę. Jednak pod wpływem gorącego napoju bóle przeszły.

## Zamieszkanie rodziny w Łodzi

W podaniu do ministra sprawiedliwości z dnia 9 lutego 1945 r. Witold Świącicki oświadczył, że zgłasza się do pracy w Sądzie Najwyższym na stanowisku sędziego Izby Cywilnej, które zajmował przed wojną. Prezesem Izby Cywilnej Sądu Najwyższego był wtedy Artur Sieradzki. Dopiero 14 maja 1945 r. Witold, wezwany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, złożył ślubowanie. Ślubował stać na straży konstytucji marcowej (z 1921 r.) oraz praw ustanowionych przez Krajową Radę Narodową<sup>8</sup>. Wstąpił do Związku Zawodowego Pracowników Sądowych (później: Państwowych) od razu po powstaniu tej organizacji.

Po załatwieniu wstępnych formalności związanych z zatrudnieniem w Sądzie Najwyższym, Witold mógł sprowadzać do Łodzi rodzinę. Otrzymał przydział mieszkania po volksdeutschach przy ul. Wólczańskiej 29. Żona i córka przyjechały z Końskich jak tylko było to możliwe.

Z powodów zdrowotnych Zosia nie przystąpiła przed wojną do matury. Gdy wczesną wiosną 1945 r. ogłoszono nabór do uzupełniającej klasy maturalnej, Zosia zapisała się do klasy humanistycznej. Nauka w klasie uzupełniającej trwała trzy miesiące: maj, czerwiec, lipiec, zaś w końcu lipca odbyły się egzaminy maturalne. Zosia po sześciu latach wróciła do szkolnej ławki i zdała maturę. Po maturze podjęła pracę w hali maszyn jakiejś instytucji, a gdy izba rzemieślnicza otworzyła kursy szycia, zapisała się na nie i już późną wiosną 1946 r. zdała egzamin czeladniczy. Umiejętności krawieckie nabyła jeszcze w czasie okupacji, gdy pomagała krawcowej, która miała pracownię w jednym z pokoi mieszkania Witoldów. Powojenna sytuacja rodziny musiała być niepewna, skoro Zosia niezależnie od aspiracji szybko zdobyła fach.

<sup>6</sup> W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki*, Katowice 1988, s. 158.

<sup>7</sup> Archiwum Sądu Najwyższego,teczka 320, życiorys.

<sup>8</sup> Ibidem, złożone ślubowanie.

W 1945 r. powstał Uniwersytet Łódzki i Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi. Przyrodni brat Witolda, Inek, w 1945 r. podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Witold, po konsultacjach z kolegami, odwiódł córkę od zamiaru studiowania prawa. Miały za tym przemawiać względy polityczne.

W 1946 r. Zosia rozpoczęła studia plastyczne. W końcu marca 1948 r. wyszła za mąż za Bolka, starszego kolegę z PWSSP. Trzy kwartały później w mroźną, grudniową noc, Witold z zięciem odprowadzili Zosię do Szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie na oddziale położniczym urodziła się Asia, pierwsza wnuczka Witolda. Zosia z Bolkiem i Asią mieszkali u Witoldów przy Wólczańskiej.

Rodziny Świącickich i Litauerów poznały się przed wojną. Przypuszczalnie znajomość tę zaaranżował wuj Witolda, mecenas Tadeusz Werner senior<sup>9</sup>. Ojciec rodziny, Jan Jakub Litauer, przyjechał po wojnie do Łodzi, a po otrzymaniu nominacji sędziowskiej był od kwietnia 1946 r. przydzielony do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Oprócz szerokiej znajomości teorii prawa, miał talent zjednywania poglądów kolegów, co wobec wysypu dekretów, stanowiło wielki atut<sup>10</sup>. W okresie powojennym Witold zasięgał rad pana Litauera w sprawach dotyczących rodziny. Wydaje się, że właśnie jego opinia mogła zaważyć na wyborze rodzaju studiów odpowiednich dla Zosi.

W grudniu 1945 r. Witold otrzymał pocztą kartkę świąteczną z życzeniami od Marii Roguskiej z Radomia. Nadawczyni informowała o leczeniu Hani w Krakowie i dziękowała za zajęcie się sprawą p. Mirowskiego. Obok podpisu Marii Roguskiej znajdował się podpis „Wanda Wern”. Dopiero niedawno wnuki Witolda rozszyfrowały znaczenie treści odkrytki. Maria Roguska pisała w imieniu Hanny i Wandy Werner, ulubionych kuzynek Witolda, córek mecenasa Tadeusza Wenera. Maria Roguska, z domu Balcer, była żoną wuja Hani i Wandy. Sprawa mogła dotyczyć Stefana Mirowskiego „Ciernia”, należącego w czasie okupacji do Korpusu Bezpieczeństwa Podokręgu Miechów Delegatury Rządu<sup>11</sup>. Podpis przypominał ten umieszczony pod listem z kondolencjami napisanym przez siostry Werner po śmierci Witolda w 1965 r. Konspiracja była niezbędna, gdyż starszy z braci Wernerów, kpt. Tadeusz Werner junior, jesienią 1939 r. był kierownikiem Referatu Technicznego Bazy Łącznikowo-Wywiadowczej w Budapeszcie<sup>12</sup>, a po wojnie osiadł w Ameryce. Młodszy z braci, Jan Werner, rozstrzelany w pierwszym roku okupacji, ma swój grób w środkowym sektorze cmentarza wojskowego w Palmirach. Powojenne losy rodziny Wernerów były zatajane przed wnukami Witolda. Dopiero w latach osiemdziesiątych Zosia odwiedziła ciotki Werner w ich warszawskim mieszkaniu i poinformowała o tym swoje dzieci.

<sup>9</sup> J.E. Utkin, op. cit., s. 216.

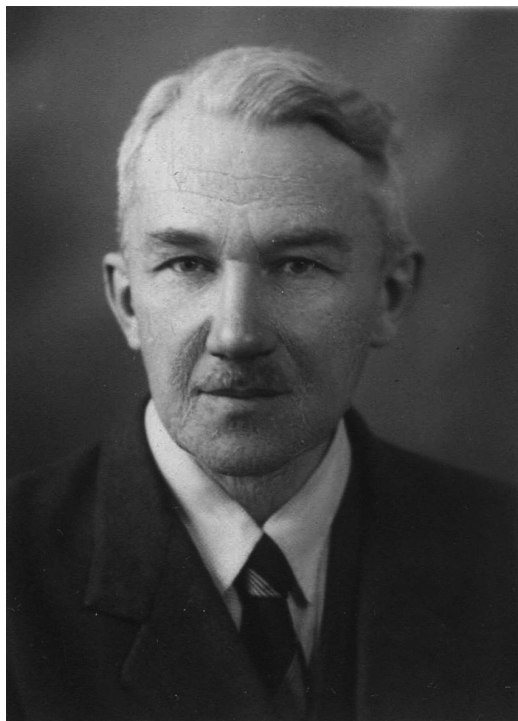
<sup>10</sup> A. Bereza, op. cit., s. 97.

<sup>11</sup> W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 362.

<sup>12</sup> J. Larecki, *Krystyna Skarbek. Agentka o wielu twarzach*, Warszawa 2008, s. 85.



## Działalność zawodowa w Łodzi



Witold Święcicki, Łódź, czerwiec 1945 r. (zdjęcie ze zbiorów rodzinnych autorki).

Po II wojnie światowej polskie prawo cywilne miało być zunifikowane i skodyfikowane. Rada Ministrów 12 czerwca 1945 r. podjęła uchwałę o unifikacji prawa cywilnego<sup>13</sup>. „Od 1 stycznia 1947 r. miało obowiązywać prawo zunifikowane wyłącznie dekretemi z lat 1945–1946. Wydanych wówczas kilkanaście dekreto- w, razem z powstałym w 1933 r. kodeksem zobowiązań, obejmowało całość materii prawa cywilnego materialnego”<sup>14</sup>. W odpowiedzi na zapotrzebowanie, w 1946 r. ukazało się opracowanie Witolda Święcickiego *Kodeks zobowiązań wraz z przepisami wprowadzającymi: tekst, orzecznictwo oraz ustawy związkowe*<sup>15</sup>, którego treść była oparta na przedwojennej publikacji Zygmunta Rymowicza i Witolda Święcickiego z 1934 r.<sup>16</sup> Opracowanie to wydał Marian Ginter, Warszawa – Łódź.

<sup>13</sup> A. Lityński, *Nowe ustawodawstwo w nowym ustroju. O prawie karnym i cywilnym w pierwszym dwudziestolecu Polski Ludowej*, „Miscellanea Historico- Iuridica” 2006, t. 4, s.135.

<sup>14</sup> P. Fiedorczyk, *O początkach prac nad kodyfikacją polskiego prawa cywilnego w 1947 r.*, MH-I 2006, t. IV, s. 110.

<sup>15</sup> [http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term\\_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965-&theme=nukat](http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965-&theme=nukat). (29.09.2018).

<sup>16</sup> J.E. Utkin, op. cit., s. 220.



Wiosną 1945 r. Witold pojechał do Warszawy, aby odszukać swoją paczkę z cenniejszymi książkami i projektami prawniczymi oraz pamiątkami rodzinnymi. Przed wybuchem powstania zdeponował te przedmioty w piwnicy budynku Biura Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego przy ul. Miodowej w Warszawie, gdzie był zatrudniony w czasie okupacji<sup>17</sup>. Wówczas pracował także w konspiracji dla Wydziału Ustawodawczego Delegatury Rządu. Waldemar Grabowski pisze, że wydziałem tym kierowali Jan Witecki oraz Mieczysław Siewierski, a wśród wymienionych przez niego pracowników wydziału występują m.in. Stanisław Śliwiński, Jan Litauer, Jan Gumiński i Witold Świącicki<sup>18</sup>. Zapewne przed wybuchem powstania warszawskiego kierownictwo wydziału zarządziło zabezpieczenie dorobku. Po wojnie prezes Barcikowski ułatwiał sędziom sprowadzanie do Łodzi ich prywatnych bibliotek<sup>19</sup>, co umożliwiło Witoldowi zorganizować poszukiwania schowanych materiałów. Udało mu się wszystko odnaleźć w stanie nietkniętym.

Jednym z dwóch prawników, z którymi Witold współpracował w czasie okupacji, okazał się Jan Jakub Litauer. Opracowywali oni wspólnie projekty aktów legislacyjnych w zakresie kodyfikacji prawa cywilnego<sup>20</sup>. Przed wojną zaś współpracowali w redakcji „Polskiego Procesu Cywilnego”: Jan Jakub Litauer był przewodniczącym komitetu redakcyjnego tego dwutygodnika, a Witold dołączył do komitetu z początkiem 1936 r. Wydaje się, że obaj mogli być wciągnięci do pracy konspiracyjnej z inicjatywy innych redaktorów czasopisma, pełniących funkcje kierownicze w jednostkach Delegatury Rządu. Byli to Feliks Zadrowski – dyrektor Departamentu Sprawiedliwości od 1942 r. oraz Jan Witecki – kierownik Wydziału Ustawodawczego<sup>21</sup>.

Mimo, iż większość dorobku Jana Jakuba Litauera uległa zniszczeniu w wypadkach wojennych<sup>22</sup>, przechowanie materiałów przez Witolda, jak również bezpośrednia powojenna współpraca obu autorów, pozwoliły na wspólne opracowanie dwutomowego dzieła *Kodeks postępowania cywilnego: tekst kodeksu i przepisów wprowadzających z orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz przepisy uzupełniające i związkowe*, Czytelnik, Warszawa 1947. Pozycja ta stanowiła podstawę kodyfikacji prawa cywilnego. Komisja powołana w celu opracowania kodeksu cywilnego została powołana przez ministra sprawiedliwości 18 lutego 1947 r. „Określony na pierwszym posiedzeniu zakres kodyfikacji, ograniczony jedynie do strony technicznej i redakcyjnej, uznać należy za jedynie możliwy do

<sup>17</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917–2017. Prezesi, sędziowie, prokuratorzy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2017, s. 222.

<sup>18</sup> W. Grabowski, op. cit., s. 276.

<sup>19</sup> W. Barcikowski, op. cit., s. 157.

<sup>20</sup> E. Muszalski, *Litauer Jan Jakub (1873–1949)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. F. Legendorf, A. Lubomirski, t. 17, Wrocław 1972, s. 483.

<sup>21</sup> A. Redzik, „*Nowy Proces Cywilny*” – „*Polski Proces Cywilny*” (1933–1939), „*Palestra*” (dalej: Pal.) 2009, nr 1-2; W. Grabowski, op. cit., s. 275, 276.

<sup>22</sup> E. Muszalski, op. cit.

zrealizowania w krótkim czasie i na ówczesnym etapie rozwoju polskiego prawa cywilnego”<sup>23</sup>. Projekt kodeksu, ukończony w grudniu 1948 r., został oceniony przez władze PPR jako „burżuazyjny”<sup>24</sup>.

W 1949 r. Spółdzielnia „Prawo” wydała w Łodzi *Kodeks postępowania cywilnego: zbiór aktualnych pytań prawnych rozstrzygniętych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego”* w opracowaniu Jana Jakuba Litauera i Witolda Święcickiego<sup>25</sup>. Była to jedyna własna publikacja wydana przez spółdzielnię, w której Witold był w latach 1946–1950 przewodniczącym rady nadzorczej<sup>26</sup>.

W 1946 r. Witold Święcicki wszedł do Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Państwo i Prawo”, gdzie w latach 1948–1949 współredagował z Janem Jakubem Litauerem „Dodatek Cywilistyczny” czasopisma, a od czerwca 1949 r. aż do 1953 r. prowadził dział orzecznictwa cywilnego<sup>27</sup>.

Dokumentacja dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego z dwóch lat powojennych została zestawiona przez Witolda w opracowaniu *Orzecznictwo powojenne Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych: 30 VI 1945 r. – 30 VI 1947 r.*, Marian Ginter Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Łódź 1948<sup>28</sup>. Jeszcze w tym samym roku i wydawnictwie ukazały się *Tezy z zakresu prawa małżeńskiego zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanych do dnia 1 lipca 1948 roku*, wybrane i opracowane przez Witolda Święcickiego<sup>29</sup>. Kolejne dziesięciolecie upłynęło autorowi bez własnych publikacji.

Znamienne jest wzajemne uzupełnianie tematyki powojennych zainteresowań trzech cywilistów, którzy pracowali uprzednio w konspiracyjnym Wydziale Ustawodawczym: Witolda Święcickiego, Jana Jakuba Litauera i Jana Witeckiego. Po wojnie Witold opublikował kodeks zobowiązań, a sędzia Litauer opublikował kodeks postępowania niespornego wraz z nowymi dekretami i objaśnieniami<sup>30</sup> – kodeks ten dopełniał kodeks postępowania cywilnego opracowany we współautorstwie z Witoldem<sup>31</sup>. Natomiast sędzia Witecki opracował po wojnie prawo małżeńskie i małżeńskie majątkowe z komentarzami<sup>32</sup>. W nawiązaniu do niego Witold napisał później o tezach prawa małżeńskiego zawartych w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Oprócz pracy konspiracyjnej tych trzech sędziów łączyła

<sup>23</sup> P. Fiedorczyk, op. cit., s. 120.

<sup>24</sup> A. Lityński, op. cit., s. 135.

<sup>25</sup> [http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term\\_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965-&theme=nukat](http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965-&theme=nukat). (29.09.2018).

<sup>26</sup> Archiwum Sądu Najwyższego,teczka 320, życiorys.

<sup>27</sup> W. Czachórski, *Witold Święcicki*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 11, s. 743.

<sup>28</sup> [http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term\\_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965-&theme=nukat](http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965-&theme=nukat). (29.09.2018).

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917...*, s. 25.

<sup>31</sup> J.J. Litauer, W. Święcicki, *Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 1947, Przedmowa.

<sup>32</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917...*, s. 163.

wcześniejsza praca w zespole redakcyjnym „Polskiego Procesu Cywilnego”. Po wojnie utrwalali oni i aktualizowali przedwojenny dorobek.

Prócz etatowej, autorskiej oraz redakcyjnej działalności w orzecznictwie cywilnym, Witold Świącicki był w latach 1945–1950 członkiem składów orzekających Izby do spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym<sup>33</sup>.

Jesienią 1947 r. Witold otrzymał propozycję skorzystania z miejsca w samolocie, który jakoby miał zabrać do Londynu Stanisława Mikołajczyka. Oferta była złożona przez współpracownika premiera. Witold wymówił się posiadaniem w Polsce rodziny. Zosia nie mówiła kto rozmawiał z ojcem o wylocie. Wiadomo, że Mikołajczyk uciekł z Polski, lecz nie samolotem, zaś jego najbliżsi współpracownicy z PSL nie uciekli i byli przesłuchiwani w sprawie ucieczki Mikołajczyka<sup>34</sup>. Wiadomo też, że Stefanowi Korbońskiemu udało się uciec promem do Szwecji. Propozycja złożona Witoldowi była zapewne prowokacją, zważywszy że nie odczuwał on raczej osobistego zagrożenia.

Dekret z dnia 14.03.1945 r. znosił zakaz przynależności sędziów i prokuratorów do partii politycznych, nie było jednak nakazu przynależności<sup>35</sup>. Utworzenie Zrzeszenia Prawników Demokratów (ZPD) miało dostarczyć rozwiązania pośredniego. Była to organizacja zawodowa nastawiona na polityczno-ideologiczne profilowanie postawy prawników. W rezultacie „sądownicy” powinni być zostać „rzecznikami praworządności demokratycznej”<sup>36</sup>. Witold, mimo iż był zwolennikiem politycznej niezależności sędziów, w 1947 r. wstąpił do Zrzeszenia Prawników Demokratów. Według relacji córki doszło do tego po aresztowaniu Inka, studenta drugiego roku prawa UŁ, który wziął udział w manifestacji trzeciomasowej. Akt negacji nowego porządku ze strony przyrodniego brata Witolda powinien, według przełożonych Witolda, być zrównoważony aktem afirmacji – zajęciem przez Świącickiego miejsca w szeregach organizacji politycznej. Nie chcąc wstępować do partii, wybrał ZPD, jako mniej sprzeczne z wyznawaną przez niego ideą niezawisłości sędziego. Po upływie pół wieku, Inek-senior z rozbawieniem wspominał przesłuchanie, sprytny wykręt i zwolnienie z aresztu.

Wiosną 1948 r. prezes Izby Cywilnej Artur Sieradzki został przeniesiony w stan spoczynku. Jego następcą z tytułu starszeństwa służbowego, został od 6 marca 1948 r. Witold Świącicki. Dnia 28 września 1948 r. Minister Sprawiedliwości powierzył Witoldowi Świącickiemu obowiązki prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego<sup>37</sup>.

33 M. Zaborski, *Izba do spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym 1938–1950*, Pal. 2014, nr 9, s. 284.

34 Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa. *Działalność w latach 1945–1947*, t. 1, Warszawa 2010, s. 450.

35 A. Watola, *Geneza i działalność Zrzeszenia Prawników Demokratów (Zrzeszenia Prawników Polskich) oraz jego wpływy na postawy sędziów w latach 1945–1956*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010*, Warszawa 2011, s. 127.

36 *Ibidem*, s. 133.

37 A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945...*, s. 48.

Styczeń 1949 r. okazał się dla Witolda trudnym miesiącem. W szpitalu Czerwonego Krzyża na oddziale położniczym panował brud. Zosia została zarażona gorączką popołogową, a Asia – gronkowcem złocistym. W połowie stycznia, w sześćdziesiąte urodziny Witolda, obu im udało się wrócić na Wólczańską. Ponadto, 20 stycznia prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi sporządził akt oskarżenia przeciwko Bolkowi, że będąc obywatelem polskim zgłosił w czasie okupacji niemieckiej przynależność do narodowości rosyjskiej. Aby zostać uniewinnionym oskarżony miał przekonać sąd, że zawsze wykazywał narodowość rosyjską. W tym celu należało znaleźć odpowiedniego adwokata – osoby z analogicznym oskarżeniem broniące się samodzielnie były przeważnie skazywane na karę więzienia<sup>38</sup>. Wiedza i rada doświadczonego prawnika były w tym przypadku bezcenne<sup>39</sup>. Pod koniec stycznia przyszła wiadomość o śmierci Jana Jakuba Litauera. Pan Litauer był dobrze zorientowanym w powojennych realiach i życzliwym Witoldowi doradcą oraz współpracownikiem.

## Pierwsze lata w Warszawie

W 1950 r. do Warszawy przeniósł się Sąd Najwyższy, a w ślad za nim – Witold Święcicki pełniący obowiązki Prezesa Izby Cywilnej. Dnia 1 maja 1950 r. oddano do użytku nową siedzibę Sądu Najwyższego wzniesioną w Warszawie między ulicami Ogrodową i Świerczewskiego (obecnie aleja Solidarności). Początek swego urzędowania w Warszawie Witold datował na 12 grudnia 1950 r.<sup>40</sup> Niedługo po zainstalowaniu Sądu Najwyższego w Warszawie nastąpiła bardziej istotna, merytoryczna zmiana. Z dniem 1 stycznia 1951 r. weszła w życie reforma postępowania cywilnego<sup>41</sup>. Jako środki nadzoru ze strony Sądu Najwyższego reforma wprowadziła rewizję nadzwyczajną i ustalanie wytycznych dla teorii i praktyki sądowej. Należy też wspomnieć o planowanych zmianach: dnia 27 września 1950 r. Prezydium Rządu zleciło Ministerstwu Sprawiedliwości opracowanie nowego kodeksu karnego i cywilnego.

W okresie 1951–1952 Witold był przewodniczącym Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju, a od 1952 r. – przewodniczącym Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego przy Sądzie Najwyższym<sup>42</sup>.

W Warszawie przy ul. Koziej 3/5 odbudowano zespół domów, które zostały zasiedlone przez pracowników aparatu sprawiedliwości. Witoldowi przyznano tam mieszkanie ze strychem. W lutym 1951 r. nastąpiła przeprowadzka

<sup>38</sup> M. Czyńska, *Kobro. Skok w przestrzeń*, Wołowiec 2015, s. 204.

<sup>39</sup> IPN, Ld 118/197, Akta w sprawie karnej p-ko Bolesławowi Utkinowi.

<sup>40</sup> Archiwum Sądu Najwyższego,teczka 230, ankieta personalna z dn. 19.10.1953 r.

<sup>41</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i współczesność. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917–2007*, red. A. Korobowicz, Warszawa 2007, s. 215.

<sup>42</sup> Archiwum Sądu Najwyższego,teczka 230, ankieta personalna z dn. 19.10.1953 r.

i przyjechała rodzina Witolda w składzie: Maria i rozwiedziona Zosia z Asią. Już 26 marca 1951 r. Asia została ochrzczona w rzymskokatolickiej parafii św. Antoniego w Warszawie. Decyzję o chrzcie podjął Witold przy poparciu Zosi. Maria i Bolek nie byli zwolennikami takiego rozwiązania. Wtedy jednak, tak jak w czasach panieńskich Zosi, wszystko było podporządkowane woli jej ojca. Rodzinie swojej zapewniał względny dobrobyt i bezpieczeństwo – w zamian oczekiwał posłuchu, w przeciwnym razie obrażał się.

Zosia ukończyła studia na PWSSP w Łodzi dojeżdżając na egzaminy z Warszawy. W 1952 r. uzyskała dyplom i jako dyplomowany artysta plastyk podjęła pracę w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Zajmowała się nadzorem artystycznym w branży włókienniczej.

Lata 1951–1954 były dla rodziny Witolda okresem stabilizacji. Asia była wychowana przez babcię. Witold i Zosia pracowali poza domem i wracali późnym popołudniem. Po powrocie do domu Witold szedł do swojego gabinetu i wychodził stamtąd na kolację – wówczas Asia miała pozwolenie na bieganie po przedpokoju. Witold czasem wychodził z gabinetu, aby pobawić się z wnuczką. W niektóre niedziele zabierał ją na spacer. W co drugi weekend przyjeżdżał Bolek. Na wakacje Asia była wysyłana z babcią do cici Stasi pod Szepietowo, dokładniej: do zaprzyjaźnionej rodziny Stanisławów z Dąbrówki, która gościła Witoldów na początku wojny<sup>43</sup>.

Po paru latach Bolek przestał bywać w Warszawie, choć Zosia ciągle zapewniała córkę, że tatuś przyjedzie w następnym tygodniu. W 1954 r. wyjazd wakacyjny sprowadził się do służbowego wyjazdu Zosi. Mianowicie Zosia została oddelegowana jako dekoratorka na letnie kolonie dla córek pracowników resortu kultury. Pięcioletnia Asia była za mała, aby zostać kolonistką, towarzyszyła więc matce. Po latach okazało się, że Bolek, który był starszym asystentem w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi, w 1954 r. stracił pracę. Został zwolniony na podstawie fałszywego studenckiego donosu. Od tamtej pory zatrudniał się dorywczo jako podwykonawca u kolegów plastyków. Miał na utrzymaniu matkę, więc nie było go wówczas stać na wyjazdy do Warszawy, ani na płacenie alimentów.

Tamtego lata 14 lipca 1954 r. Witold Świącicki został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w pracy zawodowej<sup>44</sup>. Taki sam krzyż otrzymał 11 listopada 1937 r.<sup>45</sup> Za każdym razem w następnym roku

<sup>43</sup> J.E. Utkin, op. cit., s. 222.

<sup>44</sup> Archiwum Sądu Najwyższego, teczka 320, uchwała Rady Państwa o odznaczeniu Krzyżem Komandorskim.

<sup>45</sup> Archiwum Sądu Najwyższego, teczka 320, zaliczenie przez Prezydenta RP w poczet Odznaczonych Krzyżem Komandorskim.

otrzymywał medal: 6 maja 1938 r. – brązowy medal za długotrwałą służbę<sup>46</sup>, a 28 kwietnia 1955 r. – medal 10-lecia Polski Ludowej<sup>47</sup>.

W wigilię 1954 r. minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski odwołał Witolda Święcickiego „od pełnienia obowiązków Prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego”. Odnośne pismo Witold otrzymał 30 grudnia 1954 r., a w sylwestra Marian Tomzik w zastępstwie Pierwszego Prezesa SN, ustalił jego obniżone miesięczne uposażenie. To drugie pismo Witold otrzymał w przeddzień swoich sześćdziesiątych piątych urodzin<sup>48</sup>. Odejście z funkcji prezesa zataił przed rodziną. Wieczorem, w czasie nakrywania do kolacji, Maria i Zosia usłyszały hałas dochodzący z gabinetu. Gdy tam pobiegly, znalazły nieprzytomnego Witolda leżącego na podłodze. Zosia zabrała córkę do państwa Kurowskich, mieszkających piętro niżej – prokurator Stefan Kurowski był jedynym sąsiadem, który miał telefon. Zosia wezwała pogotowie. Witold został zabrany do rządowej lecznicy „Omega”, gdzie zdiagnozowano wylew. Maria pojechała z mężem do szpitala. Spędzała tam całe dni, a początkowo także noce, gdyż obawiała się o życie męża.

Zastanawiająca jest sekwencja zdarzeń, które w 1954 r. dotknęły rodzinę Witolda. Tym bardziej, że w dokumentach dotyczących inwigilowanego zięcia, Boleka<sup>49</sup>, działania służb noszą numery 1,2,3 i 5 przerobione z 4. Między numerem 3 o rozpracowywaniu w ramach „Wisły”, a numerem 5 o rozpracowywaniu w ramach „Żuka” nie ma nic. Natomiast dokumentów dotyczących Witolda Święcickiego w IPN nie odnaleziono<sup>50</sup>.

## Lata 1955–1959

Od dnia 1 stycznia 1955 r. pełnienie obowiązków prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego minister sprawiedliwości powierzył Zbigniewowi Resichowi, który był dawniej sędzią Sądu Wojewódzkiego w Krakowie<sup>51</sup>. Zbigniew Resich był „bezpartyjny, dopóki nie stanęła przed nim perspektywa objęcia stanowiska prezesa. We wniosku nominacyjnym (...) występuje już jako członek PZPR”<sup>52</sup>. Witold Święcicki nigdy do PZPR nie należał, podobnie jak Zosia i Bolek.

<sup>46</sup> Archiwum Akt Nowych,teczka 285/13/213, nadanie medalu przez Prezesa SN.

<sup>47</sup> Archiwum Sądu Najwyższego,teczka 320, uchwała Rady Państwa o odznaczeniu medalem na wniosek Prezesa SN.

<sup>48</sup> Archiwum Sądu Najwyższego,teczka 320, pisma w sprawie odwołania z funkcji i ustalenia nowego uposażenia.

<sup>49</sup> IPN, Ld 011/3174, t.2, adnotacja pod wykazem osób aktywnie rozpracowywanych do sprawy kryptonim „Sieć”.

<sup>50</sup> IPN, kwerenda BUWa-IV-55100-973 (6)/16.

<sup>51</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945...*, s. 155.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 147.



Wacław Barcikowski, Pierwszy Prezes w latach 1945–1956, wspomina swój spór z Ministerstwem Sprawiedliwości o obsadę Sądu Najwyższego. Wbrew lansowaniu przez Ministerstwo własnej młodej kadry, Barcikowskiemu udało się zatrudnić w obu izbach doświadczonych prawników z praktyką przedwojenną. Z czasem poziom Izby Karnej uległ obniżeniu, czemu towarzyszyła szybka rotacja kadr, a poziom Izby Cywilnej, gdzie pozostało wielu przedwojennych sędziów, nie tylko nie obniżył się, lecz podniósł się zdecydowanie<sup>53</sup>. Słabnące wpływy Pierwszego Prezesa doprowadziły do takiego stanu, że na koniec 1955 r. tylko 34 spośród 81 sędziów Sądu Najwyższego legitymowało się statusem rzeczywistego sędziego. Przy tym tylko pięciu sędziów Izby Cywilnej i trzech z Izby Karnej miało wtedy nominacje przedwojenne<sup>54</sup>.

Gdy w czasie hospitalizacji w „Omedze” Witold zaczął odzyskiwać przytomność, wzywał Ojłę i mówił po niemiecku. Słyszała to nie tylko Maria, lecz także personel kliniki. W tamtych czasach posługiwanie się językiem niemieckim wzbudzało podejrzenie ludzi dbających o bezpieczeństwo Polski. Wyjaśnienia Marii, że *Eule* to używane przez Witolda przezwisko niemieckiej guwernantki z czasów jego dzieciństwa, nie przekonało szpitalnego otoczenia, uznającego zapewne to słowo za jakiś kryptonim. Do opieki nad podejrzanym rekonwalescentem została skierowana, z ramienia „Omegi”, pielęgniarka, pani o inicjałach M.O. (nie była funkcjonariuszem służby o tych inicjałach), która opiekę tę sprawowała do końca jego życia.

Witold wrócił ze szpitala w kwietniu 1955 r. Chodził powłócząc stopą, przy mówieniu zacinął się, ale od razu przystąpił do pracy – na razie nie w sądzie, tylko w swoim gabinecie w domu. Potem pojechał pod opieką M. O. na długotrwałą rehabilitację do sanatorium. Jesienią wrócił do pracy jako sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Mimo znacząco obniżonej sprawności fizycznej, zachował sprawność intelektualną. Przejazdy na trasie dom – sąd odbywał służbowym samochodem, siedząc na tylnym siedzeniu w towarzystwie dwóch pań – pracownic sądu i sąsiadek zarazem. Kiedyś jednak skorzystał z transportu publicznego i wrócił do domu roztrzęsiony. Oburzony opowiadał: „Jakiś kawaler w trolejbusie ustąpił mi miejsca. Wziął mnie za starca!”. Witold miał wtedy sześćdziesiąt osiem lat. Mimo rehabilitacji nie odzyskał płynnej mowy. Pół wieku po wystąpieniu na wiecu uczniów<sup>55</sup> utracił kwalifikacje mówcy.

Październik 1956 r. zastał Witolda w sanatorium w Ciechocinku. Na wiadomość o decyzji ojca o skróceniu kuracji, Zosia odpisała „Czy nie jest lekkomyślnością nie skorzystać z okazji jeszcze miesięcznego odpoczynku?” Zniechęcała go do powrotu do Warszawy pisząc o chorobach pozostałych domowniczek, lecz list kończyła przyrzeczeniem „Ja w każdym razie będę 30.X. na dworcu”.

53 W. Barcikowski, op. cit., s. 175.

54 A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945...*, s. 154.

55 J.E. Utkin, op. cit., s. 214.

Po przełomie październikowym Zosia awansowała na stanowisko naczelnika wydziału i przemodelowała swoją sytuację osobistą. W rodzinie Witolda zaszły takie oto zmiany: wiosną w Łodzi Zosia ponownie została żoną Bolka, a w grudniu w Warszawie urodziła drugiego wnuka Witolda, Marka. W mieszkaniu na Koziej zrobiło się ciasno. Bolek, który nie zamierzał przeprowadzać się do Warszawy, proponował adaptację strychu nad mieszkaniem teściów – pomysł ten zrealizował później ktoś inny. Opiekunka Witolda, M. O., przekonała go do rezygnacji z przeróbki strychu na rzecz zamieszkania rodzin w osobnych lokalach. Pomysł ten podchwyciła Zosia i wystąpiła o rozkwaterowanie rodzin oraz o przyznanie jej, jako nagradzanemu artyście plastykowi, pracowni. W rezultacie w 1959 r. wyprowadziła się z dziećmi na Stare Miasto. Witold miał wtedy siedemdziesiąt lat, Maria – siedemdziesiąt pięć.

Gdy w 1957 r. Instytut Nauk Prawnych PAN przystąpił do wydawania miesięcznika „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych”, Witold Święcicki został zastępcą redaktora naczelnego i kierownikiem Działu Cywilnego tego czasopisma<sup>56</sup>.

Przełom październikowy sprzyjał rozwinięciu przez Witolda działalności reorganizacyjnej w ramach Sądu Najwyższego. Najpierw, gdy w lutym 1957 r. odbyła się konferencja poświęcona reorganizacji Biura Orzecznictwa, Witold Święcicki wystąpił z projektem usprawnienia pracy tego biura „poprzez wprowadzenie ścisłej specjalizacji jego pracowników oraz zwiększenia jego aktywności w zakresie stania na straży jedności orzecznictwa”<sup>57</sup>. Do maja 1962 r. koordynował prace Biura Orzecznictwa Cywilnego<sup>58</sup>. Dnia 26 października 1957 r., Witold został wybrany przez Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego do składu Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego<sup>59</sup>. Potem 5 marca 1958 r., Witold wszedł w skład komisji powołanej w grudniu 1957 r. do opracowania nowego regulaminu Sądu Najwyższego. Mimo, iż 15 maja 1958 r. na posiedzeniu Sądu Najwyższego przedstawiony projekt został zaakceptowany, stan prawny nie uległ wówczas zmianie<sup>60</sup>.

W domu przy ul. Koziej panowała cisza. Po powrocie z sądu Witold mówił czasem o swoich problemach. Adresatkami tych zwierzeń były żona i córka, wnuczka była zawczasu izolowana w głębi mieszkania. Głośniej, czy z pewnym naciskiem, były wymawiane niektóre nazwiska bohaterów relacji. Asi, która od połowy lat pięćdziesiątych podsłuchiwała rozmowy starszych, udało się wychwycić kilka nazwisk. Te, które zapamiętała, mogła po sześćdziesięciu latach

<sup>56</sup> M. Grudziński, *Witold Święcicki*, „Prawo i Życie” 1965 (10), nr 18 (244), s. 2; W. Czachórski, op. cit., s. 743.

<sup>57</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945...*, s. 240.

<sup>58</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917...*, s. 316.

<sup>59</sup> Archiwum Sądu Najwyższego,teczka 320, adnotacja o wyborze do Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego.

<sup>60</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945...*, s. 237.

odnaleźć w indeksie nazwisk monografii Arkadiusza Berezy *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962*. Były to nazwiska niektórych sędziów Sądu Najwyższego zajmujących eksponowane stanowiska. Nazwisko Tomzik było powtarzane z irytacją. Okazuje się, że ten zastępca Pierwszego Prezesa był działaczem partyjnym bez wykształcenia prawniczego, a w latach 1953–1956 wydawał zalecenia z KC PZPR co do rozstrzygnięć Sądu Najwyższego<sup>61</sup>. Zrozumiałe więc było jego dążenie do obsadzenia funkcji prezesa Izby Cywilnej członkiem PZPR, co udało mu się osiągnąć. Wieczorami zdarzało się, że na drzwiach pokoju Marii był zawieszany koc i Witold coś objaśniał. Ostatnim razem Asia wybrała się, aby podsłuchiwać pod drzwiami. Usłyszała tylko słowo *Bułganin*<sup>62</sup>, jednak skrzypiący parkiet zdradził jej obecność. Wspomnienia o domowych rozmowach na temat trudnych spraw aktualnych potwierdzają, że rodzina Witolda była jedną drużyną.

W tamtym okresie Witold Świąćki zajmował się redakcją dwutomowej pracy zbiorowej *Prawo cywilne z orzecznictwem, literaturą i przypisami związkowymi*, której autorami byli Stefan Breyer i inni, opublikowanej przez Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958 r.<sup>63</sup> Prawnicy, którzy z nim współpracowali, kilkakrotnie przychodzili wieczorami do domu przy ul. Koziej.

Spacery Witolda z wnuczką ograniczyły się w tamtych latach do marszów przez całą ul. Okopową na Powązki we Wszystkich Świętych. Uczył Asię odnajdywać na rozległym cmentarzu groby jego rodziców i babki Nelskiej.

## Okres staromiejski

W 1960 r. Witold i Maria przeprowadzili się na Stare Miasto. Przydzielono im mieszkanie przy ul. Kanonia 20, w odległości trzech kamienic od nowego miejsca zamieszkania córki. Jednak bliskość topograficzna nie przełożyła się na bliskość rodzinną. Zarówno zięć, jak i opiekunka Witolda, działali na rzecz rozluźnienia kontaktów rodzinnych. Bez względu na ochłodzenie stosunków, Zosia zachodziła wieczorami do matki. Asia, zapraszana przez babcię, odwiedzała ją dwa razy w tygodniu. Maria zawsze poruszała wtedy temat nauki języka rosyjskiego, lecz zainteresowania wnuczki ograniczały się do dyskusji o akcencie w poszczególnych słówkach i oceny wymowy nauczycieli. W czasie wizyt Asia miała prawo korzystać na miejscu z biblioteki dziadka. Po II wojnie światowej Witold od nowa gromadził książki – były tam nowe wydania w miękkiej oprawie lub pozycje antykwaryczne. Po przeprowadzce, wszystkie lektury szkolne i słowniki trafiły do domu Zosi. U dziadków zaś zostały powieści kryminalne angielskich autorów, które Asia chętnie czytała, a także inne, mniej interesu-

<sup>61</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917...*, s. 285.

<sup>62</sup> Nikołaj A. Bułganin – marszałek ZSRR, premier 1955–1958, [w:] *Wikipedia, wolna encyklopedia*.

<sup>63</sup> W. Czachórski, op. cit., s. 473.

jące ją dzieła, jak np. zbiór wierszy Kazimierzy Iłakowiczówny. Gdy Asia musiała wysłać do Francji pocztówkę i zwróciła się do dziadka o korektę, Witold poprawił tekst od ręki, mimo że od czasów gimnazjalnych nie miał styczności z językiem francuskim.



Witold Święcicki z córką i wnukami, Warszawa 1959 r.  
(zdjęcie ze zbiorów rodzinnych autorki).

Po przeprowadzce nadzwyczajna popaździernikowa aktywność zawodowa Witolda wygasła. Jeszcze rzutem na taśmę opracował wraz z Kazimierzem Piaseckim *Orzecznictwo Sądu Najwyższego w składach powiększonych. Zbiór wytycznych i uchwał Zgromadzenia Ogólnego Calej Izby i składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych za lata 1945–1959*, które ukazały się w 1961 r.<sup>64</sup> Pogorszenie stanu zdrowia w postaci coraz to nowych skutków dysfunkcji połowy ciała, dawały się we znaki. Mimo tego, Witold trzymał się dzielnie i był sędzią sądu Najwyższego aż do 1962 r. Był już wtedy pozbawiony moralnego wsparcia rodziny, które dawniej sprzyjało jego działalności zawodowej.

<sup>64</sup> [http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term\\_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965-&theme=nukat](http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965-&theme=nukat). (29.09.2018).

Na wniosek Pierwszego Prezesa z dnia 2 października 1961 r. sędzia Sądu Najwyższego Witold Świącicki został przeniesiony w stan spoczynku. Po wejściu w życie nowej ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 15 lutego 1962 r., określającej wiek emerytalny sędziów na 70 lat, Witold Świącicki został zwolniony z pracy i przeszedł na emeryturę od września 1962 r.<sup>65</sup>

Do końca życia Witold pracował jako zastępca redaktora naczelnego „Orzecznictwa Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych”. Współpracował także z „Palestrą” i „Ruchem Prawniczym Ekonomicznym i Socjologicznym”<sup>66</sup>. W gmachu sądów przy ul. Ogrodowej miał nadal biurko i szafę w pokoju, który dzielił z sędziami Bronisławem Dobrzańskim i Maurycym Grudzińskim. Tam trzymał wszystkie dokumenty. Każdego dnia roboczego koło południa jechał na ul. Ogrodową, a do domu wracał wieczorem. W domu na biurku nie było już papierów, tylko popielniczka z świeżym popiołem z kilku papierosów świadczyła o paru godzinach poświęconych lekturze. Mieszkanie służyło mu jedynie za sypialnię.

Gdy Maria przestała sobie radzić, Witold podjął decyzję o umieszczeniu żony w szpitalu psychiatrycznym. Maria przebywała tam od wiosny 1964 r. do jesieni 1965 r. Zosia, pomimo pracy na pełnym etacie, jeździła do matki dwa razy w tygodniu. Kontakt Zosi z ojcem ograniczał się do telefonicznych meldunków o stanie zdrowia matki. Do Witolda nikt nie zachodził, gdyż w jego mieszkaniu panoszyła się pani M.O. Witold zmarł dnia 11 sierpnia 1965 r. w szpitalu przy ul. Wołoskiej w Warszawie. Na wcześniejszym zdjęciu rentgenowskim płuc była widoczna zmiana, stanowiąca pierwotną przyczynę śmiertelnej choroby, nie zauważona przez opiekunów medycznych. Należy przypomnieć, że Witold w trakcie lektury palił papierosy, a w okresie powojennym palił również po posiłkach. Po śmierci ojca Zosia zabrała matkę do siebie. Maria odzyskała spokój, choć pamięć jej nie wróciła – myliła swoich współczesnych i dawnych bliskich. Zmarła 30 stycznia 1966 r. Zosia uzyskała zgodę kurii na pochówek w obrządku katolickim. Witold Świącicki był pochowany w grobie rodziny Ludwika Świącickiego na Powązkach w Warszawie. Obok spoczęła jego żona.

Po śmierci ojca Zosia musiała usunąć jego rzeczy, które zostały w gmachu sądu. Pokój udostępnił sędzia Dobrzański. Likwidację kończyło wyniesienie odłożonych książek. Asia zaniosiła pełną szkolną torbę książek do pani Grudzińskiej – sędzia Grudziński przebywał wówczas w sanatorium. Zosia wzięła do domu tylko jedno dzieło: *Kodeks postępowania cywilnego* mówiąc, że w czasie okupacji ojciec pracował głównie nad tym tekstem.

W ciągu 76 lat życia Witold Świącicki pracował w różnych systemach wymiaru sprawiedliwości: rosyjskim carskim i porewolucyjnym, polskim międzywojennym, okupacyjnym i konspiracyjnym, wreszcie w ewoluującym systemie

<sup>65</sup> Archiwum Sądu Najwyższego,teczka 320, wniosek o wstrzymanie wypłaty uposażenia.

<sup>66</sup> W. Czachórski, op. cit., s. 473.

powojennym. Angażując się w każdą pracę, dzięki niezawodnej pamięci i nawykowi porządkowania informacji, bezustannie poszerzał swoją wiedzę zawodową. Skłonność zaś do zaangażowania wynikała z niegasnącej ciekawości prawniczej. Sędzia Maurycy Grudziński wspominał jego umiejętność oświetlania każdej sprawy, każdego zagadnienia, które z niej wynikało<sup>67</sup>. Kazimierz Rakowiecki, prawnik z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem, w swoich wspomnieniach pisanych w 1959 r. ocenił go jako jednego z najwybitniejszych cywilistów<sup>68</sup>.

## Bibliografia

- Barcikowski W., *W kręgu prawa i polityki*, Katowice 1988.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i Współczesność. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917–2007*, red. A. Korobowicz, Warszawa 2007.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy 1917–2017. Prezesi, sędziowie, prokuratorzy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2017.
- Czachórski W., *Witold Świącicki*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 11, s. 740-743.
- Czyńska M., *Kobro. Skok w przestrzeń*, Wołowiec 2015.
- Fiedorczyk P., *O początkach prac nad kodyfikacją polskiego prawa cywilnego w 1947 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006, t. IV, s. 109-120.
- Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.
- Grudziński M., *Witold Świącicki*, „Prawo i Życie” 1965 (10), nr 18 (244), s. 2.
- Jankiewicz A., *W poszukiwaniu idei państwa prawa. Koncepcje Komisji Prac Ustawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości Rządu RP (1942–1945)*, Warszawa 1992.
- Larecki J., *Krzyszyna Skarbek. Agentka o wielu twarzach*, Warszawa 2008.
- Litauer J. J., Świącicki W., *Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 1947.
- Lityński A., *Nowe ustawodawstwo w nowym ustroju. O prawie karnym i cywilnym w pierwszym dwudziestolecium Polski Ludowej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006, t. IV, s. 122-141.
- Muszalski E., *Litauer Jan Jakub (1873–1949)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. F. Legendorf, A. Lubomirski, t. 17, Wrocław 1972, s. 482-483.
- Rakowiecki K., *Ze wspomnień prawnika (dokończenie)*, „Palestra” 1959, nr 3/10 (22), s. 52-59.
- Redzik A., *„Nowy Proces Cywilny” – „Polski Proces Cywilny” (1933–1939)*, „Palestra” 2009, nr 1-2, : <http://palestra.pl/old/index.php?go=artykul&id=2932>.

<sup>67</sup> M. Grudziński, op. cit., s. 2.

<sup>68</sup> K. Rakowiecki, *Ze wspomnień prawnika (dokończenie)*, Pal. 1959, nr 3/10 (22), s. 56.



Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa, t. 1: *Działalność w latach 1945–1947*, Warszawa 2010.

Utkin J.E., *Wspomnienie o Witoldzie Świącickim. Czasy do 1944 roku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2017, nr XVI, z. 2, s. 209-225.

Watoła A., *Geneza i działalność Zrzeszenia Prawników Demokratów (Zrzeszenia Prawników Polskich) oraz jego wpływy na postawy sędziów w latach 1945–1956*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010*, Warszawa 2011, s. 127-141.

Zaborski M., *Izba do spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym 1938–1950*, „Palestra” 2014, nr 9, s. 273-287.

### Strony internetowe

[http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term\\_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965&theme=nukat](http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?term_1=witold+%C5%9Awi%C4%99cicki+1889-1965&theme=nukat).

<http://palestra.pl/old/index.php?go=artykul&id=2932>.

### Zdjęcia

Zdjęcie sędziów i pracowników Izby Cywilnej SN. Warszawa, Ogród Pałacu Krasieńskich 1939 r. (zdjęcie ze zbiorów rodzinnych autorki). Plik: Swiecicki\_W\_Krasieńskich\_002.JPG

Witold Świącicki, Łódź, czerwiec 1945 r. (zdjęcie ze zbiorów rodzinnych autorki). Plik: Swiecicki\_Witold\_1945\_06\_22.JPG

Witold Świącicki z córką i wnukami, Warszawa 1959 r. (zdjęcie ze zbiorów rodzinnych autorki). Plik: Witold\_Swiecicki\_wnuki\_051.JPG

## STRESZCZENIE

Minęła setna rocznica „zamianowania” przez Radę Regencyjną Witolda Świącickiego sędzią pokoju w Kolnie. W sądach pracował przez 44 lata licząc od daty mianowania. W latach 1919–1924 był sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku. W latach 1927–1939 i 1945–1962 był sędzią Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, a w okresie 1948–1952 pełnił obowiązki Prezesa Izby Cywilnej. Ponadto, Witold Świącicki miał duży dorobek piśmienniczy dotyczący zagadnień prawa cywilnego: przed wojną był współautorem trzech publikacji, po wojnie samodzielnie opracował trzy publikacje, w przypadku trzech kolejnych był współautorem, a także był redaktorem jednej pracy zbiorowej. Należał też do kolegów redakcyjnych różnych czasopism prawniczych.

Mimo osiągnięć w zakresie orzecznictwa cywilnego, sylwetce zawodowej Witolda Świącickiego nie poświęcono wcześniej kompletnego opracowania. Celem autorki było wypełnienie tej luki. Bogatemu życiorysowi do czasów wojny zostało poświęcone „Wspomnienie o Witoldzie Świącickim. Czasy do 1944 roku”, które ukazało się w 2 Zeszycie XVI tomu „Miscellanea Historico-Iuridica” 2017. Niniejsze opracowanie stanowi drugą i ostatnią część wspomnienia. Autorka jest wnuczką Witolda Świącickiego, która wychowywała się w jego domu i starała się przekazać

we wspomnieniu atmosferę tamtego miejsca. Dom stanowił zaplecze niezbędne do funkcjonowania sędziego obciążonego licznymi, odpowiedzialnymi zajęciami.

Wspomnienie dotyczące okresu łódzkiego zostało napisane na podstawie relacji córki Witolda, Zofii Święcickiej-Utkin. Wspomnienie okresu późniejszego opiera się na fragmentach zdarzeń zapamiętanych przez autorkę. Wspomnienia rodzinne zostały uzupełnione informacjami z teczek sędziego: 285/13/213 z Archiwum Akt Nowych oraz 320 z Archiwum Sądu Najwyższego.

Wszystkie publikacje Witolda Święcickiego są wymienione w internetowym katalogu „Nukat”. Do rodzinnej biblioteki trafił jedynie egzemplarz „Kodeksu postępowania cywilnego” z 1947 r. Łódzki dorobek publikacyjny Witolda Święcickiego został ukazany na tle problematyki powojennego ustawodawstwa przedstawionej w artykułach P. Fiedorczyka i A. Lityńskiego zamieszczonych w „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006. Uporządkowanie wspomnień autorki oraz rozszerzenie ich na działalność organizacyjną Święcickiego po październiku 1956, było możliwe dzięki lekturze monografii A. Berezy „Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność”. W ostatnich latach życia Witolda Święcickiego najwięcej o jego działalności wiedział sędzia Maurycy Grudziński. Wygłosił on znaczącą mowę pogrzebową, którą opublikowało „Prawo i Życie”. Sędzia Grudziński zmarł w następnym roku.

Brak w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej dokumentów dotyczących Witolda Święcickiego wymusił bardziej osobisty charakter opracowania. Jednak dzięki temu obie części wspomnień są kompatybilne.

Wydana przez IPN monografia W. Grabowskiego „Polska tajna administracja cywilna 1940–1945” pozwoliła uchwycić personalny związek trzech aspektów działalności Witolda Święcickiego: przedwojennej pracy w redakcji „Polskiego Procesu Cywilnego”, zatrudnienia w okupacyjnym Biurze Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Warszawie i pracy konspiracyjnej w ramach Wydziału Ustawodawczego Delegatury Rządu. Okazało się również, że tematyka powojennych opracowań prawniczych łączyła niektórych autorów związanych wcześniej z Wydziałem Ustawodawczym. Jednak dobrze zorganizowana konspiracja prawie nie pozostawiła śladów.

## SUMMARY

### The memories of Witold Święcicki, 1945–1965

A century has passed since Witold Święcicki was first appointed as a justice of the peace in Kolno by the Regency Council in 1918. He worked in courts for 44 years. In the years 1919–1924 he was a judge at the District Court in Białystok. In the years 1927–1939 and again in 1945–1962, he was a judge in the Civil Chamber of the Supreme Court, and in the period 1948–1952 he held the office of President of the Civil Chamber.

Witold Święcicki, also established a significant literary presence on civil law issues and prior to the Second World War, had already co-authored three publications. After the war he independently elaborated three publications, co-authored three

others and was the editor of one collective work. He also sat on the editorial boards of various legal journals.

Notwithstanding his achievements in the field of civil judicial decisions, hitherto no complete study has been dedicated to the professional profile of Witold Świącicki. The author's goal was to fill this gap.

A rich biography has already been dedicated to „The memories of Witold Świącicki up to 1944”, which appeared in Part II Volume XVI of „Miscellanea Historico-Iuridica” in 2017. This present study constitutes the second and final part of the “memories”. The author is the granddaughter of Witold Świącicki, who grew up in his home and has attempted to portray the atmosphere of that household as she remembers it. The home itself provided all necessary facilities for the functioning of a judge charged with numerous responsible activities.

Memories of the Łódź period were compiled from the recollections of Witold's daughter, Zofia Świącicka-Utkin. Memories of the later period are based on fragments of events remembered by the author. These family reminiscences were supplemented with information from the judge's files: 285/13/213 from the Archive of New Files and 320 from the Archive of the Supreme Court.

All publications of Witold Świącicki are listed in the online catalogue „Nukat”. A copy of the Code of Civil Procedure from 1947, is the only example of his work that found its way into the family library. The Łódź publishing output of Witold Świącicki was presented on the background of post-war legislation presented in articles written by P. Fiedorczyk and A. Lityński, published in „Miscellanea Historico-Iuridica” in 2006. Organizing the author's memories and expanding them to Świącicki's organizational activity after October 1956, was made possible thanks to A. Bereza's monograph „The Supreme Court in the years 1945–1962. Organization and activity”.

In the last years of Witold Świącicki's life, the judge Maurycy Grudziński knew the most about his activity. He delivered a significant funeral speech, which was published in biweekly newspaper “Prawo i Życie”. Judge Grudziński died a year after Witold Świącicki. The lack of documents concerning Witold Świącicki in the Archive of the Institute of National Remembrance forced a more personal character of the study.

The monograph of W. Grabowski published by the Institute of National Remembrance “Polish secret civil administration 1940–1945” allowed to capture the personal relationship of three aspects of Witold Świącicki's activity: pre-war work in the editorial office of in the “Polish Civil Process”, employment in the occupational Court of Appeal Office of the Judicial Decisions in Warsaw and underground work under Department of the Government Delegation. It also turned out that the subject of post-war legal studies combined some of the authors previously associated with the Legislative Department. However, well organized conspiracy did not leave many traces.

# IV

# KRONIKA



## Kronika Katedry Filozofii i Historii Prawa<sup>1</sup> (rok 2017)

### Stopnie naukowe pracowników Katedry

Marcin Łysko uzyskał stopień doktora habilitowanego na mocy uchwały Rady Wydziału Prawa UwB z dnia 19 maja 2017 r. Jako osiągnięcie naukowe habilitant wskazał monografię *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej (1960–1971)*, Białystok 2016, ss. 351. Przewodniczącym komisji habilitacyjnej był prof. dr hab. Marian Mikołajczyk, a funkcje recenzentów pełnili profesorowie Violetta Konarska-Wrzošek, Adam Lityński oraz dr hab. Zbigniew Jędrzejewski. Sekretarzem komisji był dr hab. Piotr Fiedorczyk, a pozostałymi członkami prof. Emil Pływaczewski i dr hab. Olga Sitarz. Pozytywna uchwała komisji została podjęta jednogłośnie 27 kwietnia 2017.

16 lutego 2017 r. na Wydziale Prawa UwB miała miejsce obrona rozprawy doktorskiej Kamila Niewińskiego *PZPR a sądownictwo w latach 1980–1985. Próby powstrzymania „solidarnościowej” rewolucji*. Praca została napisana pod kierunkiem dr. hab. Piotra Fiedorczyka. Recenzentami rozprawy byli prof. Adam Lityński i prof. Arkadiusz Bereza. Uchwałą Rady Wydziału Prawa UwB z dnia 17 marca 2017 r. Kamil Niewiński uzyskał stopień doktora nauk prawnych.

### Symposium *Judicial Protection in Family: too Little or too Much?*

W dniach 19–21 lipca 2017 r. na Wydziale Prawa UwB odbyło się sympozjum *Judicial Protection in Family: too Little or too Much?* Sympozjum zorganizował Piotr Fiedorczyk we współpracy z International Academy for the Study of the Jurisprudence of Family. Współorganizatorem sympozjum było działające na Wydziale Prawa UwB Studenckie Koło Historii Prawa, którego opiekunem naukowym jest Piotr Fiedorczyk. W sympozjum uczestniczyło 36 naukowców pochodzących z Filipin, Brazylii, USA, Izraela, Czech, Łotwy, Rosji, Hiszpanii, Polski, Ukrainy. Podczas sympozjum Piotr Fiedorczyk wspólnie z A. Stawarską-Rippel (Uniwersytet Śląski) wystąpili z referatem: *The Unification of Family Law 1945-46 in Poland and its Consequences for Judicial Proceedings*.

<sup>1</sup> Kronika uwzględnia aktywność naukową pracowników zlikwidowanej w październiku 2016 r. Katedry Nauk Historycznoprawnych i Komparatystyki Prawniczej, w miejsce której utworzono Katedry Prawa Rzymskiego oraz Filozofii i Historii Prawa.



W 2017 r. Piotr Fiedorczyk został ponownie wybrany na trzyletnie kadencje do władz międzynarodowych stowarzyszeń naukowych zajmujących się prawem rodzinnym. W stowarzyszeniu International Society of Family Law pełni funkcję członka Executive Committee. Został także wybrany na członka Board of Directors stowarzyszenia International Academy for the Study of the Jurisprudence of Family.

## Publikacje

Owoce aktywności naukowej pracowników Katedry w 2017 r. były publikacje w periodykach naukowych oraz wydawnictwach zbiorowych. Piotr Fiedorczyk opublikował artykuł *Prawne problemy początków rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej* w czasopiśmie „Przeszłość Demograficzna Polski” 2017, nr 39. Artykuł Krzysztofa Szczygielskiego *Latin legal maxims in the judgments of the Constitutional Tribunal in Poland* ukazał się na łamach periodyku „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” 2017, nr 62.

Karol Kuźmich był redaktorem naukowym pracy zbiorowej *Wielowymiarowość człowieka* (Białystok 2017), w której zamieścił artykuł *O nieprzejętym człowieku*. Kolejny jego artykuł *Stereotyp „kibola” w Polsce i na świecie* ukazał się w wydawnictwie pokonferencyjnym *Stereotypy a kształtowanie świadomości człowieka* (Białystok 2017, red. A. Kryniecka).

W księdze pamiątkowej poświęconej Profesorowi Januszowi Sondlowi (*Semper Fidelis: prace dedykowane pamięci Profesora Janusza Sondla legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, red. D. Malec, Ł. Marzec, T. Palmirski, Kraków 2017) publikowali:

- Piotr Niczyporuk, *Dissertatio iuridica de damno injuriae Jana Marquarta*, Vilnae 1650, *pierwszym doktoratem z zakresu prawa rzymskiego w Akademii Wileńskiej*;
- Piotr Kołodko, *Coitiones honorum zagrożeniem dla republiki rzymskiej? Uwagi na marginesie wydarzeń towarzyszących drugiej wojnie punickiej*.

W księdze jubileuszowej Profesora Mieczysława Goettela (*Meandry prawa – teoria i praktyka :księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Mieczysława Goettela*, red. E. W. Pływaczewski, J. Bryk, Szczytno 2017) Piotr Niczyporuk zamieścił artykuł *Dissertatio iuridica e jure canonico, civili et Regio Poloniae Magniq[ue] Ducatus Lithuaniae nec non Saxonico et minicipali Magdeburgensi Andrzej Marquarta, Vilnae 1647, pierwszym doktoratem z zakresu komparatystyki prawniczej w Akademii Wileńskiej*.

Piotr Niczyporuk i Piotr Kołodko wnieśli wkład w opracowanie tekstu oraz przetłumaczenie na język polski ksiąg 48-50 Digestów Justyniańskich. Efektem prac zespołu, w skład którego wchodził ponadto Krzysztof Hilman, Magdalena Hładyszewska, Tomasz Palmirski oraz Anna Wasyl była publikacja *Digesta Iustiniani = Digesta Justyniańskie : tekst i przekład. VII. 2. Księgi 48-50*, red. T. Palmirski, Kraków 2017.

## Udział w konferencjach naukowych

Ważnym obszarem aspektem aktywności naukowej pracowników Katedry był udział w zagranicznych i organizowanych na terenie Polski konferencjach naukowych. Piotr Fiedorczyk uczestniczył w Światowym Kongresie International Society of Family Law, który odbył się w dniach 25-29 lipca 2017 r. w Amsterdamie. Podczas sesji plenarnej wygłosił referat *Same sex families reality in Poland: the present state and the future*. Brał także udział w XIII Dies Luby Jurisprudentiae, symposium naukowym zorganizowanym przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Trnawie (Słowacja). Podczas symposium, które odbyło się w dniach 28-29 września w Smolenicach, zaprezentował wystąpienie *Matrimonial property regimes and their impact on the economic situation of families. Historical issues*. Przewodniczył również obradom symposium.

Piotr Niczyporuk wraz z Piotrem Kołodko uczestniczyli w Międzynarodowej Konferencji Naukowej LXXIe Session de la SIHDA – *La liberté et les interdictions dans les droits de l'antiquité*. Konferencja odbyła się w dniach 12-16 września 2017 r. na Uniwersytecie w Bolonii. Wspólnie wygłosili referat *Le conseguenze legali del divieto di nozze per una vedova nel diritto romano – periodo arcaico, preclassico e classico*.

Marcin Łysko brał udział w XXIIIrd Annual Forum Association of Young Legal Historians (Neapol 30 maja – 1 czerwca 2017 r.). Zaprezentował wystąpienie *Political circumstances of the codification works on substantive misdemeanour law in People's Poland*.

W konferencjach krajowych najczęściej uczestniczył Piotr Niczyporuk. Podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *W setną rocznicę powstania Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej* (Lublin 24 kwietnia 2017 r.) wygłosił referat *Antyczne korzenie współczesnej bankowości*. Brał także udział w II Konferencji Romanistycznej *Civis Romanus sum. Problem interpretacji tekstu źródłowego In memoriam Professoris Janusz Sondel*, która odbyła się w Szczecinie w dniach 28-30 listopada 2017 r. Wystąpił z referatem *Tempus legendi a tempus legitimum. Rozważania na przykładzie D.3,2,8.*

Piotr Niczyporuk trzykrotnie uczestniczył w posiedzeniach plenarnych Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN. Podczas posiedzenia 4 listopada wystąpił z referatem *Działalność naukowa Wydziału Prawa Akademii Wileńskiej w latach 1644–1655*. Brał także udział w dwóch posiedzeniach Sekcji Praw Antycznych Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN. Podczas posiedzenia w dniu 8 listopada 2017 r. wygłosił referat *Dysertacje doktorskie doktorów utriusque iuris Akademii Wileńskiej w latach 1644–1655*. Piotr Niczyporuk oraz Mariusz Mohyluk reprezentowali Wydział Prawa UwB na sympozjum naukowym z okazji Jubileuszu Profesora Wojciecha Witkowskiego *Od prawa przeszłego do współczesnego*, które odbyło się 10 kwietnia 2017 r. w Lublinie. Piotr Niczyporuk wygłosił mowę w imieniu Dziekana Wydziału Prawa UwB.

Karol Kuźmicz był uczestnikiem Międzyrodowiskowej Konferencji Naukowej o *Znaczeniu czynników pozaracjonalnych w życiu jednostki i społeczeństwa*, która odbyła się w Nałęczowie w dniach 29–31 maja 2017 r. Wystąpił w referacie *Irracjonalizm buntowniczy Jana Jakuba Rousseau*. Podczas konferencji naukowej dotyczącej *Zdrowia psychicznego w ujęciu interdyscyplinarnym* (Białystok 19 grudnia 2017 r.) wygłosił referat *Czy we współczesnym świecie filozofia może być lekiem dla duszy?*

Piotr Kołodko brał udział w XIII Międzynarodowym Seminarium *Diritto romano ed attualità* na temat *Assemblee popolari* (29 kwietnia – 3 maja 2017 r. Sucha Beskidzka). Zaprezentował wystąpienie *The election of the quaestors in Roman Republic. A few remarks*. Ponadto dwukrotnie (30 stycznia oraz 3 kwietnia 2017 r.) uczestniczył w posiedzeniach Sekcji Praw Antycznych Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN, które miały miejsce na Wydziale Prawa i Administracji UW.

Piotr Fiedorczyk był uczestnikiem Sympozjum *Dzieje rodziny na ziemiach polskich. Uwarunkowania strukturalne: demograficzne, gospodarcze i prawne*, które odbyło się 18 maja 2017 r. w Warszawie w Instytucie Historii PAN. Wygłosił referat *Rozwój prawa rodzinnego na ziemiach polskich 1795–1939*.

Marcin Łysko brał udział w VII Międzynarodowym Sympozjum *Dziejów Biurokracji* (Kielce 18–19 września 2017 r.). Wystąpił z referatem *Kształtowanie polityki karnej w sprawach o wykroczenia przez aparat administracji Polski Ludowej*.

Marcin Łysko

# MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA

vol. 17, issue 1

Chief Editors: Piotr Fiedorczyk

Issue Editors: Piotr Fiedorczyk and Bartosz Kamil Truskowski

University of Białystok

Faculty of Law

Białystok 2018

## Contents

From the Editorial Team ..... 7

### I. "PEOPLE – IDEAS – LAW. ONE HUNDRED YEARS AFTER REGAINING INDEPENDENCE." ARTICLES FROM CONFERENCE

#### **Katarzyna Doliwa**

The attitude of the young generation of Polish writers to regaining  
independence ..... 11

#### **Krzysztof Prokop**

In the search of a system of government at the beginning of independence  
(1918–1919) ..... 25

#### **Katarzyna Dunaj**

The parliamentary system of government in Poland and Germany  
after the First World War..... 43

#### **Bartosz Kamil Truskowski**

The fight for a secular state in the Second Polish Republic. Memorial  
of the Polish Association of Free Thought from 1933..... 61

#### **Emilia Płońska**

Stanisława Filipina Paleolog in the fight to regain and maintain independence.  
Women's service in the structures of the State Police of the interwar period..... 75

#### **Michał Górski**

The cost of independence. The beginnings of income tax in Inter-war Poland..... 93

#### **Kamil Niewiński**

The history of legal representation of the Treasury since Poland regained  
its independence in 1918..... 109

**Janusz Markowski**

Leon Petrażycki – “appointed” professor ..... 121

**Dorota Haponiuk**

Comments on the work on the Polish Code of Obligations from 1933 with particular regard to the principle of equity ..... 143

**Łukasz Presnarowicz**

Office of Competition and Consumer Protection – historical outline ..... 155

**Marcin Łysko**

Evolution of the Polish misdemeanour law system in the XX century ..... 167

**Justyna Konikowska-Kuczyńska**

Criminal responsibility for the unauthorized dissemination of a work. Positions in doctrine and jurisprudence from the historical perspective ..... 193

## II. VARIA

**Sanita Osipova**

The Baltic States as a legal culture space within the discourse of law history processes (searching for the identity of Baltic law) ..... 209

**Włodzimierz Gogłoza**

Violence in Medieval Iceland – scale, characteristics and limiting factors ..... 227

**Oskar Kanecki**

The impact of the war with Russia on the shape and functioning of the judiciary system in the area of Vilnius between 1655 and 1660 ..... 253

**Janusz Danieluk**

The functioning of the notary in the Russian Empire by the example of archival records: Senior Notary of the District Court in Grodno ..... 267

**Krzysztof Zaorski**

The participation of Bronisław Hełczyński in the works of the Codification Commission of the Republic of Poland ..... 309

**Kinga Michałowska**

Evolution and separation of family personal interests – selected issues ..... 345

**Kama Chlabicz**

The legal position and the responsibilities of the Polish Patent Office in matters of industrial property in the historical perspective ..... 361

## III. MEMORIES

**Joanna Ewa Utkin**

The memories of Witold Świącicki, 1945–1965 ..... 377

## IV. CHRONICLE

Chronicle of the Department of Philosophy and History of Law (2017) ..... 401

**Contents** ..... 405





**„MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA”****INSTRUKCJE DLA AUTORÓW****ZAKRES TEMATYCZNY CZASOPISMA**

„Miscellanea Historico-Iuridica” (MHI) są publikowane przez historyków prawa z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Publikowane teksty dotyczą historii prawa. Są wydawane jako rocznik w wersji papierowej (wersja podstawowa) oraz w elektronicznej pod adresem: <http://www.prawo.uwb.edu.pl/miscellanea/index.php>

**ZASADY WYDAWNICZE I INFORMACJE OGÓLNE****PRZYJMOWANIE PUBLIKACJI DO DRUKU**

Kopia publikacji powinna być wysłana drogą e-mailową do sekretarza redakcji: [miscellanea@uwb.edu.pl](mailto:miscellanea@uwb.edu.pl). Rękopis powinien zawierać dane autorów, w tym ich afiliację, oraz mieć dołączone pisemne oświadczenie autora/autorów o tym, że żadna podobna publikacja autora/autorów nie została i nie zostanie opublikowana w innym miejscu. Ponadto autorzy winni oświadczyć, iż zgadzają się na publikację tekstu w MHI. W razie przyjęcia publikacji do druku autor/autorzy zostaną poproszeni o przekazanie praw autorskich do publikacji na rzecz wydawcy, tj. Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku.

**PROCES RECENZYJNY**

Wszystkie złożone publikacje zostaną poddane procesowi recenzyjnemu. Wszystkie teksty (tj. artykuły, artykuły recenzyjne oraz dokumenty archiwalne) będą recenzowane przez dwóch niezależnych ekspertów pochodzących z zewnętrznej placówki naukowej. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, co najmniej jeden z recenzentów będzie afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy. Jako zasada wprowadzony zostanie model, w którym autor/autorzy i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. *double-blind review process*). Jednakże w niektórych przypadkach wydawcy mogą nie zastosować tej procedury. Wówczas recenzent zostanie poproszony o podpisanie oświadczenia o niewystępowaniu konfliktu interesów pomiędzy nim a autorem publikacji. Recenzja będzie miała formę pisemną i kończyła się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. Gdy decyzja zostanie podjęta, autor publikacji zostanie zawiadomiony o niej listownie, włącznie z treścią uwag recenzentów (bez podania ich nazwisk). Wydawcy podejmą działania w celu ochrony MHI przed przypadkami „ghostwriting” i „guest authorship”. Wszystkie tego typu przypadki będą upubliczniane poprzez informowanie o nich odpowiednich placówek naukowych. Lista recenzentów będzie publikowana w każdym tomie.

**KRYTERIA RECENZJI**

Kryteria oceny artykułu złożonego do Redakcji „Miscellanea Historico-Iuridica” obejmują:

1. wstępną charakterystykę artykułu – czy ma on wymiar teoretycznoprawny, prawnoporównawczy, historycznoprawny
2. czy tytuł odpowiada treści artykułu
3. czy jasno i poprawnie określone zostały cel i założenia artykułu
4. czy cel artykułu został osiągnięty
5. ocenę wartości naukowej artykułu
6. ocenę zastosowanej metody badawczej
7. ocenę i celowość zastosowania metody statystycznej
8. ocenę wykorzystania literatury naukowej
9. ocenę poprawności wniosków końcowych
10. ocenę językową i stylistyczną

Każda recenzja powinna się kończyć jednoznaczną rekomendacją do druku lub innymi wnioskami.

## ZGODA NA PUBLIKACJĘ

Materiały kopiowane z innych źródeł muszą być zaopatrzone w publiczne oświadczenie autora i wydawnictwa, zawierające zgodę na publikację przez Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. Uzyskanie takiej zgody obciąża autora/autorów.

## PRZYGOTOWANIE PUBLIKACJI DO DRUKU

Artykuły powinny być napisane w języku polskim lub angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim lub rosyjskim. Strona tytułowa powinna zawierać pełny tytuł, imiona i nazwiska autorów, ich afiliację, dane kontaktowe (adres, e-mail). Key words (od 3 do 6) oraz streszczenia w języku angielskim (nie więcej niż 250 słów) powinny być sporządzone na odrębnej stronie. Przypisy powinny być sporządzone według wzoru zastosowanego w poprzednich tomach MHI. Na końcu artykułu należy umieścić pełną bibliografię tekstu.

## WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW TEKSTÓW

### INFORMACJE OGÓLNE

1. Pierwsza strona powinna zawierać: imię (imiona) i nazwisko autora wraz z pełną nazwą reprezentowanej instytucji, adres e-mail, tytuł artykułu w języku polskim i angielskim, streszczenie (nie powinno przekraczać 20 linijek tekstu) i słowa kluczowe w języku angielskim.
2. Objętość tekstu nie powinna przekraczać 25 stron przygotowanych według wskazanych zasad. Tekst główny powinien być napisany czcionką Times New Roman 12 pkt, wyrównany do lewej i prawej (wyjustowany), interlinia 1,5 wiersza. Dopuszcza się stosowanie wyróżnień w tekście, np. pogrubienie tekstu (w nagłówkach) i kursywę (cytaty, terminy, zwroty i sentencje łacińskie). Cytaty należy umieszczać w cudzysłowie „...”. Redakcja nie weryfikuje stosowanych w tekstach cytatów ani ich tłumaczeń. Redakcja zastrzega sobie prawo do usuwania usterek stylistycznych i ujednolicania tekstu zgodnie z przyjętymi zasadami, bez porozumienia z Autorem.
3. Jeżeli zachodzi potrzeba, w tekście należy konsekwentnie stosować wyliczenia punktowe: 1), 2), 3) itd., lub a), b), c) itd. Nie należy stosować wyliczeń w innej postaci (np. • czy <).
4. Na końcu tekstu powinien być sporządzony wykaz bibliograficzny zawierający wszystkie wykorzystane w artykule źródła, literaturę w porządku alfabetycznym, orzecznictwo, strony internetowe itp.
5. Wszystkie strony powinny zawierać ciągłą numerację.
6. W tekście należy stosować następujące łacińskie skróty:
  - eadem – też, teźże
  - ibidem – tamże
  - idem – tenże
  - op. cit. – dzieło cytowane
  - passim – tu i ówdzie, wszędzie.

### ZASADY SPORZĄDZANIA PRZYPISÓW

1. Przypisy należy sporządzić czcionką Times New Roman 10 pkt, tekst powinien być wyrównany do lewej i prawej (wyjustowany), interlinia 1,0 z odnośnikami w indeksie górnym. Należy stosować ciągłą numerację przypisów.
2. W tekście numer przypisu należy umieszczać bez spacji po wyrazie, przed przecinkiem lub kropką kończącą zdanie, np. W dalszej części swojego wystąpienia nawiązał do tradycji nauczania prawa rzymskiego w Wilnie<sup>1</sup>, przypominając postać hiszpańskiego humanisty i romanisty Petrusa Roysiusa<sup>2</sup> (Pedro Ruiz de Moroz 1505–1571), znanego w naszym kraju pod nazwiskiem Roizjusz<sup>3</sup>.
3. Przypis należy traktować jak zdanie, dlatego też powinien zaczynać się wielką literą, a kończyć kropką.

4. Dzieło autora, które jest powoływane po raz pierwszy, należy cytować w następujący sposób: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, po przecinku tytuł dzieła kursywą, miejsce wydania i rok, strony, np. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 174-178; kolejne wydanie należy zaznaczyć w następujący sposób: J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, wyd. 2, Kraków 2001, s. 266.
5. Dzieło cytowane po raz pierwszy z czasopisma naukowego należy cytować, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, tytuł czasopisma w cudzysłowie i jeśli dalej będzie przywoływane w tekście, to jego skrót w nawiasie, cyframi arabskimi rok wydania, numer (zeszyt), cytowane strony, np. I. Koschembahr-Łyskowski, *O pojęciu własności, zarazem jako przyczynek do nauki o źródłach prawa*, „Przegląd Prawa i Administracji” (dalej: PPIA) 1902, z. 6, s. 385-410. Publikację cytowaną po raz kolejny z tego samego czasopisma naukowego należy podawać w skrócie, np. I. Koschembahr-Łyskowski, *Dwa nowe opracowania rzymskiego prawa prywatnego*, PPIA 1908, z. 5, s. 329-353.
6. Tylko jedno dzieło (np. monografia, artykuł) tego samego autora przywoływane po raz kolejny należy cytować w następujący sposób: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, skrót op. cit., numer strony oraz ewentualnie przypis, np. J. Sondel, op. cit., s. 185.
7. Jeśli w tekście cytowanych jest kilka opracowań tego samego autora, to należy wówczas w przypisach (z wyjątkiem pierwszego przypisu do danego opracowania) wprowadzić jednoznaczny skrót tytułu, który pozwoli odróżnić te opracowania, następnie należy postawić po nim trzy kropki z przecinkiem ..., oraz podać numer strony, np. F. Bossowski, *Ze studiów nad rzeczami wyjętymi z obiegu wedle prawa rzymskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, nr 30, s. 257-260; F. Bossowski, *Znalezienie skarbu wedle prawa rzymskiego*, Kraków 1925, s. 38 – w dalszych przypisach należy cytować (jeśli opracowania tego samego autora znajdują się w tym samym przypisie): F. Bossowski, *Ze studiów nad rzeczami...*, s. 258; idem, *Znalezienie skarbu...*, s. 45.
8. Jeśli w tekście artykułu znajdują się obok siebie w kolejnych przypisach dwa odniesienia do tego samego opracowania autora, należy stosować skrót ibidem, np. R. Taubenschlag, *Die materna potestas im gräko-ägyptischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1929, nr 49, s. 115-128; kolejny przypis: Ibidem, s. 120.
9. Artykuł z publikacji zbiorowej cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, przecinek, następnie [w:] tytuł publikacji zbiorowej kursywą, inicjał imienia redaktora (redaktorów) z kropką, nazwisko, tom, miejsce wydania i rok, strony, np. F. Bossowski, *Nowela Justyniana 115-Statut Litewski I R. IV. Art. 13 (14), Statut Litewski II i III R. VIII. Art. 7.-T. X. cz. 1 Art. 167*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy zoydania Pierwszego Statutu Litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 107-121; G. Bałtruszajtys, *History of the Roman Law Department at the Warsaw University*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, édités par M. Zabłocka et J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, t. 1, Varsovie 2000, s. 35-36.
10. Hasło encyklopedyczne cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł hasła kursywą, przecinek, następnie [w:] tytuł publikacji zbiorowej kursywą, inicjał imienia redaktora (redaktorów) z kropką, nazwisko, tom, miejsce wydania i strony (szpalty), np. R. Taubenschlag, *Münzverbrechen*, [w:] *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, eds. A. Pauly, G. Wissowa, t. XVI (1), Stuttgart 1933, szp. 455-457.
11. Artykuł z gazety codziennej cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, tytuł gazety w cudzysłowie, datę wydania, np. L. Zalewski, *Brak zgody to równy podział na dziecko*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 4 listopada 2013 r., s. B3.

12. Recenzję należy cytować w następujący sposób: skrót rec., inicjał imienia autora recenzji z kropką, nazwisko, tytuł czasopisma w cudzysłowie cyframi arabskimi rok wydania, numer (zeszyt), cytowane strony, przecinek, następnie [z:] inicjał imienia autora recenzowanej pracy z kropką, nazwisko, tytuł pracy, miejsce i rok wydania, np. Zob. rec. A. Berger, „Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft” 1925, nr 21, s. 191-195, [z:] U. Willamowitz-Moellendorff, *Staat und Gesellschaft der Griechen und Römer bis zum Ausgang des Mittelalters*, Leipzig – Berlin 1923.
13. Orzeczenia sądów lub trybunałów cytuje się, podając kolejno: nazwę orzeczenia, nazwę organu, który je wydał, datę wydania, sygnaturę akt oraz, jeśli orzeczenie było publikowane – miejsce publikacji i numery stron, np. Orzeczenie SN z 13 stycznia 1965 r., I CR 464/64, OSNCP 1965, nr 10, poz. 171.
14. Akty prawne cytuje się w następujący sposób: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz. U. 2010 nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).
15. Stronę internetową należy podawać w następujący sposób: <http://www.ms.gov.pl> (25.09.2013).

## **“MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA”**

### **INSTRUCTIONS FOR AUTHORS**

#### **SCOPE**

“The Miscellanea Historico-Iuridica” (MHI) is published by the historians of law from University of Białystok, Faculty of Law. It is issued once a year in printed form (the basic form), and in the electronic form at: <http://www.prawo.uwb.edu.pl/miscellanea/index.php>

### **EDITORIAL POLICY AND GENERAL INFORMATION**

#### **SUBMISSION OF MANUSCRIPTS**

The copy of the manuscript should be sent by the e-mail to the Secretary of the Editorial Board: [miscellanea@uwb.edu.pl](mailto:miscellanea@uwb.edu.pl). The manuscript must be accompanied by a written statement of corresponding author that no similar paper has been or will be submitted for publication elsewhere as well as all authors listed on a manuscript have agreed to its submission. Upon acceptance of the manuscript, the author(s) will be asked to transfer the copyright to the publisher (i.e. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku).

#### **REVIEW PROCESS**

All submitted manuscripts (i.e. studies, archive documents, book reviews – articles) will be subject to review by two independent experts from the outside unit for the scientific evaluation. If the text is written in foreign language, at least one of the reviewers should be affiliated in the foreign institution other than the nationality of the author(s). The “double-blind review process” will be introduced as a rule. However, in some cases the editors may not introduce this procedure and they may ask the reviewer to sign a statement of no conflict of interest existing between the reviewer and the author. The review must contain clear declaration that the reviewed text should be published or withdrawn. When a decision is reached, a decision letter will be sent to the authors, including the comments of the referees (not showing his name). The editors will take the measures to protect the MHI from “ghostwriting” and “guest authorship” cases. All these kind of cases will be exposed, by informing relevant scientific units about such cases. A list of reviewers will be published in each volume.

#### **REVIEW CRITERIA**

The criteria of reviewing an article submitted for publishing in “Miscellanea Historico-Iuridica” include:

1. the initial characteristics of the article – if it has theoretical, legal comparative, historical and legal dimension
2. does the title correspond with the content of the article
3. has the purpose and the concept of work been clearly and correctly defined
4. has the purpose of the article been achieved
5. the scientific value of the article
6. the correctness of the method of research
7. the necessity of using the statistical method
8. the value of bibliography used
9. the correctness of final conclusions
10. the style and linguistic value of the text

Every review should have a clear recommendation for publishing the text or include other conclusions.

#### **PERMISSIONS**

Materials copied from other sources must be accompanied by a written statement from both the author and publisher giving permission to Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku for reproduction. It is the author’s responsibility to ensure that such permissions are obtained.



## PREPARATION OF MANUSCRIPTS

Articles should be written in Polish or English, French, German, Russian or Spanish. The title page should include the title, full names of authors and their affiliation, corresponding author(s) contact information (address, e-mail). Key words (3-6) and summaries (not more than 250 words) in English, should be provided on a separate page. Footnotes should follow the way they are published in previous volumes of the MHI. Full bibliography should be added at the end of the text.

## GUIDELINES FOR AUTHORS GENERAL INFORMATION

1. Please include the following information as an opening part on the first page of your paper: name (names) and last name along with the full name of the institution you are affiliated with, e-mail address, title of the article in the original language and in English, short summary (max. 250 words) and key words in English.
2. The length of the text should not exceed 25 pages formatted according to the rules given below. The main text should be typed in 12-point Times New Roman, with full justification, 1.5 line spacing. Bolding is allowed in headlines, italics while using citations, terms, phrases and sentences in Latin. Quotation marks are requested for citations. The Editorial Board of Miscellanea does not verify citations and their translations used in submitted papers. The Board reserves the right to remove stylistic mistakes and to standardize the text according to accepted rules, without consulting the Author.
3. When necessary, consistent enumeration should be used: 1), 2), 3) etc., or a), b), c) etc. No other types (such as • or <) should be used.
4. A list of references in alphabetical order should be attached at the end of the submitted paper including all of the sources used throughout the text: publications, original sources, case law, internet sites, etc.
5. Consistent enumeration of all pages should be included at the bottom of each page.
6. The following Latin abbreviations should be used:
  - eadem, idem – the same (the former refers to a lady, the latter to a man)
  - ibidem – the same place
  - op. cit. – in the work cited
  - passim – here and there, everywhere.

## CITATION GUIDE

1. Footnotes (in 10-point Times New Roman, with full justification, 1,0 line spacing with footnote symbols in the upper index) should be consistently enumerated.
2. In the main text the footnote symbol should be inserted after the word (no space) and before a coma or period ending the sentence. For example: In the next part of his presentation, tradition of teaching Roman law in Vilnius was recalled<sup>1</sup>, accompanied by the note of Spanish humanist Petrus Roysius<sup>2</sup> (Pedro Ruiz de Moroz 1505–1571), known as Roizjusz<sup>3</sup>.
3. A footnote should be formatted as a sentence, starting with a capital letter and ending with period.
4. Publication used for the first time should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the work in italics, place and year of publication, pages. For example: J. Sondel, *Latin-Polish dictionary for Lawyers*, Krakow 1997, pp. 174-178; Later edition should be indicated as follows: J. Sondel, *Latin-Polish dictionary for Lawyers*, ed. 2, Krakow 2001, p. 266.
5. First citation of a paper published in a scientific periodical/journal should include: the initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the work in italics, title of the periodical/journal in quotation marks and, if it is to be cited again, its abbreviation in parenthesis, publication year, volume (issue), cited pages. For example: I. Koschembahr-Lyskowski, *On the history of property law*, "Journal of Law and Administration" (hereinafter: JoLA) 1902, vol. 6, pp. 385-410. A further publication from

- the same periodical should be cited with abbreviation. For example: I. Koschembahr-Lyskowski, *Two new reviews of the Roman law*, JoLA 1908, vol. 5, pp. 329-353.
6. Only one other work of the same author referred to again should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, op. cit., pages (or footnote number). For example: J. Sondel, op. cit., p. 185.
  7. If several works of the same author are used, a clear abbreviation should be selected to identify each work followed by ellipsis, comma and page number. For example: F. Bossowski, *Roman law issues*, "Judicial Gazette of Warsaw" 1923, nr 30, pp. 257-260; F. Bossowski, *Property law problems*, Krakow 1925, p. 38 – should be further cited (in the same footnote) as: F. Bossowski, *Roman law...*, p. 258; idem, *Property law...*, p. 45.
  8. If two references to the same work are made next to each other in the text, the *Ibidem* term should be used in footnotes. For example: R. Taubenschlag, *Die materna potestas im gräko-ägyptischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung" 1929, nr 49, pp. 115-128; followed by: *Ibidem*, p. 120.
  9. Article from a group publication should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the article in italics, [in:], title of the group publication in italics, initial of the name of the editor/s followed by period, last name of the editor/s, volume, place and year of publication pages. For example: F. Bossowski, *Justynia's novels*, [in:] *Anniversary book for the First Lithuanian Statute*, ed. S. Ehrenkreutz, Vilnius 1935, pp. 107-121; G. Bałtruszajtys, *History of the Roman Law Department at the Warsaw University*, [in:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, édités par M. Zablocka et J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, vol. 1, Varsovie 2000, pp. 35-36.
  10. Encyclopedia entry reference should include the following: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the entry in italics, [in:] title of the publication in italics, initial of the name of the editor/s followed by period, last name of the editor/s, volume, place and date of publication, pages. For example: R. Taubenschlag, *Münzverbrechen*, [in:] *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, eds. A. Pauly, G. Wissowa, vol. XVI (1), Stuttgart 1933, pp. 455-457.
  11. Article from a newspaper should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the article in italics, title of the newspaper in quotation marks, day date of the publication, page. For example: Ł. Zalewski, *Lack of consensus on custody*, "Legal Paper", 4 November 2013, p. B3.
  12. Review should be cited as follows: abbreviation rev., initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the periodical in quotation marks, year of publication, volume (issue), cited pages, [from:] initial of the name of the reviewed author, last name of that author, title of work, place and date of publication. For example: See rev. A. Berger, "Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft" 1925, nr 21, pp. 191-195, [from:] U. Willamowitz-Moellendorff, *Staat und Gesellschaft der Griechen und Römer bis zum Ausgang des Mittelalters*, Leipzig – Berlin 1923.
  13. Judgments of the courts and tribunals should be cited as follows: title of the case, name of the organ issuing the judgment, date of the judgment, reference symbols, and, if the judgment was published – indication of the place of publication and pages. For example: Judgment of the Supreme Court of Poland of 13 January 1965, CR 464/64, OSNCP 1965, nr 10, pos. 171.
  14. Polish legal acts reference: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz. U. 2010 nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).
  15. Website reference: <http://www.ms.gov.pl> (25.09.2013).

